

Projekt prawa prowincjonalnego
Obwodu Białostockiego z 1811 roku

Projekt
prawa prowincjonalnego
Obwodu Białostockiego
z 1811 roku

TEKST DO DRUKU
PRZYGOTOWALI I OPRACOWALI

Karol Łopatecki
i Marta Piłaszewicz-Łopatecka

WSTĘPEM OPATRZYLI

Sławomir Godek
i Karol Łopatecki

Białystok–Oświęcim 2015

Recenzenci:

dr hab. Krzysztof Filipow, profesor UwB, dr hab. Jerzy Urwanowicz, profesor UwB

Opracowanie:

Karol Łopatecki, Marta Piłaszewicz-Łopatecka

Projekt okładki i stron tytułowych oraz skład i łamanie:

Janusz Świnarski

Na okładce wykorzystano fragment „Mappy Generalnej Gubernii Grodzieńskiej i Obwodu Białostockiego”, Petersburg 1820.

Książka współfinansowana przez Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB



ISBN 978-83-7889-278-6

Printed in Poland

© Copyright authors
Białystok–Oświęcim 2015
Wszystkie prawa zastrzeżone

Strona internetowa wydawnictwa: www.napoleonv.pl

Kontakt: napoleonv@o2.pl



SPIS TREŚCI

PROJEKT KODYFIKACJI DLA OBWODU BIAŁOSTOCKIEGO Z 1811 ROKU	9
OPIS ŹRÓDŁA I NOTA EDYTORSKA	27
PROJEKT PRAWA PROWINCJONALNEGO DLA OBWODU BIAŁOSTOCKIEGO OD „KOMITETU DLA PORÓWNIANIA PRAW KORONNYCH Z LITEWSKIM” WYZNACZONEGO UŁOŻONY	37
CZĘŚĆ I	39
TYTUŁ I. O PRAWACH W OGÓLNOŚCI	39
TYTUŁ II. O NALEŻNOŚCIACH I OBOWIĄZKACH OSÓB W OGÓLNOŚCI	40
TYTUŁ III. O UTRACIE PRAWA OSÓB	43
TYTUŁ IV. FAMILIJNE ZWIĄZKI OSÓB	46
Oddział I	46
Oddział II	47
Oddział III	49
TYTUŁ V. TRWAŁOŚĆ I KONIEC ZWIĄZKÓW FAMILIJNYCH	51
Oddział I	51
Oddział II	52
Oddział III	55
TYTUŁ VI. ZWIĄZKI OSÓB Z UMÓW I STOWARZYSZEŃ	57
TYTUŁ VII. RÓŻNICA OSÓB ZE STANU W KTÓRYM ŻYJĄ	59
TYTUŁ VIII. RÓŻNICA OSÓB PRZEZ RELIGIĄ	60
TYTUŁ IX. O OPIEKACH I KURATORIACH	61
CZĘŚĆ II	71
TYTUŁ I. O RZECZACH W OGÓLNOŚCI I ICH POSIADANIU	71
TYTUŁ II. O DAWNOŚCI Z POSIADANIA I PRZEMILCZENIU	77
TYTUŁ III. O NABYCIU PRAWA DO RZECZY PRZEZ SPADEK	80
TYTUŁ IV. O SUKCESYI POBOCZNEJ (COLLATERALIS)	85
TYTUŁ V. O PRAWACH Z MAŁŻEŃSTWA DO MAJĄTKU	88
TYTUŁ VI. O OTWARCIU SPADKU I PODZIALE ONEGOŻ	89
TYTUŁ VII. O DZIELACH DOBREJ WOLI	93
TYTUŁ VIII. O KUPNIE I PRZEDAŻY	100
TYTUŁ IX. O TESTAMENTACH I TESTAMENTOWYCH ZAPISACH	103
TYTUŁ X. O DAROWIZNACH	109
TYTUŁ XI. O DOCZESNYM POSIADANIU DÓBR NIERUCHOMYCH	109
TYTUŁ XII. O ZASTAWACH DÓBR NIERUCHOMYCH	111
TYTUŁ XIII. O PRAWIE EMFITEUTYCZNYM	112

TYTUŁ XIV. O DZIERŻAWACH I NAJMACH	113
TYTUŁ XV. O DOŻYWCOCIACH	114
TYTUŁ XVI. O POŻYCZCE I DŁUGACH	115
TYTUŁ XVII. O ZLEWKACH PRAWA, POJEDNANIACH I PORĘKACH	118
TYTUŁ XVIII. O WYNADGRODZENIU WZAJEMNYCH PRETENSJI	120
TYTUŁ XIX. O SŁUŻEBNOŚCIACH	121
TYTUŁ XX. O ZASTAWACH FANTÓW	122
TYTUŁ XXI. O DEPOZYCIE	123
TYTUŁ XXII. O DZIESIĘCINACH	124
CZĘŚĆ III	127
TYTUŁ I. O CZYNNOŚCIACH PRAWU PRZECIWNYCH, O WYNIKAJĄCYCH Z NICH NADGRODACH, SZKÓD ORAZ KARACH CYWILNYCH I KRYMINALNYCH	127
TYTUŁ II. O GŁÓWNYCH PRZESTĘPCACH I ICH WSPÓLNIKACH	129
TYTUŁ III. O CZYNNOŚCIACH PRZECIW PRAWU CYWILNYM, NADGRODĘ SZKÓD I KARY ZA SOBĄ POCIĄGAJĄCYCH	130
TYTUŁ IV. O KARACH CYWILNYCH ZA PRZESTĘPSTWA PRAW	132
TYTUŁ V. O KARACH ZA GWAŁT I PRZESTĘPSTWA POMNIEJSZE	135
TYTUŁ VI. O PRZYSWOJENIU CUDZEJ WŁASNOŚCI I KRADZIEŻY	137
TYTUŁ VII. O FAŁSZU I OSZUKAŃSTWIE	140
TYTUŁ VIII. O OSZUKANIU I KRADZIEŻY SKARBU PUBLICZNEGO	141
TYTUŁ IX. O GŁÓWNYCH GWAŁTACH I PRZESTĘPSTWACH	142
TYTUŁ X. O NIEUSZANOWANIU MONARCHY I OBRAŻENIE MAJESTATU, ZDRADZIE NAJWYŻSZEJ	145
TYTUŁ XI. O WYSTĘPKACH PRZECIW RELIGII	147
TYTUŁ XII. O PRAWIE ODWETU	147
CZĘŚĆ IV	149
TYTUŁ I. O PRZYCHODZENIU DO SĄDU	149
TYTUŁ II. O PRZYWOITOŚCI SĄDU	151
TYTUŁ III. O STAWANIU W SĄDZIE I PLENIPOTENTACH	152
TYTUŁ IV. O OPOWIADANIU W SĄDZIE	154
TYTUŁ V. O DOWODACH	157
TYTUŁ VI. O ŚWIADECTWACH	161
TYTUŁ VII. O ŚWIADECTWIE NA WIECZNĄ RZECZ I PAMIĄTKĘ	165
TYTUŁ VIII. O PRZYSIĘDZE SPÓR KOŃCZĄCEJ	166
TYTUŁ IX. O PRZYSIĘDZE DOPEŁNIAJĄCEJ	167
TYTUŁ X. O PRZYSIĘDZE NA PRAWNOŚĆ	168
TYTUŁ XI. O PRZYSIĘDZE WYJAWIENIA	169
TYTUŁ XII. O PRZYSIĘDZE W OGÓLNOŚCI	169
TYTUŁ XIII. O ZBIORZE DZIEŁ DO SPRAWY	171
TYTUŁ XIV. O DEKRETACH, CZYLI WYROKACH	172
TYTUŁ XV. O WYROKACH W SPRAWACH GRANICZNYCH	173
TYTUŁ XVI. O ZJAZDACH SĄDOWYCH	175
TYTUŁ XVII. O WYROKU OCZYWISTYM I ZAOCZNYM I O SKUTKACH WYROKU KTÓRY W PRAWO PRZESZEDŁ	176
TYTUŁ XVIII. O NIEWAŻNOŚCI WYROKÓW	177
TYTUŁ XIX. O APELACJI I REWIZJI	179
TYTUŁ XX. O EGZEKUCJI	182
TYTUŁ XXI. PRZEDŁUŻENIU EGZEKUCJI	189
TYTUŁ XXII. O ZBIEGU WIERZCIELI DO ROZDZIAŁU NIEDOSTATECZNEJ MASY	191
TYTUŁ XXIII. O SĄDZIE POLUBOWNYM, CZYLI KOMPROMISIE	212

TYTUŁ XXIV. O ARESZCIE NA RZECZY RUCHOME	213
TYTUŁ XXV. O NARUSZENIE POSESI	214
TYTUŁ XXVI. O WYDATKACH PRAWNYCH	215
TYTUŁ XXVII. O SEKWESTRACH I INNYCH TYMCZASOWIE ZABEZPIEZAJĄCYCH KROKACH	217
TYTUŁ XXVIII. O SPRAWIE KALKULACYJNEJ	219
TYTUŁ XXIX. O WEKSLACH	220
TYTUŁ XXIX. O PROTESTACH WEKSLOWYCH	221
TYTUŁ XXXI. O PRESKRYPCJI WEKSLOWEJ	223
TYTUŁ XXXII. O OSOBACH WEKSLUJĄCYCH	223
TYTUŁ XXXIII. O PROCESIE WEKSLOWYM	224
TYTUŁ XXXIV. O APELACJACH WEKSLOWYCH	226
TYTUŁ XXXV. O EGZEKUCJACH WEKSLOWYCH	227
TYTUŁ XXXVI. O HIPOTEKACH	227
TYTUŁ XXXVII. O STOPNIACH MIĘDZY HIPOTEKAMI	230
TYTUŁ XXVIII. O SPOSOBIE ZAPISU HIPOTEK	231
TYTUŁ XXXIX. O WYMAZANIU I ZMNIJSZANIU WPISÓW	233
TYTUŁ XL. O SKUTKU HIPOTEK PRZECIW TRZECIM ZATRZYMUJĄCYM	234
TYTUŁ XLI. O ZNISZCZENIU HIPOTEK	236
TYTUŁ XLII. O SPOSOBIE OCZYSZCZENIA WŁASNOŚCI Z HIPOTEK	236
TYTUŁ XLIII. O JAWNOŚCI KSIĄG HIPOTECZNYCH I ODPOWIEDZIALNOŚCI METRYKANTÓW	239
TYTUŁ XLIV. O SĘDZIACH	240
TYTUŁ XLV. O SEKRETARZU SĄDOWYM	244
TYTUŁ XLVI. O WOŹNYCH, CZYLI BURGRABIACH	246
TYTUŁ XLVII. O POZYWNYCH, CZYLI SŁUGACH SĄDOWYCH	247
CZĘŚĆ V. O PROCESIE KRYMINALNYM I SLEDSTWIENNYM	249
WSTĘP	249
TYTUŁ I. O PRYZWOITOŚCI SĄDU W SPRAWACH KRYMINALNYCH I SLEDSTWIENNYCH	250
TYTUŁ II. O DOCHODZENIU WYSTĘPKÓW I WINOWAJCÓW	251
TYTUŁ III. O PRAWNYM OBWINIENIU WZGLĘDEM POPELNIONEGO WYSTĘPKU	256
TYTUŁ IV. O ARESZTOWANIU I SUMARYCZNYM OBWINIONEGO WYSLUCHANIU	260
TYTUŁ V. O PRYZWOITYM INKWIZYCJI PROCESIE	264
TYTUŁ VI. O PRYZWOITYM OBWINIONEGO WYSLUCHANIU	266
TYTUŁ VII. O WYSLUCHANIU ŚWIADKÓW	272
TYTUŁ VIII. O NAOCZNYM OBWINIONEGO I ŚWIADKÓW STAWIENIU	274
TYTUŁ IX. O PRAWNEJ MOCY DOWODÓW	275
TYTUŁ X. O WYROKU	280
TYTUŁ XI. O SPOSOBIE POSTĘPOWANIA NAPRZECIW ZBIEGOM I NIEPRZYTOMNYM	284
TYTUŁ XII. O PRZEDSIĘWZIĘCIU INKWIZYCJI POWTÓRNEJ Z PRZYZYNY NOWYCH OKOLICZNOŚCI	288
TYTUŁ XIII. O PROCESIE SPRAW SLEDSTWIENNYCH W SĄDZIE GŁÓWNYM	290
TYTUŁ XIV. O OGŁOSZENIU WYROKU	294
PRZYPISY	297
BIBLIOGRAFIA	355
RĘKOPISY	355
ŹRÓDŁA DRUKOWANE	357
OPRACOWANIA	361

PROJEKT KODYFIKACJI DLA OBWODU BIAŁOSTOCKIEGO Z 1811 ROKU

Tak zwana „pierwsza wojna polska” toczona przez Napoleona z czwartą koalicją w latach 1806–1807, zakończona druzgocącą klęską Prus oraz ciężką porażką Rosji, miała doniosłe konsekwencje polityczne. Negocjacje pokojowe prowadzone w Tylży przyniosły efekt w postaci dwóch traktatów – francusko-rosyjskiego oraz francusko-pruskiego, które podpisano 7 i 9 lipca 1807 r. Ich postanowienia w sposób istotny zaważyły na przyszłości znacznej części ziem polskich. Z tego punktu widzenia niewątpliwie największe znaczenie miało utworzenie Księstwa Warszawskiego oraz Wolnego Miasta Gdańska. Niejako w cieniu tych postanowień w znaczący sposób zmieniających kształt mapy tej części Europy kryje się przyznany Rosji w Tylży nieznaczny nabytek terytorialny uzyskany kosztem Prus w postaci Obwodu Białostockiego.

Kwestia ta wyniknęła przy okazji pertraktacji na temat terytorialnego kształtu Księstwa Warszawskiego. Aleksander I zgodził się na utworzenie tego państwa, ale jeszcze 6 lipca zaproponował okrojenie jego terytorium na wschodzie i północy na korzyść Rosji. Nabytkiem Cesarstwa miały być okupowane przez Rosjan od czasu zawieszenia broni terytoria między Biebrzą a Narwią. Rosyjskie apetyty sięgały zresztą dalej, bo aż po ujście Narwi do Bugu i Serocka, ale zostały one skutecznie ostudzone przez Napoleona, który nie chciał oglądać pułków rosyjskich stacjonujących prawie u bram Warszawy. Kompromisowe rozwiązanie zakładało oddanie Rosji Białegostoku oraz części Podlasia między Narwią a Bugiem z Bielskiem Podlaskim¹.

W następstwie tych ustaleń istniejący za czasów pruskich departament białostocki w obrębie Nowych Prus Wschodnich uległ podziałowi między Księstwo

¹ W.H. Zawadzki, *Sprawa polska w Tylży (1807)*, „Białostockie Teki Historyczne” 5 (2007), s. 86; J. A. Goclon, „*Polska na królu pruskim zdobyta*”. *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 2002, s. 67 i n., 74.

Warszawskie i Rosję². Cesarstwo zyskało terytorium o wielkości 9 tysięcy kilometrów kwadratowych, który to obszar zamieszkiwało około 190 tysięcy osób. Obwód Białostocki został podzielony na cztery powiaty: białostocki, bielski, drohicki i sokólski. Organizacja tych ziem została zredagowana przez Michaiła Michajłowicza Sperańskiego, a zatwierdzona przez cara Aleksandra I w *Ustawie o Rządzie Obwodu Białostockiego*³ z 18 lipca 1808 r. Wielkorządcą (namiestnikiem) Obwodu Białostockiego car mianował Ignacego Antonowicza Theylsa⁴.

Za czasów pruskich dość rozległy pod względem obszaru departament białostocki obejmował obok części Podlasia oraz wschodniej części Mazowsza, także ziemie litewskie⁵. Rodziło to pewne trudności w organizacji wymiaru sprawied-

² A.Cz. Dobroński, *Granica między obwodem białostockim i „Polską” (1809–1830)*, [w:] *Ars historiae – historia artis. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 297–310; Z. Romaniuk, *Zachodnia granica Obwodu Białostockiego z 1808 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 15 (2002), s. 27–35.

³ *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, т. XXXX: 1808–1809 гг., Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830, nr 23166, s. 438–447. Zob. też *Полное собрание узаконений о губерниях по хронологическому порядку с 1715 по 1817 июнь месяц*, Санкт-Петербург 1818, s. 218–231; В. Новаковский, *Биографические очерки*, т. IV: *Михаил Михайлович Сперанский*, Санкт-Петербург 1863, s. 27. Krótkie omówienie: H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 92–93, 95–96; J. Danieluk, *Województwo podlaskie w latach 1795–1914*, [w:] *500 lat województwa podlaskiego. Historia w dokumentach*, Białystok 2013, s. 55.

⁴ Szerzej o Obwodzie Białostockim: П.О. Бобровский, *Гродненская губерния*, Ч. 1, Санкт-Петербург 1863, s. 106 i n.; И.А. Никотин, *Столетний период (1772–1872) русского законодательства в воссоединенных от Польши губерниях и законодательство о евреях*, Т. I, Вильно 1886, s. 21; H. Mościcki, op. cit., s. 85, 89 i n.; M. Ułaszczyk, *Materiały do dziejów obwodu białostockiego w latach 1808–1843*, „Rocznik Białostocki” 2 (1961), s. 333–374; J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, т. III, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 72 i n.; E. Jarmusik, *Zespół akt Białostockiego Rządu Obwodowego w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie*, „Białostoczczyzna” 2000, 2, s. 30–39; idem, *Źródła do dziejów powiatów: białostockiego, bielskiego, drohiczyńskiego i sokólskiego z lat 1807–1843 w zespole akt Białostockiego Rządu Obwodowego w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie*, „Białostoczczyzna” 2001, 3–4, s. 8–15; A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 58 i n.; idem, *Białystok w latach 1796–1864*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A.Cz. Dobroński, Białystok 2012, s. 222 i n.; J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013, s. 650. Zob. też biogram – E.K., *Тейльсь Игнацы Антонович*, [w:] *Русский биографический словарь*, Изд. А.А. Половцова, Т. XX, Санкт-Петербург 1912, s. 438–439.

⁵ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 59 i n.

liwości w ramach wprowadzanych tam pruskich komisji powiatowych⁶. Na terytorium prowincji Nowych Prus Wschodnich, w skład którego departament wchodził, patentem królewskim z 30 kwietnia 1797 r. rozciągnięto z małymi wyjątkami moc Powszechnego Prawa Krajowego. Miało ono obowiązywać począwszy od 1 września tego samego roku. Było to posunięcie radykalne. Od razu usuwano bowiem dawne prawa polskie oraz litewskie i wprowadzano pruskie właściwie bez żadnego okresu przejściowego⁷.

Nieuchronne komplikacje praktyczne związane z niezajomością nowego prawa przez ludność miejscową planowano złagodzić przez zapowiedź wydania wyciągów z pruskiej kodyfikacji w języku polskim oraz jej całościowego łacińskiego tłumaczenia. Z dawnych praw polskich i litewskich oszczędzono tylko przepisy odnoszące się do dziedziczenia beztestamentowego, sukcesji małżonków oraz zapisów i dożywocia między małżonkami, ale i te kwestie – jak zastrzeżono – mogły być w przyszłości uregulowane odmiennie w razie potrzeby. Generalnie utrzymano natomiast dotychczasowe prawa i zwyczaje dotyczące poddanych chłopów oraz mieszczaństwa w miastach prywatnych, jak również czynszów i dziesięćcin świadczonych Kościołowi⁸.

Inny kurs w stosunku do tyłzycyckiego nabytku obrały władze rosyjskie. W skład Obwodu Białostockiego weszła część Podlasia, a więc przedrozbiorowych ziem koronnych oraz część dziedziny byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w konsekwencji na tym niewielkim terytorium także obowiązywały różne prawa – koronne i litewskie. Co prawda od dziesięciu lat zastąpiły te przepisy regulacje pruskie, ale w opinii szlacheckiej nie miały one dobrej opinii przede wszystkim z uwagi na fakt, że były spisane w niezrozumiałym dla ogółu języku niemieckim⁹. Władze rosyjskie stanęły w obliczu konieczności rozwiązania tych kwestii.

Problem dostrzeżono zresztą od razu, bo już wspomniana *Ustawa* zapowiadała podjęcie działań zmierzających do zapewnienia *единообразного*

⁶ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 77.

⁷ M. Starzeński, *Pamiętniki*, t. II, Biblioteka Jagiellońska, rkps. 6754, s. 204, oceniał tę sytuację jednoznacznie negatywnie: „niespokojność wypływająca z rozwalenia zupełnego praw i rozwinięcia następnie nowego rządu zgnębiła umysły [mieszkańców Podlasia]”.

⁸ J. Wąsicki, op. cit., s. 201 i n.

⁹ [R. Sikorski], *Pamiętniki mieszczanina podlaskiego 1790–1816*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków b.r.w., s. 19: „Najboleśniejszą dla nas rzeczą było, że rząd pruski pozaprowadził wszystkie jurysdykcje niemieckie i że akta w tym języku dla nas niezrozumiałym były pisane, a tłumacze nieraz do rozpaczcy nas doprowadzali swoim językiem śląskim, w którym nam objawiali to, co po niemiecku było pisane”.

*cydonпроизводства*¹⁰. Akt przewidywał w szczególności utworzenie komisji pod przewodnictwem rządcy Obwodu Białostockiego (Semena Aleksandrowicza Szczerbinina), w skład której wejść mieli członkowie tamtejszego Sądu Głównego oraz deputaci szlacheccy. Komisja miała zająć się opracowaniem zbioru prawa, który planowano przedstawić carowi do zatwierdzenia za pośrednictwem ministra sprawiedliwości¹¹.

Do czasu wprowadzenia w życie nowej kodyfikacji zgodnie z paragrafem 18 *Ustawy* rozciągnięto na Obwód Białostocki moc prawa obowiązującego w „guberniach litewskich”. Z pewnością obok *III Statutu litewskiego* doniosłą rolę odgrywało prawo rosyjskie. Wynika to jasno z innych aktów. Wydana prawdopodobnie w 1809 r. *Tymczasowa instrukcja o procesie spraw kryminalnych* głosiła, że *Sąd grodzki w sądownictwie spraw kryminalnych powoduje się najpryncypialniej prawami rosyjskimi i litewskimi, póki nie nastąpi w Obwodzie Białostockim nakazane Najwyższą ustawą względem urzędu onego, osobne porównanie praw*¹². Ze wspomnianej instrukcji wynika ponadto, że w obwodzie miały znaleźć zastosowanie takie akty rosyjskie, jak *Учреждения для управления губерний всероссийской Империи* z 1775 r., *Устав благочиния, или полицейский* z 1782 r. oraz *Грамота на права и выгоды городам Российской Империи* z 1785 r.¹³

Pomimo wskazania w § 18 nadrzędnej roli rządcy prowincji przy pracach nad kodyfikacją prawa dla Obwodu Białostockiego faktycznie Komitet zorganizował senator Ignacy Theyls. Świadczy o tym po pierwsze manifest cara Aleksandra I z 15/27 października 1807 r., w którym mianuje senatora namiestnikiem

¹⁰ *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, s. 442; S. Godek, *III Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012, s. 57 i n.

¹¹ Podkreślić należy, że w przejętym trzy lata później Kraju Tarnopolskim utrzymano w pełni prawo austriackie. J. Leszczyński, *Rządy rosyjskie w kraju tarnopolskim 1809–1815*, Kraków–Warszawa 1903, s. 99–104.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 131, s. 36 (druk współczesny, według paginacji druku s. 25). Akt nie jest datowany, ale znajdują się wzmianki o „bieżącym” 1809 r. w kontekście potwierdzonego przez cara „przedstawienia” Rządzącego Senatowi (s. 55 i n.).

¹³ Obszerniej o tych aktach: *Российское законодательство X–XX веков*, red. О.И. Чистяков, Т. V: *Законодательство периода расцвета абсолютизма*, red. Й.И. Индова, Москва 1987, s. 67–137, 167–413 (tam również teksty). Na temat ustawy o guberniach: С.А. Корф, *Дворянство и его сословное управление за столетие 1762–1855 годов*, Санкт-Петербург 1906, s. 94 i n.; А.А. Кизеветтер, *Городовое Положение Екатерины II 1785 г. Опыт исторического комментария*, Москва 1909; В.А. Григорьева, *Реформа местного управления при Екатерине II (Учреждение о губерниях 7 ноября 1775 г.)*, Санкт-Петербург 1910, s. 200 i n.; L. Żyt-kowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–7*, Wilno 1938, s. 156 i n.

Obwodu Białostockiego w celu zorganizowania nowej prowincji¹⁴. Po drugie, ważną informację przytoczył piszący na początku XX w. o prawie granicznym Dominik Anc. On to konsultował wątpliwe kwestie z zakresu tej problematyki z Szymonem Askenazym. W liście z 28 listopada 1907 r. adresowanym do Anca Askenazy pisał, że *cesarz Aleksander I miał zamiar dla właściwego zaboru rosyjskiego, to jest 9 guberni zachodnich nadać kodyfikację cywilną opartą na dawnym prawie polskim. W tym celu senatorowi Theylsowi, zarządzającemu obwodem białostockim, kazano jeszcze w 1809 r. zredagować «un nouveau Code simplifié et basé sur le Statut Lithuanien». Imieniem ustanowionej w tym celu komisji redakcyjnej marszałek białostocki Grądzki zawiózł gotowy projekt ministrowi sprawiedliwości do Petersburga*¹⁵. Autor zwraca uwagę na rolę senatora, oraz wskazuje rok 1809 jako początek prac komisji. Pamiętać należy przy tym, że Askenazy niesłusznie utożsamiał ten projekt z doniosłą koncepcją opracowania osobnego zbioru lub zbiorów praw dla guberni zachodnich (realizowaną zresztą długo według zmieniających się koncepcji i urzeczywistnioną po wielu niepowodzeniach ostatecznie dopiero za panowania Mikołaja I w postaci dotąd mało znanego *Zwodu zachodniego*¹⁶).

Misję Theylsa należy widzieć jedynie jako odprysk, osobną akcję w ramach szeroko zakrojonej operacji kodyfikowania w Rosji tzw. praw miejscowych, oczywiście nie tylko polskich i litewskich. Zamierzenia te trzeba postrzegać na tle prowadzonej tam od początków XVIII w. wielkiej reformy prawa rosyjskiego¹⁷. Dążenie do zebrania i uporządkowania praw lokalnych w Rosji (*местные законы, исключительные законы*) nie stanowiło, co prawda, nieodłącznego, ale z pewnością nader częsty rys charakterystyczny dla podejmowanych w Rosji uporczywie

¹⁴ Druk, tego 3-stronicowego aktu przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, sygn. 285, k. 9–10. Kontrasygnatę pod podpisem cara złożył minister spraw wewnętrznych graf Wiktor Koczubej (Виктор Павлович Кочубей).

¹⁵ D. Anc, *Geneza i dzieje ustawy o normalnym rozgraniczeniu z 1818 roku*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, R. 1908, nr 21, s. 314.

¹⁶ *Обозреше историческихъ сведени о составлены. Свода местныхъ законовъ Западныхъ губерний*, издали М.Я. Пергаментъ, А.Э. Нольде, Санкт-Петербург 1910; *Свод местныхъ законовъ западныхъ губерний: проект*, издали М.Я. Пергамент, А.Э. Нольде, Санкт-Петербург 1910; Zob. też А.Э. Нольде, *Очерки по истории кодификации местныхъ гражданскихъ законовъ при графе Сперанском*, Вып. 1: *Попытка кодификации литовско-польского права*, Санкт-Петербург 1906, s. 31 i n.; S. Godek, op. cit., s. 180 i n., 253 i n.

¹⁷ O pracach kodyfikacyjnych w Rosji zob. ostatnio A. Gaca, *Prace kodyfikacyjne w Rosji w okresie panowania Piotra I i Katarzyny II*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 319–335; S. Godek, op. cit., s. 217 i n. W opracowaniach tych cytowana obszerna literatura przedmiotu.

w ciągu XVIII i I połowy XIX w. prób kodyfikacyjnych¹⁸. Problem ten musiał z natury rzeczy pojawić się w ogromnym państwie o tak licznych odrębnościach religijnych, narodowościowych, językowych, obyczajowych oraz prawnych i musiał też z czasem dojrzeć do rozwiązania¹⁹. W skali całego imperium największe znaczenie miała lokalna specyfika guberni ukraińskich, zachodnich, nadbałtyckich, Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, Syberii, Besarabii, Gruzji (czy w ogóle Kaukazu), choć dziewiętnastowieczne piśmiennictwo rosyjskie dostrzegало również problem lokalnego kolorytu ziem kozaków dońskich, a nawet poszczególnych ludów koczowniczych²⁰. Nic więc dziwnego, że prawo małosyjskie (ukraińskie), guberni ostziejskich (nadbałtyckich), tzw. polsko-litewskie, czy też obowiązujące w Królestwie Polskim były przedmiotem osobnych wykładów w takich ośrodkach akademickich jak: Wilno, Kijów, Charków, Moskwa czy Dorpat²¹.

Kodyfikatorzy rosyjscy stanęli przed ogromnymi wyzwaniami. Po pierwsze musieli zmierzyć się z reformą prawa rosyjskiego, które jeszcze u progu XIX wieku pozostawało w fatalnym stanie. Było ono niecisłe, niepewne, pozbawione zasad

¹⁸ [M.M. Sperański], *Rys wiadomości historycznych o układzie Zbioru Praw Rossyjskich*, Warszawa 1834.

¹⁹ Zob. *Przedstawienie od ministerium sprawiedliwości o urzędzeniu na nowo komisji zajmującej się układem prawa najwyższym zezwoleniem Jego Imperatorskiej Mości potwierdzone oraz wypisy z raportów o czynnościach komisji Jego Imperatorskiej Mości oddawanych z najwyższego rozkazu na rozmaite języki przetłumaczone*, tłum. A. Powstański, Sankt Peterburg 1805, s. 26 i n.; П.Н. Даневский, *Об источниках местных законов некоторых губерний и областей России*, Санкт-Петербург 1857, s. 1 i n.; А.С. Лаппо-Данилевский, *Собрание и Свод законов Российской империи, составленные в царствование Императрицы Екатерины II*, „Журнал Министерства Народного Просвещения”, R. 1897, s. 132 i n.

²⁰ O głównych terytorialnych odrębnościach prawnych, sposobie ujmowania pojęcia praw miejscowych w piśmiennictwie rosyjskim: S. Godek, op. cit., s. 219 i n. Serię artykułów na temat praw lokalnych w Rosji planował opublikować Aleksander This. W. Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001, s. 157 i n. Zob. też np. К.А., Заборовский, *Гражданское право Царства Польского*, Санкт-Петербург 1847, s. 55 i n.; Н. Рейнке, *Очерк законодательства Царства Польского (1807–1881)*, Санкт-Петербург 1902; А.Э. Нольде, *Происхождение части текста действующего Свода гражданских узаконений губерний прибалтийских*, Санкт-Петербург 1912; idem, *Очерки по истории кодификации местных гражданских законов при графе Сперанском*, Вып. 2: *Кодификация местного права прибалтийских губерний*, Санкт-Петербург 1914.

²¹ I. Daszkiewicz do J. Lelewela, Charków 6 VI 1825, Biblioteka Narodowa, rkps. 7885, list 4, karty niepaginowane; J. Bardach, *Studia prawa polskiego na Uniwersytetach Petersburskim i Moskiewskim w latach 1840–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 45 (1993), 1–2, s. 17–30; S. Godek, *Kilka uwag na temat roli III Statutu litewskiego w wykładzie prawa krajowego na przelomie XVIII i XIX wieku*, „Zeszyty Prawnicze” 10 (2010), 2, s. 129–161; idem, *III Statut litewski*, s. 138 i n.

ogólnych, rozproszone po wielu aktach, których liczba lawinowo rosła. Dodatkową trudność stanowił fakt, że niejasny był stosunek prawa rosyjskiego do praw lokalnych, o których zresztą władze w Petersburgu miały bardzo mierne pojęcie i to nawet wtedy, gdy wydawały kolejne akty potwierdzające ich moc obowiązującą. Ponadto ciągle uzgadnianie prawa rosyjskiego z miejscowymi prowadziło do jeszcze większego chaosu, a więc przede wszystkim do mnożenia coraz to nowych aktów prawnych, a następnie do nieuchronnych komplikacji w praktyce urzędniczej oraz orzecznictwie sądowym, w których panowała niejednorodność, a nawet dowolność. Z drugiej strony stan praw lokalnych najczęściej także pozostawiał bardzo wiele do życzenia. Ratunku w tej skomplikowanej sytuacji upatrywano w opracowaniu zbioru ogólnie obowiązującego w całym imperium oraz zbiorów praw prowincjonalnych – zasadniczo dla ziem ukraińskich (Małorosji), guberni polskich oraz nadbałtyckich²².

Rozpoczęcie prac kodyfikacyjnych w Obwodzie Białostockim przypadło na czas reorganizacji rosyjskiej komisji kodyfikacyjnej. Już wcześniej Aleksander I ukazem z lutego 1804 r. próbował skierować ją na nowe tory²³. Wspomniany akt wymieniał podstawowe założenia, w oparciu o które miał być opracowany zbiór praw Cesarstwa. Jednym z postulatów była powszechność – zbiór miał obowiązywać w całym imperium. Przewidziano jednak odstępstwa od tej zasady w przypadku, gdyby zaszła konieczność respektowania istotnych odmienności lokalnych natury religijnej, językowej, obyczajowej lub innych, co w praktyce komisji, skłonnej pierwotnie do pomijania miejscowych odrębności, nie od razu znalazło zastosowanie. W świetle faktu, że lutowy ukaz wyraźnie akcentował zasadę powszechnego obowiązywania nowego zbioru i właściwie pozostawiał tylko furtkę dla uwzględniania praw lokalnych, dziwić może nieco okoliczność (choć rozumiemy trudność zadania i złożoność materii), że ich opracowaniem zajmował się najsilniej obsadzony drugi wydział komisji, pozostającej pod generalnym kierownictwem Mikołaja Mikołajewicza Nowosilcowa. Teoretyczne założenia pracy komisji opracował natomiast jej główny sekretarz, a zarazem pierwszy redaktor baron Gustaw Andrejewicz Rozenkampf. W toku prac skupiono się na trzech zasadniczych kwestiach, a mianowicie prawie małorosyjskim²⁴, prawie prowincji nadbałtyckich oraz prawie prowincji polskich ujmowanych łącznie z Białorusią.

²² S. Godek, *III Statut litewski*, s. 223 i n.

²³ Именной указ от 28 II 1804 г., данный Сенату *О преобразовании Комиссии составления законов*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, т. XXVIII: 1804–1805 гг., Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830, nr 21187, s. 160–173. Zob. też А.Э. Нольде, *Очерки по истории кодификации*, Вып. 1, s. 35 i n., 45 i n.; S. Godek, *III Statut litewski*, s. 237 i n.

²⁴ O próbach uporządkowania prawa małorosyjskiego w wieku XVIII, w tym także o ważnych inicjatywach oddolnych zob. obszernie S. Godek, *III Statut litewski*,

Gdy pierwotny rozmach prac komisji osłabł, na przełomie lat 1808–1809 dokonano jej ponownej reorganizacji²⁵. Ważną odmianą było powołanie w miejsce Nowosilcowa na stanowisko zastępcy (*товарища*) ministra sprawiedliwości, a jednocześnie nadzorującego pracę komisji Michała Sperańskiego. Przy okazji reorganizacji jeszcze raz określono najpilniejsze zadania. Wśród nich znalazło się opracowanie dwóch zbiorów praw prowincjonalnych. Prace nad prawem guberni nadbałtyckich powierzono piątemu wydziałowi komisji, a nad prawem guberni ukraińskich i polskich szóstemu na czele z Adamem Powstańskim, który już w komisji 1804 r. zajmował się prawem guberni zachodnich. Niestety, podjęte na nowo prace nad prawami miejscowymi nie tylko nie przyniosły spodziewanego efektu, ale bardzo szybko ustały i to na długie lata. Nie pomogła nawet podjęta przez ministra sprawiedliwości księcia Piotra Wasiliewa Łopuchina w 1818 r. próba ożywienia działalności komisji w tym kierunku przez wręczenie do współpracy z nią komitetów wyłanianych w poszczególnych guberniach, do których zapraszać miano lokalnych znawców prawa²⁶. W tym miejscu warto podkreślić, była to w zasadzie recepcja rozwiązań zastosowanych w Obwodzie Białostockim w latach 1808–1811.

Przełom przyniosą dopiero lata 1829–1830, kiedy udanie rozpoczęto prace nad prawem guberni nadbałtyckich i zapoczątkowano ukończone ostatecznie w 1837 r. prace nad *Zwodem zachodnim*, który jednak wobec zdecydowanej zmiany stosunku rządu rosyjskiego do relikwów prawa Rzeczypospolitej nie wszedł nigdy w życie²⁷.

Tymczasem zadanie opracowania projektu kodyfikacji dla obwodu białostockiego podjął lokalny, usytuowany w Białymstoku *Komitet do porównania praw koronnych z litewskimi*, który utworzono na mocy przepisów z 18 lipca 1808 r. Nie posiadamy, niestety, źródeł historycznych, które bezpośrednio odnosiły się do prac komitetu, gdyż praktycznie wszystkie dokumenty wytworzone w Obwodzie Białostockim do 1812 r. uległy spaleni podczas wojny z wojskami koalicji dowodzonej przez Napoleona²⁸.

s. 225 i n. Zob. też ostatnio M. Kobyłeckij, *Prawo magdeburskie jako źródło kodyfikacji prawa ukraińskiego (XVIII – początek XIX w.)*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2011, z. 2, s. 270–287.

²⁵ Ukaz z 7 marca 1809 r. – *Imiennyj, dannyj Ministru Justicii – O nowom obrazowanii Kommissii sostawlienija zakonow – S priloženijem Położenija o sostawie i uprawlenii onoj*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. XXVIII, cz. 2, nr 23525, s. 857–863. Zob. też A.Э. Нольде, *Очерки по истории кодификации*, Вып. 1, s. 57 i n.; S. Godek, *III Statut litewski*, s. 243 i n.

²⁶ A.Э. Нольде, *Очерки по истории кодификации*, Вып. 1, s. 58 i n.; S. Godek, *III Statut litewski*, s. 250 i n.

²⁷ A.Э. Нольде, *Очерки по истории кодификации*, Вып. 1, s. 199 i n., 224 i n., 230 i n.; S. Godek, *III Statut litewski*, s. 256 i n.

²⁸ Bliższe informacje: *Opis źródła i nota edytorska* umieszczoną w niniejszej publikacji.

Niewątpliwie, o czym pisaliśmy wcześniej, zasadnicza rola w pierwszym etapie prac przypadła Ignacemu Theylsowi. Pierwszym krokiem było gromadzenie źródeł normatywnych, które obowiązywały na tych ziemiach. Jeszcze w 1808 r. Michał Starzyński przekazał senatorowi i jego zastępcy Wasilijemu Stiepanowiczowi Popowowi ustawę włóczną, w których wszystkie prawa włościan dóbr skarbowych znajdowały się wyszczególnione artykułami. Według Starzeńskiego, akt ten stanowi (...) podstawę stałą praw pierwotnych całej klasy włościan obwodu białostockiego i W. Księstwa Litewskiego²⁹.

Kolejnym krokiem był wybór członków komitetu do porównania praw, co według Askenazego nastąpiło w 1809 r. Pod projektem podpisało się 13 osób, grupę tę można zaliczyć do twórców projektu. Wchodził do niej rządca obwodu, dwóch prezydentów Sądu Głównego w Białymstoku, dwóch deputatów od szlachty wybranych na zgromadzeniach szlacheckich. Dodatkowo przyłączono nieuwzględnionych w § 18 *Ustawy o rządzie Obwodu Białostockiego* czterech radców, trzech asesorów oraz sędziego grodzkiego białostockiego pełniącego funkcję dyrektora kancelarii (czyli sekretarza)³⁰.

Niezmiernie interesujący jest skład osobowy Komitetu, który ma charakter międzynarodowy. Występowali tam Rosjanie, obywatele Prus oraz szlachta zarówno koronna, jak i litewska. Do pierwszej grupy zaliczał się przewodniczący komitetu, czyli rządca Obwodu Białostockiego – Semen Aleksandrowicz Szczerbinin – oraz prezydent pierwszego departamentu Sądu Głównego Dymitr Gwryłowicz Wysoczyn. Obaj doskonale obeznani w administracji i prawie rosyjskim (Wysoczyn był przewodniczącym drugiego departamentu sądu głównego w Petersburgu) zapewnili projektowi właściwe umocowanie Obwodu Białostockiego w strukturach Imperium Rosyjskiego (m.in. w odniesieniu do apelacji, rewizji itp.).

W drugiej grupie byli, co stanowi zaskoczenie, trzej obywatele pruscy – pracujący dotychczas przy rejencji i kamerze w Białymstoku – Johann Christian Ehn, Carl August Friedrich Zencker oraz Philipp August von Weiss³¹. Ich biogramy wskazują, że urodzili się i wychowali na terenach, gdzie język polski był używany, musieli się nim posługiwać w toku prac – co notabene nie było częste wśród urzędników

²⁹ M. Starzeński, *Pamiętniki*, t. III, Biblioteka Jagiellońska, rkps. 6754, s. 127.

³⁰ Poszczególni członkowie zostali scharakteryzowani w przypisach do wydawnictwa źródłowego.

³¹ A.B. Małek, *Kamera wojny i domen departamentu białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807. Monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007, s. 81, 130–131, 142, 144–146, 162, 165–166, 171; R. Straubel, *Biographisches Handbuch Der Preussischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*, München 2009, s. 235, 1082–1083, 1137–1138.

i sędziów pracujących w Nowych Prusach Wschodnich³². Ich wybór jako członków komisji jednoznacznie wskazuje, że władze carskie chciały wykorzystać dorobek prawny wprowadzony w okresie funkcjonowania Nowych Prus Wschodnich.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu akcentuje się, że nominacja Ignacego Antonowicza Theylsa na namiestnika przejętych ziem, wynikała z prośby władz pruskich, aby na czele prowincji był rosyjski urzędnik „pochodzenia niemieckiego”, który ochraniałby ludność pruską. Nie negując tego spostrzeżenia, sądzimy jednak, że ochrona ludności niemieckojęzycznej nie była jedynym powodem decyzji rosyjskiej. Bardzo prawdopodobne, że chciano wykorzystać doświadczenie i wiedzę niemieckich urzędników i sędziów w państwie Romanowów, co miało stanowić kolejny krok w drodze modernizacji państwa rosyjskiego³³. Wpływy pruskie były widoczne w Obwodzie Białostockim wiele lat po postanowieniach pokoju w Tylży. Piszący w 1812 r. Wilhelm Klewitz zwraca Polakom uwagę, że niemieckich urzędników i sędziów władze państwowe *część na powrot przyięły i nawet szukały. Wartość wielu przez Was samych została uznana; i pruscy Rachmistrze do dziś dnia Wam jeszcze przyjemni*³⁴. Dopiero w 1812 r. z Białegostoku wyjechał prezydent Kamery Białostockiej Friedrich von Wagner³⁵. Urzędnicy pruscy odgrywali rolę w aparacie administracyjnym aż do lat 30. XIX w., gdyż z tego okresu pochodzą akta sporządzone w języku niemieckim³⁶.

Charakterystyczne, co w tym czasie działo się w Kraju Tarnopolskim, gdzie Ignacy Theyls został posłany w celu zorganizowania władz rosyjskich po austriackich

³² W. Klewitz, *An die polnische Nation über die preussische Verwaltung in dem ehemaligen Süd- und Neu-Ost-Preußen*, Berlin 1812, s. 16.

³³ Poświadczają to liczne biogramy urzędników pruskich. R. Straubel, op. cit., passim. Przykładowo: (Braun, Heinrich David von Pajon de Moncets, którzy pracując przy wymiarze sprawiedliwości Nowych Prus Wschodnich przyjęli służbę u rządcy prowincji Obwodu Białostockiego, ibidem, s. 128, 714). Charakterystyczne, że w ocenie współczesnych reformy pruskie na ziemiach polskich rozwinęły administrację o całe stulecie. A.K. Holsche, *Geographie und Statistik von West- Süd- und Neu- Ostpreußen: nebst einer kurzen Geschichte des Königreichs Polen bis zu dessen Zertheilung*, Bd. 1, Berlin 1800, s. 248.

³⁴ W. Klewitz, op. cit., s. 18. Spostrzeżenie to potwierdza R. Żurkowa, *Z dziejów organizacji Departamentu Białostockiego w 1807 r.*, „Rocznik Białostocki” 2 (1961), s. 324.

³⁵ H. Mościcki, op. cit., s. 91; J. Łukasiewicz, op. cit., s. 72.

³⁶ Zob. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Lekarski Białostocki, sygn. 4–7; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Mierniczy Obwodu Białostockiego, sygn. 2–3, 6–10. Charakterystyczne są losy sekretarza kamery Samuela Chrystiana Hoenigke, który nie wyemigrował po powstaniu Obwodu Białostockiego i w latach 1813–1817 pełnił rolę nauczyciela języka niemieckiego w białostockim gimnazjum. W. Wróbel, *Ile łoży masońskiej w „Łoży Masońskiej”? Uzupełnienia do historii budynku przy ul. Kilińskiego 16 – siedziby Książnicy Podlaskiej*, „Bibliotekarz Podlaski” 14 (2013), 2, s. 134.

poprzednikach. W odróżnieniu od Obwodu Białostockiego, senator postanowił w pełni zachować austriackie przepisy zarówno dotyczące prawa cywilnego, jak i karnego, a także zapożyczył rozwiązania administracyjne³⁷.

Wśród szlachty – wybranych deputatów oraz mianowanych sówietników i asesorów – ogromna większość pochodziła z Podlasia. Zaledwie jedna osoba, ale bardzo ważna mogła być określona jako obywatel litewski. Był nim prezes pierwszego departamentu Sądu Głównego Michał Korybut Daszkiewicz. Przed rozbiorem obywatel wileński, członek komisji porządkowej, po rozbiorach prezes sądu grodzieńskiego. Niewątpliwie to od niego zależał stopień recepcji *III Statutu litewskiego*³⁸. Natomiast wpływ prawa koronnego został w projekcie również w znacznym stopniu uwzględniony, m.in. w kwestii prawa wekslowego (tytuł XXIX–XXXV części IV).

Bez wątpienia niebagatelną, być może najważniejszą rolę w pracach kodyfikacyjnych odegrał marszałek szlachty powiatu białostockiego Wiktor Grądzki, który został wybrany przez szlachtę (wraz z Janem Świdzińskim) jako deputat do komitetu³⁹. To on miał wręczyć gotowy projekt ministrowi sprawiedliwości w Petersburgu⁴⁰. Henryk Mościcki przedstawiał go jako człowieka bardzo popularnego w swym środowisku, jednostkę o wybitnej inteligencji i liberalnych poglądach. Badacz podkreślał zwłaszcza zaangażowanie Grądzkiego w dzieło poprawy losu włościan. Był on autorem konkretnych projektów zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia chłopów⁴¹. Niewątpliwie szlachta bardzo pozytywnie oceniała pracę Grądzkiego, gdyż w 1811 r. został przez nią wybrany na marszałka Obwodu Białostockiego, mimo usilnych prób reelekcji podejmowanych przez Michała Starzeńskiego i poparcia udzielonego mu przez Theylsa⁴².

Pewien pośredni udział w pracach przy projekcie miał również Michał Starzeński⁴³, choć jego głównym przejawem działalności była organizacja Kraju Tar-

³⁷ J. Leszczyński, op. cit., s. 71, 99–101.

³⁸ Bezpośrednie nawiązania odnajdujemy w tytule XIX części drugiej, tytule X części trzeciej, a także w przepisach o przedawnieniu (preskrypcji).

³⁹ Zob. L. Szczuka, *Marszałkowie szlachty guberni grodzieńskiej*, Ateneum Wileńskie 1924, t. II, s. 425; H. Mościcki, *Grądzki Wiktor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław 1959–1960, s. 562; Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu białostockiego w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Białostoczczyna” 2001, 1–2, s. 32.

⁴⁰ D. Anc, op. cit., s. 314.

⁴¹ H. Mościcki, *Białystok*, s. 102, 119 i n.

⁴² Z. Zielińska, *Starzeński Michał Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII, Warszawa–Kraków 2002–2003, s. 420–421.

⁴³ R. Żurkowska, op. cit., s. 313, 324; Z. Zielińska, op. cit., s. 418–423. Na temat działalności publicznej Starzeńskiego przed upadkiem Rzeczypospolitej, a mianowicie udziale w Komisji Boni Ordinis ziemi bielskiej od roku 1783, a później w Komisji

napolskiego oraz negocjacje ze stroną pruską dotyczące odzyskania wszystkich kas przechowujących depozyta sądowe, pupilarne⁴⁴.

Postępy w pracach Komitetu były niezwykle szybkie. Całość zakończono w dwa i pół roku. Projekt został ostatecznie przez członków komitetu przyjęty i podpisany. Stało się to na ostatniej jego sesji, która odbyła się w Białymstoku w dniu 15 maja 1811 r., o czym świadczy tytuł rękopisu projektu – *Niniejszy projekt prawa prowincjonalnego dla Obwodu Białostockiego od Komitetu do porównania praw koronnych z litewskimi wyznaczonego ułożony, na ostatniej tegoż Komitetu sesji w obecności członków onże składających czytany, ichże własnych rąk podpisami jest stwierdzony w Białymstoku 15 maja 1811 roku*⁴⁵.

Niewątpliwie stworzenie tak monumentalnego kodeksu, składającego się z 1696, nierzadko bardzo rozbudowanych przepisów prawnych, w niezwykle krótkim czasie stawia pytanie, czy komisja nie ułatwiła sobie pracy bazując na istniejącym już projekcie. Takowy, choć nie wiemy w jak zaawansowanej formie, istniał. W *Patencie względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają* wprowadzono co do zasady stosowanie od 1 września 1797 r. przepisów pruskich ujętych w *Landrechcie* z 1794 r. Jednakże w paragrafach 11 i 13 zapowiedziano, że z wyłączonych materii dokona się wyciągu stosowanych w Rzeczypospolitej praw, do którego doda się normy wprowadzone w tymże patencie oraz inne przepisy koronne i litewskie, które uzna się za pożyteczne. Całość zostanie *w osobną Księgę Prowincjonalnych Praw zebrane, i w oczystym iezyku do powszechney wiadomości podane*⁴⁶.

Powstanie podobnych ksiąg zapowiedziano we wszystkich pruskich prowincjach. Niestety jedynie w Prusach Wschodnich kodyfikacja praw prowincjonalnych się powiodła i zebrane przepisy opublikowano w dwóch patentach z 4 sierpnia 1801 i 6 marca 1802 r.⁴⁷ W przypadku Nowych Prus Wschodnich wiemy, że

Porządkowej ziemi bielskiej podczas insurekcji kościuszkowskiej: J. Maroszek, op. cit., s. 638, 644 i n. Zob. też *Na schyłku dni Rzeczypospolitej. Kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1757–1795)*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1914 (osobna orbitka z Biblioteki Warszawskiej).

⁴⁴ M.M. Sperański do I. Theylsa, Petersburg 29 VI 1810, [w:] *Сборник исторических материалов, извлеченных из Архива Собственной его императорского величества канцелярии*, Вып. 3, ред. Н. Дубровин, Санкт-Петербург 1890, s. 215–216.

⁴⁵ *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, zestawil J. Czubek, Kraków 1906, s. 251. Por. Z. Romaniuk, *Źródła do początków Obwodu*, s. 31 i n.

⁴⁶ *Patent względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają*, Berlin 1797, § 11, k. A₃v–A₁₀.

⁴⁷ S. Salomonowicz, *Od Prus Książęcych do Królestwa Pruskiego. Studia z dziejów prusko-pomorskich*, Olsztyn 1992, s. 32 i n. Zob. *Ostpreußisches Provinzialrecht*, ed. G.C. Nauck, Berlin 1801–1802.

prace nad kodeksem trwały już w końcu XVIII w. Dotyczyły one zasadniczo najważniejszej dla współczesnych kwestii, a mianowicie pozycji prawnej chłopów i mieszczan żyjących w majątkach prywatnych. W tym celu 8 sierpnia 1797 r. wydano „deklarację”, którą rozesłano po miastach, w których żądano przedstawienia na piśmie ich sytuacji prawnej⁴⁸. Trzy lata później na osobiste polecenie króla białostocka kamera zwróciła się do prawników o stworzenie traktatów, w których autorzy odpowiadać będą na zadane im pytania dotyczące porządku prawnego w czasach przedrozbiorowych. Pytania w większości (ale nie wyłącznie) dotyczyły sytuacji włościańskiej. Antoni Sławiński swój tekst przygotował 11 sierpnia 1800 r. w Dobrej Woli z perspektywy prawa koronnego, a Franciszek Wilczewski 17 sierpnia 1800 r. w Wiźnie udzielił odpowiedzi stosując ujęcie zawarte przede wszystkim w *III Statucie litewskim*⁴⁹. Odpowiedzi te następnie zostały przetłumaczone, z adnotacji archiwalnych wiemy, że prace nad odpowiedziami trwały co najmniej do 1804 r. Dodatkowo jeszcze w latach 30. XX w. istniał fascykuł zatytułowany *Kameralne względem Praw Polskich dawnych zapytania*, który zawierał około dwudziestu pytań i odpowiedzi białostockiej kamery do Michała Starzeńskiego sporządzonych pomiędzy 26 września 1796, a 4 kwietnia 1804 r.⁵⁰

Niewątpliwie niezwykle atrakcyjną teorią jest założenie, iż *Kodeks Obwodu Białostockiego* z 1811 r. powstał na bazie prac przeprowadzonych przez organy Nowych Prus Wschodnich. Oczywiście brak bezpośrednich dowodów na przyjęcie tej hipotezy. Wiele jednak świadczy za tym rozwiązaniem. Po pierwsze, bardzo szybki czas powstania. Po drugie, wybór do komitetu trzech przedstawicieli nacji pruskiej (jeden asesor i dwóch sówietników) wywodzących się z radców rejencji i kamery Nowych Prus Wschodnich. Po trzecie, już wstępne zestawienie projek-

⁴⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, sygn. 2888 (stan prawny miasta Bielska), 2905–2906 (Brańska), 2973 (Choroszczy), 2986 (Ciechanowca), 3021 (Dąbrowy), 3061 (Drohiczyna), 3113 (Goniądza), 3147 (Gródka), 3155 (Grodziska), 3158 (Janowa), 3186 (Jasionówki), 3197 (Kleszczel), 3242 (Kleszczel), 3298 (Korycina), 3318 (Kuźnicy), 3345–3346 (Mielnika), 3371 (Narwi), 3396 (Niemirowa), 3418 (Nowego Dworu), 3441 (Odelska), 3469 (Orli), 3489–3490 (Rudki), 3757 (Sidry), 3780 (Wasilkowa), 3811 (Zabłudowa). Por. A. Małek, *Akta „Preussische Ordnungs – Kommission” (1799–1805) jako źródło historii miast podlaskich*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 9 (1995), s. 88–95.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, sygn. 13, k. 1–34, 70–109. W 1807 r. pierwszy z nich został mianowany konsyliarzem ziemiańskim przy Izbie Wykonawczej w Mariampolu, a drugi został sędzią pokoju w powiecie łomżyńskim, wchodzącym w skład tymczasowej Deputacji Administracyjnej w Łomży. R. Żurkowska, op. cit., s. 328–329.

⁵⁰ H. Mościcki, *Białystok*, s. 71. Por. M. Starzeński, *Pamiętniki*, t. II, Biblioteka Jagiellońska, rkps. 6754, s. 198–199.

tu z 1811 r. z *Landrechtem* i pruską ordynacją sądową wskazuje na liczne wzorce i inspiracje pruskie. Dotyczą one m.in. kwestii kurateli i opieki, hipoteki, kwestii postępowania sądowego wobec dłużników. Wart uwagi jest również § 1040 lit. e, który został przygotowany w okresie istnienia Nowych Prus Wschodnich – gdyż pisze się w nim o *Landrechcie* oraz o statucie prowincjonalnym⁵¹.

Więcej informacji zachowało się, odnośnie tego, co działo się z gotowym już projektem. Niezwłocznie po jego przygotowaniu wyruszyła do stolicy delegacja, która miała dostarczyć rękopis. Już dwa dni po sporządzeniu projektu, Wiktor Grądzki pisał: *nagła jakaś i nadzwyczajna okoliczność powodowała rozkaz dla mnie stawienia się do Petersburga*, wyjazd z Białegostoku był przewidywany na 21 maja 1811 r.⁵² Projekt został przyjęty w stolicy imperium z wielkim uznaniem. Świadczy o tym fakt, iż jesienią 1811 r. wśród czterech kawalerów, którzy otrzymali order, aż trzech było twórcami kodeksu. Był to naczelnik Obwodu Białostockiego Semen Szczerbinin (otrzymał order trzeciej klasy świętego Włodzimierza), prezydent drugiego departamentu sądu głównego białostockiego Daszkiewicz (order czwartej klasy świętego Włodzimierza) oraz prezydent pierwszego departamentu sądu głównego białostockiego Wysoczyn (order świętej Anny drugiej klasy)⁵³. Niedługo później, gdyż 3 listopada 1811 r. również Wiktor Grądzki otrzymał order świętej Anny (drugiej klasy)⁵⁴.

W Petersburgu delegaci omawiali projekt w rosyjskiej komisji kodyfikacyjnej pod przewodnictwem Sperańskiego. W tym celu sporządzono dokument, w którym objaśniano według jakich kryteriów projekt sporządzono. Całość została zaakceptowana, a minister sprawiedliwości Iwan Dmitriew nakazał sporządzić drugi dokument uwzględniający kwestie poruszane przez komisję, a następnie całość miała być przekazana senatorowi Ignacemu Theylsowi⁵⁵.

⁵¹ „Gdy w pierwszej lub drugiej instancji przeciw wyraźnym, w powszechnym prawie krajowym lub w potwierdzonym przez monarchę statucie prowincjonalnym zawartym przepisem zapadł dekret od którego apelacja lub rewizja nie jest dozwolona”.

⁵² W. Grądzki do M. Starzeńskiego, Białystok 17 V 1811, Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 35.

⁵³ „Kuryer Litewski” nr 32 z 14 X 1811, s. [3].

⁵⁴ „Kuryer Litewski” nr 99 z 15 XII 1811, s. [4]. Zob. K. Filipow, *Odnaczenia rosyjskie w początkach XIX w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 44 (2007), s. 391–392.

⁵⁵ *Listy Wiktora Grądzkiego do Michała Starzeńskiego*, Biblioteka Narodowa, rkps. 7100, k. 42: „dla objaśnienia zaś planu tej roboty przyłączam tu dla JW. senatora notę na rozkaz ministra justycji przeze mnie podaną, a drugą, którąm JW. Sperańskiemu oddał, gdy już do Komisji prawodawczej projekt nasz podano. Gdy czas JW. Panu Dobrodziejowi pozwoli, bardzo łatwo objaśnisz JW. senatorowi, jeżeliby gdzie jakie odmiany projektowane tego objaśnienia potrzebowały. A wreszcie, gdyby się co mniej

Po powrocie delegacji do Białegostoku Wiktor Grądzki zajął się wypełnieniem poleceń Dmitriewa. Dodatkowo na rozkaz rządcy Obwodu Białostockiego nadzorował prace nad sporządzaniem uwierzytelnionej kopii projektu i przesłanie jej za pośrednictwem Starzeńskiego do senatora Theylsa urzędującego wówczas w obwodzie tarnopolskim⁵⁶. W liście do Starzeńskiego z Koplana datowanym na 27 lutego 1812 r. Grądzki zawiadamiał o nadesłaniu do sądu w Białymstoku nowej edycji *III Statutu litewskiego*⁵⁷, a następnie odniósł się do interesującego nas projektu kodyfikacji. Grądzki pisał: *Kopie projektu ustawy cywilnej dla Obwodu JW. gubernator [Semen Szczerbinin – S.G. i K.Ł.] przesyła JW. senatorowi [Ignacemu Theylsowi – S.G. i K.Ł.]*.

Dlaczego więc projekt nie został wprowadzony w życie lub chociażby nie stał się podstawą dalszych prac? Niewątpliwie na przeszkodzie stanęła „druga wojna polska” z 1812 r. Niemal wszyscy twórcy projektu poparli władze francuskie, a jeden z jej członków Jan Świdziński został wybrany 3 lipca 1812 r. przez obywateli Obwodu Białostockiego do Rady Generalnej Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego i odgrywał zasadniczą rolę w okresie istnienia władz departamentu białostockiego⁵⁸. Również kariera profrancusko nastawionego Sperańskiego została na najbliższe lata przerwana (został zesłany na Syberię), tym samym cała akcja kodyfikacyjna uległa zatrzymaniu.

Brak badań, które pozwoliłyby ocenić wpływ projektu z 1811 r. na treść Zводу Zachodniego. Kilka jednak spostrzeżeń jest istotnych. Po pierwsze, nad systemem prawnym Obwodu Białostockiego pracowano w Petersburgu aż do roku 1818⁵⁹. Po drugie, twórca zводу – Ignacy Daniłowicz – był ściśle związany z Podlasiem. Urodził się we wsi Hryniewiczze Duże (ziemia bielska) w 1787 r. W młodości uczył się w białostockim gimnazjum, po czym w 1810 r. udał się na studia prawnicze do Wilna. W trakcie kampanii Napoleona Bonaparte w 1812 r. powrócił do Bia-

zrozumiałym zdawało, oświadczyłem moją gotowość JW. senatorowi wypełnić jego rozkazy, gdyby zechciał, abym na piśmie objaśnił, co dla niemożności jechania osobiście bym nie mógł”.

⁵⁶ Od wiosny 1810 r. Theyls został wielkorządcą obwodu tarnopolskiego, a Starzeński – nieodłączny pomocnik senatora – wyruszył wraz z nim aby organizować ten nowy rosyjski nabytek. J. Leszczyński, op. cit., s. XVI i n., 62 i n., 73 i n., 99 i n., 112, 151, 212 i n., 217 i n.; H. Mościcki, *Białystok*, s. 95.

⁵⁷ Chodzi tu o petersburskie wydanie *Statutu litewskiego* z 1811 r. w dwóch tomach w równoległych wersjach – polskiej i rosyjskiej. Edycję tę zrealizowano w drukarni Rządzącego Senatu. Zob. obszernie S. Godek, *III Statut litewski*, s. 109 i n., 247 i n.

⁵⁸ *Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812*, nr 6, s. 47 (Warszawa z 20 VII 1812 r.); I. Grochowska, *Źródła archiwalne do dziejów miasta Białegostoku w latach 1795–1915/1918*, „Rocznik Białostocki” 11 (1972), s. 334–335.

⁵⁹ Por. *Обозрение историческихъ сведени о составлены*, s. 40.

łegostoku, gdzie pełnił urząd sekretarza przy gubernatorze departamentu białostockiego generale Gracjanie Ferriérze. Po wojnie zatrzymał się w Wilnie, gdzie prowadził zajęcia z prawa krajowego, następnie pracował na uniwersytecie w Char-kowie⁶⁰. W latach 1830–1835 zatrudniony został w Petersburgu w II Oddziale Kancelarii Cesarskiej, gdzie pod kierunkiem Michała Sperańskiego pracowano nad kodyfikacją praw⁶¹. Czy w czasie służby w Białymstoku lub później w latach 30. XIX w. w Petersburgu zetknął się z projektem białostockim, nie wiemy. Niewątpliwie jednak badania nad *Zwodem zachodnim* powinny uwzględnić ewentualne wpływy lub ich brak projektu stworzonego na potrzeby Obwodu Białostockiego.

Treść projektu kodyfikacji z 1811 r. nie była, niestety, dotychczas przedmiotem badań⁶². Tymczasem może on odegrać w nauce rolę – zachowując proporcje – podobną do tej, jaką wyznaczył już ponad sto lat temu *Zwodowi zachodniemu* Aleksandr Emilowicz Nolde⁶³. Otóż z jednej strony – to w sensie ogólnym – projekt stanowi niewątpliwie świadectwo stopnia rozwoju lokalnego prawa oraz

⁶⁰ *Wiadomość o życiu Ignacego Daniłowicza ułożona przez niegoż dla br. Komorowskiej oraz Materiały do biografii Ignacego Daniłowicza*, Lietuvos mokslų akademijos biblioteka, f. 18–186, k. 2 i n.; M. P. Poliński, *Notaty bibliograficzne. Daniłowicz Ignacy*, Lietuvos mokslų akademijos biblioteka, f. 151–726, k. 1–7; P. Bielawski, *Ignacy Daniłowicz – Historyk Podlasia*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne, stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003, s. 100–112; T. Turkowski, *Daniłowicz Ignacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 413–417; L. Janowski, *Słownik bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1939, s. 85–94; K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 95–105; A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Poznań 2000, s. 64–65; P. M. Massonius, *Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego 1781–1832. Notatki z wykładów w roku akademickim 1924/1925*, oprac. A. Supruniuk, M.A. Supruniuk, Toruń 2005, s. 80 i n.

⁶¹ *Сводъ мѣстныхъ законовъ западныхъ губерній: проектъ*, издали М.Я. Перраментъ, А.Э. Нольде, Петербургъ 1910. Wydanie krytyczne tego źródła normatywnego nie odnotowuje projektu białostockiego, nie mówi to jednak wiele, gdyż wydawcy nie znali stworzonego w 1811 r. projektu. Trzeba podkreślić, że zwód Daniłowicza w kilku miejscach wskazuje na specyfikę Obwodu Białostockiego m.in. w § 325, 572, 575, 1175, 1440, 1755. Ibidem, s. 76, 125–126, 242, 288–289, 364.

⁶² Wspominał o projekcie H. Mościcki, *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w.*, [w:] *Pod znakiem Orła i Pogoni. Szkice historyczne*, Warszawa 1923, s. 49, 208 i n.; idem, *Białystok*, s. 119 i n. Nawet wzmianki nie znajdujemy na temat projektu w opracowaniu H. Majeckiego, *Stan badań nad dziejami Białegostoku XIX i XX wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. V, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 29–43. Również wydana ostatnio obszerna praca Ireny Matus, *Schylek unii i proces restytucji prawostawia w obwodzie białostockim w latach 30. XIX wieku*, Białystok 2013, nie podejmuje problematyki organizacji obwodu i jego prawa.

⁶³ А.Э. Нольде, *Очерки по истории кодификации*, Вып. 1, s. 215 i n.; S. Godek, *III Statut litewski*, s. 254 i n.

jego wizji, wyobrażenia, jakie miały o nim wybitniejsze osobistości Obwodu Białostockiego i już z tego tylko powodu zasługuje na uwagę⁶⁴. Z drugiej strony – to aspekt bardziej szczegółowy – projekt może znakomicie posłużyć do poczynienia niejednej wartościowej obserwacji na temat aktualnej kondycji prawa litewskiego i koronnego na którym przecież częściowo bazował. W szczególności ciekawe byłoby ustalenie w jakiej części kodyfikatorzy wykorzystali *III Statut litewski*⁶⁵. Ten dokument stanowi również świadectwo o ogromnym wpływie prawa pruskiego na kulturę prawną mieszkańców dawnych Nowych Prus Wschodnich. Wreszcie kolejna perspektywa badawcza dotyczy ustalenia proporcji między prawem rodzimym tj. koronnym i litewskim, a rosyjskim⁶⁶. Pytania te dotąd pozostają bez odpowiedzi, ale wydobyć z toni zapomnienia tego cennego projektu niesie nadzieje na odmianę tego stanu.

Kolejne pytanie, które wymaga zbadania dotyczy tego, jakie prawa w rzeczywistości obowiązywały w Obwodzie Białostockim. Po pierwsze, czy oprócz przepisów stosowanych w guberniach litewskich obowiązywały przepisy pruskie⁶⁷. Po drugie, czy obowiązywały w praktyce sądowniczej niektóre części projektu z 1811 r. W szczególności dotyczy to prawa procesowego, wobec odmiennej niż w Wielkim Księstwie Litewskim struktury sądowej. Stąd w Obwodzie Białostockim nie mogły być wykorzystywane rozwiązania istniejące w *III Statucie litewskim*. W szczególności część IV i V projektu mogła być faktycznie stosowana przez Sąd Główny w Białymstoku i podległe jej jednostki. Niektóre zresztą prze-

⁶⁴ Charakterystyczny, duży akcent postawiono na element losowy w projekcie – co zostało odnotowane w sześciu przypadkach (§ 13 – losowanie starszeństwa u bliźniaków, 174 – wylosowanie decyzji spółki przy równości głosów, 396 – losowanie rzeczy po zmarłym, 766 – losowanie, która ze stron jest bliższa złożenia przysięgi dowodowej, 1029, 1405 – losowanie sędziów).

⁶⁵ S. Godek, *Prawo na Litwie na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Zeszyty Prawnicze” 11 (2011), 2, s. 42.

⁶⁶ Intrygujące pytania dotyczące tej kwestii nasuwa niejednokrotnie lektura ówczesnych opracowań. Zob. J. Kamieński, *O przedawnieniu czyli preskrypcji według praw francuskich z zastosowaniem prawa powszechnego pruskiego oraz praw polskich i litewskich*, Łomża 1814, gdzie m.in. następująca uwaga: „W departamencie łomżyńskim, którego większość składa się z Litwy i za rządu pruskiego i do dziś dnia, tak równie jak i w guberniach Imperii Rosyjskiego prawami litewskimi sądzących się, nie inne, jak tylko wyżej wypisane artykuły Statutu litewskiego służyły i służą za prawo na przedawnienie” (s. 198–199).

⁶⁷ Przykładowo rządca Szczerbinin w sprawozdaniu wysłanym do władz centralnych za rok 1810 zwraca uwagę, że organizacja i prawo pocztowe opiera się jeszcze na pruskich rozwiązaniach, zgodnie z decyzją podjętą przez senatora Theylsa. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1281, оп. 1, акт. 10, к. 6v.

pisy prawne oraz całe tytuły zawarte w tych częściach projektu mają charakter odrębnych aktów normatywnych. Najlepszym przykładem jest § 883 (tytuł II *O przyzwoitości sądu*), który jest przepisem odsyłającym, nie wskazuje on właściwego paragrafu (879), lecz błędnie odwołuje się do paragrafu 4⁶⁸. Również brak sankcji cesarskiej wbrew pozorom wcale nie stał na przeszkodzie w stosowaniu przepisów prawnych. Główna rola odnośnie stosowania lub tworzenia nowych praw spoczywała na Ignacym Theylsie. Przykładowo w latach 1810–1815 to on w pełni decydował o obowiązujących na terenie Kraju Tarnopolskiego przepisach. Senator utrzymał w pełni prawo austriackie, jednakże w sferze praktyki prawa karnego oprócz kryminalnego kodeksu austriackiego z 1804 r. stosowano również przepisy rosyjskie oraz zawarte w *III Statucie litewskim*. Jan Leszczyński bezradnie zapytywał: *Jak wytworzył się taki galimatias, i jakim sposobem umiały wybrnąć z niego sądy tarnopolskie, tego jasno sprawdzić nie mieliśmy możliwości*⁶⁹. Jest to zagadnienie warte zbadania również na terenie Obwodu Białostockiego.

Sławomir Godek

(Uniwersytet Kardynała Stefana
Wyszyńskiego w Warszawie)

Karol Łopatecki

(Uniwersytet w Białymstoku)

⁶⁸ Inny przykład odnotowany został w § 1040 lit. e), gdzie stwierdzono, że nieważnymi są wyroki „Gdy w pierwszej lub drugiej instancji przeciw wyraźnym, w powszechnym prawie krajowym lub w potwierdzonym przez monarchę statucie prowincjonalnym zawartym przepisem zapadł dekret od którego apelacja lub rewizja nie jest dozwolona”.

⁶⁹ J. Leszczyński, op. cit., s. 99–104.

OPIS ŹRÓDŁA I NOTA EDYTORSKA

Projekt prawa prowincjonalnego dla Obwodu Białostockiego przechowywany jest w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie pod sygnaturą 1474. Jest to oryginalny projekt kodeksu. Po pierwsze, pod dokumentem złożyły podpisy osoby odpowiedzialne za redakcję aktu: Semen Szczerbinin, Michał Daszkiewicz, Wiktor Grądzki, Dymitr Wysoczyn, Jan Świdziński, Jan Ehm, Karol Zencker, Henryk Drewnowski, Franciszek Michałowski, Aleksander Niewiński, August von Weiss, Jerzy Sopoćko. Pod całością podpisał się dyrektor kancelarii komitetowej Marcin Jaworowski. Po drugie każda karta została uwierzytelniona przez Marcina Jaworowskiego, który przy każdej karcie na stronie rerum umieszczał adnotacje (zapis oryginalny): Dy – rek – tor – Kan – cel – la – ryi – Kom – mi – te – to – wey – Mar – cin – Ja – wo – row – ski [*Dyrektor Kancelarii Komitetowej Marcin Jaworowski* – K.Ł. i M.P.Ł.]¹.

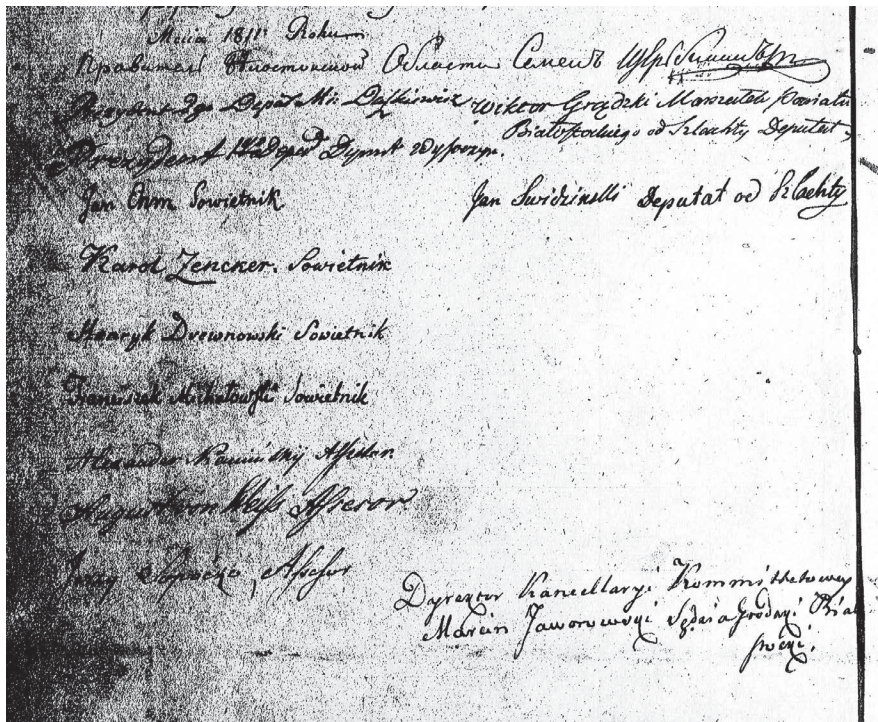
Jest to poszyt zszyty w formie księgi o wymiarach 33,5 × 21 cm (i grubości 6,5 cm). Całość spisano na 404 kartach (808 stronach) na papierze o odcieniu niebieskim. Kodeks ma okładki kartonowe koloru niebieskiego częściowo zniszczone². Jan Czubek opisując w 1906 r. manuskrypt zaznaczył, iż była to *księga zszyta bez okładek*, co sugeruje, iż dokument ten został później oddany do introligatora³.

Kodeks jest starannie wykonany, sporządzony przez czterech pisarzy. Ogromną większość źródła, gdyż aż do 1203 paragrafu (do k. 278), sporządzona jest jedną ręką, następne fragmenty o odmiennym kroju pisma są zawarte w paragrafach: 1204–1469 (k. 279–342), 1470–1574 (k. 343–361) oraz 1575–1696 (k. 361–404). Obecny stan źródła rękopiśmiennego można uznać jako bardzo dobry. Jedy-

¹ Zapis ten sporządzony jest jedną ręką, przy czym podany sposób dzielenia wyrazów jest przykładowy i występują w źródle jego różne odmiany.

² Zob. Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu białostockiego w zbiorach Biblioteki Narodowej PAU i PAN w Krakowie*, „Białostoczczyza” 61–62 (2001), 1–2, s. 31.

³ *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, oprac. J. Czubek, Kraków 1906, s. 251.



Ilustracja 1. Podpisy autorów projektu Kodeksu Obwodu Białostockiego.

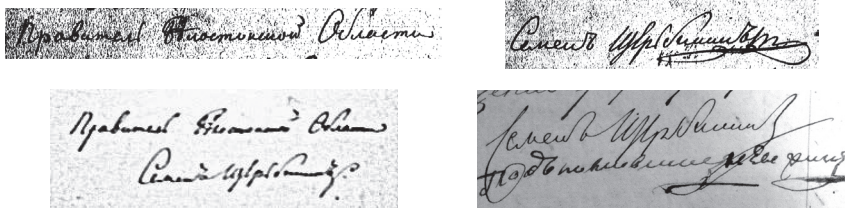
nie w trzech miejscach uszkodzenie tekstu uniemożliwiło odtworzenie pełnego brzmienia przepisu prawnego (§ 1553, 1624 i 1642).

Techniczny sposób wykonania tego ogromnego, liczącego 808 zapisanych stron kodeksu, uznać należy za dobry, choć nie pozbawiony błędów. W 23 przypadkach pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu przy przepisach o charakterze odsyłającym. W sporadycznych przypadkach pozostawiono wolne miejsce na dopisanie jednego lub dwóch wyrazów (§ 94, 209, 932)⁴, wyjątkiem jest § 1602, gdzie odnotowano jedynie początek przepisu: *W przypadku gdy...* Po sporządzeniu oficjalnej redakcji kodeks był ponownie redagowany: dodawano numery paragrafów przy przepisach odsyłających, zmieniano szyk zdań (wstawiając cyfry nad wyrazami, np. § 95), poprawiano literówki, dodawano wyrazy (nadpisując nad wersami, sporadycznie pisząc na błędnym wyrazie). Każdorazowo zaznaczamy ingerencję w tekst pierwotny w przypisie. Powyższe przesłanki wskazują, iż kodeks przechowywany w Bibliotece PANiPAU w Krakowie był egzemplarzem przygotowanym na potrzeby Theylsa przebywającego w Obwodzie Tar-

⁴ Nie odnotowywaliśmy działania polegającego na niwelowaniu pustych pól przy pomocy pojedynczej lub podwójnej poziomej linii.

nopolskim. Wiktor Grądzki 27 lutego 1812 r. w liście do Michała Starzeńskiego zastępcy senatora pisze: *Kopie projektu ustawy cywilnej dla obwodu JW. gubernator przesyła JW. senatorowi [Semen Szczerbinin przesyła Aleksandrowi Theylsowi – K.Ł. i M.P.Ł.], które, ile można było w tak krótkim czasie, jak że gubernator chciał mieć odesłanymi, starałem się poprawić żeby były zgodnymi z oryginałem; omyłki więc piszących poprawiałem sam i nawet podpisywałem; pominąwszy małą niedokładność w liczbach paragrafów, bo mi się zdała nieszkodliwa, a mogłaby kilka dni zabrać czasu, nim by zupełnie poprawioną być mogła⁵.*

Jeżeli założenie jest prawidłowe, to opublikowany projekt jest wersją poprawioną już w Petersburgu (zob. wstęp) w drugiej połowie 1811 r. Uwierzytelnioną kopię wykonał (lub nadzorował) sekretarz Marcin Jaworowski, a uzupełnienia i korektę całości przeprowadził w lutym 1812 r. Wiktor Grądzki. Cały skład Komitetu po raz kolejny złożył podpisy pod projektem.



Ilustracja 2. Podpisy rządcy Obwodu Białostockiego – Semena Szczerbinina (oba z 1811 r.)⁶.

Pierwszy raz o istnienie kodeksu poinformował Jan Czubek w 1906 r., kiedy to opublikował drukiem katalog rękopisów znajdujących się w Krakowie w Akademii Umiejętności⁷. Wówczas podano jedynie tytuł kodeksu oraz datę jego powstania. Dwa lata później o projekcie, a raczej o jednym z paragrafów (§ 153) wspominał Henryk Mościcki⁸. Autor ten kilkanaście lat później (w 1933 r.) scharakteryzował źródło w kontekście prób uwłaszczenia chłopów⁹. Na długie dziesięciolecia

⁵ W. Grądzki do M. Starzeńskiego, Koplany 27 II 1812, Biblioteka Narodowa, rkps. 7100, s. 41 i n.

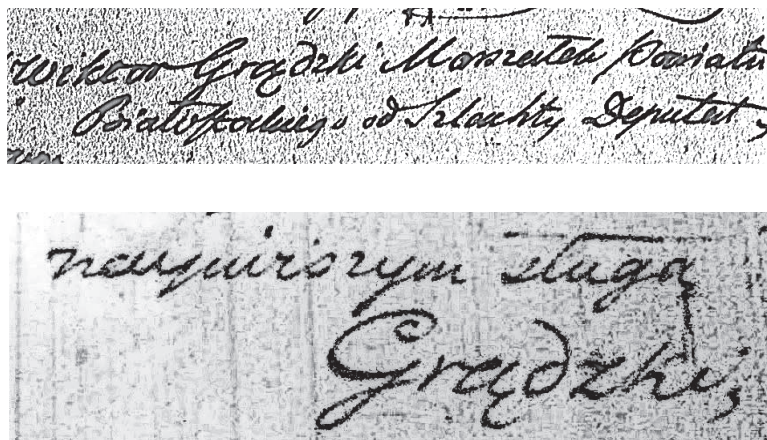
⁶ Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1281, оп. 1, акт. 10, к. 30; Biblioteka PANiPAU w Krakowie, sygn. 1474, k. 404v; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Białostocki Oddzielny Urząd Rekrucki, 1, k. 25v.

⁷ *Katalog rękopisów*, s. 251.

⁸ H. Mościcki, *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX stulecia*, „Biblioteka Warszawska” 2 (1908), s. 284.

⁹ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 119–120: „Na podstawie uchwały rady szlacheckiej opracował Grądzki projekt prawa o uwłaszczeniu chłopów.

kodeks ten zniknął z perspektywy badawczej, autorzy co najwyżej powtarzali ustalenia Mościckiego¹⁰. Krótką dwu stronicową charakterystykę podał dopiero 2001 r. Zbigniew Romaniuk, który dodatkowo w aneksie opisał wszystkie tytuły wchodzące w skład pięciu części projektu¹¹. W ostatnich latach o projekcie pisał również Sławomir Godek¹².



Ilustracja 3. Podpisy Wiktora Grądzkiego pod projektem (15 maja 1811 r.) i umieszczone w liście do Michała Starzeńskiego z 13 marca 1811 r.¹³

Waga prezentowanego źródła wiąże się z tym, że jest to jeden z nielicznych dokumentów które zachowały się z okresu formowania się Obwodu Białostockiego. Po pięciu latach od traktatu z Tylży (1807 r.) wojska Napoleona zaatakowały imperium Aleksandra I. Wówczas też wywieziono na 1800 furach akta z Białegostoku, które jednak zostały w drodze zniszczone, wobec zbliżania się

Projekt był, jak się zdaje rozwinięciem prawa z roku 1803-go i miał obowiązywać obywateli Obwodu Białostockiego. Po zapoznaniu się z nim szlachty, projekt został przedłożony „Komitetowi do porównania praw koronnych z litewskimi”, utworzonemu na mocy przepisów z 18/30 lipca 1808 r. o urządzeniu Obwodu. Komitet przygotował w r. 1811 *Projekt prawa prowincjonalnego dla Obwodu Białostockiego*, który jednak pominął kwestię poddaństwa włościan”. Por. H. Wierciński, *Jeszcze z powodu wydzielenia Chełmszczyzny*, b.m. [1916], s. 159–161.

¹⁰ Zob. J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, red. J. Joka, Białystok 1972.

¹¹ Z. Romaniuk, op. cit., s. 31–33 (charakterystyka), 33–36 (opis tytułów kodeksu).

¹² S. Godek, *III Statut litewski w dobie porzobiorowej*, Warszawa 2012, s. 59–61.

¹³ Biblioteka Narodowa, rkps. 7100, s. 29; Biblioteka PANiPAU w Krakowie, sygn. 1474, k. 404v.

wojsk francuskich. Całkowitej zagładzie uległy akta z lat 1809–1812¹⁴. Najstarsze dokumenty znajdujące się w Archiwum Państwowym w Białymstoku pochodzą z 1813 r. Podobnie jest w Państwowym Archiwum w Grodnie¹⁵. Obok *Projektu* ogromne znaczenie mają zachowane z lat 1810–1812 sprawozdania Naczelnika Obwodu Białostockiego przechowywane w Centralnym Archiwum Historycznym w Petersburgu oraz listy, pamiętniki dotyczące tych wydarzeń¹⁶. Opublikowany akt normatywny jest pierwszą publikacją książkową dotyczącą dziejów Obwodu Białostockiego i mamy nadzieję, że zapoczątkuje on serię wydawniczą dotyczącą tej problematyki¹⁷.

Zbigniew Romaniuk charakterystykę źródła podsumowuje słowami: *Pomimo, że owy projekt nie wszedł w życie, to stanowi cenne źródło do historii prawa i stosunków społecznych na opisywanym terenie w okresie staropolskim i na początku XIX stulecia*¹⁸. Niewątpliwie źródło to jest doskonałym materiałem do badań nad kulturą prawną szlachty z przełomu XVIII i XIX w. Zaletą projektu, jest to, że w zasadniczym zakresie tworzyła go elita położonej na peryferiach ziemi białostockiej. Sławomir Godek podkreśla jego znaczenie dla oceny trwałości *III Statutu litewskiego*. Sądzimy, że projekt ukazuje jeszcze jedno, w naszej ocenie jeszcze bardziej zaskakujące zjawisko, a mianowicie wpływ prawa pruskiego, szczególnie widoczny w części pierwszej, drugiej i czwartej.

* * *

Projekt kodeksu dla obwodu białostockiego publikujemy zgodnie z zasadami podanymi w instrukcji wydawniczej opracowanej pod redakcją Kazimierza Lep-

¹⁴ Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 185, s. 1; A. Łętowski, *Obwód białostocki*, „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 4 (1913), nr 39, s. 641.

¹⁵ Od 2011 r. zespoły dotyczące Obwodu Białostockiego są w opracowaniu i nie podlegają udostępnianiu. W tej mierze korzystamy z informacji udzielonej przez Sławomira Iwaniuka, który jako archiwista wielokrotnie przeglądał akta przechowywane w Grodnie. Przykładowo: S. Iwaniuk, *Z pobytu w archiwach białoruskich*, „Archeion” 95 (1995), s. 253–256.

¹⁶ Szczególnie cenne są *Pamiętniki Michała Starzeńskiego starosty brańskiego z oryginału nie wydane*, t. II (1792–1804) i t. III (1805–1820), Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6754 (tom II liczy 364, a tom III 144 stron).

¹⁷ Warto dodać, że w latach 60. XX w. Renata Żurkowa podjęła nieudaną próbę opublikowania przechowywanej w Bibliotece PAN w Krakowie rękopisu zatytułowanego *Protokół conclusiorum pełnomocników Komisji Rządzącej do departamentu białostockiego 1807*. Zob. R. Żurkowa, *Z dziejów organizacji Departamentu Białostockiego w 1807 r.*, „Rocznik Białostocki” 2 (1961), s. 309.

¹⁸ Z. Romaniuk, op. cit., s. 33.

szego¹⁹. Jednakże zarówno ze względu na specyfikę źródła, jak i czas jego powstania dokonaliśmy kilku modyfikacji.

Pierwsza zmiana dotyczy interpunkcji, która według instrukcji powinna być uwspółcześniona. W projekcie mamy do czynienia nierzadko z bardzo rozbudowanymi konstrukcjami – zdania są wielokrotnie złożone – co utrudnia właściwe zrozumienie przepisu prawnego. Jednakże daleko idąca ingerencja w system interpunkcji jest bardzo niebezpieczna, gdyż bardzo łatwo zmienić właściwy sens normy prawnej. Dodatkowo należy zauważyć, iż kodeks sporządzony został przez czterech pisarzy, którzy stosowali znaki interpunkcyjne wobec własnego wyczucia, widoczna jest bowiem różnica w częstotliwości stosowania przecinków. Wobec powyższego staraliśmy się nie stawiać nieuwzględnionych w rękopiśmie przecinków. Jeżeli nie zmieniało to sensu przepisu oraz było zgodne z zasadami gramatyki usuwaliśmy nadmiar znaków przestankowych. Dla lepszej czytelności aktu normatywnego, średniki lub wyjątkowo przecinki zastępowaliśmy kropką, oczywiście tylko w przypadkach, kiedy nie naruszało to sensu przepisu prawnego. Staraliśmy się zachować jednostki redakcyjne aktu normatywnego²⁰. W projekcie konsekwentnie stosowano podział na części – tytuły – paragrafy, natomiast w niższych stopniach wymiennie stosowano litery, punkty i podpunkty²¹. Jeżeli wymienienie przykładowe lub enumeratywne rozpoczynało się dużą literą, na końcu każdego punktu/litery, stawialiśmy kropkę, w przeciwnym wypadku przecinek lub średnik w zależności od systemu interpunkcji zastosowanego we fragmencie źródła. W kodeksie czasem stosowano znak zapytania w miejscach, w których zapis należało zweryfikować (najczęściej przy nazwach tytułów). Jeżeli nie nastąpiły żadne poprawki, znaku tego nie umieszczaliśmy w wydaniu.

Uwspółcześniliśmy również pisownie zgodnie z wymaganiami instrukcji wydawniczej, m.in. często pisane w kodeksie słowo „bydź” zamienialiśmy na „być”. W kodeksie pisarze konsekwentnie stosowali przy niektórych wyrazach podwójne złożenie liter: *allegacja*, *appellacja*²², *approbata*, *assygnacja*, *effekt*, *indossariusz*,

¹⁹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lepszy, Warszawa 1953. Zgodnie z instrukcją wydawniczą dokonujemy transkrypcji cytatów z rękopiśmiennych źródeł umieszczonych w przypisach do niniejszej edycji źródłowej.

²⁰ W wyjątkowych przypadkach w obrębie paragrafu, jeżeli czytelność przepisu tego wymagała, wydzielano z jednolitego tekstu punkty lub litery. Działania tego dokonano w § 5, 181, 922, 1150 lit. c, 1181, 1258, 1328, 1498, 1533, 1634, 1644, 1692.

²¹ W projekcie często używano łacińskich form: primo, secundo, tertio, quatio zapisanych jako 1^{mo}, 2^{do}, 3^{tio}, 4^{to}. Stosowane były również na oznaczenie ustępów numery rzymskie i arabskie – w celu ujednoczenia zamieniono je na numerację przy pomocy cyfr arabskich.

²² Wyjątkowo w § 1114 znajdował się zapis w formie „apellacja”.

indossant, intromissja, interess, interessowanie, kancelaria, kassa, komiss, komunikacja, klasa, massa, officjalista, oppozycja, osstatecznych, pollicja, possessja, process, pupill, rapport, recess, recessując, remittent, successor, summa, summaryczny, syllaba, tabella, trassowane, zakonnotowany. Aby uprościć zapis zastosowaliśmy współczesną wersję tych wyrazów, czyli: alegacja, apelacja, aprobata, asygnacja, efekt, indosariusz, indosant, intromisja, interes, interesowanie, kancelaria, kasa, komis, komunikacja, klasa, masa, oficjalista, opozycja, ostatecznych, policja, posesja, proces, pupil, raport, reces, recesując, remitent, sukcesor, suma, sumaryczny, sylaba, tabela, trasowane, zakonotowany. Pomimo propozycji w instrukcji wydawniczej, aby *wyrazy pisane: szrzoda lub szrzoda, posrzoth, zrzzenica lub podobnie nalezy dla zachowania dawnej wymowy pisac: szrzoda, pośrződ, źrzenica*, postanowiliśmy dla czytelności przepisów prawnych skrócić zapis. Dlatego często występujące w kodeksie słowo „zrzodła”, „szrodki” lub „srzednia” piszemy jako „źródła”, „środki” i „średnia”, podobną zasadę stosujemy wobec słowa „szluby”. Pozostawiono oryginalny zapis „nadgroda”, „wynadgrodenie” itp.

Uznając specyfikę języka i kontekst umieszczonych wyrazów w przepisach nie ingerowaliśmy w słowa: processa, kollacja (w znaczeniu prawa prezenty od łac. *collator*), kollateralna (linia, od łac. *collateralis*). Pojawiające się w tekście wyrazy łacińskie zaznaczaliśmy kursywą. Nie ingerowaliśmy w rzadko występujące w źródle rusycyzmy typu „sledstwienny”, „słowiesny sąd” itp.

Konsekwentnie zachowaliśmy występujące obok siebie w źródłach oboczności typu „weksłowymi” – „weksłowemi”, „obacznymi” – „obacznemi”, „innymi” – „innemi”, „prawnymi” – „prawnymi” itp. Dlatego zachowujemy łączną pisownię wyrazów „potym”, „przytem” i „zaty”, które to słowa używano w znaczeniu „potem”, „przytym” oraz „zatem”. Uwzględniliśmy również współczesne zasady pisowni rozdzielnej i łącznej; wyjątkiem były sytuacje, w których zmieniałoby to sens. Dostosowując się do specyfiki aktów normatywnych epoki nowożytnej zachowaliśmy łączną pisownię „gdzieby”, „ktokolwiekby” i „ktoby”, od których to wyrazów często rozpoczynano przepis prawny²³. Łączną pisownię zachowaliśmy również w wyrazach: „bez sądowy”, „cobykolwiek”, „dlategoż”, „na ówczas”, „najwprzód”, „natedy”, „niema”, „niwczym”, „podtenczas”, „przedsiębiorący”, „przedsięwzięcie”, „spodpadający”, „wówczasowy”, „wydostarcza”, „zaczy(e)m”, „zadosyćczynienia”.

²³ W zależności od kontekstu stosowaliśmy łączną lub rozdzielną pisownię „coby”/„co by”. Pierwszy typ pisowni stosowano w przypadku, gdy słowo jest synonimem „aby”, „żeby” (§ 53, 59, 470, 512, 1024, 1191, 1440, 1597); natomiast drugi przy założeniu, że wyraz „co” jest samodzielnym zaimkiem (§ 406, 475, 559, 617, 726, 756, 981, 987, 1004, 1181, 1184, 1542, 1623). Analogicznie stosowaliśmy zapis „jakby”/„jak by”, a także „z resztą” (w znaczeniu: z pozostałymi) i „zresztą” (w znaczeniu: poza tym).

Poprawiliśmy ponadto wszelkie literówki, zaznaczając naszą ingerencję w tekst nawiasami kwadratowymi. Ingerowaliśmy w brzmienie źródła przy oczywistych błędach, poprawiając wyrażenia do formy współczesnej, zawsze jednak w przypisie odnotowywaliśmy pisownię występującą w rękopisie. Głoski i, y, j, oddaliśmy jako i, y, j, zgodnie z dzisiejszymi zasadami ortograficznymi. Uwspółcześniłmy także pisownię wielkich i małych liter, z wyjątkiem wyrazów o zabarwieniu emocjonalnym lub semantycznym.

Liczby podawane w źródle od 1 do 9 podawaliśmy w liczebniku, przy wyższej numeracji używaliśmy liczb arabskich. Nie zmienialiśmy opisu ujętego w kodeksie przy opisie procentu, który w kodeksie konsekwentnie był pisany w formie „po X od sta”²⁴.

Projekt zawiera ściśle odwołania do struktury administracyjnej i urzędniczej wprowadzonej na mocy *Ustawy o Rządzie Obwodu Białostockiego* (właściwie: *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*)²⁵ z 18/25 lipca 1808 r., szerzej zaś odnosi się do struktur władzy i administracji istniejącej w Imperium Rosyjskim. Dlatego, jeżeli odwoływano się do konkretnego urzędu stosowaliśmy zapis wielką literą, a zatem *Sąd Główny* jako organ sądowniczy Obwodu Białostockiego, ale *sąd główny* jeżeli chodziło o niesprecyzowany organ wymiaru sprawiedliwości w rosyjskich guberniach lub na terenie obwodu²⁶. Podobnie dużą literą piszemy zamiennie występujące określenia: *Rząd Prowincji*, *Rząd Obwodowy* lub *Rząd Krajowy*, jednakże kiedy w projekcie ogólnie odwołano się do władzy wykonawczej stosujemy pisownię małą literą *rząd*. Warto nadmienić, że na określenie Obwodu Białostockiego zamiennie określano słowa *obwód*, *prowincja*, *kraj*, natomiast w odniesieniu do Imperium Rosyjskiego stosowane jest słowo *państwo* (§ 5, 6, 143, 857). Rosyjskie instytucje centralne wymienione w źródle to *car* (*Imperatorska Mość*), *Rządzący Senat* (zamiennie występuje określenie *senat*). W związku z faktem, że *Ustawa o Rządzie Obwodu Białostockiego* sporządzona została w języku rosyjskim, w literaturze przedmiotu występują różne polskie określenia urzędów, ogłoszony projekt stanowi wskazówkę do ich właściwego nazywania. Na czele obwodu stoi *Rządca Prowincji* wymiennie określane jak *Rządca Obwodu* (w oficjalnych dokumentach – *Правитель Белестокской*

²⁴ Formuła taka pojawiała się w następujących paragrafach: 215 (1%), 227 (5%), 241 (5%), 501 (7%), 624 (7%), 911 (1%), 1078 (50%), 1195 (5%), 1228 (1%).

²⁵ *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, т. XXXX: 1808–1809 гг., Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830, nr 23166, s. 438–447.

²⁶ Przykładowo w § 483 zapisano: „sądzie głównym, czyli tym sądzie, przy którym akta hipoteczne złożone”.

Областму)²⁷. Potocznie natomiast używano określenia *Gubernator* przyrównując tym samym obwód do rosyjskich guberni²⁸. W projekcie występują również inne przewidziane w ustawie urzędy i organy wymiaru sprawiedliwości: *głowa miasta, marszałek, strapczy* oraz *sąd opiekuński* (m.in. § 20, 22, 49, 95, 108, 118, 130, 135, 157, 193, 197–200, 203–205, 208–212, 216–217, 219–221, 223–226, 881, 897, 1692).

Ważna kwestia dotyczy merytorycznych komentarzy wykonywanych w przypisach do źródła. Z uwagi na fakt, iż archiwalia z pierwszych lat istnienia Obwodu Białostockiego zostały zniszczone podczas wojny z Napoleonem, właściwie najstarsze jednostki archiwalne pochodzą z 1813 r. W związku z tym nie jesteśmy w stanie dokładnie odtworzyć prac komitetu powołanego to tworzenia nowego prawa. Postanowiliśmy jednak – po pierwsze – ukazać kontekst zawartych przepisów w stosunku do praktyki istniejącej w Nowych Prusach Wschodnich²⁹. Dlatego wykorzystaliśmy dobrze zachowaną spuściznę archiwalną przechowywaną w Archiwum Państwowym w Białymstoku z lat 1796–1807. W naszej opinii może być to wskazówką dla badaczy szukających wzorców przygotowanych przepisów prawnych. Po drugie, w szczególności w odniesieniu do instytucji, organów, które istniały w okresie funkcjonowania Obwodu Białostockiego i były odnotowane w projekcie, podawaliśmy informacje z lat późniejszych: drugiego, trzeciego dziesięciolecia XIX w. Mamy nadzieję, że powyższe zabiegi będą stanowiły pomoc przy analitycznych badaniach nad ziemiami obwodu w 1 poł. XIX w.

Karol Łopatecki

(Uniwersytet w Białymstoku)

Marta Piłaszewicz-Łopatecka

(Archiwum Państwowe
w Białymstoku)

²⁷ W akcie wielokrotnie wymieniony, m.in. w § 5, 1416, 1424, 1426, 1437, 1447, 1660, 1692, 1694.

²⁸ Wielokrotnie określenia „gubernator” używa Wiktor Grądzki w korespondencji z Michałem Starzeńskim. Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 1v, 24v, 27. Również badacz Białegostoku Henryk Mościcki *Rządzą Obwodu* często nazywa w swoich pracach gubernatorem.

²⁹ Szczęśliwie w aktach białostockiej kamery znalazły się dokumenty pochodzące z okresu po traktacie w Tylży. Najmłodsze można datować na rok 1809. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, sygn. 3195, k. 55.

**PROJEKT PRAWA
PROWINCJONALNEGO
DLA OBWODU BIAŁOSTOCKIEGO
OD „KOMITETU DLA POROWNANIA
PRAW KORONNYCH Z LITEWSKIEM”
WYZNACZONEGO
UŁOŻONY**

CZĘŚĆ I

TYTUŁ I

O prawach w ogólności.

- § 1. Prawa przepisane lub potwierdzone od władzy prawodawczej obowiązują każdego na przyszłość od czasu publicznego ich ogłoszenia lub wymienienia dnia od którego te prawo dla prowincji służyć ma.
- § 2. Prawa rozumieją się być ogłoszonymi gdy są z publicznych miejsc czytane, na miejscach publicznych przybite¹ albo w aktach sądowych prowincji wciągnięte².
- § 3. Prawa na przeszłość nie obowiązują, lecz tylko co do czynności i wydarzeń po obwieszczonej ustawie zapadłych obowiązują. Do czynności wydarzonych i do należności dawniej nabytych żadnego także nie mają wpływu, wyjąwszy w tym przypadku, iżby dawniej według prawa komu przypadająca, jednak w posiadanie nie objęta należność, przez nowe prawo za zgasłą uznana została. W tym bowiem przypadku takowa należność natychmiast ustaje.
- § 4. Każdy przypadek za dawniejszego surowszego prawa zaszyły, gdy przez rozsądzeniem jego łagodniejsze prawo ogłoszone, podług łagodniejszego [k. Iv] sądzony być ma.
- § 5. W przypadkach gdzieby wyraźnego prawa ani w księdze praw prowincjonalnych ani w księdze praw państwa nie było:
- a) jeśliby należność lub rzecz prawem nieobjęta została dobrej wiary posiadaniu czyim, przy tymże zostać ma;
 - b) jeśli nie jest w niczym posiadaniu, między strony równie wątpliwe i niejasne prawa do niej mające, podzielona być powinna;
 - c) a jeśliby ani podzielną ani niczym posiadaniu utrzymaną być nie mogła;
- sąd w którym się taki przypadek zdarzy onże opisze bez wymienienia osób do³ Rządcy Prowincji⁴ dla przedstawienia do władzy prawodawczej prześle i na rozwiązanie przypadku oczekiwać będzie.

- § 6. Gdy w jednym ze przypadków prawo ogólne państwa co innego będzie stanowić od prawa prowincjonalnego, dla osób zamieszkałych w prowincji ma pierwszeństwo prawo prowincjonalne jako z woli prawodawcy im przeznaczone⁵.
- § 7. Prawo wszelkie póty trwa w swojej mocy póki od władzy prawodawczej wyraźnie zniesione nie będzie albo póki późniejsze onemu przeciwnie ogłoszonym nie zostanie.
- § 8. Urządzenia⁶ w przypadkach szczególnych, tudzież wyroki zapadłe, za prawa przytaczane być nie mogą. [k. 2]
- § 9. Ustanowienia i przepisy które sobie społeczeństwa mniejsze nadały, jeśli się powszechnym i cywilnym ustawom nie sprzeciwiają równie jak inne ugody ważne zostać mogą⁷.
- § 10. Prawo cywilne stanowi o należnościach i obowiązkach wypływających ze względu na osoby czynności jak i rzeczy.

TYTUŁ II

O należnościach i obowiązkach osób w ogólności.

- § 11. Człowiek jaki używający praw społeczeństwa nazywa się osobą.
- § 12. Nieurodzone osoby, ale już spłodzone, prawa społeczeństwa mają zawarowane dla siebie, jeżeli żywe na świat przychodzą. W wątpliwości, czyli płód żywy lub nieżywy urodził się, pierwsze domniemanie według prawa stanowi się. Kto zaś przeciwnie stwierdzi tego dowodzić powinien, gdyż nieżywo urodzony płód podług prawa za niebyły uważa się⁸.
- § 13. Jeżeli między bliźniętami starszeństwo daje więcej prawa jednemu nad drugim, starszym jest kto wprzód natychmiast wychodzi a gdyby o tym pewności mieć nie można było, prawo starszeństwo losem rozstrzygnięte być ma.
- § 14. Płody które by kształtu ludzkiego nie miały [k. 2v] do praw rodzinnych i społeczeństwa nie należą, ale ile możliwości żywionymi być powinny⁹.
- § 15. Osoby różnią się płcią, wiekiem, przymiotami umysłu, podległością, osiadłością, cudzoziemstwem, stanami do utrzymania porządku towarzyskiego potrzebnymi i przywilejami.
- § 16. Płeć żeńska gdy w związkach małżeńskich zostaje ograniczoną jest prawami z obowiązków małżeńskich wynikającymi, gdy zaś w nich nie jest wraca do równości ogólnych należności osób.

- § 17. Każda osoba bez różnicy płci do skończenia lat siedmiu jest dzieckiem, do lat 15 niedoroślą, a do lat 21 małoletnią¹⁰.
- § 18. Szalony wariat nazywa się osoba zupełnie władzy rozumu pozbawiona, ci równają się z dzieckiem.
- § 19. Niedołężny, źle się rządzący, marnotrawcy majątku, sądownie za takich ogłoszeni równają się z małoletnimi.
- § 20. Głuchoniemi, ślepi, gdy zadekretowani będą od opiekuńskiego sądu za potrzebujących kurateli równają się z małoletnimi.
- § 21. Osiadłemi są mający własność dziedziczną lub użytek doczesny nieruchomości dóbr, nieosiadłemi są którzy takich dóbr nie mają.
- § 22. Podległość ich dwojaka: podległość prawa od której żadna osoba nie jest wyjęta i podległość osobom jako to dzieci rodzicom, żony mężowi, sieroty opiekunom i opiekuńskiemu sądowi, sług wszelakiego gatunku panom, duchownych i wojskowych swoim [k. 3] zwierzchnościom.
- § 23. Cudzoziemcy co do należności im służących równo z mieszkańcami krajowemi uważani będą gdy dowiodą, iż kraj do którego oni należą z tutejszemi krajowemi obywatelami obchodzić się jak ze swemi własnymi, w przeciwnym razie prawo wzajemności użyte będzie¹¹.
- § 24. Gdyby prawo do posiadania dóbr nieruchomości na cudzoziemca osiadłego za granicą spadało lub onego nabył, wnieść w posiadanie onego inaczej nie może, jak za zezwoleniem panującego i nadaniem onemuż indygenatu, czyli prawa rodowitości krajowej, czego gdyby nie uzyskał w przeciągu lat trzech własność nieruchomą sprzedać powinien¹².
- § 25. Cudzoziemcy zaś za granicą nie osiedli, gdy wykonają przysięgę wierności dla kraju, za krajowców uważani będą¹³.
- § 26. Różnica osób z powodu stanu w którym zostają pierwsza jest z urodzenia, gdy w stanie od innych różniącemi się przywilejami i obowiązkami na ich dziedziców spadającemi są zrodzeni, druga jest z wstąpienia ich w stan różniące się od innych stanów obowiązki i należności mający.
- § 27. Wreszcie różnica osób z przywilejów osobistych pochodząca, stosownie do tych przywilejów prawnych uważać się ma. [k. 3v]
- § 28. Gdzie urodzenie osób do różnych obowiązków lub należności prawo nadaje to urodzenia dowód znajduje w metrykach urodzenia¹⁴ przez duchownych każdej religii przyzwoicie utrzymywanych i corocznie do sądu pierwszej instancji przyzwoitego miejscu podawać się mających, a w przypadki ich zaginięcia lub

zdarzeń takich, gdzieby nie z winy rodziców zapisanymi być nie mogły, przez świadków prawnych to dowiedzionym być powinno.

- § 29. Równość obywatelska osób zależy na tym, iż wszyscy równe prawo mają być zabezpieczonymi przynależnościami z ustaw krajowych, z nadań stanom i osobom onymże służących, iż wszyscy podlegają równym obowiązkom względem narodu i współobywatelów, ani należności swoich mimo woli swojej lub sądowego przekonania pozbawieni być nie mogą.
- § 30. Należności ogólne wszelakich osób są prawa utrzymania swego życia, prawa przysposobienia godziwym sposobem rzeczy, do utrzymania tegoż życia, prawo udoskonalenia sił ciała i umysłu swojego, prawo bronienia samego siebie i swojej własności, prawo utrzymania swojej dobrej sławy, na końcu prawo wolnego własnością swą zupełną rządzenia.
- § 31. Własność pierwsza jest swojej osoby, druga swoich czynności, trzecia rzeczy prawnie nabytych. Używanie tych własności ma być do praw krajowych [k. 4] stosowna i gdzie jest powinnościami ogólnymi względem narodu, obowiązkami urodzenia, powołana, stanu lub dobrowolnych umów wpływającymi ograniczona, tych granic przestępować nie może. Do tego łączy się ogólne prawo, iż żadna osoba w należności drugiej osoby bezprawnie wdzierać się nie powinna.
- § 32. Wolność obywatelska rządzenia swoją własnością podług upodobania, byle § 31 powyższemu nieprzeciwnie, zawiera w sobie moc przeniesienia tejsze własności swojej na kogo drugiego, oświadczenia swojej względem tego woli, czyli przyrzeczenia czego przyzwoicie, jako też przyjmowanie przyrzeczenia lub własności od drugiego, to jest obustronnych ugód zawierania.
- § 33. Każdej więc osobie użycie i wykonanie wszystkich swych przez prawa nieograniczonych należności zupełnie jest wolne.
- § 34. Komu szkoda, to jest strata lub uszczerbek należności swej sprawiony będzie, temu wolno nadgodzenia tejsze szkody u sprawcy onej dopominać się. Ta zaś szkoda bądź złośliwie, bądź tylko z niedbalstwa i nieopatrności stanie się, względem jej nadgodzenia nie masz żadnej różnicy.
- § 35. Osoba skrzywdzona sama przez siebie czynić sobie zadość uczynienia nie może, ale sprawcę pokrzywdzenia do sądu przyzwoitego pociągnąć ma i wynadgodzenia oczekiwać.
- § 36. Spory nawet prawne między Skarbem jako prywatnym właścicielem a między innymi [k. 4v] osobami zdarzające się, przez ustanowione na to sądy roztrząsane i sądzone być powinny¹⁵.

- § 37. Osoby w podległości drugich osób zostające w §§ 16, 17, 19, 20, 21, 22, wymienione ograniczoną mają wolność używania swej własności szczególnie przepisami prawa.
- § 38. Żadna osoba w niewolą lub wieczne poddaństwo zapisywać się, ani nie będąc przywiązaną do gruntu w nim zostawać nie może.
- § 39. Osoby wszelkiego gatunku na gorącym kryminalnym uczynku jakimi są od §§ 774 do 857 wymienione, tracą wolność i do więzienia wtrącone być mogą. Gorącość zaś kryminału rachuje się przez przeciąg roku i sześciu niedziel od dnia popełnienia onego¹⁶.
- § 40. Nieosiadłe osoby, gdy później złapane lub nawet nie na gorącym kryminalu, więzione być mogą.
- § 41. Też nieosiadłe osoby, za długi nawet poręki nieskładające, aresztowi osobistemu podlegają.
- § 42. Osoby zaś osiadłe, niepojmane na żadnym gorącym uczynku, nie mogą być więzione chyba prawem o występki przekonane. Za długi, nawet którym ich majątek ruchomy i nieruchomy nie wystarcza, więzione być nie mogą, tylko w przypadku dowiedzionego zdradliwego bankructwa.
- § 43. Z mocy prawodawczej spływają wolności, [k. 5] swobody i pożytki dla pojedynczych osób lub pewnych zgromadzeń i stanów, a te się nadaniami zowią.
- § 44. Przywileje i należności, które do pewnej osoby lub do pewnej rzeczy, do pewnego urzędu albo do pewnej własności należą, tudzież takie które na czas pewny lub dla pewnego zamiaru albo na koniec pod pewnym warunkiem są nadane, wszystkie te przywileje i należności ustają z osobą, z rzeczą, urzędem, z własnością i czasem. Ustają także wtedy, kiedy zamierzony cel upada lub kiedy zastawiony warunek wypełnionym nie będzie.

TYTUŁ III **O utracie prawa osób.**

- § 45. Ginie prawo osób przez śmierć cywilną i naturalną.
- § 46. Wyrok sądowy na śmierć, na wieczne więzienie lub karę równającą się śmierci wydany jest sam przez się wyrokiem za cywilnie umarłą osobę osądzoną uznającym.
- § 47. Gdy zaś nieprzytomny w kraju lub nie wiedzieć gdzie znikły, za żądaniem następców w jego prawa, za cywilnie zmarłego ma być ogłoszonym. Ci następcy

nie mogą swojego żądania [k. 5v] ogłoszenia za zmarłego wprzód podać póki lat 50 od skończenia małoletniości nie wiedzieć gdzie znikłego nie wyjdzie.

- § 48. Jeżeliby zaś po roku 65 życia swojego nie wiedzieć gdzie zniknął, w takim razie po wyszłych lat 10 takowe żądania podać mogą.
- § 49. W przypadku gdy się odkryje, iż ktoś nie zostawiwszy nikomu plenipotencji do zarządzania swoim majątkiem, wśród kraju znikł lub bez wiadomości rządu¹⁷ za granicę wyjechał albo czas do powrotu sobie przeznaczony bez żadnego zgłoszenia się przetrzymał¹⁸, policja miejsca lub ktokolwiek inny donieść o tem sądowi opiekuńskiemu mają. Który zniósłszy się z rządem, stara się o zabezpieczenie dóbr, radę familii wzywa, tymczasowego kuratora stanowi, pozwy edyktalne po nieprzytomnego i jego następców wydaje¹⁹.
- § 50. Tym następcom kładą się pozwy sposobem do ich zapoznania przyzwoitem, a znikłemu w miejscu gdzie najpóźniej w kraju sam zamieszkał lub jego familia przebywa, przybija się publicznie pozew edyktalny. Prócz tego tenże pozew umieszcza się w gazety krajowe i zagraniczne²⁰. [k. 6]
- § 51. Sąd wydający pozwy ma dochodzić, gdzie znikły najpóźniej przebywał bądź w kraju, bądź zagranicą. Dlaczego w gazetach krajowych nie tylko ogólnych, a zagranicznych nie tylko najbliższych granicy, ale szczególnych tej prowincji gdzieby podług podobieństwa najrzęczniejszą wiadomość znikłego dojść mogła, też edyktalne pozwy umieszczone być mają.
- § 52. Pozwy takie edyktalne najmniej sześć razy w gazetach krajowych ogłoszone będą, po 45 dni od jednego do drugiego ogłoszenia rachując, a w gazetach zagranicznych najmniej trzy po dni 60 od jednego do drugiego umieszczenia rachując. Aby ostatni termin do stawienia się znikłemu w gazecie krajowej za dni 45, a z gazety ostatniej za granicznej za dni 90²¹, tenże sam przypadający był wyznaczony. Na terminie naznaczonym gdy znikły zapoznany stawi się, obroni prawa do swojej osoby przywiązane, jeżeli mu²² inne zadane zarzuty wykroczenia przeciw prawu uczynione być nie mogą²³.
- § 53. Jeżeli nie stawi się sąd rozejrzawszy z pilnością, czyli wszystkie przepisy w [k. 6v] wyśledzeniu jego zniknięcia i w zapoznaniu edyktalnym dopełnione były, gdyby nie znalazł nic nowo zaszłego, coby poprawy w kształcie postępowania wymagało ani nie opuszczonego, wyda wyrok ogłaszający go za znikłego.
- § 54. Gdyby zaś od czasu zniknięcia osoby lat 50 upadło, czyli upłynęło, po założeniu dostatecznych względem tego dowodów, bez pozwów edyktalnych wyrok ogłaszający też osobę za cywilnie zmarłą nastąpić może.

- § 55. Wyrokiem sądowym za znikłego ogłoszony w pierwszych latach pięciu od swego zniknięcia ma jeszcze sobie zawarowane intraty z dóbr, odtrąciwszy z nich dwudziestą część na kuratora²⁴.
- § 56. Po wyszłych zaś pięciu leciach początkowych wreszcie następujących aż do ogłoszenia znikłego za zmarłego, intraty jego następcom za pełnie oddane być powinny.
- § 57. Znikły zaś, gdyby się po wyroku za znikłego lub zmarłego ogłaszającym znalazł i dowiódł, że ta nieprzytomność i zniknięcie bez jego winy była, może wrócić się do należności prawa dóbr swoich, gdy się te znajdują w ręku spadek biorącego ale nie do użytków podług § 56. wybranych, gdyż te do sukcesorów jako rzetelnych [k. 7] posiadaczów należą, jeżeli tymże posiadaczom zła wiara dowiedziona nie będzie.
- § 58. Toż gdyby żona jego podług § 126, za drugiego męża prawnie rozwiedziona poszła, wracać się do niego nie może.
- § 59. Gdyby się po wyroku za zmarłego ogłaszającym, posiadacz spadku na mocy owego wyroku, któremu zła wiara dowiedziona nie będzie, wszedł w jakie czynności z kim trzecim, ów trzeci na powrocie znikłego szkodować nie może i nie winien wracającemu nic więcej oddać, chyba to coby z samej szczodroblewości nie z przyczyny jakiej nadgrody od prawnego posiadacza dóbr jego otrzymał, a ta rzecz w naturze jeszcze się znajdowała.
- § 60. Jeżeli zaś znikły dopiero w lat 30 po wyroku ogłaszającym za zmarłego znajduje się już nie może nic więcej od posiadacza dóbr jego żądać jak tylko stosownego do swego stanu wyżywienia gdy ten majątek na to wystarcza.
- § 61. Toż prawo służy i następcom bliższym znikłego, gdyby także dopiero w lat 30 od wyroku uznającego za zmarłego do spadku się zgłosili.
- § 62. Chcący następować w prawo zmarłego obowiązany jest śmierci jego dowodzić. [k. 7v]
- § 63. Jeżeli o ciężko ranionym na wojnie w lat trzy po zawarciu pokoju i wymianie niewolników żadnej wiadomości nie masz gdzieby żył lub mieszkał, dowód ciężkiego ranienia zastępuje miejsce dowodu śmierci.
- § 64. Również jeżeli po zatopieniu statku wodnego, znajdująca się na nim osoba przez lat sześć nieokazała się, za nieżyjącego uznana będzie.
- § 65. W przypadku kilku osób razem umierających, gdy rzecz idzie o to, który z nich pierwaj umarł, a dowodu na to nie będzie pewnego, prawo uważa wszystkich za umarłych w jednym czasie i względem przeniesienia prawa jednego na drugiego spór żaden wynikać nie może.

TYTUŁ IV

Familijne związki osób.

§ 66. Każda osoba przez urodzenie jest w związku przyrodzonym z rodzicami swoimi i wchodzi w takiż związek z dziećmi z siebie urodzonymi, drugi związek osób jest małżeński, a trzeci między panem i sługą. Te trzy związki cywilne formują familią domową. [k. 8]

Oddział I.

§ 67. Rodzicami w prawie rozumieją się nie tylko ci, z których kto jest zrodzony, ale i ci z których się krwi rodzice jego zrodzili. Dziećmi także, nie tylko te, które się z kogo rodzą ale i te które z tych dzieci spłodzono.

§ 68. Dzieci są dwojakie, prawego i nieprawego łoża. Wszelkie dzieci po prawnym ślubie małżeńskim zrodzone są prawego łoża, należące go spadków i prerogatyw ojca, a wszelkie dzieci przed ślubem małżeńskim lub z nieprawego ślubu zrodzone są nieprawego łoża²⁵.

§ 69. Aby dziecko za prawego łoża było uważanym, trzeba iżby nie prędzej jak w 270, a najpóźniej jak w 302 dni zrodzone było, rachując od czasy gdy mąż mógł z żoną spółkować.

§ 70. Jednak gdy przed ślubem brzemiennosc żony mężowi wiadoma, dziecko takie choćby i wcześniej zrodzone, za prawe się uznaje. W dziesiątym zaś miesiącu po śmierci męża lub rozwiązania małżeństwa albo dowiedzionej niemożności spółkowania żony z mężem, w tym przeciągu czasu zrodzone dziecię podpada porozumieniu, iż jego urodzenie [k. 8v] jest nieprawe. Które porozumienie wtenczas tylko niknie, gdy znający się na rzeczy po pilnym dochodzeniu stanu dziecka i matki przyczyną tak nadzwyczajnego przypadku podają i też zrozumiałą czynią²⁶.

§ 71. Mąż może nie przyznać dziecięcia żony za swoje, gdy to nie z gniewu i waśni przeciw żonie uczyni ale z dowodu nierządno go życia onejże, a takie dziecię jest nieprawe.

§ 72. Ktoby zaś po porodzeniu będąc w domu przytomnym przez tydzień albo po powrocie z oddalenia swojego do domu w miesiąc jeden, w sądzie osobie swojej przyzwoitym nie oświadczył, iż dziecka nowo urodzonego za swoje nie uznaje, już go później wyprzec się nie może.

§ 73. Same zaś oświadczenie matki o nieprawym urodzeniu dziecięcia nie jest żadnym dowodem, gdy się inne do niego nie łączą.

- § 74. Wpisanie ojcowskiego imienia jako ślubnego męża w metrykę rodzących się, gdy jest w jego obecności lub stwierdzone uważaniem przez ojca dziecka zrodzonego za swoje, ani żadnych innych przeciw temu pewnych zarzutów nie ma, jest dowodem rodowitości prawego łoża. [k. 9]
- § 75. Gdyby związek małżeński nie podług przepisowi oddziału II niniejszego tytułu był zawarty, związek taki, jako nieważny czyni dzieci w nim spłodzone dziećmi nieprawego łoża, jeżeli nieważność związku z winy obojga rodziców nastąpiła.
- § 76. Jeżeli oboje rodzice byliby niewinnymi nieważności związku, dzieci uznają się prawami. A skoro jedno z rodziców będzie winnym a drugie nie, takie dzieci są prawami należącymi do spadku po ojcu i matce, lecz jedne z rodziców winne, traci nad takimi dziećmi należności rodzicielskie, a ciężary ponosi.
- § 77. Komu sądownie dowiedzionym będzie, że z matką dziecięcia w szóstym aż do dziesiątego miesiąca przed jej położeniem obcował, z tym się chlubił lub mimo sądu wyznał, na tego porozumienie pada, iż on dziecię spłodził. A skoro bez poprzedzającego ślubu zrodzone, uważa się za jego dziecię nieprawego łoża.
- § 78. Ojciec może potomstwo z nieprawego łoża przed aktami publicznymi przyznać [k. 9v] za swoje i gdy za takowym przyznaniem przywileje legitymacji od panującego uzyska, takowe potomstwo za prawe uznane będzie.
- § 79. Takowe jednak przyznanie powinno poprzedzić urodzenie innych dzieci prawych, kto bowiem ma już dzieci prawe żyjące, nieprawych za swoje przyznawać nie może.
- § 80. Powinnością i należnością główną rodziców i dzieci jest wzajemne staranie o utrzymanie życia i zdrowia tych, którzy przez niezdolność i wiek, samymi przez się utrzymać go nie mogą.

Oddział II.

- § 81. Związek małżeński jest kontrakt ślubem publicznym stwierdzony, przez który mężczyzna i białogłowa oświadczają, iż przez całe życie społecznie zostawać, dzieci z sobą płodzić, oneż wychowywać, tudzież wzajemnie się wspierać będą.
- § 82. Same zawarcie pewne, dobrowolne, publiczne ślubu związek małżeński stanowi, a zatym z poprzedzających umów, zaręczyn lub innych jakichkolwiek bądź powodów zmusić nikogo do małżeństwa nie można, lecz tylko skarga o zawód i wynadgodzenie [k. 10] szkody stąd poniesionej zostaje.

- § 83. Wszystko co o oświadczeniach dobrej woli i kontaktach przepisano, służy za prawidło do kontraktu małżeńskiego i związek małżeński tyle tylko jest ważnym, ile w zawarciu jego rzeczonym przepisem nie uchybiono.
- § 84. Do ważności każdego związku małżeńskiego potrzeba, aby onże poprzedzał i zapowiedzie z wyrażeniem imienia, przezwiska, lat dorosłych lub małoletnich, tudzież miejsca pomieszkania obojga osób w związek małżeństwa wstąpić mających, a nawet ich rodziców lub opiekunów jeżeli są. Te ogłoszenie przez trzy dni świąteczne podczas zwykłego zgromadzenia się na nabożeństwo w miejscu temuż nabożeństwu poświęconym nastąpić powinno. A gdyby w sześć miesięcy po ostatniej zapowiedzi do ślubu nie przyszło, zapowiedzi tyleż razy powtórzone być mają²⁷.
- § 85. Gdy obydwie ślubować mające osoby albo jedna z nich w parafii w²⁸ której ślub dany być ma, przez trzy miesiące nie mieszkała, jeszcze tedy zapowiedzi na miejscu ich mieszkania, gdzie dłużej nad dopiero ustanowiony czas mieszkały, nastąpić mają. [k. 10v]
- § 86. Uwolnienie od dwóch zapowiedzi przez zwierzchności władzę do tego mające dane być może i przy zapisaniu metryki ślubnej wciągnięte być mają; lecz gdy jedna lub dwie osoby w ślub wchodzić mające są jeszcze w podległości osobistej [według] § 22, też zezwolenie od zapowiedzi wydanym być bez wiadomości tychże zwierzchności nie może, a wydane, od nieważności ślubu nie uwalnia.
- § 87. Ślub przez naczelnego duchownego parafii jednej z osób ślubujących albo przez jego zastępcę, w przytomności trzech świadków dawany być ma. Jeżeli zaś ślubujące osoby różnej są religii, gdy przepisy jednej religii wymagają koniecznie duchownego swego wyznania do ważności ślubu, a drugiej nie, dawać ma ślub duchowny pierwszego wyznania²⁹.
- § 88. Zawarty ślub obowiązani przełożeni parafialni w przeznaczony do tego księżce ślubów zapisać w tej imię i przezwisko, tudzież stan małżonków i świadków, dyspensy od przeszkód, uwolnienia od zapowiedzi jeżeli były, potym dzień ślubu, na koniec imię przełożonego parafialnego dającego ślub dokładnie wyrazić.
- § 89. Między spokrewnionymi w linii wstępującej i zstępującej, jako też między braćmi i siostrami [k. 11] tak rodnymi jako i przyrodnymi, małżeństwo w żadnym przypadku utrzymać się nie może, ani dyspensa żadna na to być wydana. W dalszych zaś stopniach z pokrewieństwa i powinowactwa gdzie przepisy religii takich związków wzbraniają, władze duchowne uwolnienie

od tych przeszkód wydawać mogą, zaś pokrewieństwo lub powinowactwo przechodzące trzeci stopień żadnej dyspensy nie potrzebuje.

- § 90. Nie może być równie dozwolonym małżeństwo między osobami, z których jednej dowiedzionym będzie, że do rozwodu, czyli rozerwania pierwszego małżeństwa drugiej osoby przyczyniła się i takie równie jest nieważnym.
- § 91. Gdzie przepisy religii tego bronią, nie może być dozwolonym małżeństwa z osobami które w poprzedzające ważne związki wszedłszy nie są od nich prawnie uwolnionemi.
- § 92. Przez związek małżeński, mąż staje się panem użytków z majątku żoniego i tyle za użytkowanie z niego jest odpowiedni jak każdy doczesny dóbr posiadacz podług § [579]³⁰ w przypadkach gdzieby nim mimo woli żony rozporządził, gdyż własność majątku do żony należy. [k. 11v]
- § 93. Wszelako żona, dopóki związek małżeński nie jest rozerwany, własnością swojego majątku, bez woli męża rozporządzać nie może. Gdzie zaś zezwolenie³¹ zachodzi, wszelakie jej czynności są ważnemi.
- § 94. Niemniej żona zostaje zupełną właścicielką takiej części majątku, bez podlegania woli męża, jaka w kontrakcie ślubnym³² będzie oddzielona dla niej, jako niepodlegająca użytkowi męża.
- § 95. Gdzieby zaś, dla słabości na umyśle męża, kurator onemuż był przydany, tenże kurator żonie asystować ma, do czynności względem rozrządzenia majątku, za zniesieniem się z³³ sądem opiekuńskim.

Oddział III.

- § 96. Związek między panem i sługą z obopólnej potrzeby obydwu wynika, jest więc kontraktem obydwom stronom dogodnym, przez który pan pomoc z czynności służących, a służący utrzymanie życia z nadgrody od pana otrzymają³⁴.
- § 97. Służący są dwojakiego gatunku. Jedni są za kontraktem słownym lub na piśmie do pewnego czasu najęci, drudzy tak do gruntu na którym zrodzeni przywiązani, jak każdy obywatel [k. 12] kraju jest przywiązany do narodu, do którego należy. Ci nazywają się kmiecie.
- § 98. Przyjmowanie służących doczesnych należy do głowy domowej familii.
- § 99. Starający się o służbę, który by uwolnienia, czyli oddalenia od swego przeszłego pana nie okazał lub innego wiarygodnego zaświadczenia względem swego sprawowania się na piśmie nie złożył, nie ma być w służbę przyjęty.

- § 100. Ktoby osobie służącej nieprawdziwe zaświadczenie dał wiadomie lub podejrzanego służącego z własnej winy w dom wprowadził, ten wystawia się na ciężką odpowiedź w urzędzie policji i nadto za wszelkie stąd wynikające szkody odpowiadać musi.
- § 101. Osoby w podległości osobistej będące bez zezwolenia zwierzchności pod którą zostają, w służbę wchodzić nie mogą i przyjmowane być nie powinny.
- § 102. Lubo ugoda o służbę ważna jest w sobie przez samą ustną umową, jednak przy zachodzących sporach, temu panu i temu [k. 12v] służby szukającemu, pierwszeństwo należy kto z nich prawa swoje albo ugoda na piśmie albo pieniędzmi na zadatek danemi dowodzi³⁵.
- § 103. Pan, który nienagannego służącego według danego mu przyrzeczenia swego nie przyjmie, traci zadatek. Służący zaś z własnej winy do służby nie przystający we dworze zadatek oddać powinien. Obie zaś strony obowiązane są do nadgrodenia dalej wynikłej i dowiedzioną być mogącej szkody.
- § 104. Ugoda o służbę stanowi czas jej trwania i zobowiązanie, gdyby zaś ugody na piśmie nie było, obowiązki i nadgrody za służbę, podług powszechnego w kraju zwyczaju stanowione będą lub też obowiązki i nadgrody poprzednika w tej służbie za prawidło służby mają.
- § 105. Powszechne i wspólne tym trzem związkom familii domowej wzajemne obowiązki są: że ojciec familii, mąż żony i pan domu, obowiązany jest przykładać starania aby jego dzieci, żona, służący najęci lub do gruntu przywiązani, mieli zabezpieczoną [k. 13] żywność, zdrowie i własność. Za to należy się mu od żony, dzieci, i służących posłuszeństwo jego woli, w rzeczach religii, prawom i dobrym obyczajem nieprzeciwnych oraz uszanowanie jego osobie jako głowie domu. W niebytności męża żona, matka lub pani domu ma też obowiązki i należności jako też zastępca od głowy familii do tego uprawniony.
- § 106. Z władzy rozkazywania głowie familii służącej wypływa władza ukarania roztropnego, bez niebezpieczeństwa zdrowia i życia, które skoro tych granice nie przechodzi, podlegli o to skarżyć się nie mogą. W występkach jednak kryminalnych rozsądzenie i karanie do publicznej sądowej zwierzchności miejsca należy³⁶.
- § 107. Wolno nie mniej rodzicom przeciw dzieciom przykrości im wyrządzającym podać skargę do rządu i takie dzieci wedle woli rodziców w domu poprawy osadzone być mają. Wyjąwszy gdyby sprzeczka była o dobra macierzyste z pierwszej żony, lub ojczyste, skoro matka za mąż pójdzie wówczas nie na prostą skargę lecz za słusznym dowodem karane będą.

- § 108. [k. 13v] Ale też przeciw nadużyciu władzy głowy rodziny, zdrowiu, życiu, lecz i dobrem obyczajom niebezpiecznej, nie tylko podległej tej władzy skrzywdzony, lecz i każdy o tym wiedzący może się udać do sądu opiekuńskiego z doniesieniem, sąd zaś istotnie prawdy doniesieniu dośledziwszy, roztropnie urządzenie wydać powinien³⁷.
- § 109. Głowa rodziny ma prawo podległych swej władzy zaginionych wszędzie szukać, o zbiegłych upominać się i takowych sądownie poszukiwać³⁸.

TYTUŁ V

Trwałość i koniec związków rodzinnych.

Oddział I.

- § 110. Związek rodzinny między rodzicami a dziećmi w powszechności trwać powinien aż do śmierci. Zmieniają się jednak i ograniczają ich wzajemne obowiązki w niektórych zdarzeniach na przykład:
- § 111. Ojciec, obowiązany jest póty o [k. 14] utrzymanie dzieci prawych lub nieprawych starać się, póki nie będą mogły same wyżywić, pielęgowaniem zaś ich ciała i zdrowia matka zatrudniać się powinna.
- § 112. Kiedy ojciec umiera lub bez sposobu jest, wtedy matka powinna o wyżywienie swojej rodziny starać się, a gdyby tej nie było albo równie bez sposobu zostawała, natenczas ten obowiązek spada na rodziców ojcowskich a potem na rodziców matczynych.
- § 113. Wzajemnie, gdyby rodzice podupadli, dzieci, czyli wnuki, obowiązane są dać im przyzwoite wychowanie. Ale też ułożone wydatki przez rodziców na wychowanie dzieci, ciż rodzice nie mogą rościć żadnej pretensji do majątku, do jakiego by dzieci ich potem przyszły lub onże nabyły.
- § 114. Przed skończoną małoletnością, dzieci bez zezwolenia rodziców żadnego stanu obierać sobie nie mogą, a małżeństwo nawet zawarte jest nieważnym.
- § 115. Po skończonej jednak małoletności, chociaż mają wolność obierania sobie stanu i wchodzenia nawet w śluby małżeńskie, uwłaczają jednak powinno uszanowania rodzicom [k. 14v], gdy bez ich wiedzy lub przeciw ich woli w kontrakt małżeński wchodzą.
- § 116. A przeto gdy sąd wniesione przez rodziców przyczyny ich sprzeciwienia gruntownemi uzna, wtedy mogą rodzice z uporczywym swym dziecięciem tak postąpić, jak gdyby się dziecię dalszej ich pomocy wyrzekło.

- § 117. Niedostatek potrzebnych dochodów, dowiedzione powszechnie wiadome złe obyczaje, marnotrawstwo albo choroby zaraźliwe tej osoby z którą śluby małżeńskie zawarte być mają, prawnymi są przyczynami sprzeciwienia rodziców do małżeństwa swych dzieci.
- § 118. Jak wolno rodzicom przed skończoną małoletnością dzieci spod władzy swojej wypuścić bądź to przez zezwolenie na wstąpienie w stan małżeński, bądź przez sądowe oświadczenie lub pozwolenie prowadzenia gospodarstwa, tak nawzajem względem niedołązłego lub nierządno dziecięcia, wolno im uczynić do sądu opiekuńskiego wniesienie, aby po skończonej małoletności kuratoria nad takim rozciągnięta była, a póki to wniesienie sądownie rozwiązanym nie zostanie, pełnoletność [k. 15] takiego dziecięcia jest zawieszona.
- § 119. Rodzice wyżywienie i wychowanie dzieci swych wcale zaniedbujący, tracą na zawsze władzę rodzicielską.
- § 120. Ojciec prócz tego lub matka, wyrzec się może swojego dziecka, gdy mu sądownie dowiedzie³⁹:
- 1) że się na nich ręką targnęło, uderzyło lub pchnęło z gniewu;
 - 2) gdy im potajemnie zabierało znaczną część majątku;
 - 3) gdyby córka wszetecznie żyła;
 - 4) gdyby rodziców w starości nędzy nie ratowali;
 - 5) gdyby za nimi rękojmi w sądzie cywilnym nie dali;
 - 6) gdyby dorósłszy lat mimo woli rodziców wstąpili w małżeństwo do którego rodzice, dla prawnych przyczyn sądownie dowiedzionych, zezwolenia swego nie dawali.
- § 121. Wyrzeczenie się przez jednego z rodziców ma ten skutek, iż dziecko takie nie tylko w majątek wyrzekającego się ale i we wszelaki majątek z głowy tegoż wyrzekającego się spaść mogący wstępować nie może.

Oddział II.

- § 122. Również związek małżeński podług prawidła powszechnego śmierć sama naturalna lub cywilna kończyć powinna. Są jednak [k. 15v] zdarzenia gdzie się zrywa zupełnie i rozłącza pod pewnymi warunkami.
- § 123. Zrywa się związek małżeński przez rozwód, a rozłącza się przez oddzielenie dwóch małżonków od wspólnego stołu i łoża.
- § 124. Nieważność związku małżeńskiego dla przeszkód prawnych lub niezachowanych podług przepisu obrządków niszczy tak dalece ten związek, iż on

przez każdy sąd bądź cywilny, bądź duchowny, gdzie mu do tego dozwolona władza, za niebyły ogłoszonym być może⁴⁰.

- § 125. Chociaż związek małżeński jest gatunkiem kontraktu z reszty względem do pospolitych kontraktów podobnym, tym się jednak od nich różni, że dobrowolne zezwolenie stron obydwu na zerwanie małżeńskiego związku, zrywać onegoż nie może, jeżeli prawne przyczyny do tego się nie łączą, wyjąwszy te religie, w których podobne rozstanie się małżeństwa jest dozwolono.
- § 126. Prawnymi przyczynami do zerwania związków małżeńskich, czyli rozwodu są [k. 16]⁴¹:
- 1) uporczywe, ciągle, trwale odmówienia małżeńskiej powinności, a stąd niepłodność z winy jednej lub drugiej strony pochodząca;
 - 2) obchodzenie się jednego z małżonków z drugim takie, iż z niego niebezpieczeństwo zdrowia, życia lub dobrych obyczajów dla drugiego wynikać może;
 - 3) dowiedzione cudzołóstwo;
 - 4) gdyby mąż żonę, bez żadnej ważnej przyczyny oddalenia się opuściwszy, przez trzy lat nie wracał ani za pozwem w mieście jego oddalenia się wyniesionym lub za edyktalnym, gdyby uwiadomionym nie było jego mieszkanie, w przeciągu roku czwartego po wszysłych trzech latach nie stawiał się. Żona zaś opuściwszy męża bez żadnej przyczyny przez rok potem edyktalne zapoznana, gdyby nie wracała⁴².
- § 127. Za opuszczenie jednak złośliwe uważać nie można, gdy mąż w godziwym zamiarze mieszkanie swoje odmienia, a żona za nim iść nie chce lub gdyby żona z cudzoziemcem za granicę jechać odmówiła.
- § 128. [k. 16v] Samo zaś opuszczenie żony przez męża lub męża przez żonę, nie jest pobudką do rozwodowego procesu, ale gdy mąż zapoznany edyktalnie w przeciągu roku czwartego nie stawia się toż samo żona⁴³ po rocznej niebytności także edyktalnie zapoznana nie zwróci, świadectwo sądowonie na to wydane dają prawo opuszczonym małżonkom w drugie małżeństwo wstępować.
- § 129. Gdzie przepisy religii do zerwania związku małżeńskiego, wyroku sądy duchownego wymagają, do tego sądu strony udać się powinny z gotowemi dowodami w sądzie cywilnym wyprowadzonemi co do samego rozwodu, ale nie do szkód i nagród z winnej strony pociągnąć się mających, ani co do urządzenia majątku pomiędzy rozwiedzionemi osobami. Gdzie zaś przepisy religii nie wymagają sądu duchownego, sąd cywilny jest do tego dostatecznym⁴⁴.
- § 130. Żądająca rozwodu żona ma prawo, gdy zechce prosić do sądu opiekuńskiego [k. 17] przydania sobie kuratora do asystencji w samej tylko sprawie rozwodowej.

- § 131. Żądać rozwodu nie może jak tylko strona niewinna.
- § 132. Strona w rozwodzie winną uznana traci wszystkie prawa i pożytki które by z[e] związku małżeńskiego śmiercią zerwanego spływać na nią mogły. Strona niewinna nie tylko przy tych korzyściach się utrzymuje ale i do nadgrody strat z okazji rozwodu poniesionych ma prawo. Gdzieby zaś wina była wspólna, każde przy swoich prawach zostaje.
- § 133. Waznie rozwiedzione małżeństwo może w drugie małżeńskie związki wstępować, gdyby jednak rozwiedzione osoby powrotnie w związek małżeński wchodzić chciały, wtenczas same też⁴⁵ solenności zachować powinny, jak przy zawarciu pierwszego małżeństwa.
- § 134. Rozdzielenie małżeństwa od stołu i łoża, właściwie nie zrywa małżeńskiego [k. 17v] związku, tylko niektóre jego obowiązki zwalnia, jako to iż małżonkowie razem mieszkać nie są obowiązani, iż żona mimo władzy męża pewnych dochodów jej wydzielonych samowolnie używać może. Oprócz zaś tych dochodów i wolności osobnego życia wreszcie uważa się jako w stanie małżeńskim będące.
- § 135. Dzieci rozdzielonego lub rozwiązanego małżeństwa zostawać powinny przy stronie niewinną uznanej, a w czasie procesu synowie przy ojcu, a córki przy matce, jeśli w tym jakiego niebezpieczeństwa względem ich życia, zdrowia, lub też dobrych obyczajów nie będzie. Toż się rozumie w przypadku niewinności stron obojga, że synowie przy ojcu, a córki przy matce zostają wyjąwszy gdyby dobrowolne umowy inaczej postanowiły. A w przypadku gdyby oboje małżonkowie winnymi byli mogą być dzieci pod opiekę i dozór opiekuńskiego sądu oddane, z wyznaczeniem przyzwoitego dochodu z majątku rodziców do ich wychowania.
- § 136. Rozdzielenie małżeństwa [k. 18] za dobrą wolną ugodą stron nastąpić może z wolnością zrobienia onegoż prywatnie lub publicznie, a tylko w przypadkach gdzieby jedna osoba dobrowolnie przystać nie chciała do sądu cywilnego lub duchownego władzę do tego mającego udać się należy.
- § 137. Do rozdzielenia małżeństwa od stołu i łoża – grubiańskie obchodzenie się jednego z małżonków, znaczna strata majątku z okazji jednego zdarzona albo kiedy dla złego przykładu nawet obyczaje dobre na niebezpieczeństwo są wystawione, służą za dostateczne powody.
- § 138. Rozdzieleni małżonkowie zawsze do wspólnego pożycia zwrócić mogą.

Oddział III.

- § 139. Trwałość i koniec związku między panem i sługą różne są. Względnie do różnicy sług doczesnych lub do gruntu przywiązanych i tak względem doczesnych następujące służą przepisy.
- § 140. Jeżeli czas służby lub ugodą [k. 18v] albo samym rodzajem służby nie jest oznaczony, zaczyn ten na wsiach na cały rok, a po miastach głównych na cztery tygodnie prawo stanowi. Szkodę, która z wcześniejszego ze służby oddalenia lub wystąpienia wynika, ten nadgrodzi, który jej był przyczyną.
- § 141. Pan i służący, którzy ugody o służbę nad czas tą ugodą lub prawem przepisany przedłużyć nie chcą, w miastach dwoma tygodniami, a po wsiach sześciu tygodniami przed jego wyjściem służbę wypowiedzieć powinni.
- § 142. Pan musi za poprzedzającym dwunastodniowym służby wypowiedzeniem osobę służącą odprawić, kiedy ta zapłatę swą o przypadającym czasie lub przynajmniej 14 dniami później nie otrzymała albo kiedy bez przyczyny przykro lub zelżywie była traktowana.
- § 143. Natychmiast i bez wszelkiego wypowiedzenia może pan służącą osobę odprawić [k. 19], kiedy się ta przez pismo odprawy, które się potym nieprawdźwym okazało lub przez inne fałszywe zaświadczenie, w służbie ukradła, kiedy w spokojność domową miesza, państwo swe obraża i je obmawia albo rozkazom jej się sprzeciwia, kiedy domowych do złego poduszcza, albo kiedy się przeniewierzy.
- § 144. Pan żadnego prawa nie ma sługę dlatego, iż zachorował bez przyzwoitego wypowiedzenia odprawić, a owszem obowiązany jest przynajmniej na rachunek zasłużonej zapłaty albo majątku jego, jeżeli jaki ma ile możności ratować go. Gdyby zaś majątek nie wystarczał domowe okoliczności pana tego by nie dozwalały albo gdyby niebezpieczeństwo zarazy było, tedy pan może i powinien się udać do publicznych dobroczynnych funduszków dla chorych.
- § 145. Bez wypowiedzenia może sługa wystąpić ze służby, jeżeli ciężką chorobą złożony dokąd inąd chce być oddany, jeżeli mu zgodzona zapłata odmówiona, jeżeli [k. 19v] na niebezpieczeństwo grubiańskiego z nim obchodzenia się albo na uwiedzenie wystawiony jest, jeżeli się go fałszywie o występki jaki obwinia, jeżeli się rozkazuje ażeby za granice jechał albo się od miejsca na którym służy na dłuższy jak służby jego czas trwać oddalić musiał.
- § 146. Kiedy czas, w którym zasługi służącemu wypłacone być mają, nie jest naprzód umówiony, tedy te kiedy się służący sam stołuje na końcu każdego miesiąca, a inaczej w onym roku wypłacone i w wszystkich przypadkach aż

do godziny jego ze służby wystąpienia porachowane być mają. Dla uniknięcia wszelkiego opaczego rozumienia, każde zaśługi mogą być w postanowieniu zapisywane⁴⁶.

- § 147. Śmierć sługi kończy jego służbę i następcy jego żadnej innej pretensji prócz zaległej w miarę czasu służby zapłaty nie mają. Dla śmierci jednak pana, służba trwa po jego śmierci w względzie na rodzaj domowego gospodarstwa do którego się sługa najął aż do czasu wypowiedzenia służby przepisanego.
- § 148. Pan obowiązany jest dla [k. 20] każdego w czasie prawnego wystąpienia jego ze służby zaświadczenie względem jego przez czas służby sprawowania się wydać i za rzetelność onego każdemu odpowiadać⁴⁷. A jeżeliby sługa tym zaświadczeniem nie kontentował się wolno mu będzie żądać lepszego zaświadczenia u najbliższej policji, w przeciągu dni 14⁴⁸.
- § 149. W przypadkach, gdzieby wychodzący ze służby, szkody jakie panu zrobiwszy onych nie nadgrodził, zatrzymanie proporcjonalnie majątku służącego panu jest wolne.
- § 150. Jeżeli panu przeciw słudze albo sługa przeciw swemu panu bądź jakie ma zażalenie, ugody o służbę tyżące się, tedy to w przeciągu trzydziestodniowego czasu od dnia wystąpienia z służby rachować się mającego, uczynić należy, po upłynięciu zaś tego czasu ani jeden ani drugi takowej przed sąd żaloby zanosić nie może.
- § 151. Jeżeli zaś o to idzie ażeby zamieszana spokojność i porządek domowy naprędce przywrócić nagłe rozstanie się [k. 20v] między państwem i sługą rozpoznać, wykroczenia surowiej poskromić lub występki ukarać, tedy w pierwszych przypadkach do policji, w ostatnim zaś do sądu karzącego udać się potrzeba.
- § 152⁴⁹. Względem zaś sług do gruntu przywiązanych, czyli kmieciów jakimi są: osoby na cudzym gruncie bez żadnego kontraktu od lat 10⁵⁰ zamieszkałe, w skaski rewizkie⁵¹ zapisane albo z takich rodziców bądź też tylko z takiej matki nieślubnej zrodzone i z potomstwem swoim płci obojej, tych służba właściwie ze śmiercią ich kończy się.
- § 153. Jednak przywiązany do gruntu człowiek uwolnionym być może od tego obowiązku pismem dziedzica gruntu z podpisem i pieczęcią jego lub testamentem, a tak uwolniony, ani od właściciela ani od sukcesorów jego już nazad zwrócony być nie może do gruntu⁵².
- § 154. Kmieć płci obojej, nie uwolniony, uchodzący z gruntu do którego był przywiązany od dziedzica gruntu poszukany [k. 21] być może w sądzie miejscy, gdzie znalezionym będzie⁵³.

- § 155. Gdyby zaś w przeciągu roku przed zapisaniem w skaski rewizkie, dziedzic gruntu nie dochodził zbiegłego, kmięć niedochodzony wolnym się staje od powracania na miejsce, gdzie był do gruntu przywiązany.
- § 156. Człowiek wolny żeniący się z córką kmięcia, staje się przywiązany do gruntu, chybaby miał od pana gruntu zapewnienie na piśmie, że te ożenie nie przywiązuje go do gruntu.
- § 157. Gdyby dziedzic miejsca władzy swojej nad kmięciami, ze szkodą ich majątku, zdrowia lub życia używał, kryminały jakiego względem nich dopuścił się, w krzywdach im wyrządzonych nie bronił, w głodzie nie ratował, nad dawne powinności uciemieżył, na przedstawienie czyjekolwiek do sądu opieki rząd wraz z sądem opiekuńskim⁵⁴ za dowodem dostatecznym przez wyznaczone śledztwo na koszt takiego dziedzica wyznaczy dozorcę nad kmięciami, [k. 21v] który bezpieczeństwa ich pilnować i aby swoje powinności względem pana wypełniali dozorować ma. Koszt na dozorcę przechodzić nie ma dwudziestej części tego co kmięcie panu czynią.
- § 158. A jako każdy kmięć przywiązany jest do gruntu, nie do osoby dziedzica, tak tylko razem z gruntem sprzedany, ani z dóbr do dóbr bez swojej woli być przenoszonym nie powinien.
- § 159. Dzieci kmięciów płci obojej nad potrzebę gospodarską u⁵⁵ ich rodziców będące, od pana gruntu do usług wszelkich jego użytymi być mogą, za przywoitą w onych miejscach używaną zapłatę.
- § 160. Kmięć gdyby do szlachectwa przypuszczonym być miał, cenę rewizką podług wielości dusz, jeżeli ma familią zapłacić ma panu z gruntu⁵⁶.

TYTUŁ VI

Związki osób z umów i stowarzyszeń⁵⁷. [K. 22]

- § 161. Prócz związków familijnych wchodzą osoby w ściślejsze między sobą związki przez wspólność do jakich należności⁵⁸ przez umowy prawne i przez należenie do pewnych stowarzyszeń lub zgromadzeń.
- § 162. Społeczeństwo osób jest to umowa obowiązująca względem szukania zysku z rzeczy godziwej i doń wspólnie należenia⁵⁹.
- § 163. Społeczeństwo osób względem dóbr ogólnie wszystkich i zysków z nich, zajmuje dobra tak terazniejsze jako i przyszłe jakimikolwiek pozorem zostałyby nabyte i prawo do nich każdemu z społeczników mimo intromisji równie służy.

- § 164. Społeczeństwo zaś względem dóbr w czasie jego zawarcia posiadanych daje prawo wspólne do zysków lub szkód z dóbr wówczas mianych wynikłe, nie należą zaś dobra skądinąd bocznie przybyłe.
- § 165. W społeczeństwie do pewnego tylko handlu np. wina, zboża itd. jaki tylko co z owego handlu pochodzi, społecznikom należy.
- § 166. Zysk i strata równie do społeczników należy. Zysk jest owa część zbytnia, [k. 22v] która pozostaje odciągnąwszy nakłady i szkody. Strata zaś kiedy żadnego zysku nie odciągnąwszy, jeszcze się własność nie odbiera.
- § 167. Podział zysku lub straty pomiędzy społeczników umowa społeczeństwa stanowi. Gdyby jej zaś wyraźnej nie było, dział ten ma być nierachunkowy ale stosunkowy np. kto dał 10 korcy zboża do spółek dwoistą weźmie część zysku względem tego który dał pięciu tylko. Toż się i do szkody rozciąga.
- § 168. Nie ważna jest jednak umowa społeczeństwa, w której by jeden ze społeczników nie miał należeć do żadnego zysku, do całej zaś straty byłby obowiązany.
- § 169. Niekiedy zachodzi społeczeństwu, iż jeden pieniądze dawszy przypuszcza drugiego do wspólnych zysków za samą pracę i dozór, gdyż częstokroć praca za pieniądze stoi.
- § 170. W tym społeczeństwu rodzaju § [169]⁶⁰ przy podziale spółki, pieniądze dane całkowicie dającemu wrócone być powinny, a społecznik [k. 23] tylko do zysków należy w proporcji w umowie wymienionej, a gdyby tej wymienionej nie było, do równej części zysku zdającym. Wzajemnie też w przypadku straty i z zysków nawet nadgrodzić się nie mogącej, sam dający pieniądze tę stratę ponosi.
- § 171. Społecznik pracujący nie własnym ale społeczeństwa nakładem pracować powinien np. odbywać podróż itp. Wyjąwszy te wydatki które by i w domu siedząc ponosił jako to na codzienną żywność.
- § 172. Kończy się społeczeństwo przez odstąpienie jednego z społeczników, gdy na pewny czas umowa nie jest ograniczoną. Gdyby bowiem społeczność do pewnych lat umówiona była, przed upływaniem tych lat samowolnie odstępować nie można, wyjąwszy jeźeliby który z społeczników był kłótliwym i nie wartym utrzymania.
- § 173. Powszechnie, gdzieby jedności na jakie przedsięwzięcie między społecznikami [k. 23v] nie było, większość głosów rozstrzyga. Lecz ta większość nie podług liczby, lecz podług wielkości ich części rachować a być ma. W takim razie pod przewagę głosów będącej mogą żądać zniesienia społeczeństwa.

- § 174. Gdyby równość głosów w społeczeństwie była, tego głos ma pierwszeństwo, który za wszelką szkodę odpowiadać i lepsze zabezpieczenie złożyć chce. Inaczej zaś rzucenie losu, sędzia polubowny lub sąd zwyczajny rozeznąć może.
- § 175. Kończy się społeczeństwo śmiercią społecznika, jeżeli w umowie wyraźnie nie postanowiono, że też do następców należeć ma. Zysk atoli i szkoda należący zmarłemu spółnikowi należące będą i następcy.
- § 176. Po skończonym handlu lub czynności względem których wspólność zrobiona była, też się kończy. Niemniej gdyby majątek jednego z spółników był skonfiskowany lub pod zbieg wierzycieli oddany. [k. 24]
- § 177. Każdy spółnik za szkody z jego winy lub zdrady wynikłe społecznikom swoim do nadgrody jest obowiązany.
- § 178. Wszelkie towarzystwa z ustaw krajowych wynikające, lub osobnemi nadaniami obdarzone, stosownie do tych ustaw i nadań uważane być mają⁶¹.
- § 179. Towarzystwa te, czyli zgromadzenia jako wyobrażające jedną osobę moralną oświadczenia swojej woli i wszelkie czynności sposobem w ich ustanowieniach przepisany odbywają. Żadna przeto osoba szczególna, do jakiego zgromadzenia wchodząca, zarządzać należnościami zgromadzenia nie może, nie będąc do tego przyzwoitym sposobem upoważnioną.
- § 180. Zgromadzenia duchowne nie mogą nabywać dóbr nieruchomości, żadnym tytułem bez zezwolenia władzy prawodawczej, a które by pomimo tego przepisu nabyte były, są na skupieniu od krewnych za przysięgą [k. 24v] na rzetelnie wyliczone ilości nabycie onych zapisanej⁶².

TYTUŁ VII.

Różnica osób ze stanu w którym żyją.

- § 181⁶³. Wszelkie stany jakimi są:
- a) stan rolniczy posiadający własnością grunta wiejskie;
 - b) stan miejski na gruntach miejskich osiadły, handlu, rękodziel pilnujący, osobnymi przywilejami miast opisany⁶⁴;
 - c) stan szlachecki z zasług swoich i przodków szczególnymi przywilejami obdarzony⁶⁵;
 - d) stan wojskowy⁶⁶
 - e) i stan osób naukom i religii poświęconych⁶⁷;
- mimo swojej różnicy co do przywilejów i szczególnych przeznaczeń, podlegają zarówno prawom powszechnym, stosownie do obowiązków i przywilejów stanów swoich⁶⁸.

- § 182. Szczególna różnica stanów zawisła na tym, iż każdy stan ma osobną jurysdykcję w ustawie krajowej przypisaną, w której co do osoby swojej podlegać i w niej tylko odpowiadać i oświadczenia swoje sądowe czynić powinien. [k. 25]
- § 183. Osoba jakiegokolwiek bądź stanu jeżeli posiada dobra nieruchomości w obrębie jurysdykcji obcego stanu zajęte, co do spraw z posiadłości dóbr nieruchomości odpowiadać w jurysdykcji tym dobrom nieruchomości przyzwoitej i ciężary do tej nieruchomości przywiązane ponosi.
- § 184. Każda osoba w kraju, prócz cudzoziemców za szczególnymi zamiary przyjeżdżających, musi być koniecznie do jakiego stanu należąca, gdyż inaczej za włóczęgę poczytana i jako z taką podług praw policyjnych postąpiono będzie⁶⁹.
- § 185. Sługa odprawiony od jednego pana, idący z zaświadczeniem szukać innej służby, za włóczęgę poczytanym być nie może: dłużej jednak nad pół roku służby szukając i żadną pracą nie zajmując się za włóczęgę uważanym będzie.
- § 186. Niemniej sługa mając sobie bez⁷⁰ sprawiedliwej przyczyny odmówione przez pana zaświadczenie idący do policji miejscowej starać się o zaświadczenie równie do liczby włóczęgów nie należy. [k. 25v]

TYTUŁ VIII

Różnica osób przez religią.

- § 187. Pomimo różnicy religii w kraju dozwolonych, żadna różnica w należnościach i obowiązkach prawnych osób nie zachodzi, wyjąwszy następujące przepisy.
- § 188. Osoby religii hebrajskiej nie mogą być posiadaczami dóbr nieruchomości, kmieci do gruntu przywiązanych w sobie zawierających, ani żadnymi urzędnikami w służbie publicznej, jeżeli cała ich familia ubioru europejskiego nosić, ani czytać i pisać w języku narodowym lub prowincjonalnym umieć nie będzie⁷¹.
- § 189. Posiadający dobra mające prawo kollacji⁷², to jest mianować plebana, gdyby nie był religii chrześcijańskiej, prawo to albo zastaje przy pierwszym właścicielu, gdyby w tejże parafii mieszka lub przy jego najbliższym krewnym w parafii mieszkającym, a gdyby takiego nie było, należy do całego [k. 26] parafialnego zgromadzenia⁷³.
- § 190. Dzieci z rodziców różnej religii zrodzone, gdy w umowie przedślubnej nic innego o tym nie postanowią synowie ojcowskiej, a córki matczynej religii być mają⁷⁴.

§ 191. Opłaty dla duchowieństwa do gruntu nie do osoby przywiązane bez względu na różność religii posiadacza opłacane być mają, ale opłaty z osób duchownych obcych religii czynione być nie mogą, wyjąwszy przypadek iżby mieszkaniec w parafii nieswojej religii, ani w pobliskiej żadnej parafii nie miał duchownego swego wyznania, od zapisania metryki urodzenia, ślubu lub pogrzebu, obcej religii duchowny wciągający w swoje metryki te urodzenia i wydający na to świadectwo za pracę swoją ma mieć nadgodę taką, jakże od swego wyznania osób bierze.

TYTUŁ IX

O opiekach i kuratoriach. [k. 26v]

- § 192. W niebytności rodziców osoby małoletnie podlegają władzy opiekunów, miejsce władzy rodzicielskiej zastępujących, co do osób i do majątku. Dorosłe zaś osoby w pomieszaniu zmysłów zostające, ślepi, głuchoniemi, gdy nawet osobą swoją władać za niezdatnych uznani będą, podobnej władzy kuratorów co do osób i co do majątku podlegać mają. Zaś małoletni po skończonych lat piętnastu aż do skończenia lat 21, ślepi i głuchoniemi osobą swoją władać mogącym, za jawnych marnotrawców ogłoszeni, znikli nie wiedzieć gdzie z kraju i bez ludzkości w dobrach swoich się rządzącym dodanych mieć będą kuratorów co do dóbr, z zachowaniem wolności co do osoby⁷⁵.
- § 193. Wszelkie opiekuństwa i kuratorie są pod dozorem opiekuńskiego sądu i rządu⁷⁶. [k. 27]
- § 194. Opiekunami pierwszymi są osoby od ojca ważnym testamentem wyznaczone. W niebytności takich, gdy jest przy życiu matka, ona jest naturalną opiekunką póki za mąż nie pójdzie i z tego sprawowania opieki dowiedzione jej nie będzie. Poszedłszy nawet za mąż zostać matka przy opiece może, gdy nowy mąż z majątku swego w dostatecznej będąc odpowiedzi, porękę względem całości majątku małoletniego stawi, a rada rodziny⁷⁷ przeciw jego obyczajom nic nie będzie miała do zarzucenia.
- § 195. Gdy ojciec testamentem nie wyznaczył opiekunów, matka później umierająca może ich swoim testamentem ważnym wyznaczyć, jeżeli z jej głowy spadający majątek na małoletnich znaczniejszy jest od majątku ojczystego, co, gdy nie jest wyznaczenie od niej opiekuna wagi żadnej nie ma.
- § 196. W niebytności matki i opiekunów testamentowych, krewni ojca w linii w górę idącej jakimi są: dziad, pradziad [k. 27v] jeszcze żyjący, a gdyby tych nie było krewni wstępujący z matki są naturalnymi opiekunami, ale tylko osoby

płci męskiej. A gdyby żadnych takich nie było, brat starszy w latach dorosłych jest naturalnym opiekunem małoletniego rodzeństwa.

- § 197. Tam zaś gdzieby żadnych się opiekunów wyżej wymienionych nie znajdowało, po śmierci zostawiającego spadek, a były małoletnie dzieci, przełożony duchowny miejsca gdzie zmarło pochowany lub gdzie małoletnie dzieci zostają, sądowi opiekuńskiemu donieść powinien o potrzebie przydania opiekuna.
- § 198. Gdy zostawiający spadek umiera tam gdzie są jego główne dobra, zwyczajne mieszkanie i dzieci tamże pozostałe, sąd opiekuński do którego on osoby i dóbr swoich należał, jest miejscem o opiece stanowić mającym. Gdyby zaś osoba zmarłego do innej jurysdykcji a dobra do innej należały, jeśli prerogatywy osoby na dzieci małoletnie spłynęły, pierwszeństwo ma jurysdykcja osobie przynależna nad [k. 28] jurysdykcją nad dobrami rozciągającą się.
- § 199. Śmierć zostawiającego spadek zaszła w miejscu, gdzie nie miał zwyczajnego swego mieszkania, choćby i w[e] własnych dobrach, nie daje sądowi tego miejsca prawa interesowania się do opieki, gdyż jego mieszkanie i główne dobra w innym były miejscu. W przypadki zaś obojętności między kilku jurysdykcjami, większość zdań najbliższych krewnych rządowi oświadczona rozstrzygnąć ma, do którego sądu opiekuńskiego dozór nad małoletnimi należeć będzie.
- § 200. Po zaszłej śmierci zostawiającego spadek, najbliżsi krewni zmarłego, zebrać się powinni na pierwszą kadencję sądów opiekuńskich przyzwoitych, z których sąd opiekuński podług bliższości ich związkiem krwi uformuje radę familijną, pod przewodnictwem prezydującego w sądzie opiekuńskim naradzenia swoje odbywać mającą. Ta rada z więcej jak sześciu, a mniej jak z trzech osób składać się nie może.
- § 201. Gdyby przy pierwszym zebraniu rady familijnej, niektóre bliższe krwią osoby [k. 28v] stawić się nie mogły, przy późniejszych zebraniach, gdy dowiodą swojej bliższości, pierwszeństwo od innych otrzymają. Co się zaś w pierwszych naradzeniach familii stało, tego naruszać bez słusznych przyczyn nie mogą.
- § 202. Niezebrana rada familii na pierwszej kadencji po śmierci zostawiającego spadek, przez publiczne zapozwy w gazetach umieszczone i w parafiach gdzie większa część familii mieszka ogłoszone, na następną kadencję do stawienia się wezwaną będzie. Też się dzieje w przypadkach, gdy członek jaki familii podług § 232 pod kuratorię ma być oddany.
- § 203. W przypadkach nie zebrania się dostatecznej liczby członków familii ani osobiście ani przez osobno od każdego umocowanych, ani też wreszcie przez nadesłanie listownych odzewów, sąd opiekuński jeszcze na następną kadencję edyktalne wezwanie powtórzy, a jeśliby dobra lub osoby opieki, czyli kuratorii

potrzebujące wymagały jakowych do zabezpieczenia urzędzeń, też tymczasowo postanowi. [k. 29]

§ 204. Gdyby zaś za drugim wezwaniem członki familii nie stawili się do sądu opiekuńskiego, ani sposobem w § [203]⁷⁸ wyższym opisanym woli swojej nie oświadczyli, to co sam sąd opiekuński postanowi, tak będzie uważanym, jak gdyby z zezwoleniem rady familijnej postanowionym było. Gdy zaś rada familijna zdania swoje oświadczyła, większość zdań tejże rady służyć ma za prawidło. W urzędzie opieki matka opiekuńska może sądu opiekuńskiego prosić o przydanie do pomocy opiekuna, a kogo sobie życzy, gdy żadne prawne zarzuty przeciw jego zdadności albo wymówki nie zajdą, przydanym być ma.

§ 205. W niebytności testamentowych opiekunów ani matki ani opiekunów naturalnych w § 194–196 wymienionych, rada familijna lub w jej niedostatku sąd opiekuński obiera opiekunów większością głosów naprzód pomiędzy najbliższymi krewnymi, a w niedostatku do tego zdolnych i pomiędzy obcemi.

§ 206. Nie mogą być opiekunami ani [k. 29v] kuratorami⁷⁹:

- 1) osoby w podległości osobistej zostające;
- 2) niewiasty, prócz matek;
- 3) osoby w jawnej nieprzyjaźni z rodzicami małoletniego lub kuratorii potrzebującego żyjące lub pretensje do majątku mające;
- 4) których majątek pod kuratorią lub sekwestrem;
- 5) w kraju nieprzytomne.

A gdyby który z tych przypadków już po mianowaniu na opiekuna zdarzył się, wówczas od opieki odpada.

§ 207. Wymówić się od opieki mogą⁸⁰:

- 1) urzędnik cywilny nie mogący mieszkać w miejscu opieki;
- 2) własnych dzieci małoletnich więcej jak pięć mający;
- 3) dawniejszą jedną lub dwoma opiekami obarczeni;
- 4) dla podeszłego wieku i znacznej słabości zdrowia niezdolni;
- 5) nie spokrewnieni po odbytych trzech latach włożonej na nich opieki.

§ 208. Prócz zebrania rady familijnej do naznaczenia opiekunów i przepisania onymże sposobu zarządzenia opieką, na każdej kadencji przez nowym rokiem kończącej się zbierać się mogą członki tejże rady familijnej dla wysłuchania [k. 30] rachunków opiekuna. Niemniej też rada familijna używana być powinna, we wszystkich nadzwyczajnych zdarzeniach, ważne odmiany w osobie lub majątku pod opieką lub kuratorią zostającym sprawić mogących. W niezebraniu się zaś rady familijnej i w nie oświadczeniu zdań na pierwszym terminie, sąd opiekuński miejsce jej zastępuje⁸¹.

- § 209. Jakie są obowiązki ojca rodziny, też same są opiekuna lub kuratora, z tą różnicą, iż ojciec rodziny ani do spisywania inwentarzy, ani do zdawania rachunków, ani do szukania zezwolenia sądu opiekuńskiego w ważniejszych zdarzeniach nie jest obowiązany, prócz przypadku [w § 377]⁸² wymienionego względem majątku, po śmierci matki na dzieci wspólnie spadłego.
- § 210. Opiekun zaś lub kurator skoro w tym obowiązku utwierdzonym zostanie, w 10 dni od uwiadomienia go [k. 30v] o tym, objąć urzędownie przy świadkach od sądu opiekuńskiego wyznaczonych powinien cały majątek jego dozorowi oddany, a to przez spisanie porządnego inwentarzu całej pozostałości lub przez skonfrontowanie już zrobionego.
- § 211. Gdzieby rada rodziny lub sąd opiekuński uznał potrzebnym, aby inwentarz spisany w kopercie opieczętowany złożony był w sądzie woli się⁸³ jego w tym dopełni. Zawsze jednak inwentarz na dwie ręce spisany być ma, z których jeden u opiekuna zastawać, drugi w sądzie opiekuńskim złożony będzie – co najpóźniej w przeciągu roku stać się powinno.
- § 212. Gdy majątek małoletniego lub pod kuratorią zostającego złączony jest z majątkiem współdziedziców lub współuczestników jakiego towarzystwa, rada rodzinna, a w jej niebytności sąd opiekuński stanowiąc ma, czyli będzie pożytecznym spółkę nadal zostawić lub się rozdzielić, a opiekun stosownie do tego postąpić ma. [k. 31]
- § 213. Choćby jednak spółkę za pożyteczną uznano, a jeden ze współników miał prawo żądać rozdzielenia wspólnego majątku, majątek taki rozdzielonym być ma, a opiekun czy kurator przykładać starania, aby w tym rozdzieleniu pod opieką lub dozorem zostający ukrzywdzonym nie był.
- § 214. Dobra ruchome których utrzymywanie w naturze nie przynosiłoby żadnego pożytku małoletniemu, gdy rozrządzeniem testamentowym nic innego o nich nie postanowiono przez publiczną licytacją opiekunowie sprzedają mają, a taki z tej sprzedaży zebrać pieniądze jako też i w gotowiznie znajdujące się na pewne procenta lub uspokojenie długów małoletniego obrócić.
- § 215. Za bezpieczeństwo lokacji kapitałów pod opieką lub dozorem zostających opiekun lub kurator jest w odpowiedzialności, a że od dnia w którym kapitał jest zgromadzony lub w dozór jego oddany, czyli go gdzie ulokuje lub nie, winien płacić do masy procent. Procent ten od opiekuna mniejszy jednym od sta jak zwyczajne w kraju rachowanym będzie, [k. 31v] choćby daleko wyższe pobierał.
- § 216. Jeżeli jednak kto z rodziny, a nawet obcy dostatecznym do odpowiedzialności od sądu opiekuńskiego uznany, oświadczył się do tegoż sądu z chęcią płacenia wyższych procentów, tak iżby za czas nieulokowanego kapitału opiekun lub kurator

- z własnego majątku nie był w żadnej odpowiedzi, opiekun lub kurator w tym zdarzeniu tyle procentu w dochód porachować powinien, ile by go odbierze, a żądajacemu i autoryzowanemu bez żadnej zwłoki kapitał wydać powinien.
- § 217. Niebezpiecznie lokowane kapitały ma moc opiekun wypowiadać, żądając albo ubezpieczenia lepszego albo wypłacenia, ale bezpiecznie lokowanych lub na zastawach będących wtenczas tylko wypowiadać, wykupować może, gdy to po zniesieniu się z sądem opiekuńskim za pożyteczniejsze dla dozorowanego uznany będzie.
- § 218. Hipoteka dóbr nieruchomości, gdyby się gdzie nieukończoną lub niedostatecznie zrobioną okazała, opiekun lub kurator ma obowiązek starać się o jej poprawę.
- § 219. W przeciągu roku tegoż, gdy się [k. 32] inwentarz pisze, opiekun lub kurator obowiązany [jest] wystawić na piśmie ogólny stan majątku i długów oraz projekt taki zarządzenia majątkiem jako i wydzielenia części pewnej dochodów na utrzymanie właściciela majątku, gdy tego potrzebuje lub ma do tego prawo. Na kadencji przeto sądu opiekuńskiego przed nowym rokiem przypadającej po wyjściu pierwszego roku od objęcia opieki ten stan dóbr i projekt zarządzania majątkiem nabyć przez opiekuna lub kuratora złożonym, a ile projekt od rady familii lub w niej niebytności od sądu opiekuńskiego utwierdzonym zostanie, tyle go dopełniać powinni.
- § 220. Długi jednak o które by egzekucja do dóbr zesłana była i przed podaniem projektu zapłacić może, gdy o ich słuszności jest przekonany, ani żadne by ratunki prawne przeciw tej egzekucji nie znajdowały się. Jeśliby jednak widział majątek pod dozór oddany do zaspokojenia wszystkich długów niedostatecznym, z wypłatą wstrzymać się do decyzji rady familijnej lub sądu opiekuńskiego powinien, [k. 32v] aby ta postanowiła czy nie słuszniej wypada podnieść zbieg wierzycieli⁸⁴.
- § 221. Co do sprzedaży dóbr nieruchomości lub zaciągnięcia na nich długów to nie może mieć inaczej miejsca jak tylko wtenczas gdy rada familijna, sąd opiekuński i Rząd Prowincji wspólnie się na to zgodzą, a w przypadku gdyby jedno z tych trzech miejsc nie głosowało za zezwoleniem, najwyższy rząd krajowy miałby stanowić⁸⁵.
- § 222. W każdym jednak zdarzeniu nigdy sprzedaż dóbr nieruchomości pod opieką lub dozorem zostającego inaczej być nie ma jak przez publiczną licytacją w trzech terminach wyznaczoną porządkiem w § 1090 itd. opisanym. Terminy trzy nie mają mieć przedziału od jednego do drugiego nie dłużej dni 90, a nie krócej dni 30. Gdyby jednak krótszy jak 30 dniowy przeciąg od ter-

minu do terminu dla pożytku majątku miał być wyznaczonym to nie może inaczej nastąpić jak za pozwoleniem najwyższego sądu.

- § 223. Nowe i ważne odmiany w zarządzaniu majątku pod dozorem będącego kurator [k. 33] ani opiekun przedsiębrać nie może bez zezwolenia rady familijnej i sądu opiekuńskiego⁸⁶. Tegoż zezwolenia potrzebuje do zaczynania nowych procesów, wyjąwszy o wypowiedzenie czysto należących, a niebezpiecznie ulokowanych długów. Zaczęte zaś procesa przez zastawującego⁸⁷ spadek lub samego właściciela kończyć i w zapozwach wszelkiego gatunku do majątku dozorowanego ściągających się odpowiadać opiekun lub kurator winien.
- § 224. Jakby jednak procesa jakie przez zgodę kończyć się miały, zgoda nie ma ważności dopóty dopóki do rady familii i sądu opiekuńskiego utwierdzoną nie zostanie.
- § 225. Obejmować spadki lub dary na osobę pod opieką lub dozorem będącą, w takim tylko razie opiekun może, gdy podobne spadki żadnych obowiązków i długów za sobą nie pociągną, inaczej zaś względem tego deklarować się nie może bez zezwolenia rady familijnej lub sądu opiekuńskiego.
- § 226. Gdy niedopełnia obowiązków swoich opiekun i kurator, własnym majątkiem [k. 33v] jest w odpowiedzi za szkody w majątku dozorowanym wyniknąć mogące. Jednakże za te tylko szkody odpowiada, które nie z losowego zdarzenia, przewidzianym być nie mogącego, lecz z niedbalstwa, złej woli lub zdrady jego zdarzą się. Dlaczego oprócz opiekuna testamentem wyznaczonego, rada familijna i sąd opiekuński baczyc mają, aby mianowany od nich opiekun był odpowiednim przynajmniej zawartość ruchomych dóbr i za roczny dochód dóbr pod pozór oddanych.
- § 227. Za to opiekun lub kurator ma piątą od sta z czystego dochodu dóbr dozorowanych, jeżeli mu testamentem więcej nie jest wyznaczono.
- § 228. Gdyby zaś więcej jak jeden opiekun testamentem był wyznaczony i tamże nic nie postanowiono, który z nich ma pierwszeństwo, szczególniejszy dozór lub prawo do nadgrody za to: jeżeli się samiż opiekunowie względem obowiązków swojej opieki nie ułożą i do potwierdzenia rady familii lub sądu opiekuńskiego nie podadzą, taż rada familii lub sąd opiekuński jednemu z nich pierwszeństwo [k. 34] wyznaczy, a drugiemu dozór lub zastąpienie pierwszego za obowiązek włoży, nadgrode stosownie do pracy między nich rozdzieli.
- § 229. Opiekun lub kurator członkiem rady familijnej być nie może wyjąwszy pierwsze posiedzenia dopóki na opiekuna lub kuratora stwierdzonym nie został.

- § 230. Z rachunków corocznie zdawanych opiekun czy kurator corocznie kwitowanym być ma od rady familijnej lub opiekuńskiego sądu, a przy końcu opieki na kuratorii osobne zakwitowanie z całej opieki uzyskać powinien. W przypadku śmierci sukcesorowie opiekuna lub kuratora do zdania rachunków są obowiązani.
- § 231. Jeśliby opiekun lub kurator nie od właściciela samego był skwitowanym, lecz tylko od rady familijnej lub opiekuńskiego sądu i taki kwit jest dostatecznym.
- § 232. Oprócz małoletniości potrzebującej opieki w inszych wszelkich przypadkach w § 192 objętych wymagających kurateli nad majątkiem, a niekiedy i osobą, ktokolwiek bądź z obywateli lub policje [k. 34v] miejscowe muszą o tym donieść do rządu i sądu opiekuńskiego. Wyłączają się tylko dzieci, iż te nie mogą przeciw rodzicom podobnych doniesień czynić.
- § 233. Gdy sąd⁸⁸ opiekuński wprzód będzie uwiadomiony, ma natychmiast rządowi dać znać o tym i śledztwo na miejsce dla dojsia prawdy zaraz myśleć, a gdy do rządu pierwsza wiadomość dojdzie, rząd sądowi opiekuńskiemu wysłanie śledztwa zaleci i ze swej stronny władzy politycznej nakaże dodać pomoc potrzebną do zapobieżenie w nagłych zdarzeniach wyniknąć mogącymi szkodom lub nieporządkowi przez ustanowienie tymczasowej kuraturii nad osobą lub majątkiem.
- § 234. Jeśli zaś nie będzie żadnego niebezpieczeństwa zagrażającego, sąd opiekuński przekonawszy się o rzetelności i podobieństwie do prawdy uczynionego doniesienia, weźmie najbliższe członki familii na radę familijną, a gdyby się nie zjechali ani listownych odpowiedzi nie uczynili, zainteresowanych sąsiadów dobre imię mających najmniej osób trzy, a gdzie potrzeba wymagać będzie nawet doktorów i z temi o potrzebie lub nieustanowienia kuratorii naradziwszy [k. 35] się opinią tej rady tak jak przez każdego z wchodzących do niej dana będzie, Rządowi Prowincji prześle.
- § 235. Rząd odebrawszy przedstawienia powyższego śledztwa albo uznaje jawnym, iż kuratorii nie potrzeba i taka miejsca mieć nie będzie albo w wątpliwościach jeszcze raz przed siebie wzywa do stawienia się radę familijną doktorów lub kuratorii potrzebującego podług okoliczności w rzeczy zaś niewątpliwej i bez powtórnego przyzwania, gdy uzna kuratorią być potrzebną ta natychmiast wprowadzoną będzie.
- § 236. Od wyroku rządowego stanowiącego wprowadzenie lub nie kuratorii wolno jest tak samej stronie której majątek w kuratorią biorą jako też i pokrewnym lub innym interesa w tym mającym osobom udać się do wyższego rządu.

- § 237. W każdym razie gdy kuratoria bądź tymczasowa, bądź już formalna, wprowadzona będzie, wolno każdemu rozumiejącemu, iż ona jest niepotrzebna, a mającemu dostateczną odpowiedzialność, uczynić w rządzie oświadczenie, aby [k. 35v] wprowadzenie tej kuratorii zawieszonym było zaręczając swoim majątkiem za złe skutki, jakie by z tego wyniknąć mogły.
- § 238. Bliższosc do kuratorii tak być stanowiona powinna, jak i bliższosc do opieki: to jest, że najpierwsiemi liczą się współmałżonek, dalej rodzice lub dalsi krewni w górę wstępujący, potem bracia, razem do tego zdolni, w niedostatku ich inni krewni podług bliższosci krwi, a dopiero w tych niedostatku obcy. Dzieci tylko wyłączają się od kuratorii nad rodzicami i od zasiadania w radzie familijnej nad tym przedmiotem naradzającej się.
- § 239. Mający pomieszenie zmysłów bądź z urodzenia, bądź przypadkowo, podlegają kuratorii z osobą i majątkiem swoim, zaś jawny marnotrawca i nieprzytomny, chociaż kuratoria do osoby ich się nie sięga lecz tylko do majątku, jednakże w zdaniach, gdzie osoba taka jako ojciec familii, mąż żony, pan domu, względem postanowienia dzieci i kmieciów, przyzwolenia do czynności żoninych względem jej majątku⁸⁹ i innych podług § [241]⁹⁰ obowiązków przez kuratora [k. 36] w zniesieniu się z sądem opiekuńskim zastępowany będzie.
- § 240. Zarzut marnotrawstwa nie można czynić odłużonemu, który na kupno dóbr, na handel, fabryki lub inne przemysły, długi zaciągnął, a przy niepomysłnych okolicznościach wyjść z nich nie może, lecz temu kto nie ze swego dorobku lecz przez spadki lub zapisy czysty objąwszy majątek nie przez żaden nieszczęśliwy przypadek lecz przez namiętnosc gry, pijaństwa, cielesnej rozpusty, więcej jak w połowie tenże majątek zmarnował, a dłużników nie uspokaja lub familii swojej prawo do wyżywienia od niego mającej przyzwoitego wyżywienia nie daje.
- § 241. Kuratora zaś dla nieludzkiego i niesprawiedliwego obchodzenia się pana z kmieciami do gruntu przywiązany, nie rozciąga się ani do osoby ani do majątku takiego, ale szczególnie ograniczona jest tym, iż kmiecie nie podlegają władzy pana lecz kuratora na czas pewny. Kurator taki rozkazuje kmieciom do pełnienia ich powinności względem pana, karze i egzekwuje, nieposłusznych dozoruje, aby [k. 36v] ich należytości dochodziły, w zezwoleniach do małżeństw, w bronieniu ich w sprawach miejsce pańskie zastępuje i w odpowiedzi jest tak panu miejsce za ściśle dopełnianie obowiązków kmieci, jakoby rządowi za niepogorszenie ich stanu, stosownie do instrukcji sobie wydanej od sądu opiekuńskiego w rządzie aprobowanej⁹¹. Zasię w nadgrodzie dostaje pięć od sta szacunku powinności rocznych od kmieci dawanych nie mieszając się do innych intrat.

- § 242. Głuchoniemi i ślepi, gdy sami nie żądają przydania sobie kuratora do rządu majątkiem, zostawieni są przy wolnym rządzeniu osobą swoją i dochodami z majątku. Gdzieby jednak szło o zadłużenie lub zbycie majątku, do takich czynności bez kuratora od sądu opiekuńskiego przydanego przystąpić nie mogą; a ten w tej okoliczności tak ma postąpić jak w § 221 itd. opisano.
- § 243. Opieka nad małoletnimi trwa, aż gdy małoletni bez różnicy płci ukończy lat 21. Jednakże płci żeńskiej [k. 37] po skończonych latach 15, gdyby się trafiło przyzwoite postanowienie, za zezwoleniem opiekuna lub sądu opiekuńskiego wnieść w niego może i majątek na nią przypadający zabezpieczoną lokacją mężowi wydaje się.
- § 244. Gdyby małoletni doszedłszy lat 18, chciał mieć nieruchome swoje dobra do własnego zagospodarowania wypuszczone w całości lub części, może to nastąpić za zezwoleniem wspólnym rady rodziny, sądu opiekuńskiego i opiekuna, na co gdyby się wszyscy nie zgadzali, opieka nadal ma pozostać, ale opiekun intrat dóbr żadnej części pobierać już nie będzie, jeżeli się sam jeden temu wypuszczeniu dóbr sprzeciwiał, a wtenczas tylko waruje mu się i nadal piąty procent, jeżeli i rada rodziny jednego z nim jest zdania.
- § 245. Jednakże małoletni płci obojga w żadnym zdarzeniu nie może rozrządzać na wieczność dobrami swoimi tak iżby stąd mógł mieć jaki uszczerbek póki nie skończy lat 21. A w przypadkach nieodbytej potrzeby tak w tym razie postąpić należy jak w § 121 itd. opisano nie naruszając żadnych [k. 37v] cudzych praw jako siostr lub braci małoletnich na tych dobrach rozciągających się.
- § 246. Wszelkie kuratorie kończą się, gdy przyczyny dla których były wyznaczone ustają: np. gdy pomieszanych zmysłów do zdrowego rozsądku, a nieobecny do kraju wraca, gdy marnotrawca nieludzko obchodzący się z kmięciami jawne dowody poprawy swojej w sądzie opiekuńskim i rządzie dowiodą.
- § 247. Śmierć opiekuna lub kuratora kończy ich obowiązki jako też i śmierć dozowanego gdy sukcesorowie jego są dorośli i sobą rządzić mocni.
- § 248. Niedopełnienie obowiązków opiekuna lub kuratora dowiedzione przed sądem opieki odejmuje mu ten urząd. I tak na przykład gdyby opiekun w rok po objęciu opieki inwentarza dóbr, stanu majątku i projektu urzędu nie podał, toż któregośkolwiek roku rachunków i od sądu opiekuńskiego uznane były nierzetelnymi, tym samym od opiekuństwa i kuratorii odpada, a na jego miejsce inny natychmiast wyznaczonym będzie, [k. 38] który o uszczerbku małoletniego z pierwszym ma czynić prawo.
- § 249. Gdzieby zaś zaszło doniesienie o nie pilnowaniu całości majątku małoletnich, rujnowaniu onegoż, o nierzetelne podanie inwentarza i o nieprzyzwoite

wychowywanie małoletnich tak do ciała jak i umysłu, na takie doniesienie rada familijna z sądem opiekuńskim przesłuchawszy świadectwa wiarygodnych, gdy zarzuty sprawiedliwe, znajduje innego opiekuna wyznacza.

- § 250. Gdyby się zdarzył spór między dwoma lub więcej osobami pod dozorem jednego opiekuna zostającymi, opiekun żadnego z nich zastępować nie ma lecz o to się do sądu opiekuńskiego udać, który szczególnego kuratora dla każdego z osobna wyznaczy.
- § 251. Koszta na ekonomikę lub interesa inne dozorowanego majątku, winien opiekun czy kurator wczesne w projekcie radzie familii i sądowi opiekuńskiemu przedstawić, a w jakiej ilości będą od rady familii i sądu opiekuńskiego utwierdzone [k. 38v] tej ilości przechodzić nie ma. Koszta nieprzewidziane i nadzwyczajne, gdyby jakie opiekun lub dozorca opłacić lub ponieść musiał, dowodzić ma nie tylko wiarygodnymi kwitami lub innymi prawnymi sposobami, lecz i tego jeszcze, iż tych kosztów żadnym sposobem uniknąć nie można było. A jako płatny z części dochodów, wszystko co sam przez siebie zrobić może, ani w koszta rachować, ani drugich na koszt dozorowanego używać do tego nie⁹² powinien. W odbywaniu nawet podróży za interesem dozorstwa swojego w niedostatku, tylko zaprzęgi w dozorowanym majątku, koszt na pocztę lub opłatę stancji rachować może, nie licząc tych wydatków, które by w własnym domu siedząc, dla swojej osoby czynić musiał.
- § 252. Bliższy krwią doszedłszy lat 21 lub też omyłką opuszczony, może żądać wyznaczenia siebie opiekunem lub kuratorem na miejsce będącego opiekuna, jeżeli nie ma przeciw niemu żadnych zarzutów od opieki oddalić go mogących wszakże opiekun ważnym testamentem wyznaczony do opieki odsuniętym być nie może, [k. 39] dlatego iż ktoś z familii do niej bliższym się sądzi jeżeli innych prawnych zarzutów przeciw niemu nie będzie.
- § 253. Przy każdym zdawaniu opieki lub kurateli inwentarz drugi sądowy działy być powinien.

CZĘŚĆ II

TYTUŁ I

O rzeczach w ogólności i ich posiadaniu⁹³.

- § 254. Wszystko co się tylko od osób różni i do ludzkiego służy używania w prawnym rozumieniu rzeczą się nazywa⁹⁴.
- § 255. Co ani w publicznych ani w zgromadzeń różnych dobrych⁹⁵ nie jest zajęte, należy do osób pojedynczych w powszechności i zowie się dobrem prywatnym. Do niego nie tylko majątek zgromadzenia jakiego, jako osoby moralnej⁹⁶ ale też majątek monarchy, który go jako prywatny majątek posiada, liczyć się ma.
- § 256. Rzeczy ruchome od nieruchomych [k. 39v] tym się różnią, iż rzeczami nieruchomymi prawo rozumie grunta i to co ich powierzchnią okrywa mając swoje fundamenta i korzenie w ziemi zabudowania i to co w zabudowaniach jest wmurowanym lub przybitym albo bez czego by te zabudowanie celowi swojemu do którego jest przeznaczone nie odpowiadało, wreszcie wszystkie rzeczy żyjące, załogi, zasiewy, inwentarzem do gruntu przywiązane i do uprawy roli potrzebne⁹⁷.
- § 257. Co zaś z powierzchni ziemi od korzenia swojego jest już odciętym, wszystkie rzeczy żyjące, inwentarzem do gruntu nieprzywiązane do właściciela jednak wypielęgnowane lub nabyte, to co się z miejsca na miejsce przenieść może, a intraty zwyczajnej dóbr nie stanowi, należy do rzeczy ruchomych.
- § 258. Gotowizną nazywa się nie tylko pieniądze, medale, papierowe pieniądze ale i wszystkie dokumenta, czyli obligi na kapitały i procenta.
- § 259. Efekta są wszelkie rzeczy ruchome oprócz gotowizny i kapitałów.
- § 260. Meble tym się różnią od sprzętu [k. 40] domowego, że pierwsze do ozdoby i wygody w domu, a drugie do pospolitej potrzeby mieszkańców domu służą.
- § 261. Statki, narzędzie, są rzeczy do jakiego rzemiosła lub kunsztu potrzebne.

- § 262. Między rzeczami ruszającymi się⁹⁸ i ruchomymi taka jest różnica, że do pierwszych należą zwierza wszelkiego gatunku, a do drugich w §§ 257–261 wymienione.
- § 263. Gdy się mówi o kosztownych metalach, rozumie się złoto i srebro nieprzerobione, a gdy się mówi złoto, srebro⁹⁹, wtenczas te metale przerobione rozumiane być muszą.
- § 264. Klejnotami nazywa się perły i inne kosztowne kamienie do stroju, a nawet mniej prawdziwe klejnoty i rzeczy do stroju ze srebra i złota wyrobione.
- § 265. Pod nazwiskiem garderoby zajmuje się wszystko co do ubrania należy, nawet i płótna i materie na ubiór pokrajane oraz różne gatunki koronek.
- § 266. Bielizną rozumie się wszelka bielizna do ubrania, do pościeli i do stołu potrzeba.
- § 267. Ekwipażem są konie, pojazdy, zaprzęgi, [k. 40v] siodła, jakie podług stanu osoby do jej jazdy używane były.
- § 268. Pertynencje, czyli przynależące rzeczy do dóbr ziemskich prócz w [§ 256]¹⁰⁰ wymienionych są urodzaje z gruntu wzięte do wyżywienia nieodbitcie potrzebne, póki nowe się nie zrodzą, gnoje wszelakie, plany, mapy, dokumenta, lecz gdy te z innymi są złączone, kopie ich są dostateczne.
- § 269. Przynależymi do ogrodu są do utrzymania onegoż i ozdoby, statki¹⁰¹, rusztowania, posągi, malowidła, budowiska służące, nie mniej oranżeria i kwiaty¹⁰².
- § 270. Przynależymi do domu [są] meble i sprzęty domowe nie mogące być bez odrywania wziętymi, a choćby co i bez oderwania wziętym być mogło ale do bezpieczeństwa od ognia i zamknięcia, czyli zabezpieczenia domu służy, jest przynależnością jego¹⁰³.
- § 271. Materiały do poprawy i ozdoby domu przeznaczone, już na placu przed domem leżące, są przynależymi do domu [k. 41] równie jak materiały opadłego lub rozwalonego domu.
- § 272. Prócz budowisk i statków fabrycznych, wyrobione już w fabryce materiały do przynależności fabryki rachować się nie mogą.
- § 273. Do przynależności zaś apteki rachują się prócz statków i tam znajdujące się apteczne towary¹⁰⁴.
- § 274. Pod nazwiskiem sklepu kupieckiego przynależymi są stoły, szafy, i schowania towarów ale nie same towary.

- § 275. Do biblioteki przynależnościami rachują się oprócz książek i szafy, w których złożone [są] oraz globy, mapy, rysunki, toż i w gabinecie naturalnym i kunsztów schowania do tego przeznaczone¹⁰⁵.
- § 276. Nie należą się do biblioteki lub gabinetu rzeczy dla ozdoby jak znajdujące się, jako to posągi, kopersztychy¹⁰⁶ w ramy oprawne.
- § 277. Przynależnością do klejnotów są futerały w których zawarte.
- § 278. Zbiór przynależności do jakiej rzeczy zowie się inwentarzem. [k. 41v]
- § 279. Przynależności idą za przeznaczeniem głównych rzeczy do których są przyłączone.
- § 280. Przypadkowe odłączenie ich od głównej rzeczy nie czyni żadnej różnicy.
- § 281. Chociażby co z natury swojej było przynależnością jakiej głównej rzeczy nie jest nią gdy do innego właściciela należy.
- § 282. Należność zużywania rzeczy zajmuje w sobie moc wszelkiego onej użycia podług upodobania.
- § 283. Należność zaś mienia pożytków z rzeczy tyle tylko pożytków tych pozwala ile ich bez uszkodzenia istoty rzeczy mieć można.
- § 284. Posiadanie rzeczy tytułem prawnym niepodstępnym ani tylko na czas uproszonym daje prawo posiadaczowi być przy nim utrzymanym.
- § 285. Dowód posiadania rzeczy może być i w dokumencie instromisyjnym¹⁰⁷ i w niewątpliwych świadkach posiadana. Dłaczego gdyby kto dokumentu [k. 42] intromisyjnego okazać nie mógł, a dowiódł świadkami rzeczywiście swego posiadania niedostatek intromisji nic mu nie szkodzi.
- § 286. Posiadanie rzeczy różni się tym od dzierżenia, iż dzierzący rzeczy może ją trzymać jako cudzą bez myśli zatrzymywania jej sobie jako własnej, a posiadacz rzeczy zmysłowych lub nawet praw pod zmysły niepodpadających w myśli zatrzymania ich sobie jako własne zajmuje, oneż fizycznie oddziela od innych, obcych używa lub przy zachodzących przeszkodach przerywających jego posiadanie usiłuje użytkować mając do tego prawo z bezpośredniego lub pośredniego nabycia.
- § 287. Bezpośrednim nabyciem tyle ile istotnie zająć, zdzierżyć, użyć lub schować można, a nabyciem pośredniczym tyle co miał dzierzący, co przez wyraźne znaki oddał, w posiadanie przechodzi.
- § 288. Kto sam przez siebie lub przez kogo innego w swoim imieniu rzeczy jakiej rozrządzenie używanie ma i z niej pożytek ciągnie, [k. 42v] mając do tego tytuł sprawiedliwy jest onej praw[n]em posiadaczem. Jednakże mimo oświadczenia

woli swojej, rzeczywistego objęcia i zaczętego używania nikt za posiadacza uważanym być nie może.

- § 289. Kto wie, że rzecz przez niego posiadana do kogo innego należy, ten jest zły wiary posiadaczem, kto zaś tego nie wie, choć jest nieprawnym, jest jednak dobrej wiary posiadaczem.
- § 290. Dobrej wiary posiadacz może z powodu samego posiadania rzetelnego rzecz, którą posiada według upodobania i bez odpowiedzialności używać, spotrzebować, a nawet zniszczyć. Wszystkie oraz pożytki w rozumieniu najrozsądniejszym do niego należą.
- § 291. Przeciwnie posiadacz zły wiary obowiązany nie tylko dostąpione korzyści przez posiadanie zły wiary, lecz i te także które skrzywdzony mógłby był zbierać, powrócić i wszelką stąd szkodę wynikłą nadgodzić. Te nadgradzanie nie [k. 43] będzie ograniczone na samą tylko pospolitą wartość rzeczy, lecz nawet aż do wartości szczególnego przywiązania rozciągnąć się może.
- § 292. Dobrej wiary posiadacz przestaje być nim od chwili, gdy ktoś oświadczy się sędownie z lepszym prawem do rzeczy, a później onegoż dowiedzie.
- § 293. Jeżeli posiadacz dobrej wiary na rzecz objętą albo na utrzymanie jej istoty, albo na pomnożenia trwających pożytków, wydatki jakie uczynił te mu nadgodzone być powinny. Zły zaś wiary posiadaczowi ten przepis nie służy, tylko wtenczas, gdy te ulepszenia jeszcze trwają. Właściciel jednak z powodu nadgodzenia do zbycia samej rzeczy przymuszonym być nie może.
- § 294. Co zaś dobrej wiary posiadacz dla dogodzenia swojej fantazji bez żadnego pożytku dla istoty rzeczyłożył, tego nadgrody żądać nie może, ale wolno mu jest wszystko sobie zabrać co bez uszkodzenia istoty rzeczy wziętym być i korzyść przynieść może. [43v]
- § 295. Kiedy się kto do posiadania wdziera albo zdradą lub prośbą, czyli tajemnie wkrada i to co mu kto z ludzkości dozwala, w prawo zamienić chce, wtedy to w sobie nieprawne i nierzetelne posiadanie staje się prócz tego niesprawiedliwym, a za sprawiedliwe wtenczas tylko każde posiadanie uważanym być może, gdy jest ani pod sądem, ani przemocą, ani prośbą, ani potajemnie nabyte.
- § 296. Jeżeli natychmiast wiedzieć nie można, kto się w prawym posiadaniu rzeczy jakiej znajduje i ile ta lub owa strona o pomoc sądową dopomnieć się może, wtedy rzecz sporami podpadająca, póty ma być pieczy trzeciego powierzona, póki spór względem posiadania rozprawiony i rozsądzony nie zostanie. Przegrywająca strona może nawet potem osądzeniu względem postawy żalobę o mniemanie lepsze prawo na rzecz do sądu zanieść i dowodzić. Tymczas-

we przyznanie posesji lepszości prawa uszczerbiać nie może, gdy się w samej rzeczy okaże.

- § 297. Jaki tytuł sprawiedliwy do posiadania jakiej rzeczy nie daje mocy [k. 44] samowolnego objęcia w posiadanie, gdy dawny posiadacz dobrowolnie nie opuszcza, ale tylko daje prawo sądownie domagania się o to. Tak też same posiadanie bez tytułu sprawiedliwego nie daje nikomu prawa własności posiadanej rzeczy.
- § 298. Jeżeliby jednak wątpliwość praw nowo dopominającego się zachodziła, dawny posiadacz przy dzierżeniu rzeczy utrzymanym być ma do pokazania lepszego prawa.
- § 299. Bez tytułu i bez środka prawnego żadnej własności nabyć nie można.
- § 300. Znalezione rzeczy które z samej natury cudzą własnością być mogą, nie są niczyją własnością póki nie wypłynie czas do odezwania się właściciela przeznaczony¹⁰⁸.
- § 301. Znajdujący powinien o rzeczy znalezionej dać znać do sądu cywilnego, pod którym mieszka i opisanie tejże rzeczy ze świadkami wiarygodnymi okazać oraz gdyby sąd dla niedostatecznego u znajdującego odpowiedzialnego majątku [k. 44v] złożenie tejże rzeczy nakazał, oneż do sądu odda.
- § 302. Jeśli się o znalezionej rzecz właściciel zgłosi i sąd wraz ze znajdującym uznają dowody jego dostatecznymi, odbiera rzecz swoją zwróciwszy wprzód koszta, jakżeby koniecznie przy tym zdarzeniu wynikły, po których odtrąconych znajdującemu część dziesiątą¹⁰⁹ wartości rzeczy znalezionej w nadgodę wypłacić¹¹⁰.
- § 303. Gdyby się zaś w czterech tygodniach żaden właściciel nie zgłosił, a rzecz która by wartości 100 rubli nie przechodziła¹¹¹, po ambonach i miejscach publicznych powiatu, gdzie znaleziona, a droższą rzecz nad 100 rubli w gazetach publicznych przez cztery tygodnie za staraniem znajdującego ogłoszone być obwieszczenie powinno¹¹².
- § 304. Gdy po obwieszczeniu w gazetach w drugie cztery tygodnie nikt się [k. 45] nie zgłosi dowodzić własności swojej do rzeczy znalezionej, sąd ją uzna za własność zupełną znajdującego, gdy samże jest właścicielem gruntu na którym była rzecz znaleziona dawszy dziesiątą część na szpital, jeśli zaś nie był właścicielem gruntu przez pół należeć będzie do znajdującego, a przez pół do właściciela gruntu, który połowę kosztów jakie z tej okazji wynikły opłaci, a sąd przy wyroku przysądającym w obwieszczenia publiczne umieści.

- § 305. Jeśliby po wysłtych pierwszych czterech tygodniach utrzymywanie rzeczy znalezionej zepsuciu lub kosztom znacznym podlegało powinno być pod okiem sądu przez licytacją w powiecie ogłoszoną w przeciagu drugich czterech tygodni sprzedaną, a ilość za sprzedaży wynikła komu z prawa należącą się okaże wydana zostanie.
- § 306. W rzeczach publicznemu użytkowi przeznaczonych właściciele gruntu gdzie się one znajdują, nie mogą [k. 45v] czynić żadnych przeszkód które by też publiczne używanie tamowały.
- § 307. Drogi publiczne nie mogą być kasowane, chyba za wiadomością rządu krajowego dogodniejsze na ich miejsce zrobione były. Też drogi najmniej na 1,5 pręta szerokości być mają¹¹³.
- § 308. Rzeki do spławów publicznych używane żadnymi zawałiskami spław tamującymi jako to jazami, groblami, młynami tamowane być nie powinny, a gdzieby się takie znajdowały, na koszt właściciela rzeki uprzątnione będą.
- § 309. Szkodę gdyby się jaka zdarzyła z okazji [§§ 306–308]¹¹⁴ powyżej wymienionych zatamowań pan miejsca zapłaci.
- § 310. Łądy nad brzegami rzek spławnych do składu od dawna przeznaczone nadal zostaną wolne. Gdzieby zaś przez składanie towarów właścicielowi gruntu ginął pożytek jaki miał dawniej, składający do nadgrodenia ubytego pożytku obowiązany, a policja krajowa baczyć [k. 46] będzie, aby nadzwyczajnej opłaty od tego nie wymagano.
- § 311. Są rzeczy wspólne dwóm lub więcej panom jak np. rzeka dwie dziedziny odgraniczająca, las, pastwisko itd.
- § 312. Rzeka która dwie dziedziny dzieli należy przez pół właścicielom gruntów, do których brzegi rzeki przypierają, a przeto każdy z nich od brzegu do połowy nurtu ma mieć użytek z niej, chyba komu wyraźnie oba brzegi rzeki nadane były.
- § 313. Lasy zaś i pastwiska wspólne, póty wspólnie używanemi być mogą, póki się wszyscy współnicy na to zgadzają. Skoro zaś jeden chce się oddzielić proporcją nadań im służących wszyscy rozdzielić się muszą, stosownie do przepisów o podziale rzeczy § [396–398]¹¹⁵.
- § 314. Własność rzeczy może być ograniczona, także jednemu służy własność rzeczy, a drugi do pożytków z niej prawo ma. [k. 46v]
- § 315. Polowanie w lasach, rybołówstwo w wodach na gruntach do szczególnych właścicieli należących nie jest wolne, jak tylko właścicielowi gruntu, nawet gdyby zwierz postrzelony uszedł na cudze grunta zabierać go na cudzym nie

- można. Psy jednak swoje gdyby się na cudzy grunt zagnały, właściciel psów zabrać może nie podpadając karze na polujących na cudzej kniei przepisanej¹¹⁶.
- § 316. Sokoły i łabędzie należą do pana gruntu, na którym się znajdują. Ptactwo na przynęty łapane równie należą temu kto na swym gruncie przynęty robi; zaś kuropatwy i bekasy na cudzym bez pozwolenia strzelać nie można¹¹⁷.
- § 317. Rój pszczoł należy do właściciela pnia jak go na swojej własności pojmać może¹¹⁸.
- § 318. Rzeka granicząca dwie dziedziny, gdy przysypie nieznacznie do brzegu jakiego, przyczynek ten ma należeć do właściciela owego brzegu. Gdy zaś [k. 47] gwałtownym sposobem też rzeka koryto swoje obróci, nie te nowe koryto lecz stare ma być granicą. A za to u nowego koryta rzeki obydwa brzegi należeć będą do właściciela gruntu, przez który sobie rzeka nowe koryto zrobiła. U starego także koryta, jeżeli z jego brzegu może być jaki pożytek używać go będzie jak dawno¹¹⁹. Rzeka taka dwie dziedziny granicząca, gdy przemysłem jednego brzegu właściciela w inne koryto wprowadzona będzie, jeżeli drugiego brzegu właścicielowi nie robi to krzywdy te nowe koryto ma być granicą, lecz gdyby te nowe koryto miało być z krzywdą sąsiada powinno być zwrócone do dawnego łożyska z nadgrodzieniem szkód wszelkich¹²⁰.
- § 319. Przerobienie cudzej rzeczy swoim przemysłem, zmieszanie swoich rzeczy z cudzemi nie daje nikomu prawa do nich i tylko gdyby rozdzielonymi być nie mogą rzecz taka wspólną jest obydwu właścicieli zmieszanych rzeczy, a ze sprawcą [k. 47v] takowego zjednoczenia podług okoliczności jego rzetelnego lub nierzetelnego zamiaru postąpiono będzie.
- § 320. Zasiewający, budujący na cudzym gruncie nie sobie, lecz panu gruntu zasiewa, buduje z tą różnicą, że jeśli to przez gwałt zrobił traci materiał, nasienie, jeżeli zaś przez omyłkę nie ma prawa do urodzaju, ale tylko do zwrotu wartości wysianego ziarna i zwrotu kosztów średnich budowy¹²¹. Latorośle wadzą ziemię wszczepione, sam tylko arendarz lub zastawnik, gdy na gruncie w posiadanie sobie wypuszczonym nowe drzewa zaszczepia przy wyjściu jego kontraktu ma moc połowę szczepów zabrać do siebie, jeżeli w kontrakcie inaczej umówiony nie jest.

TYTUŁ II

O dawności z posiadania i przemilczeniu. [k. 48]

- § 321. Każdy posiadacz wtenczas tylko może być powołanym do wywodzenia tytułu swojego posiadania, gdy ktoś drugi prawo swoje do tej rzeczy okazuje.

- § 322. Dawnością ciągłą posiadania w dobrej wierze cudzej rzeczy można się bronić przeciw prawdziwemu tej rzeczy właścicielowi mając tytuł prawny, ale ta dawności nie idzie:
- a) przeciw małoletnim póki lat 21 nie skończą;
 - b) przeciw nieprzytomnym w kraju z okazji usług publicznych lub niewoli i dopiero od skończonych tych przeszkód liczyć się zaczyna.
- § 323. Tytuł, czyli zasada prawa do posiadania rzeczy znajduje się albo w naturze rzeczy, kiedy ta do nikogo nie należy przez każdego w posiadanie wziętą być może, albo z woli przeszłego posiadacza, kiedy prawo posiadania za nadgro-dzeniem lub bez niego na innego przenosi w pewnych przypadkach nakazuje w mocy praw, kiedy te posiadanie komu nadaje. [k. 48v]
- § 324. Nikt nie ma prawa aby samowolnie zamienił tytuł swojego dzierżenia, nikomu np. nie wolno rzecz pożyczoną za darowaną poczytać i przez to sobie tytuł przywłaszczyć.
- § 325. Lata przemilczanej dawności do każdego gatunku rzeczy i czynności, osobno prawem przepisane, gdy w czasie pokoju upłyną, a w ich ciągu właściciel o rzecz swoją lub krzywdę żadnej odezwy prawnej nie czyni, już po ich upłyńnięciu o toż upomnieć się nie może. Jeżeli zaś w ciągu lat do dawności prawem przepisanych zajdzie wojna i niepokoje krajowe, to czas trwania nie-pokojów, z liczby czasu przemilczanego wytrącony być powinien.
- § 326. Równie zanesiona skarga przez pozew przed upłynieniem dawności, przerywa jej przemilczenie [k. 49] i od tej ostatniej skargi urzędowej na nowe lata dawności przemilczanej lub nie liczyć się mają.
- § 327. Chcący się bronić przemilczaną dawnością powinien pokazać tytuł sprawiedliwy posiadania na którym by się jego dobra wiara gruntować mogła i nie-przerwane posiadanie przez czas prawem przepisany. Stąd wypada, że nabywca od posiadacza z tą wiarą staje się praw[n]em właścicielem gdy go przemilczana dawność broni. Gdyby zaś czas dawności prawem przepisanej nie wyszedł, od momentu zaskarżenia staje się złej wiary posiadaczem. Ten zaś kto nie ma żadnego prawnego tytułu posiadania rzeczy zawsze jest złej wiary posiadaczem i żadną dawnością bronić się nie może.
- § 328. Nie można dochodzić przemilczawszy dawność: [k. 49v]
- a) dwu tygodni o zwrot szacunku rzeczy uszkodzonych np. konia w pożyczce skałeczonego lub z kalectwem kupionego;
 - b) roku jednego szkody z cudzych budowli wynikające jako np. o zatopienie młyna, zalanie gruntu przez groblę zbyt wyniesioną, gdy sąsiad uszkodzony w sąsiedztwie jest przytomnym;

- c) dwóch lat kobieta bezślubnie w ciążę zaszła, a nadgrody za to do przywo-
dzącego ją do ciąży nieżądjająca¹²²;
 - d) trzech lat na rejestrację na pożyczkę towarów przez kupców;
 - e) trzech lat o działły między sukcesorami przez ten czas w swej mocy trzy-
mane;
 - f) lat trzy o ukrzywdzenie od opiekunów i kuratorów;
 - g) lat trzy o granicę przeciw sąsiadowi który nie ze spadku ale z kupna dobra
posiada;
 - h) lat trzy o wystawienie na cudzym gruncie płotu, usypanie grobli, zrobienie
miedzy lub uznanie drogi albo też o przykrość jaką [k. 50] w budowie, a to
w przypadkach gdyby uszkodzony w sąsiedztwie obecnie nie mieszkał, gdyż
jeżeli mieszka podług lic. e. przemilczenie krótsze, to jest roku jednego¹²³;
 - i) lat trzy o pożyczkę rzeczy ruchomych pismem niedowiedziona;
 - k) lat 10 białogłowy o posagi, rachując początek przemilczenia od śmierci ro-
dziców lub od pójścia za mąż, gdy w stan małżeński po śmierci rodziców
wstępują;
 - l) lat 10 o dochody kościelne duchowny któremu należą;
 - m) lat 10 o nadanie przywilejem;
 - n) lat 30: dziedzic gruntu zastawnego, gdy po wyszłych lat trzydziestu gruntu
z zastawy nie wykupuje, za dwukrotnym za pozwaniem o to przez zastaw-
nika;
 - o) lat 25 o wszelkiego gatunku dobra ruchome i nieruchome, tudzież o kwe-
stie graniczne przeciw sąsiadowi nie tylko z nabycia ale nawet z sukcesji
w wspólnym posiadaniu będącemu; [k. 50v]
 - p) lat 60 o fundusze kościelne sam kościół któremu należą.
- § 329. Sumy na dobrach hipotecznie zapisane nie mogą być przemilczane daw-
nością bo zawsze są cudzą własnością. Sumy jednak nie z zapisu na dobrach
zrobionego ale z ręcznych długów lub pretensji pochodzące bądź przysądzone,
bądź nie. Gdyby kto wezwany od sukcesorów lub współkredytorów dłużnika
po upłynnieniu czasu wymienionego w edyktalnym zapoznaniu nie docho-
dził, już później dochodzić nie może¹²⁴.
- § 330. Ktoby zaś przyjął spadek bez wydawania edyktalnych pozwów po wszel-
kich wierzycielach zmarłego, a który z wierzycieli takich w lat trzy od śmierci
zostawiającego spadek długu osobistego w hipotece niezapisanego nie dopy-
tywał się już później prawo dochodzenia traci. [k. 51]
- § 331. Wszelkie przepisom tytułu tego przeciwne dawności lub zakazy niedo-
zwalające bronięcia się dawnością znoszą się.

TYTUŁ III

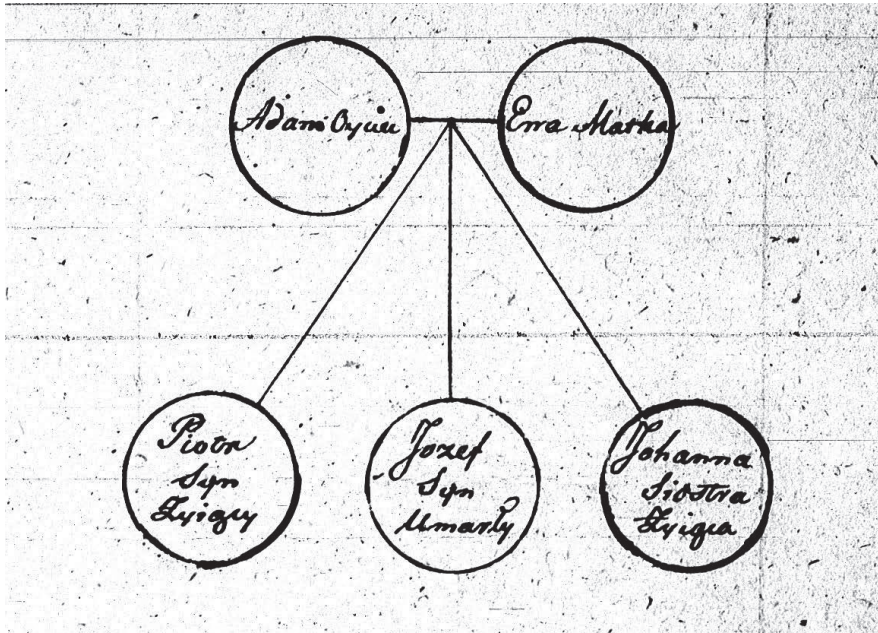
O nabyciu prawa do rzeczy przez spadek.

- § 332. Majątek zmarłego bez zrobionego rozrządzenia spadku należy jego sukcesorom prawem przeznaczonym, jakimi są najprzód:
- a) dzieci prawe albo z nich pochodzące wnuki, prawnuki i dalszych zstępujące wprost linii pierwszych dzieci reprezentujące;
 - b) w niebytności dzieci, bracia i siostry rodzone lub z nich pochodzące dzieci na pokolenie rachując, co do majątku dobrowolnego;
 - c) a gdyby ani zstępujących w prostej linii, ani braci i sióstr rodzonych potomstwa ani majątku dorobionego nie było [k. 51v] najbliższemi do spadku są ojciec, matka, dziad, baba, pradziad, prababka, prapradziad, praprababka i wszyscy w górze¹²⁵.
- § 333. Dobra spadkowe dzielą się na ojczyste i macierzyste. Synowie zawsze są dziedzicami dóbr ojczystych i macierzystych wyłączając córki ale ci synowie winni spłacić córkom, czyli swoim siostróm, z dóbr ruchomych i nieruchomości macierzystych wartość części równej jaką sami biorą, a z takich dóbr ojczystych czwartą część tego co sami biorą, jeżeli ojciec wprzód nie postanowił powyższego posagu córkom, czyli jednej z nich¹²⁶.
- § 334. Ilość posagu siostróm przypadająca jest najpierwszym długiem na czystym majątku i dawność przemilczana przez lat 10¹²⁷ taki posag wtenczas zarzucony być może, gdy dobra bracia sprzedali, a posag siostróm należący z księżde hipotecznej [k. 52] zaprotestowany nie był.
- § 335. W niebytności synów ani potomstwa w prostej linii ich reprezentującego córki po rodzicach majątek dziedziczą¹²⁸.
- § 336. Również córki przy znajdowaniu się nawet braci dziedziczą część na nich przypadającą, jeżeli bracia onym należącej części ojczystej czy macierzystej nie wypłacą w pieniądzech lub w¹²⁹ naturze dóbr nieruchomości tej części odpowiadającej nie wypuszczą w rok od zamążpójścia albo w rok od czasu jak każda córka lat 21 skończy i w domu z bracią mieszkać nie zechce. Dopóki zaś w domu niewyposażona mieszka, nie tylko od braci lecz nawet od kredytów ma mieć płacony procent od posagu, z którego się sama utrzymywać powinna.
- § 337. Gdy siostra bezpotomnie umiera, a bracia i siostry same [k. 52v] tylko do spadku ojczystego, po siostrze należą wyłączając braci. Toż gdy brat bezpotomnie umiera bracia sami tylko, wyłączając siostry, do sukcesji ojczystej

należą, dopóki ta sukcesja nie zawiera w sobie nie więcej, tylko co brat wziął z ojczystego majątku.

§ 338. Jeżeli zaś w majątku pozostałym po bracie bezpotomnie zeszyłym zawiera się i majątek, który on wziął po swojej matce do sukcesji tego części macierzystego majątku i siostry należą w równym z braćmi dzielą. Równie gdyby oprócz ojczystego i macierzystego majątku znajdował się jeszcze majątek dorobliwy brata bezpotomnie zeszyłego, przewyższający jego pierwiastkowy spadkowy majątek, taki wszelkiego dorobkowego majątku spadek bracia i siostry w równych częściach między siebie dzielą.

§ 339. Gdy do majątku pozostałego nie masz zstępujących w prostej linii [k. 53] ale są pozostali oboje z rodziców lub z nich jedno tudzież bracia rodzeni jak następująca figura wyraża.



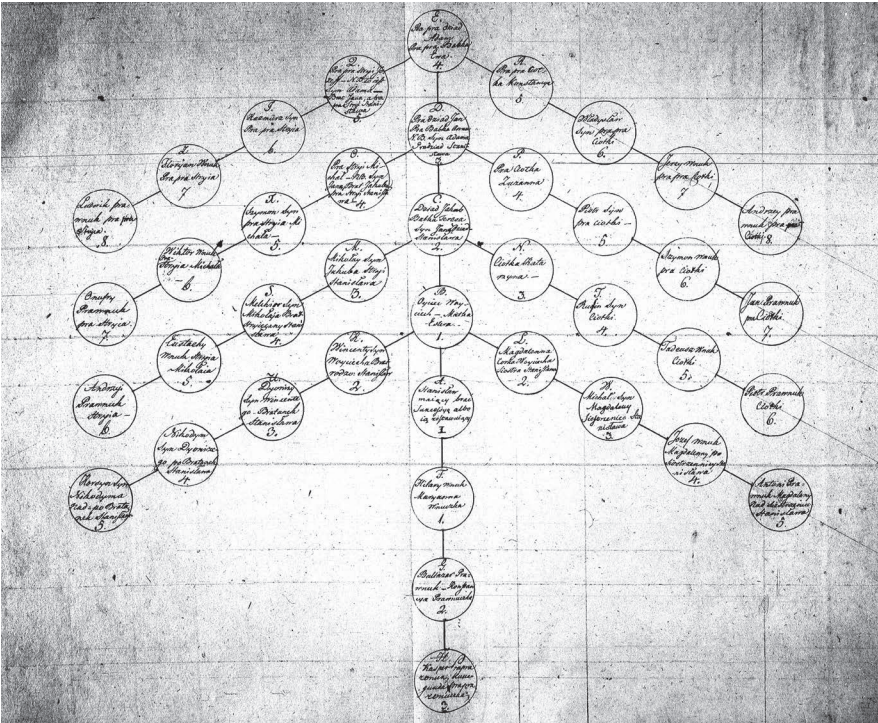
Naówczas majątek tylko dorobkowy na braci i siostry rodzone zmarłego spada, a zaś cały ojczysty i macierzysty majątek, który wziął z domy, gdyby oboje rodzice żyli do rodziców to jest ojczyzta do ojca a macierzysta do matki wracać się powinna. Gdyby zaś jedno tylko z rodziców przeżyło Józefa syna, tedy to co od niego syn Józef otrzymał odebrawszy, reszta na braci przypadnie.

§ 340. Gdyby zaś syn Józef bezdzietny żadnych braci ani sióstr rodzonych [k. 53v] ani z nich prosto zstępujących nie miał, a rodzice onegoż oboje żywi byli,

wtenczas rodzice Józefa wszelki majątek po nim pozostały otrzymają prawem własności. Lecz gdyby sam ojciec przeżył syna Józefa, a matka umarła pierwej niżeli syn Józef, natenczas ojciec to co od niego syn otrzymał i połowę tego co ten syn przerobił. Następcy, zaś matki to co przez głowę onej do Józefa przyszło i drugą równą z ojcem połowę tego, co Józef przerobił mieć będą. Toż samo zachować należy w przypadku śmierci ojca, a przeżycia matki, która po Józefie synu odbierze wszystko, co on z niej miał, połowę tego co przerobił, a ojczystego połowa druga równa przerobionego majątku, sukcesorom z linii ojca należeć będzie.

Opisanie Pokrewieństwa.

§ 341. Pokrewieństwo z trzech źródeł pochodzi: raz z tymi, którzy z nas życie [k. 55]¹³⁰ wzięli; po wtóre z tymi, którym życie winniśmy; po trzecie, z którymi z powszechnego pochodzimy szczepu.



Ludwik, prawnuk prapraprasyja 8.	Z. Florian, wnuk pra prasyja 7.	J. Kazimierz, syn praprastryja 6.	I. Praprastryj Józef – N.B. to jest syn Adama, brat Jana, a praprastryj Stanisława 5.	E. Prapradziad Adam, praprababka Ewa 4.	R. Prapraciotka Konstancja 5.	Władysław, syn prapraciotki 6.	Jerzy, wnuk prapraciotki 7.	Andrzej, prawnuk prapraciotki 8.
Onufry, prawnuk prasyja 7.	Wiktor, wnuk prasyja Michala 6.	X. Szymon, syn prasyja Michala 5.	O. Prastryj Michał – N.B. syn Jana, brat Jakuba, prasyj Stanisława 4.	D. Pradziad Jan prababka Anna N.B. syn Adama pradiad Stanisława 3.	P. Praciotka Zuzanna 4.	Piotr, syn praciotki 5.	Szymon, wnuk praciotki 6.	Jan, prawnuk praciotki 7.
Andrzej, prawnuk stryja 6.	Eustachy, wnuk stryja Mikołaja 5.	S. Melchior, syn Mikołaja, brat stryjeczny Stanisława 4.	M. Mikołaj, syn Jakuba, stryj Stanisława 3.	C. Dziad Jakub, babka Teresa, syn Jana, dziad Stanisława 2.	N. Ciotka Katarzyna 3.	Rufin, syn ciotki 4.	Tadeusz, wnuk ciotki 5.	Piotr, prawnuk ciotki 6.
Kordyn, syn Nikodyma, nadpobratanek Stanisława 5.	Nikodym syn Dionizego, Wincencego, pobratanek Stanisława 4.	U. Dionizy, syn Wincencego, brat bratanek Stanisława 3.	K. Wincenty, syn Wojciecha, brat rodzony: Stanisław 2.	B. Ojciec Wojcich – Marka Estera 1.	L. Magdalena córka Wojciecha, siostra Stanisława 2.	W. Michał, syn Magdaleny, siostrzeniec Stanisława 3.	Józef, wnuk Magdaleny, posiostrzenicy Stanisława 4.	Antoni, prawnuk Magdaleny, nadziostrzeniec Stanisława 5.
<p>A. Stanisław mający braci sukcesję a lbo ją zostawiający</p> <p>I. F. Hilary wnuk, Marianna wnuczka</p> <p>I. G. Baltazar prawnuk, Konstancja prawnuczka</p> <p>2. H. Kasper praprawnuk, Kunegunda praprawnuczka</p> <p>3.</p>								

- § 342. W tych trzech liniach pokrewieństwa, w każdej z osobna idą po sobie pokolenia, czyli stopnie jak się na figurze genealogicznej pokazuje, które jedną osobę z drugą w linii jednej wiążą i ich pokrewieństwa pokazują bliskość. I tak w porządku następujących w górę pierwszy od syna Stanisława pod literą A. znajduje się ojciec Wojciech pod literą B. drugi dziad, trzeci pradziad, czwarty prapradziad, a zaś w rzędzie na dół zstępujących pierwszy jest pod ojcem Wojciechem w literze B. syn Stanisław, drugi wnuk, trzeci prawnuk, czwarty praprawnuk itd. Tak iż syn od ojca jednym się dzieli stopniem, wnuk dwiema od dziada, prawnuk trzema od pradziada, praprawnuk czterema od prapradziada. Te zaś obydwie w górze i na dół idące linie [k. 55v] nie czynią jak tylko jedną linię prostą.
- § 343. Trzecia linia stąd poboczną (*collateralis*) nazwana, iż się ciągnie na boku linii wzmiankowanej prostej, nie jednej daje się widzieć ciągłość, ale się na dwie dzieli linie – męską i niewieścią – i ciągnie się jeszcze do każdego postępującego w górę lub na dół zstępującego szczepu. Tak, iż na przykład przy Stanisławie A. jest jego brat rodzony K. a na boku tego stryjeczny S., gdyż przy ojcu B. znajduje się jego stryj M. i tak podobnie.
- § 344. Chcąc przeto wiedzieć stopnie pokrewieństwa między dwoma kollateralnemi to jest pobocznemi sukcesorami, trzeba w linii prostej w górę i na dół między niemi się ciągnący znaleźć ich szczep to jest tę osobę, z której wspólnie pochodzą a postępując w górę trzeba od nich je liczyć schodząc na dół. Tak [k. 56] na przykład gdyby Stanisław chciał wiedzieć w jakim od niego stopniu był jego stryj M. powinien postąpić do Wojciecha ojca swojego B. i będzie jeden stopień postąpi potym jeszcze do dziada C. i będzie w drugim stopniu, a dopiero przez linię poboczną znajdzie na dół do Mikołaja M., brata swego ojca to jest swego stryja, którego równie dziad jego spłodził, a tym sposobem znajdzie się od swego stryja w stopniu trzecim. Po wtóre, gdyby tenże Stanisław chciał znaleźć swego brata stryjecznego S. i wiedzieć w jakim z nim jest stopniu powinowactwa, powinien pójść w górę aż do dziada swego Jakuba C. i na dół do niego zejść do Mikołaja stryja (jak w przykładzie dopiero wspomnianym), a dopiero znowu prostą linią do Melchiora S. syna Mikołaja a swego brata stryjecznego zejdzie i byłby z nim w stopniu czwartym. Podobnym sposobem wszystkie inne powinowactwa poboczne dochodzić się mają. [k. 56v]
- § 345. Stąd wynika, iż nie należy się przez poprzeczne stopnie to jest w poprzecz dochodzić bliskości powinowactwa w pobocznych liniach, ale potrzeba przez w górę postępujące pokolenia znaleźć tę osobę, z której kto z kim wraz początek swój bierze i liczyć w ile stopniach od innej jest oddalony.

§ 346. Sposób rachowania stopniów, tym ściślej być powinien zachowany, że powszechnie kto jest w bliższym stopniu względem umarłego ten ma pierwsze prawo następstwa w majątek onegoż. Wnukowie jednak z swymi stryjami do majątku dziadowskiego, tudzież synowcowie z swymi także stryjami do majątku stryjowskiego prawem wyobrażenia równo na pokolenia, a nie na głowy należeć będą.

TYTUŁ IV

O sukcesyi pobocznej (*collateralis*). [k. 57]

- § 347. Gdyby Stanisław A. umarł bezdzietnie naówczas Wincenty K., brat jego rodzony weźmie cały spadek, po bracie, ojczysty; a z siostrą Magdaleną podzieli się równie macierzystym i jeżeli jest dorobkowym. Ubiór jednak wszelki męski tudzież biblioteka rysztynek wojenny i inna broń po Stanisławie pozostała sam Wincenty brat dostanie. A co się mówi i jednym bracie toż się ma rozumieć i o więcej rodzeństwa płci obojga w podobnym przypadku¹³¹.
- § 348. Gdyby Stanisław umarł bezdzietny a po bracie jego Wincentym – Dionizy po siostrze zaś Magdalenie¹³² – Michał synowie postali, tedy oni prawem wyobrażenia takiej substancji stryja Stanisława mieć będą części i uczestnictwo jakie w poprzedzającym paragrafie pierwszym¹³³ dla ojca i matki onych, że gdyby brata swego Stanisława przeżyli oznaczone zostały.
- § 349. Dionizy przecie po stryju [k. 58v] swym Stanisławie, który ojca swego Wincentego przeżył sukcesję zyskujący, ma z niej siostrze swojej, gdyby ją miał, rodzonej, choć już wyposażonej tak, jak z substancji ojczystej, grosz czwarty oddać. A Michał syn Magdaleny, tak jak substancję macierzystą sukcesją otrzymaną po Stanisławie, dzielić się z siostrą rodzoną równo powinien.
- § 350. Gdyby Stanisław jeszcze jednego lub więcej zostawił braci rodzonych żyjących, naówczas Dionizy głowę Wincentego reprezentujący z stryjami swemi do sukcesji Stanisława pójdzie. Takich substancja na pokolenia, a nie na głowy dzieloną będzie. Toż się ma rozumieć o substancji macierzystej po Stanisławie, gdyby Magdaleny byli sukcesorowie.
- § 351. Magdalena umierająca bezdzietnie, gdyby brata i siostrę [k. 58] rodzoną zostawiła, tedy z substancji jej ojczystej, wszystko na siostrę spadałoby. Macierzysta zaś i zarobiona przez Magdalenę substancja, równo między bratem i siostrą podzielona będzie, a ubiór wszelki białogłowski po Magdalenie zostawiony samej siostrze należeć ma.

- § 352. Gdyby Stanisław i Wincenty, toż bracia rodzeni i ich potomstwo bezdzietnie wymarli, ani rodziców ich nie było, Magdalena L. siostra do całej substancji, z sukcesorami swemi w prostej linii na dół schodzącymi należyć będzie, a Mikołaj M. jej stryj i jego synowie, tudzież Katarzyna N ciotka z sukcesorami, do tego spadku żadnego prawa mieć nie ma. Toż się ma rozumieć gdyby sukcesorowie Wincentego pozostali, a idący od Magdaleny, bezpotomnie zesli, naówczas cała sukcesja potomkom Wincentego dostanie się. [k. 59]
- § 353. Gdyby Dionizy bezdzietnie umarł naówczas praw[n]i jego sukcesorowi powróciliby posag jego żonie, jej sukcesorom toż z substancją macierzyńską: to jest posag i zapisy Wincentego K. ojca jego, sukcesorom matki. Substancja zaś, którą on miał po babie swojej Esterze, wracać się do sukcesorów baby nie będzie, lecz ta, jako w substancją Dionizego wnuka transformowana, czyli obrócona, sukcesorom onegoż przypadnie.
- § 354. A gdyby sukcesorowi wszyscy Wojciecha B. bezpotomnie zesli, tak iżby z tego szczepu pochodzącej płci męskiej ani niewieściej nie było, naówczas przez głowę Jakuba, ojca Wojciecha spadałaby sukcesja na jego rodzeństwo. To jest – jeśliby żył jeszcze Mikołaj M. brat rodzony tegoż Wojciecha, toż [k. 59] Katarzyna N. siostra jego – zyskałby Mikołaj w sukcesji całą część substancji, którą Wojciech miał z ojca Jakuba C., substancja zaś macierzyńska i dorobna tegoż Wojciecha, równo między Mikołaja i siostrę jego Katarzynę dzieliła by się. Który przykład ma służyć dla sukcesorów Mikołaja, Melchiora względem sukcesorów Katarzyny, Rusiny tak, iż tym sposobem potomstwo Mikołaja względem potomstwa Katarzyny dzielić się będą, jak by się dzielił Mikołaj żyjący z siostrą swą Katarzyną żyjącą.
- § 355. Gdyby się zaś trafić miało, iż ten Mikołaj żyjący miałby synowców lub synowice, to jest do brata jego rodzzonego synów lub córki, naówczas takową spadkową substancją po Wojciechu i jego sukcesorach równo dzieliliby się stryj z synowcami i synowicami, jako głowę męską reprezentującymi na pokolenie. To jest dzieci każdego brata Mikołaja część takową [k. 59v] zyskałby, jaką by otrzymał ich ojciec gdyby był żyjący. Toż się ma rozumieć w linii płci niewieściej, gdyby z Katarzyną ciotką były i jej siostrzenice rodzone na ówczesny podobnym sposobem częścią na nie spadającą dzieliły by się.
- § 356. A gdyby nawet ani Mikołaj ani żaden z braci tegoż Wojciecha rodzonych nie żył, lecz same się ich tylko pozostały dzieci między sobą stryjeczne, naówczas wszelka sukcesja taka z linii kollateralnej Wojciecha spadająca na pokolenie dzielić się będzie tak, iż każde pokolenie tyle weźmie, ile by ich rodzice brali, gdyby byli żyjący to jest, gdyby na przykład po Mikołaju jedne tylko

- pozostało się dziecię, a po drugim rodzonym bracie Mikołaja sześciu zostało sukcesorów, naówczas jeden sukcesor Mikołaja tyle bierze co tychże sześciu.
- § 357. Jeżeliby przecie między bracią [k. 60] stryjecznymi jeden bezpotomnie i bez rodzeństwa umarł, naówczas spadająca po nim na braci stryjecznych sukcesja nie na pokolenie ale na głowy zarówno dzielić się będzie, ponieważ nie z reprezentacji ojców swoich ale *proprio iure*¹³⁴ do sukcesji należeć będą. Zachowując zawsze między bracią a siostrami tę regułę, która się o substancji ojczystej, macierzystej, dorobnej i transformowanej opisała.
- § 358. Gdyby sukcesorów z szczepu Jakuba C. nie było, tedy sukcesja cała wracała by się do szczepu Jana D. to jest sukcesorowie Michała: prastryja Stanisława, a stryja Michała i Wojciecha podobnym sposobem jak się wyżej mówiło sukcesorowi Zuzanny P. praciotki całą by substancją zyskiwali [k. 60 v] i między siebie podzielili.
- § 359. A jeżeliby i z tego stopnia wymarła familia, sukcesja po Wojciechu do szczepu Adama wracała by się, to jest sukcesorowi Józefa praprastryja Stanisława z stryja Michała, z sukcesorami praciotki Konstancji, podobnym znowu, jak się zapisało szliby do sukcesji działem.
- § 360. A ponieważ do sukcesji po sukcesorach Wojciecha, to bliżsi być powinni sukcesorowi Mikołaja M. jak Szymona X. brata stryjecznego przeto nawzajem i po Mikołaju lub jego sukcesorach bezdzietnych bliżsi będą sukcesorowi Wojciecha jak Szymona.
- § 361. Dlaczego do sukcesji po sukcesorach Mikołaja i Wojciecha bliżsi będą sukcesorowi Michała i jego syna Szymona, tak iż prawo do niej sukcesorowie Kazimierza J. to z Floriana Z. syna jego mieć nie będą. W takowych bowiem [k. 61] przypadkach służyć za powszechne ma prawidło, iż bliższy pokoleniom, bliższy do sukcesji, a przykłady przytoczone w linii płci męskiej służyć i linii niemęskiej we wszystkich będą.
- § 362. Chcąc aby długi i legata po umierających bez sukcesji w linii prostej na dół i w górę będących pozostałe, trudności między następcami z linii pobocznych nie czyniły, stanowiwszy aby w tym przypadku długi i legata najpierwej jeszcze przed podziałem z majątku nabytego, a gdyby ten nie wystarczył lub też nie pozostał, tedy w proporcji do majątku ojczystego i macierzyńskiego opłacone były, a gdzie transformacja zajdzie tam bez różnej z całego majątku uspokojone długi być mają.
- § 363. Gdzieby zaś żadnych sukcesorów tak z linii ojczystej jako i macierzystej do ósmego stopnia nie znajdowało się ani współmałżonka po zmarłym pozostałego, do szafunku monarszego przypada¹³⁵. [k. 61 v]

- § 364. Duchowni świeccy idą równie do sukcesji z osobami nieduchownymi i po nich sukcesorowie całą sukcesję biorą, kiedy by ci nic testamentem na Kościół nie zapisali, odłączywszy tylko z tej sukcesji inwentarz kościelny, jaki duchowny objął.
- § 365. Duchowni zaś zakonni, raz wyrzekłszy się majątku wszelkiego przez profesję, już do żadnej sukcesji należeć nie mogą, ani po sobie krewnym nie zostawią¹³⁶.
- § 366. Zaś opaci klasztorni zostawiający jaki spadek nierozrządzony testamentem, zostawuje go sukcesorom krwi w trzech częściach, a w czwartej zgromadzeniu¹³⁷.
- § 367. Gdy córki małoletnie odbierać będą część z jakiego bądź kolwiek majątku prawem dla nich przeznaczoną, wypłacający ma baczyć, aby wypłata takowa w czasie małoletniości córek na dobrach pewnych zapisaną była, gdyż w przypadku niezapisania lub zapisania na niepewnych [k. 62] dobrach, takowa wypłata za nic się liczy i daje prawo córce dochodzenia swojej należytości, z dóbr których na nią część przypadająca należy, jeżeli o to protestacja do akt hipotecznych wniesiona będzie. A gdy protestacji zaniesionej nie było, tedy z majątku opiekuna, który tej protestacji uczynić zaniedbał poszukiwać może.

TYTUŁ V

O prawach z małżeństwa do majątku.

- § 368. Sam związek małżeński nie daje właściwie żadnego prawa do spadku zmarłego małżonka drugiemu, gdy są pozostałe z nich dzieci. W jednym tylko zdarzeniu, gdyby ani dzieci prawych, ani krewnych aż do ósmego stopnia nie było, majątek zmarłego takiego małżonka staje się własnością pozostałego małżonka.
- § 369. Tam zaś gdzieby małżeństwo żeniąc się oboje żadnego majątku [k. 62 v] nie mieli, gdy mąż umrze, nie rozrządziwszy majątkiem wspólnie dorobionym¹³⁸, ani przez zapisy, ani przez testament, z tego majątku żona bierze część trzecią dziedzictwem, a dzieci jeśli są dwie części. Gdyby zaś dzieci nie było, żona cały majątek odziedzicza. Takowa żona, gdyby bezpotomnie po śmierci męża umarła nie rozpisawszy majątku, tenże majątek po jej śmierci należy w połowie do jej krewnych, a w drugiej połowie krewnym męża, z którym się dorobili majątku. Również się rozumie, gdyby żona pierwszej męża umarła.
- § 370. Prócz tych dwu przypadków, kontrakty tylko ślubne, czyli intercyzy, też różnego gatunku zapisy przed ślubem i w czasie małżeństwa uczynione stanowią, jaką część majątku lub użytku onegoż jedno z małżonków po śmierci drugiego otrzymać ma¹³⁹.

- § 371. Wdowa bez żadnych zapisów [k. 63] po mężu pozostała, za wiano ma prawo dożywocia do trzeciej części dóbr małżeńskich, gdy mąż jedno tylko dziecko lub żadnego nie zostawi, a gdy więcej jest dzieci jak jedno, ma prawo dożywocia części równej z pozostałymi po mężu dziećmi. Toż się i o mężu rozumie.
- § 372. Gdyby zaś sukcesorowie wdowę taką, z części za wiano jej dożywociem przypadającej, wykupić chcieli, tedy trzeba oszacowawszy sądownie wartość onej części, połowę tej wartości wypłacić mają. Póki zaś tego nie uczynią z posiadania tej części pozostałości ruszać jej nie mogą.
- § 373. Po śmierci pozostałej małżonki, pewną część za wiano w dożywocie wypuszczoną mającej, taż część do sukcesorów męża, jako własność wraca.
- § 374. Toż się rozumie o przywianku, czyli sumie którą by mąż żonie nie za posag ale za pracę i szczodrobliwłość przypisał, gdyż tej sumy [k. 63 v] przypisanej zostaje jej tylko używanie do śmierci wolne, a sama suma potym do sukcesorów męża wraca. Posagiem zaś swoim na dobrach męża zapisanym, po skończonym związku małżeńskim, jako pani już nie ograniczona, rozrządzać może.
- § 375. Małżeństwo może sobie zapisać wzajemne dożywocie dóbr wszelkich po śmierci wprzód umierającego z małżonków pozostałych. Lecz te dożywocie w swojej całości trwa tylko póty, póki najmłodsze dziecię wspólne lat 21 niedojdzie. Po czym pozostały małżonek, tylko samą część z dziećmi w dożywocie zatrzymuje¹⁴⁰.
- § 376. Wdowa po śmierci męża, nie prędzej za drugiego iść może, aż po upływie sześciu miesięcy od śmierci pierwszego męża, pod utratą prawa swojego do majątku męża pierwszego. [k. 64]
- § 377. Gdyby po śmierci jednego z małżonków pozostał lub później spadł jaki majątek przez głowę zmarłego dzieciom wspólnym należący i względem takiego majątku nie było żadnych ważnych opisów, majątek taki, jako własność dzieci zostaje pod dozorem pozostałego małżonka. Dochody z dóbr takich idą na rachunek dzieci, z których tylko dziesiątą część za dozór pozostałemu ojcu lub matce należy, a gdy najmłodsze dziecko lat 21 dorośnie w zupełności dzieciom wypuszczony i z wybranymi dochodami być ma.

TYTUŁ VI

O otwarciu spadku i podziale onegoż.

- § 378. Majątek po śmierci [k. 64 v] zostawiającego spadek jest albo rozrządony od niego lub nie jest. Zostawiający spadek może nim rozrządzić za życia swojego przez testament.

- § 379. Rozrządzenia testamentowe jak daleko są ważne pod artykułem o testamentach niżej opisane będzie.
- § 380. Majątek pozostały po zmarłym, gdy jest żona lub prawni albo w urzędzeniu mianowanem sukcesorowie dostateczną odpowiedzialność mający i opieki niepotrzebujący, dostaje się natychmiast w ich posiadłość i rozporządzenie. Gdyby zaś sukcesorowie byli małoletni w niedostatecznej odpowiedzialności lub niepewni, którzy są onemi, sąd opiekuński majątek takowy w swoje zarządzanie bierze, opiekunów lub kuratorów masy stanowi, do dokładnego spisania inwentarza osoby wyznaczwszy, od przytomnych przy zejściu [k. 65] zmarłego zarządzających dobrami, przysięgę na rzetelne podanie całej pozostałości dobiera i na całość majątku ma baczość.
- § 381. Tenże sąd opiekuński obwieszczenia publiczne w krajowych i zagranicznych gazetach względem zgłoszenia się mogących mieć prawo sukcesji czyni, jeśli nie wszyscy sukcesorowie w terminie obecni, toż w trzech terminach, o trzy miesiące po sobie następujących ogłaszać.
- § 382. Każdy biorący się do spadku może w przeciągu roku od otrzymania spadku oświadczenie uczynić przed sądem miejsca, gdzie główne dobra zostawiającego spadek leżą lub gdzie zwyczajnie w ciągu swego życia mieszkał, iż nie chce wziąć spadek bez żadnego ostrzeżenia ale podług inwentarza sądowego pozostałości.
- § 383. Jeżeli bierze kto spadek bez żadnego ostrzeżenia, zaciąga na siebie obowiązek [k. 65v] zapłacenia wszelkich długów spadku, choćby on nawet mało nie wystarczał, a jeżeli bierze podług inwentarza nie więcej ich zapłaci, jak tyle ile majątek wystarczy, ale gdy wierzyciele wymagać tego będą, musi wykonać przysięgę, jako żadnej części majątku pozostałego, ani przez siebie, ani przez namówionych do tego nie utaił, nie utracił, ani na swój pożytek nie obrócił.
- § 384. Przyjmujący sukcesją z dobrodziejstwem inwentarza [według] § [382]¹⁴¹ powinien wydać pozwy edyktalne po wszystkich wierzycieli do pozostałego majątku mogących mieć pretensję, tak przez przybicie na drzwiach sądu, jako też umieszczenie w gazetach krajowych i zagranicznych: a to przez przeciąg jednego roku trzykrotnie zapozywanie, w trzech miesiący przeciągu od jednego do drugiego zapozwu. A gdy który z wierzycieli za żadnym zapozwem nie stawi się w pretensji swojej pierwszeństwo traci, a do trzech [k. 66] lat nie zgłaszając się preskrypcji podpada¹⁴².
- § 385. Majątek od sukcesorów niewątpliwych, dorosłych, dostatecznie odpowiedzialnych objęty, gdy żaden z nich ani z wierzycieli nie żąda spisania sądowego inwentarza, bez spisania onegoż objęty być może.

- § 386. Tam zaś gdzie ani żony pozostałej, ani rozporządzenia prawnego i pewnego pozostałości nie było, a kilku sukcesorów na tymczasowe zarządzanie majątkiem pod pewnymi warunkami, póki porządny dział nie nastąpi nie ugodziło się: sąd opiekuński ma objąć majątek w administrację przez wyznaczonego kuratora masy. Intratę z dóbr podług ugody większej części sukcesorów między nich rozdzielić. A gdyby się i o rozdział intraty zgodzić nie mogli lub którykolwiek z nich żądał od niebędących w odpowiedzialności kaucji na zwrócenie [k. 66v] tego, aby nienależnie wybrał sąd opiekuński sam wszystkich żądających sukcesji jawną intratą rozdzieli, gdy ci kaucją dostateczną okażą, który od innych współsukcesorów za niebędących w stanie odpowiedzialności podanemi będą. Nie mogących okazać rękojmi, części na procenta oddawać będzie. Co trwać ma dopóty, dopóki ostateczny dział zrobionym nie zostanie, obchodzą się z tym majątkiem jak jest przepisano względem małoletnich majątku¹⁴³.
- § 387. Majątek od niewątpliwych sukcesorów dorosłych, a gdzie między dorosłymi małoletni przez opiekunów, nieprzytomni zaś przez kuratorów (za utwierdzeniem sądu opiekuńskiego) zastąpieni byli, rozdzielony i zgodnie przez wszystkich w księgach hipotecznych nieruchomości przyznany przeniesieniem tytułu posesji w tychże księgach [k. 67] stosownie do działu utwierdzony, ma być wiecznie trwałe i nienaruszony.
- § 388. Dział także spadku nieprzyznany na księgach hipotecznych, przy świadkach jednak wiarygodnych spisany, a przez lat trzy już oddzielających się trzymany i używany, równie wzruszonym być nie może: owszem, którejkolwiek stronie daje prawo pociągnięcia drugich do przyznania onegoż w księgach hipotecznych, czego gdyby się uczynić wzbraniała wyrokiem sądu ostatecznej instancji, utwierdzenie działu takowego, przeniesieniem tytułu w księgach hipotecznych zapisane będzie.
- § 389. Gdzieby zaś same tylko ruchome dobra do podziału zostawały, ugoda sądowa przyznana lub używanie przez lat trzy działu czynią go niewzruszonym. [k. 67v]
- § 390. W każdym dziale ma być najprzód opisane zbiorowej masy zrobione, a to przez wyrażenie szacunku nieruchomości i ruchomości sumariusze papierów do każdej wsi¹⁴⁴ albo zgodnie od dzielących się opisanej, gdy są wszyscy pełnoletni, albo sądownie zrobionej, gdy jeden jest małoletni lub ktokolwiek z sukcesorów tego żądający¹⁴⁵. Do tego przyłączają się pieniądze tak gotowe jak na pożyczkach, składach, itd. będące, a nawet i u współsukcesorów, jeżeli który z nich od zostawiającego spadek wziął co za życia jego pod tytułem długu lub pożyczki z obowiązkiem zwrotu.

- § 391. Przy takowym opisanu ma być jak najdokładniej stan każdej rzeczy do podziału należącej, a szczególnie w nieruchomościach inwentarz do¹⁴⁶ gruntu przywiązany, wszelkie attynencje¹⁴⁷, obszerność nieruchomości, jeśli jest rozmiarowa, a przynajmniej [k. 68] granice ich pewnością lub wątpliwością z wyrażeniem wyszczególnione, aby przeciąć drogę wszelkim niepewnością, względem tego, co się komu ma dostać¹⁴⁸.
- § 392. Po opisanu bierczej masy, gdzie tego potrzeba wymaga czyni się rozłączenie majątków iże: spadkowy, dorobkowy, ojczysty i macierzysty. Potym następuje zachowanie długów, których liczba odtrącić się powinna, najprzód z majątku dorobkowego, a z tego niedostatku i ze spadkowego ojczyste długi z ojczystego, a macierzyńskie z macierzystego odliczając¹⁴⁹.
- § 393. Długi zaś ani ojczyste, ani macierzyste, tożsamego zostawiającego spadek własne z dorobkowego majątku uspokoić się niemogące, tak z ojczystego jako z macierzystego w proporcją ich stosunku opłacone być mają.
- § 394. Prawa pozostałego małżonka [k. 68v] lub jego krwi następców jako to posagi lub zapisy itp. w liczbie długów umieszczone być powinny.
- § 395. Po takich w dziale wyrażonych i opuścić się niemogących opisach, dopiero się robi dział pewny, a to dlatego, że jeżeliby tak dostatecznego opisu znalazł się jeszcze jaki opuszczony majątek lub dług: na pierwszym wszyscy sukcesorowi zyskiwać, na drugim przypadku wszyscy w proporcją ich praw tracić mają.
- § 396. Działy rzeczy ruchomych mogą być w naturze, gdy się wszyscy sukcesorowie na to zgodzą, a w takim razie starszy brat lub jego prawo osobę reprezentujący, a w linii kollateralnej starszy wiekiem z pomiędzy przytomnych sukcesorów, schedy działów układa, a najmłodszy obierać zaczyna lub losami je rozbierają, gdy się na to zgodzą. [k. 69]
- § 397. Gdzieby zaś jeden z sukcesorów nie chciał działu w naturze lecz w pieniądzech z wartości ruchomości lub nieruchomości pochodzących, wtenczas za poprzedzającym sądowym szacunkiem mają być sprzedane przez publiczną licytacją dobra nieruchome w trzech terminach na każdy po dwa miesiące od pierwszego obwieszczenia rachując; a na ruchome rzeczy w trzech także terminach, na każdy po dwa tygodnie rachując. Obwieszczenie licytacji dóbr nieruchomych ma być w gazetach krajowych, a zaś ruchomości po ambonach i powiatach ogłoszone i na ostatnim terminie najwięcej dający i wypłacający rzecz licytowaną otrzymuje stosownie do kondycji przed licytacją podanych¹⁵⁰.
- § 398. Dzielonemi być nie mogą w naturze rzeczy ruchome rozrywając jedne od drugiej tak, że rozerwane [k. 69v] straciłyby ten szacunek, który złączone miały.

- § 399. W dobrach nieruchomości dzielonymi być nie mogą grunta szlacheckie na drobniejsze części jak na dwie włóki chełmińskie jedną część rachując, a w gruntach nieszlacheckich jak pół włóki chełmińskiej na jedną część rachując, zaś w placach miejskich, domy pojedyncze i place na jeden dom wyznaczone¹⁵¹.
- § 400. Również, gdzieby wieś jedna, czyli miasto szlacheckie w obrębie jednej wspólnej granicy zawarte i których by podział ekonomii uszczerbek robił, dzieloną być nie może, lecz takie niepodzielne rzeczy przez licytację publiczną sprzedane być mają.

TYTUŁ VII O dzielach dobrej woli.

- § 401. Wszelkie dzieła dobrej woli, [k. 70] jakimi są oświadczenia jednej strony, iż chce dla drugiego coś dać, uczynić, cierpieć lub dozwolić, czyli zobowiązania się, tudzież zezwolenia dwóch stron nawzajemne jedna drugiej jakiej czynności dopełnienie, czyli kontrakty, do ważności swojej potrzebują, aby oneż czyniący był przy dobrym rozsądku, nieprzymuszony, z osoby swojej do podobnej czynności zdolny, przez błąd ani oszukanie do niej nieprzywiedziony, a przedmiot, który się działa był prawnym i dobrym obyczajom nieprzeciwny.
- § 402. Ślepi, głuchoniemi, pomieszanych zmysłów i marnotrawcy, którym kuratorowie są przydani, równie z małoletnimi uważani być mają za niezdatnych do dzieł dobrej woli od momentu, gdy się kuratela zaczęła, dopóki aż zniesiona będzie. [k. 70v]
- § 403. Do oświadczeń testamentowych, te ściśnienie władzy dla małoletnich rozwalnia się tak, iż w roku 18 czynić one zdolni.
- § 404. Małoletni, po roku 18 do używania własnego majątku za zezwoleniem opiekuńskim mający czynność jaką odbywając, mogą wchodzić w obowiązki do tego gospodarstwa i czynności ściągające się, byle te przedaży lub zadłużenia majątku za sobą nie pociągały.
- § 405. Niewiasty zamężne w takich tylko zobowiązania się wchodzić mogą, do których jej mąż asystuje lub dostatecznie pozwolenie daje, wyjąwszy te, który by intercyzą część jaką majątku dowolnego zarządzenia zastrzeżoną miały.
- § 406. Co by zaś żona na korzyść męża oświadczyła, te oświadczenie woli swojej sądownie ma czynić, a sąd winien jej wszystkie skutki tego oświadczenia przełożyć.

- § 407. Niezamężne po skończonych [k. 71] latach 21 równą moc mają z mężczyznami¹⁵².
- § 408. Głuchy, niemy, ślepy, gdy rząd nie uznał potrzeby przydania im opiekuna, a wolą swoją wyraźnie z pewnością oświadczyć, mogą zobowiązywać się, byle nie do sprzedaży lub zadłużenia nieruchomości są zdolni.
- § 409. Są niektóre formy prawem przepisane do ważności kontraktów i zobowiązań potrzebne tak np. jedne są słowne ważne, inne do swojej ważności potrzebują być w aktach przyzwoitych przyznanemi: a choć w krótkości napisane będą, byle treść dostatecznie wyrażona była, są ważne.
- § 410. Jeśli uchybienie formy później poprawionym zostało, ważność dzieła od czasu poprawy onegoż dopiero się zaczyna¹⁵³.
- § 411. W prawnym oznaczeniu czasu dzień rachuje się od północy do północy. [k. 71v]
- § 412. Gdy nabycie jakiej należności do pewnego dnia jest przywiązany, rozumie się, że jest nabytym skoro dzień się zaczął.
- § 413. Jeśli zaś obowiązek jaki, w którym dniu ma być dopełniony, przeciąg dnia całego obowiązanemu do dopełnienia służy, nie dłużej go rachując jak do zachodu słońca.
- § 414. A gdyby dopełnienie jakiego obowiązku przypadło w dniu religii lub świętom narodowym poświęcone, w których policja wszelkie czynności zawiesza, to dzień następujący jest dniem do dopełnienia obowiązku przeznaczonym¹⁵⁴.
- § 415. Kto z[e] swej strony niedopełnia kontraktu, z drugiej strony dopełnienia żądać nie może. Sam jednakowoż od dopełnienia nie jest uwolniony, gdy druga strona dopełniająca tego dopełnienia żądać będzie.
- § 416. Wzajemne jednak zezwolenie stron, do przedmiotów kontraktem lub [k. 72] zobowiązaniem się interes mieć mogących na uchylenie onegoż toż dzieło niszczy.
- § 417. Przy kupnie i sprzedaży rzeczy ruchomych, gdy umowa natychmiast dopełniona będzie bez pisma, kontrakt słowny jest dostateczny.
- § 418. Rzeczy dane komu do schowania bez umowy na piśmie dochodzone być mają, gdy za świadectwem dowiedzione będą.
- § 419. Toż się rozumie o rzeczach karczmarzom, szynkom, furmanom od podróżnych itd. powierzonych.
- § 420. Kontrakt między panem a sługą lub rzemieślnikiem, choć słowny dotrzymany zobopólnie być powinien skoro przyznany świadectwem lub przysięgą dowiedziony będzie¹⁵⁵.

- § 421. Wszystkie kontrakty i zobowiązania się, których przedmiot 45 rubli przenosi mają być na piśmie¹⁵⁶.
- § 422. Oblig ma być własną ręką [k. 72v] zobowiązującego się pisany i podpisany, a gdy był obcą ręką pisany, powinien być przy podpisie zobowiązującego się od dwóch świadków wiarygodnych podpisanym, z których pierwszy treść dokumentu ma wyrazić. A ktoby pisać nie mógł do takiego kontraktu lub obligu trzech świadków podpisu potrzeba, z których jeden nieumiejętnego podpisze imię i swoje świadectwo.
- § 423. Kontrakt zaś wszelki jako obustronne zezwolenie zawierający powinien być od obydwu stron własnoręcznie podpisany. Ktoby zaś pisać nie mógł, świadek za niego podpisujący zaświadczy poniżej jako z jego wolą onże podpisał.
- § 424. Przy kontraktach na piśmie nikt się bronić nie może tym, iż prócz tego inne były stosowne umowy.
- § 426. Dzieła dobrej woli mają [k. 73] być rozumiane podług pospolitego znaczenia słów i wyrazów¹⁵⁷.
- § 427. A jeśli podług istoty przedmiotu szczególne wyrazy są do tego służącymi, stosownie do tych wyrazów dzieło dobrej woli ma być tłumaczone.
- § 428. Jeżeli zamiar dzieła jest jasno wyrażonym lub czym innym dowiedzionym, wątpliwe miejsca stosownie do tego zamiaru mają być uważane.
- § 429. Nie służy do tego zdarzenie, gdzie zamiar jest pewny odmienienia dzieła dobrej woli do mniejszego przez późniejsze, w zdarzeniach gdzie to prawa pozwalają.
- § 430. Każde dzieło dobrej woli w wątpliwym zdarzeniu tak rozumieć należy, iżby bez żadnego skutku nie zostawało.
- § 431. Przy dziełach dobrej woli ma moc każdy czynić oświadczenia swoje od pewnych warunków zawisłemi.
- § 432. Dzieło dobrej woli nazywa się warunkowe, gdy wynikające z niego [k. 73v] należność lub obowiązek obiecane są pod warunkiem, jeżeli jaka okoliczność zajdzie lub nie zajdzie.
- § 433. Warunkiem zowie się odkładającym, gdzie do czasu zajścia lub niezajścia okoliczności czekać trzeba, a nawet w okoliczności czysto losowej równie jak i we wszelkich innych żadna z interesowanych stron przeszkód czynić do zajścia lub niezajścia tej okoliczności nie ma.
- § 434. Przeszkody zdradliwe do dopełnienia warunków od jednej ze stron interesowanych zrządzone, nie służącej na obronę, jakoby warunek dopełnionym nie był, owszem co do strony niewinnej za dopełniony uważany będzie.

- § 435. Gdy pożytek jaki kogo trzeciego jest warunkiem dokładającym i ten musi być dopełnionym i bronić się tym nie można, iż ów trzeci pożytku tego przyjąć nie chciał albo sam sobie w jego pozyskaniu przeszkody czynił. [k. 74]
- § 436. Jeśliby zaś odkładający warunek zawisł zupełnie od upodobania dobrowolnie obowiązującego się, takie zobowiązanie jest w prawie bez żadnego skutku.
- § 437. Gdy zaś warunek jest taki, iż od zajścia jego dzieło dobrej woli za niebyłe ma być uważane, nazywa się warunkiem rozwiązującym.
- § 438. Przez dzieła dobrej woli, pod warunkiem rozwiązującym zyskana należność do używania daje prawo stronie interesowanej żądania poręki zabezpieczającej za wszelkie ubytki, w przypadku gdy zaszedł warunek rozwiązujący.
- § 439. Przez odwołanie się na zdarzenia, które podług naturalnego biegu rzeczy koniecznie przypaść muszą, oświadczenie dobrej woli nie jest warunkowe.
- § 440. Gdy dozwolona należność przywiązana jest do tego, iż owe zdarzenie [k. 74v] nastąpi, uważa się za oznaczenie czasu.
- § 441. Jeżeli zaś należność zawisła od nienastąpienia takiego koniecznie zastąpić powinno zdarzenia oświadczenie dobrej woli uważa się za niebyłe.
- § 442. Skoro zdarzenie albo podług szczegółowych okoliczności tego, komu za warunek jest położone nastąpić nie może, takowy warunek sam przez się nazywa się niemożny.
- § 443. Gdy niemożny warunek przyłączony jest w tym sposobie, że nastąpić nie ma oświadczenie dobrej woli nazywa się niewarunkowe.
- § 444. Lecz gdy należność zrobioną zawisłą od nastąpienia niemożnego warunku przez to całe oświadczenie dobrej woli jest bez dzielności.
- § 445. Toż się rozumie, gdy przyłączone są warunki, których myśl [k. 75] i jak one mają być dopełnionymi zupełnie jest niezrozumiałą.
- § 446. Warunki, z których żadnego pożytku przewidywać nie można, dopóki czyniący oświadczenie żyje i tego żąda, muszą być dopełnionymi.
- § 447. Gdyby zaś dobrej woli oświadczenie czyniący nie objaśniwszy celu takowych warunków umarł, interesowana strona może o uwolnienie od tego warunku żądać.
- § 448. Sąd wysłuchawszy przeciwno interesowanej strony i uznawszy oczywistą bezpożyteczność warunku uwolnić od niego może.
- § 449. Warunek niewstępowania w stan małżeński jest warunkiem niedozwolonym i uważa się za niebyły¹⁵⁸.

- § 450. Można jednak za warunek jakiej należności położyć, aby osoba oneż zyskująca z wymienioną osobą w stan małżeński nie wstępowała [k. 75v] zostawując wolność wstępowania z innymi¹⁵⁹.
- § 451. Niemniej wdowie mającej dzieci można za warunek podłożyć, iżby w stanie wdowim zostawała póki te dzieci żyją.
- § 452. Gdyby jednak wdowa mająca dzieci mimo tego warunku w stan małżeński wstąpiła, do zwrócenia pożytków, które przed wstąpieniem wybrała obowiązana być nie może.
- § 453. Jeżeli położono kilka różnych dozwolonych warunków, z których ten lub ów ma być dopełnionym od woli obciążonego warunkami zawisł wybór, którego z nich dopełnić chce.
- § 454. Zajścia nawet przeszłe mogą być za warunki położonemi i objęcie należności pod takim warunkiem dozwolonej nie pierwiej ma miejsce, aż jasno zajście przeszłe dowiedzionym będzie. [k. 76]
- § 455. Gdy zaś umiera nic innego nie stanowi, należność chociaż później objętą, rachuje się, że objętą od owego czasu, w którym by objętą być mogła, gdyby warunku przyłączonego nie było.
- § 456. Skoro zaś przeszłe zajście położone jest za warunek rozwiązujący i dowiedzionym będzie, objęta już nawet należność uważana będzie jako od początku swojego bezprawna.
- § 457. Jednak ten, kto oświadczającego dobrą wolę w błąd wprowadził względem intraty i składu zajścia, z takiego oświadczenia żadnej korzyści mieć nie może.
- § 458. Gdy w oświadczeniu dobrej woli okoliczność takowa jakoby zaszła albo zajść mająca przełożona jest, taka uważa się za pobudkę oświadczenia.
- § 459. Pobudka oświadczenia służy [k. 76v] do objaśnienia wątpliwości jej, gdy przeto oświadczenie dobrej woli żadnej wątpliwości nie podpada, błędne przedłużenie pobudki nie nadwyręża mocy oświadczenia dobrej woli.
- § 460. Wprowadzający przez błędną pobudkę do oświadczenia korzystać z niego nie może.
- § 461. Niemniej i ten korzystać nie może z błędnej pobudki do oświadczenia, który z niego odbierałby należności bez żadnych obowiązków, skoro sama błędna pobudka była jedyną przyczyną oświadczenia dobrej woli.
- § 462. W oświadczeniach zaś obustronnych, z którego wzajemne obowiązki i należności wynikają, błąd względem pobudki do oświadczenia nie daje prawa obłąkanemu odstąpić od swojego oświadczenia, skoro do tego błędu przez drugą stronę kontraktującą nie był wprowadzony. [k. 77]

- § 463. Skoro z treści oświadczenia dobrej woli lub z okoliczności okazuje się, iż działający oświadczenie chce przez nie korzyści drugiemu czynić, przeznaczenie tej korzyści uważa się raczej za cel oświadczenia niż za warunek jego.
- § 464. Jednak gdyby z oświadczenia dobrej woli inny i niewątpliwy był cel, dla którego jest zdziałane, a zyskujący oświadczenie tego celu nie dopełnił, traci należności choćby ją już i objął, również jak gdyby była dozwolona pod warunkiem rozwiązującym.
- § 465. Gdy zaś do¹⁶⁰ dopełnienia celu nie masz zamierzonego czasu, dozwolona należność nie może być odebrana dopóty, dopóki jest podobieństwo, że cel dopełnionym być może.
- § 466. Nie służy to jednak w umowach między żyjącymi, gdzie po oświadczeniu jednej strony, druga z niego korzystająca celu zamierzonego dopełnić [k. 77v] powinna, a gdy nie chce lub nie może, oświadczenie jest nieobowiązujące.
- § 467. Jeśli jednak cel oświadczenia przez coś podobnego do niego, dopełnionym jest po oświadczeniu, a działający oświadczenie będąc o tym wiadomym przez przeciąg roku na tym przestawał, sukcesorowi jego nie mogą tego dopełnienia celu naganiać.
- § 468. Gdzie należność jaka na sukcesorów spływać może, spływają na nich równie obowiązki dopełnienia celu lub warunków do jakich zostawiający sukcesją był obowiązany.
- § 469. W przypadku, gdy umierający z osoby swojej tylko był zdolnym do dopełnienia celu lub warunków, a przed śmiercią ich nie dopełnił, oświadczenie traci moc swoją.
- § 470. Gdy między oświadczeniem dobrej woli, a objęciem należności z niego wypadającej zachodzi przeciąg czasu, równie [k. 78] gdy po objęciu należności trwać ona ma tylko do pewnego czasu, w obydwu tych przeciągach czasu dzierżący rzecz nie ma nic takiego przedsiębrać coby należność drugiego mogło uszczuplić lub zniszczyć.
- § 471. Pobierane jednak w obydwu¹⁶¹ zdarzeniach pożytki przez ten przeciąg czasu zostają przy tym, co rzecz potym oddaje.
- § 472. Jeżeli kontraktujący umówią się, że zapłaciwszy pewny zakład, wolno jednej lub drugiej stronie od kontraktu odstąpić, wówczas po wypłaconym tym zakładzie kontrakt upada. Gdy zaś przy wzmiance zakładu tej wolności ostrzeżonej nie będzie, ma się rozumieć, że niechcąca dotrzymywać strona i zakład zapłacić i kontraktu dotrzymać powinna.

- § 473. Taki zakład nazywa się umówioną karą, nigdy jednak części dziesiątej wartości z kontraktowanej rzeczy przechodzić nie ma.
- § 474. Z każdego kontraktu wypływa [k. 78v] obowiązek ewikcji za całość rzeczy lub prawa przez jednego drugiemu ustąpionego do czasu pod tytułem o dawnościach przepisanego, wyjąwszy gdyby umowa między nimi o rzeczy hazardowe była, alboby się wyraźnie ewikcji zrzekali¹⁶².
- § 475. Gdyby jedna z[e] stron kontraktujących przed dopełnieniem kontraktu umarła, a obowiązki kontraktu tylko od osobistej zdolności zmarłego zawisły, kontrakt upada a sukcesorowi zmarłego wrócić winni to, co by zmarły wziął na rachunek tego kontraktu. Jeżeli zaś obowiązki kontraktu przez zmarłego z sukcesorów, czyli ich opiekunów lub kuratorów dopełnionymi być mogą, kontrakt w swojej mocy zostaje.
- § 476. Kontrakty i obligi uchylające przepisów niniejszego prawa są ważne. [k. 79]
- § 477. Gdyby jedna rzecz lub prawo od dwóch nabyte było za dwoma osobnemi kontraktami, ten się utrzymuje przy rzeczy ruchomej, komu wprzód w posiadanie podano rzecz zakontraktowaną, gdy żaden w posiadanie nie objął, ten lepszy, kto ma kontrakt pierwszy. Pan właściciel zaś zeznający kontrakt za rzecz wprzód komu innemu zakontraktowaną, prócz zwrotu, co wziął za nią, za karę dziesiątą część wartości zapłacić ma i koszta powrócić.
- § 478. Wszelki dzieł dobrej woli może być przez pełnomocnika oświadczone, gdy do tego ma ważne i niewątpliwe pełnomocnictwo sądownie przyznane, do przypadku dziać się mającego wyraźnie przeznaczone i gdyby granic swego pełnomocnictwa nie przystąpi¹⁶³.
- § 479. Dzieło dobrej woli sądownie przyznane, do przepisów praw stosowne [k. 79v] jest wiecznie trwałym i niewzruszonym.
- § 480. Gdzie do ważności dzieła dobrej woli potrzebny jest dowód na piśmie, taki powinien być podpisany, a kopie czy minuty żadnej wagi nie mają.
- § 481. Dzieło dobrej woli do ważności swojej potrzebujące przyznania onego w księgach hipotecznych nieruchomości przyzwoitych, gdyby za granicą powiatu sądownie zeznane było, ma być w akta hipoteczne przyzwoite w przeciągu roku jednego i sześciu niedziel wciągnięte i odtąd zupełnej ważności nabywa. Gdyby zaś właściciel nieruchomości takowemu wciągnięciu w akta hipoteczne był przeciwny, protest o to ma być w aktach hipotecznych zakonotowany, a strony o ważność lub nieważność rozprawić się mają.
- § 482. Również gdzie sądowego przyznania [k. 80] do ważności dzieła dobrej woli potrzeba, powinno być przyznane w sądzie pierwszej lub drugiej instan-

cji osobie przyznającej przyzwoitym. A gdyby choroba ciała osoby przyznawać mającej nie dozwoliła jej osobiście w sądzie się¹⁶⁴ stawić za podaną prośbą do sądu, świadectwem doktora powiatowego stwierdzoną, może sąd dwu ze swoich członków lub jednego z sekretarzem sądowym do tego dzieła ani przez związki krwi, ani żadnym innym sposobem nieinteresowanych delegować do mieszkania chorego.

- § 483. Prawidłem ogólnym ma być, że względem oświadczeń dobrej woli ściągających się do praw realnych na nieruchomości miejsca ich przyznania jest w sądzie głównym, czyli tym sądzie, przy którym akta hipoteczne złożone. Inne zaś oświadczenia dobre woli w każdym sądzie przyznane być mogą¹⁶⁵.
- § 484. Delegowany sędzia z sekretarzem powinni zastać dzieło dobrej woli [k. 80v] spisane, podpisane i z podpisem dwóch świadków. Toż dzieło w przytomności zeznającego i onychże świadków wyraźnie przeczytać i odebrawszy oświadczenie woli zeznającego, że dokument taki chce mieć sądownie przyznany, zapisać to na oryginale, dać do podpisania zeznającemu i świadkom, a na końcu swój podpis i sekretarza przyłączyć.
- § 485. Gdyby zaś niedokładności i wątpliwości jakie dokument przyznawany zawierał, sędzia tak postąpi jak w § [428]¹⁶⁶ przeznaczono.

TYTUŁ VIII O kupnie i sprzedaży.

- § 486. Kupno i sprzedaż jest to kontrakt od dwóch stron zawierany, a przeto od obydwu podpisany być powinien¹⁶⁷. [k. 81]
- § 487. Do kupna i sprzedaży potrzeba, aby sprzedający i kupujący rzecz mającą być przedaną i szacunek za nią wypłacić się mianą, pewnie wymienione były, aby sprzedający własną rzeczą mógł zarządzać, a kupujący rzecz kupioną był posiadać.
- § 487. Co o dziełach dobrej woli powiedziano, toż samo służy za przepis do kontraktu kupna i sprzedaży.
- § 488. Właściciel mimo woli swojej wtenczas do sprzedaży przymuszonym być może, gdy ktoś drugi ma moc z prawa wyraźnego lub z kontraktu zmaglić go do tego¹⁶⁸.
- § 489. Szacunek rzeczy kupionej musi być w pewnej sumie pieniężnej postanowiony.
- § 490. A gdy inaczej nie jest umówiono, co przechodzi 10 rubli – 60 złotych polskich grubą srebrną monetą powinno być płaconym¹⁶⁹. [k. 81v]

- § 491. Jeżeli o szacunek rzeczy kupionej odwołano się do ceny targowej jakiego miejsca, to średnia cena za prawidłó ma służyć.
- § 492. Nie nadwyręza kontraktu, chociażby szacunek kupna był za drogi lub za tani, wyjąwszy gdyby rzecz kupiona dwa razy więcej niż warta zapłaconą była.
- § 493. Kupujący ma prawo żądać uchylenia kontraktu, gdy takiego błędu przez przysięgłych taksatorów dowiedzie, że rzecz w dwójnasób więcej niż warta zapłacił, ale taksa powinna się stosować do szacunku rzeczy ówczasowego, gdy kupioną była.
- § 494. Nie może kupujący używać tego zarzutu, gdy się go w kontrakcie wyraźnie zrzecze.
- § 495. Także używać nie może tego zarzutu, kto przemilczy czas w tytule II § 328 przepisany. [k. 82]
- § 496. Przedający zaś nigdy nie może nadwyrężyć kontraktu zarzutem, że rzecz przedana więcej jak dwakroć cenę zapłaty przechodzi.
- § 497. Z kupna ważnie zrobionego wypadają obowiązki aby przedający rzecz przedaną podał, a kupujący szacunek jej zapłacił.
- § 498. Obydwa te obowiązki powinni się w jednym miejscu i czasie dopełnić, jeżeli inaczej umówiono nie będzie.
- § 499. A gdy czasu przepisanego nie masz, skoro jedna strona swój obowiązek dopełnia, mocna jest żądać aby druga swój także zaraz dopełniła.
- § 500. Skoro kupujący rzecz kupioną objął, pożytki i straty do niego należą, a sprzedającemu procent od sumy, jeżeliby była jeszcze niezapłaconą.
- § 501. Chociażby nawet kupujący rzeczy kupionej nie objął, a w kontrakcie był czas wymieniony, kiedy [k. 82v] mu podana być powinna, jeżeli się to stało z winy jego, straty sam ponosi, a sprzedający rachować siedem od sta procentu od sumy jemu należącej ma prawo. A jeśli się stało nie podanie z winy sprzedającego, za straty jest w odpowiedzi, a pożytki do kupującego należą.
- § 502. Kupiona rzecz cudza od posiadacza złej wiary, nie na publicznym miejscu ani od osób, którzy takimi rzeczami zwyczajnie handlują, oddana być powinna prawemu właścicielowi bez zwrotu ceny kupna, o które koszta u sprzedającego sprzedawcy, kupujący dopomnieć się może¹⁷⁰.
- § 503. Gdy zaś na publicznym miejscu i od zwyczajnie handlującego taką rzeczą, kupiona rzecz cudza: właściciel onej kupującemu ceną kupna zwrócić, a swojej należytości u sprzedającego poszukiwać ma. [k. 83] Zawsze jednak sprzedający wezwany być powinien do bronienia rzeczy kupionej, której trzeci jako własnej dopomina się.

- § 504. A jeśli powyższym przypadkiem nie całą rzecz, lecz część onej kupujący utraci, w woli jego jest albo nadgodzenia utraconej części albo też całej ceny kupna od sprzedającego żądać, gdy onemuż resztę pozostałą rzeczy kupionej zwrócić.
- § 505. Gdyby przed terminem do wypełnienia szacunku sprzedaży okazały się pretensje trzeciego do rzeczy kupionej lub w rzeczy niedostatki, kupujący proporcjonalną część szacunku do sądu złożyć może, jeżeli sprzedający do zastąpienia onegoż dostatecznego bezpieczeństwa nie okaże.
- § 506. Gdy sprzedający rzeczy sprzedanej szacunku odebrać nie chce, na [k. 83v] jego koszt i niebezpieczeństwo do depozytu sądowego złożyć kupujący ma prawo.
- § 507. Każde kupno może być pod takimi warunkami zrobione, jakie się stronom podobają, byle były w przyzwoitej formie, a bardziej żeby żadnej wątpliwości niepodległy.
- § 508. W sprzedażach sądownie nakazanych, czyli licytacjach, co do dóbr ruchomych i nieruchomości, robiący dzieło publicznej w sprzedaży kupować nie może.
- § 509. Do sprzedaży, kupna dóbr nieruchomości, kontrakt na piśmie zrobiony być powinien, a wszelkie słowne kontrakty w tej okoliczności nie obowiązują¹⁷¹.
- § 510. Kontrakt na piśmie o sprzedaży dóbr nieruchomości zrobiony, gdy w nim żadnej wady dowieść nie można i jest stosownie zrobiony do przepisu [k. 84] artykułu o dziełach dobrej woli¹⁷², gdy jest stwierdzony podpisem strony i dwóch świadków wiarygodnych, gdy w nim wyrzeczono będzie, że kontraktujące strony obowiązują się go przyznać w aktach hipotecznych przyzwoitych, tak przez samych kontraktujących, jako też i przez ich sukcesorów, gdyby który z nich umarł, dopełniony być powinien. A strona dopełnić obowiązków takiego kontraktu wzbraniająca się wyrokiem sądu do tego zmuszoną być może i taki wyrok sądowy do przeniesienia tytułu posesji na osobę kupno zyskującą dawać będzie prawo.
- § 511. Jeżeli po kontrakcie sprzedaży dóbr nieruchomości nie przyznanym sądownie, ani w aktach hipotecznych nie zaprotestowanym, zajdzie inny kontrakt sprzedaży tejże samej nieruchomości sądownie przyznanym, z przeniesieniem tytułu posesji w aktach hipotecznych na osobę kupującego, chociażby [k. 84v] ten kontrakt w akta hipoteczne wciągnięty był późniejszym jest ważnym, niewzruszonym.
- § 512. Ten zaś, co ma drugi kontrakt do nieruchomości sądownie sprzedanej nie ma żadnego prawa, ale na osobie lub innym majątku dwie sprzedaże na jedną rzecz robiącego ma moc poszukiwać nie tylko zwrócenia tego, co by na ten kontrakt dał, ale zakładu za niedotrzymanie kontraktu opisanego oraz kosztów z tej okazji poniesionych.

- § 513. Gdy w kontrakcie sprzedaży sądownie przyznanym i w akta hipoteczne wciągniętym wyrażono będzie, że sprzedający kupującemu już dobra w rzeczywiste posiadanie wypuścił, w takim razie nowego dzieła intromisji nie potrzeba i kupujący w każdym sądzie ma prawo żądać reindukcji do dóbr takich jak gdyby przed miesiącem był ich posiadaczem, a to nie tylko [k. 85] gdyby mu ktokolwiek obcy w dobra zajechał ale nawet i sam sprzedający do dóbr go nie dopuścił.
- § 514. Gdzie zaś w kontrakcie sprzedażnym późniejszy czas objęcia w posesję dóbr kupionych wyznaczony będzie albo wyrażono, że ma być intromisja sądowna, na terminie do objęcia posesji wyznaczonym lub woźny, czyli burgrabia na gruncie dóbr kupionych objęcie w posesję nowego dziedzica ogłosi i do akt hipotecznych dóbr zeznanie dopełnionej intromisji poda, a od wpisania w akta hipoteczne aktualnie objętej posesji, tak tym jak wyższego paragrafu sposobem, aktualna posesja nowego nabywcy zaczynać się będzie¹⁷³.
- § 515. Gdyby w kontrakcie sprzedaży o sposobie objęcia w posesję nic wyrażonym nie było, sąd przed którym kontrakt taki przyznawany będzie, powinien [k. 85v] z urzędu przestrzec strony, aby ten niedostatek dopełniły, a gdyby się strony oto umówić nie mogły, kontraktu takiego w księgi hipoteczne zapisać nie może.
- § 516. Przedaż dóbr nieruchomości w obcym miejscu sądownie przyznana jest ważna, ale sprzedający powinien obowiązać się, że tę sprzedaż przez siebie lub pełnomocnika swojego w aktach hipotecznych przyzna i na przeniesienie tytułu posesji zezwoli. Czego gdyby dopełnić nie chciał przyzwoicie zapozwany wyrokiem sądownym do tego przymuszony będzie. A kupujący ma prawo tymczasowo do akt hipotecznych dóbr zanieść protestacją z dołączeniem dowodu kupna swojego. Gdyby zaś i dopełnienia kontraktu sprzedaży żądać i protestacji zanieść zaniedbał, przez przeciąg roku i sześciu niedziel rachując od dnia na¹⁷⁴ dopełnienie sprzedaży wyznaczonego, a gdyby go nie było od dnia podpisania kontraktu [k. 86] rachują, kontrakt taki upada.
- § 517. Prawa bliższości do kupna dóbr sprzedanych z bliższości krwi nikt nie ma, chyba z umów lub kontraktów ważnie zawartych.

TYTUŁ IX

O testamentach i testamentowych zapisach¹⁷⁵.

- § 518. Ostatnia wola właściciela jakim sposobem chce mieć swój majątek nieruchomy po swojej śmierci odziedziczonym sądownie przyznana, nazywa się

testamentem sądowym. Bezsądowe zaś przy świadkach, nieruchomościach dóbr rozrządzenie nazywa się testamentem bezsądowym, a obydwie są ważne, ile stosownie do przepisów o dziełach dobrej woli uczynione¹⁷⁶.

§ 519. Nie mogą czynić testamentu:

- a) dzieci, póki lat 18 nie dojdą;
- b) pomieszanych zmysłów i marnotrawcy pod kuratelą będący;
- c) kryminalnie na śmierć [k. 86v] lub równającą się śmierci kary osądzeni.

Żony jednak choć bez zezwolenia męża testamenty robić mogą.

§ 520. Ktokolwiek, przez kupno i inne kontrakty między żyjącymi, własności nabywać może ten i przez testamentowe rozrządzenie stać się właścicielem zapisanej sobie rzeczy.

§ 521. Jednakże dla wszelkich duchownych obecnych lub nieobecnych, lekarzów i aptekarzy, w ostatniej chorobie doglądających, piszących testamenty i świadków testamentowych, żadnej sukcesji i zapisów testamentowych czynić nie można, chyba byli spokrewnionymi¹⁷⁷.

§ 522. Do bezsądowych testamentowych zapisów niepotrzebna świadków, skoro piszący testament cały własną ręką napisze, dzień, rok i miejsce swego wówczasowego przebywania położy, imieniem swoimi i nazwiskiem podpisawszy [k. 87], swoją pieczęć, herb lub inny znak wycisnie¹⁷⁸.

§ 523. Gdy zaś nie od zostawującego dziedzictwo, lecz przez inną jaką osobę pisana będzie ostatnia wola, wtedy ten co dziedzictwo zostawia oprócz podpisu własną ręką i pieczęci, jeszcze własną ręką dolożyć ma, iż to jest jego ostatnia wola. Powinien także trzech świadków, którym z osoby jest znany przybrać, a jednym z tych świadków może być i ten, co testament pisze¹⁷⁹.

§ 524. Świadkowie podpisujący się mają żądać od testament czyniącego, aby onże przejrzał pilnie i im istotnie oświadczył, iż jest prawdziwym jego wolę zawierającym. Nie ma zaś potrzeby, aby świadek o osnowie testamentu wiedział. Testament jednak w ostatniej chorobie czyniony i cudzą [k. 87v] ręką pisany, świadkom podpisującym się w treści swojej wiadomym być powinien.

§ 525. Świadkowie niżej podpisu testatora, choćby i na drugą stronę arkusz przechodząc, nie zaś na samej kopercie własną ręką podpisać się i pieczęcią stwierdzić powinni.

§ 526. Aby testament stał się sądownie przyznanym, czyniący testament ma się osobiście do sądu stawić z prośbą, aby złożony przez niego testament za sądownie przyznany w protokole zeznań sądowych był zapisany. Wypis z protokołu takiego ma być zeznającemu natychmiast wydany.

- § 527. Testamenty złożone sądownie i przyznane, gdy są własną ręką testatora pisane jak w § 526 świadków nie potrzebują, a gdy kto inny je pisał ma być tyleż świadków jak w § 523 przepisano. [k. 88]
- § 528. W protokole sądowego przyznania testamentu ma być wyrażono, czyli testament nie opieczętowany lub czyli w kopercie i z wielu pieczęciami złożony, a jaki do składu sądowego oddany będzie, taki po śmierci otworzony lub na testatora żądanie zwrócony być powinien.
- § 529. Można równie nie przynosząc żadnego gotowego testamentu stanąwszy w sądzie oświadczyć do protokołu wolą swoją, którą jedna z sądowych osób lub sekretarz przysięgły pisać może, na tym protokole nie tylko testator, lecz i dwie osoby sądowe podpisać się powinny i w tym razie świadków nie potrzeba.
- § 530. Testament ustnie do protokołu podany i podpisany stosownie do woli testatora, otwarty lub opieczętowany być powinien o tej [k. 88v] woli osoby sądowe zapytać powinny.
- § 531. Nie mogący stawić się do sądu dla przyznania testamentu, gdy za prośbą uzyska decyzją dwóch osób sądowych do przyznania i oneż w domu dopełni, tak dopełnione równej jest wagi jak osobiście przed składem całego sądu przyznane.
- § 532. Nie mogą być świadkami testamentowymi: ślepi, głusi, niemy, niemający lat 21 skończonych, nierozumiejący języka testatora, nie umiejący pisać, przy testamencie chrześcijanina innej niechrześcijańskiej religii, sądzony na karę za oszustwo lub chciwość zysku, domownicy, płatni, krewni i powinowaci, a wreszcie ci wszyscy, którym z testamentu zyski jakie spływają.
- § 533. Gdyby żołnierz na wojnie aktualnie będący, ostatnią wolą [k. 89] swoją bez pisma w przytomności trzech oficerów oświadczył, naówczas podług ich świadectwa pod przysięgą w sądzie złożonego, majątek ruchomy zmarłego rozrządzony będzie.
- § 534. Rodzice testamentem wyznaczać mogą opiekunów swoim dzieciom, jak o tym pod tytułem o opiekunach¹⁸⁰.
- § 535. Testament za granicą zrobiony byle stosownie do przepisów niniejszego prawa jest ważny, gdy w księgach powiatu, gdzie dobra leżą w rok i sześć niedziel od czasu podpisu będzie oblatowanym.
- § 536. Przez testament nie wyzuwa się testator z mocy rozrządzenia własnością podług upodobania póki żyje, dlatego też wolno każdemu nawet swój testament tyle razy odmieniać ilekroć będzie chciał, a jaki będzie ostateczny z swej daty, [k. 89v] tak oczekującą po śmierci testatora mieć powinien.

- § 537. Po śmierci testatora, gdyby się testament nie znajdował w sądzie, ma być do sądu pierwszej przedstawiony osobie, gdy względem ruchomości, a dobrom, gdy względem dóbr nieruchomości rozrządza, przyzwoitej oddany, który kancelarii nie naruszywszy, pieczęci przyjmie i w składzie testamentów złoży, a sąd do ogłoszenia onegoż terminu najbliższej spokrewnionym we cztery tygodnie po doniesieniu o śmierci wyznaczy.
- § 538. Na terminie do otwarcia testamentu przeznaczonym, testament przy zgromadzonych krewnych lub publiczności zapisując przytomność najgodniejszych osób z obecnych, jawnie odpieczętowany i czytany być ma. [k. 90]
- § 539. Po przeczytany publicznie testamencie wszelkiego gatunku, sąd podług okoliczności albo sam albo w składzie sądu opiekuńskiego zostawiwszy oryginał za oblatowany u siebie, z którego kopię stronom wydane będą, rozrządzenia stosowne do testamentu uczyni, gdy będą potrzebne.
- § 540. Toż się rozumie i o testamencie sądownie przyznanym.
- § 541. Testament jakim się sposobem utworzył takimże znosi się: jest bezsądownie zrobionym, może być bezsądownie zrobionym późniejszym testamentem zniesiony, a sądownie przyznany, sądowym odwołaniem i odebraniem złożonego testamentu.
- § 542. Gdzieby się przeto razem i sądownie przyznany i bezsądownie zrobiony testament znajdował, sądownie przyznany ma pierwszeństwo, co [k. 90v] do rozporządzania dobrami nieruchomymi, a bezsądownie zrobiony jeżeli jest od pierwszego późniejszy, tylko w do rozrządzenia dóbr ruchomych ma ważność.
- § 543. Gdzieby się zaś dwa testamenty znajdowały, bez pewności ostatecznej który z nich jest późniejszy, bez względu na obydwu, prawi sukcesorowie tymczasem sukcesję biorą, dopóki albo dostatecznie dowiedzionym nie będzie, który z nich późniejszy, a zatym ważniejszy, a stosownie do niego sukcesorowie tymczasem trzymający z pożytkami oddać mają majątek, albo który złośliwie podsunięty. Gdy zaś żadne z interesownych ani pierwszego ani drugiego nie dowiedzie, prawni sukcesorowie odziedziczają majątek.
- § 544. Prócz odwołanych testamentów przez zrobienie późniejszych, nieważnymi są te testamenty: słowne, czyli [k. 91] niepisane i niepodpisane tak jak w § 518–523 postanowione.
- § 545. Wyjmuje się od tej reguły testament żołnierski na wojnie podług § 533 zdziałany.
- § 546. Nieważnymi są wykraczające przeciw warunkom niniejszego tytułu.

- § 547. Poprawione i skrobane testamenty wtenczas tylko mogą być ważnymi, gdy testator przed podpisem swoim własną ręką przyznał, że z jego wiadomością poprawka jest zrobiona i wymienił ją.
- § 548. Testamenty nieprzyznane sądownie a dobrami nieruchomymi rozrządzające¹⁸¹, tak iż dzieciom lub z nich pochodzącym nic się nie dostanie, podstępnie lub przymusem wystarane, żadnej ważności nie mają.
- § 549. Aby testamentowe rozrządzenia dopełnione były, potrzeba jeszcze [k. 91v], aby następujące zachowano przepisy.
- § 550. Czyniący testament nie może nim naruszać praw niczyich, jako to żony, sióstr wyposażonych, wierzycieli i tym podobnych.
- § 551. Jeśli testator ma dzieci prawego łoża i z nich zstępujące, także rodzice żyjące, którzy mu majątek wypuścili. W czasie życia rodziców majątkiem nieruchomym, który od rodziców wypuszczony miał, nie może inaczej rozrządzać tylko stosownie do przepisów prawa.
- § 552. Majątkiem zaś dorobkowym wolne każdemu jest rozrządzenie w połowie podług jego woli, byleby z drugiej połowy tego dorobkowego majątku do spadku prawo mającym nie dostało się mniej nad to, co im prawem jest przeznaczone.
- § 553. Lecz bezdzietnym i żadnego majątku nieruchomego od rodziców [k. 92], czyli jednego z nich jeszcze żyjącego nie mający wypuszczonego, mocen jest zupełnie podług swojej woli rozrządzić, choćby nawet jedno z rodziców żyło, te które mu żadnego majątku nie wypuściło.
- § 554. Choćby zaś rodzice zostawiający spadkowy majątek oboje nie żyli, a dzieci prawa lub z nich zstępujące znajdowały się, testator powinien połowę tego spadkowego majątku nietykalną zostawić dla dzieci lub z nich zstępujących, a z drugą połową wolno mu urządzenia jakże chce uczynić.
- § 555. Gdyby w testamencie było więcej zapisów niż wartość dóbr wynosi, każdy z obdarzonych w proporcją niedostatku traci.
- § 556. Ale gdzieby przy majątku ruchomym pozostał i majątek nieruchomy, połowa majątku nieruchomego użyta być może do nadgrodenia niedostatku zapisów z dóbr ruchomych. [k. 92v]
- § 557. A ktoby testamentem bezsądownie przyznany, dobrami nieruchomymi na czyją korzyść rozrządził, gdy obdarzony z mocy takiego niedostatecznego testamentu od dóbr nieruchomych byłby oddalonym, ma prawo żądać od sukcesorów zmarłego wynadgrodenia z dóbr ruchomych straty, którą ponosi z odsunięcia go od objęcia sukcesji w dobrach nieruchomych.

- § 558. Gdzieby zaś dobra ruchome straty tej nadgrodzić nie mogły, z wartości połowy dóbr nieruchomości ten niedostatek zastąpiony być ma. A gdyby i ta połowa zupełnie nie nadgradzała, resztę tracić musi.
- § 559. Gdyby jednak po rozrządzeniu uczynionym testatora majątek zwiększył się lub zmniejszył, to co by się więcej nad rozrządzone części znalazło, dopełniwszy testament, reszta ma być tak między [k. 93] jego prawych sukcesorów rozdzielona jak w przepisie o spadkach postanowiono¹⁸².
- § 560. A tam gdzie majątek po ostatniej woli rozporządzeniu zmniejszy się, ma być oszacowany majątek jaki był w czasie ostatniego rozrządzenia i ten jaki do podziału pozostał, a w jakiej części ostatni majątek będzie mniejszym od pierwszego, w takiej proporcji każdy z obdarzonych i z prawa do spadku należących mniejszą część otrzyma.
- § 561. Gdyby kto z obdarzonych testamentowym zapisem znaczną rzecz z sukcesji utaił w celu uszkodzenia drugich, traci zapis bez odwołania.
- § 562. Uważa się także zapis testamentowy za odwołany, gdyby testator sumę jaką mianowicie gdzie ulokowaną zapisawszy, później też [k. 93v] sumę do siebie odebrał, gdyby rzecz komu testamentem wyraźnie przeznaczoną dobrowolnie zbył, iż ta nie przez swą postać przeszlą i swoje nazwisko straciła.
- § 563. Lecz jeżeli przeistoczenie rzeczy lub oddanie długu nastąpiło bez poprzedzającego zezwolenia testatora, zapis testamentowy utrzymuje się ani się za odwołany uważa.
- § 564. Gdy bezdzietnemu testatorowi po uczynionym testamencie dziecię prawnego łoża, wnuk lub prawnuk urodzi się, naówczas testament tyle się tylko utrzymuje, ile bez ukrzywdzenia dziecka w § 548 opisanego utrzymać się może. Jeżeli zaś dziecię pierwiej niż testator umrze, zaczym testament znowu swej mocy nabiera.
- § 565. Gdyby dóbr sobie testamentem [k. 94] zapisanych przyjąć kto nie chciał, urzędownie tego zrzekłszy się, woli ostatniej rozporządzenie umarza się i wtenczas spadają te dobra na prawych sukcesorów, którzy rozporządzenia testatora wykonać mają.
- § 566. Jeśliby zaś i prawi sukcesorowie tej sukcesji zrzekli się, mający testamentowe zapisy w proporcją swoich zapisów dziedzictwo obejmują.
- § 567. Egzekutor testamentu jeden lub więcej ma powinności jako pełnomocnik zmarłego testatora, do niego należy pilnować całości zapisanych rzeczy i dopełnienia woli testatora. Jeśli ich jest więcej w¹⁸³ odpowiedzi są każdy za siebie¹⁸⁴.

- § 568. Kto raz przyjmuje na siebie obowiązki jakiego egzekutorstwa testamentu, już się go później zrzekać [k. 94v] nie może, a niemogącemu przyjąć wolno od początku zrzec się.

T Y T U Ł X O d a r o w i z n a c h ¹⁸⁵.

- § 569. Bezdzielnym wolno jest wszelkie dobra swoje ruchome lub nieruchome pod jakimkolwiek bądź warunkiem darować, to jest własność onych na kogo innego przenieść bez odebrania za to żadnej zapłaty.
- § 570. Jeżeli zaś bezdzietny ma żyjącego jednego z rodziców i od tego majątek wypuszczony posiada, tym wypuszczonym majątkiem szafować z hojności nie może, dopóki rodzice dającym te dobra żyją.
- § 571. Mający dzieci więcej nie może darowizn czynić nad połowę własnego [k. 95] majątku.
- § 572. Darowizna rzeczy ruchomych, gdy się natychmiast nie oddają obdarowanemu, na piśmie ma być zrobiona. Dobra zaś nieruchome przed aktami hipoteki dóbr, tak jak sprzedaż gdy są darowanymi, przyznane być mają¹⁸⁶.
- § 573. Pod jakim warunkiem robi się darowizna pod takimi tylko obdarowany onej dochodzić może, gdy ze swojej strony włożone na niego obowiązki dopełni.
- § 574. Darowizna w której wyrażone jest, że zawdzięczają dawniejsze zasługi obdarowanemu jest uczyniona, odwołana być nie może.
- § 575. Wzajemna darowizna dóbr po śmierci, czyli umowa między dwoma bezpotomnymi właścicielami, że [k. 95v] który jeden drugiego przeżyje ma być majątku zmarłego dziedzicem, jest dozwolona. Sądownie przyznaną być powinna, a na jej fundamencie ten, który przeżył do akt hipotecznych dóbr nieruchomości zmarłego podać oneż ma dla zapisania tytułu posesji na swoje imię.

T Y T U Ł X I O d o c z e s n y m p o s i a d a n i u d ó b r n i e r u c h o m y c h .

- § 576. Wszelkiego gatunku posiadacze doczesne dóbr nieruchomości, jakimi są duchowni dobra funduszowe posiadający, zastawnicy, emfiteuci, dożywotnicy, na pewne lata dochody dóbr za arendowną opłatą lub bez żadnej opłaty wy-

puszczone mający nie mają [k. 96] prawa inszych pożytków, a dóbr ciągnąc jak tylko takie, które podług dobrej ekonomiki bez zrujnowania substancji dóbr ciągnięte być mogą, aby dobra po skończeniu ich prawa do właściciela wracające, mogły być oddane w podobnym stanie jak podanemi były. Lasy jeżeli są w dobrach takie, że jeszcze ich sam właściciel na swoja potrzebę nie używał, tam i doczesny posiadacz używać onych nie może. Ile zaś sam właściciel używał, tyle i doczesny posiadacz używać onych ma prawo nawet dochody ciągnąc, jeżeli w kontrakcie, czyli nadaniu inaczej opisanym nie będzie.

- § 577. Utrzymanie dachów, budowisk, inwentarza do gruntu przywiązanego jest obowiązkiem doczesnego posiadacza bez żądania za to nadgrody od właściciela. [k. 96v]
- § 578. Reparacja zaś większa taka od niego zachodzić może, jaka mu kontraktem lub w czasie posiadania na piśmie będzie dozwolona, inaczej nie mógłby powrotu ekspensy domagać się¹⁸⁷, a gdyby dziedzic reparaacji koniecznej potrzebnej nie dozwolił, sąd ją uznać i nakazać może¹⁸⁸.
- § 579. Każdy doczesny dóbr posiadacz, póki jego się prawo nie skończy, tak ma być przy prawnie objętym posiadaniu dóbr przez sądy utrzymywany, jak właściciel.
- § 580. Tenże, gdzie idzie o użytki wszystkie z dóbr od niego posiadanych sam w sądzie stawać może. Gdzie zaś idzie o ocalenie substancji dóbr, jak granic lub utratę intrat docześnie używanych, bez właściciela proces o to nie ma miejsca, lecz ten przypozwany być musi. [k. 97]
- § 581. Ruina dóbr nie z winy lub niedbalstwa doczesnego posiadacza lecz z przypadku zdarzona, wolnym go od nadgrodzienia czyni, gdzie zaś z winy jego zajdzie, nie tylko do nadgrodzienia jej obowiązany, ale właściciel ma prawo żądać poręki za wszystkie wyniknąć mogące szkody, której gdy doczesny posiadacz nie będzie w stanie okazać, prawo swoje traci.
- § 582. Wszelki doczesny dóbr posiadacz, gdy się jego posesja kończy bądź na mocy opisu, bądź za wróceniem sumy, ustąpić z dóbr powinien. A odebranie dóbr takich za zajazd poczytane być nie ma, ani posesor doczesny reindukcji do dóbr, do których się jego prawo skończyło, a z których rugowany został, pozyskiwać nie może.
- § 583. W przypadku oporu [k. 97v] właściciel za wezwaniem policji miejscowej, nie potrzebując rezolucji sądowej do dóbr swoich zwrócony być ma.
- § 584. Dochody dóbr po skończonej posesji zmarłego doczesnego posiadacza tym się rozdzielają sposobem, że jeśli umiera, czyli prawo jego się kończy,

w pierwszym półroczu między 24 *Junii* i nowym rokiem¹⁸⁹, należy do jego majątku połowa wszystkich dochodów, zostawiwszy następcy zasiew ozimy i jary. Jeśli zaś umiera, czyli prawo jego się kończy, w drugim półroczu od *Januarii* do dwudziestego *Junii*¹⁹⁰, rachuje się do jego majątku całoroczna intrata, zostawiwszy następcy brakujący zasiew jary i skoro tylko jeden dzień na drugie półrocze przejdzie, już się to półrocze do sukcesji należącom rozumie. [k. 98]

TYTUŁ XII

O zastawach dóbr nieruchomości.

- § 585. Jakie są przepisy prawa względem dzieł dobrej woli i kontraktów przedanych na dobra nieruchomości też same służą i względem kontraktów zastawy dóbr nieruchomości.
- § 586. Od przyznania w księgach hipotecznych dóbr przez dziedzica uczynionego kontraktu zastawnego zaczyna się prawo zastawnika, a od przyznania w tychże księgach rzeczywiście wypuszczonej posesji lub od intromisji sądowej w dobra zastawne, zaczyna się rzeczywista posesja tegoż zastawnika.
- § 587. W kontraktach zastawnych powinna być wyrażona suma jaka na zastaw jest dana, tudzież [k. 98v] lata posesji zastawnej, a wszelkie warunki między dziedzicem i zastawnikiem w kontrakcie zastawy opisane, być powinny od tychże stron dotrzymanymi. W przypadku niedotrzymania, strona niedotrzymująca winie takiej jaka w kontrakcie wyrażona będzie podpadać ma i do skutecznienia obowiązków kontraktem przyjętych sądy przymuszać będą¹⁹¹.
- § 588. Za kontraktem zastawy w posesji dóbr zostający do zdawania rachunków dziedzicowi z mianych jakichkolwiek procentów obowiązany nie będzie, ale równie dziedzic do czynienia jakiegokolwiek defalki¹⁹² zastawnikowi, z przychynu niedobrych procentów winnym być nie ma.
- § 589. W czasach przecie rewolucji¹⁹³, gdyby jakie ekstraordynaryjne z dóbr zastawnych ekspensa publiczne [k. 99] zachodziły, tych nadgrodenia zastawnik nie wprzód żądać może, aż okaże, iż w tym roku z dóbr intraty odpowiadającej procentowi od sumy zastawnej nie wybrał¹⁹⁴.
- § 590. Zastawnik komu innemu dobra zastawne przyzastawić może, chybaby to miał w kontrakcie od dziedzica zaprzeczonym, ale dziedzic nie więcej ma z zastawy płacić jak co od pierwszego zastawnika wziął, a gdyby drugi więcej nadał u przezastawującego ma poszukiwać.
- § 591. Choćby tylko jeden z sukcesorów zmarłego właściciela, zastawnika dóbr na terminie spłacić mieć będzie prawo. A gdyby oprócz sukcesorów znajdował

się ktoś mający prawo ogólne dożywocia i na dobra zastawne rozciągające się, dożywotnik ma prawo wprzód [k. 99v] zastawnika wykupić, a tylko wtenczas, gdyby dożywotnik wykupić nie mógł lub nie chciał sukcesor wykupić może.

- § 592. Zastawnik przed czasem wykupna w kontrakcie oznaczonym ma być jeszcze na tygodni dwanaście o tym wykupnie prawnie obwieszczony, po śmierci zaś zastawiającego spadek, gdyby pierwszy trójroczny termin zastawny wypłynął, w każdym następnym roku mocni są zastawnika sukcesorowie wykupić. Odmiana dziedzica nie odmienia praw zastawnika.
- § 593. Zastawnik mając na terminie expiracji kontraktu oddaną lub gdyby jej odebrać nie chciał w sądzie miejsca złożoną sumę, z dóbr ustąpić powinien, a względem spustoszenia lub reparacji [k. 100] osobną drogą właściciel i zastawnik rozsądzić się mogą. Gdyby zaś nie ustąpił nim z posiadania rugowanym będzie, za ten czas posiadania do zdania wszelkiego rachunku, jako złej wiary posiadacz obowiązany. Wyjąwszy gdyby kontrakt zastawny przeciwne temu opisy zawierał.
- § 594. Gdyby zaś dziedzic zastawnika na terminie expiracji nie wykupił, od woli zastawnika zależeć będzie albo dostać się w posiadania dóbr, albo o zwrócenie sobie należącej sumy urzędownie uczynić.
- § 595. Jeżeliby zaś dziedzic obwieściwszy zastawnika na terminie nie wykupił, za kosztą i straty jakie z okazji obwieszczenia zastawnik poniósł dziedzic jest w odpowiedzi.
- § 596. Jeżeliby zaś dziedzic przez lat 30 nigdy nie oświadczył swojej chęci wykupienia dóbr zastawnych, w przeciągu [k. 100v] 31 roku zastawnik, jeżeli zechce może dziedzica lub jego sukcesorów przyzwoicie zapozwać do oświadczenia się, czyli go chce wykupić lub nie. A gdy na terminie z zapozwu oświadczy, iż wykupić nie myśli albo po trzykroć zapozwany na żadnym terminie nie stanie, sąd przyzwoity dobra takie za dziedziczne zastawnikowi przysądzi i tytuł jego dziedzictwa i posesji w księgi hipoteczne zapisać każe.

TYTUŁ XIII

O prawie emfiteutycznym.

- § 597. Gdy właściciel wypuszcza dobra swoje nieruchomości, z obowiązkiem odbierania z dóbr takich pewnego rocznego dochodu: na wieczność, na kilka pokoleń lub na lat [k. 101] 50, posiadłość taka nazywa się emfiteutyczna¹⁹⁵.
- § 598. Nadanie emfiteutycznego prawa względem dóbr ziemskich, przyznawane od prawego właściciela, w księgi dóbr tychże staje się niewzruszonym,

gdy wszystkie przepisy o dziełach dobrej woli, są zachowane. Względem zaś dóbr koronnych nadania monarsze w przyzwoitej formie prawo dostateczne stanowi¹⁹⁶.

- § 599. Emfiteutyczna posesja dopóki jej czas nadaniem oznaczony nie wyjdzie, tym się od dziedzicznej różni, że emfiteutyty względem całości substancji dóbr w sądzie bez właściciela stawać, dobra takie długami obciążać, dzielić ich między swoich sukcesorów lub ciż sukcesorowie sami między sobą bez zezwolenia [k. 101v] właściciela dóbr nie mogą. Co do użytków jednak z dóbr stosownie do przepisu o doczesnych posiadaczach dóbr nieruchomości, jest nieograniczona i byle czynsz emfiteutyczny był zapłacony, zbywająca intrata na zadość uczynienie wierzycielom może być obrócona.
- § 600. Raz ustanowiony czynsz emfiteutyczny, jako nie może być podwyższony przez żaden sposób, póki czas w nadaniu wyrażony nie wyjdzie, tak też pod żadną wymówką nieszczęśliwych przypadków zmniejszony być nie może.
- § 601. Nieopłacający czynszu emfiteutycznego przez dwie raty po sobie następujące prawo swoje traci. Właściciel jednak gruntu [k. 102] samowolnie go z posiadania wyruszać nie ma, aż za poprzedzającym sądowym wyrokiem. Nim zaś wyrok wprowadzający właściciela wyjdzie, emfiteutent stawić porękę powinien, gdy nie będzie w dostatecznej odpowiedzialności za czas posiadania przez przeciąg procesu, w czasie którego posiadania od zaczęcia procesu, jako złej wiary posiadacz do zdania wszelkich rachunków jest obowiązany. A gdyby poręki nie miał, sąd go z posiadania ruszy.
- § 602. W dobrach koronnych skarb ma prawo objąć dobra emfiteutyczne bez procesów, gdy posesor dwóch rat po sobie następujących nie opłacił.
- § 603. Przy odbieraniu gruntu emfiteutycznego na rzecz właściciela [k. 102v] stan budowiska, dobyte grunty przez właściciela gruntu emfiteutycie wrócone być nie mają. A emfiteutent tylko rzeczy swoje ruchome zabrać ma prawo.

TYTUŁ XIV

O dzierżawach i najmach.

- § 604. Dzierżawy dóbr nieruchomości mają być kontraktami od obu stron podpisanymi na piśmie zatwierdzone, jak się w artykule [423] o dziełach dobrej woli powiedziało. Przyznanie ich lub zaprotestowanie w księgi hipoteczne wtenczas tylko jest potrzebne, gdy więcej jak jednoroczna dzierżawa z góry zapłacona była¹⁹⁷.

- § 605. Nowy nabywca dziedzictwa zadzierżawionego, jest obowiązany [k. 103] dotrzymać kontraktu dzierżawnego do zamierzonego terminu¹⁹⁸. Dziedzic zaś sprzedający obowiązany kupującego o takiej dzierżawie uwiadomić, gdyż podając w posiadanie dobra przez siebie posiadane, winien je wolnymi od zadzierżawienia podać. Wyjąwszy, gdyby kupujący takim podaniem zadzierżawionym kontentował się.
- § 606. Zmarłego dzierżawcy sukcesorowie mocni są dotrzymać dzierżawy do czasu kontraktem opisanego, jeżeli są z siebie w stanie obowiązków kontraktu dopełnić. Gdyby zaś nie byli w stanie obowiązków dzierżawnych dopełnić, gdy się z dziedzicem zgodnie nie ułożą, sąd ma dać wyrok, czyli uwolnienie od kontraktu¹⁹⁹.
- § 607. Nad obowiązki i opłaty kontraktem wyrażone dzierżawca nie mogą być do niczego więcej pociągany, gdyby nowe nakłady i ciężary z dóbr przymuszony był ponosić do zwrócenia onych od dziedzica [k. 103v] ma dochodzenia prawo²⁰⁰. Klęski zaś wojenne w czwartej części ponosić musi, a w trzech częściach dziedzic, jeżeli się o to wszystko wyżej wyrażone inaczej kontraktem nie opisali.
- § 608. Dzierżawa dóbr ziemskich, kmieci do gruntu przywiązanych mających, oprócz Żydów żydowskim ubiorem od mieszkańców krajowych różniących się, wszelkiej kondycji człowiek być może²⁰¹.
- § 609. Przypadki nieurodzaju, gradobicia, pożaru lasowego, jeżeli dzierżawca nie zawarował sobie kontraktem ziemi w całości lub w jakiej części od dziedzica nadgrodzone być mają, rozumie się, że one przyjął na siebie bez żądania nadgrody²⁰². Jeżeli zaś w opisanu inwentarza dochód wyraźnie wymieniony z winy dziedzica, czyli z fałszywego podania nie mógł być od dzierżawy pobierany, taki dochód dziedzic dzierżawy nadgrodzić ma. [k. 104]
- § 610. Dobra zadzierżawione odbierający dziedzic na siebie po wyszłym kontrakcie dzierżawnym nie może być uważany za gwałtownika ani za popełniającego dóbr zajazdu, dzierżawca po wyszłym czasie dzierżawy zwrócenia siebie do dóbr żądać nie może²⁰³.

TYTUŁ XV O dożywociach²⁰⁴.

- § 611. Dożywocie może być tak na dobrach ruchomych jako i nieruchomościach zapisane. A między małżeństwem dożywocie zaczyna się od śmierci zapisującego one.
- § 612. Dożywocie dwóm osobom dane, gdy jedno wprzód umrze, trwa aż do śmierci drugiej osoby.

- § 613. Kończy się dożywocie ze śmiercią dożywotnika bądź posiadał, bądź nie, rzecz mu dożywotnie zapisaną. A dochody [k. 104v] z dóbr nieruchomości tego roku, w którym w posiadaniu będący dożywotnik umarł, tak mają być podzielone ile pod tytułem XI [w] § 584 jest opisanym.
- § 614. Przy wzajemnym zapisaniu dożywocia w wyrazach, że gdy jedna strona drugą przeżyje, pozostająca przy życiu ma prawo użytku z dóbr po zmarłym pozostałych, obydwoj zapisujący sobie dożywocie nie są ograniczeni w wolnym za życia rozrządzeniu dobrami swoimi na wieczność lub docześnie.
- § 615. Gdyby zaś wyrażenie opisane było jakie dobra lub jakie części onych mają dożywociu podpadać, tam właściciel bez zezwolenia dożywotnika sprzedawać ich ani obciążać nie może.
- § 616. Dożywotnik spłacający długi właściciela, jeżeli wszystkie dobra onegoż prawem swojego dożywocia zajmuje, procentu od długów opłaconych żądać [k. 105] nie może, a tylko o zwrot kapitałów od właściciela, po śmierci dożywotnika sukcesorowie jego dochodzić będą mieli prawo.
- § 617. Jeżeli zaś dożywotnik tylko pewną część dóbr właściciela w dożywociu posiadał, jako sobie wyraźnie zapisaną, długi z innych dóbr pozostałych, choćby i samemu dożywotnikowi należące spłacone być powinny, a gdyby nie wystarczyły co by dożywotnik oczyszczając swoją część dożywotnią spłacił, ma prawo żądania zwrotu tego i z procentami.
- § 618. Prawo dożywotnie byle stosownie do przepisów o dziełach dobrej woli²⁰⁵, działane bez przyznania nawet w księgach hipotecznych dóbr jest ważne. Ale skoro nie będzie w księgach hipotecznych ani przyznane, ani zaprotestowane, ani nowemu nabywcy dóbr, ani wierzycielom lub dłużnikom onych, przesądu robić nie może.

TYTUŁ XVI

O pożyczce i długach. [k. 105v]

- § 619. Każda pożyczka rzeczy ruchomych nie pieniędzy, zeznaniem świadków wiarygodnych dowiedziona, obowiązuje pozywającego do zwrotu pożyczonej rzeczy lub jej rzeczywiście szacunku. Jeżeli ta pożyczka bez dokumentu rzeczy ruchomych 45 rubli (trzysta zł[oty]ch pol[skich]) wartości nie przechodzących oraz pieniądze przez przeciąg lat trzech przemilczana będzie.
- § 620. Pieniądze zaś gotowe pożyczane więcej jak 45 rubli wynoszące dochodzone być nie mogą jak za dowodem na piśmie własną ręką pożyczającego pisa-

nym i podpisanym, a gdyby sam pisać nie mógł za podpisem trzech świadków wiarygodnych, z których jeden imię pożyczającego podpisze²⁰⁶.

- § 621. Gdyby dokument dowodzący długi zginął, a żyli świadkowie tacy, którzy przy wydaniu dokumentu przytomnymi [k. 106] byli, treść onegoż sami czytali, po złożeniu ich świadectw dłużnik winien się odwozić, że dług ten spłacił lub wcale niewinien. Gdyby zaś świadectwa obydwu niedostatecznymi od sądu uznane były, dłużnik pierwszy jest do odprzysiężenia się, a wierzyciel wtenczas tylko do przysięgi przypuszczony być może, gdy większa część²⁰⁷ świadków żadnej ekscypji niepodległych, za nim będzie.
- § 622. Długi za dokumentami ręcznymi mogą być na osobie, majątku ruchomym i nieruchomym dłużnika poszukiwane. Ale na majątku nieruchomym tylko wtenczas, gdy pierwszych wierzycieli w księdze hipotecznej przyznanych lub zaprotestowanych nie masz. Inaczej wierzyciel za długiem ręcznym tyle tylko z majątku nieruchomego dłużnika satysfakcji oczekiwać może, ile po zaspokojeniu hipotekowanych lub zaprotestowanych wierzycieli funduszu zostanie²⁰⁸. [k. 106v]
- § 623. Dług w księdze hipotecznej od dłużnika przyznany wyraźnie na jakich dobrach lub zaprotestowany, wtenczas tylko zupełnej satysfakcji z tych dóbr być pewnym może, gdy poprzedzających pierwszych do niego długów na całych ze dobrach zapisanych nie masz i gdy dobra są w stosownej do długu wartości. Wierzyciel jednak na majątku nieruchomym dłużnika umieścić się niemogący, ma prawo poszukiwać swojej należitości na dłużnika wszelkich innych dobrach, kiedykolwiek znaleźć się lub później nabyć się albo spaść jakimkolwiek sposobem mogących, a nawet i na osobie, gdyby mu zdradliwego bankructwa dowiódł.
- § 624. Od sum pożyczonych procenta wyższe nad siedmiu od sta być nie mają nikomu przysądzone²⁰⁹.
- § 625. Gdyby po śmierci dłużnika [k. 107] sukcesorowie żądali od wierzyciela przysięgi na to, iż rzeczony dług dokumentem wyrażony onemu się w całości należy i nic na niego nie odebrał, wierzyciel przysięgający ma prawo zyskiwać w sądzie przysądzenie kapitału i²¹⁰ procentów od sumy zaległych.
- § 626. Procenta tak długo rachowane być mają jak długo o sam kapitał dopominać się wolno, podług tytułu II § 329 i 330 nie zważając, chociażby sumę kapitalną znacznie przewyższały.
- § 627. Dłużnik do zapłacenia kapitału z procentem, ostatecznym wyrokiem osądzony, gdy ani kapitału, ani procentu nie płaci, nieopłacony procent w kapitał się obraca i od niego procenta rachować się mają.

- § 628. Dłużnik nie będący w stanie opłacenia wszystkich wierzycieli, gdy dowie, iż upadek jego majątku [k. 107v] nie przez marnotrawstwo, zdradę i nierząd, ale przez przypadki nadzwyczajne zdarzony został, gdy cały majątek ruchomy jako i nieruchomy na zadość uczynienie wierzycielom oddając odprzysięże się, że nic z onego ani przez siebie, ani przez inne osoby nie utaił, osobą swoją nie jest w odpowiedzi. Co nie służy marnotrawcy, nierządnemu i zdrażliwemu bankrutowi, gdyż ci nawet z osób swoich są odpowiedniami.
- § 629. Pożyczka i dług znosi się z wróceniem rzeczy pożyczonej lub zapłatą wyrównującą, czyli rzecz pożyczona jest tożsama, czyli jej podobna tak równej wartości, że pożyczający nic temu zarzucić nie może, że dosyć uczynienie jest zupełne. I tak jeżeli kto pożyczył złotem lub monetą sumę rachując na sztuki, ma prawo dopominać się oddania tyleż sztuk [k. 108] gdy te są jeszcze w kursie. Gdyby zaś już w kursie nie były względnie należy na walor wewnętrzny metalu wtenczas, gdy pożyczka robiona była i wypłacić pieniędzmi w czasie wypłaty kurs mającemi w takiej ilości, aby wewnętrzny kurs terazniejszych pieniędzy tamtym odpowiadał²¹¹.
- § 630. Jakim kto sposobem pożyczkę, czyli dług zaciągał, takimże i wypłatę czynić ma. Jeżeli bez świadków i dokumentu pożyczał i kwitu na piśmie, zwrócić pożyczkę może. Ale na którą pożyczkę zaszedł oblig na piśmie lub przyznanie w hipotece. Na ręczny oblig ręczny kwit i z świadkami, choć inszemi, jeżeli przy obligu zapisani byli na hipoteczne przyznanie hipoteczny kwit z zezwoleniem na wymazanie długu być powinien²¹². [k. 108v]
- § 631. Każdy wypłacający dług lub zwracający pożyczkę ma mieć bacność, aby temu uiszczał się, który z osoby swojej nie podpada żadnej wątpliwości, że do odebrania rzeczy lub sumy w przedmiocie będącej ma prawo, bo jeśliby odbierający nie był dostatecznie autoryzowanym, prawdziwy właściciel ma prawo od pierwsiastkowego dłużnika dopominać się zapłaty, w czym i sądy w dozorze swoim akta hipoteczne mające szczególniejszą pilność mieć powinny.
- § 632. Gdy kilku rzecz jedną pożyczą, ręcząc jeden za drugiego, wierzyciel może cały dług od wszystkich lub od jednego z nich któregokolwiek poszukiwać. Wypłacający jeden z dłużników, gdy dokument pożyczki dowodzący i zlewek prawa²¹³ uzyska, u współdłużnika dochodzić może reszty, odtrąciwszy część [k. 109] na niego pomiędzy innymi przypadającą, chybaby współdłużnicy inną względem tego między sobą mieli umowę.
- § 633. Gdyby wierzyciel odebrać wzbraniał się pożyczonego długu, zapozwany do sądu przyzwocie nawet zaocznie będzie miał sobie pożyczkę złożoną i dłużnik dekret kwitujący go uzyska, nie będąc obowiązany do opłaty procentu od daty położenia pozwu.

- § 634. Długi małoletnim nie mającym lat 21 pożyczane, wtenczas tylko poszukiwać można, gdy pożyczający dowiedzie, że na pożytek małoletniego obrócone zostały.
- § 635. Że długi nikt za nikogo płacić nie jest obowiązany, przeto ani rodzice za dzieci, ani mąż za żonę lub inny sobie podległej osoby długi bez jego podpisu zaciągnięte, nie odpowiada.
- § 636. O długi z grów pochodzące nikt [k. 109v] do zapłacenia sądownie pociąganym być nie może²¹⁴.
- § 637. Osoby stanu szlacheckiego długów na weksel zaciągać ani takie wekslowym prawem dochodzonymi być nie mogą, ale są jako proste długi osobiste.
- § 638. Wszelkie długi za wskazem ostatecznego dekretu niezaspokojone, gdy sprzedażą ruchomości nad gospodarską potrzebę dłużnika zbywających albo sekwestrem jego dochodów, więcej dającemu wypuszczonych uspokojone być nie mogą, czyli gdy liczba jego długów $\frac{3}{4}$ wartości majątku nieruchomego przechodzi, na zadosyć uczynienie tym długom dobra wszelkie ruchome i nieruchome dłużnika mają być przez publiczną licytację więcej dającemu sprzedane²¹⁵.
- § 639. Do sprzedaży dóbr [k. 110] nieruchomości przeznaczają się terminów trzy na każdy po trzy miesiące po sobie następujące rachując.
- § 640. Dobra nieruchome na satysfakcję długów licytacji poddane, wtenczas tylko w posesji dłużnika, aż do ostatniej sprzedaży zostawać mogą, gdy ten w opłaceniu procentów był regularny i na dalszą opłatę procentów dostatecznie okaże bezpieczeństwo. Inaczej zaś w sekwestr sądowy mają być wzięte i w trzechmiesięcznym²¹⁶ terminie więcej dającemu zadzierżawione.
- § 641. Od długu hipotecznie zapisanego, gdyby dłużnik należących procentów nie opłacił, wierzyciel za podaną prośbą do sądu pod dozorem swoim akta hipoteczne mającego zyskuje nakazanie egzekucji, a dłużnik niczym [k. 110v] się innym przeciw temu bronić nie może, jak złożeniem kwitu na opłacony ten procent, za który egzekucja wskazana.

TYTUŁ XVII

O zlewkach prawa, pojednaniach i porękach.

- § 642. Jeżeli zlewek prawa czyniony będzie w tym sposobie, iż ten na którego się te prawo zlewa zrobi swoje oświadczenie, że ten zlewek przyjmuje, taki jest nie mogący być cofnionym, chyba że wzajemnym stron zezwoleniem, a jeżeli

- przy czynieniu zlewka prawa strona druga nie oświadczyła swej woli, czyli go przyjmuje lub nie, później wolno jej jakie chcąc oświadczenie czynić. Wszedłszy jednak w używanie zlanego prawa, już się uważa za przyjmujący zlewek. [k. 111]
- § 643. Zlewek prawa swojego na drugiego czyniący, nie może więcej prawa nadać jak tyle, ile go sam miał, ani nabywający zlewka cudzym prawem dawniejszym przesądu czynić nie może.
- § 644. Sukcesje jeszcze nie spadłe ustępowane być nie mogą, ani takie pretensje które na wątpliwych dokumentach się zasadzają albo przysięg lub rozwiązania kwestii o ich ważności lub nie podlegają. Takich pretensji sami właściciele dochodzić mają, a dopiero ewinkowanych ustępować mają. Obligi zaś proste – bądź ręczne, bądź hipoteczne – ustępować można.
- § 645. Wszelkie sprzeczki cywilne, ugodą dobrowolnie zawartą pojednane być mogą. Ugoda taka, gdy w niej zachodził wprzód proces do sądu [k. 111v] przyzwoitego przez strony w proces wchodzące podana, a gdzie potrzeba i w księgach hipotecznych przyznana być powinna. Taka ugoda, czyli przez same strony, czyli przez pełnomocników prawnych wyraźnie do tego umówionych zawarta, nigdy wzruszona być nie może. A sądu podobną ugodę przyjmującego ma być obowiązkiem, aby wpisaniu takiej ugody żadnej obojętności i żadnego sprzeciwienia prawu nie zachodziło²¹⁷.
- § 646. Ręczący za czynność drugiego, gdy pierwszy obowiązany czynności przyrzeczonej nie dopełni i z majątku swojego nie jest odpowiednim za szkodę i stratę stąd wynikającą odpowiada ręczonym swoim majątkiem, zastąpić musi tego za którego ręczył. A sam na majątku [k. 112] ręczonego należytości swojej poszukiwać może.
- § 647. Gdy jest kilku poręczników wszyscy razem pociągani być mają, chybaby się obowiązali, że nawet każdy z nich osobno odpowiadać ma.
- § 648. Rękojmie słowne żadne nie idą.
- § 649. Rękojmie zaś na piśmie z dóbr nieruchomości wtenczas dochodzone być mają, gdy im prawa zhipotekowane nie są na przeszkodzie lub gdy oneż są w hipotece przyznane, inaczej uważają się prawnie równe z długami niehipotecznymi do ruchomości i osoby poręczyciela ściągającymi się.
- § 650. Ktoby w zaręczeniach wolnych taką zapisał zaręczkę, iż bez dochodzenia prawnego należytości od pryncypalnego dłużnika sam się obowiązał wyraźnie satysfakcją na terminie uczynić, taki bez odwołania się do zaręczonego [k. 112v] ma swoim majątkiem jako dłużnik wierzycielowi odpowiadać i do satysfakcji przymuszonym będzie z wolnością poszukiwania swojej należytości na zaręczonym²¹⁸.

TYTUŁ XVIII**O wynadgrozzeniu wzajemnych pretensji.**

- § 651. Kompensować pretensje wierzyciela wzajemną do niego pretensją nie można, tylko wtenczas, gdy obydwie wzajemne pretensje są jednejże pewności, jednegoż gatunku i w równym czasie do dopełnienia przypadające. Stąd też pochodzi, że pretensja ostatecznie przysądzoną lub sądownie przyznaną potrącać się nie może, pretensją nieprzysądzoną i nieprzyznaną.
- § 652. Tylko tym co ktoś dla siebie od drugiego żądać jest mocen, może z tego co temu drugiemu sam jest winien, kompensacją czynić. [k. 113]
- § 653. W pretensjach ze zlewków praw pochodzących dłużnik wzajemną swoją ważną pretensją do pierwszego właściciela mianą wtenczas tylko kompensować może, gdy ta wzajemna pretensja już egzystowała przed uczynieniem zlewkowi prawa na nowego wierzyciela.
- § 654. W konkursach kompensacja nie ma miejsca w przypadkach, gdy kto będąc wspólnemu dłużnikowi winien dług jaki, a po otwarciu dopuści konkursu, z czynności z nim zawartej formuje wzajemną pretensją lub zlewkowi prawa od innego wierzyciela²¹⁹.
- § 655. Przyjaciel może kompensować wierzycielowi tak dłużnika, jako i swoje ważne wzajemne pretensje. Ale poręczony dłużnik nie może tym kompensować, co wierzyciel poręczycielom jest winien.
- § 656. Gdy kto trzeciego imieniem pretensji dochodzi, nie jak zlewkowy właściciel [k. 113v], nie można kompensować wzajemnie mianami do dochodzącego pretensjami, lecz tylko pretensjami ważnymi do tego w czyim imieniu dochodzenie czyni się.
- § 657. Należąca się zapłata w pieniądzach kompensowana być nie może należącymi się wzajemnymi czynnościami lub dostarczeniami w naturze dopełnić się²²⁰ mianami, chyba że dobrą wolą i ugodą.
- § 658. Pretensje pod warunkami pewnymi jeszcze nie dopełnionemi należące się, nie mogą być potrącane za pretensje bez żadnych warunków należne.
- § 659. Obowiązany na żywność dawać pieniądze nie może tego obowiązku inną pretensją kompensować, chybaby dowiódł, że ta pretensja pochodzi z wyłożonych na wyżywienie kosztów, byle te koszta na ostatni termin [k. 114] dopłacenia przypadający i następujący po nim rachowane nie były²²¹.
- § 660. Stąd, iż ktoś mając wzajemną pretensją dług swój wypłacił, domniemań czynić nie można, że jego wzajemna pretensja jest pieniężną, gdy jej nieważność inszemi dowodami okazaną nie będzie.

- § 661. Gdy w czasie zaskarżenia o jaką pretensję, wzajemna pretensja ma preskrypcją przeciw sobie, jeszcze nią kompensować można, gdy dowiedzionym będzie, że w terminie do opłaty pierwszej przypadającym na drugą preskrypcję nie zachodziła.

TYTUŁ XIX O służebnościach²²².

- § 662. Gdy komu w cudzej własności lub od obcej osoby służy jakie prawo [k. 114v] do używania z nadań lub posiadania pewnego dawnością utwierdzonego, nazywa się służebność (*servitus*).
- § 663. Takimi są na przykład: prawo wolnego wrębu w cudzych lasach, połowu ryb w cudzych jeziorach, koszenie łąk lub pastwiska, używanie barci pszczół, wolnego przechodu, przejazdu, przepędzenia trzód, dawania ścieku wodzie, używanie wody na napój itd.²²³
- § 664. Oprócz nadań wyraźnych, jeżeli kto czynność jaką pełni uważając ją za swoją powinność albo używania jakiej wygody drugiemu dozwala bez żadnej sprzeczkki przez lat 10, a nie zaszły w tym ani gwałt, ani zdrada, ani omyłka, ani na czas uproszenie już nadal takie prawo jest i bezsprzecznie służyć ma.
- § 665. Gdy kto do własnego lasu przez cudzy pędzi wieprze na żołędź, pan sąsiedzkiego lasu o tym uwiadomiony ma w swoim lesie na 30 łokci z jednej [k. 115] i drugiej strony żołędzie wypaść lub zabrać, czego gdyby nie uczynił, do pędzącego pretensji mieć nie może o spalenie jego żołędzi w tej rozległości²²⁴.
- § 666. Kto ma barcie swe albo jeziora, albo sianożęci, przy sianożęciach łącznie w cudzej puszczy, tedy mu ku jeziorowi z niewodem jechać wolno, a psów ma nie brać ani rohatyn, ani żadnej strzelby czym by miał zwierzowi szkodę uczynić.
- § 667. Kto ma sianożęcie w czyjej puszczy, ten ma sianożęci swych starych używać, a nowych nie przybawiać, a jeśliby stare sianożęci zarosły, ten może ich sobie podług dawnych granic roztrzebić²²⁵.
- § 668. Bartnicy ku barciom idący nie mają z sobą jak tylko siekierę i pieszninę²²⁶ brać, czym barcie robią. A ku sianożęciom tylko iść z siekierami, czym zarośle roztrzebić, a z kosą czym je kosić. [k. 115v]
- § 669. Mającemu jeziora w cudzej puszczy, wolno drew urąbać w zimie do łązni, przy włóczeniu jezior i koryt na ryby udziałać.
- § 670. Mającym sianożęci, wolno urąbać drzewa tyle, ile na stertę albo na bróg, albo na odrynę, uczynić, albo ogrodzić.

- § 671. Bartnikom wolno tyle na łubia łyk udrzeć, ile na sobie nieść może, a gdy się drzewo bartne wywróci, wolno im ul z barcią choćby bez pszczół wypuścić i wywieść, wierzchowe i korzenie zostawiwszy panu puszczy²²⁷.
- § 672. Posiadanie jezior, barci lub sianożęci w puszczy nie nadaje prawa do całej puszczy, gdy jest cudza, równie jak właściciel puszczy nie ma prawa do jezior, barci i sianożęci komu innemu nadanych i prawnym posiadaniem utwierdzonych. A gdy kto puszcze [k. 116] swoją roztrzebić chce, nie ma bowiem i drzewu bartnemu żadnej szkody czynić.
- § 673. Kto cudze drzewo bartne na swoim polu ma, nie ma go tak blisko oborywać, iżby od sochy ostrzem drzewa dosięgał, jako też chodzący do swych barci, jezior, sianożęci w zbożu cudzym żadnej szkody czynić nie mają.
- § 674. Na gościńcach wóz próżny ma ustępować wozowi nałożonemu, pieszy jezdnemu, jezdny wozowi. A czasu zimy, gdy śnieg bywa wielki, mają spotkawszy się drogą po połowie dzielić, a jeden drugiego nie spychać.
- § 675. Gdy do ułatwienia ścieku wodniczej spadu wody położony właściciel nie był obowiązany, a ten ściek wód obydwóm by właścicielom był pożytecznym, za rozmiarkowaniem sądowym w proporcją pożytków [k. 116v] do kosztów zrobienia i utrzymania tego ścieku wód obydwu się przyłożyć powinni.
- § 676. Jeśliby zaś niżej spadu położony właściciel nie miał żadnego stąd pożytku, bronić jednak nie może wyżej położonemu zrobić ścieku przez swój grunt kosztem żądającego, gdy prócz tego ilość gruntu jego na ułatwienie ścieku zabrana stosownie do prawdziwej jej wartości zapłacona mu będzie.
- § 677. W obydwu przypadkach wyżej położonych względ mieć na to należy, aby niżej położony właściciel przez te sprowadzenie uszczerbku żadnego nie poniósł, ale wszelką szkodę miał sobie nadgrozoną.

T Y T U Ł X X

O z a s t a w a c h f a n t ó w. [K. 117]

- § 678. Biorący sumę, gdy swemu wierzycielowi odda w zastaw fant jaki, czyli mobilia, dla większego sumy pożyczonej bezpieczeństwa, wierzyciel około rzeczy w zastawie mianej, jak około własnej mieć zupełne powinien staranie. Inaczej za wszelką szkodę z jego przyczyny i niedopilnowania wynikłą, zastawiającemu odpowiedzieć powinien.
- § 679. Gdyby zaś fant zastawny przez przypadek nieszczęśliwy lub wojnę krajową został uszkodzony albo też wcale zginął naówczas, gdy posesor fantu poprzy-

się ze dwiema świadkami, jako nie był przyczyną takowej dla zastawiającego wynikłej szkody, od nadgrodzienia jej uwolniony przez sąd zostanie.

- § 680. Wierzyciel niemający zastawionego sobie fantu by go używał, ale tylko aby go dla bezpieczeństwa sumy swojej, [k. 117v] aż do jej wypłacenia konserwował, tedy pomimo takiej umowy używający posesor fantu, w dwójnasób uszkodzenie w nim jakie z taksy lub probacji pokaże się, nadgrodzić będzie powinien.
- § 681. Dłużnik jeżeli na terminie w karcie przyrzeczonej sumy zastawnikowi nie powróci, zastawnik fanty u siebie złożone i rejestrem spisane, tudzież przez przysięgłych taksatorów otaksowane, w sądzie debitora przyzwoitym ma prezentować, za którą prezentą i przypozwaniem dłużnika sąd w gazety krajowe te wszystkie rzeczy wyraźnie poda i dzień aukcji takowych rzeczy 30 od ich nastąpiszkiej prezentacji rachując wyznaczy, o czym i po ambonach przynajmniej dwóch poblizszych ogłosić każe²²⁸.
- § 682. Na zbliżonym terminie sposobem o aukcjach przepisany [k. 118] przy przytomności jednego z sędziów tyle się z pomienionych fantów więcej dającymu nawet naocznie zastawiającego sprzeda, aby wierzyciel kapitał i prowizję swoją odebrał i prawne ekspensa były mu powrócone.
- § 683. A jeżeli się co z rzeczy jeszcze pozostało lub też z pieniędzy, te zapieczetowane w swym depozycie sąd złoży i o tym właściciela uwiadomi.
- § 684. Jeżeliby fant ten sumie należącey nie wydosarczał względem reszty dochodzenia kredytorowi zostanie prawo.
- § 685. A gdyby sprzedaż przy aukcji nastąpić nie mogła, posesor, gdy zechce podług taksy w proporcji kapitału, prowizji i ekspensy, stanie się właścicielem na zawsze fantu.
- § 686. Względem którego sprzedania fantów przy zachowaniu przepisanych solenności lub przyznaniu własności [k. 118v] onych, jeżeli nie będą mogły być sprzedane, dłużnik żadnej od sądu i do strony mieć nie będzie pretensji, luboby tej aukcji przytomnym nie był. Sąd tylko obowiązany będzie wrócić mu jego kartę, którą wierzyciel za odebraną satysfakcją w sądzie złożyć powinien i wszelkie jeżeli będą resztujące mobilia lub sumy za nie zastające mu wyliczyć.

TYTUŁ XXI O depozycie.

- § 687. Biorący dobrowolnie rzecz drugiego do siebie w depozyt powinien ją sam albo jego sukcesorowie w całości każdego czasu właścicielowi, gdy żądać będzie albo jego sukcesorom bez wymagania zapłaty zwrócić.

- § 688. Gdyby depozytu złożonego inny kto oświadczył się panem, [k. 119] natomiast depozytariusz nie powinien żadnemu z nich depozytu wydawać, aż za dekretem temu, komu sąd przysądzi.
- § 689. Jeżeli rzecz w depozyt dana, przyniosła w czasie takiego składu zysk jaki, depozytariuszowi, więc i z wszelkim zyskiem (jeżeli innej umowy nie było²²⁹) wrócona właścicielowi być powinna.
- § 690. Jeżeli w depozyt odbierającemu nie są specyfikowane rzeczy, ale te tylko ogółem w jakim zamknięciu oddane, taki depozytariusz nie jest obowiązany tylko też same zamknięcie nienaruszone oddać, lecz jeżeli specyfikowane rzeczy odebrał i na to się podpisał, za każdą odpowiedzieć w szczególności powinien²³⁰.
- § 691. Odpowiedzie zaś depozytariusz za wszelkie w depozycie [k. 119v] uszkodzenia powinien wtenczas tylko, gdy z przyczyn jego niedozoru i zaniedbania, to jest z jawnej winy, strata zachodzić będzie.
- § 692. Za utracony zaś depozyt lub szkodę w nim jaką przez przypadek losowy depozytariusz odpowiedzieć nie powinien.
- § 693. W sprawach konkursowych depozyta cudze nie debitora własne do masy łączone być nie powinny, lecz właścnikom wydane być mają, a w przypadku utracenia depozytu przed wszystkimi kredytorami zapłaconemi z masy być powinny²³¹.
- § 694. Depozyta podlegać nie mają żadnej preskrypcji i zawsze, wszelako przez dowód jaśnie dochodzone być mają.
- § 695. Jednakże w przypadku [k. 120], gdyby sukcesor depozytariusza nie wiedział, że w sukcesji jaki się depozyt znajduje, a doponujący po śmierci depozytariusza przez lat trzy o depozyt się nie upominał, później dopominać się nie może.
- § 696. Gdyby depozytariusz rzecz w depozyt wziętą komu zastawił lub sprzedał, właściciel bez zwrócenia sumy danej rzeczy tej dochodzić może, a repetycja takiemu depozytu posesorowi do poprzedzającego zostaje.

TYTUŁ XXII

O dziesięcinach²³².

- § 697. Dziesięciny, to jest dziesiąty snop z urodzaju pól, kościołom nadane i przez oneż w używaniu miane. Gdzie są w naturze odbieranymi, a właściciel gruntu zamiany onych [k. 120v] nie żąda, tak nadal zostać mają.

- § 698. Gdzie zaś kompozyty, czyli układy względem zamiany dziesięciny snopowej na ziarnową lub pieniężną pozachodziły, nad te układy nikt więcej żądać nie może.
- § 699. Właściciel gruntu chcący zrobić zamianę snopowej na ziarnową lub pieniężną²³³, w każdym razie ma prawo żądać od biskupa przydania dwu kanoników, a gdyby biskup odmówił od rządu dwu komisarzy w prowincji osiadłych dla zrobienia tej zamiany²³⁴. [k. 121]

CZĘŚĆ III

TYTUŁ I

O czynnościach prawu przeciwnych,
o wynikających z nich nadgradach, szkód
oraz karach cywilnych i kryminalnych.

Ogólny przepis.

- § 700. Z czynności niedozwolonych prawem wynikają dla czyniącego obowiązki, ale nienależności żadne.
- § 701. A między współnikami przeciwnej prawu czynności, nie mają miejsca ani obowiązki ani należności.
- § 702. Nikt czynnościami swoimi lub przedsięwziętymi dziełami, krzywdy drugiemu lub publiczności sprawiać nie powinien i takie sądownie zakazane mi [k. 121v] być mogą, stosownie do przepisów policji krajowej.
- § 703. Krzywdą nazywa się każde uszkodzenie publiczności lub osoby w składzie ciała, w należnościach, wolności, czci i majątku.
- § 704. Aby czynności prawu przeciwne pociągały za sobą nadgradę szkody wyrządzonej, kary cywilne lub kryminalne, potrzeba aby w dopełnieniu ich nie było braku woli; a brak woli jest nie tylko w zdarzeniach wyraźnie losowanych, ale jeszcze i tam gdzie nieudolność wieku, rozumu, i pomieszanie onegoż zachodzi.
- § 705. Przeto dziecko do lat siedmiu, pomieszanych zmysłów lub gwałtem przymuszony człowiek nie mogą być uważani za czyniących podług woli i rozsądku swojego²³⁵.
- § 706. Małoletni od lat siedmiu do szesnastu już może podpadać karom, chociaż mniej surowym, jeżeli rozsądek i złość niewinności jego okazuje się – zaś od lat szesnastu [k. 122] wyżej równym z dorosłymi podpada karom²³⁶.

- § 707. Niedostatek woli lub brak rozsądku, w który się przestępca sam dobrowolnie wprawił, jako np. przez pijaństwo, nie uwalnia go od kary. Nikomu nie służy wymówka przymusu dopełnienia zbrodni głównej, aby był wolnym od kary, może służyć jednak do zmniejszenia surowości onej. Lecz w przypadkach kary cywilne i nadgrodenia szkody tylko za sobą pociągających, zostawiający pod władzą, gdy dowiodą, że z rozkazu tejsze władzy czynność jaką prawu przeciwną popełnili, nie oni lecz rozkazujący są w odpowiedzi²³⁷.
- § 708. Wyjątkiem od przepisu § powyższego [707] są przypadki następujące. Osoby pod władzą obcą zostające, gdyby nie z rozkazu osoby władającej, lecz tylko za jej pobłażaniem, czynności prawem zakazanych dopełniali, nie mogą się wymawiać, iż pod obcą władzą zostają, ale równie za sobą władzę mającą [k. 122v] karani będą, gdy osobie władzę mającej dowiedziona będzie wiadomość o czynności, który by mogła wzbronić nie dając swojego pobłażania. Gdy zaś osoba władzę mająca dowiedzie, iż²³⁸ o czynności zakazanej żadnej wiadomości nie miała, od kary wolna.
- § 709. Tam zaś, gdzie ani za rozkazem władzącej osoby, ani pod jego okiem czynność jaka, zostającego pod władzą, będzie prawu przeciwną, nadgroda szkody i kara przez samego przestępnego ponoszona być powinna.
- § 710. Głód, niedostatek, nie może być wymówką przymusu uwalniającą przestępcę od kary ale powinien być sądowi pobudką do umiarkowania surowości kary prawem przepisanej.
- § 711. Ogólnym przeto ma być prawidłem, że czynności prawu przeciwne przypadkowe, jak np. murarz z rusztowania spadający przypadkiem spadłszy onegoż zabił ani nadgrody, ani [k. 123] kary żadnej za sobą nie pociągają. Czynności poniewolne, jedne są zupełnie uwalniające od kary, inne zasługują na zmniejszenie onejsze. A zaś czynności dobrowolne, nie tylko że całą nadgrodcę szkód za sobą pociągają, ale jeszcze i kary osobne w całości swojej na przestępców sprowadzają.
- § 712. Kary dobrowolnie przestępnych zwiększają się, gdy zdradliwe zamiary są jawne, gdy z zimną krwią zbrodnie popełniają mając przeciąg czasu do umiarkowania pierwiastkowych namiętności zapędów.
- § 713. Nie same tylko rzeczywiste dopełnienie uczynku stanowi występki, ale nawet samo usiłowanie jest występkiem, skoro kto złą myśl rozpoczął czynność do rzeczywistego wykonania zbrodni prowadzącą, a tej dopełnienie bądź z własnej jego niemocy, bądź z wydarzonych postronnych przeszkód, bądź z przypadku tylko nieuskuteczniło się. Za sam jednak szkodliwy lub zbrodniczy zamiar, czyli myśl do której czynność żadna nie przyłączyła się nikt karanym być nie może. [k. 123v]

- § 714. Krzywda stąd wynikająca, że ktoś należności sobie z prawa służącej z przyzwyczajeniem ograniczeniem używał nie obowiązuje do nadgrody.
- § 715. Jeżeli jednak pomiędzy różnymi sposobami używania swojej należności, mogąc obrać sposób niekrzywdzący nikogo, ktoś użył umyślnie sposobu pokrzywdzającego, wtenczas do nadgrodzienia szkody jest obowiązany.
- § 716. Dający zlecenie do czynności prawem dozwolonej, nie jest w odpowiedzi za szkodę, przez mającego zlecenie przy tej czynności zdziałaną.
- § 717. Jeżeli zaś dający zlecenie w obraniu pełnomocnika grubą omyłkę popełnił, niezdatnego wybierając gdy się zdatniejsi znajdowali, odpowiada dający zlecenie tyle za szkodę, ile ona z majątku pełnomocnika nadgrodzoną być nie może.
- § 718. W czynnościach zaś prawem niedozwolonych, za wszelką szkodę [k. 124] wynikłą – tak dający jako i wykonujący zlecenie – jeden za drugiego odpowiada, chociażby pełnomocnik granice swego zlecenia przestąpił.
- § 719. Wszelkie przestępstwa praw, nadgrody i kary za sobą pociągające powinny być w przeciągu pewnego czasu dochodzonemi, inaczej za przemilczane uważają się. I tak o krzywdy i gwałty pospolite we trzy lata prawem niedochodzone, później już dochodzić nie można. O kryminalny zaś w rok i sześć niedziel nie śledzone, później nie kryminalnym ale ordynaryjnym sposobem dochodzić można. Przemilczany zaś kryminal przez lat 10 względem osoby w kraju zamieszkałej, na zawsze umorzonym się stanie²³⁹.

TYTUŁ II

O głównych przestępcach i ich współnikach.

- § 720. Kto pierwszą jest przyczyną dopełnionego [k. 124v] przestępstwa, kto do niej wykonania dodaje umyślnie materiałów, bez których by przestępstwo skutecznym być nie mogło lub ułatwia przeszkody złe skutki czynności zajmować mogące, dopieroz tę czynność osobiście na czele innych dopełniający, uważa się za głównego przestępcę, a w sprawach kryminalnych za herszta.
- § 721. Wspólnikami głównych przestępców, hersztów są nie tylko którzy czynnie dopełnienia przestępstwa przykładają się, ale i ci którzy po popełnionym przestępstwie dopomagają do tajenia przestępstwa lub osoby onez dopełniającej.
- § 722. Prawidłem ogólnym jest, że wszyscy przestępstwo dopełniający równemu ukaraniu podlegają z tą różnicą, że komu będzie dowiedziono przywodenie innych do przestępstwa, surowszym od innych karom podlegać ma.

- § 723. Kto sądem przekonanego kryminalistę, gwałtownie od dopełnienia wyroku broni, staje się onegoż współnikiem [k. 125] i równym karom podpada. Niegwałtownym zaś sposobem dający osądzonemu schronienie, przez półkarze na kryminalistę opisanej podpada.
- § 724. W czym uwadze sądowej zostawuje się pomniejszenie lub powiększenie tej kary za przechowywanie, stosownie od większego przestępstwa i do okoliczności w jakich się przechowywujący znajdował, to jest czyli on to czynił z przypadku lub z obrania się nałogu przechowywania złoczyńców.
- § 725. Kryminalista od dnia zarzuconemu onemuż kryminału, w żadne kontrakty i zobowiązanie cywilne wchodzić ważne nie może, póki uniewinnionym nie zostanie lub kary nie dopełni.

TYTUŁ III

O czynnościach przeciw prawu cywilnych, nadgodę szkód i kary za sobą pociągających.

- § 726. Współwłaściciel lub ograniczone prawo mający, gdyby przedsiębrał jakie dzieła współwłaścicielowi, czyli komu drugiemu równe albo lepsze prawo mającemu uszczerbek [k.125v] przynoszące, może mieć wyrokiem sądowym wzbronione dopełnienie takiego dzieła przedsięwziętego. I tak np. właściciel lasu, do którego kto inny ma wrąb wolny, czyli właściciel rzeczy służebnością jaką obciążonych, nie może nic takiego przedsiębrać przez co by użytek drugiemu prawo mającemu upadał. Podobnie współposiadacz wsi lub miasta w jednych graniach zawartego, nie może stawiać nowych karczem, młynów, przez które by współsąsiad na dochodach swoich był uszkodzony, chyba by to sobie wyraźnie działem zawarowane mieli²⁴⁰.
- § 727. Stawiający nowy młyn lub groblę sypiący, które by sąsiadowi za granicą tej wsi nawet mieszkającemu zalewała grunta użyteczne, przez wyrok sądowy może być od tego wstrzymanym.
- § 728. Puszczający trzodę swoją bez pasterza na wspólne pastwiska, wtenczas tylko, gdy zmarzła ziemia zrobienia szkody nie dopuści, wolny jest od przewinienia.
- § 729. W innym zaś czasie, nie tylko na gruncie za granicą wsi lub miasta położonym ale i między granicą robiący sąsiadom szkodę, przez puszczenie samopas trzód, oprócz nadgodry szkody wyrządzonej, karę policyjną za niechowanie pasterza w proporcją swego majątku ponosić ma²⁴¹. Tam zaś gdzie szkoda od trzody pod pasterzem [k. 126] będącej uczyniona zostanie, właściciel nie będzie winnym ale tylko pasterz do nadgodrodzenia szkody obowiązany²⁴².

- § 730. Mający zwierzęta szkodę, kalectwo, komu przynieść mogące, winien je w zamknięciu lub na uwięzi trzymać albo zawieszeniem dzwonka na zwierzu szkodliwym dawać przestrożę, iżby się nikt do niego nie zbliżał. Gdy więc nie z winy właściciela przez wywarte w zamknięciu zwierzę lub nieostrożnie podsuwający się uszkodzonym kto będzie, nie jest właściciel w odpowiedzi, inaczej zaś szkodę i koszta zdarzone ponosi.
- § 731. Polujący na cudzym gruncie karze 150 rubli na rzecz właściciela gruntu podpada²⁴³.
- § 732. Przyjmujący sługę bez zaświadczenia od przeszłego pana, ilość rocznych zasług takiego sługi przeszłemu jego panu za karę zapłacić, sługę do służenia zwrócić ma, jeśli służby nie skończył²⁴⁴. Za przyjęcie zaś bezpaszportnego człowieka zapłaci rubli 50 do powszechnej opieki²⁴⁵.
- § 733. Mający pod dozorem swoim [k. 126v] rzecz cudzą, za szkodę wyniknącą mogącą odpowiada dopóty dopóki taż rzecz w jego dozorze zostaje, a jeszcze pod dozór kogo obcego nieprzeszła: np. pasterz jakiej osady odpowiada za całość trzody póki jest na pastwisku, gdy zaś dowiedzie, że ją do wsi w całości przygnał, a we wsi już sami gospodarze dozierać onej podjęli się, za szkodę we wsi wyniknącą mogącą nie odpowiada.
- § 734. Każda szkoda do nadgodzenia szacować się winna podług średniej wartości rzeczy, w miejscu gdzie się stała, zwyczajnej. Gdy się strony na wartość rzeczy nie zgodzą, znający się na tym urzędowni lub do tego przypadku przysięgli taksatorowie, czyli świadkowie oszacują, na koszt strony przy niesprawiedliwym szacunku upierający się.
- § 735. Szkoda z losowego przypadku zdarzona, od samegoż uszkodzonego ponoszona, a szkoda z niedbalstwa i [k. 127] nieostrożności tak jednej jako i drugiej strony wynikła na wół przez nich nadgodzona będzie. Szkoda zaś z grubego niedbalstwa lub winy jednej tylko strony zdarzona, przez tę winną stronę całkowicie wynadgodzona być ma.
- § 736. Tam zaś, gdzieby wyrządzona szkoda z zamiaru złośliwego, z podstępu, zdrady, pochodziła, nie tylko, że wielości uszkodzonemu ma być nadgodzona podług najwyższego szacunku rzeczy uszkodzonej, lecz jeszcze za kare uszkodzonej rzeczy, wartość w czwartej części winny do kasy powszechnej opieki płacić będzie²⁴⁶.
- § 737. Za²⁴⁷ szkodę rachuje się nie tylko nadwężenie lub zepsucie rzeczy jakiej ale i zatamowanie zysku jakiego prawnie komu należeć się mogącego, niemniej przywiedzenie kogo do stanu, iż sposobu życia przyzwoitego utrzymywać nie może.

- § 738. Wyposażenie stanowi sąd w proporcję majątku zwadzającego i wielości jego przewinienia. I tak winien dać czwartą część swojego majątku [k. 127v] na posag uwiedzionej, gdy użył chytrej zdrady na podejście, a szóstą część tylko swojego majątku, gdy z prostej ułomności czynił przyrzeczenia małżeńskie, a dopełnić go nie może²⁴⁸.
- § 739. Gdy jednak podległość osobista lub inne przeszkody do małżeństwa znane były przywiedzionej do brzemienności, wyposażenia od przywodzącego żądać nie może²⁴⁹.
- § 740. Wolny także od wyposażenia przywodzący do brzemienności będzie, jeśli białogłowa nie zaniósłszy przeciw niemu skargi za mąż poszła albo gdy później jawnie nierządne życie prowadzi.
- § 741. Gdzie zaś nie zaszła obietnica małżeństwa, przywodzący do brzemienności ma dać tyle w nadgodzie, ile kosztą położu, chrztu, i rocznego wychowania dziecka wynoszą. A po wykarmieniu od matki dziecka przez rok o dalszym onegoż wychowaniu mieć staranie powinnością ojca będzie. [k. 128]
- § 742. Białogłowy jednak jawnonierządne za pieniądze się najmujące, zamężne lub same mężczyzn zwodzące i tych nawet kosztów § [741]²⁵⁰ poszukiwać nie mogą.
- § 743. Gospodarz odpowiada gościowi za wszystkie krzywdy, które się w jego domu stać mogą, gdyby należał do ich uczynienia, a sam na krzywdę czyniących ma poszukiwanie wolne.
- § 744. Wyrwający drzewa zasadzone prócz nadgrody szkody właścicielowi gruntu, karę rubla bitego za każdą sztukę ponosi. A gdyby nawet te drzewa własne wyrwającego na cudzym gruncie były, a połowa ich właścicielowi gruntu należy.

T Y T U Ł I V

O karach cywilnych za przestępstwa praw.

- § 745. Karami osobistymi cywilnymi [k. 128v] dla osiadłych w kraju osób jest wieża górna, czyli pomieszkanie w gmachu publicznym lub osobnym do tego miejscu wyznaczone, z pewnym okręgiem do przechadzki mu wolnym, w którym ukarany bez straży osadzony codzień być i nocować powinien. Tę karę dla nieosiadłego lub też i osiadłego który by dobrowolnie w czasie oznaczonym powyższej nie dopełnił, zastępuje więzienie bez okucia pod strażą publiczną²⁵¹.

- § 746. Kara osobista cywilna rozciąga się za czynności złośliwe przy wyrządzeniu szkód dowieść się mogące: za obelgi w pismach, słowach, czynnościach, za przestąpienia ustaw publicznych, za pomniejsze niedopełnienia obowiązków urzędowych²⁵².
- § 747. Cokolwiek się publicznie mówi, pisze, drukuje, tym bardziej sędownie wnosi, powinno być zgodne z prawdą, ani uszczypliwych, tym bardziej [k. 129] obelżywych wyrazach. Obelgą zaś nie jest zarzut występku publicznego uczyniony i sędownie dowiedziony²⁵³.
- § 748. Przeciw osobie nie zostającej pod łączego zwierzchnością, użyte słowa pogardę, obelgę, wyrażające sprowadzają na łączego karę czterech niedziel więzy górnej i 50 rubli bitych pieniędzy.
- § 749. Każdą karę pieniężną płaci się w połowie do kasy powszechnej opieki, a w połowie osobie ukrzywdzonej.
- § 750. Wszelki proces niemający żadnych prawnych zasad lub wyraźnie przeciw jasnemu prawu zaczęty i w niczym niedowiedziony, gdyby w dwóch instancjach zgodnie za niesłuszny uznany został, pociąga za sobą karę na powoda i 75 rubli oprócz zwrotu kosztów. Doradca²⁵⁴ zaś sam tylko tej karze podpada, gdy powód znany z prostoty i nieoświecenia swojego, bez doradcy procesu by nie rozpoczął.
- § 751. Doradca trzykroć w osobnych [k. 129v] sprawach o pieniądze dawane rady przekonany, za pieniacza publicznie ogłoszonym zostanie i w żadnym sądzie do podawania skarg cudzych i asystowania stronom przypuszczonym być nie może.
- § 752. Wszelkie niedopełnienie ustaw do porządku policyjnego w kraju dążących, podpada karze za pierwszym razem jednego rubla bitego całkiem do kasy sztrasowej, za drugim dwóch, a trzech rubli za trzecim²⁵⁵. Ktoby zaś po potrójnym opłaceniu się pieniężnym, nie dowiódłszy swojej niemożności dopełnienia rozkazu, lecz tylko z uporu był nieposłusznym, za czwartym razem jednym tygodniem więzy górnej karany będzie, gdy jest szlachcicem lub właścicielem ziemskim, a więzłą zwartą czyli turmą gdy nie jest szlachcicem ani właścicielem ziemskim, ani członkiem giełdy²⁵⁶.
- § 753. Czyniący grabież jaką bez potrzeby, choćby rzeczy własnej gwałtownie lub potrzebną grabież dłużej niż należy zatrzymujący, podpada karze sześciu rubli [k. 130] bitych. Każda bowiem grabież ze szkody właścicielowi zdziałanej uczyniona, służy mu tylko za dowód pomienionej szkody i w przeciągu trzech dni ma być za uwiadomieniem winnego oszacowana, po którym oszacowaniu winy zapłaciwszy szacunek szkody, rzecz zagrabioną odbierze do siebie.

- § 754. Gdyby zaś winny oszacowanej szkody nadgrodzić nie chciał, woźny, czyli burgrabia ze świadkiem z dwóch stron wyprowadzonemi, tę szkodę oszacować ma. A skoro taka jego 10 rubli bitych nie przechodzi, podług jego szacunku ma być zapłacono lub tyle z zagrabionej rzeczy zostawiono ile szkoda uczyniona wyniesie. O zbyteczne oszacowanie zostaje stronom wolna w sądzie przyzwoitym rozprawa. A reszta rzeczy zagrabionej ma być w trzy dni²⁵⁷ winnemu wydana i o większe szkody, rzeczy zagrabione całkiem wydane, rozprawa prosto w sądzie przyzwoitym prowadzona. [k. 130v]
- § 755. Mający dozór nad publicznymi aktami, gdyby wpisał w nie obelżywe dla kogo wyrazy przez siebie lub przez kogo innego podane, tej samej karze jak w § 748 lżący sam podpada. Równaż kara czeka obelżywe pisma drukującego.
- § 756. Sędzia przekupiony, gdyby przekupstwa wyższej zwierzchności nie doniósł, oprócz zwrócenia w dwójnasób tego co by na przekupstwo wziął, od urzędu i wszelkiej zdatności do usług obywatelskich odsądzonym będzie²⁵⁸.
- § 757. Sędzia zrywający umyślnie komplet lub skargę do przewłoki sprawiedliwości dający karze sześciu tygodni więzy i nadgrodzienia szkód i kosztów strony podpada.
- § 758. Wszelki urzędnik publiczny opłaty, tam gdzie ich prawem nie naznaczono lub wyższe opłaty nad naznaczone biorący, od urzędu swojego [k. 131] odsądzony być ma i²⁵⁹ co bezprawnie wziął powrócić powinien²⁶⁰.
- § 759. Zaś poborca dochodów publicznych wyższe nad oznaczone²⁶¹ opłaty biorący, za pierwszym razem poznaną wyższą opłatę nad to co wziął przez pół ukrzywdzonemu, a przez pół do powszechnej opieki, a za drugim razem utratą miejsca ukarany być ma²⁶².
- § 760. Przechowujący zbiega wojskowego karę rubli 25 bitych całkiem do kasy sztrosowej opłaca²⁶³.
- § 761. Wyższe procenta nad ustanowione prawem biorący podpada karze utraty dziesiątej części kapitału na rzecz dłużnika.
- § 762. Zapierający się podpisu własnego, karę sześciu niedziel więzy górnej ponosi.
- § 763. Każdy wyrok osobiste kary na przestępcę wyznaczający, ma [k. 131v] być policji miejscowej powiatu, gdzie przestępstwo zaszło przesłany, aby toż ogłoszenie onego przed dopełnieniem kary przez trzy dni świąteczne, we wszystkich miejscach nabożeństwu publicznemu przeznaczonych, zrobić starała się.

TYTUŁ V**O karach za gwałt i przestępstwa pomniejsze.**

- § 764. Ktokolwiek niemający władzy prawnej nad drugim, przez gwałt na osobie jego wyrządzony, ból, obelgę onemuż sprawi, podpada karze i wynadgrodeniu.
- § 765. Mający nawet władzę, gdy ukaranie aż do kalectwa i uszczerbku na zdrowiu posuwa, karze dwa tygodni więzy i obowiązkowi [k. 132] łożenia kosztu na wyleczenie podpada²⁶⁴.
- § 766. Napastowany i broniąc siebie drugiego kaleczący wolny jest od kary i nadgrody kosztów leczenia. Również ktoby napastując drugiego sam siebie skaleczył, skarżyć oto na drugiego nie może. Gdzieby zaś żaden nie był pierwszym napastnikiem, a bez świadków się ranił, los między nich ma być rzucony, który z nich bliższym być ma do czynienia odvodu, to jest wykonania przysięgi oczyszczającej.
- § 767. Jeśliby zraniony, pobity, nie mógł z pewnością wiedzieć od kogo mu ten gwałt wyrządzony został, skoroby dowiódł, kto na niego przegródki robił, pierwszym był do zaczęcia kłótni lub w czasie kłótni światło zgasił, ci mają być za winnych gwałtu uznani. [k. 732v]
- § 768. Zranienie nie ze złośliwości, lecz z żartu lub z nieostrożności zadane, od kary wprawdzie uwalnia, ale koszt jeżeli jaki za sobą ciągnie, od raniącego zastąpiony być powinien.
- § 769. Sługa napastowanego pana, krewny bliskiego krewnego, od niebezpieczeństwa broniący, gdyby kogo ranił od kary wolny²⁶⁵.
- § 770. Opis ran robi przysięgły chirurg powiatowy z przyłączoną taksą ich wyleczenia albo też opis kosztu wyleczenia bez ran zrządzonej ciała słabości. Opis takowy do akt jurysdykcji przyzwoitej podaje się²⁶⁶.
- § 771. Pobicie nieosiadłego lub bez żadnej rangi człowieka w pierwiastkowym zapale dopełnione, ściąga karę sześciu rubli bitych do powszechnej opieki, jeśli zaś stało się nie [k. 133] w pierwszym zapale, ale w przeciągu czasu, gdzie od urazy do zrobienia gwałtu refleksja powinna była mieć miejsce, ściąga karę 12 rubli i trzy tygodnie więzy górnej. Zwiększa się ta kara do sześciu tygodni więzy górnej przy 12 rublach pieniądzy, za gwałt wyrządzony równemu stanem w pierwszym zapale, a podwójnie się zwiększa gdy gwałt dopełniony w czasie, gdy refleksja powinna mieć miejsce²⁶⁷.
- § 772. Również kara 12 rubli bitych i sześciu niedziel więzy górnej za gwałt popolity w sąsiedztwie zrobiony, jako to naruszenie posesji, przez zabór gruntu.

- § 773. Ktoby zaś przez kalectwo zadane odjął osobie sposobność w części lub całkowi[ci]e do utrzymania życia swojego lub jego familii, powinien tyle zapłacić, ile by owa osoba była w stanie zarobienia przez [k. 133v] lat 10. I oprócz tego za skaleczenie takie, że skaleczony chociażby się wygoił i żyw został, aleby już potym mówić nie mógł, wieży górnej rok i sześć niedziel na gwałtownika naznacza się²⁶⁸.
- § 774. Porywający gwałtem osoby w podległości osobistej podług § [37]²⁶⁹ zostające, mimo woli ich zwierzchności, lecz z wolą samejże osoby porwanej, gdy przy tym nie zaszło żadne zbezczeszczenie, a porwanie było w celu zawarcia małżeństwa, po zwrocie osoby pod władzę przyzwoitą, porywający podpada karze wieży górnej tygodni 12, a porwana według woli zwierzchności swojej osobistej do domu poprawy oddana być może²⁷⁰. A gdy porwanie pomimo woli osoby porwanej nastąpiło, chociaż gwałt jej wstydnemu zadany nie został, porywający karze wieży górnej roku [k. 134] jednego i sześciu tygodni podpada. Tam zaś gdzieby zgwałcenie wstydlivosti nastąpiło, gwałtowny porywacz podpada karze 12 tygodni wieży dolnej i 500 rubli bitych opłaty dla zgwałconej osoby, gdy jest zamężna; a niezamężna gdyby się opłatą nie kontentowała, część trzecia majątku gwałtownika na posag dla niej ma być wydzielona. Jeśli zaś osoba porwana postradała przez to zdrowie lub życie, gwałtownik karze wiecznego więzienia lub śmierci podpada. Zdarzenia takie z wolą tylko zwierzchności osobistej lub samej osoby porwanej kryminalnie dochodzonemi być mogą.
- § 775. Zwodnicy i zwodnice utrzymywaniem sprośności i namawianiem do rozpusty zajęci, za pierwszym razem przekonani [k. 134v] chłostą publiczną, za drugim chłostą i wygnaniem karany będzie.
- § 776. Ktoby czynił zamach na życie własne albo na ciele własnym się uszkodził, w celu aby się usunąć od obowiązków obywatelskich, karze wieży górnej pół roku podpada, a po tej wybyłej do usług wojskowych do jakich może być zdatny oddanym będzie²⁷¹.
- § 777. Cudzołóstwo, pojęcie drugiej żony lub męża, nie mając rozwodu, gdzie prawami religii zabronione, podpada karze wieży górnej rok jeden i sześć tygodni. Cudzołóstwa jednak nikt inny dochodzić nie może, jak tylko współmałżonek skrzywdzony. Ale współmałżonek, jeżeli po wiadomym mu cudzołóstwie przez wykonanie późniejszego małżeńskiej [k. 135] społeczności, winę przestępnej osobie darował, później o cudzołóstwo dochodzić nie może.

TYTUŁ VI
O przyswojeniu cudzej własności
i kradzieży²⁷².

- § 778. Przyswojenie cudzej własności tym się różni od kradzieży, że przez kradzież prócz chęci korzyści dla siebie za szkodą cudzą, w tym celu umyślnie dobrowolne objęcie rzeczy ukradzonej, mimo woli przeszłego jej posiadacza, następuje. A przyswojenie cudzej własności może mieć miejsce w następujących przypadkach.
- a) Gdy kto omyłką rzecz cudzą za swoją bierze.
 - b) Gdy grabiąc za szkodę lub należność sobie winną rzecz [k.135v] zagrabioną dłużej jak należy zatrzymuje.
 - c) Gdy znalezionej rzecz nie wiedzieć czyją, dłużej jak trzy dni zwierzchności przyzwoitej nie donosi²⁷³.
 - d) Gdy na²⁷⁴ nagłą potrzebę naprawy zepsutego powozu, w lesie kto urąbie.
- § 779. Ale też przeciwnie, gdy kto rzecz własną nawet komu innemu za fant w zastaw daną lub do dopilnowania z odpowiedzialnością pilnującego powierzoną, potajemnie uniósł z intencją uszkodzenia, złodziejstwo popełnia.
- § 780. W nagłych potrzebach pożywienia i odzienia dopełniona kradzież, przedstawia się wyższej instancji kryminalnej do ulżenia kary.
- § 781. Zwrocenie lub wynadgrodenie [k. 136] rzeczy ukradzonej, wtenczas się karze tylko pokutą kościelną, gdy dobrowolnie przed przyjściem rzeczy do sądu dopełnionym będzie²⁷⁵.
- § 782. Każda kradzież gdy się w naturze bez uszczerbku znajdzie ma być natychmiast właścicielowi zwrócona. Gdyby się zaś w naturze lub w całości nie znajdowała, zadość uczynienie szkody właściciela z majątku winnego ma nastąpić²⁷⁶.
- § 783. Jeśli winowajca nie ma dostatecznego do nadgrodenia majątku, ani kary wiecznego więzienia lub śmierci jeszcze nie zasłużył, ma być tak długo do robót publicznych oddany, aż dopóki szkoda przez niego zrządzona wynadgrodzoną właścicielowi zostanie.
- § 784. Kradzież bez gwałtu i obciążających przestępstwo okoliczności popełniona, nazywa się [k. 136v] prostą kradzieżą²⁷⁷.
- § 785. Kradzież rzeczy do żywności zaraz użytych lub w wartości swojej pięciu rubli bitych przechodzących, nie kryminalnie lecz tylko policyjnie dochodzona być ma. A gdy osoba winna znajduje się w podległości osobistej, zwierzchność nad jej osobą ma zadość uczynić i karę cielesną lub areszt, aż do dni

trzech wyznaczyć. Toż ma moc policja miejscowa uczynić względem osób pod zwierzchnością osobistą niezostających.

- § 786. Kradzież wyższa nad wartość pięciu rubli bitych albo też kradzież mniejsza, już nie pierwszy raz popełniona, do instancji kryminalnej należy i oprócz zwrotu właścicielowi rzeczy skradzionej lub onej szacunku, stratę prerogatywy [k. 137] stanu oraz oddanie do domu poprawy najmniej na cztery tygodnie, a najwięcej na lat dwa pociąga za sobą.
- § 787. Mniejsza lub większa ilość kary zawisła od mniejszego lub większego szacunku rzeczy ukradzonej, od łatwiejszego lub trudniejszego wyśledzenia kradzieży, tudzież od uwagi sądu na wszelkie okoliczności moralne z których mniejsza lub większa wina przestępcy okazuje się²⁷⁸.
- § 788. Gdyby współsukcesor spadku niepodzielonego lub społecznik jakiego towarzystwa przyswoił sobie coś z niego na swoją korzyść, a na szkodę współczników utaił, winien nie tylko nadgrość do kasy spadkowej, ale i drugie tyle do kasy powszechnej opieki zapłacić. [k. 137v]
- § 789. Jeśli tej kary nie jest w stanie opłacenia, karze pospolitej kradzieży stosownie do wartości przyswojonej i utajonej ponosi.
- § 790. W związkach rodzinnych osób zdarzające się zabory, kradzieże, między temiż osobami jak długo do jednegoż gospodarstwa należą i wspólnie z sobą żyją, wtenczas tylko, gdy głowa domu o to uprasza śledzone sądownie i publicznie karane być mają.
- § 791. Kradzieże jednak przez współczłonków domowych dopełnione wyżej pięciu rubli, gdy głowa rodziny publicznego ukarania onych żąda, jedną połową nad ordynaryjną karę wyższe być mają jako to od sześciu tygodni aż do trzech lat osadzeniem w domu poprawy. [k. 138]
- § 792. Na również przedłużenie i ostrość kary zasługują kradzieże rzeczy pod dozorem i zamknięciem być niemogących, jako to: gdy rzeczy z pożaru, rozbicia na wodzie, z klęsk wojennych wyratowane, bydłeta z pastwisk, narzędzia rolnicze i urodzaje niezebrane z pól, ogrodów, pszczoły, drzewo z lasa, towary spławne pokradzione będą²⁷⁹.
- § 793. Kryjomym, czyli kradzieży sposobem, łowienie zwierza w lasach, gdy bez strzelby, sieci, sideł, dopełnione jest prostą kradzieżą; a gdy z takimi narzędziami, cięższą. Względem zaś osoby robiącej sobie z tego sposób życia, gwałtowną się uważa kradzieżą.
- § 794. Toż się rozumie o połowie ryb z sadzawków, stawów [k. 138v] i jezior cudzych²⁸⁰.

- § 795. Kradzież w nocy, ostrzej karana być powinna od kradzieży w dzień.
- § 796. Podwójną karę pospolitej kradzieży, to jest od ośmiu tygodni aż do lat czterech w domu poprawy ponosi kradnący z kościołów, miłosiernych instytutów, z publicznych kas, magazynów i pocztów.
- § 797. Na równą karę zasługuje pospolita kradzież, choć bez gwałtu ale z nadzwyczajną chytryością, podstępem i zuchwałością dopelniona.
- § 798. Kradzieże z pamiętników i ozdób publicznych, oraz z grobów, chociaż na dłuższe osadzenie w domu poprawy nie zasługują [k. 139] ale ostrzejszą karę cielesną przy wejściu i wyjściu z domu poprawy pociągają za sobą²⁸¹.
- § 799. Kto kilkakrotnie pospolitą kradzież popełniwszy jeszcze żadnej kary nie odniósł za to, na taką zasługuje karę, jaka w proporcji wartości wszystkich razem zebranych kradzieży i z nimi złączonych obciążających okoliczności z prawa wypada.
- § 800. Będąc kto za kradzież pospolitą ukaranym, gdy drugi raz też zbrodnię popełnia, za tę nową kradzież podwójnej karze podpada.
- § 801. Po dwukrotnym ukaraniu, popełniający trzeci raz kradzież, ma mieć publicznie ucho jedne oderżniętym, a po wynadgroźdzeniu ukradzionej rzeczy z jego majątku lub roboty, tyle czasu ma być w domu poprawy, do robót publicznych użytym, [k. 139v] ażby dwakroć wartości rzeczy ukradzionej odrobił i nie wprzód wypuszczonym, dopóki nie okaże, jakim uczciwym sposobem dalsze życie swoje utrzymywać będzie.
- § 802. Gdyby nie dopełniwszy tej trzeciej kary uciekł lub po wytrzymanej karze raz czwarty kradzież popełnił, na wieczne więzienie oddany będzie²⁸².
- § 803. Gwałtowną kradzieżą nazywa się wylupanie lub sztuczne otworzenie zamków, a nawet samo wgramolenie się przez drabiny lub inne sztuczne pomocy, czyli też przez jakie zuchwałe przedsięwzięcia, niemniej nocne zakradnienie się do budowisk.
- § 804. Kradzież taka gwałtowna zasługuje na osadzenie do domu poprawy na przeciąg czasu od trzech miesięcy aż do trzech lat. [k. 140]
- § 805. Długość czasu stosować będzie sąd do natury użytego gwałtu, do pory czasu w którym go użyto, do niebezpieczeństwa jaki z występku popełnionego dla publiczności lub partykularnego wynikać stąd mogło, a nareszcie do wartości ukradzionej rzeczy lub sumy.
- § 806. Gwałtowna kradzież w niezamieszkałych budowiskach, zachowaniach, ogrodach, stodołach, sadzawkach, uważa się za pospolitą kradzież z obciążającymi okolicznościami.

- § 807. Kto w myśli ukradzenia pokarmów, wgramola się lub gwałtem wyłupuje, czas osadzenia w domu poprawy jest ten sam dla niego jak za pospolitą kradzież, lecz karę cielesną ostrzejszą ponosi.
- § 808. Chociażby kradzież nie była dopełniona, lecz wyłupanie [k. 140] lub wgramolenie się następowало, choćby niedokończzone było, karę przestępną ponosić winien, ale w mniejszym stopniu.
- § 809. Okolicznościami obciążającymi gwałtowną kradzież są: gdy przestępca miał przy sobie broń śmierć zadać mogącą, gdy gwałtowna kradzież w kasach publicznych, kościelnych, w magazynach krajowych, pocztach, tudzież u podróźnych na drogach publicznych lub w domach gościnnych, przez wyróżnienie lub wyłupienie schronień jest dopełnioną. Przy tych okolicznościach kara kradzieży podwójnie się zwiększa²⁸³.
- § 810. Kradzież gwałtowna bez obowiązujących okoliczności, nie pierwszy lecz drugi lub kilkakrotnie popełniona, podpada karze w paragrafie powyższym przepisanej.
- § 811. Za kradzież zaś [k. 141] gwałtowną z obciążającymi okolicznościami raz ukarany, gdyby się drugi raz onęż popełnić ważył, karze wiecznego więzienia podpada²⁸⁴.
- § 812. Rabunek gwałtowny, przez napadnięcie na dom, na drodze publicznej, przez gwałt wyrządzony na osobie, oprócz nadgrozdzenia szkód wyrządzonych, tudzież zwrotów kosztów leczenia gdzieby się zdarzyły, na przestępcę karę wiecznego więzienia sprowadza²⁸⁵.
- § 813. Z powodu uczestnictwa kradzieży winnym staje się występku ten, kto rzecz kradzioną ukrywa, onej używa wiedząc, że taka jest, nabywa lub zbywa, a karę pospolitej kradzieży ponosi.
- § 814. Czas dochodzenia kradzieży w jednej parafii jest rok jeden, a w dalszych lat trzy przepisany, który przemilczawszy już więcej dochodzić nie można. [k. 141v]
- § 815. To jednak przemilczenie mieć²⁸⁶ ma swój początek nie od czasu zrobionej kradzieży, lecz od²⁸⁷ momentu kiedy by okradziony wiedząc o licach, czyli śladach rzeczy skradzionych, onych by przez powyższy przeciąg czasu niedochodził.

TYTUŁ VII

O fałszu i oszukaństwie.

- § 816. Fałszem lub oszukaństwem nazywa się zatajenie prawdy, przerobienie dowodów świadectwo prawdziwie dać mogących, w celu korzyści dla siebie lub kogo oraz uszkodzenia drugiego lub publiczności²⁸⁸.

- § 817. Nadgroda szkody przez oszukaństwo wyrządzonej zasługuje na zmniejszenie kary, gdy jest przed śledzeniem sądowym dopełniona. [k. 142]
- § 818. Lecz po wysłedzeniu sądowym nadgroda szkody nakazana i dopełniona nie uwalnia od kary.
- § 819. Gdy sfałszowanie uczynione będzie nie na pożytek samegoż fałszującego ale na korzyść cudzą, podpadają obydwaj równym karom, gdyby ktoś używający na swoją korzyść sfałszowanego dowodu przekonany został, że o sfałszowaniu wiedział²⁸⁹.
- § 820. Wszelkie sfałszowanie, czyli oszukaństwo pożytek niedozwolony lub szkodę przynoszące, podpada równym karom jak pospolita kradzież, a ilość kary w miarę korzyści lub szkody z oszukaństwa wynikać mogących, stanowi się²⁹⁰.

TYTUŁ VIII.

O oszukaniu i kradzieży skarbu publicznego. [K. 142V]

- § 821. Oszukaniem skarbu publicznego są następujące zdarzenia:
- a) gdy kto rzeczy podług ustaw krajowych stemplem rządowym oznaczonymi być powinno, niestęplowane używa²⁹¹;
 - b) gdy rzecz jaką przy wejściu lub wyjściu za granicę skarbowi opłacić się winną, nie opłaca²⁹²;
 - c) gdy z nakazu rządu podania zaprzysiężono do ustanowienia jakiego podatku dążące rzetelnie nie podaje²⁹³.
- § 822. Karą cywilną za wszelkie oszukanie skarbu publicznego oprócz ostatniego rodzaju, jest potrójna zapłata tego, co zapłacić powinien. A przy wprowadzeniu kontrabandów kary na przemycających cła przepisane. Za przestępstwo zaś w powyższym paragrafie pod literą c, wymieniona [k. 143] kara potrójnej zapłaty za czas przeszły, nadal równą jak należy zapewniwszy²⁹⁴.
- § 823. Wszelkie zaś inne potajemne zabranie, ukrycie, z przywłaszczeniem sobie pieniędzy do skarbu publicznego należących i rzeczy drogich w tymże skarbie chowanych jest kryminalną kradzieżą skarbu publicznego.
- § 824. Falszowanie monety krajowej metalowej lub papierowej, jako też i papieru stemplowego jest także kradzieżą skarbu publicznego. Lecz używający monety sfałszowanej lub papieru wtenczas winie podpada, gdy mu samemu współnictwo fałszowania dowiedzione będzie²⁹⁵.

§ 825. Za kradzież skarbu publicznego powyżej opisaną karą śmierci lub wiecznego więzienia następuje. [k. 143v]

T Y T U Ł I X

O g ł ó w n y c h g w a ł t a c h i p r z e s t ę p s t w a c h .

§ 826. Są gwałty, chociaż nikomu życia nieodbierające, kryminalnym jednak karom podległe. Jako to:

- a) Gwałtowne zesromocenie białogłowy. Jednak skarżąca się o gwałtowne zesromocenie białogłowa, jeżeli dowiedzionym będzie, że wprzód nierządne życie prowadziła lub gwałcona będąc w takim miejscu gdzieby o ratunek wołać mogąc nie wołała, ze skargą o gwałt słuchana być nie może²⁹⁶.
- b) Gwałtowne najście i najechanie domu lub dóbr, choćby nawet w towarzystwie tylko tych co rozumieją [k. 144.] mieć jakie do domu lub dóbr prawo, byleby towarzyszący używał gwałtu do wyrugowania dawnego posiadacza. Za taką jednak gwałtowność rozumiane być nie może, gdy właściciel dóbr z zastawy wykupionych lub z arendy wyszłych, do tychże dóbr swoich się wraca²⁹⁷.

Podobne gwałty podpadają karze 500 rubli pieniężnej i 12 tygodni więzy dolnej.

§ 827. Ktoby się poważył osobę niepodejrzaną o kryminalny występki, ani na nimże nie złapaną, samowolnie więzić, podpada karze więzy dolnej pół roku, wynadgodzenie szkód z tej okazji zdarzonych lub kosztów leczenia, gdyby do słabości przysła. Kryminalista nawet uwięziony, ma być natychmiast [k. 144v] do przyzwoitego sądu oddany, niemniej o szalonym wiązania potrzebującym ma być natychmiast po związaniu onegoż do zwierzchności wiadomość dana. A czas osoby w osobistej czyjej podległości zostające, aresztem osobistym więcej nad trzy dni za jednym razem karani być nie mogą.

§ 828. Wieża dolna jest karą półkryminalną. Ta wieża ma być głęboka sążni cztery w dół od powierzchni ziemi, w której ukarany osiadły bez straży siedzi, nieosiadły zaś lub osiadły który by się z niej wyjść ważył, będzie miał straż oddaną. A kara wtenczas za dopełnioną się uznaje, gdyby bez żadnego wychodzenia czas przeznaczony winowajca wysiedzi²⁹⁸.

829. Umyślnie odjęcie [k. 145] życia cudzego bądź to narzędziem zabójczym, bądź trucizną, zaduszeniem, utopieniem, jest zabójstwem i karze śmierci, czyli wiecznego więzienia podpada.

- § 830. Jakie zamiast śmierci wieczne więzienie rząd dla kryminalistów wyznaczy, takie im ma służyć za karę.
- § 831. Gdyby zabójstwo w tłumie wielu bijących dopełniono, każdy kto zabitemu śmiertelną ranę zadał, winnym jest zabójstwa. Jeśli zaś śmierć z przyczyny wszystkich zadanych ran nastąpiła, żaden wprawdzie nie może być poczytanym za winnego zabójstwa, lecz wszyscy którzy się targnęli na zabitego za winnych ciężkiego skaleczenia § 773 uznani będą. Karę tamże opisaną poniosą i opłatę należną złożą²⁹⁹. [k. 145v]
- § 832. Nie jest zabójstwem dobrowolnym gdy kto broniąc swojego życia lub majątku, tudzież życia pana swojego napastowanego, drugiego zabija. Równie nie jest dobrowolnym, gdy nie mając żadnej z zabitym kłótni ani nienawiści, przez nieostrożne użycie narzędzia lub materiału zabójczego życie drugiemu odbiera.
- § 833. Jeżeli jednak przez nieostrożność mimowolnie odbierający życie drugiemu, przez ostrożniejsze obejście się z narzędziem lub materiałem zabójczym mógłby uniknąć takiego przypadku, tenże karze więzy górnej pół roku podpada.
- § 834. W każdym zaś razie, gdy osoba której życie odjęło albo w spiskę rewizką wpisana, [k. 146] albo gdyby też i tam wpisana nie była³⁰⁰, swoim życiem i przemyśleniem robiła pożytek lub dawała sposób do życia innym osobom, umyślnie z życia wyzuta pociąga obowiązek, że odejmujący życie czyby sam żył lub nawet gdyby przed wyrokiem umarł, to jego następcy w majątek cenę rewizką, a za białogłową półrewizką panu miejsca. Za osoby zaś wolne, sumę odpowiadającą dziesięcioletniemu zarobkowi od osoby życia pozbawionej zyskać się mogącemu, sukcesorom zmarłego zapłacić powinien lub powinni. Gdyby zaś bez pracy rąk swoich ubity miał gotowe intraty, roczny dochód zapłacić ma zabójca lub jego następcy ubitego familii. Gdzieby się [k. 146v] wzajemne zabójstwo stało bez pewności, kto był pierwszym napastnikiem, ta nadgroda miejsca nie ma.
- § 835. Od opłaty takowej ten tylko wolny, kto z niebezpieczeństwa własne życie ratując, drugiemu życie odjął. A połowę takiej opłaty wylicza, kto przez nieostrożność w § 833. wymienioną z życia drugiego pozbawia.
- § 836. Chociaż bez dopełnienia zabójstwa, targnienie się gwałtowne sługi na pana, przez które targnienie się mógłby pan śmierć ponieść, ściąga na sługę karę cielesną. Gdy zaś sługa rozmyślnego odjęcia życia na panu występek dopełni, nie tylko śmiercią lecz i ćwiartowaniem karany będzie³⁰¹.
- § 837. Rodzice odbierający życie dzieciom nieprawego łoża, [k. 147] nowo urodzonym lub płód trujący, każe więzy górnej przez pół roku podpadają, a we cztery najuroczystsze święta w roku w kościele wyznania swego wchodzącym

i wychodzącym ludziom swój występki opowiadać mają. Lecz gdyby drugi raz tegoż się przypadku dopuścili, karę śmierci lub wiecznego więzienia poniosą. Gdzieby zaś dziecko samo przez się niezwywym się urodziło, za dzieciobójstwo uważanym być nie ma³⁰².

- § 838. Ktoby brzemienną białogłową, wiedząc o jej brzemienności umyślnie tak potracił, iżby z tego płód niezwywy wydała, wieży górnej pół roku siedzieć ma z pokutą kościelną w powyższym paragrafie wymienioną [§ 837]³⁰³. Lecz gdyby matka z tego umarła jak zabójca karanym będzie³⁰⁴.
- § 839. Rozmyślnie odjęcie życia pomiędzy krewnymi i małżeństwem [k. 147v] prócz zwyczajnej kary śmierci, czyli wiecznego więzienia, pociąga za sobą, że zabójca do spadku po zabitym nie należy i onegoż swojemu potomstwu nie zadaje.
- § 840. Podkładający palne materiały w złośliwym zamiśle spalania cudzej własności, choćby żadnej szkody nie sprawił, traci prerogatywy stanu, karze smagania publicznego od 100 do 200³⁰⁵ uderzeń podpada. A jeśli się pożar wszczął szkodę nadgradza, ile majątkiem swym wystarczy lub odrobić powinien. Gdyby zaś kilkakrotnie, chociaż za każdym razem bezskutecznie podpalić usiłował lub też raz rzeczywiście podpalił, karze śmierci, czyli wiecznego więzienia podpada³⁰⁶.
- § 841. Zgorszenie publiczne obyczajów przez kazirodztwo, porubstwo³⁰⁷ [k. 148] lub bestialstwo dopełniający, do domu poprawy na rok ma być oddanym, a po wypuszczeniu od przedmiotów, z ktoremi te publiczne zgorszenie działał oddalonym.
- § 842. Zabój w pojedynku dopełniony równa się karą jak rozmyślnie zabójstwo, gdy go wyzywający dopełnił. Wyzwany zaś lubo uważa się za broniącego swego życia, podpada jednak karze w § 833 wymienionej. Prócz tego osobna kara pół roku wieży górnej i 100 rubli pieniędzy ponoszona być powinna od każdego wychodzącego na pojedynek, choćby na tym pojedynku, ani zabójstwa, ani zranienia nie było. Asystujący zaś pojedynkowi, na którym śmierć lub zranienie wielkie zajdzie teje karze przez pół roku wieży i 100 rubli podpadają³⁰⁸. [k. 148v]
- § 843. Wolni są od kar za pojedynki naznaczonych, wychodzący za pozwoleniem monarchy lub władze do tego poruczoną od monarchy mającego.
- § 844. Rozbój na śmierć, na drodze publicznej dopełniony, oprócz kary śmierci i ćwierutowanie pociąga za sobą. A gdzieby przy gwałtownym napadnięciu na drodze publicznej z narzędziami zabójczymi, napadniony uszedł śmierci lub się wyleczył, rozbójnicy jednak napadający oprócz nadgrody szkód, karze śmierci, czyli wiecznego więzienia podpadają.

- § 845. Zamach lub przegróżki na zdrowie rodziców czyniący, podpadają karze pół roku więzy dolnej.
- § 846. Niewiasta brzemienna [k. 149] na karę śmierci lub cielesną wskazana ma być w więzienia aż do porodu zachowana, a potem dopiero egzekwowana.
- § 847. Przygotowana na odjęcie komu życia zrobione, np. naradzenie kogoś do zadania trucizny, zrobienia zasadzek na drodze na zabój, zgola zamach na życie cudze, które losowym zdarzeniem tylko ocalało, podpadają karze pół roku więzy dolnej i oddaleniu od spadku, jeżeli między osobami sukcedawac po sobie mogącymi zachodziła.

TYTUŁ X

O nieuszanowaniu monarchy i obrażeniu majestatu, zdradzie najwyższej³⁰⁹.

- § 848. Ktobykolwiek co obraźliwego o monarsze mówił, także jawnie i przez listy swoje szkalował, przeciw ostatecznemu wyrokowi od monarchy lub w imieniu jego wydanemu niesprawiedliwie szedł i czynił, sędziów słowy dotkliwemi lżył, pozwu imieniem monarszym wydanego, przyjętą lub przyjętego podpisem swym zaświadczyć nie chciał, podpada karze sześć niedziel więzy.
- § 849. W pałacu monarchy³¹⁰, choćby nie w jego obliczu i w magistratach wszelkich w imieniu monarszym powinność swoją sprawujących, uchybiający winnego uszanowania, hałasy, gwałty, ktoby robił, broni ku zwadze dobył, choćby nie ranił, będzie więżą górną ćwierć roku karany, a jeśliby rozkrwawił, pół roku więzy siedzieć ma.
- § 850. W pałacu monarchy [k. 150] i magistraturach imieniem jego zasiadających, w zwadzie raniący kogo rękę traci.
- § 851. Ktoby się egzekucji wyroku, w moc prawa, czyli rzecz osądzoną przeszłego gwałtowania sprzeciwił, karze 12 tygodni więzy górnej i 500 rubli podpadnie.
- § 852. Kara utraty ręki czeka tego, ktoby w obliczu samego monarchy ku zwadzie broni dobył, choćby nikogo nie zabił, nie ranił³¹¹.
- § 853. Ktoby zaś w obliczu monarchy dobywszy broni w zwadzie kogo ranił, karę śmierci lub wiecznego więzienia poniesie.
- § 854. Osoba posła cudzoziemskiego i każdego glejtem monarszym publicznie obwołanym ubezpieczonego, gdyby przez kogo zraniona była, glejtnie znoważony i złamany, [k. 150v] winowajca pół roku więzy dolnej siedzieć ma.

- § 855. Sfałszowanie podpisu ręki monarszej lub urzędnikowi w imieniu monarszym powinność swoją sprawujących, toż jak pieczęci, oraz sfałszowanie w aktach publicznych dopełniane, pociąga za sobą karę utratę prerogatyw stanu i śmierci, czyli wiecznego więzienia, oraz stratę rzeczy, której należytość sobie kto chciał z fałszywymi dowodami uzyskać. Trzeba jednak dowieść, że sfałszowane pisma przez samego składającego lub za jego wiedzą porobione zostały, gdyż inaczej obwiniany bliższy do przysięgi na to, jako mu takie pisma albo po czyjej śmierci z majątkiem, albo innym jakimkolwiek sposobem do rąk przyszły. [k. 151]
- § 856. Zbiegły z kraju do ziemi nieprzyjacielskiej umysłem złym na zdradę, ku szkodzie monarchy i kraju, jeśli po dopełnionym występku pojmany będzie, prerogatywy stanu traci i śmiercią, czyli wiecznym więzieniem karany będzie, żona jednak jego i dzieci przy czci i dobrach przestępcy, jako już ukaranego zostać mają. Gdyby zaś pojmany być nie mógł, nie naruszając czci żony i dzieci, oraz dóbr onychże nie z ojca ale z samych siebie należących albo też od ojca przed dopełnionym występkiem wypuszczonych, własne dobra przestępcy, do skarbu monarchy przypadają³¹².
- § 857. Winnymi są zdrady najwyższej i obrażenia majestatu³¹³:
- a) wprowadzający wojsko nieprzyjacielskie do kraju; [k. 151v]
 - b) pod[d]ający zdradą zamek nieprzyjacielowi, nie będąc przyciśniony głodem gwałtownym;
 - c) wdający się w porozumienie listowne lub przez posły z nieprzyjaciółmi monarchy i kraju, wydający tajemnice stanu, dodający onymże rad pomocy i przestrogi, narzędzi wojennych, używający ich protekcji;
 - d) przeprowadzający ludzi krajowych do cudzych monarchów;
 - e) podnoszący bunt i wojsko zbierający przeciw panującemu³¹⁴;
 - f) napadający zagraniczne państwa i stąd dający okazję do wojny;
 - g) tron monarchy osiągnąć usiłujący; [k. 152]
 - h) robiący znowę i spiknienie, tym bardziej zamach złośliwy na zdrowie i życie panującego.

Każdy z podobnych winowajców podpada karze śmierci, utraty prerogatyw stanu i dóbr swoich. Przy zajęciu dóbr przestępcy na skarb monarszy, gdy żona i dzieci do współnictwa zdrady i obrazy majestatu nie należą, zostać mają przy zapisach i dobrach przed dopełnionym występkiem im należących lub skądinąd, a nie z ojca na nich przypadających. Również zajęcie dóbr zdrajcy praw wierzycieli jego nie nadwyręża, z dodatkiem, że długi niehipotekowane przysięgą stwardzone być mają na to, jako dający o zdrażliwych zamiarach dłużnika nie wiedział. [k. 152v]

TYTUŁ XI

O występkach przeciw religii.

- § 858. Każda religia w kraju nie zabroniona ma być szanowana, a przeto nikt sobie pozwolić nie powinien używania wyrazów szyderskich z religii albo uszczypliwych rozró[źni]enie jednej religii od drugiej dawnej używanych, pod karami za zelżywości § 748 opisanymi.
- § 859. Przeszkodzenie dopełnienia obrządków religii, utrzymywania lub odnowienia miejsc i budowisk religii poświęconych i dotąd w używaniu będących, pod karami na wzruszycielów bezpieczeństwa publicznego w § 774 przeznaczonymi zabronione³¹⁵.
- § 860. Obrządki kilku religii w jednym miejscu tak mają być [k. 153] obchodzone, żeby jedna drugiej na przeszkodzie nie była. Przełożeni domów nabożeństwu poświęconych tak się ułożyć między sobą mają, ażeby dwa obrządki np. procesji albo pogrzebu jeden drugiemu na przeszkodzie być mogące, razem się nie odprawiali, ale który rządca kościoła sąsiada swojego wprzód o tej potrzebie ostrzeże, pierwszy ma być do procesji lub pogrzebu odprawienia³¹⁶.
- § 861. Publiczne i jawne wyrzeczenie się religii, usiłowanie obalenia religii będących, tworzenia nowej, jako jawny dowód pomieszanych umysłów, ma ten skutek, iż podobna osoba pod kuratelę oddana i ze społeczeństwa wyrzucona będzie. Gdyby zaś mimo nakazane wyrzucenie ze społeczeństwa, mieszała się taka osoba do obcowania z drugimi błędnych swoich wierzeń udzielając, do domu poprawy oddana być ma. [k. 153v]

TYTUŁ XII

O prawie odwetu.

- § 862. Zarzucający w niczym³¹⁷ niedowodzący pospolitego kryminału i jakimi są występki §§ 774 do 847 opisane, ponosi karę 12 tygodni więzy dolnej i 50 rubli pieniędzmi. Zaś zarzucający występki obrażonego majestatu i zdrady ojczyzny w §§ 848–857 objęte, karą odwetu, to jest takąż jaka przestępcę czekała ma być karany. Lecz gdy się obżałowany zupełnie nie odwodzi³¹⁸, ani pierwsza ani druga kara odwetu nie idzie. [k. 154]

CZĘŚĆ IV

TYTUŁ I

O przychodzeniu do sądu.

- § 863. Żadna skarga nie powinna przychodzić do sądu, dopóki skarżący nie starał się zgodnym sposobem pojednać ze stroną przeciwną³¹⁹.
- § 864. Dlatego przed zaczęciem sądowego postępowania, kiedy skarżący powinien obżałowanemu przedstawić znajome w prowincji osoby pojednać ich mogące przez dwóch wiarygodnych świadków, a jeśliby obżałowany miał przeciw nim ważne niezaufania przyczyny tymże przysłanym wyznaczyć.
- § 865. Ze sprawiedliwego lub upornego nieprzyjęcia osób do pojednania zdolnych lub tychże opinii nie poddania się, sąd w przyszłym wyroku [k. 154v] będzie miał powód sądenia i rzeczywiście żądania lub skłonności do pieństwa.
- § 866. Od tego prawidła wyjmują się sprawy o gwałtowne wyruszenie z posiadania, o wykupno z³²⁰ dóbr zastawnych, o dług hipotecznym zapisem lub prostym nieustępowanym obligiem we cztery tygodnie po uchybionym terminie od opłaty zaskarżonym, o dług wekslowy, o rzecz już osądzoną a nie wyegzekwowaną w przeciągu roku, sekwestrację majątku i reszty rzeczy ruchomych³²¹.
- § 867. W tych gatunkach spraw skróconego postępowania wychodzi pozew pod tytułem „Wedle, ukazu Jego Imperatorskiej Mości”³²², z³²³ wyrażeniem powoda z całego jego nazwiska i miejsca zamieszkania, że ten pozywa obżałowanego lub ich wielu, wyrażając każdego imię, przezwisko i miejsce [k. 155] zamieszkania, na sądy które wymienić należy oraz dzień na który stawać. Po czym wyrazić o co pozywa, jak najwięźlejszym sposobem, a tak jasnym, iżby i z³²⁴ samego pozwu cała sprawa poznana być mogła, dowody na których się wspiera wymienić, konkluzję jakiego wyroku żąda i do jakiej ilości sumy sobie te żądanie liczy oraz jakiej i skąd egzekucji żąda opisać, datę wydania pozwu i podpis swój lub tego kto pisał, położyć³²⁵.

- § 868. W innych gatunkach, wprzód na ugodę zdać się powinny, winien skarżący dodać w pozwie kogo do zrobienia zgody i przez jakich świadków proponował, a gdzie wspiera się na dowodach na piśmie niebędących w aktach publicznych prowincji, kopie tychże dowodów ma w pozwie przyłączyć, świadków na których się odwoływa wymienić. [k. 155v]
- § 869. Pozwu takiego oryginał na papierze stemplowym ceny przyzwoitej, a kopia i wypisy oryginalnych dokumentów na prostym papierze mają być pisane, przez woźnego któregokolwiek z prowincji wynoszącego oneż podpisane³²⁶.
- § 870. Oddają się pozwy naprzód do rąk pozwanego. W niemożności oddania do rąk, kładą się w miejscu jego mieszkania do rąk najbliższych z familii lub zastępującego jego miejsce w rządach albo gospodarza domu u którego mieszka lub pod jego zwierzchnością zostanie. Gdyby zaś mieszkania nie miał, w nim się on ani nikt na jego miejsce nie znajdował, a miał własność jaką pewną, oddają się osobie najpewniejszej, tąż własność jakimkolwiek prawem posiadającej, w przypadku gdyby nikogo tąż własność, posiadającego nie było, oddają się jednemu najbliższemu [k. 156] i najpewniejszemu z sąsiadów. W ostatnim dopiero razie gdzieby żadnego z wymienionych sposobów do podania pozwu nie było, przybija się na drzwiach sądu do którego się wydaje³²⁷.
- § 871. Odbierający od woźnego kopią pozwu, powinien na oryginale stemplowym tegoż pozwu podpisać się i wyrazić dzień i rok podania mu, wiele kopii oryginalnych dokumentów przyjął. Ktoby mogąc się podpisać nie chciał, karze wyrównywającej dwudziestej części tego, o co rzeczy idzie, podpada. A w takim razie lub też w niemożności podpisania pozwanego, woźny ma wezwać świadka wiarygodnego, w jego przytomności pozew w domu, gdzie pozwanemu kłaść go wypada, położyć i na oryginale pozwu, wziąć podpis od świadka temu przytomnego. [k. 156v]
- § 872. Tak wydany pozew oryginalny, woźny ma oddać do ksiąg sądu, gdzie ma być sprawa sądzona i zeznać którego dnia i komu go wręczył, a na tymże samym pozwie ręką jego ma być zapisanym, a przez sekretarza sądowego w księdze sumptowej zakonotowanym. Gdyby zaś w Sądzie Głównym w prowincji te podanie do akt pozwu nastąpiło, w każdym razie potrzeby wolne wzięcie kopii dla powodu i pozwanego tego pozwu z podpisem sekretarza sądu ostrzega się. Do tego pozwu najpóźniej na tydzień przed kadencją, strona pozwana jeśli ma jakie oryginalne dokumenta złożyć one za rewersem sekretarza sądowego powinna. A jeśli podania pozwu w księgach Sądu Głównego nastąpiło i kopię tego pozwu złożyć powinna.

- § 873. Pozew w którym brakować [k. 157] będzie formalności wyżej przepisanych, przyjętym być w sądzie nie może i sekretarz sądowy wpisu z niego nie przyjmie, a w zachodzących wątpliwościach sąd na taki pozew wyda swoją rezolucję i onaż w żurnalu sądowym zakonotuje.
- § 874. Przed przypadającą kadencją sądową pozwy najpóźniej na cztery tygodnie wydane być mają. W jednych tylko sprawach gwałtownego ruszenia posesji i za dwa tygodnie pomimo kadencji wydane pozwy są dostateczne i sąd do ich odsądzenia zjeżdżać powinien rachując od położenia³²⁸. A że przed kadencją sądową, trzy dni przed otwarciem kadencji i trzy dni po otwarciu kadencji, wyznacza się czas do przyjęcia wpisów, więc pozew któremu cztery tygodnie wychodzi, od trzeciego dnia po otwarciu kadencji, jest jeszcze tak ważny, że [k. 157v] z niego wpis zrobiony być może. Później zaś wydane pozwy już nie do tej, lecz następującej kadencji służyć będą i wpisy z nich na następną kadencją robić wolno. Od takiego wpisu początkowego poszliny skarbowe zapłacone będą³²⁹.
- § 875. Mający nawzajem do pozywającego pretensję, wynikającą z formowanej pretensji do niego, w każdym czasie przed przypadnięciem sprawy, nawet w czasie ich przywołania jemu samemu lub jego plenipotentowi wydać może. A wyrok sądu łączność lub nie łączność pretensji uzna.
- § 876. Wzajemny pozew jest niełącznym, jeżeli podług przepisu prawa o kompensacji sprawa z jednego źródła nie wypływa³³⁰.

TYTUŁ II

O przyzwoitości sądu³³¹.

- § 877. W sprawach kryminalnych wszyscy obywatele należą do pierwszej instancji sądu grodzkiego swojego powiatu lub magistratu swojego miasta, a przez rewizją do departamentu pierwszego Sądu Głównego prowincji, stosownie do przepisu sledstwiennego tego procesu³³².
- § 878. W innych zaś wszelkich sprawach cywilnych, dla mieszkańców miast są magistraty, ratuszy i słowiesne sądy³³³ podług osobnego przepisu dla nich wydanego. A dla mieszkańców powiatowych, sąd cywilny powiatowy miejsca gdzie leżą dobra pozwanego lub zwyczajne mieszkanie nieosiadłego, jest pierwszą instancją, a od tych wszystkich apelacja idzie do departamentu drugiego Głównego Sądu prowincji³³⁴.
- § 879. Departament drugi Sądu Głównego, czyli instancja apelacyjna [k. 158v] żadnych spraw w pierwszej instancji niesądzonych nie przyjmie. Przychodzić do niego bez wyroku pierwszej instancji nie można, tylko w sprawach o wy-

znaczenie sądu, jako też w instancjach, które do kilku sądów równie należeć zdają się, w sprawie do której w ordynaryjnym sądzie kompletu do sądenia być nie może, w zbiegu kredytorów do majątku pod kilku pierwszemi instancjami zastającego i rozdziału majątku spadkowego w podobnym że przypadku znajdującemu się. Do czego będzie w tym sądzie registr ekstraordynaryjny przed wszystkimi sprawami³³⁵.

- § 880. Szczególnie tylko interesa o rozpoznania praw lub przywilejów miast, czyli partykularnych osób, do rozsądenia Sądu Głównego obu departamentów należą. W takim rodzaju chcący popierać sprawę, [k. 159] obowiązany jest podać prośbę na papierze stemplowym do Sądu Głównego departamentu drugiego, który sam od siebie dla złączenia pierwszy departament zarekwiruje. Do prośby, powinien podający dołączyć prawa i przywileje swoje, żądanie jasno wyrazić i oczekiwać dalszych Sądu Głównego obu departamentów wyroków³³⁶.
- § 881. Sprawy zaś do dóbr skarbowych lub duchownych pretensje w sobie zawierające, mają być przez prośbę na papierze stemplowym do Rządu Prowincji oddane, który rozpoznanie tej pretensji sądowi cywilnemu powiatowemu, gdy idzie o prawa ziemskie albo przyzwoitemu magistratowi, czyli ratuszowi, gdy idzie o prawa miejskie jurysdykcji podlegające zleci. Sąd mający zlecenie od rządu, sledstwiennym sposobem, za prośbami, bez pozwów i wpisów takową sprawę rozsądziwszy, opinią w przytomności [k. 159v] strony i strabczego³³⁷ dzieł skarbowych pilnującego przeczytawszy oną na rewizją Sądu Głównego departamentu drugiego prześle³³⁸.
- § 882. Sąd przed zrobieniem wpisu jakiego, ma uważać z pozwu, czyli ten gatunek sprawy należy do niego lub nie. Nienależące do swego sądu sprawy, gdyby się strona upierała, ze zrobieniem wpisu, przez rezolucję usunąć i też w żurnalu sądowym zapisać, oraz do jakiego rejestru sprawa należy, sam sąd ma dawać baczność.
- § 883. Registr w sądzie jeden się stanowi na wszystkie sprawy. Pierwszy skróconego procesu, jakimi są wszystkie § 4 opisane sprawy i taki przed wszystkimi póki są wpisy odsądzony być ma. A drugi ordynaryjny, w którym wszystkie sprawy pierwszym rejestrem nieobjęte mieścić się mają³³⁹. [k. 160]

TYTUŁ III

O stawaniu w sądzie i plenipotentach.

- § 884. Powód i zapoznany mają stawać w sądzie osobiście w asystencji doradcy w prowincji osiadłego lub przez umocowanych do tego plenipotentów.

- § 885. Do stawania w sądzie, plenipotencja ręczna z podpisem dwu świadków wiarygodnych lub trzech, gdyby sam dający plenipotencją pisać nie mógł, czy też sądowa równie są ważne³⁴⁰.
- § 886. A gdy plenipotent sądownie mianowany, oświadczy się przed sądem, iż wyroki i wezwania sądowe przyjmować będzie i o nich pryncypała uświadać, w takim razie wydane do rąk podobnego plenipotentą, rezolucje sądowe i ostateczne [k. 160v] wyroki, a przez niegoż zaświadczenie na odebranie podpisane, zastępować będą miejsce odsyłania ich do rąk samego pryncypała.
- § 887. Plenipotencja trwa dopóty, dopóki oddającego plenipotencją lub po jego śmierci od jednego z sukcesorów odwołaną nie będzie. Lecz składać plenipotent nie może plenipotencji, nie skończywszy w pierwszej instancji sprawy, gdyż inaczej za szkodą w tym pryncypała będzie w odpowiedzi.
- § 888. Plenipotent więcej czynić nie może nad to, co mu będzie w plenipotencji jasno i wyraźnie przepisano, a ze śmiercią jego plenipotencja się kończy.
- § 889. Ktoby nie mając żadnej prawnej przyczyny w sądzie nie stawiał, jeśli to uczyni w sprawach skróconego [k. 161] procesu jakimi są [w] § 866 wymienione, podpada wyrokowi zaocznemu na pierwszym zaraz terminie, jeżeli sąd znajdzie pozew prawnie mu wręczonym i o żadnych przeszkodach do stawienia się wiedzieć nie będzie. W sprawach zaś innego gatunku, daje się wprawdzie dylacja do przyszłej kadencji, ale zaraz sąd wskazuje na niestawującego zapłacenie kosztów podług rangi powoda i gatunku sprawy wyrachowanych. Ten wyrok sądowy ma być upornemu przez woźnego najpóźniej na cztery tygodnie przed drugą kadencją, tak jak pozew wręczony, wpis sprawy do kadencji przeniesiony, na której koniecznie stawić się powinien.
- § 890. Na drugiej kadencji gdyby uporny nie stanął nie dawszy znać o żadnych prawnych stawania [k. 161v] przeszkodach, a tak pierwszy pozew, jako i drugie wezwanie przez sądowy wyrok okazało się przyzwoicie przez woźnego wręczone oraz sąd³⁴¹ tej sprawie przyzwoity, wówczas wydaje sąd wyrok zaoczny.
- § 891. Powód zaś bez żadnych wymówek, na każdym terminie do sprawy powinien być gotów przez siebie lub plenipotentą, a gdyby nie stawał upada z pozewem i koszta stronie przeciwnej wrócić powinien, gdy go o to zapozwie. A chcąc tę sprawę wznowiać na nowo pozwy wydać musi.
- § 892. Wymówki prawne odstawania w sądzie, są:
1. Nagła choroba taka, iż chory nie jest w stanie zrobienia i przesłania plenipotencji lub takąż choroba sądownie przyznanego plenipotentą³⁴².
 2. Nieprzytomność w prowincji [k. 162] dla interesów rządowych.

3. Odległość pozwanego tak znaczna, iż od dnia wydanego pozwu wiadomość o sprawie do niego dojsz i onże sam zjechać, czyli plenipotencji nadesłać nie może.

Te i tym podobne ważne niemożności stawienia się przyczyny, przez kogokolwiek choć nie plenipotenta wniesione, ostatecznie dowiedzione, uwalniają od opłaty kosztów, a niedowiedzione też koszta pociągają za sobą.

- § 893. Kto zaś na drugim z dylacji przypadającym terminie nie stanie, zaocznie sądzonym będzie.

T Y T U Ł I V

O opowiadaniu w sądzie.

- § 894. Chociażby sąd przy robieniu wpisów, pozew dobrze wydany i jurysdykcją swoją przyzwoitą tej [k. 162v] sprawie uznał, a pozwany widział w tym sądową omyłkę, wnieść ją ma najprzód gdy jest sprawiedliwa. Której gdy na początku względem wady pozwu nie wniesie, później jej wnieść już nie może. Lecz względem nieprzyzwoitego sprawie forum, gdyby nawet strona nie wносиła, a sąd sam tę nieprzyzwoitość spostrzegł, winien oznajmić to stronom i nie postępować w dalszym sądeniu sprawy, chybaby się zgodnie i wyraźnie jego wyrokowi poddały.

- § 895. Zapozwany w niesprawiedliwej pretensji ma wolność żądania poręki od nieosiadłego w kraju lub zagranicznego, na koszta które z okazji tego procesu ponieść może, którą tu tenże dać obowiązany lub okazać dostateczne do odpowiedzi fundusze.

- § 896. Lecz który złożenia poręki [k. 163] żądał, a sprawę przegrał, dwoje tyle zapłacić winien, ile żądania od niego poręka wynosiła.

- § 897. Toż nieosiadły człowiek krajowy, dla ubóstwa niebędący w stanie stawienia poręki, gdy będąc miejskim obywatelem od miejskiej policji wraz z głową miasta³⁴³, a będąc miejskim mieszkańcem od marszałka powiatu wraz z policją ziemską, złoży zaświadczenie, że jest dobrych obyczajów i do pieniactwa nieskłonny, bez poręki do sprawy przypisywany będzie³⁴⁴.

- § 898. Jeżeli powód nie proponował żadnych jednaczków³⁴⁵ pozwanemu, ma móc odwołać się do nich, podać najzdadniejsze do pojednania osoby, a gdy strona przeciwna żadnych przeciw nim ważnych zarzutów mieć nie będzie, sąd sprawę do [k. 163v] przyszłej kadencji zawiesi. A w tym przeciągu czasu strony oczywiście lub przez pisma, interes swój jednaczkowi z dowodami przełożyć mają i jeśli się nie pojedną, opinią jednaczk na przyszłej kadencji złożyć ma.

- § 899. Jeżeli będącym kto pociągniętym do sądu, rozumie, że albo zupełnie nie on albo wspólnie z innymi osobami do odpowiadania w tej sprawie należy, powinien to na pierwszym terminie wnieść, a sąd wyda rezolucję, czyli przyznanie drugich potrzebnym być uznaje, a tak sprawa do drugiej kadencji, dla przypozwania odroczone będzie. Te przypozwanie, strona potrzebę onegoż wnosząca dopełnić powinna, gdyż inaczej koniecznością tegoż przypozwania na drugiej kadencji wymawiać się nie będzie mogła. [k. 164]
- § 900. Przypozwany, gdyby ani z majątku ani z osoby swojej nie należał do jurysdykcji, gdzie się pryncypalna sprawa toczy, też jurysdykcja zarekwiruje jurysdykcję osobie przypozwanej przyzwoitą, o przysłanie deputata do współzasiadania.
- § 901. W przypadku niestawienia się przypozwanego mającego sobie pozew przyzwoicie wydanym, a niemającego żadnej od stawienia się wymówki, w sprawach skróconego procesu wyrok zaoczny wypadać będzie, a w innych sprawach ordynaryjnych, jedna dylacja na koszt onegoż jak w § 889 opisano dana będzie.
- § 902. Chociażby najwięcej pozwanych, czyli przypozwanych było, z którychby jedni na pierwszej, drudzy na drugiej kadencji, inni na żadnej nie stawiali, skoro dwa razy na dwie kadencje w sprawach nie skróconego procesu [k. 164v] zapoznani będą i prawnych wymówek od stawienia się nie okażą, zaocznie sądzeni na drugiej kadencji być mają. A przy prawnych wymówkach tylko do trzeciej kadencji dylację otrzymają.
- § 903. Jeśli pozwany okazał, że do obrony jego znajdują się dowody na piśmie, świadki, których teraz mieć nie mógł, tudzież zjazd na grunt potrzebnymi, a druga strona nie dowiodła, że to są wybiegi tylko na przedłużenie sprawy, sąd winien tę sprawę do drugiej kadencji odłożyć, w którym przeciągu czasu, strona pomienionych dowodów odwołująca się, o dopełnienie ich wystarać się powinna.
- § 904. Niemożność dopełnienia dowodów na następnej kadencji, bardzo jasnymi przekonaniem wsparta być powinna, inaczej strona za upadającą w dowodach do których się odwoła, uznaną będzie. [k. 165]
- § 905. Co postanowiono dla pozwanego w wyższych §§ 903 itd. względem dopełnienia dowodów, toż i powodowi służy.
- § 906. Gdy między stronami pojednanie miejsce mieć nie mogło, pozwany przed kadencją lub na jej początku udać się powinien do sądu, gdzie jest zapozwany, i jeżeli powód złożył jakie oryginalne dokumentu, wolno jej będzie wziąć ich kopie³⁴⁶ za podpisem sekretarza sądu. I najpóźniej na trzy dni po zaczętej kadencji, złożyć do tegoż sekretarza za jego rewersem odpowiedź swoją i ory-

ginalne jakie ma dokumentu dla przejrzenia się i wzięcia ich kopii drugiej stronie ułatwienia.

- § 907. Za przywołaniem wpisu, zapisuje się stron stawanie oczewiste lub przez plenipotentów, uważa się ważność lub nieważność plenipotencji. [k. 165v] Po czym strona powodowa sama lub jej plenipotent czyta pozew i dowody przy nim przyłączone, nie czyniąc z siebie żadnych dodatków i uwag, tylko jeśli po przeczytaniu sąd, jakie zapytania zrobi, ma na nie odpowiadać, a co odpowiedział na piśmie przyłączyć.
- § 908. Po przeczytaniu pozwów i dowodów strony powodowej, strona pozwana czyta swoją odpowiedź, dowody tak jak do sekretarza sądu złożyła i również tylko na zapytania sądu daje objaśnienia na piśmie natychmiast.
- § 909. Gdyby powód rozumiał być potrzebną na to replikę, ma ją mieć gotową na piśmie i zaraz sądowi przeczytać⁴³⁴⁷. Po której repliki przeczytaniu, sąd na każdy ważniejszy z niej punkt zrobi zapytanie pozwanemu, pojedynczo i gdy na pierwszy da na piśmie, czyli [k. 166] do protokołu sekretarza odpowiedź i drugiego przystąpi i tak aż do ostatniego oraz te odpowiedzi swoje podpisze. A sąd natychmiast do wydania wyroku przystąpi, jeśli uzna, iż już więcej dowodów sprawa niepotrzebuje.
- § 910. Jeśli po złożeniu odpowiedzi do sekretarza sądowego przez stronę pozwaną, też strona pozwana przy nadejściu wpisu, ani sama ani przez plenipotenta nie znajdowała się, sąd dlatego pierwszy pozew strony pozwanej i odpowiedź na niego sekretarzowi sądu przeczytać karze. A potem, jeśli strona powodowa replikę poda, słuchać tej repliki czytania będzie i zrobi zapytania, jeśli jakie znajdzie. Tę replikę z objaśnieniami do akt sprawy włączy, zapytania do rozwiązania od strony pozwanej potrzebne porobi, a z wydaniem wyroku do trzech dni się wstrzyma i w przeciągu [k. 166v] których dni trzech, gdy strona pozwana osobiście lub przez plenipotenta stanie, wolno jej do sekretarza sądowego, na zapytanie sądu dać swoje na piśmie odpowiedzi, a gdyby ich i nie dała, po wysłanych drugich trzech dniach wyrok ogłoszony będzie.
- § 911. Strona pozwana do trzeciego dnia po zaczęciu kadencji sądowej odpowiedzi swojej na pozew powoda nie dająca, gdyby potem za przywołaniem wpisu osobiście lub przez plenipotenta stawiała się, słuchana będzie wprawdzie ze swoją odpowiedzią, ale razem ma i okazać ważne przyczyny dlaczego się z odpowiedzią swoją spóźniała, których gdyby nie miała, jeden od sta procentu od ważności sprawy za karę pozrywającemu zapłaci. A strona powodowa ma moc żądać trzech do zrobienia [k. 167] repliki, jeśli pozwana złożyła oryginały nieznanome lub jej dowody nowemi dokumentami zbijać było potrzeba.

T Y T U Ł V O d o w o d a c h .

- § 912. Co kto wnosi na przeciwnika jego jest obowiązkiem dowodzić, a czego by nie dowiódł, za upadającego w żądaniu uznany będzie.
- § 913. Rzecz pod oczy podpadająca, jako widzenie kopców, szkody etc.
- § 914. Dowodami jest³⁴⁸:
- 1) przyznanie ustne albo pismem okazane strony przeciwnej, czyli tego czyje prawa zastępować winna;
 - 2) dokumenta sądowe i prywatne, których autentycznościom zarzucić nie można [k. 167v];
 - 3) świadki;
 - 4) przysięga od jednej, drugiej stronie do wykonania ofiarowana.
- § 915. Tak o wydanie dokumentów, jako też o zeznaniu świadectwa pozwanym być można, gdyby kto dobrowolnie uczynić jedno lub drugie nie chciał. Z tą różnicą, że o to pozwanym być nie można, tylko do forum przyzwoitego osobie pozwanej, chociażby pryncypalna sprawa w innym się sądzie toczyła.
- § 916. Pozywając kogoś obcego do sprawy, o co rzecz idzie nienależącego, o wydanie dokumentu potrzeba:
- 1) aby okoliczność dokumentem dowieść miano, wyraźnie była oznaczona;
 - 2) aby przynajmniej jakiegokolwiek zachodziło podobieństwo, że dokument znajdzie się w ręku tego, od którego jest żądany;
 - 3) aby przystawić mianego dokumentu [k. 168] był uczyniony wyraźny opis, iżby ten, który go wydać powinien, był w stanie rozróżnić go od innych swoich papierów i świadczyć, czyli takowy dokument posiada.
- Wreszcie strona pozwana o to, może od strony wydawania dokumentu żądającej domagać się wykonania przysięgi, jako w żądaniu swoim nie jest złośliwym celem uwiedziona.
- § 917. Jeśli ta obca osoba do złożenia dokumentu pociągniona wątpi, aby ten mógł się u niej znajdować, wolno jej żądać wzajemnie, aby przejrzanie jej papierów osobie sądowej, przez nią samą obranej, kosztem strony żądającej było zlecone. I wtedy tylko winna jest przysiąc, że wszystkie papiery swoje, między którymi podług podobieństwa, żądany mogłoby się znajdować dokument wyznaczonej tym końcem osobie sądowej wiernie [k. 168v] złożyła i żadnego z nich złośliwie nie zataiła³⁴⁹.
- § 918. A gdy sobie przypomnieć nie może, aby miała kiedy żądany dokument między papierami swoimi widzieć, naówczas tylko obowiązana jest prze-

rzec z swoich papierów te, między którymi według podobieństwa mógłby znajdować się dokument i na to przysięgą wykonać. Jeśli zaś od dopełnienia tych przepisów uparcie uchyla się, karą pieniężną przymuszony, a nadto temu, któremu przez taką nieuczynność szkodę zrządzi, do nadgrozdzenia jej będzie obowiązana.

- § 919. Gdyby w wydać się mianym dokumencie nie zawierało nic należącego do sprawy, wszelako oryginał kompletowi sądowemu przedłożony być powinien, a po zeznaniu jego zgodności i z zeznaniem strony wydającemu natychmiast zwrócony i względem jego osnowy, od sędziów ścisły sekret z obowiązku urzędu [k. 169] wiernie dotrzymany być ma. Toż samo ma się rozumieć, gdy dokument, niektóre dotyczące się sprawy punktu oraz insze także interesa w sobie obejmuje, których właściciel nie chce do publicznej wiadomości podać.
- § 920. Ten zaś, gdzieby między stronami w sprawę wchodzącymi o złożenie wszystkich do niej ściągających się dokumentów nachodziła, jednak od drugiej ma moc wykonania przysięgi, jako wszystkie do niej wpływ mieć mogące dokumentu sumariuszem spisane i sądownie okazane złożyła, żadnego ani przez siebie, ani przez inne osoby złośliwe na szkodę strony przeciwnej nie utaiła.
- § 921. Każdy sądownie sporządzony, czyli uznany dokument zupełny czyni dowód, nie mając z tym żadne wnioski miejsca, chyba że na potrzebnych przymiotach sądowego dokumentu zbywa, albo że przy sporządzeniu jego błąd zaszedł [k. 169v]. Prócz tych dwóch przypadków, ważność takowego dokumentu zaprzeczoną być nie może.
- § 922. Toż się rozumie z innymi publicznymi dokumentami, które ani sądownie zapisane, ani zeznane nie są, do liczby których należą:
- a) zaświadczenia od jurysdykcji i zwierzchności krajowych z stosunkiem do protokołów, rejestrów lub ksiąg względem zaszytych u nich czynności wydane;
 - b) wypisy z trzymanyh należycie ksiąg kościelnych, metryk ślubów i pogrzebów, pieczęcią kościelną opatrzone;
 - c) protokoły lubo nie przez osoby sądowe ale przez inszego przysięgłego w służbie aktualnie zastającego urzędnika, na mocy otrzymanego od zwierzchności swojej zalecenia i w czynnościach dotyczących się właściwie jego obowiązku zapisane.

Chcąc zarzucić takim, że są fałszywe, dostatecznych na to potrzeba dowodów³⁵⁰. [k. 170]

- § 923. Wszystkie inne kontrakty, komplancje i pisma, aczkolwiek w przytomności świadków sporządzone, zważane są tylko za prywatne dokumenta i tylko

przeciw temu dowodzą, który je wystawił lub temu co wszedł w prawa wystawiającej osoby albo który jakimkolwiek innym sposobem do odpowiedzi z takich pism jest obowiązany, np. plenipotent, współnik itd. Jeżeli nie zachodzi żaden z powyższych przypadków, ten przeciw któremu taki dokument ma być dowodem do oświadczenia się względem jego prawdziwości poniewolnie zmuszony być nie może.

- § 924. Ten zaś, któremu sędzia okazuje prywatny dokument, jako przez niego samego wystawiony, natychmiast powinien się oświadczyć, czyli uznaje swój charakter i podpis albo przysiąc jest obowiązany, że podpis na ukazanym sobie [k. 170v] dokumencie nie jest jego ręki, tudzież, że nikt inszy z wiedzą i zezwoleniem jego na nim się nie podpisał³⁵¹.
- § 925. Podobnież też, który prawa osoby wystawiającej dokument nabył, do odpowiedzi za jej czynność jest w obowiązku, dokument za prawdziwy uznać albo przysiąc powinien, że przez samego wystawiającego, albo z wiedzą i wolą, w jego imieniu nie był podpisany.
- § 926. Kto na żądanie sędziego jedno lub drugie wzbrania się dopełnić, przeciw temu na ukaranie jego nieposłuszeństwa, dokument za uznany poczytany będzie i na nic się jemu nie przyda, aźby inszym sposobem chciał dowieść, że oryginał przez wystawiającego ani był sporządzony, ani podpisany. Szczególnie tylko opiekun, który ma przyczyny nieuznania lub odprzysiężenia się wystawionego przez rodzica lub [k. 171] inszą głowę pupila swego dokumentu, mocen jest żądać aby przeciwnik do zaprzysiężenia prawdziwości był pociągniony.
- § 927. Jeżeli podpis na dokumencie ma być za prawdziwy uznany, wtedy odprzysiężenie treści jego miejsca mieć nie może, aźby cudzą ręką była pisana. Zarzut, jakoby wystawiający imię swoje na próżnym papierze napisał, i że dopiero potem na drugiej stronie jego treść dokumentu napisano, jest okoliczność, która osobnego wyciąga egzaminu i nieostrożnego dłużnika przeciw trzeciemu, który przy tym żadnej nie popełnił nierzetelności zasłonić nie może.
- § 928. Jeśli ten przeciw któremu składa się prywatny dokument podpisu swojego chce się odprzysiąc, zaś przeciwnik jego do tej przysięgi dopuścić go [k. 171v] nie chce, wtedy tenże przeciwnik sposoby, któremi prawdziwość dowieść rozumie, natychmiast sądowi okazać powinien. Gdy to stać się ma przez porównanie charakterów, powinien wprzód przysiąc, iż o autentyczności dokumentu jest przeświadczony, i że na dowiedzenie tegoż zbywa mu na inszych sposobach. Nadto obowiązany jest insze, ręką wystawiającego pisane pisma, koniecznie przystawić, wreszcie takowy sposób dowodzenia wtedy tylko może być użytym, gdy cała treść dokumentu ręką wystawiającego jest zdziałana i podpisana albo

gdy prócz nazwiska, kondycja i miejsca zamieszkania swego, więcej jeszcze słów do stwierdzenia treści lub podpisu swego dodał. Co się tyczy samego podpisu nazwiska, porównanie charakterów nie może być dozwolone.

- § 929. Zarzut niewyliczonych pieniędzy [k. 172] na wydany oblig nie uwalnia zarzucającego od zapłacenia długu zapisem objętego, daje tylko prawo do żądania bezpieczeństwa wypłacić się mianej sumy posiadaczowi obligu, jeżeli nie jest dostatecznie osiadłym. Podpisujący zaś oblig nie wzięwszy pieniędzy ma wolność dowodzenia, że ich nie wziął, ale skargę o to czyli pozew zanieść powinien najpóźniej we cztery tygodnie od podpisania długu niezaliczonego, której gdy w tym przeciągu czasu nie zanieś, później przyjęta być nie może³⁵².
- § 930. Jeśli dokumenta składałyby się z kilku arkuszy, te nicią albo sznurkiem zszyte i obydwie końce onego lakiem, jakiego do pieczętowania używają, z wyściśnięciem pieczęci wydającego lub świadków przytomnych, zapieczętowane być powinny, inaczej arkuszowi takiemu, którego za podsuniętym rozumieć by [k. 172v] można, wiara dana nie będzie.
- § 931. Ktoby dokument zgubił, ten ma prawo dokładne opisanie zgubionego dokumentu do sądu podać i prosić, ażeby taki dokument posiadającemu za lecono było, iżby go do sądu złożył, ile że w przeciwnym razie dokument taki za nieważny ogłoszony zostanie.
- § 932. Na te wzniesienie sąd tego który odpowiadać winien za obowiązki w zgubionym dokumencie zawarte przyzwie, a skoro przyzwany przeciw żądaniu gubiącego żadnej gruntownej uwagi mieć nie mógłby, sąd wszystkim tym, w czyich by ręku dokument ten³⁵³ zostawać mógł, termin jednego roku na ten koniec wyznaczy, aby w przeciągu tegoż terminu dokument ten oddali, tym bardziej, iż w przeciwnym razie rzeczony dokument [k. 173] za nieważny poczytany będzie i ten który go wydał, nie będzie więcej obowiązany za to im odpowiadać.
- § 933. Zapozwanie takie przez gazety krajowe i jedne najbliższe zagraniczne, ogłoszone być ma, a po upłynieniu nadaremnie terminu, dokument ów za nieważny poczytany zostanie.
- § 934. Gdyby kto dokument bez żadnej strony przeciwnej winy, zataił w nim zawartą istotę rzeczy przez jakowy inny prawny dowód okazać ma. Gdyby zaś ta dokumentu strata z winy strony przeciwnej trafiła się i to co w dokumencie wyrażono było, przez żadną stronę innym sposobem dowiedziono być by nie mogło, tracącemu dopuszczone będzie zaprzysiężenie treści straconego dokumentu. [k. 173v]

TYTUŁ VI O ŚWIADECTWACH.

- § 935. Odwołujący się do dowodu przez świadków, gdy mieć będzie za sobą większość ich, a przynajmniej zgodne zeznanie dwu świadków, żadnej ekscpepcji niepodległych, dowód za dostateczny uważany będzie.
- § 936. Więcej niż pięciu świadków na dowód jakiej okoliczności prowadzić nie może, a i trzech są dostatecznemi.
- § 937. Strona chcąca świadkami rzecz jaką dowodzić, ma stosownie do swojego pozwu ułożyć zapytania świadków i wyrazić pod każdym punktem, których świadków na dowód tego punktu podaje.
- § 938. Jeżeli kto przy wydaniu pozwów przewiduje, iż sprawa bez [k. 174] słuchania świadków nie obejdzie się, ma zaraz przy pozwie zapytania ułożyć, świadkom na każdy punkt mianować, też zapytania z podaniem świadków podpisać, do pozwu strony pozwanej przyłączyć. A drugie także zapytanie z wymienieniem świadków, na trzy dni przed kadencją do sekretarza sądowego, równie jak sam pozew z dokumentami złożyć³⁵⁴. A jeżeli może na też kadencję świadków sprosić, mieć ich w³⁵⁵ pogotowiu.
- § 939. Strona pozwana znajdując przy pozwie zapytania podane ze świadkami, przygotować się powinna na dowody, jeśli ma jakie zarzuty uczynić świadkom lub ułożonym zapytaniom, bo jeśli żadnych zarzutów przy przywołaniu nie uczyni, podane zapytania i świadki sąd uzna za dobre.
- § 940. Jeżeli zaś dopiero w ciągu [k. 174v] sprawy okaże się potrzeba dowodu przez świadki, sąd do trzech dni³⁵⁶ sprawę, odłoży, w którym przeciągu strona żądająca świadków zapytania swoje z wymienieniem świadków do sekretarza sądowego poda. Nazajutrz poda równie przeciwnik swoje odwodowe zapytania i świadki, jeżeli ich mieć zechce, a na trzeci dzień obydwie rezolucji sądowej orzec podadzą.
- § 941. Niekwestionowane zapytania i świadki sąd rezolucją swoją utwierdzi i dwóch z członków sądowych pierwszej instancji podług żądania stron mianować do słuchania świadectw będzie i dzień do tego przed przyszłą kadencją oznaczy.
- § 942. Gdzieby zaś sprzeczka względem zapytań do świadectw zachodziła, tak na tych samych zapytaniach [k. 175] jako i w sentencjonarzu³⁵⁷ sąd zapisze, które punkta uchyla, a które jako z treścią interesu zgodne utrzymanie, zupełnie zaś niedorzeczne odrzucić ma władzę.

§ 943. Toż się i względem świadków rozumie, że takich, którym dowiedziono będzie, iż ich prawo nie dopuszcza, sąd onych wyrokiem swoim usunie, innych na ich miejsce odrzuceniu niepodległych stawić nakaze. Gdyby zaś stronie chcącej świadka odsunąć brakło natychmiast dowodu, może go na następującej kadencji złożyć, a stronie chcącej go prowadzić zostanie się wolność prowadzenia go do świadectwa, które jednak świadectwo za żadne uważane będzie, jeśli strona przeciwna dowiedzie na przyszłej kadencji, że świadek odrzuconym być powinien i dlatego świadek taki, chociaż [k. 175v] swoje świadectwo złoży, dopiero wtenczas do przysięgi przypuszczonym będzie, gdy zarzut mu uczyniony, sąd nieważnym uzna.

§ 944. Gdyby strona żadnych innych świadków jak tylko odrzuceniu podległych nie miała i tacy słuchani być mogą, ale do przysięgi nie mogą być przypuszczeni, tylko za wyraźnym strony przeciwnej zezwoleniem.

§ 945. Odsunięci od świadectwa przez stronę przeciwną być mogą:

- a) wszyscy krewni w linii w górę i na dół jadącej;
- b) małżonkowie;
- c) poboczni krewni na których dziedzictwo spaść może;
- d) służący jak długo w służbie zostają;
- e) przywiązani do gruntu nie za kontraktem z wolnym wyjściem mieszkający;
- f) Żyd za Żydem przeciw chrześcijanina [k. 176] mniej jak 15 lat mający;
- g) ci którzy z stroną przeciwną mają proces niezakończony, aby nieumyślnie dla odsunięcia od świadectwa zaczęty;
- h) w kryminalnym procesie zostający, w nim skazani.

Ci zaś co z kryminalnego zarzutu zupełnie się oczyścili i są uwolnieni, mają być świadkami wiary nienaruszonej. Jeżeliby jednak dla niedostatku zupełnych dowodów lub odprzysiężenia się uwolnionemi zostali, za podejrzanych poczytani być mają.

§ 946. Staraniem być powinno każdej strony bądź to dowodowej, bądź odwodowej, aby w przeciągu czasu od jednej kadencji do drugiej, świadectwa wysłuchane były, czego gdyby z winy własnej nie dopełniła, za upadającą w dowodzie uważaną będzie. Dlaczego jeżeli świadków nie ma [k. 176v] zaraz przy sobie i nie spodziewa się, żeby bez pozwu stanęli, ma natychmiast wysłać pozwy po świadków pod jurysdykcją tegoż sądu będących. A gdyby który świadek pod jurysdykcją obcego sądu zostawał, ma zanieść prośbę do sądu, aby przestawszy zapytania utwierdzone swoim wyrokiem, rekwirował tamtego sądu o wysłuchanie świadectwa osoby pod jego jurysdykcją zostającej, co względem zagranicznych jurysdykcji za pośrednictwem rządu dzieć się ma.

- § 947. Gdyby świadek podany i w sądzie przyjęty, przed zeznaniem swojego świadectwa umarł lub dla ważnych przeszkód stawić się nie mógł, wolno stronie dowodzącej drugiego na jego miejsce podać, takiego który by żadnym zarzutem nie był podległy [k. 177]. Taki zezna swoje świadectwo ale go zaprzysięgać nie będzie, aż za zezwoleniem strony przeciwnej albo za rezolucją sądową na następnej kadencji, iż odrzuconym być nie może.
- § 948. Przy słuchaniu świadków, zapytania powszechnie nie inne być mają jak następujące:
- a) jak imię i przezwisko świadka,
 - b) jakiego jest wieku,
 - c) jakiego stanu, profesji lub godności,
 - d) jakiej religii,
 - e) czyli od strony prowadzącej go na świadka lub jej przyjaciół, względem świadectwa swego badany lub informowany nie był, jakim sposobem i z jakiego powodu.
- § 949. Na każde zeznanie świadectwa ma być świadek zapytany, skąd ma tę wiadomość ani na obojętnych odpowiedziach, (jako to iż [k. 177v] świadek tak w sobie przekonany jest i tym podobnych) nie przestanie, gdyż tylko świadek oczywiście widzący wiarę znajduje.
- § 950. Ktokolwiek do złożenia świadectwa odpowiem powołany będzie, stawić się ma i do tego, jeżeliby potrzeba wyciągała, karę pieniężną albo osobistą przynaglony zostanie.
- § 951. Każdy świadek, przed słuchaniem przysięgi wprzód co do krzywoprzysięstwa napomniany, przysięć powinien, iż na wszystko to, o co zapytany będzie, prawdę bez żadnej w umyśle ogródki i obojętności ani nienawiści nie uwoźdząc się zezna i o czym wiedział nie zamilczy i zeznanie swoje nikomu przed ogłoszeniem sądowym nie odkryje [k. 178]. Zresztą wolno stronom będzie, podczas przysięgi świadkom albo osobiście, albo przez swego umocowanego stawić się plenipotentą.
- § 952. Napomnienie względem krzywoprzysięstwa roztropności sędziów zostawuje się, który podług osób stanu w tym postępować powinien.
- § 953. W samym czasie składania przysięgi bądź to duchowny lub świecki mężczyzna albo niewiasta w niebytności świadków płci męskiej, wielki palec i dwa po nim idące podniesione trzymać ma.
- § 954. Nikomu innym kształtem przysięgę czynić nie wolno jak następującym: *Tak mi Boże dopomóż*. Względem samych jednak Żydów używany dotąd przysięgi sposób i na potym zachowany być ma³⁵⁸. [k. 178]

- § 955. Każdy świadek w nieprzytomności strony i współświadków słuchanym być ma. Zeznania zaś podług porządku artykułów i przy każdym z tych oraz na zapytania do każdego artykułu służące, odpowiedzi świadków ile tylko być może własnymi każdego słowami opisane i każdemu po skończonym wysłuchaniu do czytania dane albo przynajmniej przeczytane i przez świadka podpisane być powinny. Gdyby zaś świadek był nieumiejętny pisma, takowy znak krzyża położyć powinien. A to sędziowie słuchający poświadczyc.
- § 956. Jeżeliby świadek w czasie przeczytania swego zeznania cokolwiek w nim odmienił lub co przydał, to na końcu napisanego zeznania własnymi mówiącego [k. 179] słowy wyrażono być ma. W pierwszym zaś zeznaniu nic ani odmienić, ani też co przydać nie można.
- § 957. Świadków, którzy na miejscu, gdzie słuchani być mają znajdują się, za czas strawiony nie ma się nic dawać, chyba by ciż robotnikami byli, w którym przypadku tymże uszczerbek czasu podług zdania sądu nadgrodzony być ma³⁵⁹. Tamże zaś niemieszkającym wydatki na podróż, gdyby tego stan świadka lub zdrowie wyciągało, zapłacone i dzienne nadgrody umiarkowane, które sąd świadków słuchający oznaczyć powinien i odstawiącego świadków wyliczone być mają.
- § 958. Gdyby świadek nie mogący swej podróży odprawić pieszo [k. 179v] lub własnym ekspensem, żądał nadesłania furmanki, strona onegoż używająca, posłać mu to powinna.
- § 959. Na miejscu zaś słuchania świadectw żywionym i utrzymywanym od strony onegoż prowadzącej żaden świadek być nie powinien, lecz pieniądze na to złożone od strony onegoż prowadzącej przez sąd, świadkowi wypłacone być mają.
- § 960. Świadkowie u sądu świadectwa swe zeznawać powinni. Roztropnemu jednak sądowy zostawia się, którym świadkom dla słabości zdrowia lub innej ważnej przyczyny pozwolono być ma, aby w swym domu słuchani byli.
- § 961. Po wysłuchaniu świadectw [k. 180] osoby sądowe mają czynić wypis jak najrzetelniejszy świadectwa w następującym sposobie. Każdy punkt, zapytania, biorąc porządkiem opiszą, iż ten punkt przez jednego lub więcej świadków oczywistych jest zupełnie albo z jakimi odmianami przyznany, gdzie zaś nie przez oczywistego świadka, ale ze słyszenia dodać, czyli te słyszenie nie było od samej strony świadectwo wyprowadzającej i tak aż do ostatniego punktu, obydwu stron zapytań nastąpi nie wymieniając świadków, którzy to zeznali. Ten wyciąg świadectw podpiszą i do sekretarza sądowego na następującą kadencję dla przejrzania stron złożą, a sami inkwizycje opieczetowane sądowi oddadzą. [k. 180v]

- § 962. Po złożonych oryginalnych inkwizycjach i wypisie onych do sądu, świadki które by jeszcze nieprzysięgli dla zrobionych zarzutów czekać mają rezolucji sądowej na tej kadencji, a za przywołaniem wpisu, najwprzód nastąpi rezolucja sądowa, czyli do przysięgi przypuszczeni być mają lub nie. A gdyby przypuszczonemi być nie mogli, inni na ich miejsce już prowadzeni być nie mogą i sąd wejrzawszy w oryginalne świadectwa doda do wpisu świadectw u sekretarza złożonego, na które punkta ich świadectwa odpadają.
- § 963. Za ułatwieniem tym sposobem świadectw, strony jeżeli mają jakie uwagi względem nich natychmiast podać powinni, a w nadzwyczajnych zdarzeniach, nie dłużej jak do dnia trzeciego też podanie złożone będzie [k. 181]. Po których przeczytaniu i do akt złożeniu wyrok sądowy wypadać ma.

TYTUŁ VII

O świadectwie na wieczną rzecz i pamiętkę.

- § 964. Jeżeliby kto ważną miał przyczynę obawiania się, aby świadek jaki do przyszłego prawa swego albo swojej obrony nie ubył, wolno mu będzie dopraszać się, aby ten świadek w ciągu rozprawy, albo i też i przed zaczęciem nawet onej, na wieczną pamiętkę wysłuchanym był.
- § 965. Dowodzenia na wieczną rzeczy pamiętkę przed tym sądem wprowadzone być mają do którego w sprawie samej rozsądzenie należy. [k. 181v]
- § 966. Sąd w tej okoliczności na mającym się wyznaczyć terminie, stronę przeciwną przypozwać nakaże i potym, czyli w przypadku tym dowodzenia na wieczną pamiętkę ma miejsce i którzy świadkowie i na jakie artykuły słachanemi być mają wyrok wyda. Jeżeli zaś wyrok wypadnie, iż dowodzenie na wieczną pamiętkę ma miejsce, naówczas jak w poprzedzającym rozdziale przepisano jest postąpić należy³⁶⁰.
- § 967. Gdyby zaś niebezpieczeństwo zwłoki (*periculum in mora*³⁶¹) tak nalegające było, iż przepisy powyższego § [966]³⁶² dopełnionymi być by nie mógł albo też podczas samego przedsięwziętego dowodzenia ku wiecznej pamiętce, strona przeciwna wiadoma nie była, wtenczas świadkowie na same artykuły dowodzące [k. 182] słuchani być mają. Sąd jednak zapytania powszechne z urzędu swego uczynić i aby przyczyna wiadomości do każdego punktu wyznana była, nalegać powinien. W takim przypadku wolno także stronie przeciwnej, aż do podania ostatniego swego pisma zapytania złożyć i sądu prosić aby podług tych świadek pod przysięgą pierwiej już przez niego wykonaną wysłuchany był.

W przypadkach w tym § przewidzianych wyznania świadków zapiecztowane, w sądzie zostawione być powinny, których odpiecztowanie wtenczas tylko ma miejscu, gdy sprawa przypadać będzie.

T Y T U Ł V I I I

O przysiędze spór kończącej. [k. 182v]

- § 968. Strona, która o spór zgodę uczynić może, prawo mieć będzie na przeciwną stronę przysięgę spór kończącą w okolicznościach czynkowych, które by przeciwna strona zaprzeczyła zdać, chociażby żadnych innych za sobą dowodów nie miała.
- § 969. Ten zaś na którego wspomniana przysięga zdana jest, ma prawo na obronę swego sumienia inny dowód wprowadzić i gdy taki dowód na świadkach się wspierał, przez wyrok przepowiedni dozwolony mu być ma. Jeżeliby zaś dowód ten dostatecznym nie okazał się, w takim przypadku ani zdanej na siebie przysięgi spór kończący przysiąc, ani też na swego przeciwnika dokazać nie może. [k. 183]
- § 970. Gdyby zaś w tym procesie nie oświadczył się swoje sumienie innym dowodem zastąpić, naówczas uważać potrzeba, czyli on nakazaną przysięgę przyjął lub oneż na przeciwnika zdał albo niedostatecznie w tym się oświadczył. W pierwszym przypadku onemu złożenie tej przysięgi, gdyż inaczej też za dokazaną na stronę przeciwną byłaby miana. W drugim zaś, stronie przeciwnej wykonanie przysięgi, odkazanej przez wyrok naznaczone być ma i ta odkazana przysięga bez żadnego do dalszego sporu złożoną być powinna. Gdyby zaś niewyraźnie się względem tej przysięgi oświadczył, tenże przez wyrok przymuszonym być ma, aby przysięgę przyjął lub na przeciwnika odkazał. [k. 183v]
- § 971. Czyliby w takim przypadku, w którym zdana przysięga na zdającego okazana być nie może, przeciwna strona do przyjęcia przysięgi obowiązana być by mogła, sąd to z rozważonych okoliczności rozezna, a jeżeli wykonanie przysięgi nakaze, też bez wszelkiego sporu dopełniona być powinna.
- § 972. Ktoby przysięgę rozprawę kończącą przyjął, naprzeciw okolicznościom przez stronę przeciwną przywiedzionym, przysięgę jako wie i pamięta, wykonać ma, okoliczność zaś przez siebie przywiedzioną, przysięgą bez żadnego dodatku potwierdzić powinien.
- § 973. Na prawującego się w słusznej sprawie przysięga [k. 184] spór kończąca, tak względem swoich niesłusznych czynów jako też i względem cudzych, a zaś

na tego który nie swoim ale czyim cudzym imieniem pozywa, tylko względem jego niesłusznych czynów zdana być może.

- § 974. Sąd wyroku formę, czyli rotę przysięgi dostatecznie przepisać powinien. Okoliczności zaś w których strona stronie przysięgę spor kończącą zdać chce, takie które wyraźnie do rzeczy nie ściąga się, opuścić ma, nie uważając na to, że strona przeciwna przysięgę bez sprzeczeki przyjęła.
- § 975. Ten kto przysięgę prawo kończącą na siebie zdana albo przyjąć, albo na przeciwnika okazać, albo też podług uczynionego przez siebie oświadczenia, iż ją przyjmie, złożyć przez wyrok obowiązany został, w przeciągu trzech dni [k. 184v] po których wyrok w rzecz osądzoną przechodzi, to jest w dniu os[ie]mnastym na piśmie przed sądem względem tejsze przysięgi oświadczenie swe podać powinien, inaczej przysięga za odkazną na stronę przeciwną poczytana będzie.
- § 976. Jeżeliby zaś przyjąć przysięgę oświadczył się, dzień do wykonania onej, ma być z mu wyznaczony, na którym jeżeliby wspomnianej przysięgi nie wykonał, potym do niej już przypuszczonym nie będzie, lecz to, co jest przeciwnym temu na co miał przysięgać, za prawdziwe poczytanym zostanie.
- § 977. Jeżeliby zaś przysięgę na przeciwnika odkazał lub oświadczenia swego w czasie przepisany nie podał, strona przeciwna w przeciągu trzech dni po odebrany [k. 185] oświadczeniu przeciwnika lub po upłynieniu czasu do wykonania zdanej przysięgi spór kończącej oznaczonego, dopraszać się ma o wyznaczenie dnia do złożenia przysięgi, też na siebie wyraźnie lub przez zamilczenie odkazaną przysięgę i w tymże wyznaczonym dniu wykonać powinna, inaczej przeciwne temu, na co miała przysięgać za prawdziwie poczytanym będzie.
- § 978. Ten, który zdana przysięgę na siebie wykonać przez wyrok miał nakazanymi, w trzech dniach po przejściu wyroku w rzecz osądzaną albo jeżeliby wyrok w ostatniej instancji wydanym o dzień do stawienia się na wykonanie tejsze przysięgi dopraszać się ma, inaczej [k. 185v] przeciwne temu, na co miał przysięgać, za prawdziwe poczytanym będzie.

TYTUŁ IX

O przysiędze dopełniającej.

- § 979. Gdyby która strona na okoliczność ważniejszą, od której by rozsądzenie sprawy zawisło, dowód niezupełny, lecz przecie na pół albo więcej dowiedziony uczyniła i przysięgę na potwierdzenie tej okoliczności oświadczyła, dopeł-

niającą przysięgę wtenczas tylko sąd nakazać może, jeżeliby inne okoliczności z temi, które przywiodła zgadzały się i one wiarygodnymi czyniły. [k. 186]

- § 980. Gdyby zaś ani przysięgi dopełniającej nie oświadczyła, ani na stronę przeciwną (jak wyżej przepisano) przysięgi spór kończącej nie zdawała, przywiezione okoliczności za rzetelne poczytane nie będą, ani też przeciwnej stronie przysięga oczyszczająca naprzeciw nakazana nie zostanie.

T Y T U Ł X

O przysiędze na prawność.

- § 981. Gdyby kto drugiemu gwałt niesprawiedliwy uczynił, rzecz o której wiedział, iż jest cudzą lub przynajmniej sporowi podległą przedał albo do zguby lub nadpsucia tej rzeczy był przyczyną, albo gdyby to co by wydać, przystawić [k. 186v] lub oddać obowiązany się być znał, w należącym czasie nie wydał, nie przystawił lub nie oddał, a w tych przypadkach strona przeciwna ilość szkody przysięgą potwierdzić oświadczyła się, tęż ilość wymieni i ustanowić powinna, a natenczas do przysięgi dopuszczono być ma³⁶³.
- § 982. Przysięgający na prawność ma mieć to wszystko za szkodę sobie wyrządzoną poczytać, co tylko albo przez szkodę uczynioną lub przez zysk opuszczony utraciła dlatego, iż prawa swego nie używała.
- § 983. Gdyby jednak oszacowanie swojej szkody zbyt wysoko, przysięgać mający położył, sąd wyrokiem wydanym oną podług słuszności umiarkuje, tak przecie, aby zawsze większy na tego co szkodę poniósł [k. 187] wzgląd był miany. Powodowi zaś zaprzysiężenie ilości od sędziego umiarkowanej, chociażby też zaprzysiężenie wyraźnie nie oświadczył, z urzędu jeżeli potrzeba, tego wyciągnąć będzie, sąd nakaze.
- § 984. Jeżeli kto dług u kogo mieć dowiódł wprawdzie, wiele jednak strona byłaby mu winną dowodnie nie okazał, a z istoty rzeczy w dowód się opatrzyć nie mógł, takiemu dozwolonym być ma, aby ilość sobie winną, jeżeli sąd do umiarkowania jej żadnych dostatecznych przyczyn i pobudek z danej rozprawy nie powźmie, przysięgą potwierdził.
- § 985. Gdyby jednak w dostateczniejsze dowody mógł się opatrzyć, tedy lubo do zaprzysiężenia pretensji swojej dopuszczonym zostanie [k. 187v], sąd jednak w samym wyroku ilość długu sprawiedliwym umiarkowaniem wszystkich okoliczności zachowując zawsze wzgląd większy na stronę przeciwną mieć będzie.

TYTUŁ XI**O przysiędze wyjawienia.**

- § 986. Jeżeliby kto obowiązany jest długi albo majątek wyjawić, ten na żądanie strony przeciwnej rzetelność wyjawienia swego przysięgą potwierdzić ma.
- § 987. Ci na których by podejrzenie padało, iż oni o utajeniu jakowej rzeczy wiadomość mają, na wniesione żądania powoda, wszystko co by im o majątku do masy należącym wiadomo było [k. 188] wyjawić i to swe wyjawienie przysięgą potwierdzić powinni.

TYTUŁ XII**O przysiędze w ogólności.**

- § 988. Do wykonania przysięgi żadne inne uroczystości i żadne inne wyrazy używane być nie mogą, tylko te które w rozdziale VI § 954 są przepisane.
- § 989. Ten, który rzecz rozprawie podległą darować ma władzę, temu i przysięgę nakazaną odpuścić wolno będzie.
- § 990. Przysięga sądowa przez zastępcę ważnie w żadnym przypadku wykonana być nie może, lecz zawsze tę stroną przytomną osobiście wykonać ma. [k. 188v]
- § 991. Ten, który przez przysięgę co dowodzić lub odwodzić ma, winien jest w przeciągu trzech dni, gdy wyrok w rzecz osądzoną przejdzie do przysięgi przystąpić, inaczej dowód lub odwód utraci.
- § 992. Jeżeliby zaś kto oddalonym znajdował się i bez znacznego wydatku i niewygody stawić się do wykonania przysięgi nie mógłby, przez zastępcę swego o pismo zgłaszające się (*lit[t]eras requisitoralis*) do miejscowej swej zwierzchności, gdzie mieszka w wyznaczonym czasie dopraszać się powinien, aby tam podług formuły przysięgi do tego z pisma zgłaszającego się przyłączyć się mającej, przysięgi wysłuchanym został i aby ta potym z potwierdzeniem urzędowym, jako wykonaną jest, do sądu sprawie właściwego przesłać była.
- § 993. Wprawdzie stronie przeciwnej [k. 189], aby przytomną wykonaniu przysięgi była, na miejsce stawić się lub kogo innego do dopełnienia onej wyznaczyć jest wolno, lecz gdyby tego nie uczyniła, przysięgę chociażby w nieprzytomności onej wysłuchać należy i o tym w piśmie przesyłającym, sąd który przysięgi słuchać będzie, wzmiankę uczyni.
- § 994. Gdyby za pismem zgłaszającym się, czyli rekwizycją sądową, przysięga wysłuchaną być nie mogła, dosyć będzie jeżeli przysięgać mający rotę, czyli

formułę do przysięgi sobie przepisana własną swoją ręką podpisze i utwierdzi. Przecież w przeciągu czterech dni po załatwieniu wszelkich przeszkód, oznaczenia dnia do wykonania przysięgi dopraszać się powinien będzie.

- § 995. Formuła przysięgi wzwyż rzezonym sposobem podpisana [k. 189v] i przesłana, ważność samej przysięgi mieć będzie tak długo, póki przeszkody do wykonania onej zachodzące trwać będą dla czego strona, której dowody ta przysięga utwierdzić miała, uważana być ma, jakoby je utwierdziła. Stronie jednak przeciwnej wolno będzie, podług okoliczności zadosyćuczynienia za ówczas domagać się w którym by przysięga, chociaż po ułatwionych przeszkodach, jednak wykonana nie była.
- § 996. Tym którzy, czyli dla choroby, czyli dla zgrzybiałego wieku dla wykonania przysięgi do sądu stawić by się nie mogli, w domu przed jednym lub dwoma wyznaczonymi osobami sądowymi przysięgę wykonać wolno będzie.
- § 997. Gdyby strona przeciwna w odległości do sądu była, sędzia [k. 190] naówczas może bez niej przysięgi wysłuchać, przecież wolno będzie stronie przeciwnej przy wykonaniu przysięgi albo samej przez siebie, albo też przez swego zastępcę być przytomną.
- § 998. Gdyby jedna strona przed wykonaną przysięgą nowe dowody albo odwody wsparcia wynalazła i ważne przekonanie przywiodłaby, iż te dowody nie dla zwłeczenia, albo przyćmienia sprawy zatrzymała, w przypadku takowym strona przeciwna do przysięgi wykonania dopuszczoną nie będzie, lecz strona sama do dowodów, albo odwodów w porządku wprowadzenia dopuszczoną być ma.
- § 999. Gdyby zaś te nowe przywiedzione dowody albo odwody nic ważnego w sobie nie miały [k. 190v] natenczas od strony przeciwnej przysięga więcej wymagana nie będzie, lecz ta, jakoby wykonaną już była poczytaną zostanie.
- § 1000. Gdyby strona przysięgę wykonać sądownie się oświadczyła i teje stronie przysięga przez wyrok nakazaną była, jednak złożenia przysięgi teje śmierć strony nie dopuściłaby, ta przysięga (czyli śmierć przed wyrokiem, czyli po zapadłym wyroku zaszła) za wykonaną miana będzie, jeżeli jednak strona do wykonania tej przysięgi przez założoną od siebie apelacją lub inszym sposobem przeszkody nie czyniła.
- § 1001. Przepis ten dla świadka natenczas tylko służyć może, gdyby świadek w dniu sądowym przez ustne lub pisane [k. 191] swe oświadczenie, świadectwo swoje przysięgą w sądzie potwierdzić ofiarował, strona przeciwna na te zaprzysiężenie zezwoliła i do prawa sobie służącego złożenia zapytań odstąpiła i gdyby potem wyrok na złożenie przysięgi nastąpił, śmierć świadkowi, mimo

- zaszłej wprzód zwłoki tego, ku którego pożytkowi przysięga ta posłużyć miała, do rzeczywistego wykonania przysięgi przeszkodziła.
- § 1002. Gdyby kto dowieść sobie ufał, iż jego przeciwnik fałszywie przysiągł, powody oskarżenia sądowi kryminalnemu niech doniesie, ten zaś podług okoliczności inkwizycją z urzędu przedsięweźmie.
- § 1003. Przekonany o krzywoprzysięstwo albo one wyznawający [k. 191v] to wszystko, co przez przysięgę zyskiwał traci, tudzież szkody i wydatki prawne przeciwnej stronie powróci.
- § 1004. A chociażby świadkowie do fałszywej przysięgi przez siebie wykonanej przyznali się, przecież strona która by z ich świadectwa sprawę zyskała, nic więcej powracać obowiązana nie będzie, tylko to co by do nadgrodenia stronie na sprawie upadłej z majątku fałszywych świadków, do tej nadgrody obowiązanych braknęło.
- § 1005. Jeżeli po przekonaniu innym sposobem świadków o krzywoprzysięstwie, wyłączywszy onych wyznania, pozostała reszta dowodów w połowie dowodzenia nie czyni. Wygrywający to co otrzymał stronie [k. 192] przeciwnej powrócić winien będzie. Jeżeliby zaś ta reszta dowodów w połowie probacją, czyli dowodzenie okazywała, natenczas przystąpić należy sposobem wyżej o przysiędze dopełniającej przepisany. To jednak nie przeszkadza, ażeby ten, który do fałszywego świadectwa świadków by nakłonił, nie tylko do zupełnego stronie przeciwnej szkody nadgrodenia przymuszonym został, lecz nadto podług przepisu praw kryminalnych szczególnież ukarany był³⁶⁴.

TYTUŁ XIII

O zbiorze dzieł do sprawy.

- § 1006. Pozwy za któremi strony do sprawy przychodzą, mające w sobie zawierać całe opisanie interesu [k. 192v], przyłączone do nich dowody, odpowiedź na pozew z dowodami, czyli replika, triplika i kwadryplika jeżeli będą, plenipotencje od niestawiających się osobiście, wizje miejsc, inkwizycje opieczętowane, wypisy sądowe z inkwizycji, opinie jednaczków, tudzież znających się na rzeczy, jeśli miały miejsce, owo zgoła wszystko co do dowodu i odvodu w sprawie służyła, tudzież regestrów kosztów od stron obydwu podane, zebrane być powinno od sekretarza sądowego i razem z sobą zszyte dla przedłożenia ich do wyroku sądowego.
- § 1007. Jeżeli pomiędzy złożonemi dziełami znajdują się oryginały, plenipotencje do innych interesów potrzebne, skoro względem ich ważności lub fałszu

żadna sprzeczką nie zachodzi i skoro strona [k. 193] przeciwna już względem nich swoje oświadczenie uczyniła, a strona składająca chciałaby ich odebrać do siebie, zrobiwszy doskonałą ich kopię przez sąd lub sekretarza sądowego rewidowaną, o zgodność z oryginałem zaświadczoną, za poprzedzającą rezolucją sądową stronie składającej wydane być mogą.

- § 1008. Gdzieżby zaś sfałszowanie lub niedokładność zadane było jakiemu oryginalnemu dokumentowi, taki przy dziele zostać ma aż do ostatecznego względem niego wyroku. A ktoby miał interes żądać kopii onegoż, sąd przy zaświadczeniu zgodności kopii z oryginałem ma dodać jaka względem ważności oryginału sprzeczką zachodzi. [k. 193v]
- § 1009. Do tego zbioru dzieł procesowych, przyłączają się kopie autoryzowane wszelkich wyroków sądowych w sprawie zapadłych. A gdy od ostatecznego wyroku apelacja zajdzie, pobudki apelacji najpóźniej w dwa tygodnie po jej złożeniu i odpowiedź na nie złożone być mają. I ten zbiór tak dopełniony do wyższej instancji od sekretarza sądowego, na koszt stron ma być przesłany na pocztę, za rewersem dowodzącym rzeczywiście przesłania, gdy apelacja zaszła.

T Y T U Ł X I V

O dekretach, czyli wyrokach. [k. 194]

- § 1010. Po odbytych na publicznej sądu sesji dowodach i odwodach dostatecznych, sąd natychmiast do wydania wyroku w sprawie przystępuje.
- § 1011. W każdym dekrecie, czyli wyroku, strony w sprawę wchodzące jak najwyraźniej opisane być mają, aby potem żadna wątpliwość o stronach w sprawę wchodzących nie wynikała. Dodane do tego być ma, które strony osobiście lub w czyjej asystencji, a które przez plenipotentów staw[i]ają. Do tej po wyrażeniu stron, treść i istota sprawy, o co rzecz była, jaśnie wyrażona niech będzie, po czym sam wyrok z prośbą stron zgodny, jasno i dokładnie wyłożony być powinien, z postanowieniem względem kosztów, czyli [k. 194v] są skompensowane, czyli na jedną stronę włożone, a na koniec pobudki do wydania tego wyroku, tak a nie inaczej sędziego skłaniające, wymienione być mają.
- § 1012. Każdy wyrok sądowy zapisują się w sentencjonarzu, czyli w rejestrze gdzie wpisy, bez wymieniania przyczyn wyrok stanowiących i od kompletu sądowego podpisują, a taki się natychmiast po³⁶⁵ podpisaniu ogłasza. Tenże sam wyrok z poprzedzającym opisaniem stawienia się stron i treścią sprawy oraz z przydanymi pobudkami do sądenia wciąga sekretarz sądowy w dekretarz i gdy apelacja zachodzi albo strony same żądają, we trzy dni po ogłoszonym

wyroku [k. 195] na żądanie jednej ze stron w całej swojej obszerności czytany być powinien i również od kompletu sądowego podpisany będzie.

- § 1013. Gdyby zaś apelacja nie zachodziła i strona żadna czytania całego wyroku nie żądała, chociaż zawsze w dekretarz wciągnięty zostanie, czytany nie będzie. Ekstrakty, czyli kopie autoryzowane dekretów lub wyroków na żądanie stron, sąd wydawać każe. A jeśli strona nieprzytomna czytania wyroku lub dekretu była, ten dekret przez woźnego tak jak pozew, stronie nieprzytomnej na koszt przegrywającego wręczony zostanie. Dlaczego przy końcu [k. 195v] wyroku z sentencjonarza lub dekretarza czytanego dopisanym być powinno, czyli strony i jak prztomnemi czytaniu były lub nie.
- § 1014. A gdzieby w nieprzytomności strony znajdował się jej plenipotent taki, który się jak w § 886 opisano, do przyjmowania pozwom i sądowych wyroków obowiązał, wręczaniu tegoż wyroku plenipotentowi, też ważność mieć będzie, jak gdyby samej stronie oddane było.
- § 1015. Wyrok zaocznie ogłoszony, sąd nakaże stronie onże zyskującej, aby go przez woźnego niestawiającej stronie podała, takim sposobem jak jest w prawie o wydawaniu pozwów przepisany, z wskazaniem [k. 196] nawet środkiem, jakby najpewniej do jej wiadomości doszedł na które podania woźny dowód ręką odbierającego, równie jak na pozew odebrawszy lub gdyby ten komu należy odbierać, podpisać się nie chciał, przez świadka wiarygodnego temu podaniu przytomnego podpis zyskawszy, złożyć tenże dokument podania i stronie zeznania przed sekretarzem sądowym do akt tejże sprawy powinien. A gdyby w sześć tygodni od tego oddania wyroku, strona zaocznie osądzona nie wydała pozwu o uchylenie tego wyroku, już więcej iść przeciw niemu nie może³⁶⁶. [k. 196v]

TYTUŁ XV

O wyrokach w sprawach granicznych³⁶⁷.

- § 1016. W sprawach granicznych, wtenczas na stole sądowym wyrok wypadać może, gdyby strony do granicznej ściany przytykające lub jedna z nich złożyła doskonałą mapę graniczną, a inne jej ważności nie zaprzeczały. Inaczej zaś sprawy takie na gruncie sądzone być mają³⁶⁸.
- § 1017. Każde odnowienie starych lub postanowienie nowych granic, choćby zgodnie między stronami ułożone, nie inaczej jak w przytomności osoby sądowej może być dopełnione i dzieło graniczne [k. 197] na gruncie sporządzone za³⁶⁹ pozwem przytykających do granicy sąsiadów, gdy są tacy, do ksiąg sądu miejsca przyzwoitego podane być ma³⁷⁰.

- § 1018. Gdy dobrowolny między stronami układ nie ma miejsca, zapożyczają się wszyscy sąsiedzi do sprzecznej granicy przytkający, do sądu pierwszej instancji miejsca przyzwoitego. Ten sąd zjazd na grunt, odrysowanie mapy, złożenie dowodów, wizję sądową, wysłuchanie świadków i wszystko to co do zupełności dowodom potrzebnym być osądzi, w regule dekretu przepisuje³⁷¹.
- § 1019. Słuchanie świadków w sprawie [k. 197v] granicznej, nie w izbie, lecz na samej granicy sprzecznej ma być odbywane, ani świadkowie duktowi jednej lub drugiej strony przytomni, lecz każdy świadek osobno ma być na granicę prowadzony i onąż podług swojej wiadomości pewnej odkazywać³⁷².
- § 1020. W wyroku granicznym, granice tak mają być jasno opisane żeby żadnej wątpliwości nie podpadły, a znaki graniczne długo trwale zakładane być mają³⁷³.
- § 1021. Jeżeli strony od wyroku granicznego apelować będą mają to zaraz po przeczytaniu onegoż oświadczyć, a wtenczas sędzia tego, który był w posiadaniu sprzeczного gruntu, onegoż przy posiadaniu aż do ostatecznego wyroku utwierdzić. Jeżeli zaś [k. 198] posiadanie było wspólne i ze wspólnym używaniem połączone, starać się powinien, aby względem prawideł tegoż wspólnego używania strony pojednać. Co gdyby miejsca mieć nie mogło, grunt zakwestionowany doskonale opisawszy, sądowemu sekwestrowi, aż do ostatecznego wyroku podda.
- § 1022. Na sekwestratora strony lub ich większa część w proporcji długości linii sprzecznej rachowana, osiadłego obywatela podać może, a gdyby równość zdań między stronami była, sąd tę równość rozwiąże. Reguły administracji sekwestracyjnej, bez uciążenia więcej jednej strony nad drugą przepisze.
- § 1023. Gdy w dokumencie o włóce miary chełmińskiej wspomniano [k. 198v] będzie, ta włóka zawiera w sobie 30 morgów każdy po 300 prętów chełmińskich] rachując, włóka litewska piętnastą częścią od tego jest większa, a włóka magdeburska chociaż także w sobie 30 morgów zawiera, lecz morg nie więcej jak 126 prętów chełmińskich³⁷⁴.
- § 1024. Posiadanie dawnością, czyli preskrypcją utwierdzone ma być niewzruszone. Gdzie zaś preskrypcja nie zaszła z jasných dowodów i świadectw, granica ma być stanowiona. Gdzieżby zaś dostatecznych dowodów nie było, grunt sprzeczny na pół będzie przedzielony. Nie można jednak tego na liczbę gruntu sprzeczного rachować, coby jedna strona nigdy nieposiadająca, ani dawniejszymi skargami nie zajmując, świeżo do pomnożenia ilości gruntu sprzeczного włączyła³⁷⁵. [k. 199]

T Y T U Ł X V I

O z j a z d a c h s ą d o w y c h .

- § 1025. Oprócz spraw granicznych zachodzą jeszcze i inne na stole sądowym rozsądzonemi być nie mogące, jakimi są sprawy działowe, rachunkowe pretensje z uszczerbków gruntowych pochodzące i tym podobne.
- § 1026. Gdyby się strony ugodziły i w innych gatunkach spraw, zjazd sądowy może być naznaczony.
- § 1027. Zjazdu sądowego termin albo zaraz w wyroku sądowym oznaczony będzie, albo od prezydującego osobnym listem obwieszczy przez woźnego stronom wydanym postanowiony. W wyroku sądowym [k. 199v] termin by najkrótszy być może, lecz z listu obwieszczonego, nie może być krótszy jak pozwom przepisany³⁷⁶.
- § 1028. Podług reguły prezydujący w sądzie jest razem i prezydującym na zjeździe sądowym, wyjąwszy gdyby strony zgodnie kogo innego na to podały. Jeżeliby prezydujący jechać nie mógł, pierwszym po nim, a w tego niemożności trzeci współczłonek miejsce ich zastąpi. Zaś podany kto inny na prezydenta zgodnie od stron, gdy na zjeździe między jedną i drugą kadencją, na następnej kadencji, jedna z stron może przypozwać drugą do wyznaczenia zwyczajnego sądu lub umówienia się o inną osobę.
- § 1029. Komplet sądu zjazdowego z trzech osób tylko składać się [k. 200] może, to jest z prezydującego i po jednemu z osób sądowych proszonych od dwóch stron przeciwnych. A gdzieżby więcej jak dwie stron znajdowało się i każda z swej strony inną osobę sądową sprowadziła. Prezydujący przy pierwszym zjeździe, w obliczu stron, nazwiska sprowadzonych osób sądowych na osobnych kartkach, zupełnie do siebie podobnych spisane i zwinięte w naczynie zakryte kładzie, z którego naczynia dziecko pięcioletnie, po jednej kartce wyjmować będzie, a dwie pierwsze osoby wyjęte zapisane będą w dziele zjazdowym, jako losem do rozsądzenia sprawy wybrane.
- § 1030. Wyroki zjazdowe tak [k. 200v] jak inne wszelkie stanowią się większością głosów, a rozpisujący się do większości zdań sędzieja, tak jak w całym składzie sądowym, zdanie swoje własną ręką podpisane i opieczętowane – do składu zamkniętego różniących się zdań tego sądu, z którego zjazd naznaczony – podaje.
- § 1031. Byle prezydujący na termin zjazdu stanął, bez przytomności jednego lub obu stron sądowych osób dzieła swoje zacząć może. A tymczasem strony obydwie lub którakolwiek z nich starać się ma o zebranie kompletu do dnia trzeciego, na który gdy się zjadą dzieło swoje wspólnie odbywać będą. [k. 201]

- § 1032. W wypadku do dnia trzeciego nie zebrania się kompletu, w takim razie prezydujący zjazd limituje do dnia pewnego, na który cały skład sądu pierwszej instancji zjechać obowiązany tak jak na kadencją sądową, a już na ten zjazd drugi, żadne osoby obcych instancji od sądzania w zjeździe przypuszczone nie będą.
- § 1033. Gdyby która ze stron stawająca w sądzie zjazd wyznaczającym przed sądem zjazdowym bez ważnych przyczyn nie stawiała, wyrokiem sądowym nieposłuszną była zaocznie sądzona będzie, gdyż taka już ze dwa razy zapozwaną uważać się ma.
- § 1034. Dla strony jednak [k. 201v] pierwiastkowo do stawania przed sądem zjazdowym przypozwanej, gdyby się nie stawiała przedłużenie czasu, aż do wyjścia drugiego pozwu dla ważnych przyczyn podług §§ 889 itd. ma być pozwolone, a jeśliby bez niej żadna okoliczność sprawy osądzaną być nie mogła i zjazd sądowy ma być przedłużony. Gdyby zaś były niektóre kategorie oddzielne, wcale strony niestawiającej nie tyżące się, w takich mimo jej niestawienia sąd zjazdowy rozsądzać może. Lecz gdy za drugim zapozwem strona przypozwana nie stawia się, wyrok zaocznie ogłoszony zostanie. [k. 202]

TYTUŁ XVII

O wyroku oczywistym i zaocznym i o skutkach wyroku który w prawo przeszedł.

- § 1035. Wyrok oczywistym ten się nazywa, kiedy strony osobiście lub przez plenipotentów przyzwoicie umówionych w sądzie stawają, chociażby w ciągu sprawy potym od stawania odstąpili. Za odstąpienie od sprawy rozumianym być nie może, jeżeli nagła choroba potym zaprzysiężoną być mająca lub gwałtowna niemożność nie z woli ani winy stawiającego do dalszego stawiania kogo usuwa.
- § 1036. Wyrokiem zaocznym jest ten, gdy niestawająca strona w sprawach skróconego procesu na pierwszym terminie, a w innych sprawach za [k. 202v] drugim zapozwem nie stanąwszy, ani przyczyn żadnych ważnych swojego niestawiania nie okazawszy, zaocznie osądzona będzie.
- § 1037. Jak jeden tak drugi równie są ważne, gdy apelacja przeciwko nim³⁷⁷ podług prawa dopuszczona być nie powinna, gdy w niwczym przeciwko jasnemu prawu nie wykroczyły i gdy przeciw zaocznemu wyrokowi dozwolonych z prawa ratunków, strona zaocznie osądzona w przepisany przeciągu czasu § 1044 nie użyła.

- § 1038. Skoro zaś dozwolone prawne środki przeciw zapadłemu w pierwszej lub drugiej instancji wyrokowi, w przepisanych przeciągach czasu nie są użyte albo gdy wyrok w ostatniej instancji zapadł, wtedy ten w prawo przechodzi, to jest, że między stronami staje [k. 203] się wieczystym prawem, i że powinno koniecznie przez nich onemu stać się zadosyć. A wzruszający takowy wyrok, czyli wprowadzający przeciw niemu sprawę bez przyczyn w §§ 1040–1044 wyrażonych, karze sześć tygodni więzy i 50 rubli bitych podpada.
- § 1039. Termin zadośćuczynienia wyrokowi oprócz zwrócenia do posiadania, które się natychmiast dopełnia, prędzej na sześć tygodni wyznaczony być nie ma, a późniejszy chyba ze składu interesów wypadający albo za zgodą stron stanowiony być może.

TYTUŁ XVIII O nieważności wyroków.

- § 1040. Są wyroki które w [k. 203v] w żadnym czasie w prawo przejść nie mogą i są nieważnemi. Jako to:
- a.) Gdyby strona jedynie na fundamencie fałszywego dokumentu albo za wyznaniem przekupionych świadków osądzą lub z skargą swoją odsuniętą była. A dlatego wprzód fałszywość dokumentu lub rzeczywiste przekupienie świadków w przyzwoitym sądzie dowiedzione być powinno³⁷⁸.
 - b.) Gdy kto nie mając jurysdykcji albo do zawiadywania sprawiedliwością nie będąc prawnie wyznaczonym udał się w sprawie jakiej za sędziego, jako taki sprawę rozpoczął lub osądził.
 - c.) Gdy kto nie będąc podług [k. 204] przepisów praw zdolnym do czynienia w sądzie bez opiekuna lub kuratora, bez takowego należycie postawionego asystenta był jako powód lub oskarżony do sprawy doprowadzony, a stąd uszkodzonym został³⁷⁹.
 - d.) Gdyby strona była przez kogo w sprawie zastąpiona, który wcale nie był do tego umocowanym albo fałszywą plenipotencją ukazał, a zapadłe wyroki nie tylko, że zaraz do wiadomości strony nie doszły, ale potym nawet nie były przez oną spełnione.
 - e.) Gdy w pierwszej lub drugiej instancji przeciw wyraźnym, w powszechnym prawie krajowym lub w potwierdzonym [k. 204v] przez monarchę statucie prowincjonalnym zawartym przepisem zapadł dekret od którego apelacja lub rewizja nie jest dozwolona³⁸⁰.

- § 1041. Jeżeli strona dla jednej z powyższych pobudek, przeciwko zapadłemu w sprawie jej wyrokowi chce czynić, zapozwać ma stronę przeciwną do sądu przyzwoitego pierwszej instancji, a gdyby nieważność z³⁸¹ winy sędziów była, do sądu apelacyjnego dla wyznaczenia innej pierwszej instancji. A tam gdy jasnemi dowodami nieważność okaże, wyrok zapadły za nieważny i niebyły ogłoszonym zostanie. A gdyby w tym procesie do dopełnienia dowodów potrzeba było słuchania świadectw, po to strona żądająca wprzód [k. 205] do pierwszych instancji przyzwoitych udać się powinna.
- § 1042. Prócz tych przypadków, gdzie prawny dekret dla zasłej nieważności uchylony być może, dozwala się także przywrócenie do przeszłego stanu³⁸²:
- a.) Gdy kto podczas małoletności swojej w sprawie bez opiekuna lub przy jego asystencji prowadzonej znaczną szkodę poniósłszy, w ciągu czterech lat rachując od dnia skończonej małoletności z okazaniem uszkodzenia swego skargę zanosi.
 - b.) Gdy strona po nastąpionym prawnym dekrete nowy wynalazła dokument, który położenie sprawy zupełnie odmiennej [k. 205v], a o którym (na co przysiądz powinna) w przeszłym procesie nie wiedziała albo mimo wszelkiego użytego starania naówczas przystawić go nie mogła. W takim razie zapozew najpóźniej do ośmiu tygodni od dnia wynalezienia dokumentu, do sądu pierwszej instancji, gdzie się sprawa agitowała wydany być powinien i zaprzysiężenie uczynione. Jeżeli zaś od daty ostatecznego wyroku 10 lat upłynęło, takowa odezwa wtedy tylko będzie dozwolona, gdy się będzie mogło dowieść, że dla podstępu strony [k. 206] przeciwnej lub trzeciej osoby, dokument nie mógł być rychlej wynalezionym. Popisywanie się zaś z nowemi świadkami, powrócenia do przeszłego stanu nie daje prawa.
- § 1043. Wszakże bądź to, gdy nieważność dekretu zarzucona zostanie, bądź to o przywrócenia do przeszłego stanu przeciw jakiemu wyrokowi iść będzie, egzekucja naganionego dekretu wstrzymana być nie może, a nawet zabezpieczenie się przez areszt tylko pod warunkami nr § [1106]³⁸³ opisanemi miejsce mieć powinno.
- § 1044. Gdzie także przywrócenie do pierwszego stanu przeciw [k. 206v] dekretowi zaocznemu, lecz tylko wtenczas, gdy osądzony zaocznie w sześć tygodni po wyniesieniu onemuż wyroku sądowego zapozwie do tegoż sądu i tam dowiedzie prawnej niemożności stawienia się w sądzie, lub że pozew onemu nie był przyzwoicie położonym. Gdy zaś tego nie dowiedzie, wyrok w swojej mocy zostanie.

TYTUŁ XIX

O apelacji i rewizji.

- § 1045. Żadna apelacja dopuszczona być nie³⁸⁴ może, tylko od ostatecznego wyroku, a nie od dekretów przypowiednich, to jest względem form i dowodów do ostatecznego wyroku [k. 207] objaśnieniu potrzebnych, wydawać się mogących.
- § 1046. Od wyroków ostatecznych w pierwszej instancji zapadłych, apelacja dopuszczona być nie powinna w sprawach skróconego procesu § [866]³⁸⁵, w sprawach których wartość 100 rubli bitych nie przechodzi, tudzież jeżeliby przez wyrok wzajemne stron obelgi zniesione były.
- § 1047. Po wyroku oczywistym apelacja najpóźniej do dnia trzeciego u tegoż sądu, gdzie zapadł zniesiona być powinna. Zaś po wyroku zaocznie zapadłym od czasu oddania wyroku zaocznie osądzonemu przez woźnego w tygodni [k. 207v] sześć pozew apelujący stronie wydać, także do akt sprawy, gdzie sądzona była, przez woźnego zeznany i³⁸⁶ oddany być powinien³⁸⁷.
- § 1048. Później zanoszone apelacje przyjęte być nie mogą. Apelujący najprzód poszliny apelacyjne³⁸⁸ złożyć lub w przypadku ubóstwa niemożność swoją dowieść powinien. Zakładając apelacją bądź to przez pozew po wyroku zaocznym, jasno i dokładnie wyrazić ma do których punktów wyroku apeluje i na każdy taki punkt dowody swoje przyłączyć powinien.
- § 1049. W sprawie z wielu kategorii złożonej, gdyby apelujący w dniu trzecim nie był w stanie opisać wszystkich uciążliwości w piśmie [k. 208] apelacyjnym wyrazić się mających, sąd mu przewłoki do dnia 14 pozwole, zaś przez pozew po zaocznym wyroku przychodzący, żadnej przewłoki nie będzie miał sobie pozwolonej.
- § 1050. Wyrok od którego kilku oddzielnych punktów apelacja zaszła, wreszcie punktów nieapelowanych moc prawa przechodzi i egzekucją swoją co do punktów nieapelowanych mieć będzie.
- § 1051. Toż się rozumie, gdyby po zanieśonej w dniu trzecim apelacji, wzięwszy przedłużenie do dnia 14 strona apelująca skargi apelacyjnej z dowodami nie podała i taki wyrok w rzecz ogłoszoną, czyli w moc prawa przechodzi.
- § 1052. W podanej skardze [k. 208v] apelacyjnej, gdyby nowe okoliczności wprzód opuszczone podanemi były, a sąd je uznał za mogące postać interesu odmienić, na koszt strony onej podającej, czyby wygrała lub przegrała swe wnioski, na nowo sprawę roztrząśnie. Do instancji zaś rewizyjnej inszych okoliczności, ani dowodów nad te, które w pierwszych instancjach przywiedzone

były przydawać nie ma być wolno i gdyby naprzeciw tej ustawie postąpiono, żadna uwaga na wprowadzenie w tej skardze nowości dana nie będzie.

- § 1053. Po podanej skardze lub zapozwie od zaocznie osądzonego z wyjaśnienia dowodów apelacji, w czasie przyzwoitym w §§ [1047, 1049, 1051]³⁸⁹ wymienionym, strona przeciw której apelowane we dni 14 odpowiedź swoją [k. 209] do akt tychże za rewersem sekretarza sądowego złożyć powinna. A tak już bez żadnego zapozwu strony obydwie w sądzie apelacyjnym nie prędzej jednak jak we cztery tygodnie oddać się повинnej odpowiedzi strony przeciw której apelowano, przypadnięcia sprawy oczekiwać mają.
- § 1054. Strona apelująca wzięwszy kopię swojej skargi apelacyjnej do sądu lub sekretarza sądowego autoryzowaną, na mocy tej kopii robi w sądzie apelacyjnym wpis w czasie i rejestrze przyzwoitym, opłaciwszy należące poszliny³⁹⁰. Czego gdyby strona apelująca nie zrobiła, strona przeciw której apelowano z taką kopią skargi i odpowiedzi swojej ma moc wpis zrobić i na żadne niestawienia jednej lub [k. 209v] drugiej strony nie zważając, wyrok apelacyjny zapadać będzie.
- § 1055. Sąd od którego apelacja zaszła bądźby ją dopuścił, bądź nie, skargę apelacyjną i odpowiedź przyjąwszy i oneż od akt sprawy przyłączywszy, podanej odpowiedzi na skargę apelacyjną też akta zebrane jak [w] § 1006–1009 opisano, natychmiast na koszt strony przegrywającej przesłać ma. A za opóźnienie w tym punkcie dopełnione, sąd i sekretarz stronom w odpowiedzi i w obowiązku zwrócenia wyniknąć mogących szkód kosztów zostają.
- § 1056. Gdy w sądzie apelacyjnym sprawa z rejestru przywołana będzie, jeśli się zgłosi która strona lub jej przyzwoicie umocowany [k. 210] plenipotent, iż tej sprawy attentuje, przytomność ta zakonotowana zostanie i wolno jest stronom stawiającym najprzód czytać wyrok ostateczny w pierwszej instancji zapadły, potem skargę apelacyjną z dowodami i konkluzję w niej wyrażoną, a stronie drugiej swoją odpowiedź, jeśli przytomna. Których dzieł kopie autoryzowane mieć mają, a sekretarz sądowy, w tymże czasie uważać będzie zgodność tych kopii z aktami oryginalnymi z sądu pierwszej instancji przysłanymi.
- § 1057. Strona apelująca, jeśli ma co wnieść na odpowiedź strony przeciwnej, już to powinna mieć to gotowe na piśmie i przy robieniu wpisu natychmiast podać i po odpowiedzi strony przeciwnej [k. 210v] natychmiast przeczytać, czego gdyby nie zrobiła słuchaną nie będzie. Również strona przeciw której apelowano, gdyby na tryplikę strony przeciwnej przy wpisie apelacyjnym podaną, miała co ważnego odpowiedzieć, wzięwszy kopię onej, odpowiedź swoją na piśmie gotową mieć powinna i też w sądzie przeczyła. Której gotowej gdyby nie miała, a od zrobienia wpisu tygodnia jednego nie wyszło, może prosić

sądu o trzy dni dać czasu do podania w którym czasie, czyli poda lub nie, lecz na żadne inne stron wnioski sąd apelacyjny zważać ani dozwalać nie będzie, lecz do wyroku przystąpi.

- § 1058. A gdzieby strony lub [k. 211] jedna z nich za przywołaniem wpisu nieprzytomnemi były, sekretarz sądowy zastąpi ich w publicznym przeczytaniu, z akt sądu pierwszej instancji przysłanych, tego co czytany podług § 1056 itd. być powinno.
- § 1059. Również przepisy służą i względem rewizji do trzeciej instancji, z tą różnicą, że jeżeli wyrok pierwszej instancji przez sąd apelacyjny potwierdzonym zostanie, taki wyrok mimo złożonej rewizji egzekucją swoją mieć powinien. A gdyby wyrok jaki w sądzie apelacyjnym, częścią potwierdzonym, częścią odmienionym został, egzekucją swoją tylko co do części potwierdzonych mieć może, a nie do którego apelacyjnym wyrokiem inaczej [k. 211v] przesądzonych.
- § 1060. Strona jednak pomimo zgodności dwu dekrétów pierwszej i drugiej instancji do rezolucji udająca się o egzekwowanie, ma prawo żądać od strony egzekwującej rękojmi na przypadek jej wygrania w trzeciej instancji.
- § 1061. Sąd apelacyjny uważać ma, czyli w sprawach do niego przychodzących, nie zachodzą okoliczności, które by nieważność wyroku pierwszej instancji lub dobrodziejstwo przywrócenia do pierwszego stanu [co] §§ 1040–1044 w sobie zawierały. Co gdyby spostrzegł wyroki podobne uchylwszy, nowe i porządne tej sprawy rozsządzenie w pierwszej instancji nakaże. [k. 212]
- § 1062. Gdyby przyczyna uznanej nieważności wyroku z oczywistego przewinienia niższego sądu pochodziła, sąd wyższy nadgrodenie stronom obydwóm szkód i kosztów, które by ze zwłoki wynikały nakaże i tym końcem termin, w którym strony szkody swej spisanie, pod utratą prawa nadgrodenia onej podać mają, wyznaczy. Gdy spisanie szkód w czasie oznaczonym podane będzie, względem tego sądu niższego wysłuchawszy, ilość nadgrodzić się mającą ustanowi.
- § 1063. Jeśli jednak błędy w sądzie apelacyjnym, czyli rewizyjnym spostrzeżone takie tylko były, które istotę i treść sprawy jako też procesu nie odmieniają [k. 212v] tak dalece, iż mimo tychże błędów wyrok w sprawie głównej dobrze wydanym nastąpił, ani na uznanie go nieważnym nie zasługuje, wtenczas sąd wyższej instancji niższemu sądowi błędy spostrzeżone na oczy tylko wyrzuci przez wysłane do niego swoje napomnienie.
- § 1064. Ktoby zaś przeciw dekretowi w rzecz osądzoną lub w moc prawa przeszłemu pod pozorem nieważności § 1040 lub pod tytułem dobrodziejstwa przywrócenia do pierwszego stanu § 1042 przychodził, a nie dowiódł, karze sześciu tygodni więzy i 50 rubli bitych podpada.

TYTUŁ XX

O egzekucji. [k. 213]

- § 1065. Gdy termin do dopełnienia czego wyrokiem jakim, który w rzecz osądzoną, czyli w prawo przeszedł §§ 1035–1039 naznaczony przeminął, a osądzony do wypełnienia jakiego obowiązany onegoż nie dopełnił, zyskujący wyrok, przed aktami gdzie dopełnienie obowiązku wyrokiem nakazane czyni, protestacją o nie zadośćuczynienie wyrokowi, a od sądu gdzie wyrok był ogłoszony przez prośbę ilość należytości z procentem i kosztem, a na dobra skąd chce mieć egzekucję wyrażającą, rządu zaświadczenia, jako wyrok ten wyegzekwowanym być powinien.
- § 1066. Sąd wydając podobne świadectwo uważać powinien [k. 213v], czyli do tego wyroku nie zaszła apelacja lub rewizja taka, która dopuszczaną być winna. Bo gdyby wydał zaświadczenie o należącej się egzekucji, a interes był tej natury, iż egzekucja zawieszona być powinna aż do wyższych instancji rozwiązania, podpada napomnieniu sądu wyższego, nadgrodzienia szkód z tej okazji wynikłych.
- § 1067. Również gdyby sąd nie wydał zaświadczenia o potrzebie egzekucji, tam gdzie daną być powinna, jeśli to uczynił sąd niższy od wyższego ze skargą o to przez prośbę, a gdyby i ten nie dopełnił do Rządu Prowincji udać się należy i nadgrody szkód z tej okazji wynikłych na sądzie poszukiwać. [k. 214]
- § 1068. Egzekucja tylko przeciw temu może mieć miejsce, który jest zapadłym wyrokiem osądzony, bynajmniej zaś przeciw trzeciemu wyjąwszy tylko:
- a) sukcesorów, którzy zapadłemu wyrokowi przeciw sukcesji dawcy dekretowi podlegają;
 - b) tego, który prawa strony dekretu przewidzianej nabył, np. nabycie nieruchomości gruntu w którego księdze hipotecznej protest o tę pretensję będzie zanesiony.
- § 1069. Wierzyciel otrzymawszy świadectwo od przyzwoitego sądu, iż wyrok dla niego zapadły egzekwowanym być powinien, udaje się do którejkolwiek z osób sądowych w prowincji lub do powiatowego [k. 214v] woźnego, czyli burgrabiego, gdy idzie tylko o egzekucję z rzeczy ruchomych, o dopełnienie rzeczony egzekucji³⁹¹.
- § 1070. Zarekwirowana do egzekucji osoba sądowa lub woźny wydaje do dłużnika przez sługę sądowego obwieszczenie mające się tak jak pozew położyć, iż za cztery tygodnie od daty podania do dopełnienia teje egzekucji w miejscu wymienionym zjedzie³⁹². Skoro osoba sądowa dla dopełnienia egzekucji na ter-

- min wyznaczony zjedzie, obżałowany niczym innym bronić się nie może, jak ugodą dobrowolnie z strona przeciwną zrobioną lub kwitem po wyroku przed księgami, gdzie satysfakcja była nakazana zeznanym. Wzajemne zaś pretensje [k. 215], tym bardziej ostatecznie nieosądzone, od egzekucji nie uwolnią.
- § 1071. Jeżeli obżałowany na ustąpienie gruntu lub dóbr nieruchomości albo prawa jakiego skazanym będzie ostatecznie, sąd pod którego zwierzchnością znajdzie się hipoteka tej nieruchomości, za okazaniem sobie wyroku przeszłego w rzecz osądzoną, czyli w moc prawa § [513]³⁹³ natychmiast przeniesienie lub wyznaczenie tytułu, czyli prawa w księgach hipotecznych stosowanie do wyroku nakaże. A jeśli te ustąpienie złączone jest z ustąpieniem posiadania i strona obżałowana nie zeznała sama w księgach hipotecznych, iż dopełniając wyroku, też posiadanie rzeczywiście prawami ustąpiła [k. 215v] osoba sądowa do dopełnienia egzekucji wezwana, w rzeczony posiadanie wprowadzić i o tym do sądu hipoteką zawiadującego doniesie z dołączeniem, czyli była jaka przeszkoda lub nie.
- § 1072. Toż się rozumie o wyegzekwowaniu rzeczy ruchomych z posiadania jednej strony do posiadania drugiej przenieść się mających, wyjąwszy iż tam zapisywania w księgi hipoteczne nie potrzeba.
- § 1073. Jeżeli pieniężna suma od obżałowanego powodowi do zapłacenia należy, ponad tak zapożyczając pierwiastkowo, jako i w żądaniu zaświadczenia do egzekucji, majątek z którego chce [k. 216] mieć satysfakcję wymienić powinien i egzekwujący do tego żądania stosować się będzie, ile tylko prawa pozwalają.
- § 1074. Pensje urzędnikom od monarchy postanowionym tylko do trzeciej ich części rocznej egzekucji podpadać mogą³⁹⁴. I rekwizycja od sądu dającego zaświadczenie do zwierzchności mającej władzę nad tąż kasą, miejsce egzekucji zastąpione.
- § 1075. Jak same dobra, tak i dochody z dóbr zapisami hipotecznymi obciążonych, nie podpadają egzekucji sum niehipotekowanych³⁹⁵, tylko w tej reszcie sumy, które po opłaceniu kapitału, gdyby do sprzedaży dóbr przyszło lub procentów od [k. 216v] kapitałów wprzód w księgi hipoteczne zapisanych należących się, pozostanie.
- § 1076. Dla czego zyskujący wyrok zapłacenia długu osobistego niehipotekowanego, nie odebrawszy na terminie zapłaty, a chcący one z dóbr nieruchomości pozyskać, jeżeli rozumie, że po opłacie z nich pierwszych wierzycieli hipotecznych, zostanie i dla niego fundusz, powinien do ksiąg hipotecznych zanieść pretensje swojej należytości. A ta wstrzymanie właściciela, iż z krzywdą jego drugich dłużów na dobra nie zaciągnie choćby już przy samym odbywaniu

egzekucji dłużnik część jaką długu zapłacał wierzycielowi [k. 217], ten część rzeczoną przyjąć, a sąd egzekwujący w reszcie tylko niedopłaconej egzekwować powinien.

- § 1077. Gdy powód z dochodów jakich dóbr nieruchomości chce mieć egzekucją należności, osoba sądowa do egzekucji sprowadzona na termin przeznaczony zjechawszy, nakaze dłużnikowi lub jego miejsce zastępującemu, podać opisanie rzeczonych dochodów. A gdyby ani pierwszego, ani drugiego nie było, przez nakazanie złożenia kontraktów, inwentarzy, indagacje lub świadectwa przysięgłe, starać się będzie wysledzić też dochody. I w te wysledzionych dochodów pomiarkuje z ilością pretensji wierzycieli i jeżeli ciż nie zrobią z sobą układu, w jakiej proporcji dług ma być wybrany, a dłużnik okaże, [k. 217v] iż połowa dóbr jego jest czysta, nie zadłużona, dziesiątą część intraty zostawi na utrzymanie się właściciela, a dziewięć części na zaspokojenie wierzyciela przeznaczy. Jeżeli prócz pretensji wierzyciela egzekwującego, znajdują się inni hipoteczni wierzyciele, procenta tymże należące, mają być z intraty wytrącone i biorącemu też intratę w posiadanie obowiązek onychże wypłacenia włożony, gdy mieszkanie właściciela, stajnie, wozownice, żadnej intraty nie przynoszą, też przy nim zostaną i gdy jest drugie budowisko, nie do ekonomicznego pomieszkania dostateczne, a resztę w posiadanie wierzycielowi poda z opisaniem jak najdokładniejszym inwentarza i z warunkami posiadania takimi, żeby ile możliwości żadnych rachunków niedoborów między stronami nie było. [k. 218]
- § 1078. Cała intrata wierzycielowi oddaje się z obowiązkiem, aby tę część dziesiątą po wyszłym każdym pół roku, po połowie wypłacając wierzycielowi, oddawał za kwitem, której gdyby nie oddał, za karę nierzetelności połowa tej należności rocznej, czyli 50 od sta z kapitału mu należącego potrącone będzie.
- § 1079. Sędzia egzekwujący ma razem w swym dziele opisać na jak długi czas wierzyciel ma być w posiadaniu intrat, aż do wybrania swojej należności i razem dorachować przypadek, gdyby wierzyciel dziesiątej części nie dopłacał, ile ma być posesja jego skrócona natenczas w podaniu egzekucyjnym wymieniony, wierzyciel dłużej w posiadaniu [k. 218v] intrat zostawać nie może. A nawet gdy ostatni rok posiadania wychodzi, a intrata owego roku przewyższać będzie należność dla wierzyciela, te przewyższającą ilość na początku roku, wierzyciel do sądu złożyć powinien dla właściciela lub onemuż do rąk albo gdy właściciel resztę należącą się na tygodni cztery przed zaczęciem roku wypłaci onemuż, z posiadania ustąpi, gdyż inaczej jako złej wiary posiadacz do zdania rachunków obowiązany i jako gwałtownie wdzierający się do cudzej posesji sądzony i sądownie rugowany będzie.

- § 1080. Gdy dłużnik inne dobra egzekucji niepodpadające posiada, sam wyznaczenia sobie części dziesiątej nie żąda ani [k. 219] przez siebie, ani przez pełnomocnika na terminie nie stawa, odłączenie dziesiątej części intraty dla niego miejsca mieć nie będzie. A gdyby wyciąg intraty przez egzekwującego zrobiony, jednej lub drugiej stronie niedogodnym być się zdawał, egzekwujący sędzia wówczas wyda tylko obwieszczenie do obowiązanych opłacić i wydawać jakie czynsze, arendy, naturalia, że już nieprzeszłemu właścicielowi, ale ustanowionemu od niego sekwestratorowi, za którego pewność sam w odpowiedzi, wypłacać mają. Administracją zaś ziarn, produktów, towarów i wszelkiego gospodarstwa pod egzekucją podpadającego, odda temuż sekwestratorowi [k. 219v] na koszt strony winnej, warując zawsze część dziesiątą właścicielowi, gdy podług § [1077]³⁹⁶ może do niej należeć i tego żąda.
- § 1081. Skoro sekwestracja musiała mieć miejsce, sędzia egzekwujący dzieło swoje do sądu dającego zaświadczenie do egzekucji przesyła, a sam obwieszczenie publicznej licytacji do dzierżawy dóbr przez najbliższe gazety krajowe wydaje. Terminów licytacji dzierżawy ma być trzy, po sobie następujących co miesiąc. A na ostatnim najwięcej licytujący dobra w posesję bierze podług swojej woli albo zaraz od sekwestratora który mu intraty od początku roku oddaje, albo do początku roku [k. 220] gospodarskiego 1 Junii³⁹⁷, sekwestrator wierzycielowi i właścicielowi się rachuje i należytość wypłacać obowiązany³⁹⁸.
- § 1082. Jeżeli zaś egzekucja z rzeczy ruchomych jest żądana i ma być dopełniona, sędzia lub woźny egzekwujący wszystkie rzeczy egzekucji podpadać mogące spisze, w osobnych schowaniach zamknie i opieczętuje, a licytacje publicznie równie jak w § 1081 wyznaczy po której zebrane pieniądze wierzycielowi lub jego plenipotentowi szczególnie do tego umówionemu wypłaca. A całe dzieło swoje i z kwitami odbierającego w sądzie z którego wyszło zaświadczenie [k. 220v] do egzekucji składa. Wszelkie licytacje dóbr ruchomych lub nieruchomości oprócz umieszczenia w gazetach, powinny być jeszcze objawione od sądu egzekucyjnego, przez przybicie obwieszczeń na drzwiach sądu pierwszej i wyższej instancji, a zeznanie woźnego o tych przybiciach do akt wraz z gazetami podane³⁹⁹.
- § 1083. Ktoby rzeczy ruchome dłużnika ukrywał i na wezwanie sędziego egzekwującego nie oddał, za dowiedzeniem tego, z własnego majątku najwyższą wartość rzeczy przechowywanych i koszta z tej okazji wynikłe powróci.
- § 1084. Przy każdej egzekucji, [k. 221] gdyby sędzia egzekwujący znalazł opór jaki do dopełnienia wyroku sądowego, wezwie do pomocy policji ziemskiej gdy na wsi, a miejskiej gdy w mieście egzekucja odprawuje się, która na takie

wezwanie pod odpowiedzialnością za to przed rządem przybyć powinna, nie czekając rządowego rozkazu. A gdyby potrzeba była ślusarza do otwarcia zamków lub warty te z sobą przeprowadzić i onymże, co z porządku egzekucji wynikać będzie dopełnić nakaże.

- § 1085. Gwałtownie zaś opierający się egzekucji z pomocą policji czynionej, kryminalnie sądzony będzie, a policja z pomocą [k. 221v] wojskową egzekucję do skutku przeprowadzi⁴⁰⁰.
- § 1086. Jeżeli długi wierzyciela więcej jak połowę wartości dóbr nieruchomości dłużnika przechodzą i ten z intraty ich zaspokojenia swojego oczekiwać nie chce albo sam właściciel na sprzedaż publiczną chce te dobra oddać po zrobionym jak powyżej § 1077, wysłedzeniu intrat dóbr i onychże zasekwestrowaniu [według] § 1080, tudzież po oszacowaniu przedmiotów, które w tym czasie intrat żadnych nie czynią, lecz w późniejszym czasie czynić mogą. Całe te swoje dzieło z uwagami strony egzekwowanej, do sądu od którego [k. 222] zaświadczenie egzekucji wyszło odsyła. A sąd w całym komplecie, termina licytacji publicznej trzy, każdy nie krótszy jak dni 45 ani dłuższy nad dni 90 po sobie następujące wyznacza.
- § 1087. Termina 45 dni do każdej licytacji nie mogą być dłuższe dawane dla dłużnika z weksłu, dla sprawy po rzeczy osądzonej, powtórnie przychodzących i dla dłużników, którzy przez różne sposoby szukali [aby] zaćmić prawdę lub odwiec sprawiedliwość tak, że od zaczęcia sprawy już się do końca czwartego roku zbliża.
- § 1088. Termina 90 dni do każdej licytacji służą dla pretensji [k. 222v] nie z prostego długu, lecz z innych względów wynikłych, przy których pozwany, dla wątpliwości tylko o swoich prawach był przymuszony sądu szukać lub dlatego, że przeciwnik jego za wielkie kładł pretensje, bronić się musiał.
- § 1089. Ktoby zaś jawnie i otwarcie przy pierwszym terminie z zapozwu oświadczył, iż nie ma innego sposobu zaspokojenia wierzyciela jak publiczną sprzedaż, takiemu na jego żądanie trzy termina, na każdy po sześć miesięcy rachując wyznaczone będą, a o inwentarz sądowy wartości dóbr, w przeciągu czasu do pierwszego terminu licytacji zrobionym być ma. [k. 223]
- § 1090. W obwieszczeniach licytacji jaśnie wyrażono być ma, pod jakimi warunkami dobra nieruchome przedawane będą, które sąd najstosowniej do prawa i do uniknięcia uszczerbku stron układa obwieszczenie. Licytacja przez gazety krajowe najbliższe czyniona ma być z wolnością którejkolwiek stronie i w⁴⁰¹ obcych gazetach onejże umieszczenie. Gazety te do akt licytacji przyłączone na dowód być mają, a to na każdy termin po trzy numera gazety po sobie następujące rachując⁴⁰².

- § 1091. Każdemu chcącemu licytować wolne jest przejrzenie lub wzięcie kopii inwentarza [k. 223v] i szacunku dóbr.
- § 1092. Na którymkolwiek by terminie, jeden lub więcej ochotników do kupna stawiło się, tym oszacowanie gruntu, czyli dóbr nieruchomości, ciężary na tych będące i warunki sprzedaży, wyraźnie oszacowane wprzód będą, potem sprzedaż zacząć się ma.
- § 1093. A kiedy by po pierwszym podaniu kupujący więcej podawać przestali, sługa sądowy sumę od więcej ofiarującego podaną kilkakrotnie z przydanymi słowami „po pierwszy raz!” obwoła i jeżeli kto więcej dać nie chce, zapyta się, a jeżeli kupujący dalej milczy będą, słowa „po drugi raz!” kilkakrotnie powtórzyć będzie i wiele [k. 224] razy by kto więcej podał, a potem dalsze podawanie wstrzymane było. Z początku znowu obwoływać zacznie, na podawanie zaś które nie w samym akcie licytacji albo też chociaż w tym akcie, ale nie w liczbie jakowej pewnej czynione będzie, żaden wzgląd miany być niepowinien.
- § 1094. Gdyby w czasie licytacji z kupujących, jeden lub więcej do namyślenia się czasu pozwolenia żądali, tym najwięcej jeden godziny kwadrans, nie częścię jednak, jak raz jeden każdemu dozwolić się ma.
- § 1095. Gdyby największy podanej szacunek słowa „po drugi raz!” [k.224v] obwołany zostanie, a potem nikt więcej nie podały, to obwołanie jeszcze przez pięć minut powtórzyć należy i razem pytać się, czyli kto za więcej kupić by nie chciał. W którym nawet czasu przeciągu, gdyby nikt więcej nie podał, licytacja wyrzeczonymi słowami „po trzeci raz!” kończyć się ma i rzecz więcej dającemu (zachowując przepis) przyznaną będzie, chociażby nawet sam tylko do tej sprzedaży stawił się i nie więcej nad oszacowanie nie postąpił albo gdyby na trzeciej licytacji mniejszą nawet wartość od oszacowania podał.
- § 1096. Jeżeli dwóch kupujących jedną sumę podadzą, a nad [k. 225] tę nikt się z wyższą nie odezwałby, naówczas temu pierwszeństwo należeć będzie, który się najpierwej z podaniem tej sumy oświadczył.
- § 1097. Gdy kupujący podczas licytacji mniejszą wprawdzie sumę, lecz natychmiast w gotowych pieniądzech zapłacić się mając poda, a te podanie szacunkowi dóbr wyrównywałoby, temu pier[w]szeństwo przed owym, który by wyższą sumę, lecz wpłacenie onej ratami podał, należeć powinno. Wyjąwszy jednak:
- a) gdyby w obwieszczeniu licytacji do wypłacenia ratami, terminu już wyznaczone zostały;
 - b) albo kiedy wspomniane terminu od tego przyjęte będą, ku którego zaspokojeniu dobra sprzedają się. [k. 225v]

- § 1098. Tam zaś, gdzieby licytacja na gotowiznę nie dochodziła szacunku dóbr, a licytacja z wypłatą ratami równałaby się z szacunkiem, wyższa licytacja choć na raty opłacać się mająca, pierwszeństwo otrzyma.
- § 1099. Na licytacji dłużnik wraz z innemi licytować nie może i nikt zgola nawet wierzyciele dłużnika szczególniejsze prawo nad któregokolwiek bądź obcego kupującego przywłaszczać sobie nie mogą. A zatym po skończonej licytacji, więcej dający nikomu do odstąpienia rzeczy prawem licytacji nabytej, obowiązany nie będzie.
- § 1100. Gdyby kto z szczególnych jakich układów na dobrach przez [k. 226] licytację sprzedać się mających, miał prawo do nabycia dla siebie tychże dóbr za ilość oznaczoną, prawo te przed licytacją sądownie okazać i dowieść ma. Podczas licytacji zaś samej lub po licytacji, gdyby to czynił słuchanym więcej nie będzie.
- § 1101. Więcej dający któremu rzecz przedana została, termina na wypłacenie szacunku dóbr ustanowione ściśle ma zachować, inaczej na żądanie, czyli wierzyciela, czyli dłużnika, też dobra bez żadnego nowego oszacowania i na jednym tylko najkrótszym 30-dniowym terminie oznaczonym podług przepisu § 1092 itd. na samegoż zawodnego zapłaciciela koszta [k. 226v] i niebezpieczeństwo znowu na licytację podane i nawet za mniejszą mimo szacunku ofiarowaną sumę przedane zostaną. Gdyby jednak ten przed godziną do licytacji postanowioną, resztę należytości za dobra nabyte oraz i wydatek z przyczyny uczynionej zwłoki nastąpione, gotowemi pieniędzmi wypłacił, te wypłacenie przyjęte zostanie i dalsza licytacja miejsca nie otrzyma.
- § 1102. Dobra sprzedane niepierwej więcej dającemu na własność oddane będą, póki ten albo zupełnej za nabycie dóbr sumy nie wyliczy, albo dla bezpieczeństwa wypłacenia postanowionych częściami rat, dostatecznej kaucji [k. 227] nie położy, albo na koniec jeżeli inaczej między nim i temi, którzy sumę za dobra ofiarowaną pobierać mają, umówiono nie będzie⁴⁰³.
- § 1103. Najwięcej dający na licytacji, utrzymać się może przy kupnie zaliczowanych dóbr na pierwszym lub drugim terminie, jeżeli tak wierzyciele na których instancją licytacja nastąpiła, jako też i właściciel dóbr, drugiego lub trzeciego licytacji terminu żądać nie będą. Inaczej zaś dopiero na trzecim, a ostatnim terminie najwięcej dający, nabywa prawa do kupna dóbr zaliczowanych po dopełnionej zapłacie, gdy ilość przez niego postąpiona nie jest mniejsza od 20-letniej dóbr intraty. [k. 227v]
- § 1104. Tam zaś, gdzieby się okazało więcej wierzycieli niż ilość z licytacji za dobra wypadająca wynosi, a ci by nie chcieli przestać na cenie z licytacji na

trzecim terminie wypadłej, mają prawo żądać jeszcze czwartego terminu za trzy miesiące wyznaczenia przez gazety, gdy okażą bezpieczeństwo na koszt lub uszczerbki z tego terminu wyniknąć mogące. Kto zaś na czwartym terminie będzie najwięcej dającym, już mimo żadnej czyjejkolwiek opozycji nabywa prawa własności dóbr zaliczowanych po dopełnionej zapłacie.

- § 1105. Licytujący znajomy, że jest w odpowiedzi dostatecznej [k. 228], nie może być obowiązany do żadnej poręki, a wątpliwy może być do niej pociągnięty lub do gotowizny złożenia, ale gdy na terminie wypłaci, ten co go do tego pociągał za kosztą ze złożenia poręki wynikające, powinien mu być w odpowiedzi.
- § 1106. W niedostatku dóbr nieruchomości i ruchomych, egzekucja idzie z osoby dłużnika, jeżeli o nią wierzyciel nalegać będzie. Egzekucja z osoby nie tylko względem długów na pieniądze zredukować się mogących, ale względem i innych przedmiotów przez czynność tylko jakiej osoby dopełnionymi być mogących, idzie za pośrednictwem Rządu Prowincji. W takim razie żądający egzekucji z osoby, [k. 228v] złożony skargę na terenie o niedopełnienie wyroku, zyskuje świadectwo sądu w którym ostateczny wyrok ogłoszony, składa też świadectwo w Rządzie Obwodowym, który przez policję ziemską lub miejską stosownie do osób wyrok sądowy egzekwować nakazuje.
- § 1107. Gdy dłużnik wzięty do aresztu nie byłby w stanie sam sobie dostarczyć wyżywienia, naówczas areszt pod tym warunkiem nakazany być ma, iż domagający się aresztu, kosztą na wyżywienie dłużnika zastępować będzie, które kosztą codziennie kwotę dwanaście kopi[e]jek przewyższać ani niżej sześciu kopi[e]jek zmniejszone być nie mogą. [k. 229]
- § 1108. Za zaciągnięte długi w więzieniu osadzony, dopóty zostawać będzie, dopóki nie zaspokoi długu winnego lub dobrowolnie od wierzyciela z więzienia uwolniony nie zostanie⁴⁰⁴.
- § 1109. Każdy wyrok dopóty może dawać prawo żądania od sądu świadectwa do egzekucji, póki lat trzy od dnia w którym w rzecz osądzoną, czyli w moc prawa przeszedł, nie wyszło. Jeżeli przeto kto w przeciągu lat trzech takiego zaświadczenia sądowego do dopełnienia egzekucji nie otrzyma⁴⁰⁵ musi na nowo do sądu pozywać.

TYTUŁ XXI

Przedłużeniu egzekucji. [k. 229v]

- § 1110. Dłużnik nie z marnotra[w]stwa i złego rządu, lecz z nieszczęśliwych przypadków niebędący w stanie opłacenia wszystkich wierzycieli, starać się

powinien, nie z prowadzenia egzekucji do siebie, zapozwać wszystkich wierzycieli pozwami ordynaryinemi, jeśli jednejże z nim jurysdykcji podlegają, do sądu swego. Jeżeli zaś kilku jurysdykcjom, pozwany do sądu wyższej instancji ordynaryinemi i przez gazety publiczne gdy nawet jednejże wyższej jurysdykcji nie podlegają, o wyznaczenie sądu do tej sprawy, w której chce okazać dostateczne dla wszystkich bezpieczeństwo, a żąda przedłużenia do lat trzech wypłaty⁴⁰⁶. [k. 230]

- § 1111. Wierzyciele względem których przedłużenie zapłaty do lat trzech nie ma miejsca są następujący:
- a.) Stałe publiczne podatki i zwyczajne ciężary.
 - b.) Długi publicznej kasie winne.
 - c.) Różne prowizje od kapitałów i zaległych od dwóch lat tylko prowizje.
 - d.) Stałe roczne opłaty, które się komu od dłużnika lub z jego dóbr należą.
 - e.) Stałe alimenty.
 - f.) Najmy i dzierżawy tudzież zaległe z tego źródła pieniądze z ostatniego roku.
 - g.) Myta czeladzi i ordynacje jako [k. 230v] też koszta na wychowanie i naukę dzieci dłużnika.
 - h.) Pretensje sąd wynikłe, gdy dłużnik powierzony sobie majątek zmarnował.
 - i.) Pretensje wekslowe, gdy dłużnik jest kupcem, gdyż nie będąc kupcem dłużnik, prawu wekslowemu nie podpada⁴⁰⁷.
- § 1112. Zapozew wierzycielom, którzy do klasy w powyższym § [1111]⁴⁰⁸ wyrażonej nie należą, jeżeli ciż pod różnymi jurysdykcjami lub nawet obcemi prowincji zostaną, sąd wyższej instancji nie zważając na niestawienie się wszystkich byle jeden [k. 231] był przytomny, wyznacza jeden z sądów niższej instancji do rozpoznania tej sprawy. A sąd pierwszej instancji, czyli to z odesłania sądu wyższej instancji, czyli że sprawy prosto do niego przychoźącej najwprzód uważa na to, czyli jest dla wszystkich wierzycieli dostateczne bezpieczeństwo i wyrok swój względem tego na pierwszej kadencji wydaje.
- § 1113. Gdyby zaś który z wierzycieli dostateczną odpowiedzialność mający, przy wprowadzeniu takiej sprawy żądał natychmiast sekwestracji dóbr dłużnika, sąd ma natychmiast nakazać i wprzód od niej nie⁴⁰⁹ uwolnić, aż dostateczne [k. 231v] bezpieczeństwo pokaże.
- § 1114. Wypadły wyrok pierwszej instancji uznający bezpieczeństwo wierzycieli dostatecznym może być od jednej lub drugiej strony do wyższej instancji apelowanym. Apelacja ta nie wstrzymuje wprawdzie przygotowań do egzekucji, ale dostatecznie onej dopełnienie zawiesza w tym sposobie, że dobra wszelkie

zlicytowane być mogą, ale termin wypłacenia i oddania ich nowemu nabywcy, do wyższej instancji wyroku zawieszonym być musi. Co zaś w tej mierze wyższa instancja postanowi, od tego apelacja już nie dojdzie. [k. 232]

- § 1115. Dłużnik żądający przedłużenia egzekucji, gdy wszystkich swoich wierzycieli nie zapozwał, trzymając niezasekwestrowane dobra, należytości w § 1111 wymienionych w ciągu przedłużenia egzekucji nie wypłacał, odpada od dobrodziejstwa przedłużenia egzekucji. Niemniej toż dobrodziejstwo nie służy tym, którzy żadnych nieszczęśliwych przypadków nie dowiodą ani nie okażą dostatecznych sposobów do opłaty w przeciągu lat trzech.
- § 1116. Gdyby przed wyjściem lat trzech przedłużonej egzekucji dłużnik umarł, egzekucja zawieszona upada i każdy z wierzycieli dopełnienia onej żądać może. A po wysłanych trzech latach nowego przedłużenia [k. 232v] żądać nikt nie jest mocen.
- § 1117. Żądający przedłużenia egzekucji, a niedowodzący dostatecznego bezpieczeństwa, podpada karze zwrócenia kosztów jakie tylko wierzyciele podadzą i za karę dwa procenta wyżej od kapitału.

TYTUŁ XXII

O zbiegu wierzycieli do rozdziału niedostatecznej masy.

- § 1118. Kiedy przyciśniony przez wielu kredytorów dłużnik, onym dostatecznego majątku do nich zaspokojenia okazać, a przeto przedłużenia egzekucji dostąpić nie może, dłużnik winien najprzód kredytorom [k. 233] inwentarz majątku swego przedłożyć i onych do przyjacielskiej ugody z sobą wezwać. Jeżeli jednak zajdą przytym trudności, nie powinien się bynajmniej opóźniać albo jednemu kredytorowi więcej niżeli drugiemu dogadzać, owszem natychmiast zapozwać wszystkich swoich wierzycieli, z oświadczeniem wypuszczenia majątku pod sądowy dozór i dowiedzenia nieszczęśliwości, które upadek majątku jego zrzędziły, a to do sądu przyzwoitego jak w § 1139 przepisano, usilnie starać się o przyjaciela, który by wierzycielom dogodne uczynił proporcje, iżby zaspokojenia swego podług masy i nie z wielkim kosztem mogli dostąpić. [k. 233v]
- § 1119. Do dostąpienia takich prawnych dobrodziejstw, każdy dłużnik należyte mi dowodami koniecznie okazać powinien, że dla nieszczęśliwych przypadków na majątku swoim upadł, nadto potrzeba, aby cały swój majątek wierzycielom swoim wiernie poda i potym tak się zachował, aby się nie stał niegodnym obrony i dobrodziejstw praw krajowych.

- § 1120. Przeto dłużnicy którzy przez nadzwyczajny zbytek, oczywiście nieroztropne spekulacje albo co gorsza przez popełnione występki wprawili się w niesposobność dobrodziejstw uiszczenia długów swoich, takowego [k. 234] dobrodziejstwa żądać nie mogą. Wszakże niemniej i ci którzy się skrycie wynoszą albo część majątku swego tają i uroniają lub w czasie gdzie zupełny upadek ich majątku był im już doskonale wiadomy, nowe zaciągają długi, pojedynczym wierzycielom dogadzają, albo insze jakie z krzywdą wierzycieli czynią rozporządzenia – do tych dobrodziejstw praw przypuszczeni nie będą.
- § 1121. Jeżeli zaś dłużnik odezwie się, że chce majątku swego odstąpić, dokładny inwentarz jego poda, tenże przysięgą potwierdzi i zadarzonych nieszczęśliwych przypadków prawdziwość [k. 234v] okaże, wtedy osobistego aresztu uniknie i tylko wekslowym kredytorom wolno będzie oddać go na pewny czas pod obserwację, ale i taka nawet obserwacja ustać powinna gdy dłużnik za bezpieczeństwo osoby swojej dogodną założy zaręczkę albo gdy większa część kredytorów uchylenia jej żąda, a dłużnik przysięgę wykona, że się przed rozsądzeniem sprawy z miejsca nie oddali.
- § 1122. Potym nastąpi względem odstąpienia majątku krótka negocjacja z wierzycielami. Przy tej czynności obowiązkiem jest dłużnika, wierzycielom swoim [k. 235] dokładną dać wiadomość o stanie majątku swego i okazane nieszczęśliwe przypadki należycie dowieść. Kredytorowie wtedy tylko sprzeciwić się mogą żądaniu dłużnika, gdy zachodzi jedna z powyższej namienionych przyczyn, dla których obrony praw stał się niegodnym, w takim razie powinni stosowne do tego okoliczności i dowody sądowi wskazać⁴¹⁰. Wszelako strzec się będą niepotrzebnych trudności, albowiem masa kosztów zastąpi, które potem kredytorowie niesłusznie sprzeciwiający się ponieść będą musieli.
- § 1123. Od zapadłego po zakończonych czynnościach dekretu, [k. 235v] obydwie strony będą mogły udać się do apelacji i do rewizji. Jeżeli dłużnikowi odstąpienie od majątku (*cessio bonorum*⁴¹¹) nie będzie dozwolone, wtedy kredytorowie mimo jego apelacją mocni będą na areszt jego osobisty nalegać, chyba że osobliwą kaucją przez bezpiecznego ręczyciela natychmiast założy.
- § 1124. Przeciwnie, jeżeli odstąpienie od majątku będzie miał sobie dekretem dozwolone, zasłoni się przed wszystkimi swojemi kredytorami temi nawet, którzy mieli do niego wekslowe pretensje, tak dalece, że [k. 236] dla poniesionej na nim szkody, ani go sądownie ścigać, ani osobistej egzekucji nie będą mogli uzyskać⁴¹², wszelako nie obroni się przeciw nowym po odstąpieniu zaciągniętym długom. Nadto, gdy później dorobi się większego majątku, winien

będzie wierzycielom swoim dopełnić, ile na kapitałach i na zaległych w czasie odstąpienia prowizjach szkodowali.

- § 1125. Innych zaś prowizji nad takowe zaległe, kredytorowie żądać nie mogą, a owszem obowiązani będą dłużnikowi z nowo nabytego majątku tyle zostawić ile do wyżywienia, pomieszkaniu, przyodziania i sprawienia domowych ruchomości dla siebie [k. 236v] i domowników swoich potrzebuje. Kwotę na to wszystko potrzebną sąd według okoliczności wyznaczy, jeżeli się strony oto nie ugodzą.
- § 1126. Dłużnik recesując się od majątku nabywa wprawdzie wzwyż namienionych awantażów⁴¹³, atoli konkurs będzie wtedy nieuchronny, do którego łączą się zawsze różne i te trudności i znaczne koszta. Przeto kredytorowie zawsze dobrze uczynią, gdy na dogodnie sobie poparcie zezwolą. Wszakże niemniej dla dłużnika także ugoda wielkiej jest gdy, przez nią wrócić się do posesji majątku swego, tudzież przykrości sądowej, sekwestracji i publicznej [k. 237] subhastacji uniknąć może⁴¹⁴.
- § 1127. Żaden kredytor jednak nie ma być zmuszonym zezwolić na takie proporcje upadłego na majątku swoim dłużnika, które mają za cel upuszczenie długu uzyskać, do przyszłego czasu zapłacenia ugodzanego procentu przedłużyć i tym sposobem korzystając, wierzycielów, o stratę i szkodę przyprawić. Względem proporcji takiego gatunku, sądowe interesowanie nigdy miejsca mieć nie powinno.
- § 1128. Przeciwnie, gdy jaka trzecia osoba być nawet współwierzyciel ofiaruje się za pośrednika i wierzycielom czyni propozycje [k. 237v] przez które konkurs uchylony albo przynajmniej skrócony, tudzież kredytorom wcześniej i z mniejszymi trudnościami do zaspokojenia ich będzie można dopomóc, wtedy mniejsza liczba kredytorów nadprzysłać powinna, co większa postanowi: albowiem dozwolono być nie może, aby jeden kredytor z uporu, nieroztropności, albo w niesłusznych widokach, miał drugim współkredytorom szkodę zrządzać i przymuszać ich, aby zaspokojenie swoje w obszernym i kosztownym procesie konkursowym azerdowali. Takowe propozycje jeżeli mają przyjść pod rozsądek sędziego powinny: [k. 238]
- a) przyzwoitym stosunkiem do stanu i wartości majątku być uczynione;
 - b) pretensjom kredytorów i prawom ich podług ustaw krajowych odpowiadać;
 - c) powinno okazać oczywście albo przynajmniej zachodzić podobieństwo, iż kredytorowie przez ugodę wcześniej i łatwiej zaspokojenia swojego dostąpią, niżeli gdyby sprawa miała być drogą konkursu dalej prowadzona.

- § 1129. Jeżeli propozycje trzeciej osoby będą tego gatunku, wtedy przywołają się wszyscy wierzyciele [k. 238v]. Tymczasem konkurs wprawdzie dalej się będzie ciągnął, atoli gdy większa liczba kredytorów ugodzić się względem sposobu jakim dla uniknięcia trudności i kosztów majątek zarządzany i spieniężony być ma – na przykład: że dłużnikowi kontynuacja gospodarstwa lub handlu będzie mogła być pozwolona, że wstrzymanie sprzedaży stojących gruntów albo ruchomego majątku będzie potrzebne itd. – wtedy sąd stosownie do tego układu uczyni postanowienie. Dla wierzycieli zawsze jest rzeczą pożyteczną, gdy się do roztropnych i słusznych propozycji skłaniają, ile że takie tylko wnioski [k. 239] mocni są czynić, któremi okazać mogą, iż propozycję stanowi majątku i ogółowi pretensji nie dopowiadają. Jeżeli ugoda przez większą liczbę kredytorów będzie przyjęta, daremnie drudzy będą się jej sprzeciwiali. Wszelako większa liczba ma być zważana, nie co do osób ale co do ogółu pretensji. Nadto przy egzaminowaniu służących kredytorom podług ustaw krajowych osobliwych praw pierwszeństwa, trzeba mieć wzgląd na to, aby kredytorowie jednej klasy przez zezwolenie swoje lub sprzeciwienie się kredytorów innej klasy nie zrzadzili⁴¹⁵. Jeżeli ogół i stan majątku takim się być [k. 239v] okaże, iż niechybnie przewidyć się dają, że pewna klasa wierzycieli nigdy nie przyjdzie do partycypacji, wtedy takowa klasa zawarcie ugody z poprzedzającymi tamować nie może.
- § 1130. Od zapadłego względem takowej ugody dekretu, zwykle prawne środki są dozwolone, a tak w tym ciągu czasu wszystko w bywszym położeniu zostawać powinno, chyba że wierzyciele większością głosów w tej lub owej kategorii jaką odmianę uczynią.
- § 1131. Wierzyciele nie tracą wprawdzie przez ugodę prawa swego poszukiwać na dłużniku straty swojej, skoro [k. 240] do lepszego przyjdzie majątku. Z tym wszystkim, gdy ten który do ugody wezwał, zrzeczenie się wszelkich przyszłych pretensji do dłużnika za wyrażoną kondycją położył (...) ⁴¹⁶ i gdy większa liczba kredytorów ugodę pod tym warunkiem przyjęła, mniejsza liczba albo na nią przystać, albo inszego pośrednika stawić powinna, który nie nalegając na zrzeczenie się pretensji do dłużnika, równie [k. 240v] dogodną jako pierwszy uczyni propozycję.
- § 1132. Dłużnik, który przez postęпки swoje stał się godnym obrony i dobrodziejstwa rządu, mocen jest żądać od niektórych wierzycieli swoich, aby do pretensji swojej tyle dostąpili, ile do wyżywienia, pomieszkania, przyodziania i sprawienia domowych sprzętów dla siebie i domowników swoich potrzebuje. To się zowie kompetencją i nie tylko gdy dłużnik z całego majątku swojego wierzycielom dostąpił, ale wtedy nawet, gdy niektórzy z nich rzeczy jego zasekwstrowali i nie zostawili mu tyle, ile kompetencja jego może wynosić⁴¹⁷. [k. 241v]

- § 1133. Przy tym jednak powinny koniecznie następujące warunki zachodzić:
- a) aby dłużnikowi zbywało zupełnie na środkach i sposobności wyżywienia się i utrzymania podług swego stanu,
 - b) aby wierzycielowi zezwalającemu na kompetencję, na sposobach wyżywienia się samemu nie zabrakło.

Skoro te dwa warunki zachodzą i gdy dłużnik nie zrzekł się sam wyraźnie kompetencji, ta przez następujące osoby koniecznie powinna być dozwolona.

1. Krewni w następującej i spadającej linii wzajemnie jeden drugiemu [k. 242], a przeto ani ojczymowie ani pasierbowie⁴¹⁸.
 2. Zięciowie względem teściów co do obiecanego posagu.
 3. Rodzeństwo między sobą, bez różnicy, czyli rodzone lub przyrodnie.
 4. Małżonkowie między sobą względem tego co jeden drugiemu przed lub podczas małżeństwa winien został, także bez różnicy, czyli małżeństwo jeszcze egzystuje albo jest rozłączone. Wszelako małżonek przy rozwiązaniu małżeństwa za stronę winną uznany, od strony zyskującej kompetencji żądać nie może⁴¹⁹.
 5. Wspólnicy handlu jeden drugiemu, gdy pretensja kredytora [k. 242v] z bywszej spółki pochodzi⁴²⁰.
 6. Ten który z ważnej darowizny czyni pretensję.
 7. Wierzyciele, którzy z pensji funduszu albo z innych jakich rocznych dochodów lub intrat do dożywocia dłużnika przywiązanych zaspokojenie swoje odbierają, do których także dochodów służące wdowie intraty, alimenty, itd. należą.
 8. Kredytorowie, którzy dopuszczonego do recesu dłużnika dla poniesionej straty w swoich pretensjach, na nowo prawnie ścigają, gdy do lepszego przyszł majtku.
- § 1134. Gdy na mocy tych zasad zdarzy się, że dłużnik ma prawo [k. 243] do kompetencji, zapozwie o to do swego zwyczajnego sądu, okaże sytuację swoją i nadto złoży potrzebne dowody, potym w krótki sposób postąpi się z wierzycielami, a gdy żadna zgoda nie stanie, przez decyzję sądu będzie postanowiona kompetencja. Przeciw temu, lubo obydwie strony wolne mają przed sobą środki prawne, gdy jednak przyznana będzie dłużnikowi kompetencja, wtedy postanowiona suma tymczasem dojść go powinna, chociażby wierzyciele przeciw temu zaapelowali.
- § 1135. Oprócz śmierci dłużnika ustaje kompetencja, gdy potym do takowej sytuacji przyjdzie [k. 243v], iż teźże kompetencji do swego utrzymywania się całkowicie lub w części do tej już potrzebować nie będzie.

- § 1136. Kiedy dłużnik, gdy nie ma dostarczającego majątku do zaspokojenia swych wierzycieli i po ich naleganiu, sąd kładzie sekwestr na majątek, aby sąd wierzycielom podług przepisów prawa do zaspokojenia dopomógł. Gdy dłużnik sam dóbr wierzycielom ustępuje, gdy sukcesor przypadającego na niego majątku zrzeka się albo gdy nieprzytomnych sukcesorów, których mieszkanie niewiadome kurator niedostateczności majątku znajduje, gdy dłużnik oddalił się [k. 244] nie zostawiwszy zastępcy lub plenipotentą, a przy egzekucji niedostateczności majątku okażą się, wtenczas powstaje konkurs⁴²¹.
- § 1137. Od wyroku względem otworenia konkursu, wolna jest stronom obydwom apelacja, ale rewizja, czyli trzecia instancja nie ma miejsca⁴²².
- § 1138. Podniesienie formalne konkursu rachuje się od południa tego dnia, w którym dyspozycja lub wyrok rozpoczęcie konkursu stanowiący interesantom w zwyczajnym sądowym miejscu był oznajmiony. Założona apelacja nic w tym nie odmienia, gdy wyrok otwierający konkurs w wyższym sądzie potwierdzony zostanie. [k. 244v]
- § 1139. Konkurs może być podniesiony tylko w tym sądzie do którego jurysdykcji dłużnik właściwie z osoby należał⁴²³. Do tego też jedynie sądu należy przewodzić cały konkurs, roztrząsać i rozpoznawać wszystkich wierzycieli pretensje, jeżeli jeden lub drugi dług z swej istoty do osobnego nie należy sądu, na przykład: defektu kasy, mieć staranie około poszukiwania, zebrania i spieniężanie majątku, oraz tenże między wierzycielami z ordynacji prawa podzielić. W wątpliwości, która jurysdykcja jest osobistą dłużnika, sąd wyższej instancji determinuje [k. 245] forum. A gdy dłużnik i w innych prowincjach posiada nieruchomy majątek, tamtych prowincji sądem przyzwoitym nastąpi zniesienie się względem majątku spieniężenia, a sam konkurs do roztrząśnienia tego sędziego należeć będzie, którego zwierzchności dłużnik z osoby swojej podlega.
- § 1140. Przez podniesienie konkursu wstrzymuje się opłata prowizji, wyjąwszy tylko prowizję wierzycieli hipotekę mających, ile im na to roczne dochody zapisanych gruntów wystarczają. Wszelkie tudzież egzekucję wyroków na majątek wspólnego [k. 245v] dłużnika zawieszają się, aż do skończenia konkursu i wierzyciele chociażby w innych sądach uzyskali wyroki, likwidować one w sądzie konkursowymi powinni⁴²⁴.
- § 1141. Wierzyciele przez podniesienie konkursu zyskają powszechne prawo zabezpieczenia całego majątku, nie tylko jaki naówczas dłużnik posiada, ale nawet i ten, który by w ciągu konkursu mógł przypaść na niego i przeto dłużnik wszelką władzę zarządzania owym traci.

- § 1142. Jemu samemu, jeżeli nie będzie do inkwizycji i aresztu jako bankrut pociągniony [k. 246] zostają się tylko zwyczajne do dziennego używania przeznaczone suknie i bielizna. Z tego co dał żonie swojej do przyzwoitego jej utrzymywania się, zostaną się tylko nieuchronnie potrzebne co do jej kondycji suknie i bielizna z pościelą dla jej osoby. Jeżeli osobny prowadziła sposób życia, oddadzą się także służące do tego narzędzia i sprzęty bezpłatnie. Również zostaną się dla dzieci na powszechne używanie suknie i do nauk służące książki i sprzęty. Cokolwiek prócz tego mają pretensji albo żona względem [k. 246v] wniesionego [posagu], albo dzieci względem swego przez sukcesję nabytego lub innym sposobem dorobionego majątku, powinni o tym sądowi oznajmić i należycie dowieść.
- § 1143. Dłużnik od dnia zapoznania o podniesienie konkursu traci wszelką władzę dysponowania dalej swoim majątkiem i co temu przeciwnego uczyni, np. gdy z niego co przeda, z długów pieniądze odbierze, wierzycielów pojedynczo spłaci, onym lepszemu bezpieczeństwu lub pierwszeństwu pozwała itd., to wszystko będzie nieważne i żadnej [k. 246v] mocy prawa niemające⁴²⁵.
- § 1144. Wszelkie zaś układy, jakie generalny dłużnik przed zapozwem o podniesienie konkursu poczynił i ukończył, jeżeli w nich żadna nie zachodzi darowizna lub hojność, są przez się ważne, aźby już wtenczas niedostateczność jego majątku okazać się miała przed podniesieniem konkursu. Może dłużnik spłacić wierzyciela rzeczy, na satysfakcję podać i odstąpić albo większe bezpieczeństwo zapisać, choćby wierzycielowi niemożność dłużnika [k. 247] była wiadomą lub nie. Wtenczas tylko wierzyciel, gdy dostał więcej jak jego istotny dług wynosi, jest obowiązany do wydania na odebranej części i gdy to, co mu było dane w satysfakcji, w czasie podniesienia konkursu jeszcze posiada, wtedy inni wierzyciele żądać mogą, ażeby wzięte w satysfakcje rzeczy powrócił, za zupełnym jego zaspokojeniem w kapitale, prowizjach i kosztach.
- § 1145. Czynności które generalny dłużnik przez zapozwem podniesienia konkursu [k. 247v] zrobił z kim trzecim, który nie był jego wierzycielem, a w których żadna prosta darowizna lub korzyść nie zachodzi, wtenczas tylko zwrócone być mogą, kiedy trzeciemu podczas rozpoczętej czynności wiadoma była niemożność dłużnika.
- § 1146. Skoro zaś w jakowej czynności bądź z wierzycielem, bądź z kim trzecim, sama darowizna albo hojność była fundamentem, takową czynność wierzyciele odwołać mogą, kiedy albo w ciągu roku jednego potym podniesiony będzie konkurs, albo kiedy dłużnik w czasie przedsięwziętej czynności już nie miał wystarczającego [k. 248] majątku i do czasu podniesienia konkursu trzy lata

jeszcze nie uszły. Do takowych czynności należy także, kiedy generalny dłużnik dla dobra swych krewnych współsukcesorów zrzekł się sukcesji lub legacji⁴²⁶ albo kiedy co na kupno funkcji, na opłacenie rangi, stempla i innych należytości za swoje dzieci, albo za kogo inszego wydał. Przeciwnie zaś do tego nie rachuje się opłacenie wyposażenia albo wyprawy, czyli jest dla dzieci, czyli dla obcych.

- § 1147. Wierzyciel niemogący pozyskać lepszego zabezpieczenia, od dłużnika niepewnego [k. 248v] powinien zapoznać niezwłocznie do właściwego sądu dłużnika, o podniesienie formalnego konkursu.
- § 1148. Podniesienie konkursu koniecznie suponuje, iż mniej znajdzie się majątku jak potrzeba do opłacania długów. Zaczyn wierzyciele chcąc onego żądać, wprzód się przygotować powinni, aby sądowi należycie okazali niedostateczność majątku. Gdy kupiec w czasie upływającego terminu weksłów oddali się i ani żadnego przygotowania do zapłacenia nie uczynił, ani jakiemu plenipotentowi do ułatwienia tej rzeczy dyspozycji nie zostawił, nadto gdy inny jaki dłużnik w czasie rozciągającej [k. 249] się na jego majątek egzekucji do ucieczki się zabiera, przy wyfantowaniu nie pokażą się dostatecznie środki do zaspokojenia, wtedy z takiej przyczyny żądania wierzyciela o podniesienie konkursu będzie usprawiedliwione.
- § 1149. Zapozwany dłużnik do podniesienia zbiegu wierzycieli, gdy na pierwszym terminie wcale się nie zgłosi, tedy na ukaranie jego nieposłuszeństwa zaraz będzie podniesiony konkurs. Jeżeli się zaś ogłosi, nie może inaczej sprzeciwić się podniesieniu konkursu, jak gdy natychmiast dowiedzie, iż do opłacenia swych wierzycieli ma jeszcze wystarczający majątek. Ten dowód [k. 249v] powinien być uczyniony przez dostateczne spisanie majątku z przyłączeniem rzetelnej taksy w kraju miarę mającej. Po czym sąd wyda decyzję, przeciwko której wolna jest obydwóm stronom apelacja, rewizja zaś nie będzie dopuszczona.
- § 1150. Gdy na majątek dłużnika konkurs podniesiony został, wtedy każdy wierzyciel ma następującą ostrożność zachować.
- a.) Gdy nie mieszka w miejscu podniesionego konkursu, wtedy postanowi dla dopilnowania swego prawa plenipotenta i odda mu oryginalne dokumenta i inne dowody pretensji z dostatecznym objaśnieniem. [k. 250]
 - b.) Jeżeli ma cośkolwiek w swym ręku dłużnika pieniędzy, rzeczy, efektów albo papierów, tedy nic z tego nie wyda dłużnikowi, lecz o tym sąd uwiadomiwszy, pieniądze lub rzeczy do zachowania sądowego odda z ostrzeżeniem sobie od nich prawa.
 - c.) Gdyby miał być przypadek, iż w zatrzymanym majątku znajdzie się być⁴²⁷ własnością jego, na przykład rzeczy dłużnikowi pożyczone, do schowania,

albo w zastaw oddane, wniosek żony dłużnika, sukcesja, albo zarobiony majątek jego dzieci itd., wtedy potrzeba [k. 250v] niezwłocznie o tym sąd uwiadomić, ażeby takowe artykuły, nie były wspólnie sprzedane. Do tego należą:

1. towary dłużnikowi do przedania w komis oddane;
 2. towary dla kogoś przez komis jego kupione, za które należyte pieniądze już odebrał;
 3. towary w trzech dniach ostatnich przed podniesieniem konkursu jemu na kredyt przystawione;
 4. na kredyt zamówione, lecz dopiero po podniesieniu konkursu przybyłe towary;
 5. za przyrzeczeniem niezwłocznej gotowymi pieniędzmi zapłaty przedane;
 6. gdy sprzedający w trzech dniach po oddaniu względem zatrzymanej [k. 251] zapłaty skargę przed przyzwoitym sędzią zaniósł;
 7. materiał przez utrzymującego fabrykę krajową swoim robotnikom do wyrobienia rozdany albo z nich wygotowane towary za zapłatę roboty;
 8. towary od fabrykanta kupcowi lub kramarzowi na kredyt oddane, jeżeli do wydania ich rok jeden jeszcze nie upłynął i gdy podług przepisu księgi rachunkowe składają się;
 9. materiały przez kogo sukiennikowi lub innemu fabrykantowi wełny pod kondycją, iż wyrobionemi z nich towarami stosownie do umówionej ceny awans powrócony być ma, jednak [k. 251v] rok jeszcze upłynąć nie powinien i porządne zachodzić muszą rachunki⁴²⁸.
- d.) Wierzyciel doniesie sądowi o swojej pretensji tak prędko jak być może. Ścisłą uczyni kalkulację co wyniesie kapitał, prowizję i koszta, nadmieni o służących mu szczególnych pier[w]szeństwach i złoży na to dokładne dowody. Doniesienie może być wprawdzie odłożone do terminu przez gazety ogłoszonego i nawet jeszcze później, atoli dobrze jest, gdy się to wcześniej stanie⁴²⁹.
- e.) Jeżeli przez zastaw albo szczególnym [k. 252] prawem pierwszeństwa, nie jest dostatecznie ubezpieczonym, wtedy sam, albo przez swego plenipotentę da na to pilną baczność, ażeby nic z majątku utajonego lub na stronę ukrytego nie było i doniesie natychmiast sądowi, jeżeli się ślady tego znajdują.
- f.) Zaraz po podniesieniu konkursu sąd postanawia kuratora masy, którego obowiązek równy obowiązkom opiekuna małoletnich. Najpryncypalnie w tym zależy, starać się o ściąganie, należyte a[d]ministerowanie i spieniężenie majątku, za odebraniem [k. 252] do tego potwierdzeniem sądu dawanych przez niego projektów, jako też roztrząsając rzetelność doniesionych

sobie pretensji. Kuratora⁴³⁰ masy dostateczne bezpieczeństwo mającego, mianuje większa część wierzycieli podług ilości sum rachowana, a gdyby równość zdań zachodziła, sąd jednego z podanych potwierdza, jako też i na żądanie większej liczby wierzycieli potwierdzonego, odmienia. Przy pierwszym zaś podniesieniu konkursu [k. 253], tymczasowego kuratora bezpiecznego sam sąd stanowi. Ten zaś, gdzieby dla obszerności interesów, jedenże kurator i zarządzaniem masy i roztrząsaniem pretensji do niego podawanych wystarczyć nie mógł, z wolą wierzycieli dwóch osobnych kuratorów mianowano będzie.

- § 1151. Wyznaczony kurator masy wzywa jedną osobę sądową z prowincji do objęcia w sekwestr majątku pod konkurs podpadłego ruchomego i nieruchomego, inwentarz onego i taksę robi i też do sądu oddaje wraz z projektem [k. 253v] względem dalszego zarządzenia lub spieniężenia masy, tudzież dochodzenia należności masy z[a]dłużonej. A jaki projekt większa liczba wierzycieli podług sum rachowana, na pierwszym terminie otworzonego zbiegu wierzycieli przyjmie i podatki sąd potwierdzi i wypełnić nakaże.
- § 1152. W tymże wyroku stanowiącym zbieg wierzycieli i kuratora masy, wyznaczony zaraz będzie termin sądu eksdywizorskiego dzieło swoje odprawiać mającego w miejscu, które najrzęczniejszym sam uzna stosownie do przepisów o zjeździe sądowym w § [1027]⁴³¹ [k. 254] i dalszych danych.
- § 1153. Gdyby zaś majątek ruchomy dłużnika w obcej się znajdował prowincji, sąd pierwszej instancji do sądu wyższej instancji o tym doniesie, z przełożeniem potrzeby zarekwirowania obcej prowincji sądu, o zasekwestrowanie majątku ruchomego pod zbieg wierzycieli podupadłego, co też instancja wyższa dopełni.
- § 1154. Sąd eksdywizorski do zbiegu wierzycieli mianowany, wydaje natychmiast z urzędu pozwy edyktalne po wszystkich wierzycieli, pretensje do majątku pod konkurs podpadłego mieć mogących. W tych pozwach ma [k. 254v] być objawiono⁴³².
1. Wierzycielom otwarcie konkursu, z wymienieniem wspólnego dłużnika i nawet niekiedy jego dóbr.
 2. Termin i miejsce zjazdu sądu eksdywizorskiego, przed którym wszyscy wierzyciele pretensje swoje donosić i przyzwoicie dowodzić powinni.
 3. Ostrzeżenie dołączone być ma, że ktoby na tym się terminie nie stawił z pretensjami swoimi, od masy przecięty i onemuż względem innych współwierzycieli wieczne milczenie w tej mierze nakazane zostanie. [k. 255]
 4. Wierzyciele zapożyczają się do stawienia osobiście lub przez dobrze umocowanych plenipotentów, a w tym którzy dla prawnych przeszkód lub

wielkich odległości znajomości przy sądzie eksdywizorskim nie mają, z pomiędzy adwokatów tego sądu, adwokaty niektórzy wymienieni zostaną, aby ich gdy zechcą plenipotencją i informacją opatrzyli⁴³³.

- § 1155. Pozwów edyktalnych sąd wydaje te gatunki, szczególnie:
- wierzycielom, którzy hipotekę na nieruchomości zadłużonej mają,
 - którzy posiadają fanty dłużnika właściwe, gdy o nich z podania [k. 255v] dłużnika lub którego z wierzycieli jest wiadomość,
 - wierzycielom, którzy się już do sądu ze swoimi pretensjami zgłosili.
- § 1156. A jeżeli dłużnik posiada nieruchomość pod czyją zwierzchnością [i] władzą zostającą lub obowiązkiem względem publicznych instytucji obciążoną i też zwierzchności o oznaczonym terminie obwieścić należy.
- § 1157. Wierzyciele hipoteczni zapożyczają się z miejsca mieszkania swojego w prowincji, gdy też mają, a gdyby onegoż nie mieli edyktalnie.
- § 1158. Pozwu takiego tyle kopii, ile jest zamieszkałych w prowincji wierzycieli [k. 256] wyżej w § 1155 itd. mianowanych wychodzi i sposobem zwyczajnym przez woźnych onymże wręczone być mają. A zaś po wierzycieli niemieszkających w prowincji lub niewiadomych pozwu edyktalne przez gazety w prowincji lub za prowincją najbliższą, przez przybicie na drzwiach sądu wyrok konkursowy wydającego oraz na drzwiach sądu wyższej instancji. A gdyby to był kupiec zadłużony, na drzwiach ratusza, miasta gdzie pryncypalnie swój handel prowadził przybiją się. Przybicie pozwów w miejscach należytych dopełnia woźny sądowy i relację o tym w sądowych aktach czyni. A zaś umieszczenie pozwów w gazetach, we trzech numerach po sobie [k. 256v] następujących, przez przyłączenie tychże gazet do akt sprawy dowiedzionym będzie. Wierzyciele hipoteczni lub posiadacze fantów w prowincji nieprzytomni, w edyktalnych pozwach z imion i nazwisk mają być wyrażeni⁴³⁴.
- § 1159. Dla wierzycieli w prowincji mieszkających, bliższy termin nad cztery tygodnie do stawienia się, a dla nieprzytomnych lub niewiadomych bliższy nad trzy miesiące, od dnia pierwszego ogłoszenia w gazetach nie może być wyznaczonym.
- § 1160. Dłużnik wspólny jeśli jest żyjący, gdy mieszka w prowincji zapożycza się przez kopię pozwu wyniesioną onemuż przez woźnego, a to dlatego ażeby kuratorowi [k. 257] masy dawał potrzebną informację i na pretensje wierzyciela tłumaczenie czynił. Jeśli zaś jest nieprzytomny w prowincji, w tychże edyktalnych pozwach po wierzycieli z imienia i nazwiska ma być wymienionym.
- § 1161. Przed nadejściem terminu do zbiegu wierzycieli wyznaczonego, kurator masy starać się ma powziąć⁴³⁵ jak najdokładniejszą wiadomość o stanie

długów bądź to od samego dłużnika, czyli jego w interesach zastępującego, bądź z ksiąg rejestrów jego, czyli aktów niektórych dłużników już w procesie będących. A gdy na terminie stanie, obowiązkiem jego okazać dowody wydanych edyktałnych [k. 257v] pozwów i gazet oraz prekluzji⁴³⁶ niestawiających wierzycieli żądać.

- § 1162. Po czym stawający wierzyciele tym porządkiem jak się zgłaszają, zapisywani będą z podaniem swoich pretensji i numerami po sobie następującymi oznaczeni. Do tej pierwszej konotacji: imię i nazwisko podającego mogące go różnić od innych, gatunek i ilość pretensji, fundament na którym się gruntują w ogólności podane, są dostateczne.
- § 1163. Jeżeli jest niewielka liczba wierzycieli, każdemu podającemu swoją pretensję nakazano będzie stawić się za tygodni cztery do weryfikacji i ten nakaz [k. 258] pod numerem⁴³⁷ konotacji zapisany. Jeśli zaś znaczna liczba była, najwięcej do tygodni ośmiu od podania konotacji, weryfikacja ma być naznaczona i zapisana.
- § 1164. Aż do dnia pierwszego na weryfikację wyznaczonego, każdy wierzyciel lub od niego zlecenie mający, może podawać swoje pretensje, a gdyby podającemu plenipotencji brakło, oświadczyć może, iż ją na terminie weryfikacji złoży. Gdyby zaś pomimo wyznaczonych ośmiu tygodni wszyscy wierzyciele do konotacji pospieszyć w zjazdowym sądzie nie mogli, mogą konotację swoich pretensji podawać do akt sądu eksdywizją wyznaczającego, który je sposobem oblaty przyjmować będzie i osobny [k. 258v] na to rejestr utrzymywać, aby potym do numerów zjazdowej konotacji przyłączone były.
- § 1165. Gdy się przeciąg czasu zjazdowej konotacji ukończy, sąd zjazdowy posyła oną do ksiąg sądu eksdywizją wyznaczonego, kopią onejże u siebie zostawisz. Do nich przydają się konotacje w aktach sądowych przez oblatę złożone, dodając numera biegnące porządkiem tym, jak do oblaty złożone były⁴³⁸.
- § 1166. Na terminie weryfikacyjnym każdy wierzyciel dokładnie swoje pretensje dowodzić ma na czym się gruntują. Jeżeli procentów żąda, powody do tego oraz jak długo zaległe i jak wysokie, okazać gatunek pretensji, jej pierwszeństwo [k. 259] w jakim by ją chciał mieć umieszczoną udowodnić. Oryginalne dokumenta złożyć (z wolnością wzięcia autoryzowanych od sądu zjazdowego kopii), a w przypadku zaprzeczenia mu jego wniosków, czym dowodzić będzie stosownie, do prawa oświadczyć. Ktoby chciał może taki dowód swoich pretensji zaraz przy terminie konotacji zrobić. Do czego bądź na konotacyjnym, bądź weryfikacyjnym terminie arkusz osobny ma być wzięty i na nim numer, jaki pretensja w konotacji dostała, położony.

- § 1167. Na każdą pretensję dowodami wspartą kurator masy lub jego pomocnik czyni [k. 259v] oświadczenie, czyli ją uznaje na wszystkich żądaniach za sprawiedliwą, co gdy kurator uczyni sądownie, a żaden z wierzycieli takiemu kuratora oświadczeniu do sądu podanemu w przeciągu tygodni trzech nie sprzeciwi się, taka pretensja za niekwestionowaną uznana będzie. Dlaczego wypis przyznanych przez kuratora masy pretensji, w tydzień ma być do drzwi sądu eksdywizorskiego o nie wynikającego przez woźnego przybijany i z jego podpisem o[raz] dniu w którym to uczynił.
- § 1168. Któraby zaś pretensja bądź to przez kuratora masy, bądź jednego lub kilku z wierzycieli [k. 260] zakwestionowaną została, taka między wątpliwe zapisane będzie i dalsze dowody i odwoły prawne przeciw niej, aż do ostatecznego wyroku dozwolone, z tym warunkiem, że strona która niesprawiedliwą pretensję podała lub nienależącego się jej pierwszeństwa żądała, skoro żądania swojego nie wygra, koszta z tej okazji wynikłe na jej osobę, nie na masę rachowane będą. Dlatego w przypadku nie posiadłości w prowincji takiego wierzyciela, poręka od niego przez wierzycieli lub kuratora masy żądana być może.
- § 1169. Nim jednak do [k. 260v] dowodów zakwestionowanych pretensji przyjdzie po skończonym weryfikacyjnym terminie, kurator masy wystawić powinien sądowi najbliższy do prawdy obraz majątku z[a]dłużonego, ile go można ze spisania inwentarzy i powziętych wiadomości zebrać. A sąd przyłączywszy do niego bilans zweryfikowanych, pewnych i wątpliwych długów, ogłosi go wierzycielom, aby ci których pretensje są wątpliwe, poznać mogli, czyli dowiódłszy nawet rzeczywistości swoich pretensji, mogą mieć nadzieję pozyskania należności swojej. Która to [k. 261] nadzieja, gdyby wątpliwa albo wcale żadną nie była, powinni unikając próżnych kosztów, tymczasowo dostąpić pretensji do masy pod warunkiem, jeśli na nich nie wystarczy, zachowując sobie prawo swoje do osoby dłużnika lub do później od niego dorobić się mogącego majątku⁴³⁹.
- § 1170. Każda zakwestionowana pretensja osobno ma być dowiedziona tym sposobem, jak w ordynacyjnym procesie o dowodach i odmowach jest opisano. Do każdego numeru pretensji zakwestionowanych, osobny się uformuje zbiór dzieł. Pretensje zaś kilku wierzycieli [k. 261v] z jednego źródła wynikające np. liczenia kosztu, płaca najemników etc., mogą być w jeden zbiór dzieł złączone. Te zaś numera pretensji, które żadnej nie podlegają kwestii porządkiem numerów osobno będą zebrane.
- § 1171. Po odbytych dowodach i odwodach względem kwestionowanych pretensji, jeżeli niektóre z nich tak są ważne i obszerne, iż ukończenie onych ostateczne długiego czasu potrzebując, wstrzymywałoby zadość uczynienie innym

wierzycielom niekwestionowanym, sąd [k. 262] eksdywizorski nie uważając na nieukończenie jednej lub drugiej pretensji zakwestionowanej, wydaje obwieszczenie publiczne edyktałne przez gazety, iż za cztery tygodnie do pisania wyroku klasyfikacyjnego przystąpi, a przeto wzywa wszystkich wierzycieli stawających, jeśliby co jeszcze mieli do udowodnienia praw swoich aby to złożyli, a wierzycielom niestawiającym jeszcze ten jeden przeciąg czasu do zameldowania swoich pretensji pozwala, po którego upływie już przyjętem być nie mogą.

- § 1172. Te obwieszczenie równym sposobem, jak pierwsze pozwy edyktałne przybite [k. 262v], do gazet być podane i dowody tego zbioru dzieł mieć złożone i prócz tego jeszcze w miejscu sądu eksdywizorskiego publicznie przeczytane być powinno. Jeśli się po takim obwieszczeniu znaleźli nowi wierzyciele, mają być z pretensjami swoimi słuchani, ale koszta na to, nie na masę lecz na nich rachowane będą.
- § 1173. Nowo zgłaszający się wierzyciele, nie będą mieli drugiego terminu do weryfikacji, tak jak początkowi pozwolonego⁴⁴⁰, ale ze wszystkimi dowodami swoimi stawać powinni i dla przesłuchania ich dowodów i odwołów jeden tydzień będzie [k. 263] pozwolony nim sąd do wyroku przystąpi. A jeśli w przeciągu tego tygodnia wszystkie lub niektóre z nich ukończonemi być nie mogły, ostateczne ich rozszędzenie do późniejszego czasu wraz z pretensjami w § 1171 wyrażonemi odłożone zostanie, chyba większa część wierzycieli dłuższego czasu do ich ukończenia dozwoliła.
- § 1174. Gdy zaś po wyszłym piątym tygodniu od daty wydanej pierwszej gazety z obwieszczeniem edyktałnym i⁴⁴¹ opisaniem wyroku klasyfikacyjnego, większa część wierzycieli pisania wyroku klasyfikacyjnego [k. 263v] żądać będzie, sąd eksdywizorski do niego przystąpi, a przytomnym wierzycielom lub ich plenipotantom dzień, w którym tenże wyrok ogłoszonym będzie objawi i tymże na pomieniony czas do słuchania wyroku stawić się nakaze.
- § 1175. Wyrok klasyfikacji wymieniwszy wszystkie zapozwy osobiste i edyktałne, gdzie i jakim sposobem wydane były, naprzód niestawiających wierzycieli od masy odsądzi: wiadomych z imienia, a niewiadomych ogólnie. Po wierzycielach hipotecznych dla niestawienia się na konkursie [k. 264] odsądzonych, ich pretensja idzie na pożytek stawających wierzycieli.
- § 1176. Zawsze jednak wierzycielom dla niestawienia się odsądzonym, wolne jest poszukiwanie ichże pretensji na osobie i dorobić się mogącym majątku dłużnika.
- § 1177. Po ogłoszeniu prekluzji następnie klasyfikacja podług prawideł o wydaniu wyroków, w tym sposobie, że pod każdą pretensją wymienione będą dowody, dla czego w tej a nie innej klasie umieszczona.

- § 1178. A jeżeli wierzyciel ma wiele różnego gatunku pretensji, te podług gatunków [k. 264v] w swoich miejscach im przyzwoitych, a nie pod jednym numerem mają być umieszczane.
- § 1179. Odsądzenie wierzyciela od niesłusznej pretensji musi być w miejscu zapisane, w którym by jego pretensja bywszy słuszną umieszczoną być miała.
- § 1180. Ogłoszenie wyroku następuje w dniu przeznaczonym i apelacja jak zwyczajnie do dnia trzeciego dozwolona. Po którym dniu trzecim do apelacji dozwolonym, gdyby który z wierzycieli, zaocznie odsądzonych do dnia dziesiątego stawił się i dowiódł prawnej niemożności stawienia się na pierwszych terminach podług § 1172, takiemu wolno będzie jeszcze swoje pretensje podawać, dowodzić [k. 265] i kurator masy na nie ma odpowiadać, a wyrok klasyfikacyjny na te późniejsze pretensje razem z owymi pretensjami co dłuższego czasu dowodów potrzebowały § 1171, wydany będzie, wyrażając w nim i⁴⁴² umieszczając ich pomiędzy numerami klas w pierwszym wyroku będących, co i na pierwszym wyroku zakonotowanym będzie.
- § 1181. Prawidła klasyfikacji są następujące. Naprzód bez wchodzenia do konkursu przed wszystkimi wierzycielami zaspokojeni być powinni:
- a) kontraktujący z masą konkursową w czasie administrowania onej, w artykułach do [k. 265v] utrzymania i pomnożenia pożytków masy potrzebnych,
 - b) publiczne podatki i ciężary w czasie otwarcia konkursu do zapłaty z nieruchomości przypadające,
 - c) których majątek z majątkiem dłużnika jest zmieszany, a dostatecznie dowiodą, że nie jest dłużnikowi na pożyczkę dany.

Po odciążeniu powyższych artykułów należą.

Do I klasy.

Znajdujące się jeszcze w naturze pomiędzy majątkiem dłużnika jako to:

1. Depozyta dłużnikowi dane, a gdyby to pieniądze były powinny pieczętką deponującego w schowaniu lub workach zapieczętowane być [k. 266] albo od zamkniętych klucze u deponującego znajdować się.
2. Rzeczy cudze, pożyczone lub najęte.
3. Rzeczy w fantowy zastaw podpadłemu pod konkurs dane, gdy zastawnik pieniądze za nie zwróci. A gdy nie zwróci, a po sprzedaży tych fantów zastanie co więcej nad dług za fant wzięty, procenta od niego i koszta, to reszta pozostała zwrócona być winna temu, co rzeczy na fant złożył.
4. Rzeczy kradzione.
5. Rzeczy kupcom w komis do sprzedaży dane.

6. Na cudzy komis zakupione towary z potrąceniem kosztów stąd wynikających.
7. Zakupione na gotowe pieniądze [k. 266v], a jeszcze nie zapłacone towary które jeżeli jeszcze są w naturze na dni trzy przed otwarciem konkursu mogą być w naturze od sprzedającego na powrót wzięte.
8. Załogi, zasiewy, inwentarze dzierżawcy od dziedzica dane.
9. Rzeczy przez żonę w dom męża wniesione. Pod ten artykuł podciągać nie można rzeczy od męża żonie dane, gdyby te nadzwyczajną potrzebę sukien, bielizny, pościeli przechodziły. Również jeżeli mąż za ruchome rzeczy od żony wniesione zrobił jej ważny zapis⁴⁴³ nie może razem dopominać się zapisu i rzeczy, ale jedno z dwojga wybrać, które woli raczej dochodzić. [k. 267]
10. Własność dzieci, gdy ta na nich przez kogo obcego, nie przez głowę ojca spadła, a⁴⁴⁴ wśród majątku ojca się znajduje.

Do II klasy.

1. Podatki, czyli ciężary publiczne z dwóch lat zaległe.
2. Koszta pogrzebu, jeśli dłużnik zmarł, ale w tym zbytłkowe wydatki pogrzebu przyjęte być nie mogą, lecz tylko takie bez których najuboższy podług swego obrządku nie mógłby być pogrzebionym.
3. Koszta lekarskie z rachunku ostatniego roku przed otwarciem konkursu zaległe, ale rachunki na nie mają się fundować na receptach od doktorów aprobowanych i takie mają mieć przyłączone opinie zwierzchności lekarskiej⁴⁴⁵. [k. 267v]
4. Zasługi zaległe z ostatnich dwu lat oficjantów, sług oraz najemników.
5. Pożyczający na fanty albo na złożone pieniądze lub dokumenta, ile tego fantu wartość wystarcza nie tylko kapitał, ale i wszystkie zaległe procenta takiemu zastawnikowi zwrócone być mają. A co by zabrakło, jeśli innego pierwszeństwa nie dowiedzie, do VII klasy należeć będzie.
6. Ci którzy dłużnikowi dobra zadzierżawili lub co w najem dali, o pretensje z najmu lub dzierżawy pochodzące.

Regułą jest generalną, że jeśli dla której klasy całkowicie funduszu z dóbr ruchomych nie [k. 268] wystarczało, wszyscy w onej umieszczeni w proporcję swoich pretensji tracić mają.

Do III klasy.

Zapisy na dobrach nieruchomościach hipotekowane:

1. Tych pierwszeństwo rachuje od dnia wpisania w księgi hipoteczne, nie zważając na dawniejsze ich źródło, a gdyby kilka razem w jednym czasie

wciągniętych było, takie tylko, gdyby fundusz nie wystarczał, resztą funduszu pozostały w proporcją się dzieli.

2. Hipoteka na dobrach nieruchomości oparta zajmując pod się, oprócz gruntu i budowisk na nim, te inwentarze oraz [ruchomości] bez których ekonomika w dobrach prowadzona by być nie mogła⁴⁴⁶.
3. Przed temi wierzycielami [k. 268v] hipotekowanymi mają tylko pierwszeństwo z klasy II pod numerem pierwszym i czwartym⁴⁴⁷ wymienione pretensje.
4. A gdy wartość dóbr hipoteką obciążonych na zaspokojenie wszystkich wierzycieli hipotecznych nie wystarcza, po opłaceniu pierwszych, pozostali nieopłaceni z majątku ruchomego ale w VI klasie umieszczeni być mają.

Do IV klasy.

1. Skarb publiczny, a dawniej jak od lat dwóch zaległe podatki, tudzież publiczne ciężary.
2. Pretensje skarbowe do oficjantów, dzierżawców nie mających poręki albo gdy poręka [k. 269] nie wystarcza.
3. Wnioski żon piętne na dobrach nieruchomości niezabezpieczone.
4. Własność dzieci od kogo innego im dana, gdy się już w naturze nie znajduje, ale jej wartość dowiedziona będzie.
5. Pretensje sierot do opiekuna z administracji wynikające.
6. Pretensje za nadane materiały do budowy, ekonomiki dóbr, pod konkursową masę jeszcze znajdujących się.

W przypadku gdyby ta klasa wszystkim nie wystarczyła pretensje skarbowe pod numerem pierwszym i drugim⁴⁴⁸ mają pierwszeństwo, a reszta w proporcją tracą. [k. 269v]

Do V klasy.

1. Należące się jakie z gruntu wydatki, gdy w hipotekę nie są wciągnięte, na takich dopełnienie kapitał stosowny musi być z masy oddzielony.
2. Pretensje panów do majątku sług.
3. Kredytorowie, którzy już na swoją satysfakcję dóbr nieruchomości posiadanie intromitowani, czyli lub do sprzedaży ruchomości przystępowali.

Do VI klasy.

1. Wierzyciele hipoteczni, którzy ze swoimi pretensjami z szacunku dóbr nieruchomości zaspokojeni być nie mogli.
2. Choć niehipoteczni, ale sądownie [k. 270] mający przyznane długi i pretensje.
3. Ci których własność podług § niniejszego w naturze nie znajdując się pomiędzy majątkiem dłużnika, daje im prawo do poszukiwania jej wartości.

4. Pożyczki bez procentu dane.
5. Pozostałe ze sprzedaży nieruchomości pieniądze, gdy w hipotecę zapisane nie są.
6. Równie działowe ze spadkowego majątku pretensje.
7. Żywności z obowiązku spadku kontraktów na utrzymanie dzieci nieprawego łoża dawać się z prawa winne, gdy lepszego bezpieczeństwa nie mają. Żywności jednak z samej szczodroblewości pochodzące po wszystkich wierzycielach mają [k. 270v] swoje miejsce.
8. Koszta nauki dłużnika lub jego dzieci.
9. Koszta prawne, ale nie wyżej dwóch lat przed otwarciem konkursu, gdyż dalsze do siódmej klasy należą.
10. Koszta lekarstw starsze rok jeden przed otwarciem konkursu.
11. Wekslowe długi.

Do VII klasy.

Wszystkie proste długi za prywatnymi obligami, na które gdy fundusz pozostały nie wystarcza w proporcją tracą.

Dopiero po zaspokojeniu wszystkich takich wierzycieli w zupełności, zapłaconymi być mogą:

1. Kary pieniężne. [k. 271]
2. Koszta konkursowe, czyli każdej masie na te koszta odciągnięta ilość.
3. Wyżej nad dwuletnie lub na dobrane zaległe procenta podług pierwszeństwa kapitałów albo gdy kilka kapitałów razem w proporcję objęte były tymże sposobem i procenta biorąc.
4. Koszta pogrzebowe, gdyby się większe znajdowały nad w klasie II numerem drugim⁴⁴⁹ opisane.
5. Podarunki ze szczodroblewości dłużnika.
6. Testamentowe zapisy.

§ 1182. Po klasyfikacji zrobionej robi się oddział masy nieruchomości i ruchomej.

§ 1183. Co do liczby dóbr nieruchomości w § 256 jest umieszczono [k. 271v] i z tychże dóbr dochodów w czasie konkursu albo dwuletnich niesprzedanych zapasów do masy weszło to składa masę dóbr nieruchomości, a reszta masy dóbr ruchomych⁴⁵⁰.

§ 1184. Z masy dóbr ruchomych zaspokoją się wierzyciele klasy II pod numerami 1, 2, umieszczeni, a spod numeru 3 oficjanci i słudzy do administracji dóbr nieruchomości należą, tudzież cała klasa III. Co by zaś po zupełnym uspokojeniu wierzycieli z masy nieruchomości zostało, przyłączy się do masy ruchomej.

- § 1185. Gdzieby kilkoro dóbr nieruchomości dłużnika osobne hipoteki mających było, a oprócz wierzycieli osobno na każdym dobrach hipotekowanych miał który wierzyciel [k. 272] hipotekę generalną na wszystkich dobrach, postępuje się np. w tym sposobie, iż opłaciwszy z dwóch dóbr wierzycieli pierwszeństwo mających, gdy z jednych dóbr zostanie tylko 20 000 r[ubli] reszty, a z drugich 5 000 r[ubli], pretensja zaś wierzyciela generalną hipotekę mającego wynosi 5 000 rubli, ponieważ suma pozostałej wartości dóbr jest większa pięć razy od jego pretensji, przeto on z każdej wartości dóbr ma mieć wypłaconą po części piątej tej pozostałości, to jest z dóbr pierwszych 4 000 r[ubli], a z drugich 1 000 rubli. Taż proporcja i w opłaceniu procentów rocznych, w czasie konkursu ma być zachowana⁴⁵¹.
- § 1186. Oprócz oddziału dóbr nieruchomości od ruchomych, robi się jeszcze [k. 272v] w ruchomych rzeczach oddział masy drugi, jeśli w to wchodzi rzeczy na fanty pożyczone. Ci którzy na fanty pożyczony dłużnikowi, muszą też fanty u siebie, przyzwoicie dowiódłszy swojej należności, nie obowiązani są z reszty masy odbierać satysfakcji, ale z tychże samych fantów, tak kapitału jako i bieżącego procentu, a tylko co po zaspokojeniu ich jeszcze by w pieniądzech zostawało, to się do masy ogólnej oddacie. Również ci, którzy będąc winni dłużnikowi mają swoje fanty wśród jego ruchomości, gdy dług należący zapłacą, fanty swoje odebrać mogą, chyba przyzwoicie obwieszczeni w czasie prawem oznaczonym wykupić zaniedbali. [k. 273]
- § 1187. Koszta konkursowe jako to – utrzymanie kuratora lub dwóch gdzie potrzeba, sekwestracje, zapozwy, dochodzenie kapitałów, taksy, licytacje – mają być odciagnione od masy dóbr ruchomych. Tudzież w każdym razach, gdzie kurator masy przeciw pojedynczym wierzycielom dla pomnożenia masy czyniąc, gdy takie wyrokiem zakompesowane albo na kuratorze sążone będą. Koszta zaś wynikające z rozprawy o pierwszeństwo wierzycieli samych między sobą nie do masy, lecz do nich samych należą.
- § 1188. Skarb publiczny wolny jest od ponoszenia kosztów, które na innych współwierzycieli spadają, [k. 273v] a gdyby ich nie było staraniem sądu mają być uspokojone.
- § 1189. Gdyby zaś masa dóbr ruchomych do zaspokojeniu kosztów nie wystarczała, to co braknąć będzie z masy dóbr ruchomych dociągnąć się ma, zaczynając dociąganie nie z góry, ale z dołu na tym wierzycielu, który na ostatku swoją część dobiera.
- § 1190. Co do wypłaty masy, ta jest dwojaka, jedna jest w ciągu konkursu, druga po zupełnym onegoż skończeniu.

- § 1191. W ciągu masy wypłacają się procenta, biegnące z dóbr nieruchomości wierzycielom hipotekowanym należące, ile na to wystarczają. [k. 274] A z dóbr nieruchomości cobykolwiek przez żadaną od większej części kredytorów sprzedaż rzeczy ruchomych lub zrealizowanie kapitałów wspólnemu dłużnikowi należących z pieniędzy zebranych było, z tego mają być natychmiast opłaceni wierzyciele II klasy.
- § 1192. Gdyby zaś między temi wierzycielami znajdował się taki, któremu by albo masa cała, albo inny wierzyciel zaprzeczał należności lub w tej klasie umieszczenia i zgoda w tej mierze nie mogłaby mieć miejsca, powinni się postarać o umieszczenie kwestionowanego kapitału na pewnej lokacji, aż do rozsądzenia tej kwestii. A gdyby i względem pewności ulokowania zachodziły sprzeczki [k. 274v], suma ta opieczętowana od stron sprzecznych do depozytu sądowego oddana będzie, na hazard i nadgodę procentów od tej strony, która niepotrzebną sprzeczkę robić będzie.
- § 1193. Również, gdyby w ciągu konkursu większa część wierzyciela żądała sprzedaży dóbr nieruchomości, z tej sprzedaży opłaciwszy ciężary publiczne i ekonomiczne, mają być wypłaceni wierzyciele zahipotekowani, bezsprzeczni, podług ich pierwszeństwa. Gdzieby zaś sprzeczka o pierwszeństwo albo nawet o ilość zachodziła, z ilością zakwestionowaną postąpi się jak w § [1192]⁴⁵² opisano.
- § 1194. Gdy zaś w czasie pisania wyroku eksdywizorskiego, ogólna masa [k. 275] dłużnika jeszcze by spieniężona nie była, ma tenże sąd sprzedanie ruchomych i nieruchomości dóbr w tym przeciągu nakazać w tym sposobie, aby z ogłoszeniem wyroku, wypłaty razem następować mogły i termin czytania wyroku stosownie do tego naznaczyć. A jeśliby sprzedaż dóbr których, dla przyczyn w § 1103, 1104 wyrażonych odłożoną była, równie i ogłoszenie wyroku odłożone będzie, iżby sąd miał pewność względem jakiej masy ogólnej, ma rozdział onej robić.
- § 1195. W zdarzeniach gdzieby dobra jakie nieruchome wcale żadnego kupca mieć nie mogły, w proporcją intrat w czasie konkursu pobieranych, sąd szacunek tych dóbr [k. 275v] w proporcji pięć od sta postanowi, jednemu z wierzycieli większością głosów obranemu lub nawet komu obcemu kaucję ostateczną mającemu, administrację tychże dóbr przysądzi. A gdzieby równość głosów zachodziła, sąd sam też równość głosów rozwiąże i w posiadanie administratorowi poda.
- § 1196. Administrator postanowiony procenta raz postanowione wierzycielom umieszczonym opłacić będzie, aż dopóki się nie znajdzie kupiec, sumy na dobrach ulokowane wypłacający, któremu wówczas sąd, dziedzictwo dóbr administrowanych natychmiast przysądzi. Gdyby zaś administrator jednorocznych

procentów nie opłacił lub [k. 276] dobra pustoszył na żądanie wierzycieli drugi ma być postanowiony, a uszczerbek z kaucji dochodzony.

- § 1197. Skoro ogół masy konkursowej powyższemi sposobami w pewnej ilości postanowionej będzie, sąd eksdywizorski podział tejże masy nie tylko na wierzycieli, których swoje pretensje dostatecznie dowiedli, ale i na tych, których dowody jeszcze są nieukończone ogłosi.
- § 1198. Z tak podzielonej masy, gdy wierzyciele, których dowody jeszcze są nieukończone lub pod apelacją podpadające, swoich pretensji odbierać nie mogą, powinni się z resztą wierzycielów, po ich odsądzeniu zyskiwać mogących ułożyć się, względem ulokowania sum w kwestii zostających. A gdyby się dobrowolnie nie ułożyli, sąd eksdywizorski ulokowanie tych sum pretensyjnych podług większości zdań pretensorów znaczniejszych, [k. 276v] albo niebezpieczeństwo i nadgrodeń strat przez stronę winną ponieść mianych, do depozytu sądowego oddać, gdyby równość zdań zachodziła.
- § 1199. W miarę tego, jak pretensje pod kwestią zastające ostatecznie rozsządzonemi zostają albo wypłata pretensorom onej wygrawającym dopełniona będzie, albo gdy który z pretensorów odsądzonym zostanie, pomnażająca się z ich odsądzenia masy rozdzielona będzie pomiędzy wierzycieli, pierwszeństwo po odsądzonych wierzycielach, a to aż do ostatecznego rozwiązania wszelkich kwestii.
- § 1200. Jeżeli pomiędzy funduszami masy zdłużonej znajdują się *activa*, czyli pretensje od kogo trzeciego [k. 277] do tejże masy opłacić się winne, a w czasie pisania wyroku eksdywizorskiego w gotowe pieniądze jeszcze niezamieniona, sąd eksdywizorski zapytać się powinien wierzycieli, którzy by je za gotowe pieniądze przyjąć chcieli. Gdy się wielu takich znajdzie, sąd któremukolwiek z nich też *activa* przysądzi i jak gotowiznę w podziale porachuje.
- § 1201. A gdyby się żaden z wierzycieli do przyjęcia tych pretensji za gotowe pieniądze nie znalazł, sąd eksdywizorski w tymże przeciągu czasu gdy majątek cały zdłużony więcej dającemu sprzedawany będzie, ogłosi licytację i na takowe *activum* do masy zdłużonej należne. Najwięcej dający, sądowe przysądzenie takiego *activum* pozyska, choćby ilość przez [k. 277v] niego dana, połowę tylko szacunku owego *activum* wynosiła. Tam zaś gdzieby mniej nad połowę ilości *activum* ofiarowano, sprzedane być nie może, lecz między wierzycieli klasy na tym tracić mającej podzielone będzie.
- § 1202. Wierzyciel, który by utajone fundusze masy odkrył i tym sposobem jej pożytki pomnożył, zyskuje ten przywilej, iż w klasie gdzie jego pretensja umieszczona być powinna otrzymuje pierwszeństwo, w propozycji przyczynionego masie pożytku. A gdyby te pierwszeństwo miejsca mieć nie mogło, połowę

tęgo co ze swojej pretensji przez konkurs traci nadgrodzonym mu być powinno, byle to przechodziło wartości pożytku przez niego masie przyczynionego.

- § 1203. Gdyby się zdążyć miało, [k. 278] iż po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli zostałby jeszcze jaki fundusz, ten należy do wspólnego dłużnika gdy jeszcze żyje lub jego sukcesorowie. Gdyby zaś sukcesorów nie było albo ciż się bez żadnego warunku sukcesji zrzekli, do powszechnej opieki na fundusz miłosierny oddany będzie. [k. 279]

TYTUŁ XXIII

O sędzie polubownym, czyli kompromisie. [k. 279]

- § 1204. Wolno ma być stronom na sąd polubowny zdać swoją sprawę, zapis jednak kompromisu, inaczej za ważny miany nie będzie, jeśli na piśmie zrobiony niezostanie, a natenczas stronie jednej bez dozwolenia drugiej odstąpić od tego zapisu nie wolno, owszem przyzwoicie zapozwana, nawet zaocznie do dopełnienia tego zapisu osądzoną zostanie.
- § 1205. Nikt do przyjęcia obowiązku sędziego polubownego [k. 279v] przymuszonym być nie może. Ktoby go zaś sędzić zaczął, ten koniecznie stron sprawę uczynić winien będzie.
- § 1206. Sąd polubowny może się składać z jednego superarbitra ostatecznie decydującego samego, a choćby miał przydanych arbitrów, ci wtenczas tylko do decyzji należą, gdy w zapisie kompromisarskim wyrażono będzie, iż wyrok ma być większością głosów ferowany.
- § 1207. Gdzie superarbitr nie ma nadanej władzy sam decydowania, tam arbitrowi tak uważani być mają, jak jest o sędach zjazdowych opisanym⁴⁵³.
- § 1208. Sąd polubowny sposób rozsądzenia ten zachowa jaki [k. 280] sobie strony przepiszą. Gdyby zaś sobie żadnego przez strony przepisanego nie miał, podtenczas sposobem w niniejszym prawie oznaczonym postępować ma.
- § 1209. Przeciw sądowi polubownemu apelacja żadna nie idzie, chyba by trzech sędziów moc równą decydowania mających, każdy osobny wyrok napisał. Inaczej sądu polubownego wyrok, równa się wyrokom najwyższych instancji, a tylko jeśli by sąd polubowny z granic danej sobie władzy wystąpił albo nieważność wyroku podług § [1040]⁴⁵⁴ dowiedzioną mu być mogła, wtenczas dozwolona jest droga dowodzenia tego, nie tamując jednak egzekucji.
- § 1210. Egzekucja wyroku przez [k. 280v] sąd polubowny wydanego, do tegoż samego sądu należy.

TYTUŁ XXIV

O areszcie na rzeczy ruchome.

- § 1211. Wierzycielowi wolno będzie ruchomości do dłużnika należące, u trzeciego znajdujące się, stosownie do swojej pretensji przyaresztować, ale to tylko natenczas, gdyby wierzyciel nie mając sposobu z innego majątku dłużnika dla siebie zadość uczynienia poszukiwać, istotnie w niebezpieczeństwie utraty swojej pretensji znajdował się. [k. 281]
- § 1212. Areszt ten robi się przez pozew, od wierzyciela, tak dłużnikowi jako i posiadaczowi rzeczy dłużnika, wydany. Od którego momentu wydania, posiadający rzeczy zaaresztowanych jest w odpowiedzi wierzycielowi aresztującemu. Wolno jednak posiadaczowi rzeczy zaaresztowanych, oneż w sądzie na terminie złożyć, a wtenczas wolnym od odpowiedzi zostaje⁴⁵⁵.
- § 1213. Na terminie z pozwu przypadającym, powód powinien złożyć dokumenta doskonale jego pretensji dowodzące i okazać niebezpieczeństwo swoje, gdyby areszt utwierdzonym nie został, oraz jeśli sam jest nieosiadłym, przedstawić dostateczne bezpieczeństwo na przypadek [k. 281v] zadosyćuczynienia pozwanemu na obelgę i szkodę wyniknąć mogącą.
- § 1214. Któremu sądowi posiadacz rzeczy zaaresztowanych podlega, tam zapozew o areszt wydany będzie.
- § 1215. Jeżeli areszt na pieniądze, które obżałowany z publicznej kasy pobiera, wierzyciel chce założyć, przy wydawaniu pozwu sposobem powyższym dłużnikowi o areszt, ma być od sądu do którego dłużnika się zapożywa, przesłane urzędowe doniesienia o tym pozwie do zwierzchność rzeczony kasy publicznej, z przyłączeniem kopii swojej rezolucji, a kasa zapisanie aresztu natychmiast przedsięwzięcie⁴⁵⁶. [k. 282]
- § 1216. Gdyby aresztowane rzeczy zepsuciu podległy albo bez znacznego wydatku chowane być nie mogły, na jednej lub drugiej strony żądanie oszacowane i więcej dającym przedane niech będą. Pieniądze zaś zebrane na pewną lokacją lub pod straż sądową złożyć się mają⁴⁵⁷.
- § 1217. Jak tylko obżałowany, powodowi areszt otrzymującemu, zupełne bezpieczeństwo okaże, areszt wydany, na jego prośbę uchylony będzie, w sprzeczne zaś zachodzącej, czyli bezpieczeństwo od pozwanego złożone, jest dostateczne lub nie? Spór pomieniony sąd na pierwszym terminie rozwiąże.
- § 1218. Sprawa o areszt choćby zapozwem na dwa tygodnie [k. 282v] przed kadencją wydanym sądzona być może, chybaby zapozwany tak prędko stanąć

nie mógł, więc do drugiej kadencji odłożona będzie z zachowaniem wpisu, ale pozew powtórnie wydany być powinien.

- § 1219. Gdyby na pierwszym lub drugim terminie zapowez o areszt okazał się niegruntownym bądź to przy stawaniu aresztującego, bądź zaocznie onegoż, areszt taki na żądanie strony przeciwnej odwołany być ma i dla teźże zadosyćuczynienie poniesionej obelgi i wynikłej szkody przysądzone zostanie.
- § 1220. Jeżeli idzie o przyaresztowanie rzeczy przy samym dłużniku znajdujących się lub osoby samego dłużnika żadnej odpowiedzialności innej niemającego, taki areszt na żądanie powoda [k. 283] odpowiedzialność mającego, robi się za pośrednictwem policji miejscowej i za tak przyaresztowanego, tylko ten odpowiada, ktoby dał dobrowolnie porękę za niego. Po zaaresztowaniu zaś osobistym przez policję, natychmiast aresztujący zapoznać zaaresztowanego powinien do sądu przyzwoitego o utwierdzenie aresztu i rozsądzenie sprawy. Czego, gdyby do czterech tygodni uczynić i sprawy popierać zaniedbał, aresztowany od aresztu wolnym się stanie.

TYTUŁ XXV

O naruszenie posesji.

- § 1221. O naruszenie posesji dochodzący, stronę obżałowaną [k. 283v] do sądu przyzwoitego cywilnego ma pozwać o gwałtowne wypędzenie, z żądaniem wprowadzenia do dóbr na powrót.
- § 1222. Na takowy zapowez, czyli strona pozwana stawa lub nie, wypada wyrok nakazujący wprowadzenie do dóbr na powrót przez zjazd sądowy najpóźniej we cztery tygodnie odbyć się mający.
- § 1223. Sąd zjazdowy niewchodzący w żadne rozpoznanie praw własności stron do kwestionowanej i zabranej rzeczy, nakazuje jedynie stronom wyprowadzenie świadectw na dowód, czyli zabór jest dopełniony i czyli ten, któremu zabrano był w spokojnym posiadaniu [k. 284] rzeczy zabranej przed czterema tygodniami⁴⁵⁸.
- § 1224. A gdy ten zabór świadectwem dowiedziony będzie, sąd wprowadza w posiadanie tego, któremu odjęte było, szkody stąd ponieść rachuje i dopełnienie kar prawem przepisanych za zabór przeznacza⁴⁵⁹. Gdyby zaś zarzut ruszenia z posesji fałszywym się okazał, równą karę na zarzucającego wskazuje. A że od takiego wyroku apelacja nie idzie, gdyby po nakazaniu zwrócenia do posesji, strona winna jeszcze przeszkody czyniła, ma być od sądu zjazdowego, policja miejscowa do pomocy wprowadzenia wyruszonego wezwana.

- § 1225. Tam zaś gdzieby posiadane rzeczy zakwestionowanej było [k. 284v] tak wątpliwe, iżby z dowodów i zeznań świadectw dojść nie można było, czy która z dwóch stron była w spokojnej posesji albo wyrzucenie z posiadania dopełniła, tak kwestionowany bez pewnego posiadacza obiekt, pod sądowy sekwestr sąd zajmie, obydwóm stronom używania onegoż zakaze i sekwestratora wyznaczy, aż do czasu ostatecznego sprawy, względem prawa własności rozsądzenia. A w takim razie strona żadna karom podlegać nie będzie.
- § 1226. Gdyby jednak pozywający o wyruszenie z posesji był tylko zastawnikiem, któremu czas wykupna przyszedł i sumę zastawną ma sobie złożoną albo dzierżawnym do pewnego czasu posesorem, jeżeli nie mają w swoich kontraktach, czyli prawach wyraźnych warunków, [k. 285] iż pomimo wypłaty zastawu lub ukończenia dzierżawy, póty w dobrach zostawać mają, póki im ich pretensje z posiadania dóbr wynikające zapłacone nie będą, tacy o wyruszenie z posesji czynić nie mogą, ani zwrotu do posiadania nie uzyskają⁴⁶⁰.

T Y T U Ł X X V I

O w y d a t k a c h p r a w n y c h .

- § 1227. Chociaż sama administracja sprawiedliwości jest dla każdego bezpłatna, pociąga jednak za sobą różne koszty jako to: poszliny, papier sądowy, pieczętne, [k. 285v] podróże, wydawanie pozwów, sprowadzanie świadectw, wizji na miejscu, sprowadzania sędziów na zjazdy, a gdy ciż sędziowie w czasie wakacyjnym zjazdy odbywają, dzienna ich pracy nadgroda, koszt pocztowy w przesyłaniu lub sprowadzaniu różnych papierów, nadgroda piszącym repliki i rerepliki sądowe, pensja kuratora masy konkursowej itp.⁴⁶¹
- § 1228. Na pozywnego rachuje się 30 kopiejek za milę, licząc od miejsca gdzie on mieszka do miejsca pomieszkania pozwanego. Napisanie pozwu z całym objaśnieniem sprawy przyjmuje się w rachunku po jednym od sta ogólnej sumy wygranej, wyżej jednak ten koszt nad piętnaście rubli rachowany być [k. 286] nie może, choćby rzecz szła o największą sumę, a tam gdzie wyrok na kary osobiste cywilne wypada, w tym pomiarkowanie sądowe koszt na to stanowi.
- § 1229. Podróż i stracone dni w pilnowaniu sprawy lub złożeniu świadectwa przez człowieka, który z pracy rąk swoich utrzymuje się i ekwipażu nie używa, dwa razy tak ma być taksowana na dzień, ile on z pracy lub służby swojej na dzień zarobić może. Kto zaś ekwipażu do podróży używać jest w stanie, koszt zwyczajnej w kraju poczty rachować będzie⁴⁶². A za każdy dzień bawienia się w sądzie bądź przez siebie, bądź przez plenipotentą, tyle mu rachowa-

nym będzie, ile w miejscu sądu [k. 286v] średnią cenę za stół i stancją na dzień opłacać wypada.

- § 1230. Gdy świadek zezna, że nadgrody nie żąda, ta rachowaną nie będzie.
- § 1231. Kurator masy konkursowej oprócz na stół i stancję, połowę tej ilości za nadgrodeń swęj pracy codziennie ma mieć rachowanym.
- § 1232. Sędziom zjeżdżającym na miejsce, prócz kosztu poczty, gdy w czasie wakacyjnym zjazd odbywają, na dzień tyle się nadgrody należy, ile w proporcji ich rangi za dzień prócz wakacji w służbie odbywane, rachując na jeden dzień wypada. Gdzie zaś repliki i rerepliki zachodzą, każda [k. 287] z nich dwoje tyle, co wydanie pozwu liczona będzie.
- § 1233. Koszta na woźnego, czyli burgrabiego i kopie brane, czyli ekstrakta pod § [1463]⁴⁶³ są wyrażone.
- § 1234. Ktokolwiekby na sprawie zakończonej upadł, stronie przeciwnej wydatki prawne zawsze powrócić winien, oprócz gdyby sędzia ze sprawiedliwych przyczyn one między stronami nawzajem za zniesione uznał, co jednak sędziemu nie wolno będzie, jak tylko w przypadkach, gdzie wątpliwość na obie strony była i żadna z nich zupełnie swych wniosków nie dowiodła.
- § 1235. W sprawach ze skarbem, nadgrodenie wydatków [k. 287v] prawnych, gdy tenże na zapłacenie onych wskazanym zostanie, od funduszu publicznego, którego się spór ten tyczył, wymagane będzie.
- § 1236. W sporach zaś poddanych od skarbu bronionych, zasądzonych kosztów nadgrodenie dla strony przeciwnej, sam poddany od skarbu broniony znosić powinien.
- § 1237. Gdy zaś strona ze skarbem prawująca się, na powrócenie wydatków skarbowi wskazana będzie, takowe wydatki w każdym przypadku skarbowi publicznemu tym sposobem powrócono być mają, jak gdyby obrona przez plenipotenta czynioną była⁴⁶⁴.
- § 1238. Zastępcy, który by ubogiej [k. 288] stronie z urzędu dodanym był, strona przeciwna na powrócenie wydatków prawnych, wskazaną należytość nawet za jego pracę wypłacić powinna będzie.
- § 1239. Niemniej i ten na powrócenie kosztów wskazanych być ma, którego by rozprawy przed osądzeniem onej zaniechał.
- § 1240. Przeciwnie zaś ten, kto za sobą wydany miał wyrok, nigdy przez sąd wyższy na powrócenie kosztów prawnych pierwszej instancji wskazanym być nie może.

- § 1241. Gdyby jedna strona w rozprawie poprzedniczej podług przepisu wyżej wspomnianego koszta prawne powrócić musiała, taż strona w wyroku sprawę [k. 288v] kończącym, na też wydatki wskazana być ma.
- § 1242. Tak pierwsze jako i wyższe instancje zawsze, nawet mimo żądanie stron, koszta prawne wyraźnie uchylić albo też temu komu powrócono być mają, przysądzić powinny. W wyrokach tylko akcesoryjnych, przez które dowody przez świadków odpuszczone były, przysądzenie kosztów prawnych pierwszej instancji, aż do wyroku po ukończonych dowodach, w sprawie pryncypalnej wypaść mającego, wstrzymana być ma.
- § 1243. Wydatki stronie przysądzonej, sąd w samym wyroku umiarkować powinien, dlaczego [k. 289] strony pod karą utraty oneż spisać i do aktów zawsze przyłączyć mają.
- § 1244. Za pisma, choćby te sama strona lub adwokat, w własnej sprawie robił, należytość nadgrody rachowania być ma tak jak gdyby od kogo trzeciego wypracowane były.
- § 1245. Powrócenie wydatków za te tylko podróże miejsce mieć będzie, które podług przezornej sędziego uwagi, dla uczynienia rozprawy potrzebne były albo z jego rozkazu przedsięwzięte zostały.
- § 1246. Gdyby wiadomo nie było, czyli powód w tej prowincji gdzie prawo rozpoczęte będzie, majątek [k. 289v] jaki posiada, powód przy podaniu pierwszej zaraz żałoby pozwanemu, dostateczne bezpieczeństwo złożyć albo zaprzysiąc jako onego złożyć nie może, powinien. Inaczej powód na żądanie strony przeciwnej, bez wstrzymania sprawy pryncypalnej, do tej swojej powinności przez rezolucję zmuszonym zostanie.
- § 1247. Jeżeliby sąd w rozpoznawaniu sprawy lub w apelacji albo w rewizji założonej jawną niesprawiedliwość lub szczególniejszą zuchwałość w zapieraniu się lub przywodzeniu fałszywych okoliczności jednej lub drugiej strony postrzegł, stronę tę winie podpadłą i jej obrońcę, przyzwoitą karą pieniężną, albo osobistą ukarze, jak o tym w § [1477] postanowiono. [k. 290]

TYTUŁ XXVII

O sekwestrach i innych tymczasowie zabezpieczających krokach.

- § 1248. Kiedy między powodem i pozwanym spór zajdzie, komu by posiadanie rzeczy lub prawa jakiego przynależało, a żadna z tych stron prawa posiadania sobie należącego zaraz by okazać nie mogła, sąd przed który spór wytoczy się,

za prośbą jednej lub drugiej strony sekwestracją albo (jeżeliby się to stać mogło) sądowe, rzeczy spornej, złożenie nakaże.

- § 1249. Gdyby powód o rzecz lub prawo przez pozwanego [k. 290v] posiadane żalobę zaniósł i niebezpieczeństwo okazał, iż pozwany w czasie trwającej rozprawy rzecz sporną pozbyć, zniszczyć albo podlejszą uczynić mógłby, temu za złożoną dostateczną kaucją na szkodę, która by się pozwanemu przez to stać mogła, wolno będzie o sekwestrację prosić. Za którym prośby podaniem, zaraz dzień sądowy naznaczony i w tym pozwany wysłuchany, za okazaniem oraz niebezpieczeństwa i na złożoną dostateczną kaucją sekwestr dozwolony będzie.
- § 1250. Nawet ta rzecz o którą by powód nie pozywał, tylko ją obżałowany jako własną posiadał, w tych przypadkach sekwestrowaną być może, w których [k. 291] areszt ma miejsce⁴⁶⁵.
- § 1251. Za dozwolonym sekwestrem, obie strony w przeciągu dni 14, po odebranej w tej mierze rezolucji albo położonym im rozkazie, na wybranie postanowić się mającego sekwestratora umówić się i onegoż w tychże 14 dniach sądowi podać mają.
- § 1252. Gdyby zaś sekwestratora nie obrali albo żadnego, albo każda strona in-szego podała, sędzia na ich bezpieczeństwo sekwestratora ustanowi.
- § 1253. Sekwestrator ma być zawsze rezolucją sądową umocowany, w której za-lecono mu być ma, aby rzecz, czyli dobra [k. 291v] jakie sobie powierzone, jak na dobrego gospodarza przystoi, ze zwykłą pilnością zarządzał, tudzież, aby pożytki, dochody, tak jak od sędziego po wysłuchaniu stron obydwóch dla większego bezpieczeństwa rozkazano mu będzie, składał.
- § 1254. Sekwestrator każdoroczne, nie później jednak, jak w dni 14 po skoń-czonym roku, rachunki z zarządzania swego do sądu podawać będzie, sąd zaś rachunki też stronom obydwóm i jeżeli inaczej między nimi umówiono nie było, do rąk powoda przesłać ma. Na ten koniec aby podane rachunki po-twierdzone lub niedostatki onych zaskarżone były – w czym potym tak, jak względem innych rachunków, postąpiono być powinno. [k. 292]
- § 1255. Gdy sekwestracja pozwolona będzie na dochody jakie dóbr tych, na któ-rych inne długi prawem zapisu są zabezpieczone, sekwestrator z dochodów, ile te wystarczać będą, prowizje lub inne opłaty roczne, z tychże dochodów wypłacać się mające, zaspakając powinien i domagający się sekwestru, na te tylko dochody prawo otrzyma, które po odciążeniu wzwyż namienionych opłat pozostaną.
- § 1256. Powód będzie miał prawo proszenia, aby pretensja jego na dobrach nieru-chomych obżałowanego, w postanowionych na to księgach publicznych, na ten

koniec zapisana była, ażeby go aż do rozsądzenia jego sprawy nikt nie uprzedził lub [k. 292v] też mu prawa pierwszeństwa nie odebrał, a stąd powodowi prawo bezpieczeństwa warunkowe wyniknie, które po przysądzeniu jego pretensji, od dnia teje pretensji w ksiązkach publicznych zapisania, skutkować zacznie.

TYTUŁ XXVIII **O sprawie kalkulacyjnej.**

- § 1257. Sprawa kalkulacyjna wynikać może stąd, gdy wątpliwość zachodzi:
- 1) czyli się należy lub nie kalkulacja;
 - 2) albo od którego i do którego czasu [k. 293] ta idzie swoją ordynacyjną drogą.
- § 1258. Prócz tego zaś jest sprawa kalkulacyjna:
- 1) gdy ktoś jawnie należącej kalkulacji nie zdaje;
 - 2) lub względem zdanych rachunków nie czyni oświadczenia, czyli się niemi kontentuje lub nie;
 - 3) a wreszcie gdy w zdanych rachunkach niektóre artykuły są kwestionowane.
- § 1259. W przypadkach tylko drobnych sprzeczek rachunkowych, a mających natychmiast za sobą dowody, sprawa kalkulacyjna na stole sądowym rozstrzygnięta być może, inaczej zaś wyznacza się do niej zjazd sądowy.
- § 1260. Gdyby ktoś do odebrania rachunków zapoznany przyzwoicie na terminie zjazdu sądowego [k. 293v] do tego wyznaczonym nie staną, składający rachunki otrzyma wyrok uznający za dobre jego rachunki.
- § 1261. Równie zapoznany do zdania rachunków, gdyby się na zjeździe nie stawił, zaocznie onegoż sąd śledzić może wszelkimi sposoby, dochody popierane i wydatki przez niego miane. A gdyby użył przeciw temu drogi apelacji lub rewizji, tudzież gdyby dla większego zawikłania zaprzeczał czas zdania kalkulacji lub nawet sam obowiązek zdania kalkulacji, ta kalkulacja zaocznie zrobiona już będzie ważna i gdy w wyższych instancjach przegra, podług niej zapłacić będzie obowiązany.
- § 1262. Dowodzący i zaprzeczający ważności rachunków, [k. 294] wszelkie punkta w sprzeczce będące, poszczególnie wymieni i do każdego dowody na jakie się bierze okazać gdy całej kalkulacji nieważności jest zarzucona. Gdzie zaś niektóre punkta są tylko w sprzeczce, odbierający rachunek wymieni osobno, którym punktom nic nie zarzuca i za ważne oneż uznaje.
- § 1263. Dowód i odwód na każdy punkt tak idzie, jakby każdy punkt był przedmiotem osobnego procesu, a od wyroku względem tego zapadłego, wolno stronom od jednych punktów apelować, a na drugich rozwiązaniu przestać.

- § 1264. Gdy przeto po przeczytany dekrecie, wypłyną dnie do założenia apelacji dozwolone⁴⁶⁶ [294v] i po onej założeniu od niektórych punktów, reszta zostanie niekwestionowana, sąd robi natychmiast wyciąg pewnych tak dochodów jako i wydatków oraz ilości po wzajemnym odtrąceniu pozostałej, jaką przynajmniej samże zdający rachunek przyznaje, gdyż tę pewną ilość zdający rachunek onże odbierającemu zapłacić powinien, pomimo założonej od innych punktów apelacji. A resztę wtenczas dopiero opłaci, jeżeli z apelacji wyszle ostateczne wyroki winnym go do tego uznają.
- § 1265. Gdy odbierający rachunek sam właściciel lub wyraźnie do darowania przysięgi umocowanej plenipotent nie żąda wykonania przysięgi [k. 295] tak ogólnej, jako i na jakie szczególne punkta i bez niej rachunek zdany być może.
- § 1266. Lecz gdy zdający rachunek samą przysięgą chce jego rzetelności dowodzić, nie może być inaczej do niej przypuszczonym, jak za wyraźnym zezwoleniem odbierającego kalkulację i to wtenczas, gdy się strony obydwie oświadczą, iż ta przysięga ma kończyć interes.
- § 1267. Jeżeli zaś od wszystkich lub nawet od niektórych tylko punktów kalkulacji, apelacje pozachodziły, przysięga tak na ogólne złożenie rzetelne rachunków, jako i na szczególne punkta, nie może mieć miejsca dopóki wprzód, ostateczne [k. 295v] dekreta nie pozapadają, a odbierający rachunek jeszcze i wtenczas wykonania przysięgi żądać będzie.

TYTUŁ XXIX

O wekslach⁴⁶⁷.

- § 1268. Weksel jest kartą ręczną, tak zwaną, przez którą dłużnik obowiązuje się swemu kredytorowi wypłacić pewną sumę na pewny czas albo za pokazaniem tej karty.
- § 1269. Weksel powinien być koniecznie ręczną kartą, a to dla sposobniejszego cyrkulowania i wypłacania onego.
- § 1270. Weksle są dwojakie, to jest – własne i osobiste – przez które dający weksel obliguje się [k. 296] sam wyrażoną sumę zapłacić i weksle miejscowe, czyli asygnowane, czyli trasowane, przez które dający weksel obliguje się kredytorowi, że mu przez kogo inszego na innym miejscu suma wyrażona, zapłacona będzie.
- § 1271. Terminami wekslowemi: ten kto daje weksel nazywa się trasant, czyli trasujący, ten komu służy weksel nazywa się remitent, czyli prezentant, to jest prezentujący weksel. Kiedy się pieniędzy upomina, ten na kogo w trasowanym wekslu daje się asygnację do wypłacenia sumy nazywa się trasat, czyli trasowa-

- ny, także i akceptant, ponieważ powinien akceptować weksel do wypłacenia onego. Stąd wynika, że we własnym wekslu trasant jest oraz i akceptant, bo sam na siebie obowiązek wypłacenia akceptuje. [k. 296v]
- § 1272. Weksel własny powinien wyrażać w pierwszej linii: miejsca w którym się daje, dzień, miesiąc i rok⁴⁶⁸, którego się daje i sumę pieniężną cyframi z kontekście weksla, termin wypłacenia, obowiązek zapłacenia, imię i przewisko remitenta, sumę wypisaną i walor odebrany. Na ostatek trasant podpisuje imię swoje na weksel i na akceptację, na przykład w ten sposób: „w Białymstoku dnia ósmego listopada 1810 r. czerwonych złotych 103, za miesiący sześć od daty dzisiejszej zapłacić powinienem, za tym moim własnym jednym wekslem do rąk pana Dawida Mewiusza albo komu innemu za jego zleceniem”. „Sumę sto trzy czerwonych złotych obrączkowych, której walor odebrałem – Jerzy Semproniusz – akceptuję na mnie samego Jerzy Semproniusz” [k. 297].
- § 1273. Chociażby dłużnik w zapisie ręcznym, nie weksle do tej formy przychylił się, byle tylko wyraził, że zapis wekslem mieć chciał albo że się prawu wekslowemu w nieuczynieniu zadosyć poddaje, takowy obligację wekslową na siebie zaciąga i prawu temu podlegać powinien.
- § 1274. Weksle w jakimkolwiek języku mogą być pisane i ważność swoje mieć powinny.
- § 1275. Remitent, to jest ten, któremu weksel służy, może ten weksel na kogo inszego indosować, to jest przelać go komu inszemu na odebraniu pieniędzy, w tym razie ten, kto przeleca nazywa się indosant, ten na kogo przelecono, indosatariusz. To indosowanie dzieje się tym sposobem, na przykład jeżeli Mewiuszowi weksel służy, a chce go przekazać Rosejuszowi [k. 297v] pisze na grzbiecie wekslu, to jest na wierzchu złożonej karty: „J[ego]m[ości] Panu Pawłowi Rosejuszowi walutę odebrałem dnia 10 listopada 1810 r. Dawid Mewiusz”. Indosatariusz więc wstępuje w prawo indosanta, staje się remitentem i prezentantem i upominać się może pieniędzy na weksel winnych.
- § 1276. Tym sposobem razy kilka może być indosowany weksel, kiedy jeden drugiemu przekazywać go będzie, aż do rzetelnego wypłacenia ostatniemu indosatariuszowi.

TYTUŁ XXIX

O protestach wekslowych⁴⁶⁹.

- § 1277. Przeciwno własnym weksłom, w których trasant [k. 298] oraz jest i akceptant, żadne protesta, czyli protestacje nie idą.

- § 1278. Przeciwno weksłom trasowanym, czyli asygnacjom wekslowych, powinny zachodzić protestacje w następujących przypadkach:
- 1.) Jeżeliby trasant nie akceptował weksłu.
 - 2.) Jeżeliby akceptował, a na terminie wyznaczonym przez weksel albo gdy weksel jest do zapłaty za obacznemi w trzy dni nie zapłacił pieniędzy.
 - 3.) Jeżeliby do akceptacji, jaką klauzulę, niepewność wypłacenia oznaczającą, przyłożył.
- § 1279. W tych wszystkich przypadkach prezentujący albo jego mandatarisz, powinien się udać do ksiąg jakichkolwiek autentycznych, najbliższych miejsca jego, na którym się upominał o zapłacenie pieniędzy i tym sposobem zwyczajnym protestację [k. 298v] zanieść, w tymże prezentując weksel J[ego]m[ości] pana N. w treści go wypisując: J[ego]m[ości] P[anu] N. trasatowi, tenże J[ego]m[ość] Pan trasat weksłu tego akceptować nie chciał, albo pieniędzy na termin nie wyliczył, albo akceptował pod kondycją i że ostrzega sobie regres do trasanta. Takowe protestacje za granicą dzieją się przed pisarzem publicznym.
- § 1280. Jeżeliby remitent trasatowi przez pocztę prezentował weksel, a trasat onego akceptować nie chciał, tedy powinien go nieodwłocznie odesłać remitentowi z protestacją.
- § 1281. Protestacja nieodwłocznie, to jest przynajmniej w trzy dni po odmówionej akceptacji albo nie wyliczenia na terminie pieniędzy, zanoszone być powinny [k. 299]. Inaczej, nie w czasie zaprotestowane weksle, moc swoją wekslową tracą i tylko jako proste ręczne karty ordynaryjnym prawem dochodzone być mają⁴⁷⁰.
- § 1282. Jako skutek protestacji jest ten, że karty wekslowe w swojej utrzymują wartości, tak kiedy weksel przyzwoicie zaprotestowany będzie. Remitent ma wolny regres upominania się zapłaty wraz z powroćeniem szkód i nakładów prawem wekslowym, u swego trasanta.
- § 1283. Tenże sam regres zostaje indosatariuszowi, czyli do swego indosanta, czyli do trasanta według woli i upodobania jego własnego. W weksłu własnym zawsze indosatariusz ma regres od indosanta, jeżeliby trasant zbankrutował albo się weksłu zaparł, albo go od prawa znaleźć niemożna było.
- § 1284. Kiedy trasant raz akceptuje [k. 299v] weksel, już się więcej cofnąć nie może, choćby się dowiedział po akceptacji, że trasant jego zbankrutował.

TYTUŁ XXXI

O preskrypcji wekslowej⁴⁷¹.

- § 1285. Preskrypcją wekslową jest czas wyznaczony przez prawo, w którym gdyby się kredytor nie upomniał zapłacenia sumy do weksłu winnej od dłużnika i onego prawem nie dochodził. Weksel traci moc swoją wekslową i już więcej prawem wekslowym dochodzony być nie może. Weksel zaś staje się nately prostą kartą ręczną i dług ordynaryjną drogą prawa dochodzony być powinien. [k. 300]
- § 1286. Preskrypcja weksłom własnym, czas roku jednego, począwszy od terminu zapłacenia sumy w wekslu wyrażonymi, postanowiona. Co się ma rozumieć tylko o wekslach tu w kraju dawanych i datowanych. Weksel zaś na dłużej, jak rok od daty wydawany być nie powinien, ponieważ wydany nad dwanaście miesięcy, tym samym kartą ręczną się staje i za weksel poczytany być nie może.
- § 1287. Weksle własne za granicą dawane, do dwóch lat moc swoją wekslowa mieć mają.
- § 1288. Weksle trasowane, czyli asygnowane tu w kraju do zapłacenia, kiedy termin wyznaczony mają, w miesiąc jeden po terminie moc swoją wekslową tracą, jeżeli protestacyja onych nie zaszła. [k. 300v]
- § 1289. Jeżeli kto z zaprotestowanym weksłem regres czyni do indosanta, tedy on w miesiącu jednym czynić powinien. Jeżeliby na jednym wekslu więcej indosantów było, tedy każdy indosatariusz do swego indosanta w miesiącu jednym regres czynić powinien pod preskrypcją wekslową.
- § 1290. Zaprotestowanym weksłem regres czyniący do trasanta ma preskrypcji sześć miesięcy.

TYTUŁ XXXII

O osobach wekslujących⁴⁷².

§ 1291. Prawo wekslowe jest ustawą handlowi służącą, a więc szlachta wekslowym prawem sądzona być nie może, a weksle przez szlachtę wydane za proste [k. 301] skrypta, czyli obligi uważają się, chybaby szlachcic miał szczególniejsze przyzwolenie prowadzenia handlu bez uszczerbku szlachectwa, taki więc i inni wszelkiego stanu, kondycji i dostojęstwa, osoby wyraźnie prawem nie ekscypowane, obywatele i cudzoziemcy, mężczyźni i białogłowy, obligacje wekslowe na się zaciągać mogą i prawa wekslowego ostrości polegać powinni⁴⁷³.

- § 1292. Osoby niezdolne do dawania weksłów są te:
- a) dzieci pod władzą rodziców, nie mające swojej własnej fortuny;
 - b) małoletni pod władzą opiekunów;
 - c) żony pod zwierzchnością mężów zostające.
- § 1293. Jeżeliby dzieciom od rodziców przez jakie osobliwie pakta albo transakcje, pewna część fortuny do ich własnej dyspozycji i rządów ustąpiona i dziedzictwem rezygnowała nie była [k. 301v], jeżeli zaś tylko procenta wypuszczone by były, to tylko z procentów odpowiadać mają.
- § 1294. Duchowni wszyscy, którym prawo duchowne handlem bawić się zabroniło, są niezdatni dawać weksłów. Jednakże gdyby kto przed wstąpieniem w stan duchowny dał od siebie weksel, duchownym będący zadość uczynić onemu powinien.

T Y T U Ł X X X I I I **O procesie wekslowym**⁴⁷⁴.

- § 1295. Obligacja wekslowa rozciąga się na wszystkich dobrach ruchomych i nieruchomych, ziemskich i miejskich, emfiteutycznych, sumach pieniężnych, dochodach dożywotnich lub doczesnych pensjach [k. 302] i samych nawet osobach dłużników. Na których proces formowany, a reszta zakładane i egzekucje sprowadzone być mogą, tak dalece, że wolno kredytorowi poszukiwać satysfakcji na którychkolwiek z tych rzeczy albo i na osobie dłużnika i chociażby dłużnik miał obszerne majątności dóbr stojących nieruchomych, które w długi wekslowym prawnie odebrane być mogą.
- § 1296. Stąd wynika, że w wekslu w sądzie przyzwoitym bądź osobie, bądź majątkowi dłużnika zapozwanie należycie być może i na woli powoda jest pozwać obwinionego, czyli do tego sądu do którego dobra jego dziedziczne lub jakiegokolwiek należą, czyli dlatego gdzie ma sumę pieniężną albo grunty i domy miejskie, albo rzeczy ruchome, na koniec [k. 302v] i tam gdzie się osobą swoją znajduje. Byle tylko jeżeli kto z dóbr pozywa, pozew był dobrze położony, jeżeli zaś z osoby, osoba była uwidomiona o pozwie i sam pozwany, albo jego plenipotent zjechać mógł na sprawę.
- § 1297. Aktor dłużnika pozywa przed sąd do rekognicji, to jest do przyznania się do wekslu swego. Pozwany na pierwszym terminie stanąć powinien sam albo przez plenipotenta mającego na to dostateczną plenipotentję i przyznać swój weksel, który jak prędko przyznany będzie, a ekscpejji żadnej przeciwko niemu nie masz, sąd sumę winną płacić nakaże z prowizją do uchybionego ter-

minu po sześć do sta, szkody i ekspensa powrócić wszystko we dwie niedziele pod gotową egzekucją.

- § 1298. Jeżeliby pozwany przeczył [k. 303] chciał wekslowi sam stanąć powinien i jeżeli się zapiera podpisu ręki swojej, i że tego weksłu nie dawał i sumy nie winien, sąd za poprzedniczemi świadectwami i innemi dowodami prawnymi, przypuszcza go do przysięgi, po której wykonaniu, uwalnia go od płacenia sumy. Strony potym, tak powodowa przeciwko pozwanej o fałszywą przysięgę, jako i pozwana przeciwko powodowej, mogą czynić ordynaryjną drogą prawa w sądzie przyzwoitym⁴⁷⁵.
- § 1299. Jeżeliby pozwany podpis ręki swojej na wekslu przyznał, przeczył jednak danego weksłu, tak zaraz nie odchodząc od sądu złe użycie podpisu ręki swojej stronie przeciwnej wypróbować powinien i jeżeliby wypróbował, że na ten podpis nic nie winien [k. 303v], wolnym być ma. Albo też, jeżeli wypróbuje, że ten podpis dany był na tę sumę, ale nie na weksel, tylko na prostą kartę, sąd sprawę nie być podległą prawu wekslowemu deklarowawszy, do ordynaryjnego procesu odeśle. Jeżeliby zaraz tego wypróbować nie mógł i próbowanie to dłuższego czasu i inszego terminu potrzebowało, tedy pozwany zapłacić ma sumę wekslową aktorowi, jeżeliby takowy miał dostateczną odpowiedzialność albo kaucję, a jeżeli nie, tedy one w sądzie złożyć powinien, a nawzajem proces formować aktorowi o nadużycie podpisu ręki jego, co gdy dowiedzie, takowy prezentant weksłu ma być ukarany podług wielkości przewinienia⁴⁷⁶. A jeżeli się pokaże, że mu pieniądze żadnym sposobem nie należały się, one ukrzywdzonemu powrócić z kosztami [k. 304] i ekspensami musi. I jeżeliby zapozwany we dwie niedziele nie popierał sprawy, już jej więcej popierać nie może i pieniądze w sądzie złożone aktorowi oddane być mają. Te zarzuty nie służą, gdzie weksel przy świadkach będzie podpisany albo własną ręką wydającego cały pisany.
- § 1300. Jeżeli pozwany do weksłu na pierwszym terminie nie stanie, byle sądowi wiadomo było dostatecznie w relacji woźnego autentycznie zeznanej, że o pozwie wiedział, sentencję pisze zaocznie i sumę płacić każe, tak jak gdyby już przyznana była. Co się jednak ma rozumieć o tych których pozew zostanie w miejscu tym, gdzie sądy się odprawują.
- § 1301. Co zaś, którzy nie na miejscu sądowi są zapozwani i których pozew w domu nie zastał, na pierwszym [k. 304v] terminie mają być sądzeni. A jeżeliby na drugim pozewem nie stanęli, wówczas sąd zaocznie sumę wekslową przysądza, winę niestawienia, koszta i prowizją płacić każe.
- § 1302. Przeciwko weksłu żadne inne ekscepcje miejsca nie mają, oprócz:

- a) niezdatności osoby o której w paragrafie [1291–1292, 1294]⁴⁷⁷;
 - b) wczesnego zapoznania, kiedy kto pozywa przed terminem w wekslu wyrażonym;
 - c) sfalszowania, o czym w § [1298]⁴⁷⁸ gdzie o rekognicji weksłów;
 - d) preskrypcji, o której [w tytule XXXI części czwartej wyrażono]⁴⁷⁹.
- § 1303. Jeżeliby dłużnik nie był w stanie zapłacenia dla obowiązanej długami substancji, a chciał uniknąć surowej egzekucji prawa wekslowego, tedy zaraz przy sprawie [k. 305] przed sądami oświadczyć powinien, że podaje pod zbieg wierzycieli to jest pod konkurs całą swoją substancję, i że nie z winy swojej nie jest w stanie długu zapłacenia dowieść, a w tym razie sąd uznawszy rzetelność długu wekslowego egzekucję zawiesi i strony do procesu konkursowego i sądu przyzwoitego (jeżeli sam konkursu ekspediować nie może) odeśle.
- § 1304. Wreszcie samo się przez się rozumie, że jeżeliby ten, który dał weksel przed terminem w wekslu wyrażonym umarł, kredytorowi zostaje czynność przeciw sukcesorowi onego, jak przeciwko niemu samemu wzajemnym sposobem, sukcesorowie remitenta prawo czynienia mają przeciwko [k. 305v] dłużnikowi prawem wekslowym.

TYTUŁ XXXIV **O apelacjach wekslowych**⁴⁸⁰.

- § 1305. Apelacja od sądu któregokolwiek pierwszej instancji, jeżeliby suma weksłowa nie mniej jak trzysta złotych polskich wynosiła, do wyższej instancji stronie uciążoną się być baczącej, wolna.
- § 1306. Apelacja ta nie wprzód ma być dopuszczona, aż apelujący sumę dekretem przysądzoną zapłaci stronie zyskującej, jeżeli ta będzie miała dostateczną odpowiedź do powrócenia jej, w przypadku by w apelacji dekret pierwszej instancji miał być uchylanym [k. 306]. Jeżeliby zaś strona zyskująca nie miała dostatecznej odpowiedzi lub kaucji, winny sumę złożyć powinien w sądzie, aż do rezolucji sprawy w apelacji.
- § 1307. Jeżeliby tedy kto, w sprawie wekslowej przychodził przez apelacją do wyższej instancji, winien złożyć dokument jako sumę przysądzoną jednym lub drugim z przyrzeczonych sposobów wypłacić. Inaczej apelacja nie ma być przyjęta.
- § 1308. Jeżeliby w apelacji sentencja pierwszej instancji uchylona była, zyskujący tę sentencję, który wyliczył był pieniądze w pierwszej instancji, nazad one odebrać ma z procentami i nadgrodą szkód od strony przeciwnej. [k. 306v]

TYTUŁ XXXV
O egzekucjach wekslowych⁴⁸¹.

- § 1309. Jako w sprawach wekslowych dekrety nakazują wypłacenie sum pod rygorem egzekucji, tak kiedy na terminie z dekretu dłużnik zadość nie uczyni, zyskujący protestuje się i zaraz nazajutrz po terminie wolno mu iść do sądu egzekucyjnego, pokazać dekret i protestację i prosić o przydanie sobie osoby urzędowej do czynienia egzekucji, której mu sąd odmówić nie powinien.
- § 1310. Jako zaś ta egzekucja zawisła na tradycji rzeczy ruchomych lub nieruchomościach tak od woli zyskującego kredytora dependować ma, co sobie tradować każe, skąd by jak najprędzą [k. 307] i najłatwiejszą miał satysfakcję sumy swojej⁴⁸².
- § 1311. Gdyby kredytor nie miał satysfakcji z dóbr nieruchomości, wtenczas na osobie poszukiwać może.
- § 1312. Przez areszt na osobę, nie ma się jednak rozumieć wtrącenia do więzienia złoczyńcom przyzwoitego, ale przydania straży osobie na miejscu uczciwym, pod którą by dłużnik zostawał aż do zadośćuczynienia kredytorowi albo póki by onego kredytor sam uwolnić nie chciał.
- § 1313. W sprawach wekslowych przeciwko cudzoziemcom i ziomkom posesji gruntowej niemającym, może areszt osoby poprzedzić proces prawny. Gdy kredytor znalazłszy na jakim miejscu takiego dłużnika wekslowego, prosi sądu o areszt na niego [k. 307v]. Sąd mu go przeczyć nie może i po areszcie w poznanie sprawy niezwłocznie wnieść powinien. A jeżeliby pretensja oskarżającego niesłuszna była aresztanta uwolnić, jeżeli słuszna, w areszcie przytrzymać, aż do satysfakcji kredytorowi.
- § 1314. Osoby sukcesorów nie mogą być aresztowane za dług wekslowy tego, którego są sukcesorami, jeżeli dóbr sukcesyjnych się zrzekli i nic z onych nie partycypowali.

TYTUŁ XXXVI
O hipotekach⁴⁸³.

- § 1315. Ktokolwiek zobowiązał się osobiście, dopełnić powinien zobowiązania [k. 308] swojego ze wszystkich swoich dóbr ruchomych i nieruchomości, te-
raźniejszych i przyszłych.
- § 1316. Dobra dłużnika są hipoteką wspólną wierzycieli jego i między nich⁴⁸⁴ podziela się wartość dóbr, gdyby wszystkim nie wystarczyła w stosownej skład-

ce (*iure falcidiae*)⁴⁸⁵ chyba by były prawne przyczyny pierwszeństwa między wierzycielami⁴⁸⁶.

- § 1317. Prawnemi przyczynami są hipoteki generalne i specjalne⁴⁸⁷.
- § 1318. Z natury swojej niektóre ruchomości podlegają hipotekom generalnym, jak na przykład:
- a) dochody z dzierżaw, tudzież ruchomości poddzierżawy lub najmu domów podpadające, są hipoteką dla sum na dzierżawę lub najmu domu daną⁴⁸⁸, dopóki kontrakt dzierżawy lub najmu nie wyjdzie i spełnionym nie zostanie;
 - b) kosztom łożonym [k. 308v] na depozyt lub zachowanie rzeczy, taż rzecz deponowana lub zachowana;
 - c) rzeczy ruchomych cenie jeszcze niezapłaconej, tak same rzeczy z warunkami pod §§ [569–575]⁴⁸⁹ wyrażonemi;
 - d) rzeczy podróznego u gospodarza złożone lub przewożone rzeczy, podpadają odpowiedzialności za koszta przewożenia onych lub za dostarczenia przez gospodarza domu dla podróznego czynione.
- § 1319. Nieruchome zaś dobra dla samych tylko podatków i ciężarów publicznych krajowych są hipoteką bez zapisania służącą⁴⁹⁰.
- § 1320. Wszelkie zaś inne pretensje na nieruchomościach swoją hipotekę mieć mogące, od tego się dopiero momentu uważającą za mające hipoteczne bezpieczeństwo, gdy są za księgi hipoteczne przyzwoitym [k. 309] sposobem zaciągnięte.
- § 1321. Gdzie dla sprzeciwienia właściciela nieruchomości lub dla innych jakich przeszkód nie mogłaby natychmiast być wciągniętą w księgi hipoteczne pretensja jaka, protestacja zaniesiona, gdy później wyrokiem sądowym udowodniona zostanie, ma równą ważność z hipoteką przyznaną.
- § 1322. Hipoteka na nieruchomościach jest rzeczowne prawo do których przywiązane jest zaspokojenie zobowiązania. Jest ona z natury swojej niepodzielna utrzymuje się w całości na wszystkich ruchomościach zobowiązanych, na każdej z nich i na wszelkiej jej części oraz wszędzie idzie za niemi w jakiegokolwiek ręce przechodzą.
- § 1323. Hipoteka ma miejsce [k. 309v] tylko w przypadkach i podług form prawem upoważnionych.
- § 1324. Dzieli się hipoteka na: prawną, sądową albo umowną. Prawną jest która z prawa wypływa, sądowa następuje przez wyrok albo akta sądowe, umowna zależy od umów i formy zewnętrznej w dziełach dobrej woli.

- § 1325. Zdolnemi są do przyjęcia hipoteki tylko:
- 1) dobra nieruchomości które są w używaniu i zdadne do zamiany i przybycia do nich poczytywane za nieruchomości;
 - 2) używanie przychodów z takichże dóbr i przybycia przez czas takiego używania.
- § 1326. Hipoteka na rzeczach ruchomych nie przechodzi z niemi [k. 310] do posiadacza trzeciego.
- § 1327. Gdyby właściciel nieruchomości hipoteki prawnej dobrowolnie przyznać nie chciał pod dozorem swoim akta hipoteczne mający, przyjąwszy protestacją do tychże akt, o to obwieści właściciela dodania swojego tłumaczenia na wyznaczonym terminie. A gdy albo się na nim nie stawi, albo i stawivszy się nie złoży żadnych dowodów na nieważność żądanego zapisania w księgi, też pretensję jako hipotekę prawną zapisze.
- § 1328. Hipotekami prawnymi mogącemi być sposobem powyższym zapisanemi w księgi hipoteczne są pretensje następujące⁴⁹¹.
1. Prawa mężatek na dobrach ich mężów. [k. 310v]
 2. Prawo małoletnich lub pod kuratelą będących, na dobrach ich opiekunowi i kuratorowi.
 3. Prawo kraju i towarzystw wszelkich na dobrach odbieraczów i rządców odpowiedzialnych.
- § 1329. Wierzyciel, który ma hipotekę prawną, może stosować prawa swoje do wszystkich nieruchomości należących do swego dłużnika i na tych które dla niego należeć mogą w czasie, pod ograniczeniami poniżej wyrażonemi.
- § 1330. Hipoteka sądowa wypływa z wyroków bądź oczywistych, bądź zaocznych, ostatecznych lub tymczasowych, na korzyść tego który je otrzymał. Wypływa także z dzieł dobrej woli sądownie przyznanych. Można jej używać na rzeczywistych nieruchomościach dłużnika i na tych [k. 311] których może nabyć, ale równie z ograniczeniami, które niżej wymienione będą.
- § 1331. Hipoteka wpływająca z wyroków w kraju obcym wydanych, wtenczas tylko następnie, gdy je sąd w swym dozorse hipotekę mający za obowiązującą do wykonania uznaje, ale to bez nadwerężania przeciwnych temu przepisów, jakie mogą być w prawach politycznych lub traktatach.
- § 1332. Na hipoteki umówione, ci tylko zezwalać mogą, którzy mają zdadność do zbywania nieruchomości, jakie hipoteczce podpadają.
- § 1333. Ci co mają na nieruchomościach prawo zawieszane przez pewny warunek albo rozwiązać się mogące w pewnych przypadkach, albo podległe zerwaniu mogą zezwalać na hipoteki tylko [k. 311v] poddane tymże samym warunkom.

- § 1334. Dobra małoletnich pod kuratelą będących i nieprzytomnych, póki posiadanie ich powierzone jeśli tylko tymczasowo, nie mogą być związane hipoteką jak dla przyczyn i w kształtach ustawionych przez prawa albo na mocy wyroków.
- § 1335. Nie można zezwalać na hipotekę umówioną jak tylko przez dzieło dobrej woli zawarte w formie urzędowej przed sądem, osobie zezwalającego, przyzwoitym.
- § 1336. Kontrakty zawarte w kraju obcym, nie mogą dawać hipoteki na dobra tutejsze, jeżeli nie masz przeciwnych tej zasadzie urzędzeń w prawach politycznych lub traktatach.
- § 1337. Ta tylko umowna hipoteka jest ważna, która bądź w tytule urzędowym ustanawiającym [k. 312] dług, bądź w urzędowym akcie późniejszym, wyraża w szczególności naturę i położenie każdej z nieruchomości rzeczywiście należących do dłużnika, na których on hipotekę długu przyjmuje, każde z dóbr jego terazniejszych może być imiennie podane hipotece. Na dobrach przyszłych nie można hipotekować.
- § 1338. Jednakże jeżeli terazniejsze i wolne dobra dłużnika niedostateczne są do bezpieczeństwa długu, można zezwolić, aby każde z dóbr, jakich w czasie nabędzie, związane zostało w miarę takiego nabywania, wyrażając taką niedostateczność.
- § 1339. Równie w przypadku, gdyby nieruchomość lub nieruchomości terazniejsze poddane hipotece zginęły albo doznały nadpsucia w takim sposobie, iżby się stały niedostateczne [k. 312v] dla bezpieczeństwa wierzyciela, będzie on mógł, albo upominać się natychmiast zapłaty swej, albo otrzymać dodatek hipoteki.
- § 1340. Hipoteka umowna tyle tylko jest ważna, iż suma dla której na hipotece zezwolone jest pewna i oznaczona aktem. Jeżeli dług wypływający z zobowiązania jest warunkowy co do swego bytu lub nieoznaczony w swej wartości, wierzyciel nie będzie mógł wymagać wpisu, o jakim mowa będzie niżej, tylko co do ilości wyrównującej cenę oszacowania, którą sam wyraźnie oświadczy i którą dłużnik ma prawo zmniejszyć jeżeli to wypada.
- § 1341. Nabyta hipoteka rozciąga się do wszelkich polepszeń jakie nastąpiły w nieruchomości hipoteką związanej. [k. 313]

TYTUŁ XXXVII

O stopniach między hipotekami.

§ 1342. Hipoteka bądź prawna, bądź sądowa, bądź umowna ma stopień pomiędzy wierzycielami tylko od dnia, w którym wierzyciel odbył wpis w księgach hipoteki w formie i sposobie prawem przepisanych.

§ 1343. Przydani opiekuni obowiązani będą pod osobistą odpowiedzialnością i pod karną wynadgrożenia szkód wszelakich, pilnować tego aby wpisy wykonane były bez zwłoki, na dobrach opiekuna z powodu sprawowania opieki i nawet sami o uczynienie takich wpisów starać się powinni⁴⁹².

§ 1344. Mogą wymagać rzeczonych wpisów krewni bądź męża, bądź żony [k. 313v] i krewni małoletniego, a w braku krewnych przyjaciele ich, same nawet żony i małoletni mogą wpisów takich żądać.

§ 1345. Skoro w kontrakcie małżeńskim pełnoletni strony umówią się, iż wpisy czynione będą tylko na jednej lub pewnych nieruchomościach męża, nieruchomości nie wskazane do zapisów zostaną wolne i oswobodzone od hipotek na posag żony, na zwroty dla niej i umowy małżeńskie. Nie może być taka umowa, że żaden wpis nie będzie czyniony⁴⁹³.

§ 1346. Toż samo służy względem nieruchomości opiekuna, gdy krewni na radzie familijnej będą tego zdania, że wpis uczyniony będzie tylko na pewnych nieruchomościach.

§ 1347. W przypadkach [k. 314] dwóch artykułów poprzedzających: mąż, opiekun i przydany opiekun obowiązani są wymagać zapisu tylko na nieruchomościach wskazanych.

§ 1348. Gdy przez akt mianowania opiekuna hipoteka ściętniona nie była, a hipoteka ogólna na jego nieruchomościach przewyższa widocznie bezpieczeństwo, dostateczne z powodów sprawowania opieki, może opiekun żądać aby taka hipoteka ściętnioną była do nieruchomości dostatecznych, na zrobienie zupełnego zabezpieczenia dla małoletniego. Żądanie wniesione będzie przeciw przydanemu opiekunowi i poprzedzone być powinno zdaniem familii.

§ 1349. Równie mąż za zezwoleniem żony swojej i po powzięciu zdania czterech najbliższych [k. 314v] jej krewnych zgromadzonych na radą familijną może żądać, ażeby hipoteka ogólna na wszystkich jego nieruchomościach z powodu posagu, zwrotów i umów małżeńskich ściętniona była do nieruchomości dostatecznych, na zachowanie w całości praw żony.

TYTUŁ XXVIII

O sposobie zapisu hipotek.

§ 1350. Wpisy czynione są w kancelarii hipotek okręgu, w którym położone są dobra poddane hipotece. Żadnego skutku nie sprawia, jeżeli uczynione są w przeciągu czasu w którym akta czynione przed otwarciem konkursu są [k. 315] uznane za nieważne. Toż samo służy między wierzycielami spadku, jeżeli wpis

uczyniony był przez jednego z nich, dopiero po otwarciu spadku i gdy spadek przyjęty jest tylko z dobrodziejstwem inwentarza.

§ 1351. Wszystkim wierzycielom tegoż samego dnia wpisywanym służy w zbiegu hipoteka teje samej daty, bez różnicy między wpisem rannym i wieczornym, chociażby metrykant tę różnicę naznaczył.

§ 1352. Dla zrobienia zapisu wierzyciel przedstawia metrykantowi hipotek, przez siebie lub przez trzeciego, oryginał (którego akta oryginalne nie są zostawione) pierwiastkowy albo ekspedycją urzędową wyroku lub aktu z którego wypływa hipoteka. [k. 315v] Przyłącza do tego dwie noty pisane na papierze stemplowym⁴⁹⁴, z których jedna wyrażona być może na ekspedycji tytułu. Zawierać się w nich będzie:

1. Imię, nazwisko, zamieszkanie wierzyciela, stan jego życia, czyli powołanie, jeżeli ma jakie i wybór zamieszkania przez niego w jakimkolwiek miejscu okręgu kancelarii.
2. Imię, nazwisko, zamieszkanie dłużnika, stan jego życia jeżeli jest znany albo oznaczenie osobiste i szczególnie, takie po którymby metrykant mógł rozpoznać i rozróżnić w przypadkach wszelkich osobę obciążoną hipoteką.
3. Data i natura tytułu.
4. Ilość kapitału długu wyrażonych w tytule albo ocenionych przez wpis czyniącego, co do wpłat czasowych i czynszów, albo co do praw wypadkowych, warunkowych lub nieoznaczonych, w przypadkach gdy [k. 316] ocenienie takie jest nakazane, jako też także ilość przybyciów do tych kapitałów i czas ich wymagalności.
5. Wskazanie gatunku i położenia dóbr, na których mniema zachować swoją hipotekę. Ostatecznie to rozrządzenie nie jest potrzebne w przypadkach hipotek prawnych lub sądowych. Gdyby nie było umowy, sam wpis na takie hipoteki dotyka wszystkich nieruchomości, objętych w okręgu kancelarii.

§ 1353. Metrykant czyni wzmiankę w księgach swoich tego co się zawiera w notach i oddaje żądającemu, tak tytuł lub ekspedycję tytułu, jako też jedną notę, na dole której zaświadcza że wpis uczyniony.

§ 1354. Wierzyciel wpisany z przyczyny kapitału przynoszącego procenta lub przychody czynszowe [k. 316v], czyli z wypłat, ma prawo być umieszczonym za dwa lata tylko i za rok bieżący w tymże samym stopniu hipoteki, w jakim jest jego kapitał. A to nie szkodzi wpisom szczególnym, jakie może czynić co do hipotek rachując od ich daty, na przychody inne, które zachowanie nie są pierwszym wpisem.

- § 1355. Wolno jest temu który żąda wpisu, równie jak jego zastępcom lub tym którzy ustąpienie zyskali przez akt urzędowy, odmienić w księgach hipotek zamieszkiwanie przez niego obrane, z obowiązkiem wybrania i wskazania innego w tymże samym okręgu.
- § 1356. Koszta wpisów podejmuje dłużnik, jeżeli przeciwny temu układ nie zaszedł. Nakład na to czyni wpisujący, jeżeli nie idzie o hipoteki prawne, dla których wpisu metrykant domagać się może u dłużnika, koszta przepisania [k. 317] którego by mógł żądać sprzedawca obowiązkiem są nabywcy.
- § 1357. Sprawcy do jakich wpisy mogą dać powód przeciw wierzycielom, wnoszone będą do przyzwoitego sądu, przez pozwy oddane ich osobie lub w zamieszkiwaniu ostatniem obranem w księdze, a to bez względu na zajście bądź wierzycieli, bądź tych u których zamieszkanie było.

TYTUŁ XXXIX

O wymazaniu i zmniejszaniu wpisów.

- § 1358. Wymazywane są wpisy za zezwoleniem stron interesowanych i mających na ten koniec zdatność albo na mocy wyroku ostatecznego lub takiego od którego [k. 517v] nie masz apelacji.
- § 1359. W jednym i drugim przypadku, żądający wymazania składają w kancelarii metrykanta ekspedycją aktu urzędowego, w którym jest zezwolenie albo ekspedycją wyroku.
- § 1360. W zezwoleniu⁴⁹⁵ na wymazanie, zanesione jest żądanie wymazania do sądu, w którego obrębie wpis był uczyniony, chyba by wpis taki miał miejsce dla bezpieczeństwa skazania wypadkowego lub nieoznaczonego, o którego wykonanie lub obrachunek dłużnik i wierzyciel mniemany już się udali do sądu lub powinni być rozsądzeni w innym sądzie. W tym przypadku żądanie wymazania do tego sądu wnoszone lub odesłane być powinno. [k. 318] Jednakże umowa uczyniona przez wierzyciela i dłużnika wnoszenia żądania na przypadek sporu do sądu, który wyznaczyli wykonana będzie między nimi.
- § 1361. Sądy nakazać powinny wymazanie, skoro wpis uczyniony był niemający zasady, ani na prawie, ani na tytule albo gdy był uczyniony na mocy tytułu bądź bezporządkowego, bądź wygasłego lub wypłaconego, albo gdy prawa hipoteki są zmazane drogami prawnymi.
- § 1362. Ile razy wpisy czynione przez wierzyciela, który na mocy prawa miałby prawo czynić je na dobrach terażniejszych lub na dobrach przyszłych dłużnika, bez ograniczenia umówionego, obejmować będą więcej dóbr różnych,

niżeli ich potrzeba do bezpieczeństwa długu, otworzona jest sprawa dłużnikowi [k.318v] o zmniejszenie wpisów albo wymazanie ich w części, która przewyższa stosunek przyzwoity. Zachowują się w tem prawidła przynależności ustanowione w § 1360. Urządzenie niniejszego artykułu nie stosuje się do hipotek umownych.

- § 1363. Poczytują się wpisy za przewyższające, które kilku dóbr dotyczą, skoro cena jednego tylko lub kilku z nich, przewyższa więcej niż w trzeciej części w wartości czystej ilość długu w kapitale i przyłączeniach prawnych.
- § 1364. Mogą być także zmniejszone jako przewyższające wpisy które uczynił wierzyciel podług swego oszacowania długu, które w tym co się ściąga do ustanowienia hipoteki, dla ich bezpieczeństwa nie były urządzone przez umowę i które z natury swojej [k. 319] są warunkowe, wypadkowe lub nieoznaczone.
- § 1365. Przewyżkę w tym przypadku ułoży sąd podług okoliczności podobieństwo do prawdy w różnych przemianach i domniemań zdarzeń, w takim sposobie, aby pogodzić podobne do prawdy prawa wierzyciela z interesem zachowania dłużnikowi kredytu przyzwoitego, bez uszkodzenia nowych wpisów, które by czynionymi być mogły z hipoteką od dnia ich daty, skoroby wypadek podniósł długi nieoznaczone do sumy znaczniejszej.
- § 1366. Wartość nieruchomości, której porównanie ma być czynione z wartością długu i trzecią częścią nadto oznaczoną jest przez takse sądową podług prawideł do tego stosowanych. [k. 319v]

TYTUŁ XL

O skutku hipotek przeciw trzecim zatrzymującym⁴⁹⁶.

- § 1367. Wierzyciele mający hipotekę wpisaną na nieruchomości, idą za nią wszędzie w jakieżkolwiek ręce taż nieruchomość przejdzie, aby umieszczeni byli i wypłaceni według stopnia długów swoich lub wpisów.
- § 1368. Jeżeli trzeci zatrzymujący niedopełnia formalności, które ustanowione będą niżej, na oczyszczenie swojej własności, przez sam skutek wpisów pozostaje obowiązany jako zatrzymujący do wszystkich długów zahipotekowanych i służyć jemu granice czasu i zwłoki dozwolone dłużnikowi pierwiastkowemu.
- § 1369. Trzeci zatrzymujący [k. 320] obowiązany jest w tymże samym przypadku albo zapłacić wszystkie procenta i kapitały wymagalne, jakkolwiek sumę wynieść mogą, albo odstąpić nieruchomości hipotekowej bez żadnego zachowania.

- § 1370. Gdyby trzeci zatrzymujący nie uczynił zadosyć zupełnie jednemu z tych obowiązań, każdy wierzyciel hipotekowany ma prawo wyrobić sprzedaż przeciw niemu nieruchomości hipotekowej po nakazie wydanym dłużnikowi pierwiastkowemu i uczynionym wezwaniu trzeciego zatrzymującego, aby zapłacił dług wymagalny albo dziedzictwa odstąpił.
- § 1371. Jednakże trzeci zatrzymujący, który nie jest osobiście obowiązany do długu, może sprzeciwić się sprzedaży dziedzictwa hipotekowanego, które na niego jest przeniesione, jeżeli pozostały inne nieruchomości hipotekowe tymże samym [k. 320v] długiem, w posiadaniu istotnego lub istotnych obowiązków i może wymagać poprzedniczego roztrząśnienia, według formy urządzonej w tytule o ewikcji (zaręczeniu)⁴⁹⁷. Przez czas takiego roztrząśnienia wstrzymana jest sprzedaż dziedzictwa hipotekowanego.
- § 1372. Wyjątek roztrząśnienia nie może być stawiany przeciw wierzycielowi mającego hipotekę szczególną na nieruchomości.
- § 1373. Co się tyczy odstąpienia dla hipoteki, to może uczynić każdy trzeci zatrzymujący, który nie jest osobiście obowiązany do długu i który ma zdolność do alienowania.
- § 1374. Ustąpienie także może mieć miejsce, gdy trzeci zatrzymujący uznał zobowiązanie albo poniósł skazanie. Jako zatrzymujący [k. 321] tylko odstąpienie nie przeszkadza, aby aż do przysądzenia trzeci zatrzymujący nie mógł wziąć nazad nieruchomości zapłaciwszy dług cały i koszta.
- § 1375. Odstąpienie dla hipoteki odbywa się w kancelarii sądu położenia dóbr i ten sąd na to akt wydaje. Na żądanie najpilniejszego z interesowanych wyznaczony jest kurator nieruchomości odstąpionej, przeciw niemu wnoszone jest nastawanie o sprzedaż publiczną.
- § 1376. Spustoszenia, które pochodzą z czynów albo z niedbalstwa trzeciego zatrzymującego z uszkodzeniem wierzycieli mających hipotekę są powodem do sprawy przeciw niemu o wynadgodzenie, ale on nie może upominać się o nakłady swoje i polepszenia, tylko co do ilości wyrównującej temu przez [k. 321v] co zwiększona jest wartość nad cenę kupną wyływającą z polepszeń.
- § 1377. Przychody z nieruchomości hipotekowej należą się od trzeciego zatrzymującego dopiero od dnia, w którym jest wezwany, aby zapłacił lub odstąpił. A jeżeli zaczęte poszukiwania opuszczone były przez trzy lata, to od nowego wezwania, które uczynione będzie.
- § 1378. Służebności i prawa rzeczowe jakie miał trzeci zatrzymujący na nieruchomości przed wzięciem jej w posiadanie, odradzają się po odstąpieniu albo

po przysądzeniu, które przeciw niemu zapadnie. Wierzycielom jego osobistym po tych wszystkich, którzy wpisani byli na poprzedzających właścicielach, służy ich hipoteka w ich stopniu na dobrach odstąpionych [k. 322] lub przysądzonych.

§ 1379. Trzeci zatrzymujący, który zapłacił dług hipotekowany albo odstąpił nieruchomości hipotekowej, albo poniósł wywłaszczenie z tej nieruchomości, ma poszukiwanie takiego zabezpieczenia, jakie z prawa wypada na dłużniku istotnym.

TYTUŁ XLI O zniszczeniu hipotek.

§ 1380. Hipoteki nikną:

- 1) przez zniszczenie zobowiązania istotnego,
- 2) gdy wierzyciel zre[zygnuje z]⁴⁹⁸ hipoteki,
- 3) przez dopełnienie formalności i warunków przepisanych trzecim zatrzymującym na oczyszczenie dóbr, których nabyli,
- 4) przez przemilczenie.

Dłużnik nabywa przemilczenia, co do [k. 322v] dóbr, które są w jego rękach, przez przeciąg czasu wyznaczony na przemilczenie sprawy, które dają hipotekę. Co do dóbr, które są w rękach trzeciego zatrzymującego, nabywa przemilczenia przez taki przeciąg czasu, jaki jest przepisany na przemilczenie własności dla jego korzyści. W przypadku, w którym przemilczenie każe się domyślać tytułu, bieg jego zaczyna się dopiero od dnia, w którym był przepisany w księgach hipotecznych. Wpisy uczynione przez wierzyciela, nie przerywają biegu przemilczenia ustanowionego prawem na korzyść dłużnika lub trzeciego zatrzymującego.

TYTUŁ XLII O sposobie oczyszczenia własności z hipotek.

§ 1381. Kontrakty przenoszące [k. 323] własność nieruchomości albo rzeczowych praw nieruchomości, które by trzeci zatrzymujący chcieli oczyścić z hipotek, przepisze w całości metrykant hipotek okręgu, w którym dobra położone. Przepisanie takie wykonane będzie w księdze na to wyznaczonej i metrykant obowiązany będzie dać na to zaświadczenie żądającemu.

- § 1382. Proste przepisanie tytułów przenoszących własność w księdze hipotecznej, nie oczyszcza nieruchomości z hipotek. Sprzedawca przenosi na nabywcę własność tylko i prawa jakie sam miał na rzeczy sprzedanej, przenosi je związane temiz samemi hipotekami do jakich sam był obowiązany.
- § 1383. Jeżeli nowy właściciel chce się zabezpieczyć przeciw [k. 323v] skutkom poszukiwań, obowiązany jest bądź przed poszukiwaniem, bądź w miesiąc najpóźniej rachując od pierwszego wezwania, które mu uczynione było, oznajmić wierzycielom w zamieszkaniach, jakie obrali w swoich wpisach.
1. Wyciąg swego tytułu zawierający tylko datę i jakość aktu, imię i oznaczenie wyraźne przedanej albo darującego, naturę i położenie rzeczy przedanej lub darowanej. A jeżeli idzie o zbiór dóbr, oznaczenie ogólne tylko własności i okręgów, w których są umieszczone, wartość i obowiązki składające część wartości sprzedaży, albo oszacowanie rzeczy, jeżeli darowana była.
 2. Wyciąg przepisania aktu sprzedaży.
 3. Tabele w trzech szeregach, w której pierwszy zawierać będzie [k. 324] datę hipotek i wpisów, drugi imię wierzycieli, trzeci ilość długów wpisanych.
- § 1384. Nabywca lub obdarowany oświadczy w tymże samym akcie, że jest gotów zaspokoić natychmiast długi i ciężary hipoteczne, aż do ilości wyrównującej tylko cenie, bez różnicy długów wymagalnych albo niewymagalnych.
- § 1385. Gdy nowy właściciel uczyni takie oznajmienie w wyznaczonym przeciągu czasu, każdy wierzyciel, którego tytuł jest wpisany może żądać aby nieruchomość puszczona była na licytację i przysądzona publicznie pod obowiązkiem:
- 1.) Żeby takie żądanie wręczone było nowemu właścicielowi w przeciągu czasu do wydawania pozwom przepisanego.
 - 2.) Żeby w żądaniu było przyrzeczenie żądającego, że podniesie albo wyrobi podniesione ceny [k. 324v] dziesiątą częścią wyżej, nad cenę ułożoną w kontrakcie, albo oświadczoną przez nowego właściciela.
 - 3.) Żeby także samo oznajmienie w tymże samym przeciągu czasu uczynione było poprzedzającemu właścicielowi, dłużnikowi istotnemu.
 - 4.) Żeby oryginał i kopie pozwów takich podpisane były przez wierzyciela żądającego lub przez umocowanego do niego wyraźnie, który w tym przypadku powinien dać kopię umocowania swojego.
 - 5.) Żeby oświadczył złożyć zaręczenie aż do ilości wyrównującej cenie i ciężarom.
- Wszystko to pod karą nieważności.
- § 1386. Jeżeliby wierzyciele nie zanieśli żądania licytacji w przeciągu czasu i w formach przepisanych, cena nieruchomości pozostanie ostatecznie ozna-

czona, podług ceny ułożonej w kontrakcie albo oświadczonej przez nowego właściciela, [k. 325] który zatym wolny jest od wszelkiej hipoteki, płacąc rzeczoną cenę wierzycielom, którzy będą w porządku przyzwoitym do przyjęcia, albo ją zaznaczając.

- § 1387. W przypadku odsprzedaży przez licytację, ta nastąpi podług form ustanowionych, za dopilnowaniem bądź wierzyciela, który zaniósł żądanie, bądź nowego właściciela. Nastawający o to, wyrazi w uwiadomieniach cenę ułożoną w kontrakcie lub oświadczoną i nadto ilość, do jakiej podnieść lub wyrobić podniesienie ceny takiej zobowiązał się wierzyciel.
- § 1388. Otrzymujący przysądzenie obowiązany jest prócz ceny przysądzenia powrócić nabywcy albo obdarowanemu pozbawionemu posiadania wydatki i [k. 325v] kosza prawne kontraktu jego przepisania w księgach hipotecznych, oznajmienia i kosza jakie poniósł na dojście do odsprzedaży.
- § 1389. Nabywca lub obdarowany, który zachowuje nieruchomości puszczone na licytację, więcej dając nad innych, nie jest obowiązany do postarania się o przepisanie wyroku przysądzenia.
- § 1390. Choćby wierzyciel wymagający odstąpił od żądania licytacji, gdyby nawet wierzyciel zapłacił sumę, jaką przyrzekł, to jednak nie może przeszkodzić przysądzenia publicznego, chyba wyraźne zezwolenie nastąpiło wszystkich wierzycieli hipotecznych.
- § 1391. W przypadku, gdyby [k. 326] tytuł nowego właściciela obejmował nieruchomości i ruchomości albo kilka nieruchomości, jedne hipotekowe, drugie niehipotekowe, położone w tymże samym, albo w różnych okręgach hipoteki, alienowane za jedną i tę samą cenę, albo za ceny różniące się i oddzielne poddane, albo nie temuż samemu gospodarstwu, cena każdej nieruchomości dotkniętej wpisem szczególnym i oddzielnym oświadczona będzie w oznaczeniu nowego właściciela, przez stosowne wyrażenie w szczegółach, jeżeli to być może ceny całej położonej w tytule. Wierzyciel dający więcej od innych w żadnym przypadku przymuszonym być nie może, aby rozciągnął swoje przyrzeczenie kupna albo na ruchomości, albo [k. 326v] na inne nieruchomości, nad te na których hipotekowany jest jego dług i które położone są w tymże samym okręgu, ale wolne jest poszukiwanie nowemu właścicielowi na swoich naczelnikach o wynadgrozienie szkód jakich by doznał bądź z podziału przedmiotów nabycia swojego, bądź z podziału użytkowaniu gospodarczego.

TYTUŁ XLIII**O jawności ksiąg hipotecznych
i odpowiedzialności metrykantów.**

- § 1392. Metrykanci hipotek obowiązani są wydać wszystkim żądającym kopię aktów przepisanych w księgach hipotecznych i kopię wpisów będących albo zaświadczenie, że żadnego nie masz. [k. 327]
- § 1393. Odpowiedzialnemi są za wynikające ukrzywdzenia:
- 1) z opuszczenia w księgach swoich przepisać aktów odmiany i wpisów żądanych w ich kancelarii;
 - 2) z nie wymienienia w zaświadczeniach swoich jednego lub kilku wpisów będących, chyba w tym ostatnim przypadku, omyłka pochodziła z niedostatecznego oznaczenia, które by im przeczytane być nie mogło.
- § 1394. Nieruchomość wolna zostaje w rękach nowego nabywcy, względem której metrykant opuścił w zaświadczeniu jeden lub kilka ciężarów wpisanych, ale odpowiedzialnym jest metrykant, byleby ten nabywca żądał zaświadczenia po przepisaniu swego tytułu, bez uszkodzenia jednak prawa wierzycieli, którzy mogą sobie wyrobić umieszczenia według stopnia, jaki się im należy, póki wartość wypłacona nie była przez nabywcę albo póki porządek między wierzycielami [k. 327v] nie został potwierdzony urzędownie.
- § 1395. Metrykanci w żadnym przypadku nie mogą odmawiać lub spóźniać przepisania aktów odmiany, wpisu praw hipotecznych, ani wydania zaświadczeń żądanych pod karą wynadgrózenia szkód wszelakich stronom. Na ten koniec za dopilnowaniem żądających spisane będą natychmiast skargi odmówienia lub spóźnienia przez woźnego, czyli przez burgrabiego bądź przed sądem którymkolwiek.
- § 1396. Metrykanci jednak obowiązani będą mieć rejestr, na którym zapiszą dzień po dzień i za porządku liczbowym, oddania im aktów odmiany do przepisania albo not do wpisów. Wydawac będą żądającemu zapewnienie, położona w nim będzie liczba rejestru, pod którym oddanie wpisanem zostało i nie będą mogli przepisywać [k. 328] aktów odmiany, ani wpisywać not na księgach na to przeznaczonych, tylko podług daty i porządku oddań im uczynionych.
- § 1397. Wszystkie księgi metrykantów będą na papierze stemplowanym, z liczbami i oznakami szczególnymi na każdej stronie od pierwszej karty do ostatniej położonemi przez jednego z sędziów Sądu Głównego, w którego obrębie ustanowiona jest hipoteka. Każdego dnia księgi ukończone będą, czyli zamknięte równie jak księgi, w które wciągane są akta⁴⁹⁹.

- § 1398. Obowiązani będą metrykanci w odbywaniu obowiązków swego urzędu, stosować się do wszelkich przepisów niniejszego tytułu, pod karą pieniężną od 60 do 300 rubli za pierwsze wykroczenie, a za drugie pod karą złożenia z urzędu, a oprócz tego powinni [k. 328v] będą wynadgrodzić stronom szkody wszelakie i zapłacić je pierwszej jeszcze niżeli karę.
- § 1399. Wzmianki składu, wpisy i przepisania czynione są w księdze ciągle, nie zostawiając żadnego próżnego miejsca, ani nic między liniami nie dodając, po karą pieniężną na metrykantów od 150 do 200 rubli i obowiązkiem wynadgrozienia stronom szkód wszelakich, w których wypłaceniu pierwszeństwo jest jeszcze przed wypłaceniem kary.

TYTUŁ XLIV O sędziach.

- § 1400. Sędziami obierani być mają ludzie dobrzy, cnotliwi, [k. 329] pobożni, prawa wiadomość posiadający.
- § 1401. Sędziami rozumieją się być wszyscy w sądach wyższych i niższych zasiadający, którym moc decydowania spraw w formie urzędowania prowincji przyznana.
- § 1402. Sędziowie jedni są od najwyższego rządu mianowani, drudzy od współobywatelów obierani. Obowiązki ich są równe, a co względem obieralnych jest warunkiem niemogącym być przestąpionym w obieraniu, tu względem mianowanych od rządu wola onegoż zwolnić może⁵⁰⁰.
- § 1403. Sędzia, aby mógł być obranym, powinien mieć lat 23 skończonych, krajowej zwierzchności przez siebie lub [k. 329v] przodków swoich zaprzysięgły, posiadłość dziedziczną najmniej przed rokiem mający.
- § 1404. Obrany na sędziego być nie może o występpek kryminalny notowany przez wyrok najwyższej instancji, od urzędowania odsądzony, a jeśli na czas pewny, póki ten czas nie wyjdzie.
- § 1405. Równie obranemi do jednego sądu być nie mogą ojciec i syn, ani bracia rodzeni, a gdyby przy wyborach równość głosów mieli, los ciągnąć mają, który ma wynieść⁵⁰¹, a który pozostać.
- § 1406. Gdyby sędzia w przeciągu urzędowania umarł, odsądzony został, najwięcej [k. 330] kresek mający, miejscu jego zastąpi.
- § 1407. Sędzia śledztwu podpadły, w czasie śledztwa sprawowanie urzędu one-muż jest zabronione.

- § 1408. Sędziowie nie z wiadomości własnej, ale według załoby sporów i odpórów stron sądzić mają.
- § 1409. W rzeczach wątpliwych, sędziowie skłonniejsi do miłosierdzia jak do kary być powinni.
- § 1410. Na kadencje sądowe zjeżdżać obowiązani sędziowie. Kadencji sądowych do roku jest trzy: pierwsza – siódmego stycznia, druga – pierwszego czerwca, trzecia – pierwszego października⁵⁰². Na każdej kadencji [k. 330v] sądzić mają póty, póki spraw stanie, a gdy ich nie będzie sądy do drugiej kadencji odwołają.
- § 1411. Przed każdą z tych kadencji dla przyjmowania wpisów na trzy dni sędziowie zjechać się powinni⁵⁰³.
- § 1412. Dnie wolne od sądenia są święta religii i uroczystości krajowe, czyli dnie tabelne, a wakacje dla sądów cywilnych od 1 sierpnia do 30 września służą⁵⁰⁴.
- § 1413. Sesje sądowe będą tylko raz na dzień, od godziny ósmej z rana do pierwszej z południa.
- § 1414. Przy końcu roku sąd niższej instancji, wyższemu nad niego sądowi ma podać liczbę i sposób odsądzonych [k. 331] spraw w przeciągu roku oraz liczbę zaczętych i zalegających⁵⁰⁵.
- § 1415. Każdy sędzia obowiązany punktualnie przychodzić na sesje sądowe o godzinie prawem wyznaczonej i na tejsze sesji aż do skończenia jej znajdować się. Dlaczego przytomność każdego z sędziów, tak co do dnia sesji jako też jej godziny wiernie przez sekretarza zapisywaną być ma⁵⁰⁶.
- § 1416. Niewolno żadnemu z sędziów, ani całemu nawet sądowi dla jakiegokolwiek przyczyny przenosić i składać sesje po domach i innych miejscach, prócz tych, w których raz na zawsze są ustanowione, wyjąwszy w przypadkach koniecznie tego wymagających, gdy Rządca Prowincji pozwolenie na to wyda.
- § 1417. Zrywać kompletu żaden sędzie pod karami surowemi [k. 331v] nie może.
- § 1418. Przytomność w dzienniku zapisywana będzie, końcem wytrącenia pensji.
- § 1419. Sędziowie jako płatni, z kar sądowych na strony wskazanych, nic użytkować nie mogą. Prawo jednak w ukaraniu ściśle zachować i nikomu folgować albo darować nie mają.
- § 1420. Sędziowie, których wyrok w wyższej instancji poprawiony będzie nie podpadają za swą sentencję żadnej karze, skoro przeciw przepisowi praw wyraźnych nie postąpili, ani do przewłoki sprawy nie dali zręczności.
- § 1421. Komplet do sądenia z trzech osób składać się powinien.
- § 1422. Żaden z sędziów [k. 332] należeć nie będzie mógł do decyzji tej sprawy, przy której obustronnym wprowadzeniu przytomnym nie był.

- § 1423. Sędzia nie może być z miejsca ruszanym przez stronę, czyli odsądzenia jakiej sprawy wyłączony, tylko w przypadku:
- a) w swojej własnej sprawie będąc stroną czyniącą bądź powodową, bądź odwodową lub przypowiadającą się;
 - b) w sprawach żony, rodziców, dziadów swoich, braci niedzielnych, w sprawach z jednego majątku niedzielnego wynikających, niemniej w sprawach dzieci własnych, pasierbów lub zięciów, tudzież sierot, których jest opiekunem;
 - c) w sprawie, której jest ewiktorem⁵⁰⁷;
 - d) w sprawie strony, z którą ma proces nieskończony. [k. 332v]
- § 1424. Gdyby się zaś trafić miało, iżby sędzię kto umyślnie do sprawy przypozwał i nienależycie pozwem wmieszał, dlatego aby go do sądenia usuwał, najprzód kwestia ta w sądzie rozwiązana być powinna przez wyrok, czy słusznie lub niesłusznie jest implikowanym. A gdyby kompletu do tego rozwiązania dostatecznego nie było w sądach pierwszej instancji pierwszego z kandydatów najwięcej kresiek mających sąd przybierze⁵⁰⁸, a w wyższej instancji przypadek taki dla zaradzenia do Rządu Prowincji doniesie.
- § 1425. Gdyby wszyscy sędziowie pierwszej instancji komplet składający, byli w sprawę zajęci, tedy przy aktoracie takowym zapisawszy świadectwo, [k. 333] iż w tej sprawie kompletu sądowego nie było, dalsze następujące sądzić, a sprawę do wyższego sądu o determinowanie innego sądu odesłać.
- § 1426. Żaden sędzia w czasie ustępu z izby wychodzić nie ma, póki sentencja podpisana nie będzie.
- § 1427. W czasie ustępu nikt znajdować się w izbie nie może, prócz osób komplet składających, tudzież sekretarz sądowy lub jego miejsce zastępujący.
- § 1428. Każdy sędzia sekretu izby dochować obowiązany.
- § 1429. Głosowania sekretne dozwolone być nie mogą.
- § 1430. Równość głosów [k. 333v] prezydujący rozwiąże. A gdyby w niebytności prezydenta równość głosów w departamencie się zdarzyła, wezwany prezydent innego departamentu równość głosów rozwiąże⁵⁰⁹.
- § 1431. Sentencjonarz jeden z liczby sędziów utrzymywać będzie. W nim każdą sentencję komplet zasiadający na sprawie podpisze, nawet i ten sędzia który jest innego zdania. Ale sędzia innego zdania będący, wspomni przy swoim podpisie, że inaczej sądzi, a zdanie swoje podane na piśmie, do zamykanego składu zdań różniącą poda⁵¹⁰.
- § 1432. Sentencja zaraz po decyzji sprawy niezchodząc z ustępu powinna być w sentencjonarzu zapisana i podpisana. [k. 334]

- § 1433. Sentencja raz w sentencjonarz zapisana odmienioną być nie może, jak tylko jednomyślnością wszystkich zasiadających.
- § 1434. Sekretarz podług sentencji dekret napisze i ten dekret sąd przed czytaniem podpisywać powinien.
- § 1435. Illacje po zapadłym już dekrete pod pretekstem opuszczonych i nierezelowowanych kategorii przyjmowane być nie mają⁵¹¹.
- § 1436. Sekretarz sądowy o decyzję na każdy wniosek stron rezolucji wymagający, w czasie ustępu dopomnieć się winien. Sąd zaś one koniecznie dać obowiązany.
- § 1437. W przypadkach gwałtownych, limity sądu wymagających [k. 334v] ta nigdy zrobiona być nie może bez pozwolenia Rządcy Prowincji.
- § 1438. Sędziowie w czasach wolnych od sądzenia w swoich magistraturach, na dzieła wykonawcze zjeżdżać, superarbitrami i arbitrami być mogą.
- § 1439. Sędzia na dzieła wykonawcze zjeżdżający, oprócz wyżywienia na miejscu, taki ekspens będzie miał sobie od jednej lub obydwu stron zwrócony, jaki łożyć potrzeba na cztery konie pocztarskie i powóz, tam i na powrót idąc⁵¹².
- § 1440. Sędziowie pod których dozorem akta hipoteczne dóbr nieruchomości znajdować się będą, bezpieczeństwa i dobrego porządku tychże akt doglądać [k. 335] mają. Dlaczego żadna odmiana w każdej księdze hipotecznej dóbr zapisaną być nie może, bez poprzedzającego dekretu sądu. I tenże sąd odpowiedzialnym zostaje, gdyby w księdze hipotecznej nakazał zapisać co przeciwnego prawom, w tej mierze opisanym. Dlaczego obowiązkiem jego jest doglądać, aby dzieła dobrej woli do przyznania w księgi hipoteczne wciągnąć się mające, od takich tylko przyznawane były, którzy z osoby swojej, z prawa do dóbr lub dostatecznego pełnomocnictwa zdolni są przyznawania czynić. A cobykolwiek w podawanych od przyznawających dziełach dobrej woli niedokładnym lub przeciwnym prawu sąd widział, póki stosownie do prawa [k. 335v] poprawionym nie będzie i póki by jakie objętości z tego wynikały, dopuścić do wpisania w księgi hipoteczne nie może. Protestacji jednak żadnej względem prawa jakiegokolwiek bądź do dóbr, nikomu bronić przyjęcia w akta hipoteczne nie może⁵¹³.
- § 1441. Ktokolwiek przychodzi do sądu w celu sądowego przyznania swego dzieła dobrej woli, zapisano ma być najprzód, czyli sądowi z osoby dobrze znany albo przed kogo w prowincji osiadłego, wówczas u sądu przytomnego za takiego uznany. Potym należy zapewnić się o jego wieku, czy nie jest małoletnim, a wreszcie o rzeczywistości jego woli jakiej mieć nie może człowiek

pomieszanych zmysłów bądź z choroby umysłu, bądź z pijaństwa, do takiego stanu przywiedziony.

- § 1442. Przy każdym gatunku [k. 336] dokumentu sądownie przyznanego sąd ma mieć przed oczyma prawo, o sposobie tego zobowiązania się lub kontraktu stanowiące i uważać, czyli jakiemu prawa owego artykułowi nie chybiono, a gdyby strony przestrog jego nie przyjmując przy swoim się upierały, w samymże przyznaniu przed podpisami stron ma zapisać, jako te lub owe uwagi potrzebne czynił i co mu na to odpowiedzieli.
- § 1443. Każdy dokument przyznawany ma być w całej swojej osnowie w księgę przykazań sądowych wciągniony i tamże przez strony podpisany. Na oryginałach zaś u stron zostających, zaświadczenie sądowe zapisane będzie. [336v]

T Y T U Ł X L V

O sekretarzu sądowym.

- § 1444. Sekretarz sądowy prócz obowiązków jego w procesie sądowym opisanych, ma zapisywać przytomność sędziów, tak co do dnia jako też i godziny sesji sądowej. Protokoły i regesta sądowe utrzymywać. W namowie na rekwizycją sędziego dokumenta strony lub prawa alegowane wiernie czytać. Dekrety jasno i bez żadnych inwolucji pisać, napisane z rozkazu sądu stonom ogłaszać, wszystkie ekstrakty stonom wydawać, kopii z akt wypisania nie wzbraniać⁵¹⁴.
- § 1445. Sekretarz zawsze na sądach przytomnych być powinien, wywinąwszy gdyby z przyczyny nieuchronnej potrzeby za pozwoleniem sądu był oddany lub [k. 337] z przypadku choroby, a wtenczas sąd wyznaczy tymczasowego zastępcę jego, który na rotę sekretarza ma przysiądź. Będzie zostawał pod zwierzchnim rządem sądu, a gdyby obowiązków swoich nie pełnił, sąd przewinającego przedstawi rządowi.
- § 1446. Dla pomocy sekretarza będą osoby kancelarii, nad którymi dozór od sądu polecony sobie mieć może.
- § 1447. Gdyby sekretarz umarł, był odsunięty albo na wyższy urząd postąpił, sąd innego nominuje i do potwierdzenia Rządcy Prowincji przedstawia.
- § 1448. Do zapisywania wpisów ma mieć sekretarz protokoły, czyli księgi oprawne, w których karty wprzód mają być policzone, sznurkiem jedwabnym przeciągnięte, [k. 337v] zanumerowane, podpisane i końce takowego sznurka przypięczone sądową pieczęcią⁵¹⁵, co ma być obowiązkiem sądu.

- § 1449. Na jednej karcie nie może być więcej jak jeden zapis. Do tego zapisania powinien być oddany dekret konserwację terminu zawierający lub ekstrakt relacji wydanego poziomu, z którego nie prędzej wpis przyjęty być może, aż onemu czas prawem przepisany upłynie.
- § 1450. W zapisywaniu wpisów powinien się wyrazić powód i pozwany z imienia i nazwiska, a gdy więcej osób umieszczonych w pozwie, pierwszy się wyraża z dodatkiem i inni współpowodowie lub [k. 338] przeciw innym współpozwanym, data pozwu, data położenia jego, miejsce w którym położony, woźny który je kładł, księgi w których zeznał⁵¹⁶ i data zeznania. A to na przykład tym sposobem: „Z pozwu od strony to jest NN, przeciwko NN do dóbr NN na folwarku NN położonego w księgach NN pod dniem NN zeznanego”. W treści np: „o wykupienie dóbr NN w sumie NN zastawnych, nadgrodenia szkód i kosztów za wpis”.
- § 1451. Sekretarz dekret z sentencjonarzu stosowny pisać powinien i tenże dekret najpóźniej we dni trzy po decyzji sprawy w sądzie, na żądanie którejkolwiek strony promulgować, a promulgowany stronom niezwłocznie wydawać ma. A jako [k. 338v] płatny, tak zaś sam przez siebie, ani przez inne osoby swej kancelarii, zapłaty żadnej od dekretów, korekty, brać nie ma, prócz poszlin skarbowych.
- § 1452. Jeżeli więcej jak dwie stron w sprawę wchodzących było, a które z nich wypisu dekretu żądały, oświadczyć to w sądzie przy czytaniu dekretu mają. Za wypisanie ekstraktów więcej jak po jednym dla każdej strony, wypisującemu nie więcej jak złoty jeden od arkusza, ściślejszym charakterem 28 wiersze, a wiersz najmniej 15 sylab na jednej stronnicy mającym, płacono będzie. A biorący tę zapłatę na ekstrakcie przy swoim podpisie wymienić onez ma.
- § 1453. Wypisane ekstrakty [k. 339] dekretów sekretarz u sędzie[go] złożyć powinien najpóźniej w tydzień po przeczytany dekrecie. Skąd je też strony odebrać mają, dawszy przez siebie lub plenipotentów zaświadczenie na piśmie z odebrania, do czego protokół kwitów w sądzie być powinien.
- § 1454. Każdy ekstrakt od sekretarza wychodzący powinien podpisywać:
- 1) sekretarz;
 - 2) ustanowiony do czytania;
 - 3) ten, który pisał w te słowa: „pisałem NN, czytałem i zgodno być z protokółem lub oryginałem zaświadczam NN”, kładąc imię i przezwisko swoje.
- § 1455. Dzieła dobrej woli wieczyste i różne, przed sądem przyznawane, najmniej oblaty do ksiąg wciągać i stronom wydawać sekretarz sądowy jest mocen.
- § 1456. Plenipotencja i [k. 339v] inne oświadczenia, które obciążenia dóbr nieruchomości nie stanowią i bezprzytomności sądu, sekretarz w księgi sądowe przyjmować może i takie księgi potym sądowi do podpisu podawać.

- § 1457. Samych tylko przyznanych w księgach plenipotentów wpisy, sekretarz sądowy i bez przytomności sądu wydawać może za swoim podpisem. Inne zaś wypisy nie inaczej jak za wiadomością i podpisem w sądzie prezydującego wydawane być mogą.
- § 1458. Regestr poszlin skarbowych, stosownie do przepisu onychże, sekretarz sądowy pod dozorem sądu utrzymywać ma i oneż do kasy powiatowej oddawać.

T Y T U Ł X L V I

O woźnych, czyli burgrabiach⁵¹⁷. [k. 340]

- § 1459. Woźnego, czyli burgrabiego jest obowiązkiem – po dojściu do niego wiadomości lub za podaniem prośby – czynić wizję strawionych i stratowanych nasianych pól i łąk, przeoranych miedz, wyrąbanych lasów, zepsucia młynów i tyłu podobnych gwałtowności, oceniać takowe szkody i dla skrzywdzonego uzyskiwać z winnych satysfakcję. Jeśli zaś oni tym się kontentować nie zechcą, woźny zostawić ma do ich woli skarżenie się sądowi powiatowemu spraw cywilnych, a sam poprzedniczo donosić mu powinien o uczynionym przez siebie wyindagowaniu, a gdy w wypadkach takowych zdarzą się akcje kryminalne, woźny niezwłocznie zawiadomić o tym powinien sąd ziemski⁵¹⁸.
- § 1460. Do urzędu woźnego także należą intromisje majątków [k. 340v] i oznaczenie miedz, za zleceniem zwierzchności władzę na to mającej.
- § 1461. Egzekucje pomniejsze z rzeczy ruchomych, stosowanie do spraw o egzekucji przepisanych, za świadectwem sądowym odbywać może i dzieło swoje do akt sądu zalecającego podawać powinien⁵¹⁹.
- § 1462. Woźny, czyli burgrabia, gdy własnym kosztem za cudzym interesem podróż odprawia, ma mieć sobie zapłacone kopiejek 30 za każdą milę od domu jego, za strawiony dzień cały na swojej powinności dostaje kopiejek 60⁵²⁰.
- § 1463. Gdyby jednak dzieło jego w dniu jednym opisane, nie kładąc żadnych słów próżnych, zajmowało więcej jak arkusz na cztery strony zapisany, na każdej stronie po 28 wierszy, a każdej wiersz do 15 sylab rachując, za dwa dni [k. 341] zapłata mu należeć będzie i teraz za każdy dzień dalej⁵²¹.
- § 1464. Niemniej gdyby wydawał kopie dzieła swojego, tyleż mu od arkusza należy.
- § 1465. Woźny, czyli burgrabia źle odbywający obowiązki swoje za zniesieniem się sądu pierwszej i wyższej instancji, w pełnieniu swych obowiązków zawieszonym być może. Ale gdyby niewinności swej dowiódł, osoby sądownie one-

goż od czynności usuwające, za dnie beczynnje strawione, po 60 kopiejek za każdy rachując, nadgrodzić mu będą obowiązane⁵²².

TYTUŁ XLVII

O pozywnych, czyli sługach sądowych. [k. 341v]

- § 1466. Sługa sądowy, czyli pozywny mianuje się od sądu i do przysięgi na rzetelnie zeznawanie wydawanych pozwów przypuszczonym będzie.
- § 1467. Za nakazem sądu lub rekwizycją stron, pozwy wynosić ma i takim sposobem wręczać, jak to w tytule I c[zęści] IV § 869 itd. jest opisanym, a zeznania wydanych pozwów wręczonych wyroków lub rekwizycji sądowych, rzetelnie w aktach przyzwoitych zeznawać.
- § 1468. Od wynoszenia wszelkich aktów sądowych, pozywny więcej żądać nie ma jak 15 kopiejek za mile, od miejsca jego mieszkania rachując.
- § 1469. Za pierwszym [k. 342] okazaniem się niedbalstwa lub nierzetelności pozywnego w pełnieniu obowiązków swoich tenże sąd, który go mianował, oddalić może, dawszy o tym publiczne uwiadomienie. [k. 342v]

CZĘŚĆ V.
O PROCESIE KRYMINALNYM
I ŚLEDSTWIENNYM⁵²³.

WSTĘP.

- § 1470. Kary za wszelkie przestępstwa poprzedzać ma dostateczne wysłedzenie onegoż i ostateczny wyrok przyzwoitego sądu.
- § 1471. W ogólności przestępstwa z obowiązku urzędu dochodzone być mają nie oczekując doniesienia uszkodzonego lub jakiej strony. Wyjątki od tego prawidła prawa przepisują.
- § 1472. Każde śledzenie wymaga pewności lub podobieństwa do prawdy dopełnionego przestępstwa.
- § 1473. Głównym celem kryminalnego i śledstwiennego koronnego procesu jest wysłedzenie winy lub niewinności oskarżonego z taką dokładnością, żeby o tym śmiało wyrok wydać można było.
- § 1474. Sąd wypada, iż z równąż usilnością dochodzić należy tak okoliczności obciążonego potępiających jako i tych które na obronę jego służyć mogą.
- § 1475. Niemniej jest także głównym celem śledstwiennego i kryminalnego procesu, którego nigdy zaniedbywać nienależy, aby temu [k. 343v] który z przestępstwa poniósł szkodę do wynadgodzenia onejże dopomóc.
- § 1476. Każdy przebywający w kraju, bez różnicy stanu, obowiązany jest sądowi na jego żądanie dawać dostateczne objaśnienia, co mu względem śledzonego przestępstwa wiadomym być może.
- § 1477. Ktoby mając pewną wiadomość o popełnić się mianym przestępstwie albo po dopełnieniu onegoż o uwiedzionej osobie, ukradzionych lub zrabowanych rzeczach, gdzie są ukryte wiedział, a donieść o tem spiesznie przyzwoitej zwierzchności zaniedbał, podpada karze pieniężnej w miarę przestępstwa od 50 aż do 100 rubli, albo wyrównawającej tej cenie robocie w przypadku niemożności opłaty.

TYTUŁ I**O przyzwoitości sądu w sprawach
kryminalnych i sledstwiennych.**

- § 1478. Sprawy o przeoranie pól, wytratowanie zboża i łąk, odebranie ziemi, zajęcie bydła, zatopienie młyna i tym podobne w części III, tytułach III i IV objęte, nie należą do liczby spraw kryminalnych lub śled[st]wiennych, lecz albo przez woźnego ukończone będą lub do sądu cywilnego odesłane zostaną⁵²⁴. [k. 344]
- § 1479. Reszta przestępstw dzieli się na kryminalne i sledstwiennie.
- § 1480. Kryminalnymi przestępstwami są te wszystkie, które pociągają za sobą karę śmierci lub wiecznego więzienia, karę utraty jakiego członka lub chłosty cielesnej, karę utraty prerogatyw stanu, karę więzy dolnej lub górnej więzy przez pół roka, tym bardziej dłuższą, wreszcie karę oddania do domu poprawy.
- § 1481. Sledstwiennymi, niekryminalnymi przestępstwami są wszystkie inne, paragrafem powyższymi nieobjęte i więzienia obwinionego niewymagające, a przeciw przepisom policyjnym, skarbowym, tudzież spokojności publicznej zdarzone czynności.
- § 1482. Wreszcie sprawy sledstwiennie o niedopełnienie obowiązku urzędu i wykroczenie przeciw onemuż przez jaką bądź jurysdykcją lub osobę urzędową, mocą władzy rządowej dochodzone jest w os[ob]ny gatunek procesu od dwu powyższych różniący się o przyzwoitości sądu dla którego i sposobie postępowania są przepisy w tej części tytule XIII § 1687 i dalszych.
- § 1483. Innych zaś sledstwiennych i kryminalnych przestępstw w §§ 1479–1480 objętych, pierwiastkowe dochodzenie i wywód świadectw należy do policji miejscowych, to jest do miejskiej w miastach⁵²⁵, a do policji ziemskiej w powiecie, tam gdzie przestępstwo dopełnione, czyli winowajca pojmany lub jego zwyczajne mieszkanie będzie. Po wyprowadzonym [k. 344v] zaś śledztwie w policji miejscowej, pierwszy wyrok wydaje magistrat lub ratusz, jeżeli przestępny jest mieszczanin nie mający osobistego szlachectwa, ani służbie kancelarii niezostający albo sąd grodzki, gdy nie jest mieszczanin. Wyrok zaś każdy pierwszej instancji idzie pod rewizją departamentu [pierwszego] Sądu Głównego.
- § 1484. Gdy do jakiego przestępstwa wmieszanie będą osoby jedne w magistracie lub ratuszu, a drugie w sądzie grodzkim, forum przyzwoite mające, gdy obydwie te magistratury w jednymże miejscu znajdują się, pierwsza do której taka sprawa przychodzi zwywa drugiej do swojej izby sądowej, a tak wspólnie

z sobą na sesjach poobiednich te sprawy roztrząsają i równej odpowiedzialności obydwie jurysdykcje podpadają.

- § 1485. Gdyby zaś obydwie te magistratury nie w jednymże znajdowały się miejscu, do której jurysdykcji z powodu forum osobistego zamieszania lub pojmania przestępcy albo dopełnionego przestępstwa, policja miejscowa na wydanie wyroku przesłała śledztwo, jeżeli większa liczba przestępców należy do drugiej jurysdykcji, do tamtej odsyłaj się przy komunikacji wszystko, co do tych osób się ściąga z najściślejszą dokładnością. [k. 345]
- § 1486. W potrzebie zaś stawienia się czyjegokolwiek bądź w jednej z tych magistratur dla osobistego w oczy przekonania, każda z nich może o to w Obwodzie [Białostockim] przez policję miejscową rekwirować, a zaś od jurysdykcji leżących w innych guberniach rekwizycje podobne za pośrednictwem obwodowego rządu czynione będą.

TYTUŁ II

O dochodzeniu występków i winowajców.

- § 1487. Jak daleko policyjne miejscowe zwierzchności na próżniackie, włączając się i podejrzenie o sobie sprawujące osoby, bez osobliwego nawet do tego powodu pilne mieć oko i jak w przypadkach gdzieby gwałtowne napadnienia były dopełnione albo niebezpieczne kupy słyszeć się dały, potrzebne wysledzenie i wybadanie się urządzić ściśle są obowiązane. O tym w ustawach policyjnych przepisy zawierają się⁵²⁶.
- § 1488. Jak tylko policja miejscowa o wyraźnym jakim w swoim obrębie dopełnionym występku poweźmie wiadomość, czy to przez własne odkrycie, czy za doniesieniem względem [k. 345v] tego nastąpnym, sposób przez który ta wiadomość do niego przysłana, dokładnie w protokole opisany być powinien.
- § 1489. Każdy ma prawo wiadomy sobie występki lub znajomego winowajcę albo wprost do policji miejscowej lub do najbliższej donieść zwierzchności.
- § 1490. Donoszący jednak powinien swoje imię, stan i pomieszkanie oznajmić, a doniesienie jego ma w sobie zawierać dokładne o uczynku uwiadomienie.
- § 1491. Zawiadomieniem bezimiennym przeciw nikomu postępować nie należy.
- § 1492. Obowiązkiem jest wszystkich zwierzchności i urzędów policyjnych o występkach albo przez się dostrzeżonych, albo które przez kogo innego onymże doniesione były, natychmiast rząd uwiadomić, niemniej winowajców przytrzymać i do sądu oddać.

§ 1493. Każdy

- a) który o jakim przedsięwzięciu do zdrady głównej, buntu i rozruchu, do sfalszowania papierów publicznych lub monet albo do zabójstwa, rozboju, podpalenia zmierzającym, ma wiadomość⁵²⁷;
- b) który o takim świeżo dopełnionym występku, w tym czasie, w którym sobie wnosić może, że zwierzchności [k. 346] jeszcze doniesionym nie jest, dokładną dać może wiadomość lub
- c) który winowajcę jakiego występuku zwierzchności jeszcze nieznanego z pewnością odkryć, albo
- d) o przebywaniu winowajcy zwierzchności wprawdzie znanego, który jednak uciekł lub się skrył, oznajmić jest w stanie;

ten jest obowiązany o tym natychmiast z wszystkimi sobie wiadomymi okolicznościami policji miejscowej lub do najbliższej zwierzchności uczynić doniesienie.

§ 1494. Kto obowiązku takowego dopełnić zaniedbuje ten podpada karze ustawami policyjnymi przepisanej. Jak daleko zaś zaniedbanie takowego doniesienia poczytane nawet będzie w niektórych przypadkach za występnek o tym powyżej w § 1476 do § 1477 opisane jest.

§ 1495. Z tym wszystkim oprócz przypadku w § 857, 1561 wyrażonego, krewni winowajcy w linii wstępnej i zstępnej, onegoż małżonek, bracia i siostry, tudzież dzieci i ci którzy w równym stopniu z sobą spowinowaceni są, zaniedbują doniesienia odpowiedzi nie podpadają. [k. 346v]

§ 1496. Jak tylko do policji miejscowej dojdzie wiadomość o jakim w swym obrębie dopełnionym występku, obowiązkiem onejże będzie, aczkolwiekby winowajca jeszcze nie był wiadomym, bez żadnej zwłoki właściwej istoty czynku dochodzić.

§ 1497. Zamiar tego dochodzenia jest ten, aby się:

- a) o istotnej rzeczywistości występuku przekonać;
- b) aby⁵²⁸ to wszystko co później do dalszego potem postępowania służyć może objaśniono było;
- c) aby niewiadomy jeszcze winowajcy odkrytym został.

§ 1498. Dochodzenie to na tym zasadzać się ma:

- a) iżby o rzeczy jak się stała, podług porządku okoliczności z nią połączonych dokładna wiadomość ile być może, zasięgnioną była;
- b) oraz iżby to co występnek lżejszym lub cięższym uczynić może, wyjaśnionym zostało;

- c) niemniej aby poznaki które by lub ciężącym uczynić może, wyjawionym zostało;
 - d) niemniej aby oznaki który by do odkrycia winowajcy, współwinnych uczestników, lub wiadomości o uczynku mających służyć mogły dochodzone były.
- § 1499. Jeżeli znaki występkę na jakim miejscu lub na osobie oskarżonej zostaną, dochodzenie w tym samym miejscu lub [k. 347] z osoby przedsięwzięte być powinno.
- § 1500. Nim nastąpi do policji miejscowej o występkę doniesienie i nim dochodzenie przedsięwzięte będzie, znaki i to co do większego objaśnienia właściwej istoty uczynku służyć może, ile to bez niebezpieczeństwa większej szkody uczynić można, w tym stanie zostawione być mają, w którym występek odkrytym zostanie.
- § 1501. W przypadku, gdyby naczelnik miejscowej policji do odbywania śledztwa postanowiony w czasie przychodzącego do policji doniesienia tak był zatrudnionym, iżby własnej osobie dochodzenia przedsięwziąć nie mógł, natenczas takowego zawsze urzędnika policyjnego zesłać należy, po którego zręczności pewnie obiecywać można sobie, iż urzędowa czynność zgodnie z zamiarem ustaw dopełniona będzie.
- § 1502. Oprócz tego jednak dwie osoby sądowe albo też dwaj zaufani mężowie z domu tego lub sąsiedztwa, gdzie uczynek wykonany był, tegoż samego co przestępca stanu cywilnego, wojskowego lub duchownego, za asesorów czasie dochodzenia [k. 347v] rzeczy przybrani być mają. Gdzieby zaś przybrani asesorowie pisma nieumiejętni byli, duchowny parafii przytomnym na miejsce do podpisywania z ich zezwoleniem i duchownego napomnienia być powinien.
- § 1503. Jeśli występek tego jest rodzaju, iż dla dojścia gruntownego istoty onegoż z poznaków, wiadomości lub kunsztu w sztuce, biegłych potrzeba wymagać będzie, na ten biegły w sztuce albo też i dwóch, kiedy to bez niebezpieczeństwa z zwłoki stać się może, przybranych być powinno⁵²⁹.
- § 1504. Jeżeli biegły w sztuce w powszechności już jest przysięgą obowiązany, przypomnieć mu należy, ażeby pod przysięgą rzecz ściśle roztrząsnął i o czem by wiedzieć należało, aby o tem prawdziwie i wyraźnie zeznał. Jeżeliby zaś nie był jeszcze poprzysięgłym, przysięgę takową od niego podług wyższego wyrazu w sądzie przyzwoitym odebrać należy.
- § 1505. Mianowicie natenczas kiedy osoba jaka skaleczona, raniona lub zabita została, powinien raniony lub zabity ściśle być obejrzanym: liczba i jakość zadanych ran wyrażona i jak dalece każda rana lub skaleczenia niebezpiecznym

i które z nich [k. 348] śmiertelne opisana być ma, narzędzie którym ranienie lub śmierć nastąpiła, ile możliwości oznaczone i czyli śmierć z uczynku koniecznie lub z innych tylko pobocznych przyczyn nastąpiła, wyszczególnione być powinno, oraz stopień użytego podstępny, gwałtu lub dopełnionego okrucieństwa, ile z znajdujących się poznaków porozumieć to można, wyrażony być ma⁵³⁰.

- § 1506. W razie takowych występów przez które uszczerbek na majątku podstępny⁵³¹ lub gwałtownym sposobem jest przyniesiony albo uczynienie szkody przeciągnięte było, potrzeba względem właściwych okoliczności użytej pomocy lub podstępu, jako też względem środków tym końcem przedsięwziętych oraz względem sprawionej szkody dokładną i pewną powzięć wiadomość. [Z] arazem na to uważać, czyli występ przed jednego tylko winowajcę dokonanym być mógł, albo czyli jaka z okoliczności nie okazuje się.
- § 1507. Cokolwiek tylko z narzędzi, któremi występ dopełniony był, niemniej z takowych rzeczy które występ okazują, jako też z skradzionego lub zrabowanego majątku albo z sprzętów winowajcy na miejscu występu pozostałych w czasie dochodzenia znaleziono będzie, to wszystko najdokładniej spisane i rzeczy skradzione lub zrabowane [k. 348v] dawniejszemu posiadaczowi dostateczną odpowiedzialność lub porękę mającemu, oddane za rewersem z obowiązkiem okazywania w sądzie, gdy tego będzie potrzeba dla przekonania przestępcy, a narzędzia występ okazujące za rewersem, gdyby do nich kto miał prawo zatrzymane być powinny⁵³².
- § 1508. Względem naocznego oglądania tego wszystkiego cokolwiek wybadano było protokół urzędowy dokładny ze wszystkimi okolicznościami uczyniony i od zasiadających podpisany być ma.
- § 1509. Do protokołu rzeczowego podpisany także registr tego wszystkiego co pod sąd wzięto, schowano lub za rewersem właścicielowi wydano. Niemniej zeznanie wezwanego może w sztuce biegłego, które tenże względem znalezionego stanu rzeczy na piśmie oddać powinien, przyłączyć należy. Gdyby zaś biegły w sztuce wolał ustnie rzeczy o tym co wynalazł zeznać, zeznanie jego w ten sam protokół naocznego oglądania dokładnie wciągnięte i przez niego podpisane będzie.
- § 1510. Policja miejscowa powinna przy tym uszkodzonego, domowników i wszystkich tych dokładnie wysłuchać, od których pewnej wiadomości względem okoliczności uczynku lub odkrycia winowajcy spodziewać się można. Zeznania onychże do protokołu zapisać albo względem wysłuchania tych, którzy innej policji [k. 349] miejscowej podpadają do ichże policyjnej zwierzchności uczynić rekwizycję, gdy zaś podlegają wyższej lub obcej prowincji zwierzchności, rekwizycja ta za pośrednictwem rządu obwodowego działać się ma.

- § 1511. Każdy który w tym zamiarze słuchany będzie, wprzód napomniany być ma, aby to co ma zeznać dobrze rozważył, samą szczerą prawdę tylko zeznał a zatem ani bez gruntownego nie wzniecał podejrzenia lub obwinienia powiększał, ani w z wiadomych sobie okoliczności zamilczał lub właściwą istotę rzeczy zmniejszyć ujmował.
- § 1512. Powszechnie potem pytania o imię i nazwisko, o wiek onegoż, miejsca urodzenia, o religię, stan i oto wszystko cokolwiek podług istoty okoliczności do onegoż wiedzieć będzie należało, jemu nadane będą.
- § 1513. Uszkodzony ma być względem tego słuchany:
- a) jaka jest szkoda i jaka wartość;
 - b) jakim sposobem taż szkoda jest wyrządzona;
 - c) jak się z swojej strony zapobieżenia onejże przyłożył;
 - d) co jeszcze końcem wyszukania lub odzyskania swej szkody do wyznania mu pozostaje.
- § 1514. Gdyby istotna szkoda przez zeznanie tego, którego się tyczy dla onegoż nieprzytomności [k. 349v], słabości umysłu lub innej przeszkody z pewnością dociezoną być nie mogła albo z słusznych przyczyn wnosić by można, iż ukrzywdzony poniesioną skargę nadto podaje, natenczas w tych przypadkach, w których różnica jakości występku, ściąga się do różnicy ilości szkody, wartość właściwa z wysłuchaniem tych osób, którym poniesiona w rzeczy jakiej szkoda wiadoma jest, albo też ile okoliczności dozwolą przez bezstronnych w sztuce biegłych dochodzona być powinna.
- § 1515. W czasie wysłuchania domowników i innych osób, którzy o zdarzeniu jak się rzecz stała zeznać mogą, stosować się potrzeba do osobliwszych okoliczności w których występki dopełniony został. W powszechności pytania tak mają być czynione ażeby pytany nie już na szczególne okoliczności był naprowadzany, lecz aby mu sposobność do opowiedzenia tego co mu jest wiadomo była otworzona i oraz na to staranność mieć należy, aby to co dokładnego opowiedzenia rzeczy jeszcze zbywa przez osobne pytania dochodzone było. Za każdym razem jednak pytać się należy skąd słuchana osoba ma wiadomość tego co zeznaje. [k. 350]
- § 1516. Uszkodzonemu przez występki, jako też każdemu innemu w dochodzeniu szkody słuchanemu świadkowi, który do rzeczy co słusznego wyznał, zeznanie teje tak jak do protokołu było zapisane wyraźnie przeczytane być powinno i przed podpisaniem jego, jeżeli co w tym zapisaniu niezgodnego ze swoją wiadomością zeznał, stosownie do późniejszego objaśnienia poniżej zapisanym być ma.

- § 1517. Podczas przeczytania uczynione przez świadków uwagi do protokołu wciągnąć należy. Zakończony protokół od wysłuchanych podpisany być powinien. Jeżeli zaś świadek jaki pisać nie umiał, podać ma komu zechce lub duchownemu zeznanie jego przytomnemu swą ręką, w dowód zleconego onemuż imieniem mu swoim podpisania, które tenże wezwany dopełni. Zlecenie podpisania za nieumiejętnego nie może być nigdy żadnemu członkowi sądowemu lub z kancelarii komu dawać.
- § 1518. Przysięga ma być od świadków przed zeznawaniem świadectwa odebrana, jako rzetelną i szczerą zeznają prawdę⁵³³. [k. 350v]
- § 1519. Chociażby okoliczności występku od naocznego oglądania nie zależały, przecież zawsze osoby w § 1510 i 1515 wymienione słuchać i przepisany względem tego sposobem ściśle występku dochodzić należy.
- § 1520. W nagłych przypadkach, w których dochodzenie występku przez policją miejscową z przyczyny onejże odległości z takim pośpiechem skuteczną być nie może, bez którego by inaczej sposobność dochodzenia upaść albo dalsze postępowanie zatamowane lub zwleczone być mogło, zwierzchność miejsca tego, gdzie występki lub doniesienie tegoż nastąpiło lub gdyby tam więcej zwierzchności znajdowało się, tedy ta która nad spokojnością, porządkiem i bezpieczeństwem czuwać powinna, obowiązana jest to wszystko co do niezwłocznego dochodzenia należy, podług powszechnego przepisu wykonać i akta potem do policji miejscowej od[d]ać.

TYTUŁ III

O prawnym obwinieniu względem popełnionego występku.

- § 1521. Nikt dla występku do odpowiedzi pociągnięty być nie może [k. 351], chyba jeżeli stosowne są do prawa poznaki, na których obwinienie gruntuje się.
- § 1522. Poznaki są natenczas do prawa stosowne, jeżeli ściągają się do obwinionego tak, iż po bezstronnym wszelkich okoliczności rozważaniu, wina jego z tych poznań do wiary podobną okaże się.
- § 1523. Jako z rozpoznania jakiego już wiadomego uczynku poznaki wyniknąć mogą, które by do odkrycia winowajcy prowadziły, tak i też i z okoliczności osoby, stosowne do prawa poznaki, o jakim przez nią dopełnionym, aczkolwiek zwierzchności jeszcze niewiadomym, występku okazać się mogą, gdy okoliczności rzeczzone tak są sporządzone, iż też podług wszelkiego podobieństwa do występku⁵³⁴ tylko ściągają się.

- § 1524. W szczególności obwinienia wypływają z prawnych oznak⁵³⁵:
- a) kiedy obwiniony sam się przed zwierchnością za winowajcę wyznał;
 - b) kiedy popędliwe uniesienie się naprzeciw szkodzonemu okazał i onemu tym, które potem nastąpiło groził;
 - c) kiedy albo przed uczynkiem, zamiar dopełnienia onegoż odkryje, albo po [k. 351v] uczynku o skutecznieniu onegoż powiada lub się do niego przyznaje;
 - d) kiedy listy lub inne pisma jego ręki znajdują się, które według onychże osnowy poznać dają, iż się tego występku dopuścił;
 - e) kiedy zaraz po uczynku lub jak skoro się o tym rozniosło umknął i żadnej innej przyczyny do onegoż ucieczki nie było;
 - f) kiedy fałszywym rzeczy udawaniem starał się uiszczyć podejrzenia lub też podejrzenia na kogo innego złożyć usiłował;
 - g) kiedy o takowe sposoby lub narzędzie, które właściwie do występku ściągają się, z kim się umówił lub też sobie sprawił;
 - h) kiedy pomiędzy jego ruchomościami narzędzia takie, które podług jego stanu, do żadnego innego użycia, jak tylko do występków służyć mogły lub;
 - i) takie rzeczy, na których ślady lub oznaki występku widzieć się dają, albo które;
 - j) z występku pochodzą, znalezione zostały;
 - k) kiedy obwiniony w czasie i na miejscu dopełnionego występku, czynnością z wykonaniem tegoż występku związek mający zajęty był widziany;
 - l) kiedy za uczestnika występku [k. 352] czynnością z wykonaniem tegoż występku, związek mającym zajęty był widziany;
 - m) kiedy za uczestnika występku w towarzystwie dopełnionego przez innego winowajcę, który się do występku takowego przyznał, podług wymiaru niniejszej ustawy wydany będzie;
 - n) kiedy nawet wprzód podobnego występku i z takimi okolicznościami szczególniejszemi, jakie teraz zachodzą winnym stał się;
 - o) kiedy opisanie jakiego winowajcy przez pismo, schwywanie onegoż nakazujące ogłoszone, ściśle się do obwinionego stosują;
 - p) kiedy obwiniony o występki z niegodziwej chciwości zysku, jako człowiek, oprócz tego w tej sławy niezmiennie nad swój stan czyni wydatki, albo wiele gatunków pieniędzy podobnych do skradzionych lub zrabowanych pokazuje lub wydaje;
 - q) kiedy włóczęgi lub inni podejrzani ludzie, takowe ruchomości, których prawe posiadanie z okolicznościami onychże widocznie pogodzić się nie może, przy sobie mają lub sprzedawać chcą;

- r) kiedy z zaskarżeniem o zabójstwo dziecka nagła pod oczy podpadająca odmiana ciała, nie znajdowanie się dziecięcia, jako też pewność o położu niedawnym, wprzód nastąpionym (z opatrzenia osoby okazanej) z sobą są połączone⁵³⁶. [k. 352v.]
- § 1525. Pomieszane, przerywane mowy, odmienienia koloru na twarzy, bojaźń, trzęsienie się, stan umysłu, pokrewieństwo z winowajcą i inne podobne niepewnemu tłumaczeniu podpadające okoliczności, nie mogą stanowić stosownych do prawa poznańców, lecz tylko przy innych uczynkach okazujących dowodach, podobieństwo obwinienia zwiększać mogą.
- § 1526. Rzetelność wszystkich okoliczności za którymi poznańcy wypływają, ile możliwości objaśniona będzie, a zaś te okoliczności, na których obwinienie gruntuje się, bez wszelkiej wątpliwości być powinny.
- § 1527. Wszystko na tym co dojścia takowych okoliczności: już to przez wysłuchanie osób, o tym wszystkim wiadomości mających, już przez wszelkie przyzwoite wybadania służyć może w tym sposobie uczyniono będzie, jaki końcem dochodzenia występku w poprzedzającym tytule przepisany jest⁵³⁷.
- § 1528. Jeżeliby z zaciągniętych wiadomości gruntownie wynikło podejrzenie i z obwinianego o takie rzeczy, które się do występku ściągają lub [k. 353] na nim samym znaki występku znalezione być by mogły, pomieszkanie zatem onego, schowanie i ruchomości w jego domu lub gospodarza w jegoż przytomności przetrząść, odzież onego w potrzebnym razie, jako też osobę samą opatrzyć należy. Z tem wszystkim ostrożność przytem i umiarkowanie ma być zachowane, aby domowa spokojność nic więcej przez to nie cierpiała jak do osiągnięcia powszechnego bezpieczeństwa i dopełnienia ku temu celowi zmierzających obowiązków urzędowych potrzeba wyciąga⁵³⁸.
- § 1529. Aby poznańcy były do prawa stosowne nie jest zawsze potrzeba, iżby te dwoma niepodejrzanymi świadkami lub sądowym naoczny oglądaniem dowiedzione były. Jeden nawet wiarygodny świadek, chociażby nim był sam uszkodzony lub inna jaka trzecia osoba jest dostateczną, jak skoro o wykonaniu występku samego lub o innych obwinionego nieuchronnie z występkiem połączonych czynnościach zeznaje.
- § 1530. Poznańcy nawet dalsze i szczególne względem nich znajdujące się zaświadczenia mogą być dostatecznymi do obwinienia prawnego, jak tylko ich więcej do jednej osoby i tak zgodnie [k. 353v] ściga się, iż jedno drugie wspierały związek z onychże, żadną inną przeciwną okolicznością osłabiony nie jest.

- § 1531. Słowem każda poznała i słaby teje dowód staje się natenczas mocniejszym i większym, jeżeli obwiniony jest złej sławy, po którym dopuszczenie się przez niego występku spodziewać się można.
- § 1532. Wydanie uczestnika może tylko natenczas być przywoitą poznaką, gdy bez wskazania wydającemu pewnej jakiej osoby toż wydanie dobrowolnie i z wyrażeniem okoliczności uczynione jest, które potem w dalszym dochodzeniu za prawdziwe uznane zostanie.
- § 1533. Jednakże nawet ten, któremu na tym zależy ażeby pogłoska,
- a) która przeciw niemu powstała;
 - b) tudzież doniesienie do zwierzchności uczynione;
 - c) albo też podejrzenie o jaki przez siebie dopełniony występku u zwierzchności wzniecona;
- częścią dlatego, iżby służące mu może ku swojej obronie dowody tymczasem nie upadły, częścią iżby porozumienie na nim nie zostawało, aby dochodzone było, o samą inkwizycję względem uczynionego przeciwko siebie obwinienia [k. 354] upraszać może. W którym razie policja miejscowa jest obowiązana chociażby poznaki znajdujące się nie poczytywała może za dostateczne, inkwizycję podług powszechnie przepisanego porządku przedsięwziąć i zaraz uczynić powinien.
- § 1534. Kiedy wprawdzie poznaki do obwinienia okazują się, a naprzeciw także takowe zajdą okoliczności, któremi by te poznaki zwątpione były, okoliczności takowe z równą dochodzone być mają gorliwością. Jak tylko za podejrzenie na kogo względem jakiego występku było powzięte i dochodzenie wynikłych przeciwko temuż poznaków nastąpiło, bez gruntowności jednak podejrzenia, w czasie takowego dochodzenia odkryta została, natenczas nie tylko od dalszego postępowania i naprzeciw onemuż odstąpić, ale nadto na żądanie jego urzędowe w tej mierze zaświadczenie dla usprawiedliwienia się i dla zaspokojenia onego wydać należy.
- § 1535. Ponieważ w celu utrzymania powszechnego dobra na śpiesznym odkryciu winowajców należy przeto policja miejscowa do tego celu przykładać się [k. 354v] także są obowiązani. Dochodzić zatem odkrycia występku nie tylko policji miejscowej, ale też i do tej zwierzchności należeć ma, która podług urządzenia kraju dozór nad spokojnością, porządkiem i bezpieczeństwem w tej okoliczności utrzymywać powinna, w której dochodzenia występku uskutkowane być mają.
- § 1536. W rzeczonych przypadkach, jako też w powszechności, jak tylko nadmieniona zwierzchność miejscowa o poszlacie jakiego występku dowie się, bez omieszkania o tem donieść policji miejscowej powinna.

§ 1537. Żadnemu sądowi ani żadnej innej zwierzchności w jakimkolwiek przypadku nie wolno będzie podejrzanego u siebie, czy to przez pośrednie, czyli jest przez naradzone skrycie do tego osoby, w takowe wprowadzać uwodzenie, przez które by ów do istotnego zamiaru albo do dalszego popełniania występku lub do onegoż powtórzenia ułudzonej był, a to, iżby takowym sposobem pędsze poznaki lub środki przeciw niemu dowodzące pozyskane być mogły. Względem tego wszystkiego cokolwiek by z takowego uwiedzenia nastąpić mogło, zwierzchność przez swoją przełożoną [k. 355] instancję do surowej odpowiedzi i kary pociągnięta być powinna.

TYTUŁ IV

O aresztowaniu i sumarycznym obwinionego wysłuchaniu⁵³⁹.

- § 1538. Kto z poznałów do prawa stosownych sposobem w tytule powyższym jaki występki w § 1524 opisany obwinionym albo na występku samym dostrzeżonym jest, ten do sądowego aresztu wziętym być powinien⁵⁴⁰.
- § 1539. Winowajca na gorącym uczynku dostrzeżony podług § 1480 od każdej zwierzchności, która go strzeże lub do której przystawionym zostanie przytrzymany i wprost do tej zwierzchności, która w miejscu nad spokojnością, porządkiem i bezpieczeństwem czuwać ma, końcem dalszego do sądu przystawienia oddany być powinien.
- § 1540. Jeżeli się obwinienie na prawnych zasadach poznanych, obowiązkiem będzie zwierzchności tej, która w miejscu, gdzie poznaki okazały się nad spokojnością, porządkiem i bezpieczeństwem [k. 355v] czuwać ma, iżby obwinionego, jeżeliby w okolicy onejże dostrzeżonym być mógł, pod straż wzięła lub zwierzchność policyjną w onegoż przebywaniu w tej mierze ostrzegła albo za zbiegłym, gdy pewne poszlaki i nadzieja jest, onegoż schwytania w pogoń wysłała i pojmanego jednym lub drugim sposobem ze wszystkim tym cokolwiek względem jego zaszło osoby lub uczyniono było, natychmiast do policji oddała⁵⁴¹.
- § 1541. Przytrzymanie i pod straż wzięcie z wszelką ostrożnością, iżby obwiniony nie uciekł i oraz aby ile być może onegoż honoru osoba schroniona była, skuteczne być powinno. Natenczas tylko przyzwoitej naprzeciw niemu użyć należy mocy, gdyby się opierał lub uciec usiłował.
- § 1542. Jak tylko obwiniony albo przez policję miejscową przyaresztowanym, albo do onejże przystawionym został, tak zaraz:

- a) powód aresztowania i oznaki, na których aresztowanie gruntuje się, tudzież
 - b) dokładne opisanie powierzchownej postaci i odzieży aresztowanego do protokołu wciągnięte oraz
 - c) suknie onego i to wszystko, co by tylko przy sobie miał,
- tak ściśle opatrzone być powinno, [k. 356] iżby nic ukrytego zostawać nie mogło.
- § 1543. Cokolwiek z dokumentów, pieniędzy lub innego jakiego metalu albo cokolwiek z broni lub innych takowych narzędzi, któremi by się aresztowany uwolnić lub sam sobie gwałt zadać mógł, albo na koniec cokolwiek by z znaków śladów jakiego występku w czasie takowej rewizji znalezione było, to wszystko od aresztowanego odebrane i przez sąd chowane być powinno.
- § 1544. Zaraz potym i bez wszelkiej zwłoki czasu przyaresztowany sumarycznie słuchanym będzie.
- § 1545. Przy zaczęciu inkwizycji aresztowanego upomnieć należy, aby szczerą wyznał prawdę, do której on obowiązany jest, gdyż przeciwnie karę za kłamstwo na siebie ściągnie i z powodu okazującej się stąd złości nawet przyszłe powiększy ukaranie⁵⁴².
- § 1546. Potem względem swego imienia i nazwiska, względem lat, urodzenia i względem swych rodziców oraz jeżeli w małżeńskim stanie zostaje, oraz względem małżonka i dzieci, względem swego stanu zarobkowego, ostatniego miejsca przebywania i czy już kiedy był w areszcie, a na koniec względem przyczyny swego terażniejszego przytrzymania zapytany ma [k. 356v] być powinien.
- § 1547. Gdyby na zapytanie do siebie uczynione, tenże żadnej nie chciał dać wiadomości lub swoją odpowiedź wcale do innych mniej do rzeczy należących zwracał okoliczności, raz mu jeszcze dać to poznać należy, iż takowe uporczywe milczenie i te krnąbrne postępowanie szczególnie gorsze skutki swe za sobą pociągnąć może, który gdyby przecie przy swym zostawał uporze, do więzienia zaprowadzonym być powinien.
- § 1548. Jeżeli aresztowany zezna, iż mu o przyczynie swego przytrzymania wiadomo nie jest, natenczas występki, o który jest obwiniony, zasła przeciwko niemu oznaki, tak tylko mu przedstawione być powinny, jak potrzeba wymaga, iżby o swym obwinieniu uwiadomionym został.
- § 1549. Jeśliby zaś zapierał się występku tego, o który jest obwinionym, natenczas o dowodach jakie ku swej niewinności przynieść może, tudzież w szcze-

gólności o to, jeżeli on w względzie na czas i miejsce dopełnionego uczynku tak się wywieść może, iż takowe dopuszczenie się [k. 357] występku dla niego niepodobnym było, zapytanym być powinien.

- § 1550. Jeżeliby aresztowany do występku się przyznał, zeznanie onego nie przerywając już więcej inkwizycji, w takim sposobie do protokołu wpisane być powinno, iżby dokładne opowiedzenie przyczyny powód dający postanowienia przedsięwzięcia i skutecznienia w sobie zawierało.
- § 1551. Kiedy zaś tenże w zeznaniu swoim także opisuje występki, o których żadnych wprawdzie jeszcze nie masz poznaki, zeznanie to zupełnie tak, jak opowiadane będzie do protokołu zapisane być powinno.
- § 1552. Gdyby okoliczności uczynku pokazywały, iż więcej być może uczestników tego, natenczas aresztowany o tychże nawet zapytany być powinien.
- § 1553. Każde pytanie sądowe [...] ⁵⁴³ w liczbie porządkowej do protokołu zapisana być ma.
- § 1554. Wolno jest słuchanemu odpowiedzi swojej na piśmie śledzącemu do pióra oddać.
- § 1555. Jeżeliby zaś wolności tej nie używał, powinien śledzący urzędnik daną na każde zapytanie odpowiedź zapisaną w protokół w przytomności osób [k. 357v] w § 1502 objętych, dać jednemu z nich do przeczytania, tak iżby słuchany każde słowo dobrze słyszeć mógł i w tym własne słuchanego wyrazy zachować należy. Każda odpowiedź zapisana zaraz słuchanemu z tym zapytaniem przeczytana będzie, jeżeli takim sposobem dobrze wciągnioną jest, który jeżeliby odmienienia żądał, więc to wprawdzie do protokołu być wpisane, jednakże w tym, co już jest napisano, nic więcej odmiennie być nie powinno.
- § 1556. Każdy arkusz protokołu powinien przez słuchanego być podpisany albo gdyby tenże pisać nie umiał dać rękę swoją komu do podpisania za niego, przy końcu zaś protokołu nastąpiony takowy za słuchanego podpis, czyli znak ręki położony zasiadającego na inkwizycji urzędnika i asesorów podpisem stwierdzony być powinien.
- § 1557. Podczas sumarycznej inkwizycji jakość odpowiedzi na zadane pytania uczynionych rozważać, a zatem ani w rozpoznanie tego, czyli odpowiedzi z zaszłemi poznakami są zgodne wdawać się nie należy. Nie można także słuchanego na żadne naprowadzać odpowiedzi, naprzeciw onemu chłosty lub groźby, ani obietnicy lub innej jakiegokolwiek chociaż dobrą myślą przedsięwziętej używać sztuki, [k. 358] aby przez to do innego niżeli sam dobrowolnie opowiedzieć chce zeznania nakłonionym został.

- § 1558. Gdyby miejsce w którym aresztowanie nastąpiło od miejsca policji tak daleko odległe było, iżby aresztowany w przeciągu godzin dwunastu nie mógł do niej być przystawionym, natenczas zwierzchność ta, która w miejscu gdzie aresztowanie nastąpiło nad spokojnością, porządkiem i bezpieczeństwem czuwać, ma sumaryczną indagacją, podług niniejszego przepisu przedsięwziąć i protokół z wszystkimi do schowania może zabranami rzeczami razem z[a]aresztowanym do policji miejscowej przesłać powinna. W razie takowym policja przystawionemu protokół od politycznej zwierzchności spisany, jak dalece tenże jego zeznań dotyczących się natychmiast przeczytać oraz onego jeżeli co przydać albo odmienić ma spytać się i odpowiedź jego na to zachowawszy z formalnością w §§ 1553–1556 przypisaną do protokołu wpisać powinien.
- § 1569. Kiedy obwiniony pewne ma swoje miejsce mieszkania, a z poprzedzających czynności nie okazuje się, czyli cywilną onegoż zwierzchność o następnym tegoż aresztowaniu uwiadomiono jest, policja powinna jego tam oznajmić, ażeby podług ściągających się może do osoby jego [k. 358v] obowiązków, co będzie potrzebnego rozsądzić mogła.
- § 1560. Jeżeli aresztowana osoba jest urzędnikiem w publicznej służbie lub wojskowej zostającym, księdzem lub członkiem rady szlacheckiej, miejskiej albo jakiej szkoły głównej (*Universitatis*), policja zaraz po sumarycznej inkwizycji rządowi doniesienie uczynić powinna, ażeby o tym zwierzchności przyzwoitej wiadomość udzielona była. Jednak zawsze sumaryczna indagacja przedsięwzięta i w czasie wydania aresztantów przesłana być powinna⁵⁴⁴.
- § 1561. Gdzie aresztowany o występki zdrady głównej, sfalszowania papierów publicznych lub monety albo inne przez wielkie rozszerzenie się uczestników powszechnemu bezpieczeństwu zagrażający występki obwinionym będzie, policja używszy środków zapobiegających jakie są w jej mocy z resztą będzie natychmiast doniesienie do Rządu Prowincji uczynić powinna, ażeby to, czego publiczne bezpieczeństwo wyciąga urządzono.
- § 1562. Kiedy
- a) obwinienie tyczy się cywilnego lub takiego kryminalnego występkę, który podług prawa najwięcej kar jednego roku i sześciu niedziel wieży górnej za sobą ściągać może oraz [k. 359] kiedy
 - b) obwiniony będąc osobą znajomą i co do ucieczki niepodejrzaną, sławy jest nieskażonej, na ostatek kiedy
 - c) z wolności tegoż obawiać się nie należy, aby w uczynieniu inkwizycji jako-
wa stąd wynikła przeszkoda,

natenczas bez aresztowania obwinionego z dozwoloną mu wolnością postępowania przeciwko temuż czynione być ma. Z tem wszystkim powinien tenże policji dostawić porękę, iż się przed zakończeniem sprawy z miejsca swojego przebywania nie oddali ani się ukrywać, lecz na każde zawołanie przed sądem stawiać się będzie⁵⁴⁵.

TYTUŁ V

O przyzwoitym inkwizycji procesie.

- § 1563. Postępowania sądowego z obwinionym ten jest najgłówniejszy zamiar, aby wina lub niewinność obwinionego tak okazaną była, iżby z najpodobniejszym przekonaniem się wyrok nastąpić mógł.
- § 1564. Sąd powinien zatem przez inkwizycję każdą okoliczność ściągającą się do występku, o który aresztowany jest obwinionym, jako też to wszystko cokolwiek do usprawiedliwienia jego służyć może oraz wszelkie związki, które występki cięższym czynią lub winę zmniejszać mogą, z równą bezstronnością i pilnością dochodzić i starać się, aby względem tego wszystkiego zupełny był osiągnięty dowód. Niemniej powinien sąd występki, które w ciągu postępowania [k. 359v] wiadome zostaną, tak równie dochodzić jak tych, o których w czasie aresztowania obwinionego doniesienie uczynione jest.
- § 1565. Jeżeli zaś występki i wina obwinionego lub to co do onegoż usprawiedliwienia służyć może przez czynności w poprzedzających tytułach nakazane, nie były jeszcze do stopnia pewności przyprowadzone, obowiązkiem będzie sądu inkwizycję przyzwoitą przez wysłuchanie obwinionego i świadków, tudzież przez oglądanie sądowe, jako też przez wyszukanie dokumentów lub innym, jakim tylko będzie można, objaśnieniem dostateczną uczynić.
- § 1566. Że zaś obrona niewinności z mocy urzędu z obowiązkiem sądu połączona jest, nie może zatem obwiniony ani przydania sobie zastępcy lub patrona, ani udzielenia znajdujących się poznaków żądać⁵⁴⁶. Jako bowiem w czasie swojego przyaresztowania niezwłocznie podług § 1546 itd. do potrzebnego poznania swego obwinienia przywiedziony być powinien, tak w ciągu całego postępowania z nim nieograniczone ma mieć dla siebie prawo to wszystko przyłączyć, cokolwiek ku swej obronie zdolnym być rozumie.
- § 1567. Dalszy cel inkwizycji jest ten:
- a) współwinnych i uczestników występku odkryć;
 - b) tym, którzy by przez występki uszczerbek ponieśli nadgrody obmyślić i do tego włożona przez § 1566 [k. 360] na sąd karzący powinność rozciąga się.

- § 1568. Sądu będzie obowiązkiem nie tylko w powszechności, ale nawet w szczególności co do tych występków, które osobliwsze dla pospólstwa sprawiły zgorszenie, inkwizycją ile cel tejże dopuścić przyspieszyć.
- § 1569. Natenczas nawet sąd przyspieszenie rzeczzone w osobliwszej mieć powinien staranności, gdy rzecz idzie o pomniejsze występki i gdy z przewleczonej inkwizycji wydarzyć by się mogło, iż areszt w ciągu onejże poniesiony, cięższą nad zasłużoną wynosilby karę.
- § 1570. Kiedy naprzeciw aresztowanego żadne poznaki o innym występku nie zachodzą, oprócz tego, z przyczyny którego przed sąd jest stawiony i kiedy do więcej występków oprócz tych, o które jest obwinionym sam się nie przyznaje, zakończenie inkwizycji z takowego podejrzenia, iż może jeszcze więcej występków, które w tym czasie odkryte nie są, tenże dopuścić się, wstrzymywane nie będzie.
- § 1571. Jeżeli oskarżony przyznał się do ciężkiego występku, za który śmierć lub przynajmniej więzienie dolne postanowione jest, inkwizycja dla dochodzenia pomniejszych występków zwlekana być nie powinna ani dla dochodzenia nadgrody szkód, które by z zawikłaniem połączone było, a z istoty występku i z ubóstwa aresztowanego dostateczność wynadgródenia nie okazywała się. [k. 360v]
- § 1572. Chociaż względem wydania współwinnych osobliwie natenczas, gdy okoliczności wskazują, iż występki bez pomocy nie mógł być dopełnionym albo iż aresztowany zbrodniczej zgrai był współtowarzyszem, z wszelką surowością nalegać należy jednakowoż postępowanie z aresztowanym z przyczyny współwinnych tylko natenczas, gdy ci już pojmani są, albo gdy tychże dowód przeciwko aresztowanemu stanowionym być musiał, przerwane być może.
- § 1573. W tych tylko występkach, które karze śmierci lub więzienia na całe życie podpadają, a oraz względem których rządowi najwięcej usilności przyłożyć należy, aby ukryte zbrodnie i współwinni wysledzeni byli, zakończenie inkwizycji tak długo wstrzymane być może, ile z okoliczności słusznie sobie obiecywać należy, iż więcej wiadomości o winowajcach i współwinnych zasięgnąć będzie można.
- § 1574. Sąd we wszystkim tym, cokolwiek do onegoż czynności należy, prawo mieć będzie z każdą polityczną albo sądową instancją przez rekwizycję na piśmie w porozumienie się wchodzić. Każdej zaś instancji będzie obowiązkiem sądom pomocną podawać rękę i oraz z urzędu nadeszłą do siebie rekwizycję, ile w mocy onejże będzie dopełnić, niemniej o tym lub o zachodzących przeszkodach z najpodobniejszym pośpiechem sądom uwiadomienie i odpowiedź

udzielić. Gdyby sąd w tym opieszałość lub zwłokę uważył, obowiązany będzie o teje wyższemu donieść sądowi, ażeby opieszała instancja przez tę, której jest podległa do wypełnienia swego obowiązku przynaglona, a nawet do odpowiedzi i podług istoty okoliczności do kary pociągnioną była. Gdyby zaś sąd zaniedbał o tym doniesienie przyzwoite i wczesne uczynić, więc opieszałością trzeciego w dalszym czasie wymawiać się nie może. [k. 361]

TYTUŁ VI

O przyzwoitym obwinionego wysłuchaniu.

- § 1575. Cokolwiek obwiniony w sumarycznej inkwizycji za sobą lub przeciw sobie zeznał, to wszystko jak tylko ściągą się do występku i już pierwej docieczono nie jest, niezwłocznie wyjaśnione być powinno tym sposobem: jakim o dochodzeniu występku z zasłych poznaków w poprzedzających tytułach rozporządzone jest⁵⁴⁷.
- § 1576. Jeżeli obwiniony w sumarycznej inkwizycji swoją już okazał niewinność lub do występku z wszystkimi przyznał się okolicznościami, i jeżeli dowód jego niewinności lub przyznanie się do występku z zaciągnionymi wiadomościami tak się zupełnie zgadza, iż żadna względem uczynku [k. 361v], jako też onegoż zarzucenia, tudzież względem współwinnych i nadgrody szkód nie pozostaje wątpliwość, rzecz ta przez powtarzanie bezużytecznej inkwizycji nie będzie przedłużoną, lecz się postępowanie dalsze zakończy i w pierwszym razie niewinny zaręczywszy to, iż się aż do nastąpienia wyroku ze swego miejsca pomieszkania nie oddali na wolność puszczony, w ostatnim zaś razie przyznawający się winowajca w sposobie co do zakończenia przyzwoitej inkwizycji poniżej przypisanym do namyslenia się i do dnia z siebie usprawiedliwienia, jakie rozumieć może napomnianym być powinien.
- § 1577. Gdyby zaś rzecz przez sumaryczne inkwizycje dlatego wybadywaną nie była, iż złożone przez obwinionego zeznanie porównyując go z innymi okolicznościami jest niewyręczne, błędne i do zbiccia poznaków niedostateczne, albo iż nastąpione wywiadywania się [k. 362] oneż zupełnie nie potwierdzają, lub iż w związku okoliczności ważne zachodzą obawiania się przyczyny, jeżeli aresztowany więcej jeszcze niewiadomych występków z innymi uczestnikami winnym nie jest, natenczas sąd do przyzwoitej obwinionego inkwizycji przystąpić powinien.
- § 1578. Dla uskutecznienia rzeczoney inkwizycji, sąd oneż przedsiębiorący, z poprzedniczych pism wszelkie okoliczności, które objaśnione być mają, tudzież

jakby prawdy w najdogodniejszym sposobie od obwinionego dowiedzieć się można, rozważyć powinien, pytania ma potym ułożyć ażeby zupełnie przygotowany do inkwizycji przystąpić mógł.

- § 1579. Powszechnie pytania są te same, o których już w § 1546 nadmieniono. Powtórzenie onych, że może w przyzwoitej inkwizycji natenczas tylko [k. 362v] być opuszczone, jeżeli przez inkwizycję sumaryczną całkiem już załatwione są. Gdyby zaś zeznanie tamże było podejrzone albo w stosunku do występków i zaszłych poznań wiele na tym zależało, iżby o okolicznościach osoby obwinionego, o jego należących, o postępach życia jego, o obcowaniu i przebywaniu na jakim miejscu od czasu do czasu, o sposobie do życia i o dostąpionym majątku bliższa była wiadomość, natenczas będą stosowne do tego pytanie zadane, iżby w dalszym czasie z pewnością względem niego sędzić lub do tych środków przyjść można było, przez które by tenże, jeżeliby zaprzeczał lub fałszywym jakim usprawiedliwieniem wywikłać się chciał i bardziej związanym i ze swego własnego zeznania przekonany został.
- § 1580. Pytania szczególne podług szczególnych także okoliczności w każdym razie inkwizycji czynione będą. [k. 363] Celem onychże jest pytanego do tego przyprowadzić, ażeby uczynek z prawdziwymi okolicznościami zeznał lub wywiódł się z zadanego mu obwinienia. Najistotniejsze w uczynieniu pytań uwagi te mieć należy, to jest:
- a) iżby każdy szczegół zapytania do rzeczy należał i nic nieużytecznego, ani do rzeczy niestosownego w sobie zawierał;
 - b) ażeby przez pytania razem wzięte należące do rzeczy okoliczności zamiar, powody do uczynku, miejsce, czas, sposoby, użyte środki, powtórzenia i dana pomoc zupełnie wyczerpane były;
 - c) iżby pytania nie było dwojako znaczące, ani podchwytujące, lecz każde pytanie, aby krótkie, wyraźne i względem jednej tylko okoliczności uczynione było, które by pytany dobrze rozumiał i dokładnie na nie odpowiedzieć mógł;
 - d) iżby jedno pytanie z drugiego wypływało tak jako związek rzeczy i okoliczności [k. 363v] jedno po drugim następują;
 - e) iżby pytanie takowych okoliczności nie zawierało i nie oznaczało, które by przez pytanego dopiero natenczas, jeżeli rzetelnie zeznać chce, opowiedziane być powinny;
 - f) ażeby pytany wykrętność w swoich odpowiedziach okazujący z wolna postępując coraz takimi obwiniającymi poznańmi i innymi dowodzącymi przodkami był związanym, przez które by pytany sam się przekonał, iż przeznaczenie jego naprzeciw dowodom przed oczyma będącym jest

nadaremne wyraźne odwołanie się do znajdujących się dowodów będzie tylko w tych pytaniach potrzebne, kiedy pytany w swoich odpowiedziach przeczyć onemu zechce, w takowym zaprzeczeniu dowody naprzeciw niego będące onemuż przełożone, świadkowie po imieniu wymienieni i istotne szczegóły z onychże zeznań przeczytane będą;

- g) iżby pytania, które się do współwinnych ściągać będą razem do dokładnego [k. 364] onychże opisanie ściągały się podług prawideł w §§ 1521 itd. przepisanych powinny;
- h) pytania także do tego zmierzać cokolwiek by usprawiedliwienie i niewinność słuchanego lub przynajmniej onegoż mniejszą winę stanowić i okazać mogły, a podług § 1534 należy także;
- i) to wszystko do czynienia pytań i cokolwiek do tego służyć może, aby przez występki obrażonemu lub ukrzywdzonemu drogę do pozyskania zadośćuczynienia otworzyć, lub ją łatwiejszą uczynić.

§ 1581. Przyzwoita inkwizycja ma być w obecności tych osób przedsięwzięta, którzy podług § 1502 przy sumarycznej indagacji przytomni byli.

§ 1582. Sąd zaraz, jak tylko być może inkwizycję rozpocząć i rozpoczętą na czas dłuższy nie mając ważnej do tego przyczyny przerywać nie powinien. [k. 364v] Przyczyny dlaczego by też później była przedsięwziętą lub na dłuższy czas przerwana za każdym razem w protokole wiernie wyrażone być powinny. Wolno zaś jest sądowi inkwizycję każdego dnia, czasu i godziny, oraz tak często i tak długo, jak się mu zdawać będzie wyprowadzać. Mianowicie inkwizycja natenczas przerwana być nie powinna, kiedy słuchany przychodzi do rzetelnego wyznania występków lub niewątpliwego okazania swej niewinności albo gdyby postrzegać można było, iż tenże przez zadane sobie pytania do tego stopnia jest przyprowadzony, że zboczyć od prawdy nie może, albo gdyby się pole otworzyło, przez które by większe poszlaki do odkrycia prawdy osiągnięte być mogły.

§ 1583. Kiedy obwiniony jednym szczególnie i oto takim mówi językiem, którego sąd inkwizycji słuchający nie rozumie, natenczas przybrany będzie tłumacz, który by w tym języku umiał [k. 365] czytać i pisać, i jeżeli możliwość pozwoli choć jeden taki asesor, który by ten język umiał przybrany być powinien. Tłumacz wprzód złoży na to przysięgę, jako wszystkie pytania z ust urzędnika i odpowiedzi z ust pytanego pochodzące wiernie i dokładnie przetłumaczy, nic nie opuszczając ani dodając, lecz wszystko tak jak słyszał zapisze. Jeżeliby zaś takowy tłumacz w dystrykcie sądu nie znajdował się, przełożonemu sądowi o tym doniesienie uczynić należy, aby tenże dla sądu albo tłumacza wyznaczył

lub rozporządzenie uczynił, iżby obwiniony do tego sądu, gdzie się urzędnicy język takowy umiejący znajdują był przystawiony⁵⁴⁸.

- § 1584. Jeżeli obwiniony niemym jest, ale pisać umie, każde mu pytania ustnie lub na piśmie przełożyć i piśmiennej na to odpowiedzi żądać od niego należy. Głuchemu, który czytać i mówić mógł pytanie na [k. 365v] piśmie będzie podane, ażeby go przeczytawszy, dał nań przyzwoitą odpowiedź. Miałoby się zaś stać, iżby niemy pisać, głuchy czytać nie umiał albo iżby obwiniony zarazem głuchym i niemym był, zdarzenie takowe przełożonemu sądowi donieść i dalszego rozporządzenia oczekiwać należy.
- § 1585. Inkwizycja z powolnością i przystojnością czyniona być powinna.
- § 1586. Z inkwizycji protokół uczyniony będzie [na] arkuszach wpół zgiętych, wciąż chociażby inkwizycja w sesjach przerywanych była czynioną. Przy zaczęciu onegoż i za każdą dalszą sesją dzień i godzina, w której tenże rozpoczęto z wymienieniem obecnych przy tym osób i na końcu godzina skończonej sesji zapisana być powinna. Na lewej połowie arkusza pytania co do słowa, a na prawej dana odpowiedź [k. 366] zapisane będą. Kiedy podług § 1583 tłumacz przybrany zostanie, naprzód pytanie w języku u sądu zwyczajnym, a zaraz po nim co do słowa tłumaczenie i równie także odpowiedź naprzód w języku zapytanego, a zaraz niżej pod nią tłumaczenie co do słowa napisane będzie. Każde pytanie otrzyma liczbę, która w nieprzerwanym porządku przez całą inkwizycję zachowa się, a każda odpowiedź naznaczy się liczbą pytania, do którego należy.
- § 1587. Cokolwiek pytany odpowiada, czy to zmierzać będzie do większego siebie obwinienia lub obrony, to wszystko do protokołu wciągnięte być powinno. Co do sposobu zapisywania odpowiedzi tak się zachować należy jako w sumarycznym wysłuchaniu w § 1538 itd. powiedziane jest.
- § 1588. Pytany do odpowiedzi nie ma być nagłony, który jeśliby się zdawał pytanie [k. 366v] niedoskonale pojmować, należy mu takowe powtórzyć. Powtórzenie to mianowicie natenczas dziać się powinno, kiedy odpowiedź z pytaniem nie jest zgodne, na którą już potym na nowo powtórzoną. Gdyby obwiniony stosownie do zapytania nie odpowiadał, taka odpowiedź niestosowna do rzeczy zapisana nie będzie, lecz opór jego w tym miejscu zanotowany. Co do takowych pytań, które do szczególniejszych okoliczności lub odleglejszego zmierzają czasu, potrzeba słuchanemu, aby sobie istotę rzeczy przypomniał, niejaką chwilę do pomyślenia pozwolić, przez co jednakże gdyby inkwizycja dłużej przerwana była musiała, okoliczność takowa w protokole zapisaną być powinna.

- § 1589. Gdyby słuchany z bojaźni lub udręczenia umysłu, aż do utraty przytomności lub niepamięci o sobie był przyprowadzony, i jeśliby tego się dostrzegło, iż udręczenie takowe osobliwie [k. 367] z wewnętrznego o winie przekonania się wypływa, sąd z przyzwoitą powagą nalegać na niego będzie, żeby własną zeznał prawdę. To zaś wszystko i w powszechności, jeżeli w słuchanym przy jakimym pytaniu lub odpowiedzi osobliwsze zmieszanie umysłu lub widoczne wzruszenie uważane byłoby, takowa uwaga zupełnie i sprawiedliwie do protokołu zapisaną być ma.
- § 1590. Jeżeli odpowiedź na pytania z nadzwyczajnym dana będzie umysłu pomieszaniem, sąd rozkaże aresztowanego przez dwóch lekarzy albo cyrulików opatrzyć, które na piśmie swoje zdanie dać mogą, czyli okazujące się pomieszanie za prawdziwe lub tylko za udane mieć należy. Jeżeli te za udane uznają, natenczas aresztowanemu oznajmione będzie i przez to za winnego uznany być musi. Jeżeli zaś podług mniemania lekarzy pomieszanie zmysłów było prawdziwe, lub jeżeliby ciż podług [k. 367v] obowiązku i poczciwości wyraźnie tego dojść nie mogli albo też oddzielnego byli mniemania, przelożonemu sądowi o tym dokładnie uczynić należy doniesienie i od niego dalszego oczekiwać rozrządzenia. W doniesieniu takowym oraz te uwagi umieszczone będą, które albo samemu sądowi lub straż nad więźniem trzymającemu w czasie uważania aresztowanego pod oczy podpadły.
- § 1591. Jeżeli aresztowany tak był upornym, iżby na dane sobie pytania żadnej odpowiedzi dać nie chciał, natenczas potrzeba mu powinność tę, iż sądowi odpowiadać jest obowiązany ściśle przypomnieć, a gdyby pomimo te napomnienie był upornym w nieodpowiadaniu, do aresztu zwróconym będzie. A za powtórnym z aresztu przyprowadzeniem zapowiedziane mu będzie, iż ten jego upór za przyznanie się do winy uważanym będzie⁵⁴⁹.
- § 1592. Ułożonych pierwiej zapytań [k. 368] natenczas tylko podczas inkwizycji trzymać się należy, jeżeli one do odpowiedzi na nie danych stosowne są. Kiedy zaś z odpowiedzi wydarza się powód do czynienia nowych pytań, takowe natychmiast dogodnie ułożone słuchanemu do odpowiedzi podane i porządkiem pisane będą.
- § 1593. Udawania fałszywych poznaków lub zmyślonych dowodzenia środków, jako też obiecywania łagodniejszej kary, uwolnienia lub innych pogroźek albo mocy jakowej nigdy naprzeciw obwinionego używać nie należy. Również w czasie zapisywania odpowiedzi do protokołu do wszelkiego samowładnego nakręcania, który by z wolą i naturalnym zapytanego rozumieniem nie zga-

dzało się, wstrzymać się potrzeba. Wszelkie przestąpienie tego rodzaju surowej podpada odpowiedzi.

- § 1594. Nie wolno także jest natrącać słuchanemu w pytaniach czyje imię za współwinnego, przeciw [k. 368v] któremu by jeszcze stosowne do praw poznaki uczestnictwa dowodzące nie znajdowały się. Słuchany przez dłuższy już czas zbrodnie popełniający, bez szczególniejszej nawet o związkach poznaki w powszechności zapytany być może, jeżeli mu o zgrai jakich złoczyńców lub przechowujących lubo innych powszechności szkodliwych ludziach nie jest wiadomo, iżby takowe niebezpieczne osoby wysłakować i bliższe onych wiadomości powziąć można było.
- § 1595. Po zakończonej każdej sesji inkwizycyjnej podpisany będzie od wszystkich protokół, którzy przy inkwizycji obecnymi byli. Jeśli protokół z więcej się składa arkuszy, tedy to nicią albo sznurkiem zszyte przy końcu nici, albo sznurka twardym lakiem umocowane i pieczęć obecnych na nich wyciśniona będzie, ażeby żaden arkusz nie zginął lub inny na to miejsce podsuniętym być nie mógł. Co się zaś tyczy podpisu słuchanego to samo zachować [k. 369] należy, co z powodu sumarycznej inkwizycji § 1555 przepisano jest.
- § 1596. Kiedy wszystko to, co sąd podług §§ 1578–1580 dochodzić jest obowiązany, zupełnie jest wyczerpane lub gdy żadna więcej nie pozostaje nadzieja, to co jeszcze brakuje uczynić zupełnym, inkwizycja zakończona być powinna.
- § 1597. Po zakończonej inkwizycji słuchanemu oznajmić należy, iż jeszcze trzy dni mu do namyslenia się pozostaje, coby ku swej obronie lub usprawiedliwieniu się swemu przytoczyć mógł. Po upłynięciu rzeczonych trzech dni jeszcze raz słuchanym będzie i cokolwiek by może jeszcze wniósł z uwag lub dowodów ku swej obronie lub dla wyjednania lepszego wyroku służących. To wszystko wiernie zachowawszy wprzód namienione, co do zszycia protokołu i podpisu ściągają się ostrożności do protokołu inkwizycyjnego przyłączone będzie, rozporządzenie takowe [k. 369v] nawet w tym razie miejsce dla siebie znajdzie, gdy podług § 1550⁵⁵⁰ postępowanie na sumarycznej inkwizycji i uczynionym przez obwinionego zeznaniu skończone zostaje.
- § 1598. Do protokołu inkwizycji sąd wszystko to przyłączyć powinien, cokolwiek przez niego w czasie inkwizycji względem stanu ciała i obyczajności aresztowanego uważano było, ile to do wydania wyroku i tegoż egzekucji wpływ niejaki mieć może. Aresztowany powinien oraz przez lekarza lub cyrulika być opatrzonym, a dokładnie opisanie onegoż stanu ciała, sił i niedołążności do aktów przyłączone być ma⁵⁵¹. [k. 370]

TYTUŁ VII**O wysłuchaniu świadków.**

- § 1599. Do inkwizycji to osobliwie należy, iżby wszystkie wyszczególnić zaświadczenia, które wewnątrzną lub powierzchowną dopełnionego występku, jakoż i użyte do tego środki objaśniają albo które zeznania obwinionego wzmocnić lub obalić i winę lub niewinność większą, albo mniejszą przewinienia okazać mogą. Te więc wszystkie osoby słuchanemi być mają, po których tak z przedsięwziętych inkwizycji świadków lub samego obwinionego jako z istoty rzeczy lub poszlaki, w czasie sądowego postępowania zasięgniętej spodziewać się można, iż ich zeznania do tego celu służyć mogą. W równym sposobie wysłuchany już świadek gdyby zeznanie jego nie było dosyć wyraźne lub w dalszym czasie za niedoskonałe [k. 370v] uznane zostało, raz jeszcze słuchanym być powinien, aby co jest wątpliwego objaśnić, a co brakuje dolożyć można było.
- § 1600. Każdy świadek ustnie zeznanie swoje przed sąd złożyć powinien. Gdyby zaś który uczynić temu zadość wzbraniał się, tenże do stawienia się u sądu karą pieniężną do zeznania przymuszony być może. Wtenczas tylko gdy świadek dla słabości do sądu stawić się nie może w własnym swoim pomieszkaniu od sądu słuchanym będzie. Co do niemych, głuchych lub nierozumianym sądowi językiem tylko mówiących świadków podług przepisu § 1583, 1584 zachować się należy.
- § 1601. Te tylko osoby słuchane być nie powinny, które w czasie kiedy świadectwo złożyć mają dla stanu swego ciała lub umysłu prawdę zeznać nie są zdolne.
- § 1602. Czyli krewny obwiniony [k. 371] w linii wstępnej i zstępnej onegoż, brat i siostra, tudzież dzieci onegoż, małżonek i w pierwszym stopniu z nim spowinowaceni świadectwo złożyć chcą lub nie, to do ich woli zależeć będzie. Mogą oni wprawdzie w każdym razie dla powzięcia od nich świadectwa być powołani, jednakże o wolności tej, iż od zeznania takowego uchylić się mogą, wyraźnie im nadmienić i przypomnieć takowe, w protokole zapisać należy. Wtenczas tylko złożenia świadectwa unikać nie mogą, gdy rzecz idzie o zdradę główną i gdy zarazem słusznie wnosić sobie można, iż ich świadectwo do tym większego wysłędzenia w ukryciu jeszcze [is]tniej[cy]h⁵⁵² związków, ani przez innych świadków nieobwinionych służyć może⁵⁵³. W przypadku gdy (...)⁵⁵⁴.
- § 1603. W powszechności świadkowie przez ten sąd, w którego się dystrykcie potenczas znajdują słuchani będą. Jeżeli świadek w dystrykcie innego sądu, [k. 371v] nie zaś w tym znajduje się, który inkwizycję wyprowadzać ma, zaczynamy pierwszy do drugiego względem wysłuchania świadków przyłączywszy

mu do tego pytania tudzież sprawy opisanie, które by do objaśnienia rzeczy przez nowe pytania z odpowiedzi świadków czynione potrzebne było, rekwirowany będzie.

- § 1604. Gdzieby jednakże pomieszkanie świadka od miejsca sądu więcej jak o mil dwie było odległe⁵⁵⁵, natenczas wysłuchanie onegoż przez ten sąd miejscowy nastąpi, w którym się tenże znajduje⁵⁵⁶. Sąd miejscowy w takowym razie albo wprost od sądu, który inkwizycję czyni, jeżeli jego dystrykt tamże rozciąga się, albo za żądaniem tegoż przez inny sąd pierwszej instancji sposobem w poprzedzającym § [1603] wymienionym o wysłuchanie świadków rekwirowany być ma.
- § 1605. Jeżeliby względem osoby obwinionego wątpliwość jaka zachodziła, [k. 372] do której ułatwienia potrzeba by wyciągała, aby świadkom obwiniony naocznie stawiony był, natenczas świadkowie, jeżeliby się w tym samym znajdowali powiecie, obowiązani są stawić się przed ten sąd, u którego obwiniony w areszcie zostaje, jeżeliby zaś z innego byli powiatu sąd pierwszej instancji⁵⁵⁷ do przełożonego sądu doniesienie o tym uczynić powinien. Na ten koniec, iżby ten sąd sposób do naocznego obwinionego ze świadkami stawienia, świadkom i zamiarom inkwizycji nieszkodliwy przepisał.
- § 1606. Tak względem wysłuchania świadków, jako też względem uczynienia zapytań i sposobu utrzymywania protokołu podług tegoż zachować się należy w §§ 15[79]⁵⁵⁸ itd. przepisany jest.
- § 1607. Od świadków, także w czasie inkwizycji słuchanych, tym [k. 372v] samym sposobem przysięga względem ich zeznania odebrana być powinna, jaki już względem pierwszego dochodzenia w § 1518 jest przepisany.
- § 1608. Osoby następujące przysięgą obowiązane być nie mogące ani wykonana za ważną się uznawać może:
- a) ci, którzy sami podpadają porozumieniu, iż się dopuścili tego występku, względem którego słuchani być mają;
 - b) którzy o współwinę lub uczestnictwo występku podejrzani są;
 - c) którzy z przyczyny jakiego występku są pod inkwizycją lub karą;
 - d) którzy jeszcze lat 15 wieku nie liczą;
 - e) którzy z obwinionym w wielkiej żyją nieprzyjaźni;
 - f) którzy w inkwizycji istotne okoliczności prawdzie przeciwne zeznali i względem nich omyłki niewinnej okazać nie mogą.
- § 1609. Świadcstwo od urzędów [k. 373] publicznych wydane lub z metryk narodowych zaślubionych lub zmarłych wyjęte, żadnego zaprzysiężenia nie potrzebują. Świadcstwa zaś oficjalistów w rzeczach urzędowych dane również

z innymi świadectwami uważane być powinny. Co do świadectwa w sztuce biegłych, to w powszechności za prawidło mieć należy co w § 1503 itd. rozporządzone jest⁵⁵⁹.

- § 1610. Gdy inkwizycja z powodu rekwizycji nastąpiła, rekwirowany sąd lub inna zwierzchność miejscowa kopię protokołu inkwizycji dla usprawiedliwienia swego w każdym razie u siebie zatrzymawszy, oryginał sądowi niezwłocznie prześle. [k. 373v]

TYTUŁ VIII

O naocznym obwinionego i świadków stawieniu.

- § 1611. Kiedy świadkowie istotne okoliczności naprzeciw obwinionego zeznali, którym on przeczy i kiedy obwiniony nie uważając na to, co mu podług przepisu § 1591 [lit.] f, przedłożone było, przy swoim obstaje zapieraniu się, jednakże naprzeciw świadkom i onychże zeznaniom nic gruntownego wnieść nie może, natenczas świadkowie osobiście na oczy stawieni mu być mają.
- § 1612. Wzwyż rzeczzone naoczne stawienie w powszechności u tego sądu, gdzie inkwizycja rozpoczęta jest, przedsięwzięte być powinno. Gdyby zaś stawienie się świadków przed sądem z wielu uciążliwościami dla niego z przyczyny odległości połączone było, natenczas [k. 374] doniesienie do wyższego sądu uczynić należy, który rozrządzić może, aby świadek albo bez szkody został, albo aby aresztowany za użyciem przyzwoitej ostrożności na miejsce do naocznego stawienia go z świadkiem sposobne posłany był.
- § 1613. Jeżeli świadek z przyczyny uczestnictwa tegoż samego występku, u jakiego sądu jest aresztowanym, natenczas z temże sądem znieść się należy, aby świadek pod dobrą strażą przystawiony był.
- § 1614. Wtenczas jednak w powszechności, kiedy idzie o naoczne stawienie jakiego uczestnika pierwszej wyraźnie o tym się zapewnić należy, iż ten świadectwo swoje obwinionemu w oczy zeznać chce i może.
- § 1615. Nim naoczne stawienie przedsięwzięte będzie, napomnieć jeszcze [k. 374v] obwinionego potrzeba, aby zapierania się swego poprzestał i do tego przyjść nie dozwolił, iżby świadkowie byli stawieni, którzy mu w oczy prawdę powiedzieć są gotowi.
- § 1616. Gdy obwiniony pomimo tego wszystkiego przy swoim zostawał, natenczas świadek przywołany i jeżeli jest świadkiem przysięgłym, o złożonej przysiędze upomnionym będzie. Nie potrzeba aby tenże swoje całe zeznanie

na nowo powtórzył, lecz dosyć będzie gdy główne okoliczności co do każdego szczegółu obwinionego w prozie obciążające za cel inkwizycji wzięte będą. Za każdym przez świadka stwierdzonym szczegółem zaraz potym będzie słuchany obwiniony, jeżeli jakowe naprzeciw osoby świadka lub onegoż zeznania uczynić nie ma zarzutu, który jeżeliby żadnego lub przynajmniej gruntownego nie miał naprzeciw odvodu naoczne obu stron słuchanie [k. 375] tak długo czynione będzie, jak długo obciążające okoliczności zachodzić będą.

- § 1617. Cała ta czynność do protokołu inkwizycji obwinionego jako dalszy ciąg onejże zapisane będzie, cokolwiek świadek w obecności obwinionego zezna i cokolwiek ten na to odpowie, to wszystko w protokole obok siebie zapisano i za każdym szczegółem zachowania się świadka i obwinionego wyrażone będzie.
- § 1618. Kiedy więcej świadków obwinionemu mają być naprzeciw stawionych, natenczas naoczne wysłuchanie z każdym osobno przedsięwzięte być powinno. [k. 375v]

TYTUŁ IX

O prawnej mocy dowodów.

- § 1619. Po zakończonej inkwizycji do wyroku przystępujący sąd znajdujące się dowody ściśle rozważyć powinien. To tylko w sądzie za rzecz prawdziwą trzymane być może, co jest prawnie dowiedzionym.
- § 1620. Niewinność aresztowanego natenczas za prawnie okazaną miana będzie, kiedy zasze przeciw niemu poznaki tym sposobem osłabione są, iż żadna więcej do wątpienia nie pozostaje przyczyna.
- § 1621. Przeciwnie własne obwinionego zeznanie jest prawnym dowodem popełnionego występku.
- § 1622. Zeznanie to jednak następujące powinno mieć własności:
- a) iżby obwiniony też u sądu przy inkwizycji [k. 376] złożył albo oneż przynajmniej potwierdził;
 - b) iżby takowe w tym stanie uczynił, kiedy się przy zupełnych znajdował zmysłach;
 - c) iżby jasno i wyraźnie, nie zaś może obojętnymi wyrazami lub listami uczynione było;
 - d) iżby zeznanie nie na szczególnym potwierdzeniu zapytania, lecz na własnym obwinionego opowiedzeniu polegało;
 - e) iżby z wiadomościami względem okoliczności występku zaciągnionemi było zgodne.

- § 1623. Zeznanie takowe nie traci mocy dowodu dlatego, iżby nie było więcej rzeczą podobną zeznanego uczynku z wszelkimi dojsć okolicznościami. Dostć będzie na tym, kiedy się znajdują wiadomości, podług których dopełniony występki jest stwierdzony i kiedy nic takowego nie zachodzi, co by rzetelność zeznania wątpliwą stanowiła. Gdyby zaś zgoła nie było podobnym oprócz zeznania dalszej o występku zasięgać poszlaki, zeznanie takowe samo z siebie [k. 376v] pewnego nie stanowi dowodu.
- § 1624. Zeznanie przeciwko opisu prawa, przez obojętną groźbę, gwałtowność lub przez inne zabronione środki uczynione, natenczas tylko za prawdy dowód poczytane być może, gdy toż przez aresztowanego w tym stanie, w którym już umysły jego od takowych bezprawnych pobudek wolnym był i od wszelkiej tychże obawy zabezpieczonym został, powtórzone było i także w sobie przy tym zawierało okoliczności, które z wiadomościami o istocie występku powziętymi zgadzają się i obwinionemu inaczej by wiadome być nie mogły, gdyby tenże [...] ⁵⁶⁰ nie był sprawcą.
- § 1625. Dowód z zeznania wynikający przez nastąpione potym zaparcie się albo zaprzeczenie obwinionego nie jest zwątlony, chyba iżby ten wiarygodną przyczynę dla której fałszywe złożył zeznanie przytoczył lub takowe [k. 377] okoliczności wniósł, które by z zasięgniętej w tej mierze wiadomości o rzetelności przeszłego zeznania sprawiedliwie powątpiewać kazały.
- § 1626. Zeznanie świadków natenczas służy za dowód prawny, gdy następujące zawiera w sobie szczegóły:
- a) powinno być wolną myślą złożone i świadek ani znową lub namówieniem, ani przewrotnością, przekupstwem lub nadgrodą, ani pogróżką lub gwałtem do tego podpuszczony być nie ma;
 - b) zeznanie to powinno być dokładne i wyraźne opowiedzenie uczynku lub okoliczności, których prawda potwierdzać ma, w sobie zawierać oraz
 - c) na własnej przez świadka mianej pewnej wiadomości, nie zaś na słyszeniu, dorozumiewaniu się albo rzeczach do prawdy podobnych lub na wnioskach polegać;
 - d) powinno toż być zaprzysiężone;
 - e) nie powinna ani z osobistych okoliczności świadka, ani z treści zeznania wątpliwość [k. 377v] okazywać się, która by bezstronnie uważana danie wiary osłabiała;
 - f) zeznanie z innymi zasięgniętymi wiadomościami przynajmniej tak zgadzać się powinno, iżby w istotnych okolicznościach zeznania nie zachodziła przeciwność.

- § 1627. W powszechności aby dowód był zupełnym dwóch świadków oczywistych zgodnego zeznania potrzeba. Jednakże po pierwsze, w tym przypadku, gdyby dowód uczynku innym sposobem nie mógł być osiągnięty, zeznania jednego oczewistego świadka połączone z zeznaniem tego, na kim występki jest dopełniony za dostateczne dla okazania uczynku poczytane będzie. Po wtóre, ilość szkody z występku wynikłej świadectwem uszkodzonego lub tego, który rzecz jaką w czasie uczynionej szkody miał w schowaniu prawnie dowiedziona będzie, chociażby zaraz powrócone szkody lub zadośćuczynienie nastąpiło. Po trzecie, do wzięcia względem okoliczności [k. 378] występku takowej wiadomości, która by do ustanowienia prawnego dowodu względem zeznania obwinionego potrzebną była, zgodnie z tąż wiadomością zeznanie jednego świadka dostatecznym będzie⁵⁶¹.
- § 1628. Cokolwiek przez sąd albo przez inną jakową zwierzchność względem czynności urzędowej z inkwizycją związek mający w protokole zapisano będzie, to wszystko za rzecz prawnie dowiedzioną mieć należy. Świadectwa zaś szczególnego jakiego oficjalisty od sądu względem okoliczności w czasie inkwizycji zaszyły dane, równie z innymi świadectwami uważane być ma.
- § 1629. Dokumenty publiczne w § 914 wyrażone względem tego co w sobie zawierają prawny dowód stanowią.
- § 1630. Gdyby zeznanie w sztuce biegłego na mocy tego prawa [k. 378v] było potrzebne, natenczas takowe zeznanie sposobem przepisany uczynione za prawny dowód mieć należy.
- § 1631. Jeżeliby się obwiniony występku zapierał, natenczas co do takowego albo przez świadectwa, albo z zbiegu okoliczności za prawnie przekonanego miany być może.
- § 1632. Do przekonania świadkami jest rzeczą potrzebną, ażeby dwóch przysięgłych świadków, z których każdy rok osiemnasty wieku życia swego przeżył, o występku przez obwinionego dopełnionym podług swej własnej jak najzasadniczej wiadomości i podług prawidła w § 1626 przypisanego zeznali i zeznania swoje w czasie naocznego stawienia obwinionemu w oczy potwierdzili, oraz żeby z odpowiedzi obwinionego lub też z okoliczności w czasie inkwizycji wynikłych względem dania tymże świadkom wiary żadna nie zachodziła wątpliwość. [k. 379]
- § 1633. Takie przekonanie natenczas ma miejsce, jeżeli oprócz zaprzysiężonego i z innymi szczegółami podług § 1626 towarzyszącego świadectwa zgodne z tym podług § 1627 jednego współwinowajcy zeznanie znajduje się.

§ 1634. Do prawnego ze zbiegu okoliczności przekonania winowajcy uczynek zapierającego powinny następujące szczegóły wraz z sobą być położone.

- 1.) Prawnie to dowiedziono być powinno, iż uczynek istotnie się przydarzył i że tenże z osobliwszemi okolicznościami towarzyszy. Jeżeliby zaś uczynek ze swemi okolicznościami dostatecznie nie mógł być dowiedzionym, natenczas przekonanie ze zbiegu okoliczności miejsca mieć nie może.
- 2.) Z połączenia okoliczności przez inkwizycję wyjaśnianych powinien tak wyraźny popełnionego [k. 379v] uczynku związek do osoby obwinionego ściągać się, iżby przynajmniej podług naturalnego i zwyczajnego ludzkich czynności obrotu do pojęcia była niepodobna, aby kto inny oprócz obwinionego w tak bliskiej sposobności z równaż pobudką i w tym skłonieniu znajdować się miał.
- 3.) Co do występku zabójstwa wyraźnie z indagacji okazywać się powinno, iż obwiniony nienawiść, nieprzyjaźń, zazdrość, gniew, niechęć lub podobną popędliwą namiętność naprzeciw zabitemu miał lub onemuż śmiercią groził albo przynajmniej dla łakomstwa majątku lub osiągnięcia prywatnych zamiarów, albo dla oddalenia innej jakiej przeszkody śmierci onego życzył.

Oprócz tego powinny przynajmniej dwie z następujących okoliczności do obwinionego ściągać się i prawnie być dowiedzionymi:

- a) iż zabójstwo takim narzędziem uskutecznione jest, które natenczas [k. 380] tylko u obwinionego znajdowało się;
- b) iżby obwiniony na miejscu zabójstwa w tym czasie, gdy toż dokonane jest, widziany był, żadnej zaś innej przyczyny, która by go do znajdowania się tamże pociągała do prawdy podobnej przytoczyć nie może;
- c) iż po ogłoszonym zabójstwie widocznej innej nie mając przyczyny uciekł lub się skrył;
- d) iż w czasie dopełnionego zabójstwa z morderskimi i to takimi narzędziami był widziany, których w innym czasie używać nie miał zwyczaj;
- e) iż przed zabójstwem na miejscu do którego zabity uczęszczał, zasadzkę czyniącym lub ukrywającym się był widziany;
- f) iż znaki występku lub danego w czasie dopełnionej zbrodni odparcia na jego osobie lub sukni dostrzeżone zostały;
- g) iż co takowego u niego znaleziono lub przez niegoż w czasie ścigania go porzucono było, co zabity [k. 380v] podczas dopełnionego na nim zabójstwa miał przysposobić.

Kiedy przeciwność temu co obwiniony ku swej obronie na walczące przeciw siebie poznaki wnosi, prawnie dowiedzione jest, a zatył zeznania jego oczywi-

ście fałszywymi zostaną, natenczas nawet jedna z wyrażonych tu okoliczności być może⁵⁶².

4.) Co do innych występków jaśnie to z inkwizycji okazywać się powinno, iż obwiniony takim jest człkiem po którym się zaskarżonego występkę ze wszech miar spodziewać się można:

- 1) już to dlatego, iż jeszcze wprzód z przyczyny występkę do sądowej inkwizycji był pociągany i za niewinnego nieuczny;
- 2) już dlatego, iż się względem uczciwego sposobu do życia wywieść nie jest w stanie;
- 3) albo na koniec, iż z wiadomymi winowajcami towarzyszył i z nimi poufale przestawał. [k. 381]

Oprócz tego powinny przynajmniej dwie z następujących okoliczności do obwinionego ściągać się i prawnie być dowiedzione:

- a) iż u niego lub w jego pomieszkaniu, albo na innym miejscu dla niego przystępnym, w którym rzeczy swoje przechowuje, takie narzędzia znalezione były, które służą do wykonania występkę, a w stanie i sposobie jego zarobkowym onemuż wcale nie są potrzebne;
- b) iż u niego lub w jego pomieszkaniu, albo w miejscu przechowania przez niego obranym widoki występkę, albo zostawione onegoż znaki, z czego by kolwiek one się składały znalezione były;
- c) iż on w miejscu, gdzie występek był dokonany przed tym uczynkiem lub w czasie tegoż, albo po uczynku nieznacznie się skradając ukrywał się lub stamtąd wymykał się;
- d) iż po ogłoszonym występkę bez innej widocznej przyczyny uciekł, albo się chował;
- e) iż do rzemieślników, [k. 381v] albo sztuczkarza żądał, aby mu jaką dostawił robotę, który by do żadnego innego godziwego lub z sposobem zarobkowym związek mającego użycia, ale tylko do wypełnienia zaskarżonego występkę służyć mógł;
- f) iż się okazało, że obwiniony dopełnionego występkę pierwiej doświadczal i rękę do onegoż uprawiał;
- g) iż z postawy, zbroi i sukni dostatecznie ten sam się być okazuje, który jako sprawca występkę do tego, na którym tenże występek dopełniony był lub od innych obecnych opisany jest.

Kiedy prawnie dowiedzione jest, iż obrona obwinionego ma poznaki przeciw sobie walczące, wniesiona fałszywą jest natenczas w każdym rodzaju występkę, jedna z wyrażonych tu okoliczności jest tak do przekonania dostateczna, jak o tym już wprzód co do występkę zabójstwa powiedziane jest.

- § 1635. Kiedy obwiniony wprawdzie przyznaje się do występku, jednakże [k. 382] złe przedsięwzięcie zaprzecza natenczas, na to uważać należy⁵⁶³, czyli podług okoliczności z inkwizycji wynikających, nagle się uczynek wydarza albo czy winowajca do onegoż przygotowania środków użył lub przeszkody usunąć starał się. W pierwszym przypadku wymówka tylko tak dalece miejsce sobie znajdować może, jeżeli złe podług naturalnego rzeczy porządku niekoniecznie z uczynku wynikać musiało. Jeżeliby zaś obwiniony sposobności sobie i środki do wykonania występku przygotował, natenczas nawet względem złego przedsięwzięcia na przekonanego miany być powinien, chyba z inkwizycji szczególniejsze wynikiły okoliczności, które by pewnie zamiar inny oznaczyły.
- § 1636. W powszechności to za правило mieć należy, iż żaden dowód sam szczególnie, też każdy w związku z całą inkwizycją rozważany [k. 382v] być ma. Gdyby zaś bezstronność świadectwa przez związki osobiste albo rzetelność jakiegoś dowodu przez wywiedzenie się przeciwne wątpliwą została, natenczas moc dowodu osłabia się i tym sposobem umieszczony dowód więcej do prawa stosownym nie jest.

T Y T U Ł X O w y r o k u .

- § 1637. Po skończonej każdej inkwizycji, po którą kto z przyczyny występku do odpowiedzi pociągnięty jest, wyrok wydany być ma.
- § 1638. Ten sam sąd, do którego postępowanie z osobą o występki obwinioną należy wyrok względem niej wydać w sądzie podług prawa zgromadzonym [k. 383], a to za przyzwoitym rzeczy roztrząśnieniem powinien.
- § 1639. Ktoby z osobą względem której wyrok wydany być miał w takim się znajdował związku, iżby w sprawach cywilnych za niepodejrzanego na nią albo przeciwko niej świadka, poczytanym być nie może. Przepis ten nie służy dla sądu pierwszej instancji, której wyrok pod apelację wyższą podchodzi.
- § 1640. Wszystkie protokoła i inne pisma tak jak jedno po drugim z inkwizycji następnie podług onychże całkowitej osnowy nie robiąc z nich bynajmniej wypisu przeczytane być powinny. Sędziowie obowiązani do jak najściślejszej uwagi, iżby o całej rzeczy sumiennie i gruntownie swoje zdanie dać mogli. Jeżeliby się jaki błąd w inkwizycji okazał, który by do dostatecznego osądzenia był na przeszkodzie, natenczas poprawienie onegoż niezwłocznie urzędownie być powinno⁵⁶⁴.

- § 1641. Kiedy który z sędziów [k. 383v] zdanie swoje dać ma, uważać powinien, iż prawo nie od niego woli lub mniemania ale od ustaw zależy, że przystosowanie onychże do uczynku, do osoby i dowodów wyrok stanowić powinno, iżby niewinny nic nie cierpiał, a nawet spodpadającym karze nieostrożnie nad prawo postąpiono było, oraz że powszechne bezpieczeństwo i gruntująca się na nim szczęśliwość towarzystwa cywilnego istotnego ukarania zbrodni wymaga, a zatym że sprawiedliwość przez źle wziętą miłość ludzi równie i przez bezprawną surowość skazana zostanie.
- § 1642. Sekretarz projekt wyroku w sądzie przeczytać, a przed[sięwziąć]⁵⁶⁵ o dalsze zdanie inszych członków porządkiem zapytać się ma⁵⁶⁶.
- § 1643. Zdanie każde z przytoczonymi przyczynami przez sekretarza sądowego dokładnie do protokołu zapisane być powinno. Wyrok zaś podług większości głosów nastąpi. Prezydujący ma ostatnie zdanie [k. 384] przez które w przypadku równości zdań poprzedzających rzecz rozwiązuje się.
- § 1644. W dekreście następujące szczegóły wyrażone być powinny⁵⁶⁷.
- 1.) Imię i nazwisko obwinionego, tudzież onegoż imię przydane, jeżeli mu jakie w zgrai złoczyńców lub w powszechnym obcowaniu dane jest.
 - 2.) Nazwisko występków względem których sądzi się, tudzież onychże własność jeżeli są kryminalnemi albo cywilnemi występkami. Nazwisko zaś to podług prawa w krótkich słowach, nie wdając się w opisanie uczynku, jednakże w tym sposobie wyrażone będzie, iżby różne rodzaje pod powszechnym wyrazem występkę zamknięte, jak dalece one przez niniejszą ustawę między sobą oddzielnymi są podług takowego oddzielonego swego nazwiska wytknięte były.
 - 3.) Dzień w którym obwiniony pierwszy raz u sądu był słuchanym [k. 384v], dzień zakończonej inkwizycji i dzień wypadającego dekretu.
 - 4.) Opisanie sprawy na dowodach gruntujące się w tym zawierać się ma:
 - a) pobudka z której śledztwo miało miejsce;
 - b) wstęp do śledztwa;
 - c) opisanie całego zdarzenia wysłanego, ile możności własnymi słowami obwinionego samego lub zeznaniami świadków i innych dzieł;
 - d) a wreszcie wyjątkiem z tych wszystkich razem połączonych dowodów względem zeznania świadków, jednak tak oneż opisane być powinny aby słuchający przy każdym opisanu zdarzenia widział na czym się zeznanie gruntuje.

Jeżeliby zaś obwiniony nie przyznawał się i opisowi zdarzenia zaprzeczał, te opisanie sprawy z podania donoszącego i zeznania świadków zrobiona być ma, a do niego twierdzenia obwinionego przyłączone.

- 5.) Właściwa treść sądowego wyroku podług którego obwiniony [k. 385]:
- a) albo za niewinnego lub za podpadającego karze uważanym, albo podług którego inkwizycja uchylona będzie;
 - b) powtórnie szkody do której wskazany z przyczyny swego występku jest obowiązany przyznane lub ostrzeżone zostanie.

Na końcu prawa na których mocy wyrok pomieniony nastąpił.

- § 1645. Jeżeli sąd uzna iżby obwiniony całkiem się z poznańców oczyścił i gdy niewinność jego oczwista jest, wyrok przeto w sobie zawierać ma, iż tenże od zdanego sobie występku uwolnionym i za niewinnego uznanym jest.
- § 1646. Kiedy z aktów inkwizycji żaden się prawny dowód popełnionego występku, o który obwiniony oskarżonym był nie okazuje, jednak podobieństwo do wiary zostawałoby, wyrok w tym sposobie wydany być ma, iż obwiniony od zarzutu tymczasowo uwalnia się. [k. 385v]
- § 1647. Jeżeliby obwiniony z przyczyny prawnego dowodu za winnego jednego lub więcej występków był uważany, natenczas kara mając wzgląd do prawa, stosowny na jakość uczynku i tegoż sprawcę, tudzież na zwalniające lub obciążające okoliczności wymierzona być powinna. Podług czego wyrok wyrażony, sposób kary w sobie zawierać powinien, iżby w czasie egzekucji najmniejsza wątpliwość wszcząć się nie mogła.
- § 1648. Na karę śmierci wyrok wtenczas tylko wydanym być może, gdy występki na który prawa karę tę stanowią przez zeznania obwinionego lub przez zaprzysiężone świadectwa prawnie dowiedzionym jest.
- § 1649. Wyrok większością zdań zapadły przez prezydującego co do słowa do protokołu podany przez sekretarza sądowego natychmiast napisany [k. 386] i od wszystkich współczłonków sądowych podpisany będzie.
- § 1650. Kiedy jaki z następujących występków był inkwizycji przyczyną, to jest zdrada główna, bunt i rozruch, wyrządzenie publicznego gwałtu, rozbój, na złe użycie sprawowanej zwierzchności lub publicznego jakiego urzędu, sfalszowanie papierów publicznych lub pieniędzy, zabójstwo, pojedynki, podpalenie, złodziejstwo przechodzące 100 rubli lub drugi raz popełnione lub wsparcie przestępcom dane natenczas, czyli rzecz idzie o samo kuszenie się takowego występku, czyli o dopełnienie onegoż, jakikolwiek zapadnie wyrok, zawsze tenże przed ogłoszeniem onegoż do departamentu pierwszego Sądu Głównego posłany być powinien⁵⁶⁸.
- § 1651. Jednakże przed posłaniem do departamentu pierwszego Sądu Głównego obwinionemu mają być w pierwszej instancji przeczytanemi szczegółły wyrok

- poprzedzające w § [1644]⁵⁶⁹ z opisaniem sprawy objęte i [k. 386v] onemuż do podpisania dane z wolnością umieszczenia jego uwag sprawiedliwych i do rzeczy stosownych. Gdyby zaś podpisać nie umiał lub nie chciał, w pierwszym zdarzeniu poda rękę komu w sądzie ani w kancelarii nie będącemu w dowód swego zezwolenia, w drugim razie sąd nie interesowanych świadków wezwie do podpisania jako w ich przytomności obwinionemu szczegółły i powody do wyroku służące czytelne były, a ówże ich bez słusznej przyczyny podpisać wzbraniał się. Reszty zaś wyroku to jest samą decyzję i prawa na której się ona gruncie czytać nie należy w pierwszej instancji, gdy tenże wyrok do wyższej instancji posłanym być ma na utwierdzenie.
- § 1652. Co do innych występków wyrok wtenczas tylko do departamentu pierwszego Sądu Głównego poprzedniczo posłanym być powinien, gdy wskazanie winowajcy występku zapierającego lub podpisać na prawnym polega przekonaniu [k. 387], gdy winowajca podpisać nie chce szczegółów wyrok poprzedzających albo gdy kara na więzienie dolne wypada lub przez wystawienie na widowisko publiczne, albo przez chłostę zastrzeżone będzie⁵⁷⁰.
- § 1653. W przypadkach przez poprzedzające dwa §§ [1651–1652] oznaczonych oprócz napisanego wyroku nawet dziennik inkwizycji z wszystkimi aktami oraz protokół sądenia do przełożonego sądu przesłany być powinien z zostawieniem kopii u siebie. Przesłanie takowe co do odległych sądów za najbliższą pocztą uskutecznione być ma. Dzień oddania na pocztę w protokole sądowym zapisany i otrzymany z poczty rewers pilnie zachowany będzie⁵⁷¹.
- § 1654. Departament pierwszy Sądu Głównego akta otrzymawszy w tym sposobie starać się będzie o przyspieszenie sądenia i ukończenia sprawy, jak w przepisach dla sądów pierwszej instancji postanowiono⁵⁷². [k. 387v]
- § 1655. Departament Sądu Głównego najprzód na sposób postępowania pierwszej instancji największą swoją zwróci uwagę. A jeśliby w tej istotne odkrył błędy, które by do wydania samego wyroku wpływ miały, pierwszej instancji natychmiast poprawienia wytkniętych błędów w tym sposobie należy, ażeby wszystko co niedostatecznym znalezione będzie dopełnionym zostało⁵⁷³.
- § 1656. Gdyby departament pierwszy Sądu Głównego błędy mniejszej wagi pod oczy podpadły, które co do istoty sprawy żadnej odmiany nie stanowią, natenczas departament sprawą samą zaprzętnąć się, jednakże dostrzeżone błędy, czyli te rzeczy samej lub przewłoki się tyczą zawsze przez osobną ekspedycją sądowi pierwszej instancji na oczy wyrzucić i tenże upomnieć powinien.
- § 1657. Po przesłaniu aktów, względem rodzaju występku w § [1652]⁵⁷⁴ wyłączonego nastąpnym, departament [k. 388] pierwszy Sądu Głównego wy-

rok swój bez względu na wyrok sądu pierwszej instancji tak wydać ma, jak do praw i przesłanych aktów stosowny będzie. Może więc departament pierwszy Sądu Głównego wyrok sądu pierwszej instancji potwierdzić lub łżejszy albo ostrzejszy wydać.

- § 1658. Co do występków zdrady głównej, nadużycie sprawowanej zwierzchności lub innego publicznego urzędu oraz sfalszowanie papierów publicznych nie może departament pierwszy Sądu Głównego swego wyroku natychmiast ogłaszać, lecz rozsądzenie swoje w[y]żej ze wszystkimi aktami przesłać do trzeciej instancji i stamtąd wyroku oczekiwać powinien⁵⁷⁵.
- § 1659. Osoby stanu szlacheckiego na utratę życia, czyli wieczne więzienie, tudzież na utratę szlactwa osądzone, nie mogą być bez trzeciej instancji i potwierdzenia imperatorskiego, prerogatyw stanu wolności osobistej lub życia pozbawieni. [k. 388v]
- § 1660. Co do innych w § [1650]⁵⁷⁶ wymienionych występków, wydany od drugiej instancji sądu wyrok natenczas tylko do senatu przesłany być powinien, kiedy Rządca Prowincji mając sobie ten wyrok do potwierdzenia przesłany, nie jest jednego zdania z sądem drugiej instancji⁵⁷⁷.

TYTUŁ XI

O sposobie postępowania naprzeciw zbiegom i nieprzytomnym.

- § 1661. Obowiązkiem jest policji to wszystko urządzić cokolwiek tylko do pojmowania winowajcy służyć może, w czym wszystkie zwierzchności i instancje inne pomocnymi być powinny. W czasie zaś pogoni za zbiegłymi winowajcami, zwierzchność o tęż rekwirowana nie jest szczególnie tak ścieśniona jak się jej miejsce jurysdykcji rozciąga, lecz [k. 389] może tąż zwierzchność za powziętą poszlaką wprost, aż do samych granic krajowych winowajcę ścigać, a w takowym razie zwierzchności przez których okolice pogoń nastąpi, nie tylko przeszkody czynić nie mogą ale owszem w powszechności wspólnymi siłami do dania pomocy przyłożyć się obowiązani zostają.
- § 1662. Jeżeliby osoba winowajcy z poszlak niewątpliwych i takich była wiadoma poznaków, która by podług prawa do aresztowania były dostatecznymi, opisanie nakazujące schwytywanie winowajcy rozesłane będą. Z tym wszystkim zawsze na to przezorność mieć należy, ażeby przez takowe opisanie winowajcy, który bezpiecznym się być rozumie, dlatego iż o nim jeszcze sądowni wiadomo nie jest: zmieszany i albo od powrotu odwiedzionym lub do

ucieczki przywiedzionym, albo innym jakim sposobem do uchodzenia przed ściganiem siebie pobudzonym [k. 389v] nie został. W przypadkach gdyby się tego obawiać należało przez poszlaki rzeczy i zawsze w cichości miejsca przebywania winowajcy dochodzić i za skrytą rekwizycją do tych zwierzchności uczynioną w jakiej okolicy winowajca znajdować się może, przetrzymanie onegoż urządzić należy.

- § 1663. Tych nawet złoczyńców opisanie koniecznie schwywania onychże rozesełane będzie, którzy by w czasie inkwizycji lub kary przez wynalezione sposoby z aresztu uciekli⁵⁷⁸.
- § 1664. Opisanie osób mających być pojmanemi jak najdokładniej do poznania tychże uczynione być powinno. Sąd ułożywszy takowe opisanie złożywszy odda go w sekrecie do policji miejscowej, która natychmiast przez właściwą kome[n]dę na pomniejsze dystrykty dniem i nocą przesyłać się mające toż opisanie policyjnym [k. 390] zwierzchnościom w swoim cyrkule udzieli i zaraz innym policjom w prowincji kopię onegoż prześle, ażeby podobne obwieszczenie i wiadomość po innych powiatach uczyniona była. Policja miejscowa powinna podobnież do rządu przesłać kopię tego opisania, ażeby obwieszczenie po innych prowincjach przez tamtejsze rządy krajowe, jako też przez gazety podług istoty okoliczności urządzone było⁵⁷⁹.
- § 1665. Zwierzchność policyjna, która opisanie złoczyńcy otrzyma powinna ona natychmiast wszystkim swoim nad publicznym bezpieczeństwem dozór mającym oficyalistów oraz w swej okolicy znajdującym się wszelkim pospółstwa przełożonym tym końcem obwieścić, ażeby nie tylko przez nich samych względów takiej osoby pilnie miane było oko, lecz nawet aby każdy gospodarz doniesienia czynić nie omieszkiał, jak tylko mu osoba podobna do opisanej pod oczy podpadnie⁵⁸⁰.
- § 1666. Już w czasie opisania złoczyńców, tak też w czasie opisania i obwieszczenia [k. 390v] skradzionych albo zrabowanych rzeczy, dopełnionego oszustwstwa przedsięwziętego, sfalszowania papierów publicznych, albo pieniędzy, postąpić sobie będzie należało, kiedy opisanie takowej ściąga się do rzeczy większych lub takich okoliczności, z których nadzieja pozostanie, iż przez obwieszczenie winowajca odkrytym być może, albo że dalszemu złemu zapobiec lub dla uszkodzonego nadgrodeń szkody obmyślić można, natenczas obwieszczenie natychmiast przedsięwzięte być ma, szczególnie w zachodzących opisaniami sfalszowanych papierów publicznych lub pieniędzy. Najprzód doniesie do Rządu Prowincji uczynione być powinno, który tak obwieszczenie w powszechności, jak opisanie złoczyńców uczynić zleci. Takowe zaś obwieszc-

czenie wkłada obowiązek na każdego, aby jak tylko o jakiej z opisanych rzeczy poweźmie wiadomość zwierzchności doniósł⁵⁸¹.

- § 1667. Gdyby pomimo wszelkich użytych środków obwiniony o występki zatrzymanym być nie mógł natenczas w zwierzchności właściwe postępowanie w porządku [k. 391] dalszego rozsądzenia aż do wynalezienia obwinionego wstrzymane być powinno. Gdyby jednak występki były bardzo w oczy wpadający lub bezkarność⁵⁸² zupełna dalszych kazała się obawiać szkodliwych skutków, a o osobie winowajcy żadna nie pozostawała wątpliwość, natenczas nawet przeciw nieprzytomnemu i zbiegowi postąpić sobie można przychodząc aż do takowego ukarania, które by w obliczu współstwa niejaki skutek kary naprzeciw osoby winowajcy przynosić zdołała.
- § 1668. Nim rozrządzenie takowe nastąpi sąd rzecz wyższemu przełoży sądowi i o zezwolenie onegoż dopraszać się będzie. Po nastąpionym zezwoleniu nieprzytomny, czyli zbieg, edyktem do stawienia się przed sądem powołany zostaje. W edyktie takowym imię, nazwisko i charakter zapozwanego, wyrazić występki o który jest obwiniony, wymienić i onemuż przykazać należy, ażeby dla dania odpowiedzi z powodu takowego obwinienia najdalej w przeciągu dni 60 [k. 391v] przed sądem stawiał się.
- § 1669. Jeżeli powołany w przeciągu postanowionego nie stawiał się czasu, zapozwanie onegoż drugim edyktem powtórzone będzie. Edykt takowy oprócz imienia i charakteru powołanego, okazujący się występki ze wszystkimi istotnymi okolicznościami, które się do ostrzejszego onegoż ściągają osądzenia oraz ten rozkaz w sobie zawierać powinien ażeby powołany w przeciągu 60 dni stawiał się przed sądem, gdyż w przeciwnym razie za przynajmniejszego się do zaskarżonego występkę będzie poczytany.
- § 1670. Tak jeden jak i drugi edykt powołujący w miejscu tym gdzie występki były dopełnione, jako też tam gdzie obwiniony wiadome swoje miał pomieszkanie oraz w samym miejscu sądu, sposobem co do wszystkich sądowych pozwów zwyczajnym przybity⁵⁸³ i gdyby w przeciągu czasu edyktu powołany złapany nie był, przynajmniej raz [k. 392] w każdym miesiącu do gazet podany być powinien. Kopię także edyktu do sądu posłać należy, ażeby w ważnych mianowicie bardzo przypadkach, w których by na schwytaniu winowajcy wiele zależało względem podobnego obwieszczenia przez gazety w innych prowincjach lub za granicą potrzebne rozporządzenie uczynione było.
- § 1671. Jeżeli powołany stawi się przed sądem, który go zapozwał za pierwszym lub drugim edyktem, natenczas podług powszechnego do ustaw przepisu postąpić sobie będzie należało. Gdyby zaś przed innym stawiał się sądem, więc

go tenże do tego sądu przez który zapozwanie nastąpiło końcem prawnego postępowania przystawić powinien.

- § 1672. Gdyby zapozwany żądał dla siebie mieć wydany glejt (*salvum conductum*⁵⁸⁴), więc takowy prawdziwie nigdy tym końcem, aby od procesu inkwizycji [k. 392v] i od wyroku wolnym zostawił lub nigdy przytrzymanym nie był, udzielony być nie może. Z tym wszystkim zapewnienia mu dać nie można, iż on w czasie inkwizycji tak długo wolnym zostawać ma, aż póki prawne dowody zaskarżonego występku i bez gruntownego jego usprawiedliwienie przez wyrok nie okażą się. Glejt czyli *salvus conductus* od monarchy tylko wydaje się.
- § 1673. A gdyby nawet na drugi termin zapozwanie bezskutecznie upłynęło, sąd względem powołanego podług inkwizycji do osoby jego ściągający się, chociaż w nieprzytomności jego uczynionej, wyrok wydać powinien. W czasie takowego wydania wyroku znajdujące się przeciw pozwanemu dowody tak mają być uważane, jak gdyby tenże naprzeciw żadnego odwołu ani usprawiedliwia się uczynić nie był w stanie, a zatym za przyznającego się do występku podług okoliczności tych, które w edyktie powołującym [k. 393] wyrażone były, poczytanym być powinien. Sądzenie i wydanie wyroku w tym właśnie nastąpi sposobie jak gdyby rozprawa naprzeciw przytrzymanemu winowajcy ukończona była. Wyrok zapadły powinien przed ogłoszeniem onegoż do Sądu Głównego departamentu pierwszego przez tenże z przyłączonym zdaniem do senatu być przesłanym.
- § 1674. Ogłoszenie wydanego naprzeciw nieprzytomnemu lub zbiegowi karę stanowiącego wyroku w tym sposobie będzie dopełnione, iż na miejscu dla egzekucji kary publicznej postanowionym szubienica wystawiona i na niej dekret kary takim sposobem przybity być powinien, iżby przechodzący łatwo czytać, a nikt odedrzeć lub zniszczyć go nie mógł. Dekret przez trzy po sobie następujące dni tak przybity zostawiony i prócz tego po trzykroć do gazet prowincjonalnych wciągniony będzie⁵⁸⁵. [k. 393v]
- § 1675. Jeżeli wyrok takowy utratę szlachectwa stanowi, i jeżeli z onego powszechne skutki w § 1659 wymienione pochodzą, nawet w czasie trwającej niebytności wskazanego do egzekucji przeprowadzony być powinien. Gdyby zaś zbiegły w dalszym czasie do aresztu przyszedł pomimo wyroku już wprzód z powodu onego niestawienia się zapadłego postępowanie z tym wszystkim przywoite do tego sądu, który dawniej edykt rozpiisał był, przedsięwzięte i nowy wyrok w tej mierze wydany być powinien.

TYTUŁ XII**O przedsięwzięciu inkwizycji powtórnej
z przyczyny nowych okoliczności.**

- § 1676. Gdyby naprzeciw obwinionego względem którego inkwizycja dla niedostatku prawnych dowodów za zniesioną uznana, czyli oneż od odpowiadania tymczasowo uwolniony jest, nowe się okazały [k. 394] dowody, inkwizycja natenczas powtórnie przedsięwzięta być powinna⁵⁸⁶.
- § 1677. Nim jednak inkwizycja dla niedostateczności dowodów uchylona przedsięwziętą będzie, żadna wątpliwość zachodzić nie powinna co do tego:
- a) iż zaszłe okoliczności, czyli dowody istotnie są nowymi i w poprzedzającej inkwizycji albo one nie były wiadome, albo przynależycie natenczas wyjaśnione być nie mogły;
 - b) iż się takowe rzeczewiście znajdują;
 - c) iż nowe dowodzenia środki tego są rodzaju po których sobie niebezgrownie w czasie można, iż przez te środki za przyzwoitą inkwizycją, obwiniony do szczerego zeznania nakłoniony, iż tychże jeżeli nie z samych siebie, tedy z dawniejszemi dowodami razem wziętych przekonany zostanie.
- § 1678. Za zejściem się z sobą tych trzech wyż wspomnianych środków inkwizycja wzięwszy nawet obwinionego do aresztu przedsięwzięta być może. Gdyby zaś [k. 394v] jeden tylko z nich brakował, zaczyn ten który wyrok na zniesienie inkwizycji zapadły ma po sobie, ani pominowszy nawet areszt słuchanym, ani inny jaki krok do odnowienia inkwizycji naprzeciw niemu przedsięwziętym być może.
- § 1679. Kto wyrokiem co do występku uwolnionym i za niewinnego uznanym jest, ten względem tego samego występku dla żadnej przyczyny więcej do odpowiedzi pociąganym być nie może.
- § 1680. Przeciw winowajcy, nawet już na karę skazanemu, inkwizycja dlategoż samego uczynku miejsca więcej znajdować nie może, chociażby takowe okoliczności zachodziły które by surowszy wyrok kary za sobą pociągały, gdyby w czasie osądzenia wiadome lub dowiedzione były.
- § 1681. Z przyczyny jakiego przed zapadłym wyrokiem kary popełnionego występku tego samego rodzaju jakim [k. 395] jest ten względem którego wyrok na karę wydany został, skazany wtedy tylko do nowej inkwizycji pociągnionym być może, kiedy odkryte na nowo okoliczności wymienione w § 1677 szczególności w sobie zawierają, a oraz dający się widzieć powtórzony występki tego jest gatunku, iż prawo w powszechności przynajmniej wyższej nad rok i sześć

niedziel więzienia dolnego karę nań ustanawia, a zaś w przeszłym wyroku kara z przyczyny niewiadomego natenczas albo przynajmniej niedowiedzonego powtórzenia poniżej 12 tygodni więzienia dolnego wymierzona jest. Z przyczyny niewiadomego dawniej powtórzenia jakiego mniejszej wagi występku nowa inkwizycja nic już dla wymierzenia surowszej kary, ale tylko natenczas miejsce znajdować może gdyby rzecz szła o nadgrodenie szkody, a w związku aktów dawniejszych z nowo odkrytymi okolicznościami słusnie spodziewać by się należało, iż wynadgrodenie szkody obmyśleć można będzie. [k. 395v]

§ 1682. Dla jakiego dawniej dopełnionego występku, który jest wcale innego rodzaju niż ten, względem którego przeszły zapadł wyrok, inkwizycja natenczas znowu przedsięwzięta być może, kiedy naprzeciw osądzonemu nowe i do prawa stosowne zachodzą poznaki i kiedy:

- a) zasądzona już kara nie dłużej nad rok jeden i sześć niedziel więzy górnej rozciągnięta jest, a zaś nowo okazujący się występki podług prawa przynajmniej dwanaście niedziel więzienia dolnego za sobą pociąga karę, albo kiedy
- b) na nowo okazujący się występki kara śmierci lub na całe życie więzienia jest postanowiona, przeszłym zaś wyrokiem kara więzienia doczesna jest wymierzona, albo kiedy
- c) z występkiem na nowo okazującym się szkoda jest połączona, kiedy gruntowna pozostaje nadzieja przez inkwizycję nadgroda uszkodzenia zyskaną być może.

§ 1683. Jeżeli nowe zajdą poznaki [k. 396] przeciw osądzonemu winowajcy, iż tenże przed osądzeniem onegoż, występki jaki w towarzystwie sądowi niewiadomym popełnił, natenczas może tenże po odbytej inkwizycji końcem odkrycia współwinnych i do dania odpowiedzi być stawionym. A cokolwiek przeciw niemu samemu podług przepisu poprzedzających §§ [1681–1682]⁵⁸⁷ z przyczyny nowego takowego okaże się występki, nowy dekret kary nastąpić nie może.

§ 1684. Ten który za niewinnego przez poprzedzający wyrok nie jest uznanym i każdy z niego może⁵⁸⁸ powtórnego przedsięwzięcia inkwizycji żądać, jeżeliby takie znajdowały się dowody, które w poprzedzającej inkwizycji nieokazały się. Jednakże tak gruntowną czynić nadzieję, iż za roztrząśnieniem onychże, niewinności osądzonego istotnie i bez wątpienia okazana zostanie. Gdyby się takowy osądzony [k. 396v] już pod karą znajdował, natenczas nowe swoje ku obronie dowody przelożonemu w miejscu karzącym podać i sposób okazać powinien, których prawda onychże dochodzoną być może. Przełożony dokładny

protokół w tej mierze trzymać i takowy do sądu przysłać powinien, którego obowiązkiem będzie zachodzące nowe okoliczności rozważyć, i jeżeliby one za gruntowne były uznane, osądzonemu niezwłocznie spod kary przed sobą stawić rozkazać i z nim inkwizycją znowu przedsięwziąć⁵⁸⁹.

- § 1685. Inkwizycja nowa w powszechności przez ten sposób przedsięwzięta być powinna przez który poprzedzający był wydany wyrok. Zaczyn onemuż zachodzące nowe okoliczności, doniesione środki dowodzenia podane i osądzony jeżeliby się jeszcze pod karą znajdował lub znowu w areszcie był osadzonym, przystawionym być powinien. Gdyby zaś był wolnym i dla okazania swojej niewinności sam [k. 397] żądał nowej inkwizycji, powinien przed tymże samym stawić się sądem. Wtenczas tylko gdyby nowa inkwizycja podług § 1682 z przyczyny występku innego gatunku, nie tego za który już był osądzonym przedsięwzięta być musiała, wyprowadzenie nowej inkwizycji do tego sądu należeć będzie, w którego okolicy obwiniony teraz się znajduje.
- § 1686. Za każdą powtórnie przedsięwziętą inkwizycją w całym ciągu postępowania i osądzenia winowajcy ściśle to wszystko zachować należy cokolwiek niniejszym zbiorem ustaw wprowadzających jest przepisano [w] tytułach⁵⁹⁰. Z takowej zaś inkwizycji nowy wyrok wydany być ma. W rozsądzeniu dowodów wszystkie nowe okoliczności z temi które w poprzedzającej rozprawie zasły, razem na uwagę wzięte i między sobą znoszone i przyrównywane być powinny, a gdyby kara postanowiona być miała, wyrok w takim [k. 397v] sposobie wydany być powinien, w jakim stosowanie do ustaw już natenczas nastąpić by był musiał, gdyby odkryte później występkę i znajdujące się teraz dowody w czasie poprzedzającego osądzenia były wiadome. Co do wymierzenia jednakże doczesnej kary lub więzienia na ową karę, która podług poprzedzającego wyroku już jest odbyta względ mieć i ją do nowej kary wrachować należy.

TYTUŁ XIII

O procesie spraw śledstwiennych w Sądzie Głównym.

- § 1687. Spraw śledstwiennych o niedopełnienie obowiązku i wykroczeniu [k. 398] przeciw onemuż przez jaką bądź jurysdykcją albo urzędową osobę, pierwszy departament Sądu Głównego sam przez się nie wszczyna, lecz przystępuje do sądenia ich za komunikacją Rządu Obwodowego, który do sądu kogokolwiek oddaje, albo z własnego wyroku, albo za odniesieniem się do niego od zwierzchności jakowej w obwodzie zostającej jurysdykcji, albo urzędnika

władzę na to mającego lub też wedle nadeszłego sobie z Rządzącego Senatu ukazu⁵⁹¹. We wszelkich tych zdarzeniach Rząd Obwodowy obowiązany dawać znać pierwszemu departamentowi Sądu Głównego ze wszelkimi szczegółami:

1. Z jakowych odkrytych przyczyn lub okoliczności albo za czyją bądź jawną denuncjacją oddaje się do sądenia jurysdykcja, albo osoba w służbie zastająca.
2. Czyli oddalają się przy tym od obowiązku albo zostają przy nim na fundamencie praw do skończenia nad nimi śledztwa.
3. Jakim sposobem każdy z oddających się pod sąd sprawował [k. 398v] do tego czasu swoją służbę, a łączenie z tem powinien być odesłany posłuszny spiszek (*curriculum służby*⁵⁹²) wraz z atestatami, jakowe kto ma od jurysdykcji, przy których się wprzód znajdował.

A dlatego jeśli pierwszy departament Sądu Głównego dostrzeże w komunikacji Obwodowego Rządu jakowe niejasności albo niedostatki zaczęciu lub prowadzeniu sądenia przeszkadzające ma prawo i obowiązek zarekwirować wprzód stamtąd wszystkiego co do wiadomości jest potrzebnym.

§ 1688. Po odebraniu z Rządu Obwodowego ze wszelkimi potrzebnymi przyłączeniami komunikacji o wyprowadzeniu nad kimkolwiek śledztwa pierwszy departament Sądu Głównego natychmiast bierze ją do rozwagi, a zważając na ważność występku kładnie stosowną początkową rezolucję i przyprowadza ją do skutku jako to:

1. Jeśli do sądu oddany może być oswobodzonym przez poręki albo za poręką [k. 399], albo powinien być zatrzymany pod służą, gdzie mianowicie i z jakimi ostrożnościami.
2. Majątek jego czyli nie podpada pod areszt albo sekwestr.
3. Czyli nie wypada przedsięwziąć jakowych środków względem osób, które są w podejrzeniu uczestnictwa z owym przestępcą, aby się nie skryli albo nie zrobili obrotów jakich z majątkami lub też nie mogli przedsięwziąć znowy jakowej dla zaćmienia prawdy.
4. O przyprowadzeniu tego wszystkiego i tym podobnych okoliczności za potrzebne uznanych do skutku, pierwszy departament Sądu Głównego stosownie do istoty materii posyła komunikację do Rządu Obwodowego albo znosi się z równemi mu jurysdykcjami, albo wydaje komu należy zalecenie.
5. Po uczynieniu takowych początkowych rozporządzeń (rozumie się jeżeli które z nich były potrzebne), przystępnie sąd niezwłocznie do wyprowadzenia wedle prawideł w prawach [k. 399v] na to postanowionych nad oskarżonym śledztwa, trzymając się największej uwagi tak w punktualnym zachowaniu formalności jako też w środkach użytych ku przeświadczeniu występku lub obronie niewinności od ręki mocniejszego albo postętku złośliwych.

6. Toż samo zachowanym być powinno i względem całej jurysdykcji pod śledztwo oddanej rozumiejąc, że delikwentów, wszystkich uczestników ją składających sekretarza i zamieszanych do sprawy osób z kancelarii.

§ 1689. Gdy stosownie do prawa ustanowionych przepisów:

- 1) odebrane zostaną od zostającego pod sądem wszelkie potrzebne odpowiedzi i wszystko cokolwiek przyznaje on za dowód niewinności swojej pada na piśmie,
- 2) wyprowadzone będą wszystkie do odkrycia prawdy służące objaśnienia wiadomości, świadectwa osobiste w oczy przekonywania, upomnienia, wyszukiwania i inne [k. 400] czynności sądowe i
- 3) ze wszystkiego tego pod okiem członka sądu na którego wygotowanie sprawy z losu wypadło sporządzona będzie wypiska (wywody sprawy) z załączeniem do niej stosownych praw, natenczas
- 4) wypiska ta, czyli ekstrakt daje się na przejrzanie pod sądem zostającemu, który w celu tym przywołuje się do sądu tak dla rozpatrzenia jej, jako też i dla podania objaśnienia, czyli z niej kontent lub znajduje w niej jakowe, w szczególności niedostatki i dlatego żądać będzie, aby to co do procesu lub z praw wymieni, do tejsze wypiski załączone było, wczem wedle przyzwoitości zadosyć mu uczynić należy, determinując na to stosownie do obszerności dzieła jeden albo najwięcej trzy dni czasu,
- 5) względem oddanej do sądu całej jurysdykcji pod śledztwo podpadłej pierwszy departament Sądu Głównego od każdego członka, od sekretarza i od zamieszanych [k. 400v] do sprawy osób kancelarią jej składających odbiera należyte odpowiedzi, objaśnienia, dowody i usprawiedliwienia się, tudzież skutecznie naoczne sprawdzenia i temu podobne czynności przez miejską policją, jeśli ci oskarżeni całą jurysdykcją pod śledztwo podpadłe w innym mieście położoną składający z swoich obowiązków nie są złożeni. Oddaleni bowiem od swoich urzędów i w samym obwodowym mieście⁵⁹³ znajdujący się osobiście już do Sądu Głównego departamentu pierwszego stawać powinni. Co się zaś tycze przejrzania wypiski w sprawie tej oskarżonej jurysdykcji, członki jej i inne w tym dotknięci za uwiadomieniem przez policję, mają jednego z pomiędzy siebie lub i postronnego, z zupełną władzą plenipotenta przedstawić dla oświadczenia na tę wypiskę ukontentowania lub żądania o całkowite wypisanie do niej okoliczności, które on ze znajdujących się w sprawie za potrzebne uzna albo o dodanie [k. 401] jakowych praw. Dla takowego stawienia się sąd naznacza pewny czas wedle odległości miejsca, w którym oskarżony partykularny człowiek albo cała jurysdykcja znajduje się.

§ 1690. Jeżeli oskarżony – będący swobodnym bez poręki albo na poręce po odebraniu od niego odpowiedzi i po innych przy śledztwie wyprowadzonych czynnościach – dostrzeżony będzie winnym przestępstwa, albo zwracającym na się mocne w sprawie podejrzenia, które także zawierać będą w sobie ważne okoliczności za jakowe wedle praw, ciężka rozciąga się kara⁵⁹⁴, w takowym razie pierwszy departament Sądu Głównego ma prawo i obowiązek swobodę mu odebrać i oddać pod straż z zachowaniem wszelkich ostrożności od zmowy i nabechtania⁵⁹⁵ przez innych. O czym stanowi się osobny dekret i o spełnieniu onego posyła się rekwizycja do Obwodowego Rządu, który ze swej strony w wątpliwych [k. 401v] okolicznościach osoby oskarżonej tyczących się wydaje policji potrzebne zalecenie.

§ 1691. Doprowadziwszy tym sposobem całe śledztwo na oskarżonym ku końcowi sekretarz sądu przedstawia wyciągniętą z niego wypiszkę do wysłuchania i każdemu z członków robi żądane od niego objaśnienia. Po dokładnym i niejednokrotnym roztrząśnieniu wszystkich okoliczności odkrywających występki albo podających powody jawnego podejrzenia na oskarżającego w popełnieniu tego występkę, albo odkrywających niewinność jego, tudzież służących do odkrycia osób mających w tem uczestnictwo uczynkiem, albo nauczeniem, albo zeznaniem o tem, przystępuje Sąd Główny do położenia prawym porządkiem ostatecznego ze wszelką jaką być może uwagą dekretu.

§ 1692. Po podpisaniu protokołu [k. 402] pierwszy departament Sądu Głównego przedstawia całą sprawę na przejrzenie do Rządcy Obwodu⁵⁹⁶ i jeśli oskarżonym albo dotyczącym się tej sprawy uznanym winnymi przysądzono:

- a) tylko zrobić upomnienie;
- b) albo nakazano prosić o przebaczenie;
- c) albo zapłacić peny na rzecz funduszu powszechnej opieki lub pieniądze sztorf na rzecz skarbu;
- d) albo pieniężną odpowiedź do skarbu lub dla ludzi partykularnych;
- e) albo wysiedzieć niejaki czas pod strażą;
- f) albo oddalić ich od obowiązku;
- g) albo wyłączyć ich ze społeczności;
- h) albo zostawiać pod szczególnym dozorem marszałka lub policji, albo pod opieką;

takowe dekreta Sądu Głównego Rządca Obwodu znajdując słusznymi utwierdza sąd o wypełnieniu onychże, posyła komunikację do Rządu Obwodowego. Gdy zaś oskarżony w sprawie i dotyczący się jej uznani za winnych, będąc ze szlachty, albo z osób klasyczny urząd zajmujących, albo osobnemi szczytący

się prawami, osądzeni są na utratę życia lub honoru, [k. 402v] albo na karę cielesną, albo na utratę majątku, albo na wysłanie na kolonię, czego bez najwyższego rozkazu Jego Imperatorskiej Mości spełnić nad nimi nie można⁵⁹⁷. O takowych Rządca Obwodowy całą sprawę przedstawia z opinią swoją do senatu, jakowym sposobem postępuje w takim przypadku, gdy w jakiejkolwiek bądź sprawie z dekretem Sądu Głównego nie będzie zgodny.

- § 1693. Jeśli oskarżony albo dotyczący się sprawy uznany za winnego jest urzędnikiem naznaczonym z najwyższego rozkazu, albo przez Rządzący Senat takowego przez ukaz senatu od obowiązku usunąć nikt nie ma władzy, lecz można od obowiązku oddalić doniósłszy o tym Rządzącemu Senatowi.

T Y T U Ł X I V

O o g ł o s z e n i u w y r o k u .

- § 1694. Tak pierwszy departament [k. 403] Sądu Głównego jako i sąd grodzki w sprawach pomniejszych departamentowi pierwszemu do przesłania niezostawionych ani od strony nieapelowanych otrzymawszy od Rządcy Obwodu utwierdzenie przedstawionego mu dekretu przywołuje osądzonych i przy drzwiach otwartych im go publikuje, a potem o spełnienie onegoż posyła do Rządu Obwodowego komunikację w departament pierwszy, a raport sąd grodzki, ten zaś należy tym porządkiem przywołać go do skutku. Należy przy tym o osobach byłych pod sądem z rozkazu senatu donosić mu ze wszelkimi okolicznościami dla wiadomości albo też aprobatę osobnego rozkazu. Względem zaś osób będących pod rozkazami innej zwierzchności uwiadamiać ją również z wypisaniem wyprowadzonego nad nimi śledztwa. A w przypadku nie zgodzenia się Rządcy Obwodu na dekret sądu po odebraniu o tym wiadomości natychmiast przesyła całą sprawę do wyższej od siebie instancji i do czasu odebrania [k. 403v] stamtąd rozstrzygającego wyroku, wstrzymać się egzekucji dekretu.
- § 1695. Jeśli zostający pod sądem po wysłuchaniu ferowanego względem siebie dekretu oświadczy, że rozciągniętej na niego przez Sąd Główny kary nie zasługuje, i że do senatu podaje apelację, w takim razie ma się to zapisać tego dnia do sądowego dziennika i postąpić w tym stosownie do prawideł przepisanych na takowe zdarzenie co do spraw kryminalnych⁵⁹⁸. Z tym wszystkim egzekucję dekretu zatrzymuje się tylko względem szlachty, klasycznych urzędników, osób duchownych, kupiectwa i innych szczególnymi prawami szczytających się:
- 1) co do utrzymania ich pod strażą, albo
 - 2) odesłania do domu poprawy, albo

- 3) wskazania na duchowną pokutę, albo
- 4) oddalenia od obowiązku, albo
- 5) wyłączenia ze społeczności.

Z takowym zastrzeżeniem, że jeżeli obwiniony w terminie prawem przeznaczonym nie przedstawi do sądu apelacyjnego na prawnym porządku [k. 404] do senatu żaloby, to dekret Sądu Głównego doprowadzi się do egzekucji publicznej. Wyjąwszy zaś pomienione pięć kar, wszystkie inne wyrażone, tak jaki i wszystkie w ogólności co do przestępców z innego stanu wyłączając dopiero wyszczególnione osoby, powinny być wedle dekretów niechybnie spełnione⁵⁹⁹.

§ 1696. Po odebraniu z Rządzącego Senatu ukazu względem ostatecznej decyzji sprawy, Sąd Główny przywołuje osądzonych, oznajmuje im dekret senatu, żadnego już nie przyjmując tłumaczenia się i o egzekucji onego komunikuje Rządowi Obwodowemu, który należytem porządkiem przyprowadza do skutku wszystko cokolwiek tak względem osób w obwodowym miejscu zostających, jako też nieprzytomnych w nim się zawiera.

Niniejszy projekt prawa prowincjonalnego dla Obwodu Białostockiego od *Komitetu dla porównania praw koronnych z litewskiem*⁶⁰⁰ wyznaczonego ułożony na ostatniej [k. 404v] tegoż komitetu sesji. W obecności członków onże składających czytany, ichże władnych rąk podpisany jest, stwierdzony w Białymstoku 15 maja 1811 roku⁶⁰¹.

Правитель Белестокской Области Семен Щербинин⁶⁰².

Prezydent drugiego depar[tamentu] Mi[chał] Daszkiewicz⁶⁰³.

Prezydent pierwszego depar[tamentu] Dymitr Wysoczyn⁶⁰⁴.

Wiktor Grądzki marszałek powiatu białostockiego od szlachty deputat⁶⁰⁵.

Jan Świdziński deputat od szlachty⁶⁰⁶.

Jan Ehm sowiecnik⁶⁰⁷.

Karol Zencker sowiecnik⁶⁰⁸.

Henryk Drewnowski sowiecnik⁶⁰⁹.

Franciszek Michałowski sowiecnik⁶¹⁰.

Aleksander Niewiński asesor⁶¹¹.

August von Weiss asesor⁶¹².

Jerzy Sopoćko asesor⁶¹³.

Dyrektor kancelarii komitetowej⁶¹⁴ Marcin Jaworowski,
sędzia grodzki białostocki⁶¹⁵.

PRZYPISY

- 1 Powszechnym rozwiązaniem było drukowanie lub odpisywanie aktów prawnych, które następnie były rozsyłane do duchownych, celem ich odczytania. Przykładowo 19 VII 1812 r. Komisja Tymczasowa Administracyjna Departamentu Białostockiego wysłała do powiatu drohickiego „20 sztuk exemplarzy o przybyciu do Białegostoku gubernatora J.W. Ferriera i intendenta Koszetela, żąda aby dla opublikowania rozesłać one proboszczom parafialnym”. *Dziennik czynności podprefekta powiatu drohickiego od dnia 17 lipca 1812 – 16 grudnia 1812*, Biblioteka Kórnicka (dalej: BK), rkps. 1027, k. 3v–4. Identycznie rozpowszechniały wiedzę o ukazach władze rosyjskie. J. Maroszek, *Konfiskaty mienia mieszkańców Białostoczczyzny po wojnie z Rosją 1812 r.*, „Rubiże. Pismo poświęcone historii, tradycji i kulturze polskiej” 1 (1992), s. 102–103.
- 2 Urzędową księgę praw prowadził departament drugi Sądu Głównego w Białymstoku. Zachowała się taka dokumentacja z 1819 r., w której odnotowano 34 sprawy. Były to zarówno akty normatywne (np. zmiany zasad dotyczących stosowania opłat stempelowych) jak i ukazy Rządzącego Senatu w sprawach konkretnych i indywidualnych (m.in. rozstrzygnięcie praw majątkowy dzieci po zmarłym Wiktorze Grądzkim). Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 1–97v.
- 3 W rękopisie powtórzenie: „do do”.
- 4 Rządca Prowincji – to w świetle *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. XXX: 1808–1809 гг., Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830, nr 23166, § 6, s. 439, Правитель Области. Od 1808 do 1816 r. był nim Semen Aleksandrowicz Szerbinin, następnie zaś funkcję tę pełnił Joachim Wołowicz. *Руководители Санкт-Петербурга*, ред. А.А. Бауман, Москва 2003, s. 134–135; Sz. Askenazy, *Rosya – Polska: 1815–1830*, Lwów 1907, s. 118–119.
- 5 Przepis ten bezpośrednio odwołuje się do wydanego 18 VII 1808 r. *Положение объ управленіи Белостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. XXX, nr 23166, s. 438–447. Akt przewidywał utworzenie komisji, którego zadaniem było opracowanie nowego zbioru prawa. S. Godek, *III Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012, s. 57–58.
- 6 „Urządzenia” w świetle współczesnej terminologii, to „decyzje administracyjne” jako konkretne i indywidualne władcze rozstrzygnięcie („w przypadkach szczególnych”).
- 7 Przepis ten dopuszcza tworzenie przez zgromadzenie szlacheckie (powiatowe i obwodowe) lokalnych praw. Miało to stanowić rozszerzenie kompetencji przyznanых w 1808 r. (*Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. XXX, nr 23166, § 26, 29–30, 38–39, s. 442–443).

- Por. próbę uwolnienia chłopów z poddaństwa podjętą już w 1807 r. przez Wiktora Grądzkiego. H. Mościcki, *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX stulecia*, „Biblioteka Warszawska” 2 (1908), s. 281–285.
- 8 W świetle edyktu *Obwieszczenie przeciwko dzieciobójstwu y zataieniu brzemiennosci y połogu*, Białystok 1797, s. 5–6, kobieta która urodziła martwe dziecko, „albo też niebawiac po Urodzeniu odumarło, niepowinna Matka pod ciężką odpowiedzialnością Płód swoy sprzątnąć y utaić, lecz powinna się starać, aby Sądowi gdy zaydzie Rekwizycya, mógł być okazany”.
 - 9 Przepis stanowił bezpośrednie nawiązanie do § 17–18, części pierwszej, tytułu pierwszego Landrechtu z 1794 r. *Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. I, Poznań 1826, s. 18. Projekt nie przewidywał kar za uśmiercenie zdeformowany noworodków. Jednocześnie Kodeks Karzący Królestwa Polskiego z 1818 r. w art. 329 stanowił: „Kto o przypadku wydanego przez niewiastę na świat płodu potwornego postaci ludzkiej niemającego zwierzchności mieyscowey nie donosi, lecz tenże płód iakimkolwiek sposobem zagubia, ten na karę aresztu domu publicznego od dni 8 do miesięcy 3 zasłużył”. *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. V, nr 20, [Warszawa 1817], s. 179; por. J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne i etyczne*, Warszawa 2013, s. 85–90.
 - 10 W rękopisie wiek zapisano w formie „7^{miu}”, „15^{stu}”, „21^{den}”.
 - 11 Przepis wprowadzał zasadę wzajemności w dziedzinie nabywania i utraty praw cywilnych, co było obowiązującą zasadą w m.in. Kodeksie Napoleona. Na ziemiach Królestwa Kongresowego pełne prawa cywilne cudzoziemcom nadał dopiero Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r. F. Słotwiński, *O jurysdykcji cywilnej zewnętrznej*, Kraków 1838, s. 24 i n.; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2009, s. 132.
 - 12 W Nowych Prusach Wschodnich analogiczny zakaz istniał i był egzekwowany w praktyce. Przykładowo, 14 VI 1797 r. Kamera nie wyraża zgody na dalszą dzierżawę dóbr Pelisze przez Aleksandra Bobona. Odmowa wiąże się z faktem, iż główne dobra posiada na terenie Rosji. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen (dalej: APwB, KWiD), sygn. 106, k. 30. Natomiast z 17 I 1799 r. pochodzi urzędowe zaświadczenie o otrzymaniu przez starostę Szuksztę wraz z jego rodziną obywatelstwa Królestwa Prus. APwB, KWiD, sygn. 2174, k. 26–27.
 - 13 Przysięgę wierności władcy złożyła ludność Obwodu Białostockiego już w roku 1807. Jej treść brzmiała: „Ja niżej wyrażony obiecuję i przysięgam Wszechmogącemu Bogu, że Jego Jmperatorskiej Mosci, moiemu Nayasnieyszemu, Naypotężniejszemu, Wielkiemu Panu Imperatorowi Alexandrowi Pawłowiczowi, Samowładcy Całej Rossyi &c, &c, &c. I Jego Jmperatorskiej mosci Całorosyjskiego Tronu Sukcessorowi, który naznaczony będzie, chcę być wiecznym poddanym wiernym, gorliwym i posłusznym i wypełniać dokładnie wszystkie Ustawy, Prawa i postanowienia, wydane i te, które potem od Jego Jmperatorskiej Mosci wydawane będą i równie być posłusznym niesprzecznie ustanowionym na demną Zwierzchnościom i przestrzegać i ochraniać Interes Jego Jmperatorskiej Mosci i Państwa; nie tylko uwiadamiac o wszystkim tym, co jest szkodliwego i przeciwnego tak Jego Jmperatorskiej Mosci Samowładstwu i Władzy, jakoteż pożytkowi Jmperiam Całej Rossyi, lecz i odwracać wszystko to, według wszystkiej siły i możności moiey, nieoszczędzając w potrzebach zdarzeniach życia swojego; słowem postępować zawsze i przy wszelkich okolicznościach wedle czystego sumnienia bez oszukania i obłudy, jak wymagać po mnie obowiązek praw-

- dziwego Chrześcianina, pocziwego Człowieka i dobrego Obywatela, tak mi pomóż Wszchemogący Boże na duszy i ciele. Na utwierdzenie zaś tey moiey przysięgi, którą czynię przed Tronem Naywyższego przenikającego serca ludzie, całuję Słowa i Krzyż Zbawiciela swojego. Amen”. APwB, KWiD, sygn. 285, k. 80. Inne przysięgi wierności składane Aleksandrowi I: APwB, KWiD, sygn. 285, s. 60 (8 XII 1807), 63 (18 XII 1807); APwB, KWiD, sygn. 3574, k. 137 (22 VIII 1808).
- 14 Na terenie Obwodu Białostockiego w latach 1807–1847 istniał rzymskokatolicki archidiakoniat białostocki, który był oddzielną prowincją kościelną bezpośrednio administrowaną przez arcybiskupa mohylewskiego. W latach 1808–1834 metryki w obrębie poszczególnych lat obejmowały okres od listopada do października, rzadziej od września do sierpnia, od 1835 r. księgi pokrywały się z rokiem kalendarzowym. Metryki sporządzane były w latach 1808–1812 głównie w języku polskim, rzadziej łacińskim, później niemal wyłącznie spisywano je po łacińsku aż do 1828 r. kiedy znów do 1848 r. dominował język polski. Metryki chrztu wykonane w parafiach rzymskokatolickich przechowywane są obecnie w Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 604, 58, 59, 89 (mikrofilmy: APwB). Zob. *Mikrofilmy akt metrykalnych parafii rzymskokatolickich archidiakonatu białostockiego z lat 1808–1864*. Informator, oprac. J. Szumski, Białystok 2001, passim.
- 15 Spraw sądowych prowadzonych przeciwko Skarbowi Państwa w okresie Nowych Prus Wschodnich było zaskakująco dużo. Zob. przykładowo akta z lat 1802–1803, dotyczące sporu pomiędzy Skarbem Państwa a Wojciechem Cybulskim, której przedmiotem jest roszczenie finansowe w wysokości 270 talarów i 75 groszy. APwB, KWiD, sygn. 317, k. 1–6. Z lat 1802–1804 przechowywane są również akta sporu pomiędzy Janem Potockim a fiskusem w sprawie czterech łąnów ziemi starostwa Boćki. APwB, KWiD, sygn. 321, k. 1–9.
- 16 Przepis zapowiadał stosowanie jako podstawowego środka zapobiegawczego – tymczasowego aresztowania. Stanowiło to całkowitą zmianę podejście w szczególności wobec szlachty, która w Rzeczypospolitej szczyliła się przywilejem *neminem captivabimus nisi iure victum*. Już pod koniec istnienia państwa polsko-litewskiego zaczęto szerzej stosować możliwość aresztowania osoby złapanej na gorącym uczynku. M. Mikołajczyk, *Przywilej neminem captivabimus jako gwarancja praw oskarżonego*, „Problemy Prawa Karnego” 19 (1993), s. 135–136.
- 17 Rząd obwodowy składał się z rządcy, wice-rządcy i siedmiu członków stojących na czele „ekspedycji”: wykonawczej, administracyjno-policyjnej, aprowizacyjnej, gospodarczej, skarbowej, podatkowej i kalkulacyjnej. *Положение объ управлениу Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, т. XXX, nr 23166, § 9, s. 439–440.
- 18 Informację o wyjeździe podawało się do publicznej wiadomości w obwieszczeniu. Przykładowa treść z 25 I 1803 r.: „Ur. Felix Waszynski Dobra swe Bendry zwane cum Attinentiis w Dystrykcie Wygierskim położone, y z Kraiu wyiść zamysła. Wszyscy Poddani zatym, ktorzy do rzeczzonego Waszynskiego pretensye mieć sobie rozumieią, wzywaią się, zeby naypoxniey wprzeciągu niedziel 8 u Sądu zgłoszili się, y Prawa swe dopilnowali”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 20, s. 152.
- 19 W 1805 r. urzędy prowincji Nowych Prus Wschodnich rozpatrywały sprawę Józefa Piotroleja, syna zmarłego Franciszka, który po śmierci ojca otrzymał grunt rolny o po-

- wierzchni 1 włóki i 12 morgów. Józef Piotrolej wyjechał jednak za granicę do Rosji (do miasta Krzywoszyne), gdzie zadeklarował, że uda się na Wołyń do państwa austriackiego. Po śmierci Franciszka, syn Józef powinien objąć ziemię w posiadanie, na co wyznaczono mu pół roku (do 26 XII 1805 r.). Jeżeli termin upłynie władze amtu zobowiązały się wytoczyć mu proces o eksmisję. „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici*”, R. 1805, nr 74, s. 955–956.
- 20 Pozwy edyktalne stosowane były wobec osób o nieustalonym miejscu zamieszkania. Były one ogłaszane w gazetach, w których wzywano osobę do stawienia się przed sądem. Zob. *Dzienniki praw od Nru 1. do Nru 12.*, Warszawa 1810, s. 318–319; *Powszechna ordynacja sądowa dla państw pruskich*, cz. 1: *Porządek processu*, Poznań 1824, s. 143–144, 531–532.
- 21 Przykładowe pozwy edyktalne: zob. „*Kurier Litewski*” z 13 XII 1813, nr 100, karty niepaginowane (dodatek drugi do nr 100).
- 22 Słowo dopisane nad wersem.
- 23 Najstarsza gazeta wydawana w Białymstoku funkcjonowała w okresie rządów pruskich. „*Gazeta Uwiadamiająca Prus Nowowschodnich dla Pożyteczney Wygody Publicznej*” ukazywała się w latach 1798–1806. Egzemplarze m.in. APwB, KWiD, sygn. 2126, k. 132 i n.
- 24 Intrata – zysk, korzyść; w przepisie prawnym znajduje się upoważnienie do pobieranie wynagrodzenia przez kuratora w wysokości 5% dochodów.
- 25 Zob. postępowanie w sprawie o nieślubnym dziecku Justyny Sosnowskiej z 1821 r. Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 2, nr 179.
- 26 Fragmenty § 69–70 cytuje: Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu białostockiego w zbiorach Biblioteki Narodowej PAU i PAN w Krakowie*, „*Białostoczczyza*” 61–62 (2001), 1–2, s. 32.
- 27 Zob. interesującą na tle przepisów II Oddziału *Księgę świadectw i pozwoleń zbierających się do stanu małżeńskiego*, Narodowy Instytut Dziedzictwa (dalej: NID), Teki Glinki, 176, s. 1–18. Są to wypisy z rzymsko-katolickiej parafii w Białymstoku (1799–1821), gdzie odnotowano zaświadczenia cechów i osób o wolnym stanie osób chcących zawrzeć małżeństwo, umowy niekatolików z katolikami o przyszłym wychowaniu dzieci, dodatkowo znajduje się informacja o nie zawarciu związku małżeńskiego, pomimo wyjścia zapowiedzi.
- 28 Wyraz nadpisany.
- 29 Na terenach zaboru rosyjskiego liczne były przypadki spraw o bezprawne udzielenia małżeństwa przez duchownego. Zob. Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 2, nr 10, 47–49, 82–83, 188–191, 257, 259, 304–310.
- 30 W rękopisie brak podanego numeru paragrafu, kontekst przepisy pozwala przypuszczać, iż twórca miał na myśli § 579.
- 31 Fragment „rozporządzać nie może, gdzie zaś zezwolenie” został w rękopisie dopisany.
- 32 W rękopisie pomiędzy wyrażeniem „kontrakcie ślubnym” pozostawiono miejsce na jeden wyraz.
- 33 Przyimek w rękopisie dopisany.
- 34 Przyjęte w projekcie przepisy prawne dotyczące służby całkowicie zmieniały istniejące w Rzeczypospolitej szlacheckiej rozwiązania. Podstawowym aktem regulującym tę

- kwestię na terenie Prus był *Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten* z 1794 r. gdzie tytuł piąty części drugiej dotyczył służby domowej z podziałem na zwykłych służących (art. 1–176), urzędników dworskich (art. 177–195) oraz niewolników (art. 196–208). W 1810 r. wyodrębniono tę materię w odrębny akt (*Ustawa względem czeladzi dla wszystkich prowincji Monarchii Pruskiej*). Zob. *Powszechne prawo kraiowe dla państw pruskich*, cz. 2, t. I, Poznań 1826, s. 285–308; R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2013, s. 79–90, 97–102.
- 35 W świetle białostockiego ogłoszenia policyjnego z 22 XII 1807 r. uregulowano kwestię umów zawieranych pomiędzy panem a służącym. Do władz dochodziły „skargi od służących na gospodarzy o różne krzywdy, a nawzajem i na sług o nie dosłużenie umówionego czasu. Zapobiegając przeto wszelkim zatrudnieniom i niedogodnościom ustanawia się przy policji księgi, czyli diariusz dla wolno służących ludzi i wszelkiego stanu czeladzi”. W tym dokumencie powinny być odnotowane informacje o danych personalnych gospodarza i służącego, na jakich zasadach ma odbywać się służba, okres obowiązywania oraz wystawione referencje. APwB, KWiD, sygn. 2200, pkt 7, k. 3v–4.
- 36 W 1800 r. na prośbę kamery Prus Nowowschodnich powstał traktat o prawach i obowiązkach chłopów wobec szlachty sporządzony w Wiźnie przez Franciszka Wilczewskiego. Dwunaste pytanie dotyczyło ograniczeń prawnych „dworowi na ukaranie włościan służących”. W odpowiedzi zwrócono uwagę na uprawnienia szlachty do karania dyscyplinarnego („co się tycze kar cielesnych z przewinienia za sobą pociągających żadnego ograniczenia nie było, każdy poddanego swego karał podług ważności rzeczy za przestępstwa prywatne, jakie się zwyczajnie między służą a panem praktykować zwykły”). Podkreślono, że właściciel ziemski nie mógł stosować kar kryminalnych i takie sprawy przekazywał do sądu miejskiego, grodzkiego, ziemskiego lub trybunału. APwB, KWiD, sygn. 13, k. 96v.
- 37 Por. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 3, k. 1–208, gdzie odnotowano sprawę znęcania się nad poddanymi amtu bielskiego, w szczególności skargi dotyczyły ekonoma folwarku Użyki o nadużycia wobec włościan ze wsi Ogrodniki i Krzywa.
- 38 Przykładowo Azulewicz zwrócił się 1 III 1797 r. do komisarza policji w Sokółce Pisańskiego z żądaniem sprowadzenia zbiegłego chłopca Szymka Danilczuka. APwB, KWiD, sygn. 3845, k. 289. Ograniczenie normy zawartej w § 109 znajduje się w § 155, gdzie odnotowano, że wobec zbiegłych chłopów pańszczyźnianych pan musi podjąć kroki prawne zmierzające do odzyskania poddanego, w przeciwnym wypadku jego roszczenie wygasa.
- 39 W przepisie prawnym użyto łacińskich form: primo, secundo, tertio, quatro, quinto, sexto zapisanych jako 1^{mo}, 2^{do}, 3^{tio}, 4^{to}, 5^{to}, 6^{te}.
- 40 Powyższy przepis stanowił nawiązanie do rozwiązań wprowadzonych w Nowych Prusach Wschodnich 23 kwietnia 1797 r. Wydany wówczas patent utrzymywał funkcjonowanie sądów duchownych i nadawał im prawa do rozsądzenia spraw rozwodowych oraz o unieważnienie małżeństwa jedynie w przypadkach, gdy obie strony były wyznania katolickiego. J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neustpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 194.
- 41 W projekcie użyto łacińskich form: primo, secundo, tertio, quatro zapisanych jako 1^{mo}, 2^{do}, 3^{tio}, 4^{to}.
- 42 Przykład pozwu edyktalnego wystawionego przez konsystorz supraski unicki. Sprawa dotyczyła postępowania rozwodowego Marianny z Łączkowskich oraz Jana Mar-

ciniewicz. Mąż nieobecny był od sześciu lat (1796 r.) i w świetle pozwu powinien stawić się w przeciągu trzech miesięcy, w przeciwnym wypadku uznane zostanie domniemanie prawne, iż Marcinkiewicz opuścił żonę umyślnie. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 11, s. 87–88. W Obwodzie Białostockim w analogicznej sprawie odezwę ogłosił mohylewski rzymsko-katolicki konsystorz (12 IV 1812 r.). Wynikało to ze skargi złożonej przez Elżbietę z Wróblewskich Zająconę, która zawarła ślub w 1806 r. w parafii bielskiej z Tomaszem Zającem. Tenże już rok później „bez sumiennie w smutnym położeniu porzucił oną i dotąd ni sam powraca, ni też daje o sobie wiedzieć”. Konsystorz zwraca się do „prześwietney publiczności, że jeśli kto wie o życiu lub śmierci rzeczonego Tomasza Zająca, aby raczył zawiadomić tutejszy Konsystorz, końcem zarządzenia podług prawa biednemu losowi prosicielki”. „Kuryer Litewski”, dodatek nr 37 z 8 V 1812, s. [3].

43 Wyraz dopisany.

44 Najbardziej liberalne przepisy dotyczące uzyskania rozwodu dotyczyły Żydów, co przedstawił w 1807 r. Tadeusz Czacki w dziele pt. *Rozprawa o Żydach* (Wilno 1807, s. 148, 151–153, 220, 226, 271–272). Przykład rozwodu Ickieła Kusielowicza, który dokonał tej czynności siedem lat po ślubie, a cały majątek przekazał żonie. APwB, KWiD, sygn. 3178, k. 17–18.

45 Wyraz w rękopisie dopisany.

46 Przykład sporu prawnego o zaległe wynagrodzenie pomiędzy pisarzem Pajewskim, a hrabią Starzeńskim z 1798 r. APwB, KWiD, sygn. 889, k. 1–6.

47 Przykład zaświadczenia: APwB, KWiD, sygn. 1894, k. 5 (C. Ribbekowa oświadcza, że garncarz Antoni Krokos od 20 lat pracował jako ogrodnik i jest człowiekiem uczciwym oraz obowiązkowym); ibidem, sygn. 343, k. 9 (J. Kuczyński wydaje 27 I 1803 r. zaświadczenie Piotrowi Łazowskiemu); ibidem, sygn. 2599, k. 2 (Józef Ossoliński 16 IV 1800 r. wydaje rekomendację Samuelowi Herninowi, który przez trzy lata pracował jako kowal); ibidem, sygn. 2616, k. 6 (zaświadczenie wydane przez Antoniego Bżochockiego z 15 II 1804 r. dla stolarza Daniela Ratza).

48 Przepis ten odwołuje się do § 186.

49 Paragrafy 152–160 opublikował H. Mościcki, *Pod znakiem orła i pogoni: szkice historyczne*, Warszawa 1915, s. 262.

50 W rękopisie „10^{ciu}”.

51 Właściwie „rewizjskie skazki”, czyli spisy rewizyjne (ludności). Dokumenty te dotyczące Obwodu Białostockiego znajdują się obecnie w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Grodnie (Національний історический архів Беларусі в г. Гродно) w zespole Гродненская Губернская Палата (fond 24). D. Fionik, *Kler parafialny w powiecie bielskim w 1816 roku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 23 (2005), s. 178–181; S. Iwaniuk, *Akta spisów ludności powiatów Bielsk i Drohiczyn z lat 1816–1896 r. w zespole archiwalnym Izba Skarbowa w Grodnie, przechowywanym w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w mieście Grodno*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003, s. 92–99. Zob. wyjaśnienie norm prawnych wydanych przez Senat Rządzący na potrzeby przeprowadzenia spisu ludności z 1810 r. Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 3, nr 422.

52 W Imperium Rosyjskim 20 II 1803 r. wprowadzono prawo o „wolnych rolnikach”, które dozwalało właścicielom uwalniać poddanych w drodze umowy cywilno-prawnej

- (także z gruntami). W ciągu panowania Aleksandra I w ten sposób odzyskało wolność 47153 chłopów mocą 161 umów. Szlachta Obwodu Białostockiego z inicjatywy marszałka powiatu białostockiego Wiktora Grądzkiego już w 1807 r. wystąpiła z wnioskiem o zniesienie poddaństwa bazując na przepisach z 1803 r. Projekt skierowano do „komitetu do porównania praw koronnych z litewskimi”. W konsekwencji w projekcie znalazł się § 153, który nie miał jednak charakteru przełomowego w odniesieniu do „sprawy włościańskiej”. Dlatego Grądzki ponownie w II 1812 r. przesłał swój referat o „polepszeniu losu wieśniaków” marszałkom powiatowym i rządowi obwodowemu. H. Mościcki, *Sprawa włościańska*, s. 280–285.
- 53 W 1808 r. Ignacy Theyls wydał zarządzenie *O nie wydaniu dziedzicom poddanych, którzy zbiegli na teren Obwodu Białostockiego przed przyłączeniem go do Rosji*. W świetle tego dokumentu senator wymagał od władz obwodowych dokładnego zbadania sprawy i zwracania tylko tych poddanych, kiedy poszkodowani właściciele ziemscy udowodnią prawa do zbiegów. *Полное собрание законов Российской Империи. Собрание Первое*, t. XXX, nr 23361, s. 691; E. Jarmusik, *Zespół akt Białostockiego Rządu Obwodowego w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie*, „Białostoczczyzna” 58 (2000), 2, s. 34.
- 54 „Rząd z sądem opiekuńskim” to rozszerzone kolegium rządowe (rządca, wice-rządca i siedmiu członków) o marszałków powiatowych. *Положение объ управлении Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. XXX, nr 23166, § 51–52, s. 444.
- 55 W rękopisie spójnik dopisany nad tekstem głównym.
- 56 Zob. J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 15 i n.
- 57 Problematyka opisana w niniejszym rozdziale była obca prawu koronnemu i litewskiemu. Teodor Ostrowski (*Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 264–265) o spółkach pisze: „W Prawach Kraiowych nic niedoczytujemy się w tym gatunku Kontraktow; iakoż naywłaściwszy on iest Kraiom kupiectwem bawiącym się. (...) Zatem w Sprawach kupieckich, dziś do Sądu Kommissyi Skarbowych należących, Jurydykcyja ta samą słusnością i handlowniejszych Narodow zwyczaiami rządzi się”.
- 58 W rękopisie słowo dopisane nad wersem.
- 59 Powstanie i działanie takiej instytucji opisał [R. Sikorski], *Pamiętniki mieszczanina podlaskiego 1790–1816*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków–Warszawa b.r.w., s. 107–110.
- 60 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na odnotowanie numeru przepisu.
- 61 Do takich podmiotów można zaliczyć Instytut Położnictwa założony około 1800 r. i kierowany przez Jakuba de Michelisa. Pod rządem rosyjskim jej dyrektor otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 860 rubli rocznie. H. Mościcki, *Białystok – zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 144–145; A.Cz. Dobroński, *Białystok w latach 1796–1864*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A.Cz. Dobroński, Białystok 2012, s. 244–246.
- 62 Władze pruskie już w 1796 r. nakazały, aby „dobra Zakonów y korporacyi Duchownych” zostały wydzierżawione „na tak duże Procenta, na iakie tylko Prawa dozwalaiaj, y ich dłużnicy dawać im zechcą”. Zob. edykt Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna z 31 I 1800 r. dotyczący *Objaśnienia praw względem czynszów duchownych dla prowincji Prus Południowych i Nowoschodnich*. Przykładowo w Białymstoku w 1803 r. Kościół

- katolicki wystawił na licytację siedem placów na Bojarach oraz plac ogrodowy przy wasilkowskiej bramie, „na Czysz dziedziczny wypuszcznych”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 20, s. 149.
- 63 Fragment tego przepisu cytuje: Z. Romaniuk, op. cit., s. 32.
- 64 Nowe miasta powstawały również w okresie funkcjonowania prowincji Prus Nowoschodnich. Przykładowo w 1806 r. w cyrkule drohickim za miasto uznano Niemiów, „przeto będą tam odbywały się Tygodniowe Targi, tym Czasowe przeznaczają się takowe na Dzień 18 Aprila y 1 Septembra”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 36, s. 436.
- 65 Szlachta uzyskiwała potwierdzenie swego statusu przez Deputację Obwodu Białostockiego oraz poprzez zatwierdzenie przez Heroldię urzędującą w Petersburgu. Do 1833 r. z Obwodu Białostockiego Heroldia zatwierdziła zaledwie 25 wniosków, natomiast deputacja potwierdziła prawa szlacheckie w 3173 przypadkach. W świetle raportów, aż 82,3% wylegitymowanych stanowili właściciele ziemscy bez poddanych, 16,3% to osoby posiadające ziemię z chłopami, a 1,4% szlachta nieosiadła. J. Sikorska-Kulesza, op. cit., s. 20–21.
- 66 Car Aleksander I w ukazie z 13 VII 1817 r. stworzył wydzieloną armię (*Oddzielny Korpus Litewski*) znajdującą się pod rozkazami wielkiego księcia Konstantego jako Wodza Naczelnego armii polskiej. Korpus liczył około 40 000 osób, a od 1819 r. wielki książę otrzymał pełną zwierzchność nad całokształtem zarządu wojskowego nad Obwodem Białostockim. Sz. Askenazy, op. cit., s. 119–120, 123.
- 67 Szczegółowe informacje i regulacje dotyczące duchowieństwa w Nowych Prusach Wschodnich: Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 1, nr 6; Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 3, nr 102, 104, 106, 125, 150, 151, 234, 252.
- 68 W Obwodzie Białostockim w 1814 r. (uwzględniając jedynie mężczyzn) było: szlachty – 13 647, duchowieństwa – 1335, kupców – 8, mieszczan – 6681, chłopów państwowych – 38 674, chłopów podległych szlachcie – 26 693, chłopów podległych miastom, duchowieństwu i ludzi wolnych – 4420, Żydów – 9767, Cygnaów – 3, Tatarów – 23. Cała ludność zamieszkująca obwód liczyła 197 361 osób. Do tego należałoby dodać około 10 000 żołnierzy stacjonujących na Białostocczyźnie. Dokładniejsze dane posiadamy z kolejnych dziesięcioleci, które wskazują na znaczny wzrost stanu szlacheckiego (do 1831 r.) i mieszczańskiego, natomiast nastąpił procentowy spadek liczby chłopów. M. Ułaszczuk, *Materiały do dziejów Obwodu Białostockiego w latach 1808–1843*, „Rocznik Białostocki” 2 (1961), s. 334–347.
- 69 Opuszczenie swego miejsca zamieszkania często wiązało się z obawą przed wcieleniem osoby do wojska, dlatego włóczęgostwo łączyło się z przestępstwem unikania służby wojskowej. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 12 (k. 40–51: za ukrywanie się grupy młodych mężczyzn ze wsi Janów oraz celowe ucinanie sobie palców sąd grodzki w Sokółce skazał 27 I 1821 oskarżonych na karę cielesną – „rózgi”), 13 (k. 1–22). W 1813 r. osoby uznane za włóczęgów łapano i wcielano do wojska, co dotyczyło nawet osób podających się za szlachciców. APwB, Białostocki Oddzielny Urząd Rekrucki, sygn. 1; por. J. Szumski, *Źródła archiwalne do historii wojskowej w Archiwum Państwowym w Białymstoku*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 3 (1989), s. 160–161.
- 70 Wyraz dopisany.
- 71 Por. A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972, passim; A. Palimąka, *Zmiany w sytuacji prawnej Żydów na ziemiach zaboru*

- rosyjskiego w pierwszej połowie XIX wieku (do 1862 r.)*, „Śląskie studia Historyczno-Teologiczne” 42 (2009), 1, s. 120–136.
- 72 Prawo kolatorskie (prezenty) – było to uprawnienie do obsadzania beneficjów kościelnych. Przepis ten wpisuje się w charakterystyczną dla 1 poł. XIX w. tendencję do ograniczania uprawnień kolatorów. D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przelomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 44.
- 73 Interesujący był spór prawny z początków XIX w. pomiędzy Kamerą Wojny i Domeną a Izabelą Branicką o prawo patronatu. Władze pruskie chciały przy dzierżawie Białegostoku nabyć również prawo mianowania nowych duchownych, na co hetmanowa nie wyraziła zgody: „Ius Patronatus nigdy do dzieżawnego kontraktu niewchodzi, przeto i w tym przypadku miejsca mieć nie może”. APwB, KWiD, sygn. 2318, k. 182.
- 74 Fragmenty § 187–188 i 190 cytuje: Z. Romaniuk, op. cit., s. 32.
- 75 Por. S. Godek, op. cit., s. 578–584.
- 76 APwB, Sąd Sierocy w Kleszczelach, sygn. 2, k. 1, gdzie znajduje się informacje o Wojciechu Dziemianowiczu, który sprawował opiekę nad małoletnimi. Por. APwB, Sąd Sierocy w Drohiczynie, sygn. 1, k. 1–16.
- 77 Rada familijna – zebranie członków rodziny celem naradzenia się nad wspólnymi interesami: sprzedaż dóbr należących do nieletnich, sposób wychowywania, wydanie córki za mąż, usunięcie z opieki opiekuna. *Encyklopedyja powszechna*, t. VIII: *Eck.–Flem.*, wyd. S. Orgelbrand, Warszawa 1861, s. 646–653.
- 78 W rękopisie pozostawiono puste miejsce na numer przepisu prawnego. Kontekst problematyki wskazuje, iż właściwy paragraf znajduje się pod nr 203, gdzie jest mowa o możliwości wysłania swego stanowiska listownie.
- 79 W przepisie prawnym użyto łacińskich form: primo, secundo, tertio, quarto, quinto zapisanych jako 1^{mo}, 2^{do}, 3^{tio}, 4^{to}, „5^{to}”.
- 80 Zastosowano łacińskie formy wymienienia enumeratywnego: primo, secundo, tertio, quatro, quinto zapisanych jako 1^{mo}, 2^{do}, 3^{tio}, 4^{to}, „5^{to}”. Przepis nawiązuje w pierwszych czterech punktach do rozwiązań stosowanych w Prusach: pkt 1 do § 208; pkt 2 do § 210; pkt 3 do § 212; pkt 4 do § 209 tytułu XVIII części drugiej: *Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 2, t. II, Poznań 1826, s. 378–379.
- 81 Przypadek opisany w paragrafie miał miejsce 17 XII 1800 r., kiedy niejaki Wolski opiekun małoletniego starościca filipowskiego Józefa Pużyny zawiadomił Kameralę Wojny i Domenę, że nie może sam (osobiście) podjąć decyzji w sprawie wysokości kompetencji (czyli pensji wypłacanej przez państwo) ze starostwa filipowskiego. APwB, KWiD, sygn. 143, k. 310.
- 82 W rękopisie pozostawiono miejsce na dwa wyrazy, kontekst przepisu jednoznacznie wskazuje na § 377.
- 83 Wyraz dopisany na marginesie.
- 84 Przykładowo: „Na mocy Dekretu Sądu dworzańskiego opieki, przy sądzie spraw Cywilnych Białostockiego i Sokólskiego Ptu exystujący, d. 24 XI 1811 roku zapadłego taxę i Exdywizją majątności Niewiarowa w obwodzie Białostockim i Powiecie, położenia mającej wprzód Franciszka oycą, a dopiero syna jego, dziedzictwa W. Wincentego Toczyńskiego, pomiędzy kredytorów i pretensorów oycą onegoż przeznaczającego”. „Kurier Litewski” nr 13 z 13 II 1815 r., s. 183.

- 85 W praktyce sądowej Obwodu Białostockiego nadzór władz rosyjskich polegał na możliwości wydania ukazów przez trzeci departament Sądu Głównego w Petersburgu. Zob. Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 77–78v.
- 86 Przykład „ważnej odmiany” w zarządzie polegał m.in. na zmianie miejsca zamieszkania (co było istotne przy adresowaniu i doręczeniu korespondencji). Po zmianie dokonanej przez opiekunów i ogłoszonej w gazecie urzędowej w Nowych Prusach Wschodnich, „małoletni za Szkody z takowej przewłoki nastąpić mogące w odpowiedzi niebędą”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 53, s. 657.
- 87 W pierwotnej redakcji „zastaiącego”, wyraz został poprawiony.
- 88 Pierwsze dwa wyrazy paragrafu dopisane nad wersem.
- 89 Wyraz dopisany nad tekstem głównym.
- 90 W rękopisie nie podano numeru przepisu pozostawiając na cyfry wolne miejsce; kontekst przepisu wskazuje na odwołanie się do § 241.
- 91 W Nowych Prusach Wschodnich spektakularna sprawa dotyczyła skrajnego przekraczania władzy karania przez ekonoma dworu wasilkowskiego Mateusza Korozę. Chłopi ze wsi Studzianki i Dąbrówka pisali o znęcaniu się fizycznym: Jakub Sawicki otrzymał 40 plag, jego żona 15, brat 20, Jan Cudowski 30, jego syn 36, córka 5, Antoni Sochoń 20, jego żona 15, Stanisław Cudowski 20, Aleksander Wysocki 40, Sobolewski 23, syn Wawrzeńca Szanaczka 30, jego żona 15, Jerzy Kopiec 40, jego ciężarna żona 15, Tomasz Sochoń 20, Sebastian Onichimikowski 20, Michała Kopciewskiego syn i córka 16, Maciej Jawnicki 7, jego dzieci 35, Wojciech Szanczyk 100, jego syn 70, Bazyłowa Zalewska 36, Mateusz Woronowicz 10, Andrzej Wysocki 50, jego syn 32, Maciej Ginderowicz 10, jego żona 20, syn 50, Marcin Gowdział 150, Grzegorz Łazewski 15, Jan Żukowski 30, Marcin Halicki 8, jego żona 9, syn Jana Gowdziała 30, Jan Koszel 20, córce Wojciech Radziszewskiego 8, jego żona 20, Jakub Sawicki 6, Mateusz Szymański 52, Filip Łazewski 50, jego parobkowi 15, Antoni Halicki 38, jego żona 5, Bartłomiej Hika 5, Michał Haryluka 20, jego brat 40, Piotr Żukowski 40. Dodatkowo zaznaczono, że Iwanowi Turowskiemu i Piotrowi Muszyńskiemu „bez żadnej przyczyny głowę potłukł”, Wawrzyńcowi Szanaczkowi w „głowę natłukł, którego aż do śmierci w głowie miał ból”, Jakuba Sawickiego „mocno zbił, aż grabie połamał”. Niektórzy przerażeni agresją Korozy ukrywali się (Stanisław Cudowski przez kilka tygodni, w wyniku czego „kawał gruntu na zimę nie zasiał” oraz siana z łąk nie zebrał – „inaczej nie przestał go prześladować, aż musiał dać mięsa ćwierć wołową”). Wojciech Kotnicki, który przyniósł Korozowi korzystny dla chłopów dekret sądowy „kazał dać nago 100 różeg, jego parobkowi plag 30”. Jan Cudowski wydając córkę za mąż musiał zapłacić za zawarcie ślubu 16 złotych, „czego sprzed wieków nie było”. APwB, KWID, sygn. 1051, k. 6–7. Por. ibidem, s. 3–4, 21–22. Sam Korozę oskarżał chłopów o opór i bunt wobec zarządzeń dworu. Ibidem, k. 33, 63.
- 92 Spójnik negacji dopisany nad tekstem.
- 93 Znaczna część niniejszego tytułu w sposób bezpośredni odwołuje się do kodyfikacji pruskiej z 1794 r., w szczególności do tytułu II, części pierwszej „O rzeczach i prawach w ogólności”. Przykładowo § 258 nawiązuje do § 11–12 (gotowizna); § 259 do § 13 (efekta); § 260 do § 14–15 (meble i sprzęty domowe); § 261 do § 16 (narzędzia); § 262 do § 17 (mowencje, zwierzęta); § 263 do § 19–20 (kosztowności); § 264 do § 21–22 (kleinoty i ozdoby); § 265 do § 23–24, 26 (stroje, garderoba); § 266 do § 25

- (bielizna); § 267 do § 27–29 (ekwipaż); § 268 do § 48–51, 62 (pertenencje); § 269 do § 73–74 (przynależności ogrodu); § 270 do § 75–78, 82–84 (przynależności domu); § 271 do § 88–89 (materiały do remontu domu); § 272 do § 93 (fabryki); § 273 do § 94 (apteki); § 274 do § 95 (sklep kupiecki); § 275–276 do § 96–99 (biblioteki); § 277 do § 102 (futurały); § 278 do § 103 (inwentarz); § 279 do § 105 (zasada przynależności); § 280 do § 106 (przynależności odłączone); § 281 do § 107–108 (przynależność a inny właściciel); § 282 do § 109–110 (pożytek). Następne paragrafy nawiązują już do innych tytułów, np. § 287 stanowi zapożyczenie z § 5–6 tytułu IX części pierwszej. *Powszechne prawo kraiowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. I, s. 23–33, 192.
- 94 Fragment § 254 cytuje: Z. Romaniuk, op. cit., s. 32.
- 95 Wyraz dopisany nad tekstem zasadniczym.
- 96 „Osoba moralna” występuje w źródle w znaczeniu „osoby prawnej”. P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne*, t. I, Kraków 1867, s. 1.
- 97 Przepis ten uzasadnia potrzebę spisywania „inwentarzy”, gdyż „rzeczy żyjące, załogi, zasiewy” w nim wymienione wchodziły jako integralna część nieruchomości. Przykład inwentarza pochodzącego z okresu powstania projektu: I. Grochowska, *Inwentarz dóbr szczyrzyńskich z lat 1810–1811*, „Rocznik Białostocki” 10 (1970), s. 347–362.
- 98 Wyraz dopisany.
- 99 Fragment „nieprzerobione, a gdy się mówi złoto i srebro” dopisany.
- 100 W rękopisie pozostawione wolne miejsce na numery paragrafów.
- 101 W źródle „statki” w znaczeniu dostatku, narzędzi.
- 102 Przykładem jest inwentarz ogrodu w Pałacu Branickim, gdzie skrupulatnie wymieniono wszystkie podane w paragrafie elementy: *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. I: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012, s. 245–265.
- 103 Informacja podana przez Jana Potockiego kamerze Nowych Prus Wschodnich, Białystok 9 V 1799, APwB, KWiD, sygn. 3218, k. 44v, gdzie autor uzasadnia, że przy wyliczeniu ceny pałacu w Białymstoku właściciele policzyli również koszt ruchomości, „które bez uszkodzenia murów odjąć się nie mogą”, przy czym w rzeczywistości uwzględniono nie tylko koszt obić, podłóg, drzwi, lamperii, okien, pieców, kominów, ale również krzesel, kanap, stołów itp.
- 104 W Obwodzie Białostockim aptekarze składali do Urzędu Lekarskiego Białostockiego podlegającego pod rząd obwodowy raporty o stanie aptek i inwentarze posiadanych leków. APwB, Urząd Lekarski Białostocki, sygn. 4, k. 1–319.
- 105 Zob. A. Małek, *Organizacja biblioteki Kamery w Białymstoku*, „Bibliotekarz Podlaski” 6 (2003), s. 39–42; I. Arabas, *Losy kolekcji książkowej Anny Jabłonowskiej na podstawie dokumentów z archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk w St. Petersburgu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 54 (2009), 2, s. 95–108; M. Krajewska, *Bibliotekia Izabeli i Jana Klemensa Branickich w Białymstoku*, „Studia Teologiczne” 7 (1989), s. 201–224.
- 106 Kopersztych – rycina, miedzioryt.
- 107 Intromisja – legalne zawładnięcie rozumiane jako wejście w posiadanie nieruchomości zgodnie z wyrokiem sądowym, dawniej ogłaszane w miejscach publicznych przez przysłanego w tym celu woźnego sądowego. Zob. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1985, s. 276.

- 108 W 1806 r. w Prusach Nowowschodnich zatrzymano człowieka, któremu władze odebrały następujące kradzione rzeczy: „2 podle Litewskie Męszke Żupany, 1 Futro Kobiczke, 1 Fartuch, 4 ½ Lokcia Płutna, 1 Poszewka”. Podano to ogłoszenie 4 kwietnia w gazecie z informacją: „Właściciel tychże Rzeczy zapożywa się niniejszym Pismym, ażeby swoią Własność do takowych w Terminie 25 maja t. R. dowiedł”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 36, s. 441.
- 109 W rękopisie „10^{ca}”.
- 110 W praktyce prowincji Prus Nowowschodnich niektóre zagubione rzeczy ogłaszane były w gazetach wraz z informacją o czekającej nagrodzie dla znalazcy. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 16, s. 193, gdzie osobie, która znalazła kartę legitymacyjną obiecywano 5 talarów. Por. ibidem, R. 1806, nr 53, s. 652–653; ibidem, R. 1801, nr 27, s. 189–190.
- 111 W zaborze rosyjskim rubel stanowił równowartość 6,5 złotego polskiego. G. Wójtowicz, A. Wójtowicz, *Historia monetarna Polski*, Warszawa 2003, s. 125. Wartość siły nabywczej: zob. S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1701–1815*, Lwów 1936.
- 112 Przykład stosowania takiej normy prawnej w praktyce znany były w okresie funkcjonowania prowincji Prus Nowowschodnich. Przykładowo Józef Krajewski znalazł we wsi Orchosy dwa konie i ogłosił tę wiadomość 12 czerwca żądając aby prawowity właściciel zgłosił się do 1 sierpnia. 19 lipca ogłoszenie to zostało rozpowszechnione przy pomocy gazety. Zapowiedziano: „inaczey spodziewać się ma [właściciel], iż Temu Który wspomniane złapał Konie, one podług Prawa przyznane będą”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 57, s. 497.
- 113 Drogi publiczne na terenie Obwodu Białostockiego prezentuje: *Карта Бялостокскоў Облаету* (1809), Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, f. 402, sygn. 72–19. Na terenie Nowych Prus Wschodnich stosowano pięć rodzaj prętów jako jednostek miary: polsko-pruski, chełmiński, olecki, ryński i grabarski. *Urządzenie ponowione dla geometrów Królestwa Pruskiego* (1798), APwB, KWiD, sygn. 3845, k. 302v–304v.
- 114 Twórca projektu pozostawił wolne miejsce na dopisanie numerów paragrafów.
- 115 Twórca projektu pozostawił wolne miejsce na dopisanie numerów paragrafów. Przykład podanego w przepisie sporu prawnego został odnotowany w *Drugiej części Hrabstwa Zabłudowskiego, Sobolewsczyzna*, 1815 r., Archiwum Główne Akt Dawnych, Zb. Kart., R. 453–3, ark. 22, s. 153, gdzie przy wsi Nowodworce zaznaczono: „Dyfferencję z miastem Wasilkowem Jego Imperatoeskiej Mości we wspólnej używalności między rzeką Supraślą”.
- 116 Przepis prawny odwołuje się do § 731.
- 117 Wymienione w przepisie prawnym nazwy czterech ptaków nie należy utożsamiać kazuistycznie z czterema gatunkami. Są to cztery typy practice na które polowano. Pod pojęciem „sokoła” należy rozumieć ptaki drapieżne, „łabędzie” to ptaki wodne, „bekasy” zaliczono do ptaków zamieszkujących tereny błotniste, natomiast „kuropatwy” wliczano do ptaków zamieszkujących lasy i pola. I. Bobiatynski, *Nauka łowiectwa*, t. II, Wilno 1825, s. 230–360.
- 118 Pszczoły roiły się zwykle w maju i czerwcu. W tym czasie, „gdy młody roj wyidzie z ula, sadowi się zwykle w wielkim kłębie na niskiej gałęzi lub krzaku, które do tego celu w bliskości pasieki znajdować się powinny. W tym stanie trzeba go zostawić nie-

- iaki czas dla zapewnienia się o obecności matki, która najpóźniej z roiem łączy się”. *Sylwan. Dziennik Nauk leśnych i lowieckich*, t. IV, Warszawa 1827, s. 406.
- 119 Przekreślenie: „§”.
- 120 Przepis ten stanowi bezpośrednie nawiązanie do art. 20, rozdz. IX *III Statutu litewskiego* (Wilno 1693, s. 298). Normy tam zawarte były jeszcze na początku XIX stulecia silnie zakorzenione w świadomości szlacheckiej – Biblioteka PANiPAU, sygn. 2919, k. 9.
- 121 Za wyrazem znajduje się przekreślony paragraf oraz miejsce na jego numer.
- 122 Wyraz dopisany.
- 123 Przekreślenie: „i w tygodni dziesięciu”.
- 124 Norma prawna miała zastosowanie w okresie istnienia Nowych Prus Wschodnich. Przykładowo sukcesorzy po zmarłym Wojciechu Kielkiewiczzu wydali pozew edyktałny, aby wszyscy wierzyciele ujawnili swe pretensje przed Deputowanym Rejencji Prus Nowowschodnich – konsyliarza białostockiego Dreyera – do dnia 23 III 1803 r. „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici*”, R. 1803, nr 11, s. 86–87. Por. ibidem, R. 1804, nr 1, s. 2–3.
- 125 O terminologii używanej przy opisanu stopni pokrewieństwa: M. Szymczak, *Rzeczownikowy prefiks „pra-” w historii i dialektach języka polskiego*, „*Slavia Occidentalis*” 26 (1968), s. 272–273.
- 126 Dokumenty informujące o wysokości posagu wydane w okresie funkcjonowania Kamery Białostockiej: APwB, KWID, sygn. 2461 (k. 118), 2484 (k. 180, 238a), 2485 (k. 63, 73), 3652 (k. 66), 3653 (k. 12, 18).
- 127 W rękopisie przekreślono jedno zero – początkowo wpisano liczbę 100.
- 128 Dziedziczenie nieruchomości jedynie przez synów, a w razie ich braku również przez córki były cechą charakterystyczną staropolskiego prawa ziemskiego. Zasady tej nie naruszyły władze pruskie, które znosząc w 1797 r. dawne prawo ziemskie (zastępujące *Landrecht* z 1794 r.) zachowały prawo polskie w zakresie dziedziczenia. *Patent względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają*, Berlin 1797, § 1, k. A3–A3v.
- 129 Litera dopisana nad wersem.
- 130 Strona pusta, brak numeracji do karty 55.
- 131 W przepisie tym opisano występującą od średniowiecza w prawie miejskim instytucję hergwetu. P. Suski, *Spory wokół gerady i hergwetu w polskim miejskim prawie spadkowym w XVI w.*, [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*, red. M. Mięka, Kraków 2008, s. 169.
- 132 W rękopisie imię to konsekwentnie pisano „Magdalena”.
- 133 Tu w znaczeniu „poprzednim” tj. § 347.
- 134 *Proprio iure* – przez własne prawo.
- 135 W prowincji Prus Nowowschodnich ostateczna decyzja o przepadku majątku na rzecz państwa poprzedzona była publicznym ogłoszeniem: „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici*”, R. 1806, nr 9, s. 108–109. W nim sąd powiatowy bielski przypomina, iż przed sześciu laty zmarła w Boćkach Franciszka Krasowska i ostrzega, że jeżeli nikt w przeciągu czterech tygodni nie stawi się celem odebrania spadku, zostanie on (230 talarów) przekazany do kasy powiatowej. Por. Ibidem, R. 1804, nr 74, s. 771.

- 136 O sytuacji zakonów w Nowych Prusach Wschodnich, następnie zaś Obwodzie Białostockim: W. Kłapkowski, *Konwent dominikanów w Sejnach*, „Ateneum Wileńskie” 13 (1938), 2, s. 136–158; P.P. Gach, *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i w XIX wieku*, Rzym 1980, s. 56 i n.
- 137 Informacje o przychodach i rozchodach klasztorów z Obwodu Białostockiego przechowywane są m.in. w Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 1, nr 65, 66, 73, 74 (prawosławny klasztor św. Mikołaja w Bielsku, lata 1816, 1818, 1822), 68 (prawosławny monaster Zaśnięcia Matki Bożej w Zabłudowie).
- 138 Wyrażenie dopisane nad tekstem głównym.
- 139 Przykład wykonania intercyzy w 1805 r. w świetle relacji Michała Starzeńskiego: „napisałem do kasztelana, że nie sprzeciwiam się życzeniu jego syna; że zaś należy złożyć się co do wzajemnego szczęścia dzieci, zatem proponuję mu przybycie do mnie lub do Białegostoku. Napisałem projekt intercyzy. Odbyły się zaręczyny z wymianą obrączek i naznaczyliśmy dzień ślubu na Św. Michał. Treść intercyzy była taka: że młodsza córka dostanie taki posąg jaki otrzymała starsza, że mam wypłacić zaraz gotówką, czwartą część posagu, że mam zaraz wypłacić na koszt wyprawy 22 000 zł; że ojciec oprócz utrzymania domu wypłacać synowi będzie po 20 000 zł rocznie, gdy jeszcze o dziale majątku nie może być mowy; że 1 Maja następnego 1806 roku mam zrobić ostateczny dział majątku sukcesyjnego mych dzieci”. *Pamiętniki Michała Hieronima Starzeńskiego. Urywki brakujące odnalezione według tłumaczenia Sędziego Podbielskiego*, t. V, s. 80.
- 140 Przepis stanowi dokładną recepcję praw wprowadzonych dla Nowych Prus Wschodnich. W 1797 r. zastąpiono prawo staropolskie *Landrecht*, dopuszczono jednak stosowanie według dotychczasowych zasad przepisów dotyczących dożywocia małżonków. Pruskim wkładem w tę instytucję była norma: „Ażeby, kiedy są dzieci, bądź z tego lub z pierwszego małżeństwa społodzone, małżonek pozostały nadanego iemu prawa dożywotniego, podług zupełnego opisu trwających dotąd ustaw, poty używał, poki będący Syn, albo kiedy ich więcej iest, najmłodszy z nich lat przyzwoitych nie doydzie”. *Patent względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają*, Berlin 1797, § 7, k. A4v.
- 141 Pozostawiono wolne miejsce na numer paragrafu.
- 142 W źródle „preskrypcja” jest użyta jako synonim przedawnienia. *III Statut litewski* znał jedynie trzy i dziesięcioletnie okresy przedawnienia. Zob. J. Kamiński, *O przedawnieniu czyli preskrypcji według praw francuskich z zastosowaniem prawa powszechnego pruskiego oraz praw polskich i litewskich*, Łomża 1814, s. 195–196.
- 143 Przepis odwołuje się do § 380. Por. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 74, s. 771, gdzie adwokat rejencji białostockiej Franciszek Wilczewski będąc kuratorem testamentu Pasqualis’a Dechais’a zmarłego 1 III 1803 r. wzywa jego krewnych, aby do dnia 11 VIII 1807 r. zgłosili się celem podjęcia spadku w wysokości 28 800 złotych.
- 144 Wyrażenie „sumariusze papierów do każdej wsi” zostało dopisane nad tekstem głównym.
- 145 Interesujące świadectwo kultury prawnej na Podlasiu przedstawia Henryk Starzeński, który odnotował: „W ostatnich dniach kwietnia 1805, zjechali się na moje zaproszenie zięciowie moi i kasztelan Wołłowicz w celu dokonania podziału spadku po Józefie Kuczyńskim. (...) Pragnąłem aby już nastąpił dział ostateczny, aby każdy miał swój

- majątek. Projekt ten się podobał; lecz to dało okazję Świdzińskiemu i kasztelanowi, do popisania się synową i wiadomościami. Twierdzili oni, że powinna być pierwszą zasadą działu, że aby dojść do niej, jedyny sposób, sporządzić pomiary geometryczne i detaksacye. Świdziński był za metodą austryjacką, kasztelan za pruską. Obie miały na celu wyciśnienie pieniędzy z rolników, którzy i bez geometrów znają przestrzeń swych ziem i ich wartość. Przytoczyłem przykład familii Kuczyńskich, którzy od kilkuset lat potrafili zachować fortunę bez pomiarów: pokazałem im z dziesięć ich aktów działowych bez obecności geometry. W końcu zgodziłem się na ich [str. 106] propozycję, lecz przestrzegłem że ta czynność wymagać będzie ze trzy lata pracy, a następnie przejdzie ze trzy lata na załatwieniu drobnych sporów. Jest to rezultat wchodzenia w zbytne szczegóły”. *Pamiętniki Michała Hieronima Starzeńskiego. Urywki brakujące odnalezione według tłumaczenia Sędziego Podbielskiego*, t. V, s. 105–106.
- 146 Wyraz dopisany.
- 147 Attyencja – przyległość niezwiązana funkcjonalnie z miastem, jednak leżąca pod obszarem jego jurysdykcji.
- 148 Najbardziej doniosłym przykładem inwentarzy sporządzonych na potrzeby postępowania spadkowego na terenie późniejszego Obwodu Białostockiego, były spis wykonane po śmierci Jana Klemensa Branickiego w latach 1772 i 1775. Zob. *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. I: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1–2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.
- 149 Interesujące rozwiązanie stosowano w Nowych Prusach Wschodnich, czego przykładem może być podział majątku po zmarłym w 1806 r. Janie Augustynie Ciechockim, a dokonany przez trzech synów: Alojzego, Józefa i Tadeusza. Umieścili oni ogłoszenie w gazecie, w której poinformowali wszystkich wierzących, iż czekają na „pretensje” przez pięć miesięcy (od 28 marca do 30 sierpnia). Po tym terminie „całkowita pretensja Iednego z Sukcessorow, utracą, i owszem im tylko będzie wolno, każdego z Sukcessorow w proporcji Sched swoich, udzielnie pociągając do Prawa”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 49, s. 602.
- 150 Normy prawne uregulowane w § 397 były stosowane uprzednio w Nowych Prusach Wschodnich. Zob. *Patent – Subbastacyiny w Białymstoku*, gdzie wystawiono na licytację nieruchomości po zmarłym Pawle Karwowskim (Bączkowo, Lipniki, Bajki oraz Bajki Stara Wieś), z „powodu Działu, między Sukcessorami, (...) gdzie Małoletni wchodzą”. Ogłoszono trzy terminy: 18 III, 13 V oraz 8 VII 1801 r. (godz. 10.00). „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 47, s. 358–360. Por. ibidem, R. 1804, nr 1, s. 3–4; ibidem, R. 1804, nr 9, s. 68; ibidem, R. 1806, nr 16, s. 193–194; ibidem, R. 1806, nr 61, s. 777. Interesująca licytacja miała miejsce w 1801 r. w Tykocinie, kiedy sprzedawano pusty plac przy rynku żydowskim należący do zmarłego Lewina Gerszona. Władze sądowe zapowiedziały jednak, iż kupujący musi zobowiązać się do zabudowania tego miejsca. Ibidem, R. 1801, nr 53, s. 426–427. Podobna sytuacja miała miejsce w Brańsku w 1803 r., gdzie kupujący musiał zagwarantować zabudowanie pustego placu w ciągu dwóch lat. Ibidem, R. 1803, nr 17, s. 123–124.
- 151 Zob. § 1023 niniejszego projektu. Jedna włoka chełmińska (staropolska) składała się z 30 morgów i liczyła 17,955 hektarów, czyli 179550 m². A. Faliniowska-Gradowska, *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego koronnego, 1768–1793*, Wrocław 1971,

- s. 167–173. Norma ograniczająca rozdrobnienie majątków ziemskich genezę swą miała w edykcje królewskim z 29 VI 1798 r., który ustalał minimalną wielkość majątku szlacheckiego na pięć łanów magdeburskich. A. Małek, *Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807. Monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007, s. 48.
- 152 Zob. § 23 tytułu V, części pierwszej Landrehtu z 1794 r., gdzie odnotowano: „Niewiasty bezżenne, tam, gdzie urzędy prowincjonalne co innego nie stanowią, co do zawierania umów uważają się w równi z mężczyznami”. *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. I, s. 65.
- 153 Przepisy zawarte w § 410–414 stanowią bezpośrednią recepcję z tytułu IV części pierwszej *Powszechnego prawa krajowego dla państw pruskich*, cz. 1, t. I, § 44–48, s. 41–42.
- 154 Poświęconym niedzielom i dniom świątecznym było zarządzenie z 25 VI 1805 r. o wytwarzaniu napojów w ww. dniach na terenie Nowych Prus Wschodnich. APwB, KWiD, sygn. 10, k. 99.
- 155 W praktyce stosunkowo rzadko zawierano tego typu kontrakty na piśmie. Wyjątkiem jest angaż Zofii Ostroróg z 20 V 1797 r. do pracy w swoich dobrach zabłudowskich lekarza Stanisława Baumana. APwB, KWiD, sygn. 3833, k. 3–4.
- 156 W stosunku do panowania pruskiego chciano zachować identyczną wartość kontraktów równą 300 złotych (50 talarów i 45 rubli). *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. I, § 131, 133, tytuł V, cz. 1, s. 78. Przykłady sporządzonych na piśmie kontraktów: APwB, KWiD, sygn. 2275, k. 82–89 (kontrakt na budowę domu w Białymstoku na Bojarach zawarty 28 IV 1804 r.); APwB, KWiD, sygn. 2328, k. 205–208 (niejaki Scheel zawiera 18 IV 1806 r. z Bünaerem kontrakt budowlany).
- 157 W momencie przygotowania projektu wydane zostały dwa tomy *Słownika języka polskiego* przez Samuela Bogumiła Lindego (t. I, cz. 1: A–F, Warszawa 1807; t. I, cz. 2: G–L, Warszawa 1808; t. II, cz. 1: M–O, Warszawa 1809; t. II, cz. 2: P, Warszawa 1811). Pozostałe dwa tomy zostały wydane ogłoszone w roku 1812, 1814.
- 158 Przepis ten występował przeciwko istniejącej w epoce staropolskiej praktyce, czego najlepszym przykładem jest warunek umieszczony w testamencie Jana Klemensa Branickiego i skierowany wobec żony Izabelii, który zapisał jej nieruchomości na prawie dożywocia. Izabela wzięła jednak potajemny ślub z Andrzejem Mokronowskim z którym prawdopodobnie posiadała syna Stanisława, oficjalnie uważanego za bratanka generała. Warunki takie prowadziły więc do patologizacji życia społecznego i rodzinnego. A.Cz. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008, s. 13–16; J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. V, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 9.
- 159 Przepisy zawarte w § 449–450 są odpowiednikiem § 11 i 12 tytułu IV, części pierwszej Landrehtu z 1794 r. *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. I, s. 43.
- 160 Wyraz w rękopisie dopisany.
- 161 W rękopisie „obudwu”.
- 162 Ewinkcja występowała przy umowach kupna/sprzedaży lub innych kontraktach dotyczących ograniczonego prawa rzeczowego. Polegała ona na zabezpieczeniu nabywcy, że wejdzie w pełnie i bezporne posiadanie wszystkiego co nabył. Przykład odstąpienia od ewinkcji miał miejsce przy kontrakcie dzierżawy Białegostoku przez kamerę

- Nowych Prus Wschodnich w 1802 r. „Dzierżawiąca kamera zrzeka się wszelkich pretencji i ewikcji za niedobory z intrat wskazanych pod jakimkolwiek bądź pozorem zrussować lub pomniejszyć się mogących, a JO Pani Krakowska przyrzeka tylko za nadania wypuszczenia i zabezpieczenia po dniu 7go marca 1802 r[ok]u przez siebie dane, ptzez które intraty miasta i pertynencji uszczerbek mieć albo wcale staracone lub kondycjami niniejszego kontraktu przeciwne być mogły JKMci, kamerze zupełną zaręczyć ewikcją”. APwB, KWiD, sygn. 2318, k. 178–178v.
- 163 Określani w projekcie „pełnomocnicy” w praktyce zwani byli „plenipotentami”. Wycofanie pełnomocnictwa było bardzo trudne, gdyż wiązało się z koniecznością poinformowania wszystkich zainteresowanych. Dlatego stosowano często ogłoszenia w gazetach. Tak w 1814 r. postąpił Judel Neftolowicz Gruszeko, który wydał kupcowi białostockiemu upoważnienie do przeprowadzenia transakcji kupna domu. Wystawca ogłoszenia pisał: „ażeby nikt z onym w żadne kontrakty, w umowy ze Skarbem, albo z partykularnemi nie wchodził, ostrzegam przez niniejszą awizacją, iż wagi i waloru żadnego mieć one dane Plenipotentcy przeze mnie Judela Neftolowicza Gruszki Gdalii Abramowiczowi kupcowi białost. drugiej Gildyi wydane mieć nie będą, przed całą Publicznością oświadczam”. „Kuryer Litewski”, dodatek nr 18 (1814), s. [2].
- 164 Wyraz w rękopisie dopisany.
- 165 Przepis ten stanowi nawiązanie do rozwiązań pruskich, gdzie akcentowano, że „wszędzie w Sądach wyższych mają być Xięgi hipoteczne”. *Ogólna ordynacja hipoteczna dla państw pruskich z Niemieckiego na Polski język przełożona*, oprac. I. Stawiarski, Warszawa 1808, s. 103.
- 166 W rękopisie pozostawiono wolne miejsca na numer paragrafu.
- 167 Przykłady zachowanych dokumentów kupna–sprzedaży z początku XIX w. APwB, KWiD, sygn. 1838 (k. 134), 2206 (k. 144–146, 149–151), 2209 (k. 71–73, 82–85, 94–96, 146), 2210 (k. 46–48, 54–57, 76–78, 83–85, 116–118, 124–126), 2312 (k. 72–75), 2318 (k. 297–308), 3578 (k. 227–228), 3674 (k. 9).
- 168 Przykładowo 25 XI 1811 r. w „Kuryerze Litewskim” (dodatek nr 94, s. [1–2]) podano do wiadomości o sprzedaży majątku księcia Dominika Radziwiłła z uwagi na długi wynoszące 67 000 czerwonych złotych, „na skutek Naywyższego Imiennego Ukazu dnia 24 września idącego roku Gubernatorowi mińskiemu danego”. Chętni do zakupu nieruchomości położonych w Obwodzie Białostockim powinni stawić się w dniach od 12 do 23 VI 1812 r. w Białymstoku.
- 169 Przeliczanie rubli na polskie złote było czynnością przynoszącą współczesnym wiele kłopotu. W idealnym założeniu należało przeliczyć złotówki na grosze (30), które następnie zamieniano na liczbę rubli (200), stosowano również specjalne pomocnicze tabele. W okresie istnienia Obwodu Białostockiego 6 złotych i 20 groszy oznaczało jednego rubla (w srebrnej monecie). A zatem według projektu chciano zawyżyć wartość polskich monet. M. Szwartze, *Łatwy sposób wyrachowania ile pewna suma złotych polskich uczyni rubli srebrnych i nawzajem*, „Sylwan” 17 (1841), 1, s. 414–418; por. § 619 niniejszego kodeksu.
- 170 W Nowych Prusach Wschodnich istotnym problemem była sprzedaż (przede wszystkim koni i broni) skradzionych rzeczy przez obcokrajowców. Dlatego w Białymstoku 1800 r. wydano obwieszczenie w którym przypominano: „od Cudzoziemców żadney (...) rzeczy nieważyl się kupować, iezeli takowe Rzeczy w wydanym od Urzędu Landratowskiego Paszporcie nie są wyspecyfikowane, iż są prawdziwą Własnością

tego Właściciela. Kto takowey Ostrożności niezachowuie y niedopelnia musi potym podług przepisow Powszechnego Kraiowego Prawa rzeczy takie kupione bez zwrotu opłaty nazad Właścicielowi oddać, y temu, kto rekwiruie swoich rzeczy, co się tycze Użytkow tych rzeczy, Szkod y Kosztow poniesionych”. *Obwieszczenie. Każdy takowiy nieznaiony Człowiek...*, Białystok 1800, s. [3–4]. Kwestię tę Landrecht reguluje w części drugiej, tytule 20, § 1231–1247. *Powszechnne prawo kraiowe dla państw pruskich*, cz. II, t. 2, s. 680–683.

- 171 Przykładowe postanowienia w kontrakcie kupna–sprzedaży dóbr Rusingi (dystrykt wigierski) z 1803 r. 1° Sprzedawca zobowiązuje się jedynie do ewikcji, czyli przekazania dóbr opisanych w przywileju nadania ziemskiego, „to iest że Dobra te onemu, według Dyplomy donacyiney dziedzicznie i wieczyscie należą i onemu tradowane czyli podane były”. 2° Kupujący przejmuję wszelkie spory prawne „względem udzielnych pertynency, granic, podatków etc.”. 3° Cena nieruchomości powinna być zapłacona „gotowemi pieniądzy w grubey bankowey monecie, czyli w Frydrychsdorach po Talarów 5 gr. sz. 6, czyli w Dukatach po 3 Talary lub też w Obligacyach Krolewsko pruskich bankowych, albo nakoniec Biletami bankowemi w Warszawie, w Krolewcu, w Poznaniu, w Wrocławiu”. 4° Zawarta umowa będzie miała charakter sądowy. 5° Przekazanie nieruchomości nastąpi niezwłocznie po przekazaniu określonej w umowie cenie. 6° Koszty wynikające ze sprzedaży dóbr oraz konfirmacji kontraktu oraz przepisania tytułu posesji ponosi kupujący. „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici*”, R. 1803, nr 17, k. 121–123.
- 172 Odwołano się do tytułu VII części drugiej „O dziełach dobrej woli” (§ 401–485).
- 173 Regulacje dotyczące intromisji sądowej w Nowych Prusach Wschodnich: *Porządek exekucyi dla ausreyterow (woźnych) powiatowych w prowincyi Pruss Nowo-Wschodnich ułożona*, Białystok 1798, § 10–11, s. [6–7].
- 174 Wyraz dopisany.
- 175 Rok przed przygotowaniem projektu ukazała się drukiem książka Ignacego L. Czewińskiego zatytułowana: *Przewodnik testatora, czyli ważne uwagi z dwóch części złożone jak i o czym testamenta pisać się powinny* (Lwów 1810, s. 1–202). Na stronach 151–202 znalazły się wzory ośmiu rodzajów testamentów, dla: 1. żonatego, który posiada dzieci dorosłe i małoletnie; 2. mężczyzny „zostawiającego żonę i dzieci podwójnego łoża”; 3. ojca z małoletnimi dziećmi bez żony; 4. żonatego nie posiadającego dzieci; 5. kobiety zamężnej z małoletnimi dziećmi; 6. wdowy z małoletnimi dziećmi; 7. człowieka bezdzietnego, który ma ubogich krewnych; 8. człowieka bezdzietny, który ma krewnych zamożnych i biednych.
- 176 Odwołano się do tytułu VII części drugiej „O dziełach dobrej woli” (§ 401–485).
- 177 Analogiczna norma zakazująca istniała w Nowych Prusach Wschodnich. Ludność przyzwyczajona do nadań na rzecz Kościoła w akcie ostatniej woli podejmowała próby obejścia przepisów prawnych. Polegało to na tym, iż testator przekazywał dobra nieruchome i ruchome dla zaufanych osób, które po wejściu w posiadanie tego majątku w formie darowizny przekazywały go na rzecz duchownego. Przykładowo po śmierci Łukasza Zinkiewicza landwójta mielnickiego, jego siostry które otrzymały spadek zapisany w testamencie dokonały 14 V 1796 r. darowizny na rzecz księdza Jana Dałbuiskiego pół włóki pola.
- 178 Władze kamery białostockiej przy śmierci właścicieli ziemskich, którzy nie sporządzili testamentu sądowego, z urzędu wysyłali urzędników, których zadaniem było po-

- szukiwanie wśród dokumentów denata zapisu ostatniej woli. Przykładowo po śmierci w 1804 r. Józefa Kuczyńskiego rajcy „mieli polecenie od Ziegenhorna odbyć poszukiwania celem znalezienia testamentu”. Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6754, s. 9–10.
- 179 W praktyce na Podlasiu rozwiązanie to znano już na przełomie XVII i XVIII w. Zob. K. Łopatecki, *Dwa testamenty mieszkańców Podlasia z przełomu XVII i XVIII wieku*, [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzimego i spadkowego*, red. M. Mikuła, Kraków 2008, s. 195–200. Zob. również testament Macieja Olfirowicza z 1819 r., sporządzony przez Zachraiusza Ładanowskiego. Zarówno testator jak i reszta świadków nie potrafił się podpisać i stawiała znaki „+”. Санкт-Петербургский институт истории РАН, Русская секция, ф. 52, оп. 2, картон 19, nr 3, k. 1–2v.
- 180 Odwołano się do tytułu IX części pierwszej „O opiekach i kuratoriach”. Przykładem takiego testamentu był akt ostatniej woli sporządzony 8 IV 1800 r. przez Jakuba Ciecierskiego. On to zapisał nieruchomości dla swego syna – Dominika – natomiast do czasu osiągnięcia pełnoletniości wyznaczył opiekunów (braci swojej żony – Konstancji z Kuczyńskich). APwB, KWiD, sygn. 2174, k. 227–227v; APwB, Starszy Notariusz Grodzieński, sygn. 213, k. 50v. Por. N.D. Tomaszewski, *Dominik Ciecierski – marszałek szlachty obwodu białostockiego. Szkic do portretu*, [w:] *Spółeczeństwo – wojsko – polityka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu z okazji 70 urodzin*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, T. Wesołowski, Białystok 2013, s. 108.
- 181 W wersji pierwotnej początek przepisu brzmiał: „Testamenta nieprzyznane sądownie, a rozrządzające dobrami nieruchomemi, rozrządzające tak dobrami”, następnie słowa „rozrządzające” i „dobrami” zostały przekreślone.
- 182 Odwołano się do tytułu III części drugiej „O nabyciu prawa do rzeczy przez spadek” rozpoczynającym się od § 332.
- 183 Litera dopisana.
- 184 W praktyce Obwodu Białostockiego egzekutorami testamentu byli jednocześnie opiekunowie niepełnoletnich dzieci. Przykładowo w testamencie Dominika Ciecierskiego marszałka szlachty z 1828 r. na egzekutorów wyznaczono Onufrego Pieńskowskiego – deputata powiatu drohickiego i Józefa Łyszczyńskiego – byłego namiestnika Sądu Głównego drugiego departamentu, którzy byli jednocześnie opiekunami prawnymi młodszego syna Stefana. N.D. Tomaszewski, op. cit., s. 113.
- 185 W praktyce obrotu ziemią w Nowych Prusach Wschodnich darowizny nadane przez króla polskiego nie mogły być sprzedawane, o czym komisja kamery informowała Daniela von Sidowa 17 VII 1797 r. APwB, KWiD, sygn. 106, k. 126.
- 186 Przykładowo: 14 V 1796 r. Marianna z Zinkiewiczów Hackiewiczówna oraz Ewa Zinkiewiczówna – siostry po bezpotomnie zmarłym Łukaszu Zinkiewiczu landwójcie mielnickim – dokonały darowizny na rzecz księdza Jana Dałbuskiego pół włóki pola, który przypadł im w spadku po bracie. APwB, KWiD, sygn. 3361, k. 91–91v.
- 187 Z żądaniem ekspensy wystąpiła Franciszka z Mańkowskich de Sacco do białostockiej Kamery. Oczekiwała ona zwrotu części pieniędzy wydanych na prace przy państwowym folwarku Dubaśna. APwB, KWiD, sygn. 1410, k. 85–86. Inne przykłady: APwB, KWiD, sygn. 1074 (k. 148–149); 1144 (k. 102–105), 1225 (k. 63, 67), 3029 (k. 85, 177).
- 188 10 IX 1798 r. Teodozjusz Wislocki złożył do białostockiej Kamery Wojny i Domen podanie o wydanie pozwolenia na przeprowadzenie remontu budynków klasztor-

- ných. APwB, KWiD, sygn. 1074, k. 15. W praktyce administracyjnej Nowych Prus Wschodnich posiadacze gruntów państwowych musieli się również zwracać o zgodę na wystawienie nowego budynku lub przeprowadzenie prac melioracyjnych. Przykładowo z takim podaniem (o wybudowanie domu w folwarku Suchadolina) zwrócił się do władz pruskich Mikołaj Łowicki 11 XII 1798 r., a w 1806 r. Niemirzyna Wilczewska złożyła podanie o wykopania w folwarku Białostoczek rowu odwadniającego: APwB, KWiD, sygn. 1145 (k. 33), 1217 (k. 170).
- 189 Pomiędzy 24 czerwcem a 31 grudniem.
- 190 Od 1 stycznia do 20 czerwca, w projekcie wkraśl się błąd, powinien być odnotowany 23 czerwca.
- 191 Kontrakt zastawny mógł zawierać warunek przeprowadzenia licytacji, w której osoba deklarująca najwyższą kwotę obejmowała w czasowe posiadanie dobra nieruchome. Przykładowo 19 XI 1802 r. sformułowano zasady kontraktu dla dóbr Bocianowo i Patwiecie (dystrykt kalwaryjski) Jana Piaseckiego. Zastawa miała obowiązywać przez dwa lata, przy czym zastrzeżono, że „oprócz Inwentarza rolnego, żadne inne sztuki Inwentarskie podane nie zostaną”. Nie przewidywano żadnych specjalnych względów dla dotychczasowych posiadaczy (Wincenty Czyśniewski, Maleszawscy, Koreyowie). „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 11, s. 85–86.
- 192 W źródle „defalka” w rozumieniu potrącenia lub obniżenia długu lub czynszu.
- 193 W źródle „rewolucja” użyta została jako określenie wszelkich konfliktów tak wewnętrznych jak i zewnętrznych, które wymuszały na władzy zastosowanie specjalnych podatków, rekwiizycji i nałożenia innych nadzwyczajnych powinności.
- 194 W korespondencji Wiktora Grądzkiego i Michała Starzeńskiego dokładnie poruszano odnotowaną w przepisie prawnym kwestię. W. Grądzki do M. Starzeńskiego, Białystok 30 V 1810, Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 5: „Kontrakt arendowny warujący, że wszystkie podatki zwyczajne i nadzwyczajne należą do Pana usprawiedliwia podanie P. Łazarskiego. W ciągu lat czterech miał wydatków gruntowych podatkowych wojennych 24203. (...) Co czyni czystego dochodu z lat czterech 15403. Jest to wprawdzie bardzo mało, ale zważywszy lata wszystkie, że były rewolucyjne, samemu Panu dobrze jest wiadomo, co z innych dóbr swoich w Księstwie Warszawskim w te lata było przychodu”.
- 195 Emfiteuza była na obszarze Obwodu Białostockiego bardzo częsta, gdyż Stanisław August Poniatowski w trzech ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej wydał liczne przywileje emfiteutyczne w ekonomii grodzieńskiej (która była ziemią wchodzącą w skład dóbr stołowych). W celu ominięcia zakazu pomniejszania dóbr królewskich, władca wydawał przywileje na 50 lat. L. Postołowicz, *Szlachta grodzieńska w świetle pruskich akt hipotecznych z przełomu XVIII i XIX wieku*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 181.
- 196 Do Kamery Wojny i Domen przekładano przywileje emfiteutyczne nadane przez Stanisława Augusta Poniatowskiego z lat 1793–1795 (nadane na 50 lat). APwB, KWiD, sygn. 809 (k. 6–7: nadanie Stefanowi Harusiewiczowi, 21 IX 1793), 1015 (k. 17–19, 20–21: nadanie Michałowi Pentelskiemu 19 i 20 V 1793), 1234 (k. 30–31: nadanie Michałowi Bacharewiczowi, 21 XI 1793), 1287 (nadanie Kacprowi Sierakowskiemu i jego żonie Ariannie z Szarców, 13 XII 1794), 1395 (k. 5: nadanie Józefowi de Sacco, 21 IX 1793), 1724 (k. 3: nadanie Stanisławowi Kłossowskiemu z 21 III 1793),

- 1748 (k. 3: nadanie Marcinowi Bańkowskiemu, 21 IX 1793; k. 4: nadanie Bazylemu Gimbutowi, 20 VIII 1793), 1779 (k. 4–5: nadanie Janowi Cieszeykowi 12 VIII 1793), 1866 (k. 2: nadanie Janowi Chaleckiemu, 10 XII 1794), 1904 (k. 9: nadanie Wincentemu Łapińskiemu, 15 IX 1794), 1929 (k. 9–10: nadanie Mustafowi Januszewskiemu, 10 XII 1794), 3604 (k. 2–3: nadanie Fridrichowi Sydowi 21 IX 1793).
- 197 Dzierżawa była w Nowych Prusach Wschodnich bardzo często zawierana. W szczególności Kamery Wojny i Domen preferowała ten rodzaj umowy cywilno-prawnej, wydierżawiając na krótkie okresy dobra ziemskie, budynki, młyny, fabryki itp. o czym świadczą liczne zachowane umowy. APwB, KWiD, sygn. 475 (k. 54–63), 1010 (k. 84–86), 1063 (k. 69), 1136 (k. 2), 1315 (k. 51–52), 1322 (k. 5–14), 1323 (k. 58–69), 1324 (k. 11–32), 1360 (k. 161–224), 1418 (k. 10–19), 1704 (k. 34–43), 1728 (k. 78–92), 1791 (k. 284–287), 1814 (k. 32–34), 2014 (k. 26–37), 2318 (k. 297–308), 2324 (k. 34–37), 2497 (k. 97–104), 2498 (k. 123–124), 3147 (k. 68–69), 3186 (k. 226), 3784 (k. 86–88). Przykłady umów pomiędzy osobami fizycznymi: APwB, KWiD, sygn. 522, k. 212–213 (dwie umowy zawarte pomiędzy Mateuszem Chrostowskim a Sendorem Niskowiczem oraz Izraelem Leybowiczem). Zob. również dzierżawę zawartą pomiędzy probostwem białostockim a Samuelem Chrystianem Hoenigke: W. Wróbel, *Ile łoży masonskiej w „Łoży Masonskiej”? Uzupełnienia do historii budynku przy ul. Kilińskiego 16 – siedziby Książnicy Podlaskiej*, „Bibliotekarz Podlaski” 14 (2013), 2, s. 129–136.
- 198 Wobec nieterminowego uiszczenia opłaty dzierżawnej stosowano umowne kary pieniężne. Tak postąpiono wobec Antoniego Łady. Tenże wydierżawił od kamery białostockiej ziemię w Rozedranecce w 1801 r., a wobec zaległości płatniczych nałożono na niego już w 1802 r. karę pieniężną. APwB, KWiD, sygn. 1728, k. 87–89, 90–92, 99–100.
- 199 Zob. APwB, KWiD, sygn. 1411, k. 28, gdzie około rok po śmierci majora i architekta Józefa de Sacco (20 III 1800), jego żona Franciszka z Mańkowskich zwróciła się do Kamery Wojny i Domen z wnioskiem o odnowienie kontraktu dzierżawnego na folwark Dubaśna.
- 200 Przykładowo: Andrzej Eysymont zgłosił do Kamery Wojny i Domen wniosek o zwrot nakładów, jakie poniósł podczas dzierżawy folwarku Grodzisk. Szlachcic poniósł znaczne szkody w wyniku pożaru, który został wywołany przez urzędnika Kamery Wojny i Domen – Kosickiego. APwB, KWiD, sygn. 1124, k. 14–17.
- 201 O pozycji Żydów w Obwodzie Białostockim: Z. Romaniuk, *The Jewish Community of Brańsk, 1795–1914*, <http://www.aapjstudies.org/manager/external/ckfinder/userfiles/files/Romaniuk.pdf> [dostęp z 5 X 2013 r.], s. [7–12]. Fragment tego przepisu cytuje Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu*, s. 32. Należy podkreślić, że Tadeusz Czacki w książce opublikowanej w 1807 r. zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia zakazu stosowania ubioru żydowskiego. T. Czacki, *Rozprawa o Żydach*, Wilno 1807, s. 243.
- 202 Przepis odwołuje się do *Obwieszczenia względem Przyspieszenia Doniesień prędkich w Przypadkach Nieszczęścia Poddanych w Ekonomiach, Ktorzy Prawe mają do Odbierania Defalgi*, Białystok 19 V 1799, „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 53, s. 440–442. W świetle tego dokumentu władze państwowe częściowo wynagradzały szkody poczynione przez pożar, powódź, gradobicie itp., o ile zostały takie przypadki natychmiast przekaza-

- ne władzy. § 609 uwalnia od analogicznej odpowiedzialności właścicieli ziemskich wobec dzierżawców. Akta dotyczące przyznawania takich zasiłków z lat 1801–1806: APwB, KWiD, sygn. 597, 598.
- 203 Zob. pismo Franciszka Wilczewskiego z 6 X 1802 r., który jako plenipotent Izabeli Branickiej wypowiada dla Kamery Wojny i Domen umowę dzierżawy domów i zwraca się o zwrot trzech nieruchomości. Ten sam przedstawiciel 22 II 1804 r. wypowiada umowę najmu stacji i żąda ich zwrotu. APwB, KWiD, sygn. 2325, k. 83, 173. Przejęcie przez właścicieli nieruchomości często wiązało się z protestacjami ich dotychczasowych dzierżawców. APwB, KWiD, sygn. 1492 (k. 1–10), 3609 (k. 1–3).
- 204 Dożywocia w opinii prawodawcy pruskiego były w Nowych Prusach Wschodnich bardzo rozpowszechnione i „z niektórych okoliczności dla szczególnego położenia i układu tej Prowincyi, w powszechności biorąc, bardzo pożyteczne znajdujemy”. Co do zasady, po 1797 r. w prowincji tej nadal stosowano dawne prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Paragraf 611–612 stanowią jednak nawiązanie do zmian prawnych wprowadzonych w Nowych Prusach Wschodnich, gdzie zakazano aby dożywocie mogło ograniczać prawa właściciela. „Cała bowiem moc takowego prawa dożywocia na to tylko rozciągać się może, co po śmierci zapisującego w samej rzeczy w majątku jego się znajduje”. *Patent względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają*, Berlin 1797, § 70, k. A4v–A5v.
- 205 W przepisie odwołano się do tytułu VII części drugiej „O dziełach dobrej woli” (§ 401–485).
- 206 Kwity potwierdzające pobranie pożyczki: APwB, KWiD, sygn. 2239 (k. 26, 27). Jednym z większych długów pieniężnych z okresu Prus Nowowschodnich dotyczył pułkownika von Glasera, który zaciągnął pożyczkę w wysokości 1500 talarów reńskich. APwB, KWiD, sygn. 62, k. 1–2.
- 207 W rękopisie pozostawiono wolny fragment tekstu, który został podkreślony, co wskazuje, iż przepis był pisany etapami.
- 208 Kolejność zaspokajanych wierzytelności reguluje § 1181, gdzie rzeczy pożyczone zaklasyfikowano do pierwszej kategorii, pożyczki na fanty do drugiej, pożyczki bezprocentowe do szóstej, a pozostałe do siódmej.
- 209 W Nowych Prusach Wschodnich prowadzono działania wymierzone przeciw lichwie. Zob. dokumentacja z 1801 r.: APwB, KWiD, sygn. 157, k. 1–6.
- 210 Spójnik w rękopisie dopisany.
- 211 Problem ekwiwalentu wypłacanego długu poruszany był w korespondencji Wiktora Grądzkiego. Analizował on skutki zawarcia ugody, w myśl której strony (Starzeński i Jundziłł) wracały do swych oryginalnych praw z 1794 r. „Nie wiem nic o tym jako w roku 1794 była różnica praw względem wypłaty długów, czyli wówczas w Gallicji summy opisane na złote polskie mogły lub niemogły być bankocetłami płacone, gdyż jeśli bankocetłami płacone być mogły, oczewista stąd wynikałaby strata”. W. Grądzki do M. Starzeńskiego, Białystok 8 XII 1810, Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 22v.
- 212 W praktyce pożyczkodawca kwitował na własnoręcznie sporządzonym skrypcie z podpisem otrzymanie sumy pieniężnej stanowiącej odsetki od pożyczki. Zob. przykładowo 10 kwitów wystawionych przez Rozalię Sokołowską z lat 1791–1792. Санкт-Петербургский институт истории РАН, Русская секция, f. 52, opis 2, karton 17, nr 11/1, k. 1–10v.

- 213 Zlewek prawa – to współczesne określenie cesji.
- 214 Przepis reguluje kwestie długów hazardowych. Takowe w świetle prawa pruskiego były zakazane, co w szczególności odnosiło się do gier nazywanych: Bassette, Lansquenet, Faraon, Cinq et Neuf, Quinze, Passe a dix, Lotto, Tryszak, Kostki. *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. II, t. 2, § 1299, s. 690.
- 215 Z problemem konieczności przeprowadzenia licytacji z uwagi na niemożność spłacenia dłużników miał jeden z twórców projektu Wiktor Grądzki. 31 stycznia 1811 r. z Białegostoku pisał: „Już bowiem od tygodnia leży sprawa na stole departamentu II o sumę ode mnie z Koplana kredytorom Józefa Orsetiego należącą. W jawnej nieposobności zapłacenia tak znacznego kapitału, ani go tutaj gdziekolwiek pożyczania lub przez sprzedaż dóbr dostania, nie chciałbym ani kredytorom ani sobie najrzuńnawszej kalkulacji (...), a gdybym nawet i na publiczną sprzedaż pozwolił w niedostatku pieniędzy nikt by i połowy nie dał co dobra są warte”. W. Grądzki do M. Starzeńskiego, Białystok 31 I 1811, Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 26v.
- 216 W rękopisie „3^{ch} miesięcznym”.
- 217 Współtwórca niniejszego kodeksu Wiktor Grądzki informował Michała Starzeńskiego, że „sami Panowie swoją wolą kassować cesji nie możecie, ale trzeba, żeby to wyrok sądowy zrobił, gdy się na niego strony zgodzą”. Następnie proponuje zawarcie następującej ugody: „gdyby się P. Jundziłł dał skłonić do tego aby w swojej cesji nie umieszczał tego wyrazu *bez regresu*, czybyś Pan przystał aby wniść w Jego imieniu do tej cesji z takim z jego strony ostrzeżeniem *iz przyjmujesz ten zlewek prawa do Starzeńskiej i Ossolińskiej pod kondycją jeżeli w zupełności satysfakcja uczyniona będzie. A w przypadku nie odebrania zupełnej satysfakcji, ustawiają sobie obiedwie strony sądowe dowodzenie, albo w jakim umówionym sądzie albo przez super arbitra albo wreszcie przez decyzję Senatu, czyli w tym zdarzeniu ewikcja ma lub nie ma miejsca*. Możeby wreszcie P. Jundziłł uparłszy się przy umieszczeniu wyrazu *bez regresu*, zezwolił na umieszczenie takiego ze strony pańskiej wyrazu: *że JW Starzeński wtenczas tylko ten zlewek prawa bez regresu przyjmuje, gdy zupełną należność za tym zlewkiem odbierze, a w przypadku nie odebrania zostawuje JW. Jundziłłowi moc dowodzenia, iż się regres do niego nie należy, zachowując o sobie nawzajem całość praw swoich na których fundamencie rozumie, iż mu się regres od JW. Jundziłła należy*”. W. Grądzki do M. Starzeńskiego, Białystok 17 IX 1810, Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 20–20v; tenże do tegoż, Białystok 31 I 1811, Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 26.
- 218 Interesująca kwestia prawna nastąpiła w 1814 r., kiedy to władze Obwodu Białostockiego podjęły decyzję o konfiskacie majątków osób, które stanęły po stronie Napoleona w wojnie 1812 r., a po jego klęsce nie zdecydowały się na powrót do Rosji. Problemem były wierzytelności ułokowane na tych nieruchomościach. Dlatego 8 I 1814 r. ogłoszono: „jeśliby kto miał jaką pretensję do pomienionych obywateli lub na dobrach ich teraz na skarb wziętych ewikcją zapisał, to żeby podał do rządu obwodowego prośbę z wyszczególnieniem tego, co mu się należy i przy niej dokument na pretensją prawny złożył. Tym pretendantom rząd obwodowy uczyniwszy swoje postanowienie, podług którego każdy z nich powinien poszukiwać swojej własności zrobi prawną satysfakcję, a to na mocy Ukazu 22 Februarii 1798 roku”. J. Maroszek, op. cit., s. 103.
- 219 Przepis odwołuje się do tytułu XXII części czwartej „O zbiegu wierzycieli do rozdziału niedostatecznej masy” (§ 1118–1203).
- 220 Wyraz dopisany.

- 221 Problem zapewnienia wyżywienia dotyczył przede wszystkim relacji rodzinnych (§ 14, 105, 111–113), przepis odwołuje się jednak do innych sytuacji, kiedy osoba trzecia zobowiązana jest do zapewnienia wyżywienia z racji przejęcia majątku od tejże osoby, co mogło nastąpić po przeprowadzonym konkursie, czy też uzyskaniu tzw. kompetencji. Zob. § 60, 1125, 1132–1133.
- 222 W § 666–673 znajduje się niemal dosłowne powtórzenie przepisu zawartego w III Statucie litewskim (rozdział X, art. 3: *III Statut litewski*, Wilno 1693, s. 308–310.
- 223 W okresie funkcjonowania Nowych Prus Wschodnich w amcie w Mielniku w 1806 r. rozpatrywano skargę prawosławnego klasztoru z Drohiczyzna przeciwko osobie oberamtmana Langego, który nie wyraził zgody na prowadzenie rybołówstwa w jeziorze, co stanowiło jeden z przywilejów odnotowanych w zapisie funduszowym. APwB, KWiD, sygn. 1362, k. 1–8.
- 224 Pasienie świń w lasach według Krzysztofa Kluka polegało na wydzieleniu fragmentu lasu przy pomocy ogrodzenia „na kształt hortow” i przeniesieniu zwierząt do innego fragmentu dopiero po zjedzeniu wszystkich jadalnych owoców i roślin z udostępnionej części. K. Kluk, *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie kraioowych historyi naturalnej początki i gospodarstwo*, t. I, Warszawa 1779, s. 288.
- 225 Spory o sianozęcia były powszechnym zjawiskiem na Podlasiu w początkach XIX stulecia. Takowe zostały odnotowane m.in. w dokumencie inwentarzowo-kartograficznym: *Druga część Hrabstwa Zabłudowskiego, Sobolewyszczyzna*, 1815 r., Archiwum Główne Akt Dawnych, Zb. Kart., R. 453-3, ark. 22, s. 145, 153.
- 226 Piesznia – narzędzie żelazne do wydlubowania czyli robienia w drzewie barci. S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937, s. 21, ryc. 10.
- 227 Charakterystyczny spór prawny powstał w powiecie drohickim w 1812 r., kiedy to tymczasowy administrator dóbr skarbowym Sutkowski doniósł władzy, iż szlachcic Antoni Olszewski „zabrał gwałtownym sposobem pozostałe skarbowe puste ule sztuk 8”. Nakazano sprawcy przedstawienie dowodu własności barci, w przeciwnym razie powinien je zwrócić i stawić się przed urzędem aby „explikację złożyć”. *Dziennik czynności podprefekta powiatu drohickiego od dnia 17 lipca 1812 – 16 grudnia 1812*, Biblioteka Kórnicka, rkps. 1027, k. 2v–3.
- 228 Przykład takiego rozwiązania z okresu prowincji Prus Nowowschodnich: „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 13, s. 108. W 1799 r. ustanowiono aukcję, której celem było zaspokojenie wierzycieli, a wystawione na licytację miały być rzeczy oddane w zastaw pod kredyt. Ogłoszenie wystawiono 21 grudnia 1798 r., a licytacja miała rozpocząć się 4 marca 1799 r. w Sejnach o godz. 9. Por. ibidem, R. 1801, nr 47, s. 360; ibidem, R. 1806, nr 36, s. 439.
- 229 Fragment odnotowany w nawiasie stanowi świadectwo, że przepis ma charakter względnie obowiązujący.
- 230 Charakterystyczne jest postępowanie Michała Starzeńskiego, który miał wziąć w depozyt majątek ruchomy zostawiony w lamusie przez zmarłego w 1804 r. Józefa Kuczyńskiego. „Nareszcie posłałem go [sługę – K.Ł., M.P.Ł.] czterokonną bryczką, polecając mu by wziął co mu dadzą, lecz jeżeli kufer będzie otwartym, by zrobił spis w dwóch egzemplarzach; na egzemplarzu pozostałym w Klukowie aby stwierdził podpisem odbiór depozytu własności mych dzieci, drugi zaś egzemplarz z podpisem mistyfikatorów ma mi przywieźć. Gdyby zaś nie znalazł czasu do sporządzenia rzeczowych dokumentów, winien zapakować kufry i opieczętować, nie szczędząc szpa-

- gatu i laku, i zamiast przybycia do Strabli, udać się wprost do Białegostoku i tam ma stanąć dniem i zatrzymać się na dziedzińcu pałacu Branickich. (...) Sposób ten postępowania przejąłem jeszcze od ojca i zawsze dobrze na tem wychodziłem”. *Pamiętniki Michała Hieronima Starzeńskiego. Urywki brakujące odnalezione według tłumaczenia Sędziego Podbielskiego*, t. V, s. 23–24.
- 231 Przepis odwołuje się do tytułu XXII części czwartej „O zbiegu wierzycieli do rozdziału niedostatecznej masy” (§ 1118–1203).
- 232 *Patent względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają*, Berlin 1797, § 10, k. [A5v], przewidywał również po 1797 r. stosowanie dawnych przedrozbiorowych przepisów względem dziesięcin. Zapowiadał jednak przeprowadzenie prac legislacyjnych modyfikujących istniejące prawa.
- 233 Fragment „snopowej na ziarnową lub pieniężną” został w rękopisie dopisany.
- 234 Przepis dotyczący dziesięciny stanowi realizację zmian prawnych zapowiedzianych przez władze pruskie. W Nowych Prusach Wschodnich problematykę tę w 1797 r. wyłączono spod sądownictw duchownego. J. Wąsicki, op. cit., s. 194.
- 235 Przykładowo w 1801 r. Jan Ablikowski wniósł skargę do Kamery Wojny i Domen na Wojciecha Rutkowskiego, który zmusił go do podpisania aktu sprzedaży budynków w Suchowoli wraz z gruntami. Zachował się również sam akt sprzedaży, który nastąpił 19 IV 1801 r., a sprzedającymi byli: Klara Ablikowska i jej syn Jan. APwB, KWiD, sygn. 3674 (k. 9), 3678 (k. 1).
- 236 Fragment przepisu cytuje: Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu*, s. 32.
- 237 Por. R. Poniat, op. cit., s. 82.
- 238 Wyraz dopisany.
- 239 Paragraf ten stanowi bezpośrednie nawiązanie do dotyczących przedawnienia przepisów stosowanych w *III Statucie litewskim*. Zob. J. Kamiński, op. cit., s. 195–199.
- 240 Zdanie w rękopisie dopisane. Konkretnie przykłady podane w przepisie prawnym odwołują się do § 311, 313, 400, 576, 633–638.
- 241 Paragrafy 728–729 w bezpośredni sposób nawiązują do wydanego w Berlinie 24 IV 1804 r. aktu normatywnego dla Nowych Prus Wschodnich. Ustanowiono tam tzw. *pieniądze grabieżne*, czyli opłaty za pozostawione bez dozoru zwierzęta czyniące szkody na polach i łąkach. Sankcja uzależniona była od rodzaju zwierzęcia i miejscu dokonanych zniszczeń, przewidziano maksymalne kary: koń, krowa, wół, świnia – 60 gr., owca, koza – 15 gr., gęś, kaczka – 9 gr., kura – 6. *Urządzenia względem wygonu bydła bez dozoru pastuchów dla prowincji Pruss Nowowschodnich* (wydano drukiem: Białystok 1804, s. 1–11).
- 242 Izabela Branicka negocjując dzierżawę Białegostoku Kamery Wojny i Domen zawarowała zakaz trzymania w mieście kóz, a także wypasania bez pasterzy bydła i świń oraz wpuszczania psów do zwierzyńca. *Punkta do kontraktu względem dzierżawy miasta Białegostoku*, APwB, KWiD, sygn. 2318, k. 115v.
- 243 Równowartość 150 rubli stanowiło 1 000 złotych polskich.
- 244 W przepisie tym znajduje się norma sankcjonująca wobec normy sankcjonowanej ujętej w paragrafie 99.
- 245 Ostatnie zdanie § 732 zostało w rękopisie dopisane. Być może regulacja ta ma związek z zarządzeniem zatytułowanym: *Obiawienie*, rozpoczynającym się od słów „Biało-

- stocki Obwodowy Rząd po rozpatrzeniu Raportu Białostockiej mieyskiej Policji” (Białystok 29 VII 1811 r.). W dokumencie tym odnotowano: „Nikt niema przyymować i utrzymywać u siebie ludzi bezpaszportnych nawet w przeciągu naykrotszego czasu. W przeciwnym zdarzeniu, przekonany o przyjęciu i utrzymywaniu takowego rodzaju ludzi oddany będzie pod Sąd i postąpiono z nim będzie podług srogości praw”.
- 246 O izbie powszechnej opieki, zob. M. Korybut-Marciniak, *Przyczynek do dziejów dobroczynności w Wilnie w XIX wieku*, „Echa Przeszłości” 5 (2004), s. 96–98; J.Sz. Bieliński, *Uniwersytet Wileński 1570–1831*, t. I, Kraków 1899, s. 267.
- 247 Wyraz w rękopisie dopisany.
- 248 W przepisie tym znajduje się norma sankcjonująca wobec normy sankcjonowanej ujętej w paragrafie 82.
- 249 Przepis prawny odwołuje się do paragrafów 89–91 i 115–117.
- 250 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na numer paragrafu.
- 251 Przepis wprowadzał jako podstawową sankcję – karę pozbawienia wolności. Rozpowszechnienie kary więzienia nastąpiło pod rządami pruskimi. Na przełomie XVIII i XIX stulecia stworzono więzienia m.in. w Nowym Dworze, Białymstoku, Drohiczynie, Bielsku, Goniądzu, Siemiatyczach. APwB, KWiD, sygn. 803 (k. 103), 2326 (k. 109), 2327–2330, 2542 (k. 1–9), 2847–2849, 3125 (k. 1–123), 3507 (k. 35). W 1818 r. w Białymstoku z uwagi na zwiększenie się liczby szlachty pozbawionej wolności chciano dubudować jedną celę, a w całym więzieniu ulokować wywietrzniki dla zachowania zdrowia przetrzymywanych osób. A.Cz. Dobroński, op. cit., s. 243.
- 252 Zob. skargę z 1803 r. złożoną przez Zarubskiego o obelgę, której doznał od wachmistrza miejskiego brańskiego Preglera. APwB, KWiD, sygn. 2936, k. 1–2.
- 253 Por. działanie komisji Kamery Prus Nowowschodnich, która 27 VI 1800 r. nakazała Józefowi Sperskiemu zaprzestania pisania nieprawdziwych oskarżeń pod karą grzywny. W świetle dokumentu Sperski oszkalował m.in. biskupa Michała Karpowicza i landrata Karol Eydziatowicza. APwB, KWiD, sygn. 107, k. 197.
- 254 W rękopisie „doradzca”.
- 255 Ustawy policyjne regulowały problematykę natury administracyjnej. Znane jest obwieszczenie policji miasta Białegostoku wydane po przejściu miasta przez Rosję – 22 XII 1807 r. W 16 punktach uregulowano m.in. kwestie zachowania czystości wokół zabudowań, zabezpieczenia przeciwpożarowego, gier hazardowych, ciszy nocnej, handlu, rejestracji nowoprzybyłych mieszkańców itp. W ostatnim przepisie prawnym odnotowano: „Gdyby takowe ogłoszenie, jako z ustawem policyjnym i dalszemi prawami zgodne, doszło każdego mieszkańca wiadomości (...), iż jeżeli znajdzie się takowy niedobrze myślący (...), któryby niniejszemu ogłoszeniu zadosyć nie uczynili, natenczas policja zmuszoną będzie postąpić bez najmniejszego względu podług rygoru ustanowienia policyjnego i dalszych praw”. APwB, KWiD, sygn. 2200, k. 3–4v.
- 256 Członkowie giełdy – czyli „licencjonowani”, skupieni w gildiach kupcy. Tych w Obwodzie Białostockim było niewielu: w roku 1815 – 23, 1816 – 16, 1817 – 22, 1818 – 18, 1819 – 10, 1820 – 10, 1821 – 9, 1822 – 9, 1823 – 9, 1824 – 15. Ich liczba gwałtownie rośnie od połowy lat 20. XIX w. W 1825 r. było ich 131, by w 1829 r. osiągnąć 170 osób. Российский государственный исторический архив, Санкт-Петербург, ф. 571, оп. 9, д. 19, к. 91v–92.
- 257 Termin został w rękopisie dopisany.

- 258 W Obwodzie Białostockim znacznie upadł etos urzędniczy i sędziowski w porównaniu do rządów pruskich. Powszechną plagą było wymuszanie łapówek. Jak pisał Roch Sikorski (op. cit., s. 116): „trzeba koniecznie wyłożyć *bumażkę* stosunkowo do interesu”. Przykład sprawy w której oskarżono Białostocki Sąd Sierocy o nieprawidłowości przylicytacji majątku po Samuelu Chrystianie Hoeningku z 1823 r.: W. Wróbel, op. cit. s. 138–139. Por. W. Wizbor-Bohdanowicz, *Szczegóły niektóre z życia mojego. Wspomnienia palestranta żmudzkiego z lat 1781–1833*, oprac. M. Brensztejn, „Ate-neum Wileńskie” 6 (1929), 1–2, s. 249.
- 259 Spójnik dopisany.
- 260 Zob. rozporządzenie z 27 II 1805 r. obowiązujące w Nowych Prusach Wschodnich, które zakazywało samowolnego pobierania podatków przez urzędy. APwB, KWiD, sygn. 10, k. 54.
- 261 Wyraz poprawiony przez pisarza, pierwotnie w rękopisie odnotowano słowo „nadznaczone”.
- 262 Był to przepis bardzo istotny dla mieszkańców Obwodu Białostockiego. W Nowych Prusach Wschodnich często zdarzały się skargi o pobieranie wyższych od wymaganych podatków. Zob. skargę z 1798 r. Mateusza Seroki i Józefa Szubzdy ze wsi Łubianka na administratora Paszkiewicza z powodu pobierania podymnego od nieistniejących już budynków. APwB, KWiD, sygn. 1276, k. 1–45. Inne liczne przykłady: APwB, KWiD, sygn. 319, 1273, 1274, 1275.
- 263 Charakterystyczne, że projekt nie przewidywał przestępstwa unikania służby wojskowej, co było na terenie Obwodu Białostockiego jedną z najczęściej występujących spraw karnych. Zob. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 12–15; J. Szumski, op. cit., s. 160–161.
- 264 W latach 1821–1822 Sąd Główny rozpatrywał sprawę karną przeciwko ekonomowi folwarku Użytki oraz innych ofcjalistom amtu bielskiego, o stosowanie kar cielesnych w stosunku do chłopów wsi położonych w powiecie bielskim (m.in. Ogrodniki, Krzywa). APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 3, k. 1–208.
- 265 W praktyce sądowej Obwodu Białostockiego istniały przypadki, które wykraczały poza obronę konieczną przewidzianą w § 769. W 1827 r. Michał Ih(k)natowicz został oskarżony o pobicie Josela Dawidowicza. Pierwszy był dozorcą okolic Pucilek, drugi zaś naszedł na dwór szlachcica Tadeusza Strzałkowskiego znajdującego się w Pucilkach. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 30.
- 266 Przykład obdukcji dokonanej przez lekarza w Bielsku 12 V 1816 r.: „Na dniu dzisiejszym rewidowałem szlachcica Adama Hryniewickiego ze wsi Malinowa Żółtek i znalazłem
1. na prawy stronie głowy we dwóch miejscach skóra rozdrapana;
 2. na lewej stronie głowy także w jednym miejscu rozdrapana skóra;
 3. w tyle głowy dwa miejsca krwią podbiegłe;
 4. na łopatkach w kilku miejscach sine plamy krwią podbiegłe bez zranienia skóry.
- Więcej nic nie znalazłem w czym rzetelnie niniejszym zaświadczam”. Dalej następuje podpis i pieczęć. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 25, k. 2.
- 267 Skargi o pobicie zdarzały się bardzo często. Przykładowo 24 VI 1806 r. ogrodnik Jerzy Matuszewicz złożył skargę na księdza Podgórskiego (proboszcza w Odelsku) za pobicie żony. APwB, KWiD, sygn. 3467, k. 75.

- 268 W projekcie kodeksu pominięta była ważna dla władz Nowych Prus Wschodnich kwestia rozprzestrzeniania chorób wenerycznych. Każdorazowo przypadek był badany i starano się odnaleźć winowajcę zakażenia. Tak 18 I 1802 r. komisarz Kętrzyński zakończył dochodzenie dotyczące pojawienia się choroby wenerycznej we wsi Rutki. Zeznania obciążły Aleksandra Hopulewicza. Powyższe ustalenia mogły mieć znaczne konsekwencje, gdyż opieka i leczenie w szpitalu wenerycznym wiązały się z koniecznością poniesienia znacznych kosztów. APwB, KWiD, sygn. 2340, k. 45–46. Por. APwB, KWiD, sygn. 2334–2366.
- 269 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na wstawienie numeru paragrafu. Osoby przygotowujące ten akt normatywny mogły mieć na myśli § 20 lub 37, przy czym drugi przepis prawny jest bardziej prawdopodobny, gdyż ma charakter odwołujący się do § 16–17 i 19–22.
- 270 Dom poprawy, czyli *Smiritielnyj Dom*, miał charakter miejsca odosobnienia dla służby dworskiej i chłopów kierowanych przez panów i dzieci odsyłanych przez rodziców. E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989, s. 354–355.
- 271 Przepis ten przede wszystkim dotyczył samoookaleczenia w celu uniknięcia służby wojskowej. Przykładowo w latach 1820–1821 prowadzono postępowanie sądowe przeciwko mieszkańcom wsi Łubianka i Sitkowo (powiat sokólski). Franciszka Kniазia, Szymona Szamreta, Jana Burzyńskiego, Michała Zarzeckiego, Franciszka Zarzeckiego, Antoniego Wasilewskiego, Wojciecha Ciechanowicza oskarżono o puciniowanie sobie palców w celu uchylenia się od służby wojskowej. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 12, k. 1–93. Por. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 49, gdzie sprawa dotyczyła m.in. przebicia sobie nożem brzucha, co dokonał włościanin ze wsi Sokolany – Mikołaj Borkowski. Przykłady służby wojskowej jako kary za popełnione przestępstwa (przede wszystkim kradzieże) był w Obwodzie Białostockim często stosowany. APwB, Izba Obwodowa Sądu Karnego w Białymstoku, sygn. 9, 13.
- 272 Liczne procesy o kradzieże: APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 34–55; APwB, Izba Obwodowa Sądu Karnego w Białymstoku, sygn. 4–13. Zob. również akta dochodzenia w sprawie prowadzonej o kradzież sakiewki z 211 talarami będących własnością Paszkiewiczza. Podejrzany był sołtys wsi Nowinki Maciej Geniusz. APwB, KWiD, sygn. 1279, k. 1–22; por. APwB, KWiD, sygn. 3638, k. 1–4.
- 273 Przepis stanowi odwołanie do prawa pruskiego: *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. I, tytuł IX, § 70, s. 200; por. J. Kamieński, op. cit., s. 163–164.
- 274 Wyraz dopisany.
- 275 Charakterystyczną sytuację z 1804 r. przedstawia Michał Starzeński (*Pamiętniki Michała Hieronima Starzeńskiego. Urywki brakujące odnalezione według tłumaczenia Sędziego Podbielskiego*, t. V, s. 46): „Michał Łuckiewicz kassyjer odwiózł mi cztery tysiące pięćset dukatów w złocie, oddał mi je za moim pokwitowaniem, jako administratora majątku sukcesyjnego. Postąpił on dość zręcznie, kradzież się zatarła. Sądy w Białymstoku o jeden mniej proces [miały] do rozstrzygnięcia”.
- 276 Wynagrodzenie szkód dla pokrzywdzonego realizowano m.in. poprzez licytację dóbr przestępcy. Przykładowo w 1806 r. ogłoszono „względem Kradzieży do Kryminalney Indagacyi pociągnionem Niewiernem Wolfowi Jozefowiczowi y Jakubowi Szynekiewiczowi należące w Mieście Radzanowie sytuowane drewniane Domostwo wraz z Chlewem, ktore otaxowane Talerow 70 ma być (...) za gotową zaraz Zapłate

- sprzedane”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 14, s. 176.
- 277 „Prostą kradzież” zdefiniował już prawodawca pruski, kiedy to 26 II 1799 r. ogłosił *Urządzenie względem ukarania kradzieży i tym podobnych występków*, Białystok 1799, § 2, s. [4]. Skazana za takie przestępstwo osoba powinna być karana na ciele, ewentualnie jeżeli sąd uznał tę sankcję za zbyt łagodną mógł skierować skazanego „na zamknięcie w domu poprawy, na samotne więzienie lub na robotę ręczną”.
- 278 Por. *Urządzenie względem ukarania kradzieży i tym podobnych występków*, Białystok 1799, § 5–7, s. [5–7]: „Leksza lub ostrzejsza chłosta wprawdzie od Sędziego wyrok piszącego zależy, wszelako ten przy tym z obowiązku swego na wszystko mieć wzgląd powinien, co się w inkwizycyi okazało, i co zmniejszenie lub obostrzenie kary stanowić może”.
- 279 Przykłady procesów prowadzonych przez Sąd Główny w Białymstoku o nielegalny wyręb lasów w latach 1812–1814: APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 16–17. W pierwszej sprawie oskarżonym był Tomasz Waśkiewicz, który miał dokonywać wyrębu w puszczy skarbowej; w drugiej oskarżeni byli chłopci zamieszkujący wieś Bogusze. Akta na temat karczowisk oraz wyrębu lasu, a także karania złapanych przestępców: APwB, KWiD, sygn. 995, k. 1–42.
- 280 O obowiązującym w okresie Nowych Prus Wschodnich regulaminie rybołówstwa: APwB, KWiD, sygn. 291, k. 1–29.
- 281 Zob. skargę obywateli białostockich w sprawie rozkopywania cmentarza złożoną w 1801 r. APwB, KWiD, sygn. 2460, k. 1–3. [F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas”, R. 1872, nr 19, s. 2, opisuje, „że jednego karnawału w dnie zapustne, jakaś banda pijaków weszła w nocy do ogrodu i pałkami rozbiła przeszło sto posągów. (...) Ledwie czwarta część pozostała z ozdób kamiennych. Ten wandalski postępek został niewysledzony i trzeba dziwić się, że zachowała się tajemnica, gdyż czyn ten niemógł być dokonany przez dwóch, trzech; potrzeba było i czasu i ludzi kilkunaśtu do zbijań i zrzucania z postumentów”. Por. sprawę wkradnięcia się w 1805 r. do ogrodów Izabeli z Poniatowskich Branickiej. APwB, KWiD, sygn. 2454, k. 1–12.
- 282 W projekcie bardzo liberalnie stosowano instytucję recydywy. W praktyce sądowej w Obwodzie Białostockim już druga kradzież wiązała się z zsyłką na Sybir (czyli właściwie karze dożywotniego więzienia), gdy pierwsza kradzież karana była chłostą. Przykładowo za kradzież dwóch koni w 1822 r. Moszka Judkowicz został skazany na 75 uderzeń, natomiast recydywista Chajm Lebowicz na zsyłkę i analogiczną karę chłosty. S. Iwaniuk, *Białorusini w obwodzie białostockim – 1822 r.*, „Czasopism” 5 (2008), s. 35; idem, *Z historii unitów białostockich*, „Czasopis” 11 (2010), s. 35–36.
- 283 Akta sprawy z lat 1804–1806 dotyczącej grabieży w kasie depozytowej sądu powiatowego w Suchowoli. APwB, KWiD, sygn. 3713, k. 1–40.
- 284 Odpowiednikiem „wiecznego więzienia” było zesłanie na Sybir. Już w prowincji Nowych Prus Wschodnich, na podstawie umowy z Rosją, możliwym było najgroźniejszych przestępców i recydywistów wysłać do azjatyckiej części imperium rosyjskiego. *Obwieszczenie względem deportowania złoczyńców bez nadziei poprawy do Syberyi na kruszcowe kopalnie*, Białystok 1802. W publikowanym projekcie dostrzec można niechęć do zastosowania tej kary (wspomina o niej jedynie § 1692). W praktyce sądowniczej w Obwodzie Białostockim zsyłka była orzekana. Przykładowo taką karę postanowiono za kradzież wobec Rejli Rotonkrugowej i Mateusza Jaworowskiego w 1836 r. APwB, Izba Obwodowa Sądu Karnego w Białymstoku, sygn. 11, 12.

- 285 Przestępstwo opisane w paragrafie popełniono w nocy z 15 na 16 listopada 1798 r. w Dołomiszkach. Wówczas około 20 osób napadło na dom pana Zdietkowieckiego. Wobec nocy poszkodowany ich nie rozpoznał odnotowano jedynie: „to tylko iest pewnym że y Żydzi wspólnie znaydowali się, ponieważ p. Zdietkowiecki iednego za Brodę chwycił”. Banda ta zniszczyła drzwi i okna, wdarła się do środka skąd po rozbiciu kufra i kantorka ukradli 347 talarów oraz srebrne naczynia. Pogoń doprowadziła do Wyłkowyszek gdzie zgubiono ślad, ustalono jedynie że napastnicy poruszali się przy pomocy koni zaprzężonych w trzy wozy. Dla osób, którym uda się pojmać przestępców wyznaczono nagrodę w wysokości 50 talarów. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 13, s. 107–108. Zob. ataki na drodze połączone z grabieżą towarów: APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 26–27.
- 286 W rękopisie końcówkę „nie” w wyrazie „przemilczenie” przeniesiono do następnej linijki, wtórnie natomiast dostawiono słowo „mieć”, tym samym w oryginale było błędnie: „przemilcze mieć nie ma”
- 287 Wyraz dopisany.
- 288 Zob. zarządzenie dla Nowych Prus Wschodnich z 12 VI 1805 r. o fałszowaniu wódki. APwB, KWiD, sygn. 10, k. 92–93.
- 289 Z 1814 r. pochodzi sprawa karna rozpatrywana o zatajenie podatku z tytułu kontraktu kupna/sprzedazy wsi Wólka Zaleska i Zalesie dokonanego pomiędzy Klemensem Brzozowskim i Tadeuszem Kierznowskim. Analogicznie do ustaleń powyższego przepisu obie strony podpadały pod przestępstwo fałszerstwa. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 1, k. 1–291.
- 290 W 1824 r. doszło w Białymstoku do próby usunięcia z urzędu burmistrza Bernekera. Petycję do księcia Konstantego o usunięciu burmistrza podpisaną przez wielu mieszczan złożył Józef d’Ornani. Dochodzenie w sprawie wykazało, iż część podpisów została sfalszowana, za co organizatorów protestu skazano na karę chłosty i aresztu. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 2, k. 1–477.
- 291 Na terenie królestwa Prus skodyfikowano zasady dotyczące opłat stemplowych w 1802 r. *Odnowiona ustawa o używaniu Papieru stęplowego, plenipotencyi, Kart do gry i Cedul do Muzyki, jako też o innych należytościach od Stempla opłacać winnych*, Poznań 1802. Por. APwB, KWiD, sygn. 8, s. 10–13, 159–184.
- 292 Przestępstwo to zostało na terenie Podlasia wprowadzone poprzez edykt króla pruskiego 12 września 1800 r. Wobec powszechnego łamania prawa wydane zostało *Obwieszczenie tyzące się wprowadzania Attestatów legitymacyjnych dla Zatamowania działaiącey się kontrabandy w Prusiech Południowych i Nowo-Wschodnich*, Berlin 3 III 1801, „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 59, s. 480–482.
- 293 Car Aleksander I ukazem z 18 XI 1810 r. (w druku błędnie 1811) nakazał od początku 1812 r. pobierać podatki poduszne i czynszowe według ostatniego spisu ludności (szóstej rewizji). Natomiast „prowincyją białostocką porównać w podatkach zbieraiących się podług rewizji ze wszystkimi dalszemi guberniami, wprowadzaiąc do nich też same taryffy, iakie są w drugich, i odmieniaiąc razem wszystkie te rozmaite pobory, które dotąd zamiast podatku poduszego w nich exystowała”. „Kuryer Litewski”, nr 1 z 3 I 1811, s. [3]. Zob. ogłoszenie rządu prowincji białostockiej o poborach konsumpcyjnych i propinacyjnych z 21 VIII 1811 r. „Kuryer Litewski”, nr 72 z 9 IX 1811, s. [4].

- 294 W projekcie brak przestępstwa wwozu towarów zakazanych. Były to typy przedmiotów na które nie wprowadzano stawek celnych, gdyż ogólnie zakazano ich importu. W Nowych Prusach Wschodnich do 1799 r. takimi towarami były m.in. funty do ważenia, spinki, grzebienie, lichtarze, moździerz, żelazka. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 53, s. 442–443.
- 295 Zob. APwB, KWID, sygn. 456. Aby przestrzec przed użyciem nielegalnych środków płatniczych oraz ewentualnie oskarżyć osoby posługujące się nimi przy płatności, o zaobserwowanych podrobionych monetach informowano m.in. w gazetach. Przykładowo w okresie rządów pruskich w 1799 r. pojawiły się posiadające dużą zawartość ołowiu talary z 1760 i 1785 r. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 11, s. 97; ibidem, R. 1799, nr 12, s. 101. W 1828 r. miała miejsce sprawa o fałszowanie monet i asygnat, w wyniku której skazano kilku mieszczan (wyznania mojżeszowego) na chłostę, po czym zesłano ich na Syberię. A.Cz. Dobroński, op. cit., s. 258.
- 296 W 1797 r. toczyło się śledztwo w Goniądzu w sprawie o zgwałcenie wdowy Jarockiej przez Żyda Moskowicza. APwB, KWID, sygn. 3136, k. 1–3.
- 297 W latach 1827–1828 Sąd Główny w Białymstoku rozpatrywał sprawę dotyczącą najścia na dwór szlachcica Tadeusza Strzałkowskiego w Pucilkach (powiat sokólski) przez kupca Jocela Dawidowicza, co połączone było z odebraniem pieniędzy u mieszkającej tam służącej Apolonii Woronowicz. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 30, k. 1–60.
- 298 Reguła o ulokowaniu więzienia poniżej siedmiu metrów pod powierzchnią ziemi (4 sążnie) była bezpośrednim odwołaniem do konstytucji sejmu koronacyjnego krakowskiego z lat 1587–1588, gdzie nakazano budowę „wieże na główniki wszędy w powieciach” o ujednoliconym standardzie „namniej na dwanaście łokci w głąb iednako były”. *Volumina Constitutionum*, t. II, vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 69. Na Litwie stosowano głębiej osadzone więzienia – na sześć sążni. Określenie „kara półkryminalna” odwoływało się do rozwiązań z art. 32 rozdz. IV *III Statutu Litewskiego*, gdzie skazany na więź dolną nie mógł być z niej uwolniony wolą pokrzywdzonego.
- 299 Proces dotyczący opisanej w § 831 sytuacji rozpatrywany był przez Sąd Główny w Białymstoku w latach 1825–1826. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 23.
- 300 W przepisie znajduje się odwołanie do spisów rewizyjnych, w których ludność osiadła powinna być wpisana i tym samym podlegała obowiązkowi podatkowemu oraz związanym z poborem do wojska. Pierwsza pełna rewizja w Obwodzie Białostockim nastąpiła dopiero w 1815 r. Zob. *О новой ревизии въ Бялостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, t. XL, Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830, nr 25584a, s. 94–95.
- 301 W kodeksie brak specjalnego przepisu dla szlachty, która wykonując chłostę wobec poddanych doprowadziła w ten sposób do śmierci. Wówczas na ogólnych zasadach miał być stosowany § 834. Czynu takiego dopuścił się m.in. ekonom dworu wasilkowskiego Koroza, który synowi Piotra Muszyńskiego „po razy 3 dał pląg 40, który młodym będąc, nie mógł wytrzymać, c[h]orując i umarł”. APwB, KWID, sygn. 1051.
- 302 W 1797 r. na terenie Nowych Prus Wschodnich wydany został edykt: *Obwieszczenie przeciwko dziecioboystwu y zataieniu brzemienności y położu*, Białystok 1797, s. 1–8. Zob. APwB, KWID, sygn. 3, k. 68–71v; APwB, KWID, sygn. 2151. W świetle za-

- wartych tam przepisów prawnych „dzieciobójstwo” karane być miało śmiercią (ścięcie mieczem), dożywotnim więzieniem lub chłostą. Por. Z. Kropidłowski, *Troska o matkę i dziecko w pruskim dokumencie życia społecznego z końca XVIII w.*, „Studia Gdańskie” 28 (2011), s. 303–310.
- 303 Zob. Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 2, nr 80 (sprawa o wyznaczenie pokuty kościelnej włościance G. Jakimowej w latach 1817–1818), 302 (włościanka Silinowa, 1826 r.), 303 (włościanka Maria Sielezniova, 1826 r.).
- 304 W praktyce sądów Obwodu Białostockiego również uderzenie ciężarnej kobiety było okolicznością obciążającą. Zob. sprawę z 1819 r. rozpatrywaną przez Sąd Główny w Białymstoku, w której oskarżonym był Chaim Ickowicz (arendarz karczmy w Olmontach). On to zepchnął ze skrzyni spodziewającą się dziecka żonę Hereszka Chaimowicza (szynkarza we wsi Krywlany). APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 31, k. 1–29.
- 305 W rękopisie odnotowano „od 100^{stu} do 200^{set}”.
- 306 Podpalenie stanowiło jedno z najczęściej występujących zbrodni w Obwodzie Białostockim. W przeciągu ośmiu lat (1819–1827) Sąd Główny w Białymstoku prowadził postępowanie w siedmiu procesach. Z przestępstwa podpalenia umyślnego toczyła się w latach 1819–1820 sprawa przeciwko włościaninowi Jerzemu Kucowi (pożar folwarku Białostoczek) oraz Łukaszowi Januszewskiemu (pożar folwarku Sobótka, będącego własnością Pawła Ołdakowskiego). APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 4 (k. 1–44), 8 (k. 1–41). Por. APwB, KWiD, sygn. 2004, (k. 1–35: odnotowano akta sądu powiatowego w Narwi odnośnie pożaru, który wybuchł w zabudowaniach chłopca Pawła Czerwińskiego we wsi Płatycze), 3139, k. 1–12.
- 307 Porubstwo oznacza rozpustę, rozwiązłość seksualną. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. IV, Lwów 1858, s. 356; K.L. Słotwiński, *Katechizm Poddanych Galicyjskich o prawach i powinnościach ich względem rządu, dworu i samych siebie*, Kraków 1832, s. 110.
- 308 Pojedynki na początku XIX stulecia nie były już tak powszechne jak w epoce staropolskiej, ale nadal się zdarzały. Michał Starzeński odnotował, że w Białymstoku: „Karnawał 1806 r. upłynął dość wesoło, lecz widziano rozdział serc. Gdyby nie przytomność hetmanowej i szacunek jaki dla niej miano, niejednokrotnie młodzież wdawałby się w bójki z oficerami pruskimi. Na każdym łącznym zebraniu następowały kłótnie, a nawet raz przyszło do pojedynku między młodym oficerem pruskim, a Rembielińskim patriotą”. Biblioteka Jagiellońska, rkps. 6754, t. III, s. 38.
- 309 Tytuł X części trzeciej, stanowi bezpośrednie nawiązanie do rozdziału I *III Statutu litewskiego* (Wilno 1693, s. 1–21).
- 310 W Obwodzie Białostockim za pałac carski uważano białostocki Pałac Branickich. Był on w dożywotnim posiadaniu żony zmarłego Jana Klemensa Branickiego – Izabeli z Poniatowskich Branickiej, a ich prawnym właścicielem była rodzina Potockich. Izabela zmarła w lutym 1808 r., a 2 III 1809 r. pałac został sprzedany carowi Aleksandrowi I za prawie 97,5 tys. rubli. K. Łopatecki, W. Walczak, *Wstęp*. [do:] *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. I: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, s. 21–22. Zakupem na rzecz władcy rosyjskiego, inwentaryzacją i zagospodarowaniem pałacu zajęli się osobiście senator Ignacy Antonowicz Theyls. Z lat 1808–1809 zachowały się raporty i dokumentacja tego obiektu. Zob. APwB, Instytut Panien Szlacheckich w Białymstoku, sygn. 2, k. 1–113. Już w liście I.A. Theylsa do A.B. Kurakina, Białystok 23 XII 1808, APwB, Instytut Panien Szlacheckich w Białymstoku, k. 7–7v,

- znalazł się informacja o możliwości ulokowania w pałacu Sądu Głównego. „Между прочим Ваше сиятельство изволите усмотреть, что два по правую руку главного корпуса лежащие флигеля предполагаю обратить на помещение в них Областного правления и Главного суда, на каковой конец особый план у сего представляю. Мне кажется, что когда настоящее дурное расположение покоев главного корпуса устроятся совсем другим образом, то помещения в нем будет весьма много”. Ostatecznie w budynku tym mieszkał senator Theyls, natomiast rządca i wice-rządca w latach 1811–1812 pobudowali w mieście własne rezydencje.
- 311 Regulację tę opisuje: Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu*, s. 32–33.
- 312 Konfiskatę majątków ziemskich na szeroką skalę przeprowadzono w 1814 r., co było konsekwencją zwycięskiej wojny z koalicją Napoleona Bonaparte z 1812 r. Na mocy dekretu cara Aleksandra z 12 XII 1812 r. osoby, które opuściły Obwód Białostocki powinny w ciągu dwóch miesięcy powrócić do kraju. Wobec nieposłusznych stworzono listę 112 właścicieli ziemskich, którym podjęto próbę skonfiskowania dóbr lub wzięto je w areszt. J. Maroszek, op. cit., s. 101–107.
- 313 W rękopisie użyto łacińskiej formy „maiestatus”.
- 314 4 IV 1807 r. król Prus zarzucił poddanym Nowych Prus Wschodnich, że podejmowane przez nich działania mają znamiona buntu i „JKmość chociaż niechętnie, podług wszelkiej praw surowości karać będzie tych, którzy natychmiast wszelkich z Nieprzyjacielem lub między sobą związków nieporzucą”. Jednocześnie wydany dokument gwarantował, że wszyscy którzy porzucą działalność spiskową i buntowniczą zostaną uwolnieni od kary. *Obwieszczenie (...) że znaczna część Poddanych (...) uczestnikami stali się buntu*, Memel 1807, s. [1–2].
- 315 Przed Sądem Głównym Obwodu Białostockiego w latach 1821–1823 toczyła się sprawa o „nieprzyzwoite postępowanie” szlachcica Jana Wąsowicza w cerkwi bazylińskiej w Kuźnicy i obrażenie superiora klasztoru bazylińskiego – księdza Lewskiego. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 32, k. 1–99.
- 316 W szczególności władze pruskie promowały tworzenie kościołów symultańskich, w których mogły odbywać się nabożeństwa dwóch różnych wyznań chrześcijańskich. J. Wąsicki, op. cit., s. 241–242.
- 317 W rękopisie „wniwczym”.
- 318 Wyrażenie „zupełnie nie odwodzi” zostało dopisane nad przekreślonym wyrazem „odprzysięga”.
- 319 Przepis ten akcentujący zasadę ugodowości można zestawić z poglądami Ignacego Theylsa. Tenże organizując Kraj Tarnopolski w 1810 r. odnotował: „Co się tyczy spraw cywilnych, uczynić publikację, że jeżeli je ma kto zacząć, powinien podać na stempłowanym papierze prośbę do Komitetu, któremu starać się przeciąć zaczęty proces przez pogodzenie”. *Tymczasowa Instrukcja dla Komitetu ustanowionego w Tarnopolu do różnych dzieł w przyłączonym do Rosji od Austrii Kraju*, Tarnopol 11 VI 1810, [w:] J. Leszczyński, *Rządy rosyjskie w kraju tarnopolskim 1809–1815*, Kraków–Warszawa 1903, s. 217. W kulturze prawnej Nowych Prus Wschodnich dążenie do ugody było również widocznym elementem. Przykładowo Stanisław Borowski 14 X 1797 r. wniósł żądanie skierowane do kamery (nominalnie króla pruskiego) aby zwrócono mu konie i bydło zabrane w Bystroniu i Wąpowie przez kamerata Puzera i generała Gintke. Wobec bezczynności organów 9 VII 1798 r. Borowski ponawia żądanie, grożąc wstąpieniem na drogę sądową. APwB, KWiD, sygn. 276, k. 9, 22.

- 320 Litera dopisana.
- 321 Wymienienie enumeratywne w przepisie prawnym odnosi się odpowiednio do paragrafów: 826 lit. b, 591–592, 630, 1268 i n., 1065 i n., 1248 i n. oraz 1211.
- 322 Tytułatura taka obowiązywała w Obwodzie Białostockim i stosowana była w dokumentach sądowych. Zob. S. Iwaniuk, *Białorusini w obwodzie białostockim*, s. 35; idem, *Z historii unitów białostockich*, s. 34.
- 323 Litera dopisana.
- 324 Litera dopisana.
- 325 Interesujące przypadki dotyczą sytuacji w których identyczne imię i nazwisko ma dwóch lub więcej mieszkańców danego obszaru, przez co postępowanie administracyjne lub sądowe toczy się przeciwko niewłaściwej osobie. Tak 16 IV 1803 r. Antoni Eysymont z Kradnogrudy wyjaśnia, że jego ojciec Maciej nie był nigdy posesorem klucza Grodzisk. Oświadcza, że jest nim Andrzej Eysmont zamieszkały w Chorobowiczach. APwB, KWiD, sygn. 1124, k. 104–105.
- 326 W świetle *Ukazu imiennego Jego Imperatorskiej Mości r. 1812 d. 11 febr. o cenie papieru, poszlinach, za wieczyste prawa*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 50–51, przewidywano za papier stemplowy (herbowy) trzy stawki: 50 kopiejek, 1 lub 2 ruble.
- 327 Franciszek Biłgorajski przedstawia jak wyglądało dostarczenie pozwów w Nowych Prusach Wschodnich: „sposrzegam ogromnego draba w długim odzieniu, aż do pięt, głowa biała z boków guzy, z tyłu ogon od głowy aż do pasa okręcony czarną tasiemką. Coś zaszwarzotał czego nie pojąłem. (...) Był to ausrajter (woźny sądowy czy rządowy przysłany z papierami). Przyjął ojciec pismo, lecz nikt go przeczytać nie mógł, ani rozmówić się z Pruskiem (...), a tymczasem posłano po żyda, żeby się rozmówił, po co przyjechał. Pierwszego Prusaka ujrzałem z głową upudrowaną z dwoma puklami i harcopfem, z ogromną blachą na piersiach oznaczających jego urząd”. [F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas”, R. 1876, nr 268, s. 1.
- 328 W przepisie prawnym odwołano się do paragrafu 826 lit. b.
- 329 Poszliny (rus. пошлины) skarbowe były to opłaty lub podatki. Opłaty sądowe były w ocenie współczesnych stosunkowo wysokie o czym pisze: E.T. Massalski, *Pan Podstolic, albo, czém jesteśmy, czém być możemy*, cz. 5, Petersburg b.d.w., s. 152–153: „Policzcież Panowie teraz to wszystko co macie wydać na salarija sędziom i komornikom, na poszliny skarbowe i na papier stęplowy, na wyjęcie dekretów i na opłatę adwokatów”.
- 330 W przepisie znajduje się odwołanie do norm dotyczących kompensacji zawartych w tytule XVIII części drugiej (§ 651–661).
- 331 Prawdopodobnie tytuł ten został odpisany z obowiązującego na terenie Obwodu Białostockiego aktu normatywnego. Świadczy o tym § 883, który odwołuje się do § 4, co na tle projektu jest błędne. W rzeczywistości przepis wskazuje na sprawy rozpatrywane w pierwszej kolejności co reguluje § 879.
- 332 Zob. przykładowo akta rewizji sprawy rozpatrywanej przez Bielsko-Drohiczyński Sąd Powiatowy przeciwko Franciszkowi Kozieradzkiemu ze wsi Mień, oskarżonemu o kradzież konni. APwB, Izba Obwodowa Sądu Karnego w Białymstoku, sygn. 4, k. 1–10.
- 333 Sąd sowiestny (sumienia) wyrokuje według „sumienia” w sprawach zaszłych między mężem a żoną, między rodzicami a dziećmi i w sprawach kryminalnych, popełnio-

- nych przez małoletnich. A. Gillera, *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii*, t. III, Lipsk 1867, s. 50. O sędziach sowiesnych: *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, Ч. V, Т. 1: *Акты о городах (1432–1798)*, Киев 1869, dok. 227, 31 XII 1797, s. 588; F. Sawicka, *Gustaw Olizar, poeta, publicysta, działacz społeczno-polityczny*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” 14 (2003), s. 58.
- 334 Por. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 75.
- 335 Zob. „Kurier Litewski”, dodatek nr 101 z 20 XII 1811, s. [1], gdzie odnotowano pozew edyktałny wydany w 1811 r. przez departament drugi Sądu Głównego w Białymstoku. Dotyczył on „kredytorow zeszelego Ignacego Graffa Potockiego z szlachcicem Rembielińskim dóbr Sidry dziedzicem utrzymującym u siebie summę za sprzedaż tychże dóbr należną z prośbą o przeznaczenie exdywizyi massy po zeszyłm Grafie Ignacym Potockim pozostałe, dekretem swoim oczewistym na dniu 18 oktobra 1811 roku nastalym i ogłoszonym exdywizyą massy Graffa Ignacego Potockiego tak w depozycie byłey Białostockiey regencyi złożoney, iako też na dobrach Sidrze zahipotekowanej z odbiernych procentow urosłej niemniej ze wszelkich źródeł wykazać się mogącey, tak między stawaiącemi iako też i niesawaiącemi kredytorami tego Graffa Potockiego zadecydowała i na wyexpedyowanie teyże exdywizyi urzędników przeznaczył, (...) dzieło sobie poruczone podług przepisanych tymże dekretem prawideł rozpocząwszy z powyżey wyrażonych sum ogólną massę uformował i od tey ogólney massy na pretensye kościoła i szpitala kalwińskiego niemniej kościoła katolickiego Sidrzańskich odtrąciwszy, resztę pozostałości teyże massy tak między kredytorow Graffa Ignacego Potockiego, iakoteż wierzytelow bankiera Teppera przez komisyją trilateralną bankową do dóbr Sidry odesłanych po nakazaney na realności pretensyi przez wszystkich kredytorow przysiędze podzielił, zadecydował: kredytorowie zaś do massy Ignacego Graffa Potockiego zbiegający się tak dziś stawaiący, iakoteż w tym sądzie i w czasie likwidacyynego procesu w byłey Białostockiey regencyi nie stawaiący aby czy to sam przez się, czy też przez plenipotentow od siebie umocowanych w przeznaczonym sądzie exdywizorskim do czasu ukończenia się onego, pod upadkiem każdego pretensyi stawali przez nienieysze pismo zapowiada i w przypadku niesanności któregokolwiek z kredytorów w tym sądzie, że oczewisty wyrok następować będzie, ostrzeża”.
- 336 Rządzący Senat ukazem z 23 III 1819 r. przypomniał i pouczył Sąd Główny w Białymstoku, „ażeby prośby, obligi i wszelkie nowo-przyznawane akta, odtąd nie inaczej pisane i przyjmowane byłay jak na papierze sztempla tego, który każdemu rodzajowi dzieł jest właściwym”. Często również zdarzało się, że „akta (...) przez sądownicze i rządowe miejsca, a nawet przez maklerów i notariuszów do wpisania w księgi przyjmowane na papierze ceny niższej niż jest ustanowiona”. Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 31.
- 337 Strab(p)czy – najczęściej jako synonim obrońcy powiatowego. W niniejszym akcie normatywnym w znaczeniu prokuratora powiatowego. H. Karaś, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996, s. 77, 142; M. Brzezina, *Stylizacja rosyjska: stylizacja językowa i inne ewokanty rosyjskości w utworach literackich ukazujących okres zaborów*, Warszawa 1997, s. 250.
- 338 W rękopisie „przesze”.
- 339 W przepisie kopista wyraz „pierwszy” i „drugi” odnotował skróconym zapisem „1^{szy}”, „2^{gi}”.

- 340 Przykłady „plenipotencji ręcznych”: APwB, KWiD, sygn. 143, k. 300v; APwB, KWiD, sygn. 1131, k. 8.
- 341 W rękopisie kopista przestawił wyrazy pisząc „sąd oraz”.
- 342 Zob. APwB, KWiD, sygn. 143, k. 291.
- 343 „Głowa miasta” był to wybieralny urząd na trzyletnie kadencje przez obywateli miejskich o charakterze honorowym i co do zasady bezpłatnym. Zob. R. Sikorski, op. cit., s. 83–84.
- 344 Przykłady scharakteryzowanych w § 897 zaświadczeń: APwB, KWiD, sygn. 2484, k. 63–65, gdzie burmistrz Choroszczy oraz Kacper Helmicki stwierdzają, że Dawid Aronowicz jest obywatelem miasta, nie był skazany za przestępstwo i prowadzi się dobrze. Por. APwB, KWiD, sygn. 2461 (k. 24), 3178 (k. 2).
- 345 Jednacz – tak określano rozjemców, arbitrów, sędziów polubownych. M.T. Lizisowa, *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim: studium semantyczne*, Kraków 1995, s. 119, 123.
- 346 W rękopisie „kopije”.
- 347 Praktyczną stronę pisania „produktów” i „replik” (§ 908–909) przedstawia W. Wizarbor-Bohdanowicz, op. cit., s. 246–247.
- 348 W przepisie zastosowano łacińskie formy: primo, secundo, tertio, quatro zapisanych jako 1^{mo}, 2^{do}, 3^{tio}, 4^{to}.
- 349 Poszukiwanie dokumentów w archiwach magnackich było, nawet jeżeli były one uporządkowane, trudnym zadaniem. Przykładowo Wojciech Matuszewicz informował: „regestrów IM Pana Żołyńskiego wszędzie szukali i co się względem przedaży koni między papierami po IM Panu Ciecierskim i w archiwum między raptularzami z których generalny inwentarz był pisany. Znalazł to IM Pan sekretarz, posyła w raptularzach wspomnionych jest wzmianka, że był regestr osobny specyfikujący wiele i po czemu przedano koni, do tego czasu kiedy inwentarz był pisany, ale regestru tego nigdzie znaleźć nie mogliśmy”. W. Matuszewicz do I. Branickiej, Białystok 23 III 1780, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, Korespondencja, LXV/1, k. 201–201v.
- 350 Zob. sprawę o wydanie przez księży Karniełowicza i Kraśnickiego fałszywych metryk (lata 1825–1826). Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 634, op. 2, nr 266.
- 351 Por. *Ukaz w sprawach rozbiorowych, gdy inwentarz nie będzie podpisany* z 14 VI 1808 r. Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 73v–74
- 352 Przepis prawny odwołuje się do regulacji zawartych w § 630.
- 353 W rękopisie znajduje się miejsce na wstawienie jednego wyrazu.
- 354 Przepis prawny odwołuje się do § 874.
- 355 Litera dopisana.
- 356 Wyraz dopisany.
- 357 Sentencjonarz — księga, do której podczas sesji sądu pisarz wpisywał treść uchwały, według której redagował później wyrok w księdze, zwanej „dekretarzem”. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1989, s. 226.
- 358 Pod koniec istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej jedną z obowiązujących form przysięgi stosowanej przez Żydów miała następującą treść: „Adonai, Stwórczo Niebios i okręgu ziemi i wszystkich rzeczy, mój i tu obecnych ludzi, wzywam Cię w imieniu Twoim Świętym teraz na świadectwo”. Na koniec przysięgający wymawiał: „Jeśli zaś

- w tym iakiego fałszu i oszukania się dopuszczę, niech będę Herem i wiecznie przeklęty, niech mnie strawi ogień który pożarł Sodomę i Gomorę, niech wszystkie przekleństwa w Torach opisane na mnie spadną i niech mi prawdziwy Bóg który stworzył liście i trawy i wszystkie rzeczy nie będzie pomocą i wsparciem we wszelkich moich sprawach i potrzebach. Jeżeli się zaś we wszystkim sprawiedliwie zachowam, to mi dopomóż prawdziwy Boże Adonai. Amen”. J. Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928, s. 166. Natomiast w państwach pruskich szczegółowo regulowała ten problem *Allgemeine Gerichts-Ordnung* z 1793 r. Zob. *Powszechna ordynacja sądowa dla państw pruskich*, cz. 1: *Porządek processu*, Poznań 1824, tytuł X, § 317–342, s. 343–349. Wówczas uznano, iż przysięga zaczyna się od słów: „Przysięgam na Adonay, Boga Izraela i t. d.”, na końcu zaś dodawano formułę: „jeżeli fałszywie przysięgam, niech mię dotkną wszystkie nieszczęścia i kary, którymi byłem w upomnieniu zagrożony, Amen”.
- 359 W 1810 r. robotnicy w Obwodzie Białostockim zarabiali od 5 do 18 rubli miesięcznie. Российский государственный исторический архив, Санкт-Петербург, ф. 1281, оп. 1, акт. 10, к. 3.
- 360 Nieprecyzyjne odwołanie w przepisie prawnym, w rzeczywistości nie chodziło o „rozdział”, lecz o tytuł VI części czwartej.
- 361 Periculum in mora – (łac.) niebezpieczeństwo w zwłóce.
- 362 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na numer paragrafu.
- 363 Przepis prawny odwołuje się do sytuacji opisanych w § 289, 320, 593, 601 i 753.
- 364 Przepis prawny odwołuje się do przestępstwa oszustwa, który został utożsamiony z kradzieżą (§ 820).
- 365 Wyraz w rękopisie dopisany.
- 366 Przepis odwołuje się do zasad doręczenia pozwów, co zostało uregulowane w tytule I części czwartej (*O przychodzeniu do sądu*), w § 870 i n.
- 367 Zob. *O sprawach granicznych w Xięstwie Warszawskim dla Obywateli i Prawników*, Poznań 1808, s. 1–52, wydana nakładem Józefa Maxa.
- 368 Z okresu Nowych Prus Wschodnich zachowała się dokumentacja z 30 sporów granicznych. APwB, KWiD, sygn. 992, 1056, 1067, 1106, 1254, 1500, 1501, 1502, 1551, 1559, 1600, 1601, 1602, 1695, 1781, 1786, 1956, 1989, 1990, 1991, 1993, 1994, 1995, 1996, 2067, 2068, 2070, 2877, 2878, 2879.
- 369 W rękopisie „zaza”.
- 370 8 VII 1806 r. nastąpiło zgodne rozgraniczenie pomiędzy puszcą królewską supraską, a puszcą zabludowską. Opis nastąpił w obecności plenipotentów Jerzego Okołowa (reprezentował ks. Dominika Radziwiłła) i Franciksza Wilczewskiego (reprezentującego Izabelę Branicką) oraz mierniczego Beckera i urzędnika Kamery Wróbla. APwB, KWiD, sygn. 1956, k. 178–182.
- 371 Prace związane z rozgraniczeniem gruntów podejmował mierniczy powiatowy. Przykładowo: APwB, Mierniczy Obwodu Białostockiego, sygn. 13, k. 1–8, gdzie znajdują się akta sprawy z 1820 r., która dotyczyła rozgraniczenia dworskich i chłopskich pastwisk w folwarku rządowym Świdziałówka (powiat sokólski).
- 372 Użyte w przepisie wyrażenie „świadkowie duktowi” odnosiło się do specjalnej kategorii świadków, którzy mogli być użyci w postępowaniu granicznym. Wynikało to

- z kultury prawnej Wielkiego Księstwa Litewskiego utwierdzonej w trzech edycjach *Statutów litewskich*. Według aktu normatywnego z 1588 r. (art. 14 rozdziału dziewiątego) świadkiem takim musieli być chrześcijanie „dobrzy, cnotliwi, bogoboyni i inisi w czym nie podeyrzani”; warunkowo dopuszczano do tej czynności również Tatarów. *III Statut litewski*, s. 294.
- 373 Prawną ochroną objęte były nie tylko znaki graniczne, ale również znaki miernicze. W świetle obwieszczenia dla Nowych Prus Wschodnich z 23 III 1797 r., ten, kto „umyślnie wymować y wyłamywać” będzie „już raz zatknięte Wiecki y miernicze znaki” zostanie skazany „bez względu na Osobę na festunkową karę”. *Obwieszczenie „Ponieważ Pomiar Wojskowy...”*, Białystok 1797, art. 4, s. [3].
- 374 Regulacje związane z miarami powierzchni zostały wprowadzone w Nowych Prusach Wschodnich w 1798 r. Zob. APwB, KWID, sygn. 3845, *Urządzenie ponowione dla Geometrów Królestwa Pruskiego*, Berlin 28 V 1798, § 16, k. 301–304v. Co do zasady obowiązywały włóki magdeburskie składające się z 180 prętów ryńskich. Wprowadzono możliwość „Gdyby jednakże potrzeba tego wymagała i pomiar tym sposobem realizowany dla zachodzących przyczyn, na chełmińską albo olecką lub inną jaką w Prusiech używaną miarą redukowany być miał”. Geometry mogli wymierzać nieruchomości przy pomocy prętów polsko-pruskie, chełmińskie, oleckie, ryńskie, grabarskie. Nie uwzględniono miar litewskich, co zostało opisane w § 1023 projektu. Obowiązujące miały być tabele przeliczeniowe miar powierzchni podane w pracy: J.V. Suchodoletz, *Gegründete Nachricht von denen in dem Königreich Preussen befindlichen Länge- und Feld-Maassen, dererselben Ursprunge, Veränderung und jetzigem Gebrauch imgleichen von ihren Verhältnissen gegen einander in Ruthen, Schuen und Zollen*, Königsberg 1772.
- 375 Przepis prawny odwołuje się do regulacji odnotowanych w tytule II *O dawności z posiadania i przemilczeniu, części drugiej* (§ 321 i n.).
- 376 W przepisie prawnym odwołano się do terminów doręczanych pozwów, co zostało odnotowane w § 874.
- 377 Wyraz dopisany.
- 378 Przepis prawny odwołuje się do § 855, 922, 1002–1005.
- 379 Zob. część pierwsza, tytuł IX *O opiekach i kuratoriach* (§ 192 i n.).
- 380 Przepis ten musiał zostać skontruowany w okresie istnienia Nowych Prus Wschodnich, gdyż Landrecht z 1794 r. nazywano wówczas „Powszechnym Prawem Krajowym”, wspomniano również o przygotowywanym prawie prowincjonalnym.
- 381 Litera dopisana.
- 382 Przepis wymienia dwie sytuacje oznaczone literą f.) i g.), co stanowi ciąg dalszy § 1040.
- 383 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu.
- 384 Wyraz dopisany.
- 385 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu.
- 386 Spójnik w rękopisie dopisany.
- 387 Przepis prawny nawiązuje do norm prawnych zawartych w § 1009, 1012, 1015.
- 388 Poszliny apelacyjne, czyli opłaty związane ze złożeniem apelacji. Na terenie Imperium Rosyjskiego ceny poszlin apelacyjnych zostały uregulowane 23 VI 1794, 16 IV 1799, następnie zaś dopiero w 1835 r. Zob. „Tygodnik Petersburski” 6 (1835), cz. 11, nr 2, s. 10.

- 389 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numerów paragrafów.
- 390 Według ukazu z 1799 r. poszlina apelacyjna do Sądu Głównego wynosiła 12 rubli. *Tabella opłaty poszlin*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 34.
- 391 Zob. *Porządek exekucyi dla ausreyterow (woźnych) powiatowych w prowincyi Pruss Nowo-Wschodnich ułożona*, Białystok 1798, § 9, 15–21, s. [8, 10–13].
- 392 Wyraz dopisany.
- 393 W rękopisie pozostawiono miejsce na dopisanie numeru paragrafu.
- 394 Władze pruskie utrzymały również pensje wypłacane przez skarb Rzeczypospolitej szlacheckiej. W 1803 r. nastąpiła ważna zmiana dotycząca ich pobierania przez „byw-
szych Polskich Woyskowych y Cywilnych Officiantow”. Była ona wydawana jedynie osobom, które stawily się do urzędu osobiście lub przez plenipotentą posiadającego moc zupełną. *Obwieszczenie JK Mści Nowo-Wschodnich Pruss Woienno Ekonomiczna Kamera*, Białystok 8 I 1803, [w:] „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici*”, R. 1803, nr 16, s. 114.
- 395 Po wyrazie „niehipotekowanych” odnotowano przekreślony wyraz „lub”.
- 396 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na numer paragrafu.
- 397 Początek roku gospodarskiego przypadał na 1 czerwca.
- 398 Zob. ogłoszenie Rządu Obwodu Białostockiego o wystawieniu dóbr nieruchomości (majątek Janowo, wieś Brzozówka, Krasnostarem Podkrewno, Kopisko, Szafirówka, Rybniki) na licytację w trzyletnią dzierżawę (od 1 VI 1813 do 1 VI 1816 r.). Zapowiedziano, że czynność prawna odbędzie się w trzech terminach: 7, 13 i 20 VIII 1812 r. „*Kuryer Litewski*” nr 56 z 12 VII 1813, s. [8].
- 399 Przykładowo w Białymstoku licytacja taka miała miejsce 18 II 1799 r. o godz. 14.00 w budynku sądu powiatowego (przy Rynku pod nr 337). Dotyczyła ona sprzedaży ruchomości Tomasza Politalskiego, a ogłoszenie umieszczono w gazecie przez sędziego powiatowego Charisiusa. „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici*” R. 1799, nr 11, s. 96.
- 400 O egzekucję wojskową prosili m.in. Franciszek Drucki-Lubecki władz pruskich w 1796 r. *Drucy-Lubeccy a starostwo sejwejskie w końcu XVIII wieku*, oprac. Grzegorz Krupiński, „*Rocznik Augustowsko-Suwalski*” 7 (2007), s. 145–146. Na szeroką skalę egzekucja wojskowa została wprowadzona w Królestwie Polskim, której zwolennikiem był Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki. M. Ajzen, *Polityka gospodarcza Lubeckiego 1821–1830*, Warszawa 1932, s. 36. Zob. również APwB, KWiD, sygn. 15, k. 1–21, gdzie znajdują się odwołania od wykonywanych fiskalnych egzekucji wojskowych z lat 1797–1804 w Nowych Prusach Wschodnich.
- 401 Litera dopisana.
- 402 Przykład obwieszczenia z Nowych Prus Wschodnich zwanych potocznie „Edyktalną Citacyą”: „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici*”, R. 1801, nr 27, s. 192–194, 196.
- 403 Majątek Sidra Ignacego Potockiego wystawiony został na licytację w 1806 r. za cenę wywoławczą 237 687 talarów. Zaznaczono przy tym: „Adiudykacya na ten czas nastąpi, kiedy na całkowite Dobra przynajmniej dwie trzecie Częście Wartości postępuią się, (...) kiedy przynajmniej połowa Summy Szacunkowey w gotówce do Depozytu zapłaci się, druga zaś po puł roku zapłaconą y dostateczną uczynioną zostanie”.

- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 40, s. 425–426.
- 404 Por. E. Kaczyńska, op. cit., s. 37–38, 320. Kara więzienia za długi była szczególnie potępiana w okresie oświecenia. M. Ossowska, *Mysł moralna Oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966, s. 64.
- 405 Wyraz w rękopisie dopisany.
- 406 Roch Sikorski (op. cit., s. 109–110) opisuje analogiczną sytuację, kiedy to wierzyciel Sobolewski „zaczął mnie naciskać i chciał zająć mój majątek w tradycję, i nie wiem na czymby się to skończyło, gdyby poczciwy Petro (...) wyrobił u włościan wsi należących do miasta tak obfitą składkę, że ta wystarczyła na opłacenie prawie połowy długu. (...) Że zaś należność moja ze skarbu wynosząca 30 000 rb. wątpliwości nie podlegała, zrobiłem układ urzędowy, że resztę za lat pięć zapłacę”.
- 407 Przepis ten nie jest spójny z innym paragrafami projektu, gdyż według tytułu XXXII części czwartej (§ 1291–1294) spod prawa wekslowego wyłączona co do zasady była jedynie szlachta oraz część duchowieństwa, a także osoby nie posiadające pełnej zdolności do czynności prawnych.
- 408 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na numer paragrafu.
- 409 Wyraz dopisany.
- 410 Przepis prawny odwołuje się do okoliczności wymienionych w § 1120.
- 411 *Cessio bonorum* oznaczało w prawie rzymskim dobrowolne zrzeczenie się majątku przez niewypłacalnego dłużnika na rzecz wierzycieli, co chroniło od dalszych skutków prawnych. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988, s. 67.
- 412 Wyraz w rękopisie dopisany.
- 413 W paragrafie 1126 „awantaż” użyto w znaczeniu zysk lub korzyść.
- 414 W przepisie tym starano się ograniczyć rozmiary przymusowych sprzedaży nieruchomości. Prawo staropolskie do 1793 r. nie znało przymusowej licytacji (subhastracji). Stosowano jedynie potioriatas, konkurs eksdywizję, które polegały na wydaniu całego majątku dłużnika wierzycielom, jednakże tenże nadal pozostawał formalnym właścicielem. Zob. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 475–484.
- 415 Klasyfikacja wierzytelności została uregulowana w § 1181.
- 416 W rękopisie pozostawiono osiem wolnych linijek, prawdopodobnie na uzupełnienie przepisu.
- 417 Instytucja kompetencji była bardzo rozpowszechniona w Nowych Prusach Wschodnich, dotyczyła ona przede wszystkim zadośćuczynienia wypłacanego przez państwo po przejściu dawnych królewskich i wyzuciu z posiadania dzierżawców. APwB, KWiD, sygn. 142–148, 320, 769.
- 418 W rękopisie „pasierzbowie”.
- 419 Por. § 132, gdzie osoba winna rozwiązaniu małżeństwa traci również wszelkie prawa do spadku po śmierci współmałżonka.
- 420 Przepis prawny odwołuje się do § 176.
- 421 Zob. sprawę wierzytelności zaciągniętych przez byłego sekretarza kamery Nowych Prus Wschodnich – Samuela Chrystiana Hoenigke. W 1816 wierzyciele na mocy decyzji sądowej wzięli w sekwestr majątek, następnie zaś w 1822 r. został on w dro-

- dze konkursu sprzedany, w celu zaspokojenia pretensji dłużników. W. Wróbel, op. cit., s. 136–139.
- 422 W praktyce sądowej Obwodu Białostockiego rewizje do Rządzącego Senatowi były dopuszczalne. Zob. przykładowo rewizję złożoną za pośrednictwem rządu obwodowego przez kuratora przydanego wdowie Zuzannie Grądzkiej i opiekunów dzieci o unieważnienie decyzji Sądu Głównego Białostockiego dotyczącej przeprowadzenia sądu eksdywizorskiego i licytacji majątku Koplany. Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 77–78v.
- 423 W rękopisie kopista błędnie odnotował: „Konkurs nie może być...” – negacja podczas opracowania została usunięta.
- 424 Przykład „podniesienia konkursu” wobec majątku Karola Bogumiała Kellera z 1801 r.: „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 29, s. 213–214.
- 425 Analogicznie, po śmierci dłużnika, sukcesorowie nie mogli rozporządzać masą spadkową wobec której prowadzony był konkurs. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 29, s. 214.
- 426 Zob. § 362, 565–566.
- 427 Przed wyrazem „być” w rękopisie odnotowano literę „a”.
- 428 W corocznych raportach rządcy prowincji Szebrinina za rok 1810 odnotowano, że największa fabryka w obwodzie znajduje się w Siemiatyczach i jest prowadzona przez Karola Eihmana. Fabryka produkuje sukno, które następnie jest farbowane. Właściciel zatrudnia ośmiu robotników, wełnę zakupuje od mieszkańców prowincji, natomiast w farbę zaopatruje się w miasteczku. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1281, оп. 1, акт. 10, к. 3.
- 429 Rozwiązanie to było powszechnie stosowane w Nowych Prusach Wschodnich. Zob. przykładowo konkurs po zmarłym w 1806 r. proboszczu rajgrodzkim – Andrzeju Roguckim. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 53, s. 653. Por. ibidem, R. 1806, nr 51, s. 629–630.
- 430 W rękopisie „kurratora”.
- 431 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na numer paragrafu.
- 432 Przykład pozwu edyktowego z 1811 r.: „Dominik Szklennik Exdywizorski Regent. Z instancji wierzycieli do massy Zeszłego Karola Topolskiego należących wszystkie interesowane osoby, a mianowicie Michał i Ludwik Topolski bracia, iako sukcesorowie tego Karola Topolskiego i także Weronika Banicka i panna Zuzanna córki po Maryannie s Topolskich Meyerowej, tudzież ur. Franciszek Jundził były podkom: ptu grod. Jgnacy Obuchowicz sędz. w nowogr: pcie Jan Białaszewicz pisarz ptowy, panna iakiegobądź imienia łowczanka Adamowiczowa, Jan Postólski iako successor Piotra Postolskiego, sukcesorowie iakich bądź imion zeszłego Daniela Lenkiewicza byłego pisarza magistratu grodz: tudzież szl: Jan Teodor Koes iubiler iako sukcesor wdowy Krauzowej, Ludwik Zafaie ławnik grodzieński, Ołdakowski były feldwibel, wdowa Marianna Trzińska, iako kredytorowie zwyż wspomnianego Karola Topolskiego, przed sąd magistratu miasta Białegostoku iako forum rei sitae do uczynienia sprzedaży domów do pozostałości Karola Topolskiego należących, a w Białymstoku sytuowanych na rzecz wierzycieli, dla uniknienia zupełney onych ruiny tudzież do wyznaczenia sądu exdywizorskiego zapozwani, za niedziel 6 od daty umieszczenia

w gazetach, sami lub przez umocowane osoby w tymie sędzie magistratu Białostockiego iawić się maią”. „Kuryer Litewski”, dodatek nr 13 z 11 X 1811 r., s. [2]. Powtórzenie pozwu: „Kuryer Litewski” nr 83 z 18 X 1811, s. [4].

- 433 Powyższa norma prawna była powszechnie stosowana w Nowych Prusach Wschodnich. Przykładowo 4 VI 1799 r. w Wiłkowiskach ustanowiono konkurs na majątek kramarza, Żyda Arona Hauschela. W pierwszym etapie wszyscy wierzyciele do 24 VIII przed „Powiatowym Sędzią Schroeder[em]” zobowiązani zostali, aby „osobiscie stawili się” i „swe Pretensye do Akt należycie ingrosowali”. Czynność można było dokonać osobiście lub przez plenipotentę, „z przyczyn za nadto dalekiey Drogi lub inney takowey realney Przeszkody Trudność do osobistego Stawienia się”. W razie nieznamomości wiarygodnych lokalnych mieszkańców sąd proponował obdarzenie plenipotentą burmistrza Kloka, Szyrwina lub adwokata Alechnowicza. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 53, s. 448. Por. ibidem, R. 1803, nr 25, s. 200–201; ibidem, R. 1806, nr 53, s. 653.
- 434 W praktyce stosowano opisane w paragrafie rozwiązania w okresie istnienia Nowych Prus Wschodnich. Przykładowo w 1803 r. ogłoszono konkurs na majątek Jana Piaseckiego. Do wierzycieli wydano pozew edyktałny oraz umieszczano w gazetach ogłoszenia. W szczególności (imiennie) zwrócono się do 15 wierzycieli „w Kordonie Rossyiskim mieszkaiącym”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 25, s. 200–201. Por. ibidem, R. 1806, nr 51, s. 629–630.
- 435 W rękopisie „powziąć”.
- 436 W rękopisie „przekluzji”; prekluzja (łac. praecclusio) – w przepisie w znaczeniu wyłączenia od zbiegu wierzytelności dłużników, którzy w terminie nie złożyli przed sądem swoich roszczeń względem dłużnika.
- 437 Słowo odnotowano skrótem „N^m”.
- 438 Przepis prawny odwołuje się do § 1162.
- 439 Postąpił w sposób opisany w §1169 Józef d’Ornani, który w 1819 r. „odstąpił swej pretensji” względem niewypłacalnego dłużnika Samuela Chrystiana Hoenigkego. Archiwum i Muzeum Archidiecezjalne w Białymstoku, Akta Archidiakonatu Białostockiego, Księga zaleceń i różnych komunikacji. czynionych przez JW ks. Archidiakona Kubeszowskiego Obwodu Białostockiego od roku 1817 do roku 1822 sporządzona, k. 164.
- 440 Zob. § 1166 i 1669, gdzie znajduje się informacja o drugim terminie do weryfikacji wierzytelności.
- 441 Spójnik wtórnie dopisany.
- 442 Spójnik w rękopisie dopisany.
- 443 Wyraz w rękopisie dopisany.
- 444 Litera dopisana.
- 445 Mocą rozporządzenia „przez wysoki medycynalny Departament” (Ober-Collegium Medicum et Sanitatis) z 22 IX 1803 r. nakazano, aby aptekarze „przy powtarzaniu wygotowanych Receptow przez Adnotacją Lekarza, lub przyjmującego Recept na Sygnaturze, gdzie Lekarz tylko to Słowo Reiteretur dołożywszy Datum y swoje Nazwisko podpisze, zaświadczyć oraz takowe Sygnatury do Oryginalney Recepty przy-

- łączyć mają”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 96, s. 85–86.
- 446 Por. § 256 i 261.
- 447 W rękopisie użyto skrótów: „N^m 1. y 4^m”.
- 448 W rękopisie użyto skrótów: „N^m 1 y 2^m”.
- 449 W rękopisie zastosowano skrót oraz łacińską odmianę liczebnika: „N^o 2^{do}”.
- 450 Jednym z największych licytacji na przełomie XVIII i XIX w. przeprowadzonych na wnioski wierzycieli lub sukcesorów na Podlasiu było wystawienie na sprzedaż nieruchomości i ruchomości po zmarłej Annie z Sapiehów Jabłonowskiej, która posiadała hrabstwo siemiatyckie. Cenę wywoławczą majątków ziemskich oszacowano na 400 627 Talarów i 16 groszy. Pierwszy termin licytacji miał się rozpocząć 4 IV 1801 r., a ogłoszenie o tym nastąpiło 23 września 1800 r. Jednocześnie 20 I 1801 r. postanowiono, że w pałacu w Siemiatyczach od 3 maja 1801 r. prowadzona będzie licytacja ruchomości. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 28, s. 202–204; J. Maroszek, *Siemiatyce jako ośrodek dóbr ziemskich w XV—XVIII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, red. H. Majecki, Warszawa 1989, s. 41. Kolekcje o charakterze muzealnym zakupił car Aleksander I. I. Arabas, *Losy kolekcji książecznej Anny Jabłonowskiej na podstawie dokumentów z archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk w St. Petersburgu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 54 (2009), 2, s. 95–108.
- 451 Zasadę w której hipoteka szczegółowa miała pierwszeństwo nad hipoteką generalną przewidywał już projekt z 1776 r. (tzw. *Zbiór praw sądowych*). W. Wójcikiewicz, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 35.
- 452 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu.
- 453 Przepis prawny odwołuje się do § 1030, gdzie uregulowano, że wyroki powinny zapadać większością głosów.
- 454 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu.
- 455 W Nowych Prusach Wschodnich wobec osób które były dłużnikami bankruta, stosowano *otwarty areszt*, czyli „przerzeczonemu bankrotowi co ieszcze w pieniądzech, dokumentach, rzeczach lub sprzętach iakich winni byli, lub w ręku swych mieli, onemu więcey odtąd nie oddawali, tylko one natychmiast podpisanemu Sądowi doniesli, i papiery, rzeczy lub pieniądze iakowe z rezerwą swego prawa do nich naypoźniey na wyrażonym Terminie Likwidacyiny”. Oddanie długu wobec osoby objętej egzekucją majątkową skutkowało nieważnością czynności prawnej „i to co dał onemu, do Massy powtornie złożyć musi”. Gdyby w czas nie dostarczył wierzytelności lub starał się ją ukryć, „tego spodziewać się ma, że od wszelkiego Prawa ktorzyby doniey mogli miec odsądzonym będzie”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 51, s. 630.
- 456 Zob. § 1074, gdzie zagwarantowano osobom otrzymującym pensje ze skarbu państwa, że egzekucji podlega jedynie 1/3 otrzymywanej kwoty.
- 457 Licytowano przede wszystkim przyaresztowaną żywność (zboże) oraz drewno i potaż. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nutzlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 32, s. 383, 387–388.
- 458 Zob. tytuł XVI części czwartej *O zjazdach sądowych* (§ 1025–1034).

- 459 Przepis prawny odwołuje się do § 772.
- 460 Przepis prawny odwołuje się do § 593 i 610; zob. również § 603, gdzie analogiczne prawo przyznano właścicielowi względem emfiteuty.
- 461 *Tabella opłaty poszlin*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 34–35; *Wyjątki ukazu imiennego Jego Imperatorskiej Mości r. 1812 d. 11 febr. o cenie papieru, poszlinach, za wieczyste prawa*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 50–51. Zob. skargę sołtysa Grzegorza Łapińskiego przedłożoną do Kamery w Białymstoku w 1803 r. na Inkwizytoriat w Bielsku dotyczący zbyt wysokich kosztów procesowych. APwB, KWiD, sygn. 1984, k. 1–6.
- 462 Koszt opłat pocztowych charakteryzował się dużą dynamiką zmian, które uzależnione były m.in. od urodzaju (cena obroku dla wierzchowca). Przykładowo wobec złych zbiorów 2 XII 1799 r. podniesiono koszty za wykorzystanie konia przez jedną milę z 8 do 10 groszy przy poczcie ekstraordynaryjnej oraz 12 do 14 groszy przy kurierze. „*Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici*”, R. 1799, nr 4, s. 27–28.
- 463 W rękopisie znajduje się wolne miejsce na numer paragrafu.
- 464 W projekcie odwoływano się do § 1229, gdzie przewidywano, że plenipotent otrzyma wynagrodzenie w wysokości przeciętnych kosztów noclegu i wyżywienia w mieście w którym odbywała się sprawa sądowa.
- 465 Zob. tytuł XXIV części czwartej (§ 1211–1220), który odnosi się do problematyki aresztu rzeczy.
- 466 Co do zasady apelacja powinna nastąpić w terminie trzech dni, w wyjątkowych okolicznościach ulegała wydłużeniu do 14 dni. Zob. § 1047, 1049.
- 467 Tematykę wekslową (§ 1269–1270) cytuje: Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwo-
du*, s. 33. Tytuł ten stanowi bezpośrednią recepcję konstytucji sejmowej z 1775 r. pt. *Ustanowienie praw wekslowych*, § 1, *Volumina legum*, t. VIII, wyd. I. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 119. Por. F.K. Fierich, *Prawo wekslowe w Polsce na podstawie konstytucji sejmowych 1775, 1776, 1778, 1780*, Kraków 1908.
- 468 Należy podkreślić, iż w Obwodzie Białostockim od 1 I 1808 zamieniono obowiązywanie kalendarza gregoriańskiego na juliański (zamieniono wówczas ten dzień na 13 I 1808 r.), co stanowiło ujednoczenie reguł kalendarzowych do całego imperium rosyjskiego. Rozwiązanie to wprowadzono w świetle zarządzenia wydanego przez Ignacego Theylsa z 23 XII 1807 r. APwB, KWiD w Białymstoku, sygn. 285, k. 40.
- 469 Tytuł stanowi bezpośrednią recepcję konstytucji sejmowej z 1775 r. pt. *Ustanowienie praw wekslowych*, § 2, *Volumina legum*, t. VIII, s. 119–120.
- 470 Zob. tytuł XVI części drugiej *O pożyczce i długach* (§ 619–641).
- 471 Tytuł stanowi bezpośrednią recepcję konstytucji sejmowej z 1775 r. pt. *Ustanowienie praw wekslowych*, § 3, *Volumina legum*, t. VIII, s. 120.
- 472 Tytuł jest w większości zbieżny z konstytucją sejmową z 1775 r. pt. *Ustanowienie praw wekslowych*, § 4, *Volumina legum*, t. VIII, s. 120. Por. J. Bielecka, *Kontrakty lwowskie w latach 1768–1775. Wpływ pierwszego rozbioru Polski (1772 r.) na kontrakty lwowskie*, Poznań 1948.
- 473 Por. § 637: „Osoby stanu szlacheckiego długów na weksel zaciągać ani takie wekslowym prawem dochodzonymi być nie mogą, ale są jako proste długi osobiste”.

- 474 Tytuł stanowi recepcję konstytucji sejmowej z 1775 r. pt. *Ustanowienie praw wexlowych*, § 5, dostosowaną do nowych struktur wymiaru sprawiedliwości. *Volumina legum*, t. VIII, s. 120–121.
- 475 W świetle § 762 osoba zapierająca się własnego podpisu podlega karze więzienia w więzy górnej w wysokości sześciu tygodni.
- 476 Prezentant weksła według projektu kodeksu powinien być sądzony jak za oszustwo, co zostało szczegółowo uregulowane w tytule VIII części trzeciej (§ 816–820).
- 477 W rękopisie pozostawiono miejsce na uzupełnienie jednego numeru paragrafu, w rzeczywistości jednak niezdatność do wystawienia weksli opisana została w trzech przepisach prawnych.
- 478 W rękopisie pozostawiono miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu.
- 479 Przepis prawny niedokończony. W rękopisie pozostawiono miejsce na dwa wersy tekstu. Przepisy o preskrypcji wekslowej znajdują się w § 1285–1290.
- 480 Tytuł stanowi recepcję konstytucji sejmowej z 1775 r. pt. *Ustanowienie praw wexlowych*, § 6, dostosowaną do istniejących w Obwodzie Białostockim organów wymiaru sprawiedliwości. *Volumina legum*, t. VIII, s. 121–122.
- 481 Tytuł bazuje, chociaż w znacznie zmodyfikowanej formie na konstytucji sejmowej z 1775 r. pt. *Ustanowienie praw wexlowych*, § 7. *Volumina legum*, t. VIII, s. 122–123.
- 482 Przepis prawny odwołuje się do pojęcia „tradycji” (łac. *traditio*), czyli nieformalnego przeniesienia własności w następstwie uzasadnionej, zgodnej woli stron, opartej na słusznej przyczynie. W paragrafie umożliwiono kredytorowi odebranie rzeczy ruchomej lub nieruchomości, co miało zaspokoić wierzycelność gwarantowaną wekslem.
- 483 Trzy lata przed stworzeniem projektu kodeksu w Warszawie przetłumaczono na język polski *Ogólną ordynację hipoteczną dla państw pruskich*. Książka ta zawierała nie tylko akty normatywne (do strony 115), ale również aneksy ukazujące stosowanie w praktyce przepisów o hipotekach na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem pruskim (s. 117–141). Instytucja hipoteki była jedną z największych reform i nowości prawnych wprowadzonych w okresie Nowych Prus Wschodnich. Zob. *Patent względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają*, Berlin 1797, § 12, k. [A6v].
- 484 Wyraz dopisany.
- 485 Na ziemiach polskich wyrażenie to używane było przy konkursach, eksdywizjach – kiedy wierzyciele dzielili nieruchomości. Jeżeli dobra nie wystarczały na zaspokojenie całości długu, to wszyscy wierzyciele tracili proporcjonalną ilość długu. *Iure falcidia*e użyty był w konstytucji sejmku warszawskiego z 1775 r. pt. *Uspokojenie długów Rzeczypospolitej*. *Volumina Legum*, t. VIII, s. 105. Por. J.W. Bandtkie, *Prawo prywatne polskie: napisane i wykładane przed rokiem 1830 w b. warszawskim aleksandyjskim uniwersytecie*, Warszawa 1851, s. 395–396.
- 486 Przykładowo w § 334 przewidziano, że posag siostr „jest najpierwszym długiem na czystym majątku”.
- 487 W § 1185 przewidziano co do zasady pierwszeństwo w egzekwowaniu długu z hipoteki specjalnej, dopiero w dalszej kolejności z hipoteki generalnej.
- 488 17 IX 1803 r. wydano edykt o używaniu papieru stemplowego, który należało stosować m.in. przy zawarciu kontraktu na najem domów o rocznej wartości powyżej 50

talarów. Wprowadzenie tego przepisu przyjmowano niechętnie, dlatego zobowiązano urzędy i sądy o pouczaniu odnośnie stosowania stempla, a policja co kwartał miała sprawdzać dokumenty kontraktowe. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 96, s. 88–89.

- 489 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce, kontekst paragrafu wskazuje, że mowa o darowiznach, które według twórców kodeksu polegały na przekazaniu na własność rzeczy pod warunkiem.
- 490 W projekcie wprowadzono powszechny obowiązek zakładania hipotek dla wszystkich dóbr nieruchomości, co stanowi dziedzictwo reform wprowadzonych w Nowych Prusach Wschodnich. Każdy, w szczególności posiadający obciążenie na gruntach lub zamierzający dokonać transakcji, powinien do końca 1799 r. złożyć w Sądzie Cyklowym sprawę o założenie hipoteki. „Kto się do ostatniego Dnia Grudnia 1799 roku, wcale nie odezwie, nie traci w prawdzie Prawa swego, lecz powinien na tym zaprzestać, co później Sędzia, któremu Existencya Pretensyi jego nie była wiadoma, w Xięgach Hypotecznych urzędzi i postanowi”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici” R. 1799, nr 4, s. 28–29. Spis własności ziemskich z założoną hipoteką z 1806 r. zawierający nazwę majątku, jego szacunkową wartość, nazwisko właściciela, podstawę prawną założenia hipoteki (*titulis possessionis*), a także ograniczenia własności i sądownie potwierdzone zobowiązania (długi, cesje, areszty itp.): APwB, KWiD, sygn. 2113, k. 24–31 (powiat wigierski), 67–76 (powiat kalwaryjski), 88–140 (powiat biebrzański), 143–160 (powiat bielski), 166–170 (powiat dąbrowski), 178–183 (powiat łomżyński), 193–221 (powiat białostocki), 226–240 (powiat mariampolski).
- 491 W rękopisie przy § 1328 nie użyto punktów, wymienione elementy wyróżniono graficznie.
- 492 Por. § 218, gdzie opiekunów i kuratorów zobowiązano do ukończenia lub właściwej realizacji hipoteki na zarządzanych dobrach.
- 493 Przepis prawny stanowi wyjątek od zasady wprowadzonej w § 83, gdzie zagwarantowano swobodę w regulowaniu treści kontraktów ślubnych, które powinny być jedynie zgodne z normami prawnymi dotyczącymi dobrej woli i kontaktami.
- 494 Papier stemplowy oznaczał konieczność uiszczenia opłaty. W Białymstoku w latach 1805–1807 od każdej transakcji hipotecznej pobierano wpisowe w wysokości grosza. APwB, KWiD, sygn. 2261, k. 1–32. W Obwodzie Białostockim w 1812 r. podniesiono ceny papieru stemplowego, jednakże z uwagi na dużą ilość starego papieru i brak nowych arkuszy stosowano dotychczasowy papier z adnotacją o uczynionej dopłacie. Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 30–30v.
- 495 Kopista błędnie rozpoczął przepis prawny od negacji: „W nie zezwoleniu...”.
- 496 Bardzo charakterystyczne, że jeden z głównych twórców projektów – Wiktor Grądzki – był nieszczęśliwym nabywcą w 1803 r. dóbr od Franza Orsettiego. On to nieświadomie przejął wraz z majątkiem długi zapisane na hipotece. Rozpoczęły się długoletnie spory sądowe z wierzycielami, zakończone już po śmierci Grądzkiego w 1818 r. wyrokiem II departamentu Sądu Głównego – postanowieniem sprzedaży dóbr (sądem eksdywizorskim), który miał pokryć wierzytelności dłużników Orsettiego. Można podejrzewać, iż szczególne dużo uwagi poświęcono „trzecim zatrzymującym” z inicjatywy dotkniętego tym problemem Grądzkiego. Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 77–78v; APwB, KWiD, sygn. 715.

- 497 W projekcie brak „tytułu o ewikcji (zaręczeniu)” – w przepisie prawnym odwołano się prawdopodobnie do tytuł XVII „O zlewkach prawa, pojednaniach i porękach”, w szczególności do § 650.
- 498 Fragment tekstu uszkodzony.
- 499 Często również zdarzało się, że „akta (...) przez sądownicze i rządowe miejsca, a nawet przez maklerów i notariuszów do wpisania w księgi przyjmowane na papierze ceny niższej niż jest ustanowiona”. Dlatego Rządzący Senat nakazał, aby na takim albo zwykłym papierze dokumenty nie były wpisywane, pod karą przewidzianą dla urzędników niedbale wykonujących swoją funkcję. Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 30v–31.
- 500 Według *Положение объ управленіи Бѣлостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской имперіи*, t. XXX, nr 23166, § 6, s. 439, w Sądzie Głównym w każdym departamencie był mianowany prezydent oraz dwóch konsyliarzy (jeden z nich wybrany przez szlachtę), dwóch asesorów (jeden z wyboru). W sądzie grodzkim – sędzia grodzki był mianowany, a dwóch asesorów wybieranych na trzy lata przez szlachtę powiatu. Sąd ziemski składał się z mianowanego komisarza ziemskiego i dwóch wybieranych asesorów, natomiast całkowicie z wyboru był wybierany skład w sądach powiatowych. H. Mościcki, *Białystok*, s. 93.
- 501 W rękopisie „wyniść”.
- 502 Trzy roki sądowe były charakterystyczne dla sądów ziemskich funkcjonujących w Rzeczypospolitej, przy czym w każdej ziemi lub powiecie były wyznaczane inne terminy. Stosunkowo często był obchodzony zjazd sądowy 7 I czyli w poniedziałek po święcie Trzech Króli. Zob. A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648): organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013, s. 303–307.
- 503 Szerzej o czynnościach wykonywanych przez sędziów przez trzy dni poprzedzające kadencję sądów – § 874.
- 504 W rękopisie: „od 1^o sierpnia do 30^{go} września służą”.
- 505 Przepis ten był m.in. potrzeby dla gromadzenia danych statystycznych, które następnie stanowiły podstawę projektów zmian pracy sądów i urzędów. Tak w 1810 r. rządca Obwodu Białostockiego Semen Aleksandrowicz Szczerbinin podał, że w 1809 r. zostało niezakończonych spraw (sądowych i administracyjnych) 427, natomiast w roku 1810 nie zdołano rozpatrzyć kolejnych 324 spraw (na łączną liczbę 14421). Następnie wyjaśnia zaległości i proponuje władzom centralnym wprowadzenie zmian organizacyjnych, przede wszystkim zwiększenie liczby tłumaczy z języka niemieckiego i polskiego na rosyjski. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1281, op. 1, akt. 10, k. 8v.
- 506 Zob. dziennik obecności w godzinach urzędowania wykonany w okresie istnienia Nowych Prus Wschodnich. APwB, KWID, sygn. 739, k. 1–10; por. § 1444 niniejszego projektu.
- 507 Ewiktor (zwany „zawodcą”) był osobą, która gwarantowała, że nabywca rzeczy wejdzie w jej posiadanie bezsporne.
- 508 W projekcie przewidywano, że w razie wyłączenia sędziego jego miejsce zajmie osoba, która w wyborach nie otrzymała wystarczającej liczby głosów, ale była najbliższej wyboru. We wszystkich sądach Obwodu Białostockiego przynajmniej jeden z członków składu sędziowskiego był wybierany na zgromadzeniu szlacheckim. *Положение объ*

управленіи Бѣлостокской Области, [w:] *Полное собрание законов Российской имперіи*, t. XXX, nr 23166, § 14–17, 19, 39–50, 55–58, s. 440–444.

- 509 Przepis prawny odnosi się jedynie do wyrokowania przez Sąd Główny Obwodu Białostockiego, w pozostałych sytuacjach organy sądowe powinny stosować się do § 1643; zob. również § 1649.
- 510 O zdaniu odrębnym (*votum separatum*) zob. § 1030.
- 511 Illacje w prawie staropolskim oznaczały pisemną prośbę wystosowaną do sądu, nawet po zapadłym wyroku sądowym, w którym żądano sprostowania lub objaśnienia szczegółu. G. Bałtruszajtys-Piotrowska, *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764–1794)*, Warszawa 1977, s. 54; T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 38–39, 128–129.
- 512 18 XI 1811 r. departament drugi Sądu Głównego w Białymstoku wydał dekret, w którym „zadecydował na wyexpedyowanie teyże exdywizyi i urzędników przeznaczył, który to sąd exdywizorski z osób 5 komplement składać mający wspólnym wszystkich kredytorow kosztem sprowadzony i utrzymywać się powinny, iżdby do miasta Białegostoku w dniu 16 maia 1812 roku przybywszy, iurysdykcyą swoią ufundował, dzieło sobie poruczone podług przepisanych tymże dekretem prawideł rozpoczynszy”. „Kuryer Litewski”, dodatek nr 101 z 20 XII 1811, s. [1].
- 513 Przykład akt hipotecznych dotyczącą Wólki Wygonowskiej, Kalejczyc, Śnieżki, Białki, Gruszki (powiat bielski) będących własnością rodziny Bobrownickich, prowadzonych w latach 1798–1807 oraz 1822–1832. *Hypotheguen Actan Wolka Wahanowska* (!), APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 57, k. 1–237.
- 514 Przy wykonywaniu kopii wykorzystywano przede wszystkim młodych aplikantów, którzy „wieczorami i nocami” przepisywali „po kancelajach dekreta”. W. Wizbor-Bohdanowicz, op. cit., s. 246–247. Cytowany autor został w 1801 r. viceregentem przy sądzie ziemskim w Wilnie, co można utożsamić z określanym w projekcie urzędem sekretarza sądowego. „W sądowej sali ogłaszałem publicznie dekreta, w kwadrze cała kancelarja była pod moim rządem – wydawałem i podpisywałem dekreta, a później nieco i ceny ich naznaczałem. Za wypisywanie zawsze odbierałem zapłatę i niektóre dochody miałem sobie postąpione. Prócz tego przy wnoszeniu importacji regentowi niekiedy szła jakaś częśćka, z której i mnie udzielał”. Pisząc o swoim zwierzchniku – regencie Janie Kobeckim – odnotował, że „dekreta pisał w długich perjodach na wzór Naruszewicza i w poezji jego naśladował. W dekretach miał styl literacji niekiedy zawiły”. Prawdopodobnie z taką przywarą projekt kodeksu starał się walczyć. Ibidem, s. 250–251.
- 515 Informacja o pieczęci Sądu Głównego w Białymstoku z 1817 r.: Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 95, s. 15.
- 516 W rękopisie „zeznaury”.
- 517 Charakterystyka urzędu woźnego w epoce nowożytnej: A. Moniuszko, op. cit., s. 178–182; W. Urban, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 39 (1987), 1, s. 171–182. W Nowych Prusach Wschodnich woźnych określano jako „ausreyterów” – zob. *Instrukcja dla ausreyterow (woźnych) powiatowych w prowincyi Pruss Nowo-Wschodnich ułożona*, Białystok 1798, s. [1–6]. Akta dotyczące zatrudnienia woźnych w Nowych Prusach Wschodnich w latach 1796–1807: APwB, KWID, sygn. 387, k. 1–33.

- 518 Zob. przykładowo opis szkód dotyczących nielegalnej wycinki lasu należącego do kościoła białostockiego w Wólce Poduchownej. „Co sam na dniu onegdajszym widziałem, że więcej do 60 sztuk sośniny i olszyny do 300 fur wycieli”. APwB, KWiD, sygn. 3785, s. 55.
- 519 W Nowych Prusach Wschodnich woźni dokonywali egzekucji ruchomości, nieruchomości, przyjmowali zasądzoną kwotę pieniężną. W sytuacjach wymagających rozwiązań władczych aresztowali ruchomości, przeprowadzali aukcje, a także egzekucje osobiste (tymczasowe aresztowanie). *Porządek egzekucji dla ausreyterow (woźnych) powiatowych w prowincji Pruss Nowo-Wschodnich ułożona*, Białystok 1798, § 9–33, s. [6–15].
- 520 W praktyce Obwodu Białostockiego delegacje przysługiwały licznym urzędnikom, m.in. mierniczym, którzy udawali się na obszar, który powinni rozgraniczyć. APwB, Mierniczy Obwodu Białostockiego, sygn. 9, k. 1–10.
- 521 Po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej władze Nowych Prus Wschodnich na szeroką skalę zamawiały kopie dokumentów. Rachunki związane z przepisywaniem: APwB, KWiD, sygn. 272, k. 91, 101, 105, 108, 111, 115, 118, 125.
- 522 23 maja 1798 r. wydano *Porządek egzekucji dla ausreyterow (woźnych) powiatowych w prowincji Pruss Nowo-Wschodnich ułożona*, Białystok 1798, gdzie w § 36 (ibidem, s. 16) grożono „za przekupienie, uciemienie, utajenie odebranych Pieniędzy, i inne Obowiązkwowi przeciwne Postępowania, podług wszelkiej Surowości z powrocciem poczwornym, a podług Okoliczności Kassacyą y ciężką osobistą Karą ukarani będą”.
- 523 Sledstwienny – to rusycyzm oznaczający czynności dotyczące śledztwa lub oznaczenie śledczego. Zob. A. Pihan-Kijasowa, *Rusycyzmy leksykalne w pamiętniku Tomasza Zana „Z wygnania. Dziennik z lat 1824–1832”*, „Studia Polonistyczne” 20 (1994), s. 107.
- 524 Przykład takiego deliktu miał miejsce w powiecie drohickim w 1812 r., kiedy to Piotr Moczulski ze wsi Moczydły „na gruncie jego [Józefa Uszyńskiego] zżął gwałtownie oziminę”. *Dziennik czynności podprefekta powiatu drohickiego od dnia 17 lipca 1812 – 16 grudnia 1812*, Biblioteka Kórnicka, rkps. 1027, k. 3v–4. Woźny w Nowych Prusach Wschodnich upoważniony był do pobierania *pieniędzy grabieżnych*, czyli opłat za pozostawione bez dozoru zwierzęta czyniące szkody na polach i łąkach. Przykładowo Mikołaj Milkiewicz z folwarku Szyszki wniósł skargę na chłopów z folwarku sokólskiego o wchodzenie i wypas bydła na jego łąkach znajdujących się nad rzekami: Sokółka, Bachmatówka, Wypuście. Powyższy przepis należy zestawić z § 728–729 niniejszego projektu. *Urządzenia względem wygonu bydła bez dozoru pastuchow dla prowincji Pruss Nowowschodnich* (wydano drukiem: Białystok 1804, s. 1–11); APwB, KWiD, sygn. 1927, k. 5.
- 525 W świetle sprawozdania rządcy Obwodu Białostockiego wysłanego do władz centralnych w Petersburgu za rok 1810 wynika, że zarówno w Białymstoku jak i innych miastach prowincji dochody są zbyt małe, aby utrzymać w należytym stanie policję. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1281, оп. 1, акт. 10, к. 6v.
- 526 Zagadnienie to uregulowane zostało m.in. w dwóch z czterech punktach *Obiawienia* z 29 VII 1811 wydanego drukiem w Białymstoku. „Białostocki Obwodowy Rząd po rospatrzeniu Raportu Białostockiej mieyskiej Policji, którym doniosła że chociaż kilkokrotnie zalecała ona mieszkańcom miasta, aby nie przyjmowali i nie przetrzymy-

wali bezpaszportnych ludzi, jednak oni wymawiając się niewiadomością nie donoszą o przychodzących, przyjeżdżających i wyjeżdżających: aby więc na przyszłość nikt się nie wymawiał niewiadomością. Postanowił: Naprzód. Nikt niema przyjmować i utrzymywać u siebie ludzi bezpaszportnych nawet w przeciągu naykrotszego czasu. W przeciwnym zdarzeniu, przekonany o przyjęciu i utrzymywaniu takowego rodzaju ludzi oddany będzie pod Sąd i postąpiono z nim będzie podług srogości praw. Powtóre. O każdym przyjeżdżającym i przychodzącym, skoro tylko on gdzie stanie, gospodarz domu a sprawujących urzędy zarządzający ich domem powinien donieść na piśmie Policji, i takowe doniesienie oddaie się Deżurnemu Policji lub też samemu Policmeystrowi gdy się on sam w Policji znajduje. Jeżeli zaś kto z Gospodarzy pisać nieumie, wtedy takowy wzięwszy paszport od przyjeżdżającego lub przychodzącego powinien zameldować w Policji. Nie wypełniający tego będzie wzięty pod arest, gdzie zostaje o chlebie i wodzie przez dwa dni. Od tego niewyłączają się i domy urzędników, obywatelów i Szlachty w mieście znajdujące się, z których za zaniedbanie doniesienia Policji o przyjeżdżających, wzięci będą do arestu na powyższym fundamencie zarządzający ich domami. Toż samo ściągają się i do tych którzy arędują domy. Lecz gdzie w takowych zaarędowanych domach żyje i sam gospodarz, tam za niezameldowanie przyjeżdżających, odpowiada Gospodarz”.

- 527 Wymienione w przepisie prawnym zbrodnie uregulowane zostały w § 824, 829, 840, 844, 856–857.
- 528 W rękopisie literę b) umieszczono po wyrazie „aby” co jest oczywistym błędem.
- 529 Biegłych, o ile śledztwo tego wymagało, powoływano w celu uzyskania niezbędnych informacji. Przykładowo w 1815 r. prowadzono śledztwo w sprawie oszustwa popełnionego przez podszywającego się pod aktora Paślawskiego. Na rzeczoznawcę powołano architekta obwodu białostockiego Lenczewskiego, który z racji zarządzania białostockim teatrem znał wszystkich pracowników tej instytucji. *Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 403, s. 1.*
- 530 Oględziny ciała denata były w okresie Nowych Prus Wschodnich bardzo ważną czynnością na podstawie której podejmowano dalsze czynności śledcze. Zob. działania z 1797 r., kiedy to znaleziono martwe dziecko kolonisty Hinza. APwB, KWID, sygn. 2181, k. 1–14. Charakterystyczne, że w latach 1822–1825 miało miejsce dochodzenie i postępowanie sądowe w sprawie śmierci 39 dzieci w mieście Suchwola (powiat sokólski) z powodu epidemii ospy. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 22, k. 1–26.
- 531 Przed wyrazem „podstępny” wykreślono słowa „gwałtownym lub”.
- 532 W projekcie nie przewidziano sytuacji, w której odkryto ukradzione rzeczy, które były niewiadomego pochodzenia. Na takie przedmioty w okresie Nowych Prus Wschodnich rejencja organizowała aukcje (kupno mogło nastąpić tylko gotówką). Przykładowo 16 VI 1801 r. wystawiono „Zagrabione rzeczy ktore w Złotyach Pierścionki, Medalioris ordinarynych, Sprządzki, Tabakierek y inne Towary Galanterji, Szkrzypce, Cyna, Miedzi, Mosiąc y odzieni”. *Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici*, R. 1801, nr 47, s. 360. Por. *ibidem*, R. 1804, nr 7, s. 51.
- 533 Przykładowa przysięga złożona 27 V 1816 r. przez świadków: „Ja niżej na podpisie wyrażony przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu przed świętą Jego Ewangelią, w tym iż będąc wezwany na policję miasta Bielska dla dania opinii o kondycji mieszkającego w Bielsku Michała Iwaniuka nie uwodząc się

- przyjaźnią, namową, datkiem, nienawiścią ani pokrewieństwem to wszystko opowiem rzetelnie i sumiennie o co tylko zapytany będę i co wiem i znam, na czym tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Świętej Jedyny, a w dokończeniu tej mojej sprawiedliwej przysięgi całuję krzyż i słowa Zbawiciela mojego Amen”. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 25, k. 9.
- 534 W rękopisie wykreslono podwójnie zapisane wyrażenie „do występku”.
- 535 W przepisie prawnym brak litery „j”, stąd od tej litery występują rozbieżności pomiędzy oryginałem a wydaniem źródłem, następnie dwukrotnie powtarza się litera „m”, co powoduje, iż od litery „n” występuje tożsamość rękopisu i publikacji źródłowej.
- 536 Zob. § 12, w którym ochronę prawną obejmuje się wszystkie dzieci, które urodzą się żywe. Wprowadzono również domniemanie, że płód rodzi się żywy.
- 537 W przepisie prawnym odwołano się do tytułu II części piątej *O dochodzeniu występków i winowajców*.
- 538 Charakterystyczna sytuacja miała miejsce w 1801 r. w Czostkowie koło Przerosłów. Wówczas zatrzymano podejrzanego człowieka, niejakiego Wincenta Galliszewicza, „ale przez rozdaną Summę Piniędzy z 11 Talarów, do uciecki spsob przileztyzny znalazł”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 59, s. 486.
- 539 Przykładowo Ostapi Nikitin w 1834 r. został tymczasowo aresztowany w sprawie o kradzież. APwB, Izba Obwodowa Sądu Karnego w Białymstoku, sygn. 5, k. 1–7.
- 540 Policja z miasta Bielska prowadząc śledztwo w sprawie o pobicie szlachcica Adama Hryniewickiego wskazała na podejrzanego mieszczanina bielskiego Michała Iwaniuka. Zaproponowała 31 V 1816 r. jednak magistratowi miejskiemu, aby „obwiniony Iwaniuk ze względu na czas terażniejszy roboczy, aby gospodarstwo jego nie upadło” nie był tymczasowo aresztowany. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 25, k. 15.
- 541 Przykładowo do władz powiatowych drohickich w 1812 r. Bonawentura Pieczyński naczelnik parafii odesłał pojmanyh – Szymona, Wojciecha i Rajmunda Twarowskich – „którzy dokonywali rozmaitych gwałtów”. *Dziennik czynności podprefekta powiatu drohickiego od dnia 17 lipca 1812 – 16 grudnia 1812*, Biblioteka Kórnicka, rkps. 1027, k. 8v.
- 542 Przepis prawny grozi konsekwencjami za kłamstwo przewidzianymi w tytule VIII części trzeciej *O fałszu i oszukaństwie* (§ 816–820).
- 543 Cały wers jest nieczytelny z uwagi na uszkodzenie karty.
- 544 Przepis ten wprowadzał uprzywilejowaną pozycję prawną dla nauczycieli. W praktyce Obwodu Białostockiego znacznie jednakże ograniczono autonomię szkół w stosunku do sytuacji istniejącej w Nowych Prusach Wschodnich. Franciszek Biłgorajski opisuje bójkę w białostockim gimnazjum pomiędzy uczniami polskimi a pruskimi. Po całym wydarzeniu dochodzenie prowadził dyrektor szkoły Michał Maciejewski, który dla prezydenta kamery przekazał ustalenia. Za winnych uznano uczniów narodowości pruskiej. „Nazajutrz do wszystkich klas przychodziło dwóch urzędników kameralnych, zapytując czy którzy z uczni nie ma do Prusaków pretenyi? Otrzymali odpowiedź w każdej, że nie mają, za co grzecznie dziękowali kłaniając się. (...) Dyrektor i Prezydent na miejscu osądzili”. [F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas”, R. 1876, nr 275, s. 1. Por. J. Trynkowski, *Nauczyciele gimnazjum białostockiego*

- w latach 1807–1834, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. V, red. H. Ma-
jecki, Białystok 2001, s. 48–49.
- 545 W 1812 r. Maciej Nigowski oskarżył Wawrzyńca Kosińskiego o kradzież konia, któ-
rego zabrał na oczach żony delatora. Tenże Wawrzyńiec z wierzchowcem ukrył się
u swego ojca. W takiej sytuacji zdecydowano się „aresztować Kosińskiego, a na zarę-
czenie Tomasza Kosińskiego ojca tegoż wypuszczono”. *Dziennik czynności podprefekta
powiatu drohickiego od dnia 17 lipca 1812 – 16 grudnia 1812*, Biblioteka Kórnicka,
rkps. 1027, k. 3v–4.
- 546 Por. § 1473 i 1474 niniejszego projektu, gdzie organom śledczym nakazano „z równą
usilnością dochodzić (...) okoliczności obciążonego potępiających jako i tych które
na obronę jego służyć mogą”.
- 547 Przepis prawny odwołuje się do tytułu II części piątej *O dochodzeniu występków i wi-
nowajców* (§ 1487–1520).
- 548 Stanowiska tłumaczy było szczególnie istotne w czasie rządów pruskich, kiedy to więk-
szość sędziów i urzędników nie znała języka polskiego. Zob. dokumenty dotyczące
obsady stanowisk tłumaczy w Nowych Prusach Wschodnich w latach 1796–1800.
APwB, KWiD, sygn. 361.
- 549 Przepis prawny uznawał milczenie oskarżonego za przyznanie się do winy, co było
charakterystyczne dla systemów prawnych, w okresach przejściowych po zniesieniu
tortur. Por. S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2: *Polska pod
zaborami*, Kraków 2002, s. 170.
- 550 W rękopisie chciano odnotować kilka paragrafów, gdyż przed numerem 1550 od-
notowano „§§”.
- 551 O uczestnictwie lekarzy przy oględzinach i wykonanych przez nich raportów z lat
1824–1830: APwB, Urząd Lekarski Białostocki, sygn. 7, k. 1–861.
- 552 Wyraz częściowo nieczytelny w wyniku uszkodzenia karty.
- 553 Przystępstwo zdrady głównej zostało w projekcie odnotowane w § 856–857.
- 554 W rękopisie nie odnotowano dalszej części przepisu.
- 555 Milla polska nie była pojęciem precyzyjnym i wynosiła około 6 250 m (milla krótka),
7 030 (milla średnia) i 7 810 (milla długa), a zatem w przepisie prawnym świadek był
bezwzględnie zobowiązany do stawienia się w sądzie, jeżeli od jego miejsce zamieszka-
nia do sądu nie było dalej niż 14 km. s. 32–33. Bardzo dokładne odległości pomiędzy
miejscowościami (w wiorstach) odnotowywała tabela przyłączona do mapy Obwodu
Białostockiego: *Karta Bялостокской Облѣсти (1809)*, Archiwum Główne Akt
Dawnych w Warszawie, f. 402, sygn. 72–19.
- 556 W rękopisie kopista dwukrotnie przepisał fragment „sąd miejscowy nastąpi, w któ-
rym się tenże znajduje”.
- 557 W rękopisie wykreślono „sądu departamentu I głównego”.
- 558 Ostatnie dwie cyfry numeru paragrafu zostały częściowo zamazane.
- 559 Por. § 921–923, gdzie znajdują się przepisy prawne regulujące analogiczne kwestie
(dowodu z dokumentu) w odniesieniu do procesu cywilnego.
- 560 Wyraz nieczytelny z uwagi na uszkodzenie karty rękopisu.
- 561 Przepis prawny stanowi wyjątek od zasady o dowodzeniu okoliczności przez dwóch
świadców, co zostało wprowadzone w § 1632.

- 562 Śledztwo, a następnie postępowanie sądowe w sprawie o zabójstwo miało bardzo często charakter poszlakowy. Zob. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 21, 24.
- 563 Wyraz został nadpisany na wcześniej odnotowanym wyrażeniu.
- 564 Przepis prawny odwołuje się do norm zawartych w tytule V, VI, VII i VIII części piątej (§ 1563–1636).
- 565 Uszkodzenie karty rękopisu powoduje, że wyraz jest częściowo nieczytelny.
- 566 Zob. tytuł XLV części czwartej *O sekretarzu sądowym* (§ 1444–1458).
- 567 W przepisie prawnym ustępy zostały wyodrębnione słownie („najprzód”, „po wtóre”, „po trzecie”, „po czwarte”, „po piąte”), co zostało zamienione na punkty.
- 568 Przepis prawny odwołuje się do przestępstw uregulowanych m.in. w § 755–759, 786, 799, 824, 826, 829, 840, 844, 856–857. W praktyce sądowej Obwodu Białostockiego stosowano komunikację z Sądem Głównym również w przypadkach, w których poszkodowanym był pracownik Sądu Głównego. Taka sytuacja miała miejsce w 1826 r., kiedy sąd ziemski sokólski rozpatrywał sprawę o napad na drodze Jana Kniadyńskiego sekretarza białostockiego Sądu Głównego drugiego departamentu. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 29, k. 1–149.
- 569 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu.
- 570 W przepisie przewidziano zastosowanie kary wystawienia na widok publiczny, co należy rozumieć zastosowanie pręgierza lub kuny. Obok § 775 była to jedyna wzmianka o tym rodzaju sankcji. S. Milewski, *Kara wystawienia na widok publiczny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 4–5 (1993), s. 30–49.
- 571 Przytoczone w paragrafie procedury dotyczące przekazania akt sprawy do Sądu Głównego są doskonale widoczne w zespole Sąd Główny w Białymstoku (przechowywanym w APwB, sygn. 1–56).
- 572 Odwołanie się do przepisów prawnych wydanych na potrzeby „sądów pierwszej instancji” oznacza odwołanie się do tytułu III, IV, V, VI, VII, VIII i IX części piątej niniejszego projektu.
- 573 Por. § 1640, gdzie upoważniono sądy do działań poprawiających błędy dokonane podczas śledztwa.
- 574 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu. Prawdopodobnie powinien być wstawiony § 1652, gdyż kolejne paragrafy odwoływały się do najcięższych przestępstw opisanych w § 1650.
- 575 Wymienione w przepisie prawnym przestępstwa uregulowane zostały w § 755–759, 824, 857.
- 576 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie numeru paragrafu.
- 577 Por. *Wiadomość o apelacji do Rządzącego Senatu z szczegółami praw*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 4–5.
- 578 Najczęściej do ucieczki „są winni Dozorcy Więźniów i Ci którzy Złoczyńców transportują”, dlatego w 1804 r. wydano akt prawny w którym informowano, że każda ucieczka wiązać się będzie z przeprowadzeniem śledztwa, a wobec niedbałych strażników wyciągnięte zostaną konsekwencje: zwrócenie kosztów postępowania, grzywna, ewentualnie kara na ciele, a także degradacja. Udzielenie pomocy zagrożone było „kilkuletnią cuchthauzową albo festunkową karą”. *Obwieszczenie* [o ucieczkach więźniów i aresztantów], Białystok 1804, s. [1–2]. Przykład „listu pogończego”

- za zbiegłym z transportu do więzienia: „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 96, s. 870; por. ibidem, R. 1802, nr 101, s. 911–912.
- 579 W okresie funkcjonowania departamentu białostockiego za zbiegłym podejrzany sąd powiatowy wystawiał „List pogończy”, który w niektórych przypadkach był publikowany w prasie. Przykład takiego opisu znamy z 6 I 1804 r. „Podejrzany Żyd Nossen Selkowicz o kradzież Koni z Transportu z Ciechanowca do Ostrowi, uciekł, zaczem upraszamy Staną cywilnych i wojskowych rzeczzonego Żyda gdziekolwiek spotkawszy aresztować i do nas transportować kazać. On iest wzrostu niskiego, ma czarne włosy, żółtawą brodę, szare oczy i ku prawey stronie nakrzywiony Nos. On miał na sobie przy ucieczce szary sukienny sukman. Pod niem czarny żydowski Kaftan z Afrykami, czarny Pas, białą sukienną Kurtkę, długie spodnie, Konopną Koszulę, także poczor-ki, boty zwyczajne i na Głowie Krymkę, a na niey żydowską czarną czapkę z lisiem barankiem”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 7, s. 52. Inny przykład „listu pogończego” dla ojcojócy: „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 1, s. 8; por. ibidem, R. 1799, nr 57, s. 499; ibidem, R. 1799, nr 8, s. 71–72.
- 580 W praktyce Prus Nowowschodnich wprowadzono nawet odpowiedzialność cywilną osób, które nie zatrzymały dezertarów. W Białymstoku roku 1801 odnotowano, iż „pewny obywatel tuteyszego Departamentu, za to, że (...) Dezertarów dwóch na dziedzincu swoim napotkanych o Paszport się nie zapytał, y onych nie zatrzymał, karą pieniężną 15 czerw. złt. ukarany y do ponoszenia koszt Inkwizycyinych osądzony został”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 47, s. 357.
- 581 Przykład upublicznienia przestępstwa w celu wykrycia sprawców miał miejsce w Prusach Nowowschodnich. W 1806 r. sąd powiatowy powiadomił w gazecie, iż nocą z folwarku chodorowskiego (koło Suchowoli) skradziono ze stajni dwa konie (podano ich szczegółową charakterystykę). „Wszystkie Rządowo Zwierzchności w Miastach uprasza się, gdyby podejrzale Ludzie z temi wyz opisanemi Konmi zaaresztowani zostali, nizey podpiszanemu Amtu o tym Wiadomość dać, albo tez Konie takowe, po natchmiast nastąpić mającey Zapłaty wszystkich Kostow, tutey odesłać”. „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 9, s. 109.
- 582 W rękopisie „bezsarność”.
- 583 Przepis prawny odwołuje się do norm prawnych zawartych w § 870 i 1158.
- 584 *Salvum conductum* określano dokument nazywany również „listem żelaznym”.
- 585 Karanie zaoczne było stosunkowo popularne w prawie wojskowym epoki nowożytnej, a w szczególności dotyczyło to zaocznej kary śmierci, której ceremonia polegała na przybiciu do szubienicy kartki z imieniem i nazwiskiem, ewentualnie wieszaniem wizerunku skazańca. Renesans tej ceremonii miał miejsce podczas powstania kościuszkowskiego. S. Brodowski, *Corpus Iuris Militaris Polonici*, Elbląg 1753, s. 146; *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do końca XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 223; *Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporta*, wyd. M. Nabelak, Kraków 1918, s. 258–259; *Tadeusza Kościuszki opis kampanii r. 1792*, wyd. Z. Cellichowski, Poznań 1917, s. 17; M. Podbiera, *Wojskowy postępек sądowy Polski przed-rozbiorowej. Przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej*, Poznań 1925, s. 33;

- W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001, s. 92–93, 133; A. Lityński, *Przestępstwo zdrady kraju w prawie karnym powstania kościuszkowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 28 (1976), 1, s. 87.
- 586 Możliwość wydania wyroku o tymczasowym uwolnieniu oskarżonego przewidziana jest w § 1646.
- 587 W rękopisie pozostawiono wolne miejsce na umieszczenie numeru paragrafów.
- 588 W rękopisie „nie może”, gdzie negacja została przekreślona.
- 589 W rękopisie „przedsięwziąć”.
- 590 Precyzyjnie należałoby odnotować, że odwołanie dotyczy przepisów prawnych znajdujących się w tytułach części piątej publikowanego projektu.
- 591 Sankcje przewidziane za ten rodzaj przestępstwa zostały uregulowane w § 746, 756–757; por. również § 1482. Zob. sprawę prowadzoną w latach 1806–1807 przeciwko magistratowi policyjnemu w Białymstoku. APwB, KWiD, sygn. 2232, k. 1–40. W Obwodzie Białostockim rząd wydawał „ukazy” nakazujące Sądowi Głównemu zajęcie się sprawą, która niekoniecznie musiała dotyczyć urzędnika państwowego. Przykładowo „Pierwszy Wydział Białostockiego Obwodowego Rządu” wydał nakaz zajęcia się sprawą dotyczącą nieprzyzwoitego zachowania szlachcica Jana Wąsowicza w cerkwi bazylikańskiej w Kuźnicy. APwB, Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 32.
- 592 Tu w znaczeniu „przebieg służby”.
- 593 Przez pojęcie „obwodowe miasto” należy rozumieć Białystok. *Положение об управлении Белостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, т. XXX, nr 23166, § 2, s. 438: „Областнымъ городомъ быть Белостоку”.
- 594 W projekcie nie ma pojęcia „ciężka kara” – należy jednak rozumieć, iż chodzi o sankcje przewidziane za przestępstwa kryminalne, „które pociągają za sobą karę śmierci lub wiecznego więzienia, karę utraty jakiego członka lub chłosty cielesnej, karę utraty prerogatyw stanu, karę wieży dolnej lub górnej wieży przez pół roka, tym bardziej dłuższą, wreszcie karę oddania do domu poprawy” (§ 1480).
- 595 W projekcie kodeksu „nabechtanie” w znaczeniu namowy. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. III, Lwów 1857, s. 200.
- 596 W ostatniej części projektu stosowano sformułowania „Rządca Obwodu”, wcześniej „Rządca Prowincji” (w § 5, 1416, 1424, 1437, 1447, 1660).
- 597 Wyroki, które zsyłały skazanego na Sybir: APwB, Izba Obwodowa Sądu Karnego w Białymstoku, sygn. 11, 12; S. Iwaniuk, *Białorusini w obwodzie białostockim*, s. 35.
- 598 Właściwie w części piątej projektu (postępowanie kryminalne i śledztwienne) nie występują przepisy dotyczące instytucji apelacji, odnotowano natomiast rewizję (zob. § 1483). Dlatego w paragrafie odwołano się do tytułu XIX części czwartej *O apelacji i rewizji* (§ 1045–1064).
- 599 Przepisy zawarte w § 1695–1696 stanowią bezpośrednie nawiązanie do regulacji stosowanych w Imperium Rosyjskim. *Wiadomość o apelacji do Rządzącego Senatu z szczegółami praw*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6946, k. 4–5.
- 600 Komitet był ciałem ukonstytuowanym na mocy § 18 *Положение об управлении Белостокской Области*, [w:] *Полное собрание законов Российской империи*, т. XXX, nr 23166, s. 411: „Поелику Бѣлостокская Область составлена изъ части Подляхii и изъ части Литовскаго Княжества, изъ коихъ первая управлялась во вре-

мя существованія Польши законами Великой Польши, а другая узаконеніями Литовскими: то для единообразнаго судопроизводства въ Области должно сіи законы согласить между собою; на каковой конецъ обоимъ Департаментамъ Главнаго Суда, обще съ избранными отъ дворянства депутатами, немедленно по учрежденіи онаго, подъ предсѣдательствомъ Правителя Области приступить къ рассмотрѣнію тѣхъ разныхъ законовъ, и выбратьъ изъ нихъ лучшія, скорѣйшему рѣшенію дѣлъ споспѣшествующіе и ябеду елико можно совершеннѣе отражающіе, сочинить особливою Уставъ, и чрезъ Министра Юстиціи представить Императорскому Величеству; а до получения Высочайшаго утвержденія онаго, отправлять дѣла на осяованіи законовъ, употребляемыхъ въ Литовскихъ Губерніяхъ”.

- 601 Fragment opublikowany w tym akapicie cytowano (z błędnie przepisany fragmentem „od Komitetu do porównania”): *Katalog rękopisów akademii umiejętności w Krakowie*, oprac. J. Czubek, Kraków 1906, s. 251; Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu*, s. 31.
- 602 Semen Szczerbinin otrzymał jesienią 1811 r. order świętego Włodzimierza (trzeciej klasy). Podczas *Drugiej Wojny Polskiej* jako cywilny gubernator otrzymał 5 VI 1812 r. rozkaz przeprowadzenia rekwizycji wina i wołów na potrzeby armii. „Kuryer Litewski” nr 32 z 14 X 1811 r., s. [3]; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 118. Postać tę zidentyfikowano jako namiestnika obwodu białostockiego „Szymon S.”. (Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu*, s. 32).
- 603 Właściwie Michał Korybut Daszkiewicz – przed rozbiorami obywatel wileński, członek komisji porządkowej, uczestnik powstania kościuszkowskiego, po rozbiorach prezes sądu grodzieńskiego. Od 1801 r. ożeniony z Małgorzatą Kobylińską, która wniosła mu w posagu wieś Górki z sąsiednimi folwarkami. Otrzymał on jesienią 1811 r. order świętego Włodzimierza (czwartej klasy). W 1812 r. po wkroczeniu wojsk Napoleona został wraz z Michałem Dziekońskim oraz Wiktorem Grądzkim mianowany członkiem Izby Administracyjnej, jednakże nie objął swojej funkcji, gdyż musiał towarzyszyć wycofującej się armii rosyjskiej. W 1819 r. został odnotowany jako „kolegialny sowietnik”). Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 77; „Kuryer Litewski” nr 32 z 14 X 1811 r., s. [3]; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków–Warszawa 1912, s. 143; *Spis osób które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r.*, oprac. B. T., Poznań 1894, s. 100; K. Samusik, J. Samusik, E. Kozłowska-Świątkowska, *Dwory i pałace Podlasia*, Białystok 2003, s. 112.
- 604 Dymitr Gawryłowicz Wysoczyn (Дмитр Гаврилович Высочин) ur. 13 X 1761, zm. 14 X 1823. Radca stanu (sowiec), przewodniczący drugiego departamentu sądu cywilnego w Petersburgu. Jego syn Aleksander (1802/3–1830) był jednym z dekabrystów, wykształconym w białostockim gimnazjum (1814–1817). Dymitr Wysoczyn otrzymał jesienią 1811 r. order świętej Anny (drugiej klasy). „Kuryer Litewski” nr 32 z 14 X 1811, s. [3]; К.Ф. Рылев, *Стихотворения, статьи, очерки, докладные записки, письма*, Москва 1956, s. 291; М.Н. Покровский, М.В. Нечкина, *Восстание декабристов: материалы*, т. VIII, Москва 1925, s. 300–301.
- 605 Wiktor Grądzki po powstaniu Obwodu Białostockiego został marszałkiem powiatu białostockiego, a od 1811 r. wybrano go marszałkiem Obwodu Białostockiego. 3 XI 1811 r. otrzymał w Petersburgu order świętej Anny (drugiej klasy). Zmarł w 1815 r. popełniając w Klukowie k. Ciechanowca samobójstwo. „Kurier Litewski” nr 99

- z 15 XII 1811, s. [4]; H. Mościcki, *Grądzki Wiktor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 562; L. Szczuka, *Marszałkowie szlachty gubernji grodzieńskiej*, „Ateneum Wileńskie” 2 (1924), s. 425. W dokumentach pozostały informacje o transakcji kupna–sprzedaży przez Wiktora Grądzkiego (Victor von Grądzki) i Franza Orsettiego w 1803 r. Niewodnicy Koplany i Niewodnicy Zawuki. APwB, KWiD, sygn. 715.
- 606 Jan Świdziński został wybrany 3 VII 1812 r. przez obywateli Obwodu Białostockiego do Rady Generalnej Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Jeszcze w tym samym miesiącu podpisał on jako „prezydujący” jedyne drukowane obwieszczenie Komisji Tymczasowo Administracyjnej Departamentu Białostockiego. *Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812*, nr 6, s. 47 (Warszawa z 20 VII 1812 r.); I. Grochowska, *Źródła archiwalne do dziejów miasta Białegostoku w latach 1795–1915/1918*, „Rocznik Białostocki” 11 (1972), s. 334–335.
- 607 Właściwie Johann Christian Ehn (1763–1843), urodzony w Królewcu, gdzie odbył studia prawnicze. Karierę zawodową rozpoczął w 1787 r. w urzędzie miejskim w Królewcu. Od 7 V 1797 r. przyjęty do rejencji białostockiej w Nowych Prusach Wschodnich, gdzie zajmował się sprawami dotyczącymi opieki (sądownictwo pupilarne). W latach 1798–1807 członek Deputacji ds. Wyznaniowych przy Kameronie Wojny i Domen w Białymstoku. Od VI 1809 r. przez kolejne dwa lata był na służbie rosyjskiej, a w 1812 r. powrócił do Królewca. Był członkiem białostockiej loży wolnomularskiej *zum goldenen Ring*, pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącego. A.B. Małek, op. cit., s. 81, 145; R. Straubel, *Biographisches Handbuch Der Preubischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*, München 2009, s. 235; L. Hass, *Wolnomularstwo w Białymstoku w XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 99, 108.
- 608 Właściwie Carl August Friedrich Zencker (1766–1841), urodzony na Śląsku, zmarł w Poznaniu. Rozpoczął karierę w 1787 r. jako urzędnik miejski w Berlinie, od 7 V 1797 r. rozpoczął pracę w rejencji Nowych Prus Wschodnich w Białymstoku. W latach 1798–1807 członek Deputacji ds. Wyznaniowych przy Kameronie Wojny i Domen w Białymstoku. R. Straubel, op. cit., s. 1137–1138; A.B. Małek, op. cit., s. 81, 145.
- 609 Był on bliskim współpracownikiem Wiktora Grądzkiego i Michała Starzeńskiego. W roku 1812 został zastępcą podprefekta drohickiego, a w latach 1817–1828 pełnił funkcje marszałka powiatu drohickiego. W. Grądzki do M. Starzeńskiego, Białystok 17 V 1811, Biblioteka Narodowa, sygn. 7100, k. 35v; Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, rkps. 2, k. 77; L. Szczuka, op. cit., s. 429; N.D. Tomaszewski, op. cit., s. 111. Bez imienia Drewnowski pojawia się w aktach kamery białostockiej (z lat 1797–1798), natomiast w 1793 r. otrzymał on wynagrodzenie od Izabeli Branickiej za „czynności prawne”. APwB, KWiD, sygn. 501; Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 128, s. 1.
- 610 Franciszek Michałowski był regentem wiskim, pracownikiem rejencji białostockiej. Ożeniony 24 XI 1800 r. z Weroniką Łęską (córką Kazimierza). Małżeństwo mieszkało w dworze Niezbudka i doczekało się trójki dzieci – Kazimierza (założyciela miasta Michałowo) oraz Pauliny i Amelii. J. Maroszek, *Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej*, Juchnowiec Kościelny 2013, s. 178. Być może jest to ta sama osoba, która jako plenipotent Izabeli z Mniszków Demblińskiej wystosowała w 1837 r. pismo dotyczące zapisu uczynionego przez Dominika Radziwiłła na rzecz księży misjonarzy w Białymstoku. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 204, s. 1.

- ⁶¹¹ Według Z. Romaniuk, *Źródła do początków obwodu*, s. 31: „Aleksander Kamiński”.
- ⁶¹² Właściwie Philipp August von Weiss (1778–1840) – asesor kameralny urodzony i wychowany w Königsbergu, ewangelik-reformowany. Karierę urzędniczą rozpoczął w 1802 r jako referendarz w królewieckiej kamerze. Przynajmniej od 1805 r. pracował w administracji rządowej w Białymstoku. Po 1807 r. występuje w rosyjskich strukturach sądowych. Posiadamy wiedzę, że jego brat Friedrich Wilhelm (1772–1842) doskonale mówił w języku polskim. R. Straubel, op. cit., s. 1082–1083. Nazwisko “Weiss” bardzo często wstępuje wśród urzędników białostockiej kamery (pracował wówczas również Johann Friedrich Weiss). APwB, K WiD, sygn. 71, 266, 346 (jako registrator), 743 (odnotowany jako „Kriegs u. Dom. Rath.”), 753 („Kriegs und Domainen Rath”), 756 (radca kameralny). Por. A.B. Małek, op. cit., s. 81, 130–131, 142, 144–146, 162, 165–166, 171.
- ⁶¹³ Uczestnik powstania kościuszkowskiego. Jerzy Spoćko reprezentujący powiat sokólski podpisał 3 VII 1812 r. akces Obwodu Białostockiego do Konfederacji Generalnej. *Akty Powstania Kościuszki: [korespondencja Najwyższego Naczelnika, protokoły patentów, akces do powstania narodowego]*, t. III, wyd. W. Dzwonkowski, E. Kipa, R. Morcinek, Wrocław–Kraków 1955, s. 144; *Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812*, nr 6, s. 46 (Warszawa z 20 VII 1812 r.).
- ⁶¹⁴ W rękopisie „kommittetowej”.
- ⁶¹⁵ Marcin Jaworowski jest wymieniony jako sędzia grodzki białostocki również w 1812 r. z dodatkiem „exdywizor prezydujący”. Podobnie tytułowany dziesięć lat później. „Kuryer Litewski” nr 13 z 13 II 1815, s. 183; „Gazeta Warszawska”, nr 2 z 4 I 1822, s. 23. Według zachowanego raportu szkoły białostockiej z 1786 r. Marcin Jaworowski był najlepszym uczniem klasy drugiej powydziałowej szkoły akademickiej w Białymstoku, liczącego wówczas 36 uczniów. J. Trynkowski, *Gimnazjum białostockie w XIX w. Wspomnienia i wiersze*, „Bibliotekarz Podlaski” 1 (2000), s. 32.

BIBLIOGRAFIA

RĘKOPISY

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

Białostocki Oddzielny Urząd Rekrucki, sygn. 1.

Instytut Panien Szlacheckich w Białymstoku, sygn. 2.

Izba Obwodowa Sądu Karnego w Białymstoku, sygn. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13.

Kamera Wojny i Domen, sygn. 3, 8, 10, 13, 15, 62, 71, 106, 107, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 157, 266, 272, 276, 285, 291, 317, 319, 320, 321, 343, 346, 361, 387, 456, 475, 501, 522, 597, 598, 715, 739, 743, 753, 756, 769, 803, 809, 889, 992, 995, 1010, 1015, 1051, 1056, 1063, 1067, 1074, 1106, 1124, 1131, 1136, 1142, 1144, 1145, 1225, 1234, 1254, 1273, 1274, 1275, 1276, 1279, 1287, 1315, 1322, 1323, 1324, 1360, 1362, 1395, 1410, 1411, 1418, 1492, 1500, 1501, 1502, 1551, 1559, 1600, 1601, 1602, 1695, 1704, 1724, 1728, 1748, 1779, 1781, 1786, 1791, 1814, 1838, 1866, 1894, 1904, 1927, 1929, 1956, 1984, 1989, 1990, 1991, 1993, 1994, 1995, 1996, 2004, 2014, 2067, 2068, 2070, 2113, 2126, 2151, 2174, 2181, 2200, 2206, 2232, 2239, 2261, 2275, 2209, 2210, 2312, 2318, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2460, 2461, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2454, 2461, 2484, 2485, 2497, 2498, 2542, 2599, 2616, 2847, 2848, 2849, 2877, 2878, 2879, 2888, 2905, 2906, 2936, 2973, 2986, 3021, 3029, 3061, 3125, 3136, 3139, 3147, 3155, 3158, 3178, 3186, 3195, 3197, 3218, 3242, 3298, 3318, 3345, 3346, 3361, 3371, 3396, 3418, 3441, 3467, 3469, 3489, 3490, 3507, 3574, 3578, 3604, 3609, 3638, 3652, 3653, 3674, 3678, 3713, 3757, 3780, 3784, 3785, 3811, 3833, 3845.

Mierniczy Obwodu Białostockiego, sygn. 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 13.

Sąd Główny w Białymstoku, sygn. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 57.

Sąd Sierocy w Kleszczelach, sygn. 2.

Sąd Sierocy w Drohiczynie, sygn. 1.

Starszy Notariusz Grodzieński, sygn. 213.

Urząd Lekarski Białostocki, sygn. 4, 5, 6, 7.

Archiwum i Muzeum Archidiecezjalne w Białymstoku:

Akta Archidiakonatu Białostockiego, Księga zaleceń i różnych komunikacji, czynionych przez
JW ks. Archidiakona Kubeszowskiego Obwodu Białostockiego od roku 1817 do roku 1822
sporządzona.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 131.

Archiwum Roskie, Korespondencja, LXV/1.

zesp. 402, sygn. 72–19.

Zb. Kart., R. 453-3.

Biblioteka Kórnicka PAN:

rkps. 1027.

Biblioteka Jagiellońska:

rkps. 6754.

Biblioteka Narodowa:

sygn. 6946, 7100, 7885.

Biblioteka PANiPAU w Krakowie:

sygn. 1474, 2919.

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego:

rkps. 2.

Lietuvos mokslų akademijos biblioteka:

f. 18–186.

f. 151–726.

Lietuvos valstybės istorijos archyvas:

f. 634, op. 1: 6, 65, 66, 68, 73, 74.

f. 634, op. 2: 10, 47–49, 80, 82–83, 179, 188–191, 257, 259, 266, 302–310.

f. 634, op. 3: 102, 104, 106, 125, 150, 151, 234, 252, 422.

Narodowy Instytut Dziedzictwa:

Teki Glinki: 95, 128, 176, 185, 204, 403.

Национальный исторический архив Беларуси в г. Гродно:

f. 24.

Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург:

f. 571, op. 9, akt. 19.

f. 1281, op. 1, akt. 10.

Санкт-Петербургский институт истории РАН. Русская секция:

f. 52, op. 2, karton 17, nr 11/1.

f. 52, op. 2, karton 19, nr 3.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Akty Powstania Kościuszki: [korespondencja Najwyższego Naczelnika, protokoły patentów, akces do powstania narodowego], t. III, wyd. W. Dzwonkowski, E. Kipa, R. Morcinek, Wrocław-Kraków 1955.

Brodowski S., *Corpus Iuris Militaris Polonici*, Elbląg 1753.

Czewiński I.L., *Przewodnik testatora, czyli ważne uwagi z dwóch części złożone jak i o czym testamenta pisać się powinny*, Lwów 1810.

Drucy-Lubeccy a starostwo sejwejskie w końcu XVIII wieku, oprac. G. Krupiński, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 7 (2007).

Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812, nr 6.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. V, nr 20, [Warszawa 1817].

Dzienniki praw od Nru I. do Nru 12., Warszawa 1810.

„Gazeta Warszawska”, nr 2 z 4 I 1822.

Gillera A., *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii*, t. III, Lipsk 1867.

Holsche A.K., *Geographie und Statistik von West- Süd- und Neu- Ostpreußen: nebst einer kurzen Geschichte des Königreichs Polen bis zu dessen Zertheilung*, Bd. 1, Berlin 1800.

Instrukcja dla ausreyterow (woźnych) powiatowych w prowincyi Pruss Nowo-Wschodnich ułożona, Białystok 1798.

Klewitz W., *An die polnische Nation über die preußische Verwaltung in dem ehemaligen Süd- und Neu-Ost-Preußen*, Berlin 1812.

Kluk K., *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie kraioowych historyi naturalney początki i gospodarstwo*, t. I, Warszawa 1779.

„Kuryer Litewski” dodatek nr 101 z 20 XII 1811.

„Kuryer Litewski” dodatek nr 13 z 11 X 1811.

„Kuryer Litewski” dodatek nr 18 z 1814.

„Kuryer Litewski” dodatek nr 37 z 8 V 1812.

„Kuryer Litewski” nr 1 z 3 I 1811.

„Kuryer Litewski” nr 13 z 13 II 1815.

„Kuryer Litewski” nr 32 z 14 X 1811.

„Kuryer Litewski” nr 56 z 12 VII 1813.

„Kuryer Litewski” nr 72 z 9 IX 1811.

„Kuryer Litewski” nr 83 z 18 X 1811.

„Kuryer Litewski” nr 99 z 15 XII 1811.

„Kuryer Litewski” nr 100 z 13 XII 1813.

Massalski E.T., *Pan Podstolic, albo, czém jesteśmy, czém być możemy*, cz. 5, Petersburg b.d.w.

Massonius M.P., *Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego 1781–1832. Notatki z wykładów w roku akademickim 1924/1925*, oprac. A. Supruniuk, M. A. Supruniuk, Toruń 2005.

Na schyłku dni Rzeczypospolitej. Kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1757–1795), wyd. H. Mościcki, Warszawa 1914.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 4.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 8.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 11.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 12.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 13.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 53.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1799, nr 57.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 27.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 28.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 29.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 47.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 53.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1801, nr 59.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1802, nr 101.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 11.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 16.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 17.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 20.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 25.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1803, nr 96.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 1.

„Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 7.

- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 9.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 40.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1804, nr 74.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1805, nr 74.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 9.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 14.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 16.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 32.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 36.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 49.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 51.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 53.
- „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, R. 1806, nr 61.
- O sprawach granicznych w Xięstwie Warszawskim dla Obywateli i Prawników*, Poznań 1808.
- Obwieszczenie [...] że znaczna część Poddanych [...] uczestnikami stali się buntu*, Memel 1807.
- Obwieszczenie [o ucieczkach więźniów i aresztantów]*, Białystok 1804.
- Obwieszczenie „Ponieważ Pomiar Wojskowy...”*, Białystok 1797.
- Obwieszczenie przeciwko dzieciobojstwu y zataieniu brzemiennosci y połogu*, Białystok 1797.
- Obwieszczenie względem deportowania złoczyńców bez nadziei poprawy do Syberyi na kruszcowe kopalnie*, Białystok 1802.
- Obwieszczenie. Każdy takowy nieznaomy Człowiek...*, Białystok 1800.
- Odnowiona ustawa o używaniu Papieru stęplowego, plenipotencyi, Kart do gry i Cedul do Muzyki, jako też o innych należnościach od Stempla optacać winnych*, Poznań 1802.
- Ogólna ordynacya hypoteczna dla państw pruskich z Niemieckiego na Polski język przełożona*, oprac. I. Stawiarski, Warszawa 1808.
- Ostpreußisches Provinzialrecht*, ed. G.C. Nauck, Berlin 1801–1802.
- Ostrowski T., *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. I: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1–2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.
- Patent względem ustaw i praw, które w prowincji Nowowschodnich Prus ważne i zachowane być mają*, Berlin 1797.
- Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do końca XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937.
- Porządek egzekucyi dla ausreyterow (woźnych) powiatowych w prowincyi Pruss Nowo-Wschodnich* ułożona, Białystok 1798.
- Powszechna ordynacya sądowa dla państw pruskich*, cz. 1: *Porządek processu*, Poznań 1824.
- Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1–2, Poznań 1826.
- Przedstawienie od ministerium sprawiedliwości o urzędzeniu na nowo komisji zajmującej się układem prawa najwyższym zezwoleniem Jego Imperatorskiej Mości potwierdzone oraz wypisy z ra-*

- portów o czynnościach komisji Jego Imperatorskiej Mości oddawanych z najwyższego rozkazu na rozmaite języki przetłumaczone*, tłum. A. Powstański, Sankt Peterburg 1805.
- Sikorski R., *Pamiętniki mieszczanina podlaskiego 1790–1816*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków b.r.w.
- Słotwiński K.L., *Katechizm Poddanych Galicyjskich o prawach i powinnościach ich względem rządu, dworu i samych siebie*, Kraków 1832.
- Spis osób które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r.*, oprac. B. T., Poznań 1894.
- Statut litewski*, Wilno 1693.
- Suchodoletz J.V., *Gegründete Nachricht von denen in dem Königreich Preussen befindlichen Länge- und Feld-Maassen, dererselben Ursprunge, Veränderung und jetzigem Gebrauch imgleichen von ihren Verhältnissen gegen einander in Ruthen, Schuen und Zollen*, Königsberg 1772.
- Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporta*, wyd. M. Nabelak, Kraków 1918.
- Tadeusza Kościuszki opis kampanii r. 1792*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1917.
- „Tygodnik Petersburski” 6 (1835), cz. 11, nr 2.
- Tymczasowa Instrukcja dla Komitetu ustanowionego w Tarnopolu do różnych dzieł w przyłączonym do Rosyi od Austrii Kraju*, Tarnopol 11 VI 1810, [w:] J. Leszczyński, *Rządy rosyjskie w kraju tarnopolskim 1809–1815*, Kraków–Warszawa 1903.
- Urządzenia względem wygonu bydła bez dozoru pastuchow dla prowincyi Pruss Nowowschodnich*, Białystok 1804.
- Urządzenie względem ukarania kradzieży i tym podobnych występów*, Białystok 1799.
- Volumina Constitutionum*, t. II, vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.
- Volumina legum*, t. VIII, wyd. I. Ohryzko, Petersburg 1860.
- Wizbor-Bohdanowicz W., *Szczegóły niektóre z życia mojego. Wspomnienia palestranta żmudzkiego z lat 1781–1833*, oprac. M. Brensztejn, „Ateneum Wileńskie” 6 (1929), 1–2.
- Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, Ч. V, Т. 1: *Акты о городах (1432–1798)*, Киев 1869.
- Полное собрание законов Российской империи*, т. XXVIII: 1804–1805 гг., Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830.
- Полное собрание законов Российской империи*, т. XXXX: 1808–1809 гг., Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830.
- Полное собрание законов Российской империи*, т. XL, Сост. М.М. Сперанский, Санкт-Петербург 1830.
- Полное собрание узаконений о губерниях по хронологическому порядку с 1715 по 1817 июнь месяц*, Санкт-Петербург 1818.
- Российское законодательство X–XX веков*, ред. О.И. Чистяков, Т. V: *Законодательство периода расцвета абсолютизма*, ред. Й.И. Индова, Москва 1987.
- Сборник исторических материалов, извлеченных из Архива Собственной его императорского величества канцелярии*, Вып. 3, ред. Н. Дубровин, Санкт-Петербург 1890.

OPRACOWANIA

- Ajzen M., *Polityka gospodarcza Lubeckiego 1821–1830*, Warszawa 1932.
- Arabas I., *Losy kolekcji księżnej Anny Jabłonowskiej na podstawie dokumentów z archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk w St. Petersburgu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 54 (2009), 2.
- Askenazy Sz., *Rosya – Polska: 1815–1830*, Lwów 1907.
- Bałtruszajtys-Piotrowska G., *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764–1794)*, Warszawa 1977.
- Bandtkie J.W., *Prawo prywatne polskie: napisane i wykładane przed rokiem 1830 w b. warszawskim aleksandyjskim uniwersytecie*, Warszawa 1851.
- Bardach J., *Studia prawa polskiego na Uniwersytetach Petersburskim i Moskiewskim w latach 1840–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 45 (1993), 1–2.
- Bielawski P., *Ignacy Daniłowicz – Historyk Podlasia*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne, stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003.
- Bielecka J., *Kontrakty lwowskie w latach 1768–1775. Wpływ pierwszego rozbioru Polski (1772 r.) na kontrakty lwowskie*, Poznań 1948.
- Bieliński J.Sz., *Uniwersytet Wileński 1570–1831*, t. I, Kraków 1899.
- Biłgorajski F., *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas”, R. 1872, nr 192.
- Biłgorajski F., *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas”, R. 1876, nr 268.
- Biłgorajski F., *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas”, R. 1876, nr 275.
- Blank-Weissberg S., *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937.
- Bobiatynski I., *Nauka łowiectwa*, t. II, Wilno 1825.
- Brzezina M., *Stylizacja rosyjska: stylizacja językowa i inne ewokanty rosyjskości w utworach literackich ukazujących okres zaborów*, Warszawa 1997.
- Brzezińska J., *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne i etyczne*, Warszawa 2013.
- Burzyński P., *Prawo polskie prywatne*, t. I, Kraków 1867.
- Czacki T., *Rozprawa o Żydach*, Wilno 1807.
- D. Anc, *Geneza i dzieje ustawy o normalnym rozgraniczeniu z 1818 roku*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, R. 1908, nr 21.
- Danieluk J., *Województwo podlaskie w latach 1795–1914*, [w:] *500 lat województwa podlaskiego. Historia w dokumentach*, Białystok 2013.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911.
- Dobroński A.Cz., *Białystok w latach 1796–1864*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A.Cz. Dobroński, Białystok 2012.
- Dobroński A.Cz., *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001.
- Dobroński A.Cz., *Granica między obwodem białostockim i „Polską” (1809–1830)*, [w:] *Ars historiae – historia artis. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012.

- Dobroński A.Cz., Lechowski A., *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008.
- Eisenbach A., *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972.
- Encyklopedia powszechna*, t. VIII: *Eck.-Flem.*, wyd. S. Orgelbrand, Warszawa 1861.
- Faliniowska-Gradowska A., *Ostatnie lata działalności sądu referendarskiego koronnego, 1768–1793*, Wrocław 1971.
- Fierich F.K., *Prawo wekslowe w Polsce na podstawie konstytucji sejmowych 1775, 1776, 1778, 1780*, Kraków 1908.
- Filipow K., *Odnaczenia rosyjskie w początkach XIX w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 44 (2007).
- Fionik D., *Kler parafialny w powiecie bielskim w 1816 roku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 23 (2005).
- Gaca A., *Prace kodyfikacyjne w Rosji w okresie panowania Piotra I i Katarzyny II*, [w:] *Spółceństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M. J. Ptak, Wrocław 2010.
- Gach P.P., *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i w XIX wieku*, Rzym 1980.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I–IV, Warszawa 1985, s. 276.
- Gooclon J.A., „*Polska na królu pruskim zdobyta*”. *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 2002.
- Godek S., *III Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012.
- Godek S., *Kilka uwag na temat roli III Statutu litewskiego w wykładzie prawa krajowego na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Zeszyty Prawnicze” 10 (2010), 2.
- Godek S., *Prawo na Litwie na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Zeszyty Prawnicze” 11 (2011), 2.
- Grochowska I., *Inwentarz dóbr szlacheńskich z lat 1810–1811*, „Rocznik Białostocki” 10 (1970).
- Grochowska I., *Źródła archiwalne do dziejów miasta Białegostoku w latach 1795–1915/1918*, „Rocznik Białostocki” 11 (1972).
- Hass L., *Wolnomularstwo w Białymstoku w XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, red. H. Majecki, Białystok 1985.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lepszy, Warszawa 1953.
- Iwaniuk S., *Akta spisów ludności powiatów Bielski i Drohiczyń z lat 1816–1896 r. w zespole archiwalnym Izba Skarbowa w Grodnie, przechowywanym w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w mieście Grodno*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003.
- Iwaniuk S., *Białorusini w obwodzie białostockim – 1822 r.*, „Czasopis” 5 (2008).
- Iwaniuk S., *Z historii unitów białostockich*, „Czasopis” 11 (2010).
- Iwaniuk S., *Z pobytu w archiwach białoruskich*, „Archeion” 95 (1995).
- Iwaszkiewicz J., *Litwa w roku 1812*, Kraków–Warszawa 1912.
- Janowski L., *Słownik bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1939.

- Jarmusik E., *Zespół akt Białostockiego Rządu Obwodowego w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie*, „Białostoczczyzna” 2000, 2.
- Jarmusik E., *Źródła do dziejów powiatów: białostockiego, bielskiego, drohiczyńskiego i sokólskiego z lat 1807–1843 w zespole akt Białostockiego Rządu Obwodowego w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie*, „Białostoczczyzna” 2001, 3–4.
- К.Е., *Тейльсь Игнацы Антонович*, [w:] *Русский биографический словарь*, Изд. А.А. Половцова, Т. XX, Санкт-Петербург 1912.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989.
- Kamiński J., *O przedawnieniu czyli preskrypcji według praw francuskich z zastosowaniem prawa powszechnego pruskiego oraz praw polskich i litewskich*, Łomża 1814.
- Kamiński J., *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928.
- Karaś H., *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.
- Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, zestawił J. Czubek, Kraków 1906.
- Kijas A., *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Poznań 2000.
- Kłapkowski W., *Konwent dominikanów w Sejnach*, „Ateneum Wileńskie” 13 (1938), 2.
- Kobyleckij M., *Prawo magdeburskie jako źródło kodyfikacji prawa ukraińskiego (XVIII – początek XIX w.)*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2 (2011).
- Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2009.
- Korybut-Marciniak M., *Przyczynek do dziejów dobroczynności w Wilnie w XIX wieku*, „Echa Przeszłości” 5 (2004).
- Krajewska M., *Biblioteka Izabeli i Jana Klemensa Branickich w Białymstoku*, „Studia Teologiczne” 7 (1989).
- Kropidłowski Z., *Troska o matkę i dziecko w pruskim dokumencie życia społecznego z końca XVIII w.*, „Studia Gdańskie” 28 (2011).
- Leszczyński J., *Rządy rosyjskie w kraju tarnopolskim 1809–1815*, Kraków–Warszawa 1903.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 1: A–F, Warszawa 1807.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 2: G–L, Warszawa 1808.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. II, cz. 1: M–O, Warszawa 1809.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. II, cz. 2: P, Warszawa 1811.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1812.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. IV, Warszawa 1814.
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988.
- Lityński A., *Przestępstwo zdrady kraju w prawie karnym powstania kościuszkowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 28 (1976), 1.
- Lizisowa M.T., *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim: studium semantyczne*, Kraków 1995.
- Łętowski A., *Obwód białostocki*, „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 4 (1913), nr 39.

- Łopatecki K., *Dwa testamenty mieszkańców Podlasia z przełomu XVII i XVIII wieku*, [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzimego i spadkowego*, red. M. Mikuła, Kraków 2008.
- Łopatecki K., Walczak W., *Wstęp*, [do:] *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. I: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1.
- Łukasiewicz J., *Białystok w XIX wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, red. J. Joka, Białystok 1972.
- Majecki H., *Stan badań nad dziejami Białegostoku XIX i XX wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. V, red. H. Majecki, Białystok 2001.
- Małek A., *Akta „Preussische Ordnungs – Kommission” (1799–1805) jako źródło historii miast podlaskich*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 9 (1995).
- Małek A., *Organizacja biblioteki Kamery w Białymstoku*, „Bibliotekarz Podlaski” 6 (2003).
- Małek A.B., *Kamera wojny i domen departamentu białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807. Monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007.
- Maroszek J., *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013.
- Maroszek J., *Konfiskaty mienia mieszkańców Białostocczyzny po wojnie z Rosją 1812 r.*, „Rubieże. Pismo poświęcone historii, tradycji i kulturze polskiej” 1 (1992).
- Maroszek J., *Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej*, Juchnowiec Kościelny 2013.
- Maroszek J., *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV–XVIII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, red. H. Majecki, Warszawa 1989.
- Matus I., *Schylek unii i proces restytucji prawosławia w obwodzie białostockim w latach 30. XIX wieku*, Białystok 2013.
- Nikolajczyk M., *Przywilej neminem captivabimus jako gwarancja praw oskarżonego*, „Problemy Prawa Karnego” 19 (1993).
- Mikrofilmy akt metrykalnych parafii rzymskokatolickich archidiecezji białostockiej z lat 1808–1864*. Informator, oprac. J. Szumski, Białystok 2001.
- Milewski S., *Kara wystawienia na widok publiczny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 4–5 (1993).
- Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648): organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
- Mościcki H., *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933.
- Mościcki H., *Grądzki Wiktor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960.
- Mościcki H., *Pod znakiem orła i pogoni: szkice historyczne*, Warszawa 1915.
- Mościcki H., *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w.*, [w:] *Pod znakiem Orła i Pogoni. Szkice historyczne*, Warszawa 1923.
- Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.
- Nieciecki J., *Testament Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. V, red. H. Majecki, Białystok 2001.

- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.
- Organiściak W., *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001.
- Ossowska M., *Mysł moralna Oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966.
- Palimąka A., *Zmiany w sytuacji prawnej Żydów na ziemiach zaboru rosyjskiego w pierwszej połowie XIX wieku (do 1862 r.)*, „Śląskie studia Historyczno-Teologiczne” 42 (2009), 1.
- Pihan-Kijasowa A., *Rusycyzmy leksykalne w pamiętniku Tomasza Zana „Z wygnania. Dziennik z lat 1824–1832”*, „Studia Polonistyczne” 20 (1994).
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 2: Polska pod zaborami*, Kraków 2002.
- Podbiera M., *Wojskowy postęp sądowy Polski przedrozbiorowej. Przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej*, Poznań 1925.
- Pol K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.
- Poniat R., *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2013.
- Postołowicz L., *Szlachta grodzieńska w świetle pruskich akt hipotecznych z przełomu XVIII i XIX wieku*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991.
- Romaniuk Z., *The Jewish Community of Brańsk, 1795–1914*, <http://www.aapjstudies.org/manager/external/ckfinder/userfiles/files/Romaniuk.pdf> [dostęp z 5 X 2013 r.].
- Romaniuk Z., *Zachodnia granica Obwodu Białostockiego z 1808 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 15 (2002).
- Romaniuk Z., *Źródła do początków obwodu białostockiego w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Białostoczczyzna” 61–62 (2001), 1–2.
- Salomonowicz S., *Od Prus Książęcych do Królestwa Pruskiego. Studia z dziejów prusko-pomorskich*, Olsztyn 1992.
- Samusik K., Samusik J., Kozłowska-Świątkowska E., *Dwory i pałace Podlasia*, Białystok 2003.
- Sawicka F., *Gustaw Olizar, poeta, publicysta, działacz społeczno-polityczny*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” 14 (2003).
- Siegel S., *Ceny w Warszawie w latach 1701–1815*, Lwów 1936.
- Sikorska-Kulesza J., *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995.
- Słotwiński F., *O jurysdykcji cywilnej zewnętrznej*, Kraków 1838.
- Sperański M.M., *Rys wiadomości historycznych o układzie Zbioru Praw Rosyjskich*, Warszawa 1834.
- Straubel R., *Biographisches Handbuch Der Preubischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*, München 2009.
- Suski P., *Spory wokół gerady i hergetetu w polskim miejskim prawie spadkowym w XVI w.*, [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*, red. M. Mikuła, Kraków 2008.
- Sylwan. Dziennik Nauk leśnych i łowieckich*, t. IV, Warszawa 1827.
- Szczuka L., *Marszałkowie szlachty guberni grodzieńskiej*, „Ateneum Wileńskie” 2 (1924).
- Szumski J., *Źródła archiwalne do historii wojskowej w Archiwum Państwowym w Białymstoku*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 3 (1989).

- Szwartze M., *Łatwy sposób wyrachowania ile pewna suma złotych polskich uczyni rubli srebrnych i nawzajem*, „Sylwan” 17 (1841), 1.
- Szymczak M., *Rzeczownikowy prefiks „pra-” w historii i dialektach języka polskiego*, „Slavia Occidentalis” 26 (1968).
- Tomaszewski N.D., *Dominik Ciecierski – marszałek szlachty obwodu białostockiego. Szkic do portretu*, [w:] *Spółczeństwo – wojsko – polityka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu z okazji 70 urodzin*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, T. Wesołowski, Białystok 2013.
- Trynkowski J., *Gimnazjum białostockie w XIX w. Wspomnienia i wiersze*, „Bibliotekarz Podlaski” 1 (2000).
- Trynkowski J., *Nauczyciele gimnazjum białostockiego w latach 1807–1834*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. V, red. H. Majecki, Białystok 2001.
- Turkowski T., *Daniłowicz Ignacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938.
- Ułaszczuk M., *Materiały do dziejów obwodu białostockiego w latach 1808–1843*, „Rocznik Białostocki” 2 (1961).
- Urban W., *Woźni sędowi województwa krakowskiego w latach 1535–1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 39 (1987), 1.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963.
- Wierciński H., *Jeszcze z powodu wydzielienia Chetmszczyzny*, b.m. [1916].
- Witkowski W., *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*, Lublin 2001.
- Wójcikiewicz W., *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Wójtowicz G., Wójtowicz A., *Historia monetarna Polski*, Warszawa 2003.
- Wróbel W., *Ile łoży masońskiej w „Łoży Masońskiej”? Uzupełnienia do historii budynku przy ul. Kilińskiego 16 – siedziby Książnicy Podlaskiej*, „Bibliotekarz Podlaski” 14 (21013), 2.
- Zawadzki W.H., *Sprawa polska w Tylży (1807)*, „Białostockie Teki Historyczne” 5 (2007).
- Zielińska Z., *Starzeński Michał Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII, Warszawa–Kraków 2002–2003.
- Żurkowska R., *Z dziejów organizacji Departamentu Białostockiego w 1807 r.*, „Rocznik Białostocki” 2 (1961).
- Żytkowicz L., *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–7*, Wilno 1938.
- Бобровский П.О., *Гродненская губерния*, Ч. 1, Санкт-Петербург 1863.
- Григорьева В.А., *Реформа местного управления при Екатерине II (Учреждение о губерниях 7 ноября 1775 г.)*, Санкт-Петербург 1910.
- Даневский П.Н., *Об источниках местных законов некоторых губерний и областей России*, Санкт-Петербург 1857.
- Заборовский К.А., *Гражданское право Царства Польского*, Санкт-Петербург 1847.

- Кизеветтер А.А., *Городовое Положение Екатерины II 1785 г.* Опыт исторического комментария, Москва 1909.
- Корф С.А., *Дворянство и его сословное управление за столетие 1762–1855 годов*, Санкт-Петербург 1906.
- Лаппо-Данилевский А.С., *Собрание и Свод законов Российской империи, составленные в царствование Императрицы Екатерины II*, „Журнал Министерства Народного Просвещения”, R. 1897.
- Никотин И.А., *Столетний период (1772–1872) русского законодательства в воссоединенных от Польши губерниях и законодательство о евреях*, Т. I, Вильно 1886.
- Новаковский В., *Биографические очерки*, т. IV: *Михаил Михайлович Сперанский*, Санкт-Петербург 1863.
- Нольде А.Э., *Очерки по истории кодификации местных гражданских законов при графе Сперанском*, Вып. 1: *Попытка кодификации литовско-польского права*, Санкт-Петербург 1906.
- Нольде А.Э., *Очерки по истории кодификации местных гражданских законов при графе Сперанском*, Вып. 2: *Кодификация местного права прибалтийских губерний*, Санкт-Петербург 1914.
- Нольде А.Э., *Происхождение части текста действующего свода гражданских узаконений губерний прибалтийских*, Санкт-Петербург 1912
- Покровский М.Н., Нечкина М.В., *Восстание декабристов: материалы*, т. VIII, Москва 1925.
- Рейнке Н., *Очерк законодательства Царства Польского (1807–1881)*, Санкт-Петербург 1902.
- Руководители Санкт-Петербурга*, ред. А.Л. Бауман, Москва 2003.
- Рылеев К.Ф., *Стихотворения, статьи, очерки, докладные записки, письма*, Москва 1956.
- Свода местных законовъ Западныхъ губерний*, издали М.Я. Пергаментъ, А.Э. Нольде, Санкт-Петербург 1910.

